

# ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU  
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU  
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU



XXVII/2019

ROCZNIK  
GRUDZIĄDZKI

# ROCZNIK — GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU  
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU  
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Grudziądz 2019

XXVII/2019

## RADA NAUKOWA

Karin Friedrich (Aberdeen), Lothar Hyss (Warendorf), Bernhart Jähnig (Berlin), Jarosław Klaczkow (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

## REDAKCJA

94(438)

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Sylwia Grochowina (Toruń), Jacek Gzella (Toruń), Maciej Krotofil (Toruń), ks. Mirosław Mróz (Toruń), Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Waldemar Rozynkowski (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Dawid Schoenwald (Grudziądz)

## RECENZENCI STALI

Prof. dr hab. Wiesław Długokęcki, dr Witold Konopka, prof. dr hab. Janusz Małek, dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Tadeusz Stegner, ks. prof. dr hab. Jan Walkusz, dr hab. Marcin Wiewióra

## Sekretarz redakcji

Anna Wajler (Grudziądz)

## Opracowanie redakcyjne

Izabela Kabacińska

## Tłumaczenie streszczeń

Anna Maleszka

## Na okładce

Powitanie wojsk polskich na Rynku w Grudziądzu – 23.01.1920 r.

Fot. ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi



222.268  
czyt. Grudziądz

Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus, POLON-index

## Wydano na zlecenie i z funduszy

Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

## Adres redakcji

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5

86-300 Grudziądz

Nakład: 250 egz.

Printed in Poland

ISSN 0080-3464

## Przygotowanie do druku

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

94(438) Grudziądz, 1100  
(05)

## Druk

Drukarnia POZKAL, ul. Cegielna 10/12, 88-100 Inowrocław

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY

Bartłomiej Łyczak Artyści grudziądzcy w XVII i XVIII wieku. Część 2: malarze i rzeźbiarze .....	13
Agnieszka Zielińska Przemiany struktur ludności Grudziądza i okolic w 2. połowie XIX i na początku XX wieku	21
Mariusz Żebrowski Działania Freikorps Rossbach na przełomie 1918 i 1919 roku w regionie grudziądzkim .....	43
Tomasz Krzemiński Nadzieje – entuzjazm – zwątpienie. Publicystyka „Gazety Grudziądzkiej” w pierwszych latach niepodległości .....	53
Małgorzata Mielewska Po drugiej stronie Wisły. Zarys działalności politycznej mniejszości niemieckiej w powiecie świeckim w latach 1918–1926 .....	61
Mirosław Mróz Pedagogika poświadczona krwią męczennika. Wychowanie do niepodległości w „szkole twórczej” ks. Józefa Roskwitalskiego .....	73
Marek Stażewski Realizacja prawa do opcji a zmiany struktury narodowościowej w Grudziądzu i ziemi chełmińskiej .....	91
Dawid Schoenwald Wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Grudziądzu w latach 1924–1925 .....	101
Ryszard Sudziński Stan badań nad dziejami Grudziądza i okolic w pierwszym okresie niepodległości .....	123

Jerzy Domastowski	
Polscy ewangelicy w Grudziądzu w okresie międzywojennym.....	141
Małgorzata Kurzyńska	
Muzeum Miejskie w Grudziądzu po odzyskaniu niepodległości.....	165
Waldemar Rozynkowski	
Pamięć o odzyskaniu niepodległości w świetle kroniki Szkoły Podstawowej nr 6 w Grudziądzu.....	185

## MATERIAŁY I MISCELLANEA

Izabela Fijałkowska	
Ochrona zabytków na terenie Grudziądza w okresie międzywojennym z uwzględnieniem organizacji służb konserwatorskich na Pomorzu.....	193
Paweł Nastrożny	
Papierowy pieniądz zastępczy z Pomorza i Kujaw (1914–1924) w zbiorach grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego.....	215
Łukasz Bors	
Niemiecka działalność szpiegowsko-dywerysyjna na ziemi chełmińskiej w latach 1933–1939 oraz jej wpływ na funkcjonowanie grupy operacyjnej „Wschód” w 1939 roku.....	245

## LUDZIE MIASTA I REGIONU

Tomasz Krzemiński	
Julius Scharlok (24 VI 1809–14 VIII 1899) przyrodnik, nauczyciel, społecznik. Honorowy obywatel Grudziądza.....	279
Paweł Nastrożny	
Ksiądz prałat Józef Kazimierz Sołobodowski (1928–2018) .....	289

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Maria Daniel, <i>Wspomnienia z czasu wojny 1939-1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz</i> , wstęp i opracowanie Aleksandra Burdziej, Toruń 2017 (Wiesław Sieradzan).....	301
Izabela Fijałkowska	
Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w roku 2018	305
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch	
Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za 2. połowę roku 2017 oraz rok 2018	317
Wioletta Pacuszka	
Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2018	327

## BIBLIOGRAFIA

Bibliografia miasta Grudziądza i regionu za lata 2017–2018 (Katarzyna Furmańska) .....	353
--	-----

## INHALTSVERZEICHNIS

### ARTIKEL

Bartłomiej Łyczak Graudenzler Künstler im 17. und 18.Jh., T. 2 Maler und Bildhauer.....	13
Agnieszka Zielińska Demographischer Wandel in Graudenz und in der Umgegend in der Hälfte des 19. Jhs. und am Anfang des 20.Jhs. ....	21
Mariusz Żebrowski Aktionen des Freikorps Rossbachs um die Wende 1918/1919 in der Graudenzler Region....	43
Tomasz Krzemiński Hoffnungen- Enthusiasmus-Verzweiflung. Publizistik der „Gazeta Grudziądzka“ (Graudenzler Zeitung) in den ersten Jahren der Unabhängigkeit .....	53
Małgorzata Mielewska Auf der anderen Seite der Weichsel. Die politischen Aktivitäten der deutschen Minderheit im Kreis Świecie/Schwetitz 1918–1926 .....	61
Mirosław Mróz Die blutgezeugte Pädagogik des Märtyrers. Erziehung zur Unabhängigkeit in Józef Roskwitalskis „kreativer Schule“ .....	73
Marek Stażewski Verwirklichung des Optionsrechts und Änderungen der nationalen Struktur in Grudziądz/ Graudenz und im Culmer Land .....	91
Dawid Schoenwald Die Besuche des Staatspräsidenten Stanislaw Wojciechowski in Grudziądz/Graudenz in den Jahren 1924–1925.....	101
Ryszard Sudziński Zum Forschungsstand der Geschichte von Grudziądz/Graudenz und in der Umgebung in der ersten Periode der Unabhängigkeit .....	123

Jerzy Domasłowski	
Evangelische Polen in Grudziądz/Graudenz während der Zwischenkriegszeit .....	141

Małgorzata Kurzyńska	
Städtmuseum in Grudziądz/Graudenz in der Periode nach der wiedererlangten Unabhängigkeit	165

Waldemar Rozynkowski	
Die Erinnerung an die wiedererlangte Unabhängigkeit im Lichte der Chroniken der Grundschule Nr. 6 in Grudziądz/Graudenz.....	185

## MATERIALIEN UND MISZELLEN

Izabela Fijałkowska	
Die Denkmapflege in Grudziądz/Graudenz während der Zwischenkriegszeit, einschließlich der Organisation von Restaurierungsdiensten in Pommerellen.....	193

Paweł Nastrożny	
Papierersatzgeld aus Pommerellen und Kujawy (1914–1924) in den Sammlungen des nu- mismatischen Kabinetts in Grudziądz/Graudenz .....	215

Łukasz Bors	
Deutsche Spionage- und Diversionstätigkeit im Culmer Land 1933–1939 und ihre Auswir- kungen auf den Betrieb der Operationsgruppe „Ost“ im Jahr 1939 .....	245

## MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Tomasz Krzemiński	
Julius Scharlok (24 VI 1809–14 VIII 1899) Naturforscher, Lehrer, Sozialaktivist. Ehrenbürger von Grudziądz/Graudenz .....	279

Paweł Nastrożny	
Prister, Prälat Józef Kazimierz Sołobodowski (1928–2018) .....	289

## BERICHTE UND REZENSIONEN

Maria Daniel, <i>Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz</i> , wstęp i opracowanie Aleksandra Burdziej, Toruń 2017 (Wiesław Sieradzan).....	301
---	-----

Izabela Fijałkowska	
Tätigkeitsbericht des Graudener StadtDenkmalpflegers im Jahre 2018 .....	305

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz	
Tätigkeitsbericht des Liebhaberskreise der Stadt Graudenz für die zweite Hälfte des Jahres 2017 und in den Jahren 2018.....	317

Wioletta Pacuszka	
Tätigkeitsbericht des Pfr. Dr. Władysław-Łęga Museums in Graudenz vom Jahre 2018 .....	327

## BIBLIOGRAPHIE

Bibliographie der Stadt Graudenz 2017–2108 (Katarzyna Furmańska) .....	353
--	-----



## TABLE OF CONTENTS

### ARTICLES

Bartłomiej Łyczak	
The Grudziądz artists in the 17th and 18th c. Part two: Painters and sculptors .....	13
Agnieszka Zielińska	
Changes in the population structure in Grudziądz and the surrounding area in the second half of the 19th c. and the beginning of the 20th c. ....	21
Mariusz Żebrowski	
Roszbach unit's activity in the Grudziądz region in 1918–1919.....	43
Tomasz Krzemiński	
Hope – enthusiasm – doubt. „Gazeta Grudziądzka” in the first years of independence.....	53
Małgorzata Mielewska	
On the other side of the Vistula River. The political activity of the German minority in the Świecie county in 1918–1926 .....	61
Mirosław Mróz	
Pedagogy marked by martyr's blood. Independence education in the „creative school” of Fr. Józef Roskwitalski .....	73
Marek Stażewski	
The implementation of the <i>optio</i> rights and the changes in the national structure of Grudziądz and the Kulmerland.....	91
Dawid Schoenwald	
Visits of President Stanisław Wojciechowski in Grudziądz in 1924 and 1925.....	101
Ryszard Sudziński	
The development of research on the history of Grudziądz and its vicinity in the Second Polish Republic, with an emphasis on the first period of independence .....	123

Jerzy Domaśłowski	
Polish Lutherans in Grudziądz in the interwar period.....	141
Małgorzata Kurzyńska	
Municipal Museum in Grudziądz in reborn Poland.....	165
Waldemar Rozyński	
The remembrance of regaining independence in the light of the chronicle of Primary School no. 6 in Grudziądz .....	185

## MATERIALS AND MISCELLANEA

Izabela Fijałkowska	
The monument protection in Grudziądz in the interwar period and the organisation of the conservation services in Pomerania .....	193
Paweł Nastrożny	
Paper token money from Pomerania and Kuyavia (1914–1924) in the collection of the Numismatic Cabinet in Grudziądz.....	215
Łukasz Bors	
The German espionage-sabotage activity in the Kulmerland in 1933–1939 and its impact on the actions of the Eastern Operational Group (GO "Wschód") .....	245

## PEOPLE OF THE CITY AND REGION

Tomasz Krzemiński	
Julius Scharlok (24 June 1809–14 VIII 1899) – botanist, teacher, social worker. Honorary citizen of Grudziądz.....	279
Paweł Nastrożny	
Rev. Prelate Józef Kazimierz Sołobodowski (1928–2018) .....	289

## REVIEWS AND REPORTS

Maria Daniel, <i>Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz, wstęp i opracowanie Aleksandra Burdziej, Toruń 2017</i> (Wiesław Sieradzan).....	301
Izabela Fijałkowska	
Report on the activity of the Municipal Monument Conservator in Grudziądz in 2018.....	305
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz	
A report of the History of Grudziądz Enthusiasts' Association for the second half of the 2017 and for 2018 .....	317
Wioletta Pacuszka	
Report on the activity of the Władysław Łęga Museum in Grudziądz in 2018.....	327

## BIBLIOGRAPHY

The bibliography of the City of Grudziądz and region for 2017–2018 (Katarzyna Furmańska)	353
--	-----



Artykuły

Bartłomiej Łyczak

Toruń

**ARTYŚCI GRUDZIĄDZCY W XVII I XVIII WIEKU  
CZĘŚĆ 2: MALARZE I RZEŹBIARZE**THE GRUDZIĄDZ ARTISTS IN THE 17TH AND 18TH C.  
PART TWO: PAINTERS AND SCULPTORS

ABSTRACT

The article is a continuation of the study on artists active in Grudziądz in the 17th and 18th centuries. Introductory information and findings relating to goldsmiths were included in part one. The primary source basis is, as in previous case, provided by extracts from the registries of births, deaths and marriages of the Lutheran and Catholic parishes, kept in the Evangelisches Zentralarchiv in Berlin and the Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej in Toruń.

A painter, unfortunately unknown by name, was listed in Grudziądz already in 1603 as an owner of one of the municipal gardens. In the last quarter of the 17th c., master Krzysztof Szymankiewicz baptized his children in the Catholic church of St. Nicholas. According to the story cited by Xavier Froelich, in 1698, he denounced a bungler named Lau who operated in the town. As a punishment for illegal activities, the bungler was ordered by the councillors to decorate the town hall turret at his own expense and to abandon the ill-practice. Other masters of painting were listed in Grudziądz in the 18th c.: in the 1740s – Paul Pater, whereas in the 1760s and 1770s – Johann Michael Kirchoff. After the town was subordinated to the Prussian rule, other painters, i.a. George Caspar Fleichmann, Daniel Wilhelm Weinstein and Johann Friedrich Peters, were active at that time.

Unfortunately, at the present state of research, it is impossible to link any known paintings with these artists. Probably at least some of them dealt only with typical craft works, usually associated with the decoration of facades and building interiors. The Jesuit church of St. Francis Xavier was probably decorated by artists associated with the order: Ignacy Steiner, Stanisław Sienicki and Zygmunt Schönhoff.

There is no information on any sculptor residing permanently in Grudziądz. The altar in the Lutheran church was made around 1660 by Andrzej Rosiński, while the altars and pulpit in the church of St. Francis Xavier were prepared by Joseph Anton Kraus, who began his work in 1721. This sculptor, previously recorded in Berlin, worked mainly for Count zu Dohna in the palace in Słobity; he was also a creator of works of art in the churches in Royal Prussia and Warmia.

Prezentowany artykuł jest kontynuacją opracowania dotyczącego artystów czynnych w Grudziądzu w XVII i XVIII w. Informacje wprowadzające, wraz ze stanem badań oraz omówieniem wykorzystanych źródeł zawarto w części pierwszej poświęconej złotnikom i zamieszczonej w poprzednim tomie „Rocznika Grudziądzkiego”<sup>1</sup>.

Najwcześniejsze wiadomości na temat malarzy uchwytynych w Grudziądzu w omawianym okresie pochodzą z początku XVII w. Już w 1603 r. niewymieniony z nazwiska przedstawiciel tej profesji miał być właścicielem jednego z ogrodów miejskich<sup>2</sup>.

Według dawnej literatury z Grudziądza wywodził się malarz Michael Probener<sup>3</sup>. W zachowanych księgach metrykalnych nie ma jakiegokolwiek wzmianki na jego temat, zatem jeżeli rzeczywiście urodził się w tym mieście, to zapewne przed 1660 r.<sup>4</sup> Jakkolwiek by nie było, nie związał on swojego życia z Grudziądzem. Naukę malarstwa odbył w rzymskiej Accademia di San Luca, gdzie dwukrotnie, w latach 1680 i 1682, wyróżniono go nagrodami. W 1691 r. został nadwornym artystą Fryderyka III, natomiast w 1701 r. objął posadę dyrektora Akademii der Künste w Berlinie. Zmarł w grudniu tego roku. Jedynym śladem jego działalności na terenie Prus Królewskich jest obraz przedstawiający św. Michała Archanioła umieszczony w ołtarzu pod tym wezwaniem w katedrze w Oliwie, ufundowany za czasów opata Michała Antoniego Hackiego (1683–1703)<sup>5</sup>.

Pod koniec XVII w. działał w Grudziądzu mistrz malarski Krzysztof Szymankiewicz. Jego nazwisko pojawiło się w interesującej anegdocie, którą przytoczył Xavier Froelich. Według tego badacza, w 1698 r. w mieście pojawił się pozacechowy czeladnik nazwiskiem Lau parający się wykonywaniem szyldów oraz odnową malowideł w pokojach<sup>6</sup>. Został on zadenuncjowany jako partacz właśnie przez mistrza Szymankiewicza i wezwany przed oblicze Rady Miasta. Lau na swoją obronę podnosił kwe-

<sup>1</sup> B. Łyczak, *Artyści grudziądzcy w XVII i XVIII wieku. Część 1: Złotnicy*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, 2018, s. 51–71.

<sup>2</sup> J. Bonczkowski, *Plan ogrodów miasta Grudziądza z drugiej połowy XVII wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 20, 2012, s. 162–163, przyp. 30, 33.

<sup>3</sup> F. Nicolai, *Nachricht von den Baumeistern, Bildhauern, Kupferstechern, Malern, Stukkaturern und andern Künstlern welche vom dreyzehnten Jahrhundert bis jetzt in und um Berlin sich aufgehalten haben und deren Kunstwerke zum Theil daselbst noch vorhanden sind*, Berlin–Stettin 1786, s. 101–102; Probener, Michael, [w:] *Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart: unter Mitwirkung von 300 Fachgelehrten des In- und Auslande*, Bd. 27, Leipzig 1933, s. 410; C. Wunsch, Probener, Michael, [w:] *Altpreußische Biographie*, hrsg. von C. Krollmann, Bd. 2, Marburg 1969, s. 521.

<sup>4</sup> Wykazy chrztów dla grudziądzkich parafii, ewangelickiej i katolickiej, rozpoczynają się od 1660 r.

<sup>5</sup> Z. Iwicki, *Oliwa wczoraj i dziś. Przewodnik po zabytkach katedry i byłego klasztoru*, Pelplin 2001, s. 39–40.

<sup>6</sup> X. Froelich, *Geschichte der Graudenzner Kreises*, Bd. 1: *Die allmälige Gestaltung der Grundverhältnisse und Besitzrechte, die Entstehung, Bevölkerung, Verwaltung und Zusammengehörigkeit der Kreis-Ortschaften, die Entwicklung des städtischen und ländlichen Kommunalwesens, der Adelsrechte, des Steuer-, Militair-, Kirchen- und Schulwesens und der Justizverfassung*, Graudenz 1868, s. 141. W innym miejscu badacz dodaje, że wykonywał on także portrety – tamże, Bd. 2: *Die Zeit- und Kulturgeschichte*, Graudenz 1872, s. 84–85.

stię, że nie było wówczas w Grudziądzu osobnego cechu malarskiego. Rajcy w ramach kary nakazali mu jednak ozdobienie własnym kosztem wieżyczki ratuszowej, w tym zakupu dwóch funtów patyny. Zobowiązano go także pod karą 10 talarów do powstrzymania się od partactwa. Historia ta wskazuje, że istniała wówczas w mieście organizacja rzemieślnicza – zapewne zbiorcza, jak należy sądzić z linii obrony Laua – w której zrzeszeni byli także malarze. Gwarantowała im ona monopol na działalność na terenie Grudziądza, a na jego straży stała Rada Miasta.

Nazwisko Krzysztofa Szymankiewicza pojawia się na kartach akt katolickiej fary pw. św. Mikołaja. Dnia 21 sierpnia 1678 r. ochrzcił on tam – już jako obywatel i malarz – Ludwika Grzegorza, swego syna ze związku z bliżej nieznaną Reginą<sup>7</sup>. W następnych latach wielokrotnie występował jako świadek chrztów. Kolejne dzieci Szymankiewicza przyszły na świat dopiero w latach 90.: Grzegorz (chrz. 12 III 1690<sup>8</sup>), Jakub (chrz. 14 VII 1692<sup>9</sup>) oraz bliźniacy Jan i Michał (chrz. 7 VII 1695<sup>10</sup>), a ich matką była Anna. Po raz ostatni twórca występuje w źródłach 6 maja 1699 r. jako ojciec chrzestny Jana, syna Jana Skórzewskiego<sup>11</sup>.

Nie można przy tym wykluczyć, że malarzy Szymankiewiczów było dwóch: Krzysztof starszy, żonaty z Reginą byłby wówczas ojcem Krzysztofa młodszego, który poślubił Annę. Do postawienia takiej supozycji skłania zarówno stosunkowo długa – niemal dwunastoletnia – przerwa w narodzinach dzieci w okresie między 1678 a 1690 r., jak i fakt, że „Regina Szymankiewiczowa”, a więc zapewne wdowa po starszym mistrzu, była chrzestną w latach 1700 i 1701<sup>12</sup>. Do momentu odnalezienia kolejnych informacji źródłowych kwestii tej nie można jednak ostatecznie rozstrzygnąć.

W ostatniej ćwierci XVII w. wzmiankowani zostali w ewangelickiej księdze metrykalnej czeladnicy malarscy. Dnia 13 stycznia 1676 r. Jacob Doves był świadkiem chrztu Michaela, syna rzeźnika Johanna Strömera<sup>13</sup>, natomiast 8 czerwca 1699 r. zmarł niewymieniony z nazwiska terminator pochodzący z Gdańska<sup>14</sup>. Hipotetycznie

<sup>7</sup> Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Akta metrykalne z parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu, sygn. AA 001: [Liber baptisatorum 1661–1687], k. 122.

<sup>8</sup> Tamże, sygn. AA 002: [Liber baptisatorum 1687–1712], k. 18.

<sup>9</sup> Tamże, k. 34v.

<sup>10</sup> Tamże, k. 52v.

<sup>11</sup> Tamże, k. 83v.

<sup>12</sup> Tamże, k. 91v, 103. Niewykluczone, że była to córka Szymankiewicza i Reginy, podobnie jak „virgo Elisabetha Szymankiewiczowa”, również matka chrzestna w 1700 r. – tamże, k. 94.

<sup>13</sup> Evangelisches Zentralarchiv Berlin (dalej cyt.: EZA Berlin), sygn. 0 6190: Daß Kirchenbuch der Evangelischen Gemeinde zu Graudentz [1660–1774], k. 133. Innych informacji na jego temat nie udało się odnaleźć. Zupełnie hipotetycznie mógł to być jeden z sześciu synów Daniela von Duben (1626–1687), wzmiankowanego także m.in. jako Düvens i Duwen, pochodzącego z fryzyjskiego Sneek malarza i portrecisty, który w 1652 r. został obywatelem Gdańska. Jego nieznanymi imion synowie mieli urodzić się przed jego przybyciem nad Motławę i również parać się malarstwem – J. Pałubicki, *Malarze gdańscy. Malarze, szklarze, rysownicy i rytownicy w okresie nowożytnym w gdańskich materiałach archiwalnych*, t. 2: *Słownik malarzy, szklarzy, rytowników i rysowników*, Gdańsk 2009, s. 175–181.

<sup>14</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 336v. Być może tożsamy z partaczem Lauem, którego wzmiankował Froelich, lub też pomocnik warsztatowy Szymankiewicza.

czeladnikiem był także Gergen Leng, autor rysunku z 1623 r. przedstawiającego nimfę źródlaną na tle zamku grudziądzkiego<sup>15</sup>. Ten niezbyt wysokiej klasy szkic znajduje się w zbiorach drezdeńskich.

Nazwiska następnych malarzy pojawiły się w źródłach dopiero w XVIII w. Pierwszy to Paul Pater, który w latach 40. chrzcił w kościele ewangelickim swoje dzieci: Johanna Georga (chrz. 5 VIII 1745) oraz Marię (ur. 3 VIII 1748)<sup>16</sup>. Są to jedyne odnalezione wzmianki na jego temat. Być może nie był nawet mieszkańcem miasta, a jedynie przebywał w nim okresowo, realizując jakieś zamówienia lub tylko w celach udzielenia sakramentów potomstwu.

Na stałe mieszkał w Grudziądzu Johann Michael Kirchhoff. Nie udało się ustalić danych odnośnie jego pochodzenia, być może należał do rodziny miejscowego krawca, Heinricha Kirchhoffa (zm. 21 X 1759)<sup>17</sup>. Johann Michael po raz pierwszy uchwytany jest w źródłach 13 września 1765 r.: został wówczas wpisany w poczet członków toruńskiego cechu malarzy i rzeźbiarzy jako mistrz zamiejscowy<sup>18</sup>. Wpłacił w tym celu 30 zł i zobowiązał się wносить roczną należność w wysokości jednego złotego. Zgodnie ze zwyczajowymi zasadami zezwolono mu na zapisywanie i wyzwalanie uczniów, jednak zakazano pracy na terenie Torunia. Dnia 12 maja 1767 r. malarz poślubił w toruńskim kościele pw. św. Trójcy Evę Köhler<sup>19</sup>. Z małżeństwa urodziło się trzech synów: Peter Heinrich (ur. 11 II 1768<sup>20</sup>), Johann Michael (ur. 24 XII 1770<sup>21</sup>) oraz Johann Michael (ur. 13 VIII 1775<sup>22</sup>). Informacja o chrzcie najmłodszego dziecka jest ostatnią odnaniezoną wzmianką na temat Kirchhoffa.

Dnia 13 stycznia 1784 r. czterdziestopięcioletnia Eva z domu Köhler ponownie wyszła za mąż, za malarza i obywatela Grudziądza Carla Christiana Brauna<sup>23</sup>. Brak jednak jakichkolwiek innych wiadomości dotyczących tego mistrza<sup>24</sup>.

<sup>15</sup> J. Tylicki, *Sztuka Prus Królewskich. Malarstwo i rysunek*, [w:] *Prusy Królewskie: społeczeństwo, kultura, gospodarka 1454–1772*, red. E. Kizik, s. 358, il. 34.

<sup>16</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 251, 260.

<sup>17</sup> Tamże, k. 357v. Jego synami byli David Heinrich (ur. 2 XI 1730 r.) i Carol Gottlieb (ur. 12 V 1733 r.) – tamże, k. 221, 226. Zapewne tożsamy jest on z Joachimem Heinrichem Kirchhoffem, który został obywatelem Grudziądza na podstawie listu dobrego urodzenia wystawionego w Sultze (być może chodzi o Sülze nieopodal Bergen, obecnie pow. Celle lub Bad Sulza, obecnie pow. Weimarer Land) w 1723 r. – [Erfassung der Archivbestände 1.11.1941], załącznik do: A. Wolnikowski, Regesta Archiwum miasta Grudziądza do 1772 r., rkps w APT, s. 19, poz. 151.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Cech malarzy, rzeźbiarzy i lakierników z terenu miasta Torunia, sygn. 5: [Księga protokołów mistrzów cechowych z lat 1733–1897], k. 11 – por.: *Aneks* na końcu artykułu.

<sup>19</sup> APT, Ewangelicka Gmina Wyznaniowa Nowomiejska w Toruniu, sygn. 77, s. 315.

<sup>20</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6190, k. 75v.

<sup>21</sup> Tamże, k. 94.

<sup>22</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6192: [Taufbuch Graudenz / Westpreusen, Stadtgemeinde 1774–1781], k. 6. Zapewne zatem starszy z synów o tych imionach zmarł w wieku dziecięcym.

<sup>23</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6208: [Trauungen Graudenz / Westpreusen, 1774–1810], k. 12v.

<sup>24</sup> Dnia 13 XII 1807 r. odbył się chrzest Caroliny Charlotty, córki obywatela grudziądzkiego i malarza Christoph'a Brauna i Anny Dorothei z domu Peters – por.: EZA Berlin, sygn. 0 6195: *Gebohrne und*

Już w czasach pruskich pojawił się w mieście George Caspar Fleischmann, malarz pochodzący z Neustadt an den Aisch we Frankonii (gdzie urodził się na przestrzeni lat 1734–1736)<sup>25</sup>. Dnia 2 maja 1782 r. poślubił on w Grudziądzu Evę Rosinę, córkę Johanna Marquardta z Gardeji (pow. kwidzyński)<sup>26</sup>. Z małżeństwa tego urodziło się siedmioro potomków: Johann Christian (ur. 29 III 1783<sup>27</sup>), Johanna Catharina (ur. 2 V 1785<sup>28</sup>), Johann Friedrich (ur. 15 V 1788<sup>29</sup>), Johann Ferdinand (ur. 12 I 1791, zm. 21 I 1792<sup>30</sup>), Magdalena (ur. 16 XII 1792<sup>31</sup>), Charlotta Wilhelmina (ur. 17 I 1796<sup>32</sup>) oraz Friderica Concordia (ur. 7 II 1799, poch. 8 VIII 1800<sup>33</sup>). Co ciekawe, przy okazji chrztu ostatniej z córek Fleischmann określony został nie tylko jako malarz, ale i muzykant. Jego artystyczne ambicje podkreślone zostały także odnoszącą się doń adnotacją „Künstler”, umieszczoną przy metryce zgonu najmłodszego syna. Mistrz pochowany został 21 grudnia 1803 r. w Grudziądzu<sup>34</sup>.

W tym samym okresie działał w mieście także „Kunstmahlermeister” Daniel Wilhelm Weinstein. Informacje na jego temat także są niezwykle skromne: wiadomo jedynie, że zmarł na udar mózgu dnia 4 listopada 1792 r. w wieku 48 lat (zatem urodził się w r. 1744)<sup>35</sup>. Z adnotacji przy metryce zgonu wynika, że jego żoną przez 19 lat była Anna Christina z domu Weisko, a małżonkowie nie doczekali się potomstwa. W 1785 r. malarz wziął udział w zbiórce pieniędzy na budowę wieży i dzwonów do nowego kościoła ewangelickiego wzniesionego z inicjatywy Fryderyka II w południowo-wschodniej części rynku, obok ratusza<sup>36</sup>.

Pod koniec XVIII w. pojawił się w mieście kolejny malarz, Johann Friedrich Peters. Dnia 15 maja 1798 r. zawarł on związek małżeński z Christiną Elisabeth Hamscher z Nowej Wsi pod Grudziądzem<sup>37</sup>, z którą miał dwoje dzieci: Johanna

Getauffte aus der Stadt und Vorstädten 1781 d: 25 Februarj [bis 1816], k. 103. Ewentualne związki rodzinne obu malarzy pozostają nierozpoznane.

<sup>25</sup> Według adnotacji przy metryce małżeństwa miał wówczas 46 lat, co datę urodzin sytuowałoby na 1736, ewentualnie koniec 1735 r., a przy okazji pogrzebu (21 XII 1803 r. – por. niżej w tekście) określono jego wiek na 69 lat i 7 miesięcy, zatem urodziłby się wówczas w maju 1734 r.

<sup>26</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6208, k. 11v.

<sup>27</sup> Tamże, sygn. 0 6195, k. 15v.

<sup>28</sup> Tamże, k. 25.

<sup>29</sup> Tamże, k. 34v.

<sup>30</sup> Tamże, k. 42v; tamże, sygn. 0 6222: [Bestattungen Graudenz / Westpreusen, Stadtgemeinde 1774–1809], k. 111.

<sup>31</sup> Tamże, sygn. 0 6195, k. 49a.

<sup>32</sup> Tamże, k. 61.

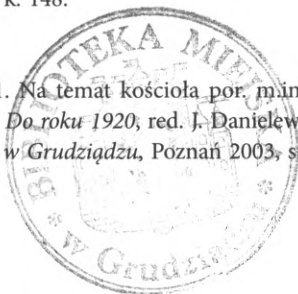
<sup>33</sup> Tamże, k. 75; tamże, sygn. 0 6222, k. 148.

<sup>34</sup> Tamże, sygn. 0 6222, k. 157.

<sup>35</sup> Tamże, k. 115.

<sup>36</sup> Tamże, sygn. 0 6190, k. 359v, 361. Na temat kościoła por. m.in.: J. Krzyś, *Grudziądz w latach 1772–1849*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, t. 1: *Do roku 1920*, red. J. Danielewicz, s. 275–276; J. Domasłowski, *Parafia ewangelicko-augsburska św. Jana w Grudziądzu*, Poznań 2003, s. 15–16.

<sup>37</sup> EZA Berlin, sygn. 0 6208, k. 21v.





Carla (ur. 10 III 1799, poch. 5 X 1800<sup>38</sup>) i Augustynę Henriettę (ur. 25 II 1801, poch. 5 V 1801<sup>39</sup>).

Informacje o przedstawionych wyżej mistrzach są nad wyraz skromne. Nie wiadomo nawet czy poza stanowiącymi zwyczajowo główne źródło dochodów miejskich malarzy zamówieniami typowo rzemieślniczymi, zazwyczaj związanymi z dekoracją fasad i wewnątrz budynków, realizowali oni także zlecenia artystyczne<sup>40</sup>. Z większym prawdopodobieństwem można przyjąć, że takie prace wykonywali Georg Caspar Fleischmann oraz Daniel Wilhelm Weinstein jednoznacznie określani w dokumentach źródłowych jako odpowiednio „Künstler” i „Kunstmalermeister” (co oczywiście nie wyklucza podejmowania przez nich i prostszych robót).

Twórcy obrazów z XVII i XVIII w. zachowanych do dziś w grudziądzkiej farze pw. św. Mikołaja pozostają anonimowi<sup>41</sup>. Osobną kwestię stanowią dzieła malarskie w jezuickim kościele pw. św. Franciszka Ksawerego. Świątynia ta ukończona została w 1723 r., a wyposażano ją kilka następnych dekad<sup>42</sup>. Autorem bliżej niesprecyzowanych prac malarskich przy tamtejszych ołtarzach miał być jezuita Ignacy Steiner (1691–1752), kaznodzieja niemiecki, uchwytany w Grudziądzu w latach 1723–1725 i 1729–1738<sup>43</sup>. W tym samym kościele – być może przy dekoracji konfesjonałów lub ław<sup>44</sup> – pracowali zapewne także inni malarze jezuicy przebywający w miejscowym konwencie w latach 1757–1762: Stanisław Sienicki oraz Zygmunt Schönhoff<sup>45</sup>. Zagadnienie to wymaga bardziej szczegółowych badań.

Niezwykle skromne są informacje o snycerzach działających w Grudziądzu w epoce nowożytnej. Wiadomo, że głuchoniemy Andrzej Rosiński około 1660 r. wykonał nastawę ołtarzową do tutejszego kościoła ewangelickiego<sup>46</sup>. Według przekazów

<sup>38</sup> Tamże, sygn. 0 6195, k. 75; sygn. 0 6222, k. 149.

<sup>39</sup> Tamże, sygn. 0 6222, k. 151.

<sup>40</sup> O rzemieślniczych pracach mistrzów malarskich w odniesieniu do Elbląga i Torunia por.: J. Kriegseisen, *Europejskie peryferia malarskie. Środowisko elbląskie od końca XVII do trzeciej ćwierci XVIII wieku*, „Gdańskie Studia Muzealne”, t. 7, 2011, s. 61–75, zwł. s. 66–67; B. Łyczak, *Funkcjonowanie cechowych warsztatów malarskich w osiemnastowiecznym Toruniu na przykładzie pracowni Daniela Ortmana*, [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. J. Raczkowski, Toruń 2013, s. 236–252, zwł. s. 240, 243.

<sup>41</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, red. T. Chrzanowski, M. Kornecki, z. 7: *Powiat grudziądzki*, oprac. R. Brykowski, T. Żurkowska, Warszawa 1974 (dalej cyt.: KZSP 11, 7), s. 11–12.

<sup>42</sup> Tamże, s. 17–19.

<sup>43</sup> X. Froelich, dz. cyt., Bd. 1, s. 120; S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 3: *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i za rządów Władysława IV 1608–1648*, Kraków 1905, s. 1215; Steiner (Sztejner) Ignacy, [w:] J. Poplatek, J. Paszenda, *Słownik jezuitów artystów*, Kraków 1973, s. 205; J. Tylicki, *Sztuka Prus Królewskich...*, s. 359.

<sup>44</sup> KZSP 11, 7, s. 19, il. 86, 92.

<sup>45</sup> Schönhoff (Schonoff), *Zygmunt*, [w:] J. Poplatek, J. Paszenda, dz. cyt., s. 194; Sienicki, *Stanisław*, [w:] tamże, s. 197–198.

<sup>46</sup> A.G.H. Lambeck, *Geschichte der Begründung und des Wachstums der Reformation in Westpreußen*, Thorn 1850, s. 97; *Chronik der evangelischen Gemeinde zu Graudenz, zu der am 25. September 1860*

w dawnej literaturze, na rzecz wystawienia sprzętu zorganizowano wśród wiernych z miasta i najbliższych okolic zbiórkę, która przyniosła 231 guldenów i 13 groszy. Pomalowanie oraz pozłocenie dzieła opłacili z kolei kosztem 155 zł młodzi chłopcy i dziewczęta z Grudziądza. Na temat samego Rosińskiego nie odnaleziono żadnych innych informacji – nie ma nawet pewności czy w ogóle na stałe mieszkał on w Grudziądzu. Polskie nazwisko może sugerować, że był katolikiem.

Anonimowy pozostaje twórca wyposażenia kościoła pw. św. Mikołaja, według przekazów Xavera Froelicha powstałego w 1728 r.<sup>47</sup> Za wykonanie czterech ołtarzy bocznych zapłacono wówczas rzeźbiarzowi 320 zł. Obecnie w świątyni znajdują się jedynie dwie nastawy boczne złożone z fragmentów różnych siedemnasto- i osiemnastowiecznych retabulów w 1954 r. oraz ołtarz główny<sup>48</sup>. Wymiana wyposażenia wnętrza w kościele benedyktynek nastąpiła z kolei w 1759 r. Wtedy to powstały dwie nastawy ołtarzy bocznych: Najświętszej Marii Panny i św. Józefa (obie pozłoczone w następnym roku), ambona zwieńczona figurą św. Jana Nepomucena, wolno stojące rzeźby czterech ewangelistów oraz dwie figury i „skrzydła sncyerską robotą” w ołtarzu głównym<sup>49</sup>. Sprzęty te nie zachowały się, nie jest także znane nazwisko ich twórcy.

Autorem sprzętów we wnętrzu kościoła jezuickiego pw. św. Franciszka Ksawerego był rezydujący w Gdańsku (ale niewymieniony w spisie mistrzów z tamtejszego cechu) Joseph Anton Kraus<sup>50</sup>. Dnia 9 sierpnia 1721 r. podpisał on nieodnaleziony dziś, a wzmiankowany przez Xavera Froelicha kontrakt na prace rzeźbiarskie przy ołtarzu głównym w grudziądzkiej świątyni, za które otrzymać miał 1200 guldenów<sup>51</sup>. Temu samemu artyście należy przypisać także autorstwo obu nastaw bocznych i ambony.

Pierwszą potwierdzoną realizacją Krausa było wyposażenie pałacu hrabiego Alexandra zu Dohna w Słobitach (pow. braniewski), dokąd przybył z Berlina w 1707 lub 1708 r.<sup>52</sup> Rzeźbiarz, który zamieszkał w Królewcu, równoległe z pracami dla rodziny zu Dohna, wykonywał także elementy wyposażenia do kościołów na terenie Prus

---

*stattfindenden dreihundertjährigen Gedächtnissfeier des Bestehens derselben veröffentlicht*, Graudenz 1863, s. 22; E. Ebel, *Kurze Geschichte der Evangelischen Gemeinde Graudenz zur Feier des 100 jährigen Bestehens der Friedrichskirche*, Graudenz 1885, s. 24. Dwie pierwsze pozycje zawierają ponadto informacje na temat innych fundacji do nowo powstałego kościoła, częściowo opublikowane także w języku polskim: J. Domasłowski, dz. cyt., s. 13–14.

<sup>47</sup> X. Froelich, dz. cyt., Bd. 1, s. 114.

<sup>48</sup> KZSP 11, 7, s. 11.

<sup>49</sup> W. Szoldrski, *Kronika benedyktynek grudziądzkich*, Pelplin 1935, s. 68–70.

<sup>50</sup> C. Krollmann, *Kraus, Josef Anton*, [w:] *Altpreußische Biographie*, Bd. 1, Marburg 1974, s. 361; Kraus, *Józef Antoni*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających. Malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 4, Wrocław 1986, s. 260. Spis mistrzów w cechu stolarsko-sncyerskim w XVIII w. por.: C. Betlejewska, *Meble gdańskie od XVI do XIX wieku*, Warszawa 2001, s. 183–185.

<sup>51</sup> X. Froelich, dz. cyt., Bd. 1, s. 120; KZSP 11, 7, s. 18.

<sup>52</sup> A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreußen vom Ausgang des 16. bis in die 2. Hälfte d. 19. Jahrhunderts*, Bd. 2, Königsberg i[n] Pr[eußen] 1929, s. 454–461; B. Łyczak, *Toruński cech rzeźbiarski i sncyerka na obszarze jego oddziaływania w latach 1695–1783*, Warszawa 2018, s. 93.

Książęcych i Warmii: anioła chrzcielnego w St. Lorenz (obecnie Salskoje w Obwodzie Kaliningradzkim, 1714 r., niezachowany), ołtarz w Drogoszach (pow. kętrzyński, 1715–1716 r., niezachowany) oraz dwa konfesjonały w Kwidzynie (1715 r.)<sup>53</sup>. Następnie przeniósł się zapewne do Gdańska, skąd przybył realizować zamówienie dla jezuitów grudziądzkich; dalsze jego losy pozostają nieznane.

Zaprezentowane powyżej i w pierwszej części opracowania informacje, zaczerpnięte z niewykorzystywanych dotąd źródeł archiwalnych, pozwoliły na chociażby częściowe zrekonstruowanie stosunków artystycznych panujących w Grudziądzu w epoce nowożytnej. Określić można je jako typowe dla średniej wielkości ośrodka miejskiego Prus Królewskich. Na miejscu działali pojedynczy mistrzowie złotniczy i malarscy – porównywalna ich liczba funkcjonowała w analogicznym czasie w zbliżonej wielkościami Brodnicy<sup>54</sup>. Większość spośród bardziej prestiżowych zamówień, chociażby na elementy wyposażenia kościołów, kierowano jednak do twórców zamiejscowych. Nie ma natomiast informacji potwierdzających istnienie w Grudziądzu warsztatu snycerskiego. Niezwykle dotkliwe straty wojenne spowodowały znaczne uszczuplenie zarówno zachowanych zabytków, jak i większej części miejskich dokumentów archiwalnych. Dalsza kwerenda w rozproszonych i nieopracowanych dotąd materiałach źródłowych z pewnością doprowadzi do odkrycia kolejnych faktów dotyczących dziejów grudziądzkiej sztuki. Pozostaje także mieć nadzieję na odnalezienie dzieł złotniczych cechowanych przez któregoś z miejscowych mistrzów.

## ANEKS

*Archiwum Państwowe w Toruniu, Cech malarzy, rzeźbiarzy i lakierników z terenu miasta Torunia, sygn. 5: [Księga protokołów mistrzów cechowych z lat 1733–1897], k. 11*

Anno 1765 den 13 September hat sich Herr Johann Michäel Kirchhoff bei einen Ehrbaren Gewerk gemeldet und Ansuchung getan um ein Eingekaufter Mitbruder zu werden, und in Graudenz wohnhaft zu verbleiben, wofür er der Lade 30 Floren erleget, und versprochen Jährlich das h[a]lbe Quartal 1 Floren zu erlegen. Und das er bei einem Ehrbaren Gewerk kann Jungen lassen ein- und ausschreiben, und der Lade zur selbigen Zeit laut Roll und Artikel den Gebühr erlegen. Im Übrigen hier in Thorn keiner Freiheit zu arbeiten haben soll. Sofern er künftig sich resolvieren möchte, sich alhier in Thorn häuslich niederzulassen, wird er schuldig sein alles laut Roll und Artikel zu erlegen, und das jenige zu tun, was ein anderer Mitbrud[er] der Maler Kunst getan hat.

<sup>53</sup> Tamże, s. 461–463; tenże, *Kunstgeschichte Ostpreußens von der Ordenszeit bis zum Gegenwart*, Königsberg in Pr[eussen] [ok. 1932], s. 188.

<sup>54</sup> Na temat twórców w tym ośrodku por.: J. Tylicki, *Materiały archiwalne do biografii artystów w nowożytnej Brodnicy*, Brodnica 2014.

Agnieszka Zielińska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

## **PRZEMIANY STRUKTUR LUDNOŚCI GRUDZIĄDZA I OKOLIC W 2. POŁOWIE XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU**

CHANGES IN THE POPULATION STRUCTURE IN GRUDZIĄDZ  
AND THE SURROUNDING AREA IN THE SECOND HALF OF THE 19TH C.  
AND THE BEGINNING OF THE 20TH C.

ABSTRACT

The article discusses the transformation of the population structure in Grudziądz city and district from the 2nd half of the 19th c. to the end of the interwar period. It contains an analysis of statistical material obtained from various types of primary sources. For the period of the second half of the 19th century until 1914, the statistical summaries for individual districts of West Prussia for the years 1871, 1885, 1895, 1905 and 1910 were used next to the information retrieved from Prussian statistics for the period of the 19th c. and the beginning of the 20th c. The censuses of 1921 and 1931 were very helpful for the issues concerning the interwar period. The article presents the population, religious, national and socio-economic situation in the area of Grudziądz city and district in the period under study. Grudziądz was an important industrial centre throughout this period, leaving behind other towns of the district, Łasin and Radzyń. It can be even stated that the city's position as a factory centre increased significantly in the interwar period. The fact that Grudziądz was also a fortress and had a garrison had a great impact on its development and character already during the Prussian period. Rural commonalties and manorial areas were mainly agricultural territories, diverse as far as their denominational and ethnic structure is concerned. A brief overview of statistical and demographic information reveals a monumental change in the denominational and ethnic structure of population, which was largely influenced by the Great War and the regaining of independence by Poland. It resulted from the process of repolonization, which took place throughout the whole district in the 1920s. The increase in the number of Polish and Catholic population, as well as the marked decline in the number of German and Protestant population (although religion and nationality did not necessarily coincide) reflected political changes and the creation of the Polish state again after more than a hundred years.

Powiat grudziądzki oraz Grudziądz przez ponad 100 lat wchodziły w skład zaboru pruskiego. Wpływało to nie tylko na sytuację polityczną i administracyjną tego terenu, ale także na gospodarkę oraz strukturę zawodową, wyznaniową i narodowościową. Istotnym momentem była pierwsza wojna światowa i odzyskanie przez Polskę niepodległości. Włączenie badanego obszaru do państwa polskiego spowodowało wiele zmian w strukturze ludnościowej.

Celem artykułu jest przedstawienie zmian, które dokonały się w społeczeństwie powiatu grudziądzkiego, zarówno w miastach, jak i na obszarach wiejskich; ukazanie, jak ważną cezurą było utworzenie II Rzeczypospolitej i nowe warunki polityczne; określenie, w jaki sposób te warunki wpłynęły na strukturę narodowościową i wyznaniową. Celem jest także omówienie rozwoju demograficznego i gospodarczego poszczególnych miast, gmin wiejskich i obszarów dworskich. Szczególnie dużo uwagi poświęcono Grudziądzi. Starano się uzyskać odpowiedź na pytanie, jaka była pozycja tego miasta w okresie pruskim, jaka w okresie międzywojennym, i co na nią wpływało.

W artykule dokonano analizy materiału statystycznego pozyskanego z różnych typów źródeł. Dla okresu od 2. poł. XIX w. do 1914 r. wykorzystano zestawienia statystyczne dla poszczególnych powiatów Prus Zachodnich za lata: 1871, 1885, 1895, 1905 i 1910<sup>1</sup> oraz informacje z publikacji Leszka Belzyta, który posiłkował się statystykami pruskimi dla XIX i początku XX w.<sup>2</sup> Dla międzywojnia niezwykle pomocne były spisy ludności z 1921 i 1931 r.<sup>3</sup> Źródła pruskie mają oczywiście zupełnie inny charakter niż międzywojenne spisy ludności. Wykorzystano jedno i drugie, aby

---

<sup>1</sup> *Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates und ihre Bevölkerung. 1, Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Preussen und ihre Bevölkerung: nach den Urmaterialien der allgemeinen Volkszählung vom 1. December 1871*, bearb. und zusammengestellt, Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1874; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1887; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1898; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlich Preussischen Statistischen Landesamte, Berlin: Verlag des Königlichen Statistischen Landesamts, 1908; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienwerder, Posen, Bromberg und Oppeln: auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 1. Dezember 1910 und anderer amtlicher Quellen*, H. 2, Regierungsbezirk Danzig, bearb. von Königlich Preußischen Statistischen Landesamte, Berlin 1912.

<sup>2</sup> L. Belzyt, *Sprachliche Minderheiten im preussischen Staat 1815–1914. Die preussische Sprachenstatistik in Bearbeitung und Kommentar*, Marburg 1998, s. 106.

<sup>3</sup> *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z 30.IX.1921 r. Województwo pomorskie. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe*, Warszawa 1926; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 11: *Województwo pomorskie*, Warszawa 1926; *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9.XII.1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo pomorskie*, Warszawa 1938.

w miarę możliwości pokazać zasadnicze zmiany w strukturach ludności, które nastąpiły w Grudziądzu i powiecie grudziądzkim w omawianym czasie.

Tabela 1. Liczba ludności powiatu grudziądzkiego w latach 1871–1931

Lata	Grudziądz	Łasin	Radzyń Chełmiński	Gminy i obszary dworskie	RAZEM
1871	14 026	2 385	1 780	39 618	57 809
1885	17 336	2 186	1 941	38 449	59 912
1895	24 242	2 387	1 961	41 441	70 031
1905	35 953	2 720	2 074	41 684	82 431
1910	40 325	2 717	2 010	44 100	89 152
1921	33 516	2 197	1 626	39 692	77 031
1931	54 014	2 541	1 914	38 346	96 815

Źródło: *Die Gemeinden und Gutsbezirke...*, s. 452–461; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885...*, s. 126–135; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895...*, s. 124–133; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905...*, s. 50–57; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke...*, s. 24–29; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 19–23; *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 33.

Liczba ludności Grudziądza od 1871 do 1910 r. wzrosła z ponad 14 tysięcy do ponad 40 tysięcy (tab. 1, wykres 1). Wzrost spowodowany był intensywnym rozwojem miasta jako stolicy powiatu oraz twierdzy już od początków czasów pruskich. Grudziądz wszedł w skład państwa pruskiego w 1772 r. Na początku był małą osadą miejską. Dopiero pruska pomoc finansowa i uaktywnienie ekonomiczne tych terenów pozwoliło na ich rozwój. Dążeniem Fryderyka II było też zaludnienie tych ziem osadnikami niemieckimi. Upaństwowiono królewszczyzny, konfiskowano majątki ziemskie oraz dobra klasztorne, np. folwarki w Jabłonowie, Szumiłowie, Turznicach, które następnie sprzedawano junkrom pruskim lub przydzielano osadnikom niemieckim. Rozwijało się rzemiosło – głównie obróbka wełny i sukiennictwo. Od początku w Grudziądzu zaczęto budować garnizon. Fryderyk II we wsi Mokre pod Grudziądzem organizował coroczne przeglądy i parady pruskiej armii. Jego głównym zamiarem było stworzenie w Grudziądzu silnej, nowoczesnej twierdzy nad dolną Wisłą, która broniłaby wschodniej granicy państwa. Jej budowę rozpoczęto już w 1776 r. Ulokowana została na prawym brzegu Wisły w obrębie Kępy Fortecznej. Prace ukończono w 1789 r. i podczas powstania kościuszkowskiego stała się świetną bazą operacyjną dla wojsk pruskich. Miasto rozwijało się, ponieważ wraz z nadaniem mu funkcji militarnej zaczęli przybywać do Grudziądza oficerowie z rodzinami, ale także robotnicy zatrudniani przy pracach budowlanych. Można śmiało powiedzieć, że powstanie twierdzy i osadzenie w niej garnizonu wojskowego było poważnym impulsem generującym zmiany i rozwój. Kwitł handel i rzemiosło. Bardzo szybko w mieście rozpoczęły się przemiany społeczno-gospodarcze i pierwsze zwiastuny industrializacji. W roku 1798 oddano most pontonowy przez Wisłę. Rozwój powodowała też

wzrastająca liczba urzędów i instytucji pruskich. Grudziądz odegrał też bardzo ważną rolę w działaniach zbrojnych w czasach napoleońskich<sup>4</sup>.

Ważnym wydarzeniem było utworzenie w 1818 r. powiatu grudziądzkiego, co uniezależniło Grudziądz od Chełmna i skutkowało powstaniem w mieście nowych urzędów, obiektów i budynków użyteczności publicznej. Wpłynęło to na pobudzenie gospodarki w mieście. Zaczęła powstawać nowa ulica Urzędowa. Rozwijały się przedmieścia. Brukowano kolejne ulice. W tym okresie w strukturze zatrudnienia dominowało oczywiście rzemiosło i tradycyjny handel zbożem. Mieszkańcy zajmowali się także uprawą tytoniu, warzelnictwem i ogrodnictwem. Duże znaczenie dla rozwoju miasta miał napływ urzędników i nauczycieli pruskich, najczęściej przybywających wraz z rodzinami, a także wojska. Rozwój przestrzenny miasta, w tym szczególnie przedmieść, podnosił popyt na produkty branży budowlanej. W związku z tym już w 1822 r. powstała nowa cegielnia, pobudzająca z kolei dalszą rozbudowę ośrodka. Grudziądz bardzo dobrze wykorzystywał transport rzeczny Wisłą, ale, co należy podkreślić, już w latach 40. XIX w. połączony został drogami z okolicznymi miastami, np. z Brodnicą, Łasinem, Prabutami, Kwidzynomem. W latach 50. i 60. w mieście zaczęły działać instytucje bankowe i kredytowe<sup>5</sup>.

Pomyślnym okresem rozwoju Grudziądza była także 2. poł. XIX w., kiedy to notuje się dalszy napływ wojska do garnizonu i urzędników miejskich. Oprócz tego miasto znalazło się na trasie linii kolejowej z Bydgoszczy do Wystruci. W roku 1876 zaczęto budowę mostu kolejowo-drogowego (uruchomiono go dwa lata później) i odcinka kolei z Grudziądza do Jabłonowa. W 1879 r. miasto uzyskało połączenie kolejowe z Łaskowicami, zaś w 1883 r. z Chełmżą. Dwa lata później wybudowano dworzec. Przystąpiono też do regulacji Wisły, a w roku 1877 między Grudziądzem a Gdańskiem zaczęły pływać dwa statki. Rozwinęła się cegielnia należąca do Maksa Falcka zatrudniająca ponad 200 osób. Na początku XX w. przemianowana została na Fabrykę przetworów smoły z odlewnią i fabryką wyrobów z gliny. Działała także wytwórnia powozów W. Spaencke. Założony w 1882 r. przez Augusta Ventzkiego warsztat naprawy maszyn rolniczych przeobraził się w Fabrykę Maszyn Rolniczych zatrudniającą w 1909 roku 933 pracowników. Funkcjonowały też dwa browary: Kuntersztyn i Carlsa Gerikego, wytwórnia obuwia Jakobiego, wytwórnia szczotek Vogessa, fabryka likierów i soków Hermana Hontzera, później należąca do Aloizego Ruchniewiczza. Z inicjatywy grudziądzkich przedsiębiorców w Melnie wybudowano cukrownię. Na początku XX w. w mieście działały 1673 zakłady pracy. Ogromna większość – 1428 – znajdowała się w rękach niemieckich, co świadczyło o zamożności tej grupy narodowościowej. Wzrost liczby ludności i szybki rozwój gospodarczy miasta spowodował, iż w 1899 r. Grudziądz został wyodrębniony z powiatu i od 1900 r. funkcjonował jako oddzielna

<sup>4</sup> J. Krzyś, *Grudziądz w latach 1772–1849*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 273–280.

<sup>5</sup> Tamże, s. 292–299.

jednostka administracyjna. W kontekście omawiania struktury ludności na terenie całego powiatu grudziądzkiego trzeba też wspomnieć o innej zmianie. W 1887 r. z części powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego, brodnickiego i toruńskiego powstał powiat wąbrzeski, stąd też obszar powiatu grudziądzkiego uległ zmniejszeniu<sup>6</sup>.

Na przełomie XIX i XX w. zniesiono dawne obwarowania, co pozwoliło na rozbudowę miasta i przyłączenie pobliskich folwarków i miejscowości. Powstała Fabryka i Odlewnia Żelaza Herzfelda i Victoriusa, w której w 1911 r. uruchomiono nową odlewnię i emaliernię w Mniszku. Powstał port rzeczny na Wiśle. Twierdza po okresie przestoju w latach 80. zaczęła rozwijać się zarówno jeśli chodzi o liczbę stacjonującego wojska, jak i pod względem posiadanych nieruchomości. W 1889 r. zdecydowano o budowie przedmościa pod Grudziądzem, utworzono administrację twierdzy, wzniesiono nowe koszary, szpital garnizonowy a także nowy kościół garnizonowy. Stawiano obiekty użyteczności publicznej i nowe budynki dla funkcjonujących w Grudziądzu szkół<sup>7</sup>.

Pierwsza wojna światowa spowodowała przejściowe zmniejszenie liczby mieszkańców do ponad 33 tysięcy w 1921 r., ale w okresie dwudziestolecia międzywojennego notowana jest stała tendencja wzrostowa. W 1931 r. Grudziądz liczył już ponad 54 tysiące mieszkańców. Zmiany demograficzne spowodowane były nie tylko przyrostem naturalnym, ale także dodatnim dla miasta bilansem migracyjnym, jak również poszerzeniem granic administracyjnych i włączeniem w 1934 r. zurbanizowanych okolicznych terenów. Rozpoczęto inwestycje w budownictwie mieszkaniowym. Ogromny wpływ na zmiany demograficzne miała industrializacja i prężna działalność dużych zakładów przemysłowych. „Miasto posiadało własną elektrownię, która zapewniała pokrycie zapotrzebowania przyszłych zakładów na energię oraz rozwiniętą sieć wodociągowo-kanalizacyjną, umożliwiającą zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków. Wreszcie w okolicy znajdowały się bogate złoża gliny, co sprzyjało budownictwu przemysłowemu i mieszkaniowemu”<sup>8</sup>. „Czynnikami predystynującym Grudziądz do odegrania roli centralnego w tej dzielnicy ośrodka przemysłu fabrycznego stało się jego dogodne położenie geograficzne, na szlaku kolei żelaznych i dróg bitych, umożliwiających połączenie ze wszystkimi większymi miastami Pomorza i wybrzeża, łącznie z Gdynią i Gdańskiem, a także z ośrodkami zachodniej Polski i północno-zachodniej Kongresówki wraz z Warszawą. Połączenia te zapewniał w większości dwutorowy kombinowany szlak kolejowy biegnący z Warszawy przez

<sup>6</sup> S. Salmonowicz, *Administracja i prawo w prowincjach pomorskich*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 4 (1850–1918), cz. 1: *Ustrój. Gospodarka, społeczeństwo*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000, s. 38–41. Zob. też: A. Zielińska, *Dzieje XIX i początków XX wieku*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń 2017, mapy: s. 340 i 345.

<sup>7</sup> A. Wajler, *Grudziądz pod panowaniem pruskim w latach 1849–1894*, [w:] *Dzieje Grudziądza...*, s. 327–333; J. Księski, *Od „Hakaty” do odzyskania niepodległości*, [w:] *Dzieje Grudziądza...*, s. 351–353.

<sup>8</sup> R. Sudziński, Z. Waszkiewicz, *Życie gospodarcze*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 108.



Działdowo, Grudziądz i dalej do Laskowic i stąd do Gdańska. Drugi szlak kolejowy łączył Grudziądz z Toruniem a dalej przez Inowrocław z Poznaniem<sup>9</sup>. Nadal ogromne znaczenie miastotwórcze miał garnizon wojskowy. „Mimo że Grudziądz był jednym z większych ośrodków miejskich międzywojennego Pomorza, to kilkutyśięczny garnizon dodatkowo znacząco i ożywczo wpływał na jego sytuację gospodarczą, oraz życie społeczne, kulturalne i sportowe. [...] Obsługa tak liczego garnizonu dawała bowiem sporo korzyści rzemieślnikom (szewcom, krawcom, rymarzom, siodlarzom, piekarzom, cukiernikom), producentom żywności i napojów, handlowcom, doręczkarzom i przewoźnikom towarów. W mieście dzięki żołnierzom mogły dobrze prosperować restauracje, kina, hotele, fryzjerzy, zakłady fotograficzne, pralnie. Znaczny zarobek miejscowym firmom dawały dostawy żywności, paszy, opału i wielu innych artykułów potrzebnych wojsku. [...] Oddziały korzystały nie tylko z dostaw i pracy cywilnych przedsiębiorstw i rzemieślników. Praktycznie każda jednostka miała własne warsztaty naprawcze i zatrudniała rzemieślników, którzy zajmowali się reparacją broni, wyposażenia, wozów, uprzęży itp<sup>10</sup>. W okresie międzywojennym powiat grudziądzki, jak i sam Grudziądz jako powiat miejski, wchodziły w skład województwa pomorskiego<sup>11</sup>.

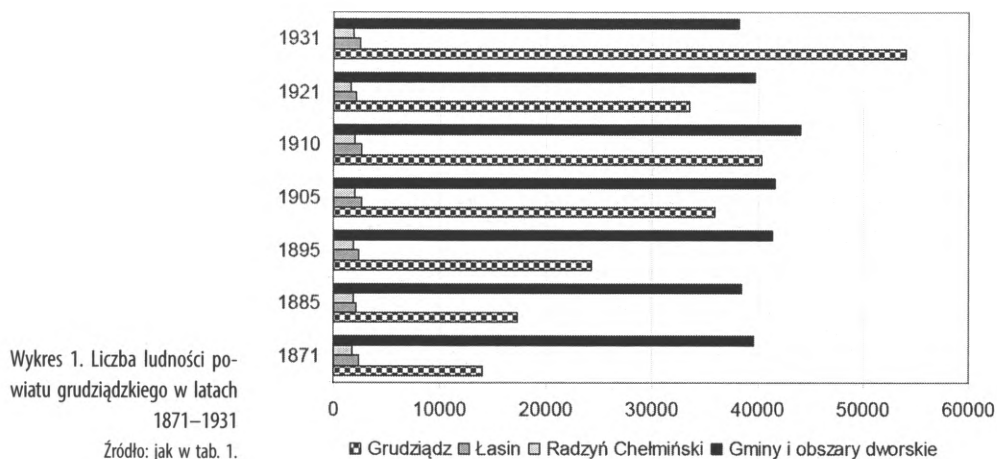
W cieniu Grudziądza pozostawały przez cały badany okres dwa miasta: Łasin i Radzyń Chełmiński. W Łasinie liczba ludności w omawianym czasie utrzymywała się na podobnym poziomie (między 2 a 3 tys.), z pewnym wzrostem na przełomie XIX i XX w. i spadkiem w okresie międzywojennym. Miasto rozwijało się bardzo powoli. Największy rozkwit przeżywało, kiedy burmistrzem był Chruścielewski, który doprowadził do wybudowania pod koniec XIX w. wieży ciśnień i wodociągów, a w 1900 r. gmachu magistratu miejskiego. Z jego inicjatywy na początku XX w. powstała gazownia, a miasto zyskało uliczne oświetlenie gazowe. Mieszkańcy Łasina na przełomie XIX i XX w. zajmowali się głównie rzemiosłem, w tym: kowalstwem, kuśnierstwem, kołodziejstwem, piekarstwem, krawiectwem, a także pośrednictwem w handlu między miastem a wsią. Działały młeczarnie, browar, cegielnia i zakład budowy maszyn oraz Spółdzielnia „Rolnik” i Spółdzielnia Krawiecka<sup>12</sup>. Niewiele zmieniło się po pierwszej wojnie światowej. W okresie międzywojennym Łasin nadal był miastem rzemieślniczym. Jeszcze w latach 30. istniały warsztaty szewskie, cholewkar-skie, piekarnicze, krawieckie, rzeźnicze, ślusarskie, murarskie i siodlarskie, zakłady fryzjerskie. Działali kupcy. Był aptekarz. Znajdowały się również składy papieru, ty-

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> W. Rezmer, *Garnizon Grudziądzki*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 145–146.

<sup>11</sup> Zob. J. Kłaczek, *Dzieje najnowsze 1918–2014*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego...*, s. 394–403.

<sup>12</sup> *Łasin. Historia 1298. Teraźniejszość 1998. Przyszłość XXI w.*, red. M. Wesołowski, Łasin 1998, s. 17–19.



toniu, obuwia, a także sklepy kolonialne. Odnotowano cztery restauracje, dwa młyny parowe, nadal pracowały cegielnia oraz mleczarnia<sup>13</sup>.

Miastem podobnej wielkości był Radzyń Chełmiński. Liczba ludności miasta nieco wzrosła między 1871 a 1905 r. z 1780 do 2074 osób. W okresie II Rzeczypospolitej nastąpiło wyraźne zahamowanie demografii tego ośrodka. Liczba ludności nie przekroczyła dwóch tysięcy. „Miasto jest planowo zabudowane, posiada prawie wszystkie nowoczesne urządzenia użyteczności publicznej, a mianowicie wodociągi, rzeźnię miejską, oświetlenie elektryczne, częściowo kanalizację oraz dogodne połączenie kolejowe i autobusowe z większymi miastami, np. Grudziądzem i Wąbrzeżnem. Domy parterowe, jedno- i dwupiętrowe. Ulice wszystkie zabrukowane, chodniki z płyt cementowych. Miasto starannie utrzymane i upiększane (park na rynku, drzewka wzdłuż ulic)”<sup>14</sup>.

Liczba ludności gmin i obszarów dworskich do pierwszej wojny światowej wzrosła nawet do ponad 44 tys. osób, po czym notuje się jej spadek: w 1921 r. – było to 39 692 mieszkańców, zaś w 1931 – 38 346. W dalszej części artykułu omówione zostaną szczegółowo poszczególne gminy i obszary dworskie.

W Grudziądzu do pierwszej wojny światowej wśród ludności cywilnej przeważali mężczyźni, stanowiąc zazwyczaj ponad 50% ogółu ludności (tab. 2, wykres 2). Wiązało się to z urzędniczym, ale także przemysłowym charakterem miasta, które przyciągało właśnie mężczyzn. Część z nich w Grudziądzu zakładała następnie rodziny. Oprócz ludności cywilnej duże znaczenie dla miasta mieli także wojskowi. Od 1871 do 1910 r. ich liczba wzrosła z 1770 do 4629 osób. Garnizon gru-

<sup>13</sup> Tamże, s. 25–31.

<sup>14</sup> A. Nowicki, *Radzyń dawniej – a dziś. Z okazji uroczystości jubileuszowych 700-lecia M. Radzyna*, dn. 3. VI.1934 r, Radzyń 1934, s. 30.

dziażdki i twierdza jeszcze w 1872 r. były przeznaczone do likwidacji i rozbrojenia, ale decyzję zmieniono i utrzymano w stanie zdatnym do obrony, przekształcając w duży zespół koszar, magazynów i poligonów. Ten szybki wzrost liczby garnizonu grudziądzkiego wymusił powiększenie administracji twierdzy. Nadal też rozbudowywano koszary, magazyny, szpital, postawiono kościół garnizonowy. Wybudowano piekarnię, spichlerz, magazyny żywnościowe i liczne budynki administracyjne i mieszkalne. Do 1922 r. w Grudziądzu mieściło się dowództwo Okręgu Generalnego Pomorza, a następnie jeden z największych w tym regionie garnizonów wojskowych<sup>15</sup>. W efekcie powyższych zmian demograficznych, ale i omówionych już zmian społeczno-gospodarczych i decyzji politycznych, w latach 1871–1910 znacznie wzrosła liczba ludności cywilnej, jak również liczba mieszkańców związanych z wojskiem. Przed pierwszą wojną światową Grudziądz liczył prawie 45 tysięcy ludności.

Tabela 2. Ludność cywilna i wojskowa w Grudziądzu w latach 1871–1910

Lata	Mężczyźni – ludność cywilna	%	Kobiety – ludność cywilna	Ludność cywilna łącznie	Wojsko	Ludność Grudziądza łącznie
1871	7 169	51,1	6 857	14 026	1 770	15 796
1885	8 568	49,4	8 768	17 336	2 100	19 436
1895	12 797	52,8	11 445	24 242	1 926	26 168
1905	19 236	53,5	16 717	35 953	4 213	40 166
1910	21 456	53,2	18 869	40 325	4 629	44 954

Źródło: *Die Gemeinden und Gutsbezirke...*, s. 452–453; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885...*, s. 126–127; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895...*, s. 124–125; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905...*, s. 50–51; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke...*, s. 24–25.

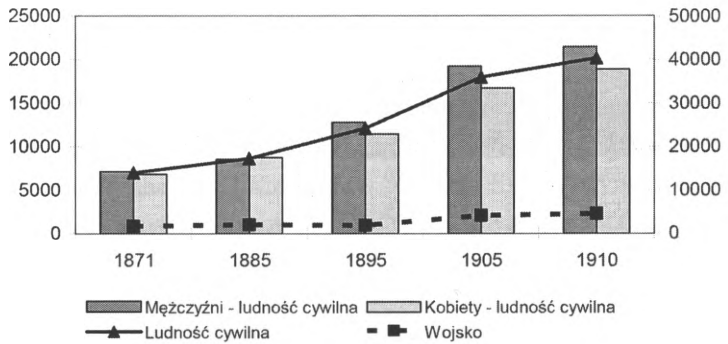
Dane z zestawień statystycznych pozwalają również na określenie struktury wyznaniowej poszczególnych miejscowości powiatu grudziądzkiego. Przez cały badany okres w Grudziądzu dominowała ludność ewangelicka, stanowiąc ponad 60% ogółu (8469 do 25622 osób), co wiązało się z napływem Niemców do pracy w urzędach i w przemyśle (tab. 3). Katolicy stanowili od 30 do ponad 33% ogółu mieszkańców (4793 do 13443 osób). Liczba ludności żydowskiej rosła w Grudziądzu aż do lat 80. XIX w., gdyż intensywny rozwój miasta przyciągał tę grupę zajmującą się głównie handlem (od 704 do 860 osób). Dodatkowo 1. poł. XIX w. była początkiem procesów emancypacyjnych Żydów w Prusach<sup>16</sup>. Spadająca liczba i odsetek ludności żydowskiej

<sup>15</sup> A. Wajler, dz. cyt., s. 325–327.

<sup>16</sup> Zob. Z.H. Nowak, *Sprawa emancypacji Żydów w Prusach Zachodnich*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, t. 2: *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 7–16.

Wykres 2. Ludność cywilna i wojskowa w Grudziądzu w latach 1871–1910

Źródło: jak w tabeli 2.



już od końca XIX w. były wynikiem jej procesów migracyjnych. Żydzi już pod koniec XIX w. bardzo chętnie wyjeżdżali na zachód, szczególnie do obu Ameryk, ale także na tereny Rzeszy. Były to trzy wiodące grupy wyznaniowe w mieście, które częściowo nakładały się na strukturę narodowościową, w której ewangelicy byli Niemcami, zaś katolicy Polakami. Warto też wspomnieć, iż struktura narodowościowa wyznaczała z kolei granice zamożności. Ludność niemiecka dominowała wśród zamożnych mieszkańców, o czym była już mowa.

Tabela 3. Struktura wyznaniowa ludności Grudziądza w latach 1871–1910

Lata	Ewangelicy	%	Katolicy	%	Żydzi	%	Inni chrześcijanie	%	Pozostali	%	RAZEM
1871	8 469	60,4	4 793	34,2	704	5,0	60	0,4	–	–	14 026
1885	10 976	63,3	5 193	30,0	926	5,3	241	1,4	–	–	17 336
1895	15 684	64,7	7 367	30,4	860	3,5	326	1,3	5	–	24 242
1905	22 920	63,7	11 719	32,6	769	2,1	544	1,5	1	–	35 953
1910	25 622	63,5	13 443	33,3	698	1,7	555	1,4	7	–	40 325

Źródło: *Die Gemeinden und Gutsbezirke...*, s. 452–453; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885...*, s. 126–127; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895...*, s. 124–125; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905...*, s. 50–51; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke...*, s. 24–25.

Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiała się w Łasinie i Radzynie Chełmińskim, małych miasteczkach powiatu grudziądzkiego (tab. 4). W obu miejscowościach dominowała ludność katolicka. W Łasinie katolicy stanowili od ponad 60 do nawet 71% ogółu mieszkańców, z kolei w Radzynie Chełmińskim odsetek ten wynosił od ponad 45 do ponad 62%. W obu miastach ewangelicy byli drugą pod względem liczebności grupą wyznaniową. Liczba Żydów w obu miastach była niewielka i spadała pod koniec XIX w. głównie na skutek procesów migracyjnych, co było charakterystyczne dla całego obszaru Prus Zachodnich<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> A. Zielińska, *Przemiany struktur demograficznych w Toruniu w XIX i na początku XX wieku*, Toruń 2012, s. 43–62, 350–351, tab. 2.

Tabela 4. Struktura wyznaniowa ludności Łasina, Radzyń Chelmiński oraz gmin i obszarów dworskich powiatu grudziądzkiego w latach 1871–1910

Łasin											
Lata	Ewangelicy	%	Katolicy	%	Inni chrześcijanie	%	Żydzi	%	Pozostali	%	RAZEM
1871	579	24,3	1 502	63,0	17	0,7	287	12,0	–	–	2 385
1885	536	24,5	1 397	63,9	10	0,5	243	11,1	–	–	2 186
1895	594	24,9	1 576	66,0	6	0,3	211	8,8	–	–	2 387
1905	734	27,0	1 852	68,1	2	0,1	130	4,8	2	0,1	2 720
1910	685	25,2	1 938	71,3	17	0,6	77	2,8	–	–	2 717
Radzyń Chelmiński											
Lata	Ewangelicy	%	Katolicy	%	Inni chrześcijanie	%	Żydzi	%	Pozostali	%	RAZEM
1871	815	45,8	814	45,7	5	0,3	146	8,2	–	–	1 780
1885	770	39,7	1 036	53,4	5	0,3	130	6,7	–	–	1 941
1895	752	38,3	1 124	57,3	2	0,1	83	4,2	–	–	1 961
1905	770	37,1	1 261	60,8	3	0,1	39	1,9	1	–	2 074
1910	732	36,4	1 252	62,3	1	0,0	25	1,2	–	–	2 010
Gminy i obszary dworskie											
Lata	Ewangelicy	%	Katolicy	%	Inni chrześcijanie	%	Żydzi	%	Pozostali	%	RAZEM
1871	22 601	57,0	16 872	42,5	76	0,2	127	0,3	–	–	39 676
1885	22 144	57,6	16 058	41,8	162	0,4	85	0,2	–	–	38 449
1895	23 595	57,1	17 515	42,4	155	0,4	52	0,1	5	–	41 322
1905	22 562	54,2	18 812	45,2	226	0,5	54	0,1	4	–	41 658
1910	23 733	53,8	20 004	45,4	309	0,7	50	0,1	4	–	44 100

Źródło: *Die Gemeinden und Gutsbezirke...*, s. 452–461; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885...*, s. 126–135; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895...*, s. 124–133; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905...*, s. 50–57; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke...*, s. 24–29.

Na terenie gmin i obszarów dworskich powiatu grudziądzkiego dominowali ewangelicy, stanowiąc przez cały okres ponad 50% ogółu mieszkańców, choć z tendencją spadkową (z ponad 57 do 53,8%). Liczba i odsetek katolików rósł z 41,8 do 45,4%. Trzeba tu jednak nadmienić, iż *Landgemeinde* i *Gutbezirke* miały różny charakter wyznaniowy. W 1871 r. do największych należały: *Roggenhausen Kirchdorf* – Rogóźno-Zamek, w której zamieszkiwały 1034 osoby, w tym 117 ewangelików, 908 katolików oraz dziewięciu Żydów; *Wolz Gross* – Wielki Wełcz, w którym mieszkało 1025 osób, w tym 910 ewangelików, 122 katolików i trzech Żydów<sup>18</sup>. W 1885 r. do najliczniejszych należały: *Festung Graudenz* – Twierdza Grudziądz, gdzie odnotowano 2072 mieszkańców, w tym 1761 aktywnych wojskowych. To wpływało na strukturę wyzna-

<sup>18</sup> *Die Gemeinden und Gutsbezirke...*, s. 452–461.

niową: było tu 1377 ewangelików, 676 katolików, siedmiu chrześcijan innych wyznań i 12 Żydów. Drugim obszarem był nadal Wielki Wełcz, w którym mieszkało 987 osób, z czego 862 było ewangelikami a 112 katolikami. We wsi Gruta zamieszkiwało 960 osób, lecz tutaj nadal przeważali katolicy – 843 osoby wobec 100 ewangelików. We wsi Rogóźno odnotowano 932 osoby, w tym 816 katolików i 112 ewangelików<sup>19</sup>. W 1895 r. do najliczniejszych należały: *Gross Kunterstein* – Wielki Kuntersztyn, z 1914 mieszkańcami – w tym 1601 aktywnych wojskowych. Właśnie z uwagi na nich zdecydowanie przeważali tu ewangelicy w liczbie 1375 osób. Wielki Kuntersztyn w 1900 r. został przyłączony do Grudziądza. W Małym Tarpnie natomiast (*Klein Tarpnen*) mieszkały 1222 osoby. Tu również zdecydowanie przeważała ludność ewangelicka – 832 osoby. Małe Tarpno zostało włączone do Grudziądza w roku 1934. Nadal licznie zamieszkaną wsią była katolicka Gruta – 1084 osoby, w tym 984 katolików. Z obszarów dworskich najliczniejsza była *Feste Courbiere* – Cytadela (Twierdza Coubiera), czyli forteca w północnej części miasta. Odnotowano tutaj 1939 osób, z czego 1596 stanowili wojskowi. Miało to także wpływ na strukturę wyznaniową: 1523 osoby to ewangelicy<sup>20</sup>. W 1905 r. Małe Tarpno zamieszkiwały już 2132 osoby, a spośród nich 1368 było wyznania ewangelickiego. Na terenie Cytadeli zarejestrowano 2182 osoby, w tym 1732 ewangelików<sup>21</sup>. W 1910 r. do największych gmin i obszarów dworskich nadal należała katolicka Gruta i Rogóźno, oraz wyraźnie ewangelickie Małe Tarpno, Mały Kuntersztyn i Cytadela<sup>22</sup>. Na terenie gmin i obszarów dworskich zamieszkiwali także Żydzi, oraz sporo osób określanych jako inni chrześcijanie.

Tabela 5. Wyznanie / język ojczysty w Grudziądzu w 1905 r.

Ewangelicy				Katolicy				Żydzi	Inni chrz.	Poz.	Ogółem
Niemiecki	polski	inny język	niemiecki i inny język	niemiecki	polski	inny język	niemiecki i inny język				
22 820	53	19	28	6590	4352	17	760				
22 920				11 719				769	544	1	35 953

Źródło: *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905...*, s. 50–51.

Dla lat 1905 i 1910 posiadamy dokładniejsze dane dotyczące wyznania i języka ojczystego (tab. 5, 6). Ich skorelowanie jest jednak utrudnione, gdyż układ tabel dla obu lat jest inny, i w danych za 1910 r. występuje duża, nieprzyporządkowana do ża-

<sup>19</sup> *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885...*, s. 126–135.

<sup>20</sup> *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895...*, s. 124–133.

<sup>21</sup> *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905...*, s. 50–57.

<sup>22</sup> *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke...*, s. 24–29.

nego wyznania grupa ludności mówiącej w języku niemieckim i innym. Choć można domyślać się ich przynależności wyznaniowej, to jednak z punktu widzenia statystycznego pozostają grupą nieokreśloną. W 1905 r. wśród ewangelików zdecydowanie przeważały osoby deklarujące język niemiecki jako ojczysty (22 820 osób na 22 920 ewangelików), zaś wśród katolików proporcje były już bardziej wyrównane (6590 osób zadeklarowało język niemiecki, zaś 4352 osoby język polski). Dodatkowo 760 katolików zadeklarowało język niemiecki i inny.

W 1910 roku było podobnie. Ewangelicy deklarujący język polski stanowili margines (tylko 30 osób), zaś ewangelicy mówiący po niemiecku – 25 373 osoby. Z kolei katolików mówiących po niemiecku było 7610, zaś mówiących po polsku 5004. Wszyscy Żydzi deklarowali język niemiecki jako ojczysty (697). Osoby określone jako inni chrześcijanie również posługiwali się językiem niemieckim. Na uwagę zasługuje wspomniana już grupa 1021 osób, zapisana jako deklarująca język niemiecki i inny. Sądzić należy, iż w większości byli to katolicy deklarujący język niemiecki i polski.

Tabela 6. Język ojczysty / wyznanie w Grudziądzu w 1910 r.

Niemiecki				Polski				Kaszubski	Inny język	Niemiecki i inny język	Ogółem
Ewan-gelicy	kato-licy	inni chrz.	Żydzi	Ewan-gelicy	katoli-cy.	inni chrz.	Żydzi	katolicy			
25 373	7 610	514	697	30	5 004	–	1	9	67	1 021	40 325
34 194				5 035							

Źródło: *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke...*, s. 24–25.

Analiza wyznaniowa oraz językowa została również przeprowadzona na podstawie danych pochodzących z XIX-wiecznych statystyk pruskich<sup>23</sup>. Ponieważ dane te obejmują również 1. poł. XIX w. jeszcze dokładniej zaobserwować można pewne tendencje.

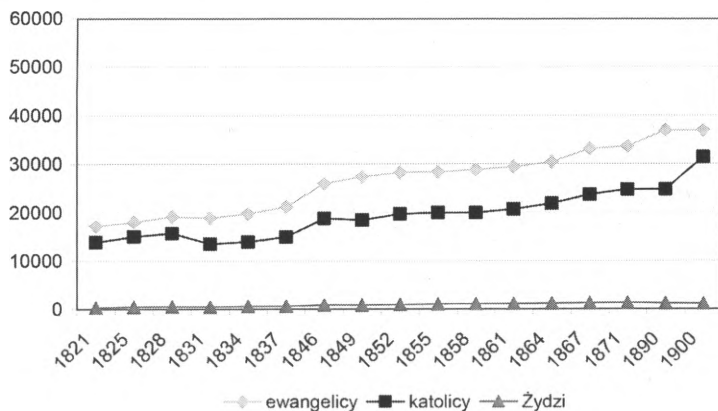
Przez cały XIX w. widać liczebną przewagę ludności ewangelickiej nad ludnością katolicką (wykres 3). Liczebność ewangelików na terenie powiatu grudziądzkiego wynosiła od 17 203 w 1821 r. do 43 776 osób w roku 1900. Rósł również odsetek tej grupy wyznaniowej z 54 do prawie 59% ogółu. Liczby bezwzględne katolików również rosły: z 13 871 w roku 1821 do 31 395 w 1900 r. Mimo tego odsetek katolików spadł z 45 do 39% ogółu ludności. Liczba Żydów na terenie powiatu szczególnie w 1. poł. XIX w. była niewielka. Społeczność ta liczyła od 364 osób w 1821 r. do 802 osób w 1849 r. Napływ tej ludności odnotowywano w 2. poł. tego stulecia – do 1269 w 1871 r. Wartość dla 1890 r. jest już niższa i wynosi 1213 osób, zaś w 1900 r. jeszcze mniej – 1117 osób.

<sup>23</sup> L. Belzyt, dz. cyt., s. 106.

Wykres 3. Ludność powiatu grudziądzkiego według wyznania w XIX w.

Źródło: L. Belzyt, *Sprachliche Minderheiten im preussischen Staat 1815–1914...*, s. 106.

Dla 1900 roku dane dla powiatu i miasta Grudziądz

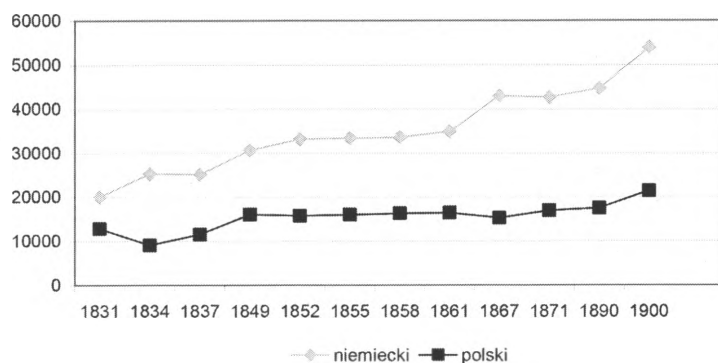


Analiza struktury językowej powiatu grudziądzkiego wskazuje na dużą grupę ludności deklarującej język niemiecki jako ojczysty (wykres 4). W 1831 r. były to 20 064 osoby, a liczba ta wzrosła do 53 954 w 1900 r. Liczby względne utrzymywały się na poziomie od 61 do ponad 73%. Liczba osób posługujących się językiem polskim wzrastała z 9090 w 1834 r. do 21 452 w 1900, jednak w odsetkach udział tej grupy wynosił tylko od 39% do około 26% ogółu w wyraźnej tendencji spadkowej. W 1890 i 1900 r. odnotowano ponad 1000 osób deklarujących dwa języki (niemiecki i polski), a w 1900 r. także 19 osób deklarujących inny język. Można więc stwierdzić, iż struktura wyznaniowa i narodowościowa (określona na podstawie języka ojczystego) nakłada się tylko w pewnym zakresie. Jak należy sądzić na podstawie danych statystycznych część ludności katolickiej deklarowała jako ojczysty język niemiecki. Oczywiście na pewno czyniła to także ludność żydowska.

Wykres 4. Ludność powiatu grudziądzkiego według języka ojczystego w XIX w.

Źródło: L. Belzyt, *Sprachliche Minderheiten im preussischen Staat 1815–1914...*, s. 106.

Dla 1900 roku dane dla powiatu i miasta Grudziądz



Odnosząc się do danych zaprezentowanych na wykresach 3 i 4 należy przypomnieć, iż germanizacja w sferze kultury i religii na terenie prowincji pruskiej i likwidacja polskości prowadzona była od samego początku. Na obszarach, które zostały włączone do Księstwa Warszawskiego proces ten na pewien czas został przerwany, na



pozostałym obszarze kontynuowano go. Przykładem może być tu Grudziądz, gdzie od samego początku Prusacy mocno dotowali wyznanie ewangelickie. Jezuickie kolegium Działyńskich zamieniono w 1781 r. na państwowe progimnazjum. W roku 1785 do użytku oddano kościół ewangelicki. W 1801 r. odebrano budynek klasztoru reformatów na przedmieściu kwidzyńskim i zorganizowano w nim zakład poprawczy. Siedzibę zakonu benedyktynów przeznaczono w 1816 r. na internat seminarium nauczycielskiego, zaś katolicki kościół św. Ducha przekształcono na ewangelicki kościół garnizonowy. W 1832 r. w przyległym do klasztoru kościele urządzono zamkniętą kaplicę więzienną<sup>24</sup>. W Grudziądzu tworzył się w kulturze swoisty pomorski styl życia. Powstawały niemieckie loże masońskie, np. w 1797 r. powstała loża *Victoria zu den drei gekrönten tuermen*. Teatr w Grudziądzu zapraszał artystów niemieckich. Często organizowano uroczystości o charakterze patriotycznym, przykładowo z okazji rocznic koronacji cesarza Fryderyka I na króla Prus czy 100-lecie pierwszego rozbioru Polski. Takie sytuacje były okazją do podkreślenia niemieckości Grudziądza<sup>25</sup>.

Efektom wielu lat zaborów było mieszkanie w Grudziądzu na początku XX w. bardzo wielu Niemców. Przemysł, rzemiosło i handel grudziądzki przed pierwszą wojną światową miały charakter niemiecki. W roku 1914 na 292 firmy działające na terenie miasta tylko 25 było w rękach polskich. Ogromne zmiany narodowościowe i wyznaniowe nastąpiły po powrocie Grudziądza do Polski. Doszło do dynamicznych ruchów migracyjnych, które spowodowały wymianę ludności i ważne zmiany w strukturze narodowościowej na korzyść Polaków. Niemcy opuszczali Grudziądz ze względów polityczno-prawnych i uwarunkowań ekonomicznych. Kierowali się też niechęcią wobec polskiej suwerenności. Wyjeżdżali z miasta już po podpisaniu traktatu pokojowego w 1919 r. W sumie w latach 1920–1925 wyjechało 23 577 Niemców. Około 1924 r., pod wpływem działalności organizacji niemieckich, które wzywały do pozostania w dotychczasowym miejscu zamieszkania, odnotowano spadek liczby optantów wyjeżdżających z Polski. Wiele osób powoływało się na stosunki rodzinne czy też potrzebę opieki nad starszymi, uregulowanie spraw majątkowych i spadkowych. „Ludność niemiecka zachowała więc, mimo procesu emigracji, uprzywilejowaną pozycję gospodarczą i w zdecydowanej większości wypadków reprezentowana była przez zamożniejsze warstwy ludności. Mimo to po zakończeniu I wojny światowej województwo pomorskie stało się jednym z najbardziej polskich pod względem narodowościowym”<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> J. Krzyś, dz. cyt., s. 276–280, 292–295.

<sup>25</sup> A. Wajler, dz. cyt., s. 337. Zob. też: J. Księski, dz. cyt., s. 356–359. Polacy próbowali w różny sposób chronić polskość: poprzez działalność gospodarczą, ale i kulturalną. Przykładem jest choćby czasopiśmiennictwo i rynek wydawniczy. Wspomnieć tu należy Wiktora Kulerskiego (1865–1935) założyciela i przez prawie 40 lat redaktora „Gazety Grudziądzkiej”. 30 września 1894 r. ukazał się pierwszy numer tego dziennika. Przez całe dorosłe życie Kulerski na różne sposoby prowadził walkę z germanizacją, za co był wielokrotnie więziony.

<sup>26</sup> B. Łaukajtys, Z. Waszkiewicz, *Spółczesność Grudziądza w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1..., s. 75–80.

Zmiany w strukturze narodowościowej pociągały za sobą zmiany w strukturze wyznaniowej, które widać wyraźnie zarówno w Grudziądzu, jak również we wsiach powiatu grudziądzkiego (tab. 7). W samym Grudziądzu w 1921 r. katolicy stanowili 77,6% ogółu ludności, zaś w 1931 r. aż 90,4%. Odsetek ewangelików (w ogromnej większości wyznawców Kościoła Ewangelicko-Unijnego) spadł z 20,6 do 7,1%. Podobna sytuacja była w pozostałych miastach powiatu grudziądzkiego (Łasin, Radzyń Chełmiński), gdzie odsetek ewangelików spadł z 22,4 do 12,4%, zaś odsetek katolików wzrósł z 75,2 do 86,2%. Takie same tendencje zanotowano w gminach i obszarach dworskich powiatu, gdzie odsetek ewangelików spadł z 39,3 do 19,3%, zaś odsetek katolików wzrósł z 58,9 do 78,9%. „Do końca I wojny światowej Kościół Ewangelicko-Unijny był Kościołem dominującym, cieszącym się wieloma przywilejami. W roku 1920 trudno więc było jego wyznawcom i duchowieństwu pogodzić się ze zmianą statusu. Od chwili przejścia Grudziądza w ręce polskie Kościół ten z roku na rok tracił, wraz z liczbą wyznawców, również i swoją pozycję na rzecz rosnącego w siłę polskiego Kościoła Rzymskokatolickiego”<sup>27</sup>.

Do największych gmin w 1921 r. nadal należały Gruta i Małe Tarpno, które miały charakter zdecydowanie katolicki. Gruta liczyła 1043 osoby, z czego 989 osób było wyznania katolickiego, 52 osoby ewangelickiego i dwie osoby mojżeszowego. W Grucie 1003 osoby podały narodowość polską, zaś 40 osób narodowość niemiecką. Małe Tarpno miało 1881 mieszkańców, w tym 1457 katolików i 410 ewangelików oraz 14 Żydów, z których 1529 osób zadeklarowało narodowość polską, 348 – niemiecką, zaś cztery osoby inną. Stosunkowo dużą gminą było także Rogoźno, gdzie zamieszkiwało łącznie 975 osób, w tym 854 katolików i 121 ewangelików. Wśród nich 908 osób podało narodowość polską, zaś 67 niemiecką. Do innych dużych gmin należały: Nowawieś (880 mieszkańców), Okonin (705 mieszkańców), Rudnik (757 mieszkańców), Szembruk (770 mieszkańców), Wielki Wełcz (742 mieszkańców). Z obszarów dworskich najliczniej zamieszkanym był bardzo ewangelicki i niemiecki Szywald – 498 mieszkańców. W tym przypadku liczba katolików wynosiła tylko 68 osób, ewangelików aż 407 i 23 innych chrześcijan. Jako Polacy zadeklarowało się 98 osób, zaś 400 osób jako Niemcy. Drugie pod względem wielkości było Rogoźno Zamek – 466 mieszkańców, w tym 404 katolików i 62 ewangelików, z czego 397 deklarowało narodowość polską, a 69 niemiecką. Na trzecim zaś miejscu pod względem liczby ludności było Mełno – 418 mieszkańców, z czego 362 było katolikami, 56 ewangelikami, w tym 367 Polakami, a 51 Niemcami<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> E. Alabrudzińska, *Kościół Ewangelicko-Unijny w Grudziądzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, t. 1: *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski., Toruń 1991, s. 97.

<sup>28</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 20–23.

Tabela 7. Struktura wyznaniowa na terenie powiatu grudziądzkiego w latach 1921 i 1931

Teren	Lata	Katolicy	%	Ewangelicy	%	Żydzi	%	In.chrz.	%	Nieokr., B.d.	%	RAZEM
Grudziądz	1921	25 997	77,6	6 907	20,6	297	0,9	298	0,9	17	0,1	33 516
	1931	48 554	89,9	3 828	7,1	677	1,3	664	1,2	291	0,5	54 014
Miasta w powiecie	1921	2 873	75,2	857	22,4	35	0,9	58	1,5	–	–	3 823
	1931	3 833	86,0	557	12,5	6	0,1	59	1,3	–	–	4 455
Gminy i obszary dworskie	1921	23 359	58,9	15 607	39,3	26	0,1	664	1,7	36	0,1	39 692
	1931	30 204	78,8	7 455	19,4	10	–	665	1,7	12	–	38 346

Źródło: Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej..., s. 19–22; Drugi powszechny spis ludności..., s. 30.

W Grudziądzu i powiecie odnotowano także osoby innych mniejszości wyznaniowych. Zaliczyć do nich należy wiernych Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, głównie Rosjan i Ukraińców. Mała grupa Ukraińców należała do wyznania grekokatolickiego (około 40 osób w Grudziądzu), zaś pozostali do Cerkwii Prawosławnej. W latach 30. społeczność Rosjan i Ukraińców w samym Grudziądzu liczyła około 200 osób<sup>29</sup>. Trzeba jednak pamiętać o tym, iż również do garnizonu grudziądzkiego od 1922 r. kierowani byli rekruci wyznania prawosławnego. „W 1926 roku w garnizonie grudziądzkim było 974 żołnierzy prawosławnych, w tym 4 oficerów, a w 1938 roku – 1361 żołnierzy tego wyznania”<sup>30</sup>. Na terenie Grudziądza i powiatu spotkamy również wyznawców Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego. Pojawiają się tu też między innymi adwentyści, baptyści, świadkowie Jehowy, metodyści oraz menonici<sup>31</sup>. W okresie międzywojennym w Grudziądzu i powiecie zamieszkiwali też Żydzi. W Grudziądzu w 1921 r. było ich 297, ale już dziesięć lat później – 677. „W latach dwudziestych osiedlali się tu Żydzi z byłej Kongresówki; nieliczni pochodzili z byłego zaboru austriackiego, ale już w 1925 roku ludność napływowa zaczynała przeważać nad Żydami miejscowymi („niemieckimi”)”<sup>32</sup>. Żydów w Łasinie i Radzynie Chełmińskim było niewielu, w sumie w 1921 r. – 35 osób, a dziesięć lat później – sześć osób. Na terenie gmin i obszarów dworskich liczba Żydów kształtowała się na poziomie 26 i 10 osób. „Gmina żydowska w Grudziądzu obejmowała swym zasięgiem obszar powiatu grudziądzkiego, niewielką część powiatu wąbrzeskiego (Buczek Wielki, Buczek Mały, Jarantowicze, Łopatki Polskie, Łopatki Niemieckie, Zaskocz) oraz położoną w powiecie chełmińskim wieś Rudę. W roku 1932

<sup>29</sup> Zob. Z. Karpus, *Rosjanie i Ukraińcy na Pomorzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, t. 6: *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 95–114.

<sup>30</sup> Z. Waszkiewicz, *Stosunki wyznaniowe i życie religijne*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1..., s. 336.

<sup>31</sup> Zob. K. Mężycki, *O menonitach w Polsce*, „Rocznik Gdański”, t. 19–20, 1961, s. 230; S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937.

<sup>32</sup> B. Łaukajtyś, Z. Waszkiewicz, dz. cyt., s. 80–81; zob. też. Z. Waszkiewicz, dz. cyt., s. 378–385.

granice gminy zostały powiększone o resztę powiatu chełmińskiego [...] gminę grudziądzką połączono ze słabą liczebnie gminą w Chełmnie<sup>33</sup>.

Tabela 8. Ludność powiatu grudziądzkiego w 1921 r. według deklarowanej narodowości

Lata	Polska	%	Niemiecka	%	Inna lub niewiadoma	%	Razem
Grudziądz	26 406	78,8	6 942	20,7	168	0,5	33 516
Łasin	1 842	83,8	354	16,1	1	–	2 197
Radzyń	1 265	77,8	361	22,2	–	–	1 626
Gminy i obszary dworskie	25 833	65,1	13 744	34,6	115	0,3	39 692

Źródło: Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej..., s. 19–23.

Poważne zmiany widoczne w strukturze wyznaniowej znalazły swoje odzwierciedlenie także w strukturze narodowościowej (tab. 8). Według danych z 1921 r. narodowość polską w Grudziądzu deklarowało 78,8% mieszkańców, w Łasinie 83,8%, w Radzynie 77,8%, zaś w gminach i na obszarach dworskich – 65,1%. Narodowość niemiecką w Grudziądzu deklarowało 20,7% ogółu mieszkańców, w Łasinie 16,1%, w Radzynie 22,2%, a na terenie gmin i obszarów dworskich – 34,6%.

Dane z 1931 r. wskazują, że aż 91,9% mieszkańców Grudziądza (49 636 osób) wskazało jako ojczysty język polski, zaś tylko 6,7% język niemiecki (3608 osób) (tab. 9). W pozostałych miastach w powiecie ten stosunek utrzymywał się na poziomie: 86,2% (3839 osób) do 13,3% (596 osób); zaś w gminach i obszarach dworskich powiatu grudziądzkiego na poziomie: 81% (31 063 osoby) do 18,6% (7164 osoby). Repolonizacja, która dokonywała się we wszystkich dziedzinach życia, była więc bardzo mocno widoczna w strukturze narodowościowej. Oprócz tych dwóch języków szczególnie w Grudziądzu odnotowano m.in. osoby deklarujące język żydowski i hebrajski – 454 osoby, białoruski – 142 osoby, ukraiński – 59 osób, rosyjski – 54 osoby, ruski – siedem osób, czeski – osoba i litewski – siedem osób. Istnienie mniejszości narodowościowych i etnicznych dotyczyło nie tylko ludności cywilnej, ale także garnizonu grudziądzkiego. Już od lat 20. XX w. odnotowywano tutaj, o czym już wspomniano, obecność Białorusinów, Rusinów-Ukraińców, Żydów i Niemców. W roku 1927 garnizon liczył łącznie 4357 żołnierzy, z czego 2986 osób stanowili Polacy (68,5% ogółu), zaś w 1931 r. ogółem garnizon liczył 6075 żołnierzy, z czego Polacy – 4172 osoby (68,6%)<sup>34</sup>.

<sup>33</sup> E. Alabrudzińska, *Gmina wyznaniowa żydowska w Grudziądzu w latach 1920–1939*, [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, t. 4: *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. J. Sziling, Toruń 1995, s. 75.

<sup>34</sup> W. Rezmer, dz. cyt., s. 133–134, tab. 36. Dane dla całego obszaru województwa pomorskiego dotyczące struktury wyznaniowej i narodowościowej zob.: P. Hauser, M. Wołos, *Mniejszości narodo-*

Tabela 9. Ludność powiatu grudziądzkiego w 1931 r. według języka ojczystego

Obszar	P	U	R	B	Ro	Cz	L	N	Ż	H	I	Bd	Razem
Miasto Grudziądz	49 636	59	7	142	54	1	7	3 608	412	42	24	22	54 014
Miasta w powiecie	3 839	–	–	–	–	–	1	596	–	–	–	19	4 455
Gminy i obszary dworskie	31 063	7	2	2	9	1	–	7 164	–	–	10	90	38 346
Powiat razem	84 538	66	9	144	63	2	8	11 368	412	42	34	131	96 815

P – polski, U – ukraiński, R – ruski, B – białoruski, Ro – rosyjski, Cz – czeski, L – litewski, N – niemiecki, Ż – żydowski, H – hebrajski, I – inny, Bd – brak danych.

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 33.

Dla obu spisów międzywojennych dysponujemy danymi odnośnie struktury zawodowej ludności. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż w przypadku spisu z 1921 r. są to dane odrębne dla Grudziądza, miast w powiecie oraz gmin i obszarów dworskich, zaś dla roku 1931 są one jedynie dla Grudziądza i powiatu grudziądzkiego (wykresy 5, 6). Ludność czynna należąca do grupy zawodowej: rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo i rybactwo dominowała zarówno w 1921 jak i 1931 r. na terenach wiejskich w powiecie grudziądzkim. Z kolei ludność zatrudniona w przemyśle zdecydowanie przeważała w Grudziądzu. Dodatkowo liczba jej wyraźnie wzrosła z 3791 do 9878. Związane to było z postępującym procesem industrializacji miasta, w tym z prężną działalnością największych zakładów: fabryki obuwia gumowego „Pe-Pe-Ge”, Wytwórni Maszyn Rolniczych „Unia”, fabryki odlewniczej Herzfeld i Victorius oraz Pomorskich Zakładów Ceramicznych.

Wspomnieć należy, iż fabryka odlewnicza, która w 1920 r. przyjęła nazwę Herzfeld i Victorius Odlewnia Żelaza i Emaliernia w Grudziądzu Spółka Akcyjna, zaś następnie zmieniła nazwę na Herzfeld i Victorius Spółka Akcyjna Odlewnia Żelaza – Emaliernia i Zakłady Mechaniczne Grudziądz, do czasu wielkiego kryzysu rozwijała się bardzo intensywnie. Zakład był rozbudowywany, modernizowany, zaś liczba robotników zwiększała się. Firma eksportowała swoje produkty zagranicę: do Rumunii, Łotwy, Litwy, Estonii, Finlandii, Norwegii, Jugosławii, Austrii, Szwecji<sup>35</sup>. Z kolei Wytwórnia Maszyn Rolniczych „Unia”, czyli zakład założony jeszcze w XIX w. przez Ventzkego, w 1920 r. zatrudniała 522 robotników, a w 1924 r. – 650. W roku 1927 było to około 1000 osób. Zakład eksportował produkty nie tylko na teren Europy, ale także do Azji, Ameryki Południowej i Afryki<sup>36</sup>. W 1923 r. w Grudziądzu powstała

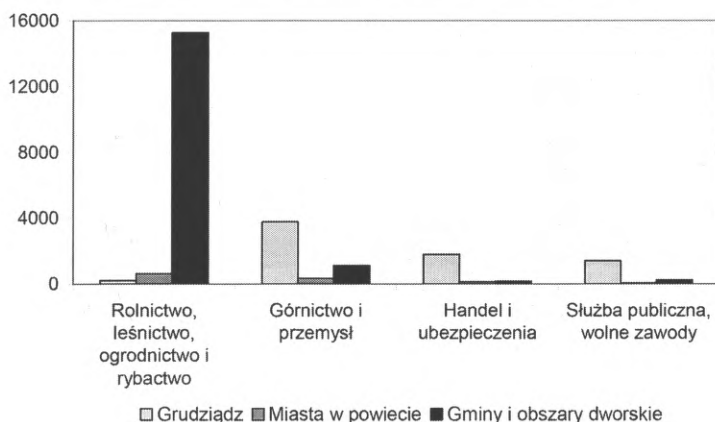
we i wyznaniowe, [w:] *Historia Pomorza*, t. 5 (1918–1939): *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Wierzchosławski, P. Olstowski, Toruń 2018, s. 75–131; J. Walkusz, E. Alabrudzińska, *Kościół i religie*, [w:] tamże, s. 132–175.

<sup>35</sup> R. Sudziński, Z. Waszkiewicz, dz. cyt., s. 102.

<sup>36</sup> Tamże, s. 113–116.

Wykres 5. Zatrudnienie w najliczniejszych grupach zawodowych w powiecie grudziądzkim w 1921 r.

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 185–188.



z kolei fabryka „Pe-Pe-Ge” (Polski Przemysł Gumowy Towarzystwo Akcyjne w Grudziądzu), które rozpoczęło produkcję kaloszy i obuwia sportowego. Już w 1926 r. pracowało tutaj ponad 700 osób. W kolejnych latach produkowano też śniegowce i obuwie ludowe. W 1929 r. fabryka zatrudniała już 5100 osób. Ponad połowę załogi stanowiły kobiety. Podobnie jak inne duże przedsiębiorstwa, również to eksportowało swoje produkty na inne kontynenty<sup>37</sup>. Dużym zakładem produkcyjnym były też Pomorskie Zakłady Ceramiczne powstałe na bazie cegielni założonej w 1889 r. produkujące cegły i dachówki. Również ta firma eksportowała wyroby poza granice Polski<sup>38</sup>. Nie były to jedyne przedsiębiorstwa w mieście. Grudziądz był dużym ośrodkiem przemysłowym przyciągającym robotników. Trzeba też wspomnieć, że liczba osób zatrudnionych w przemyśle wzrosła także na terenie powiatu – z 1470 do 2353 osób.

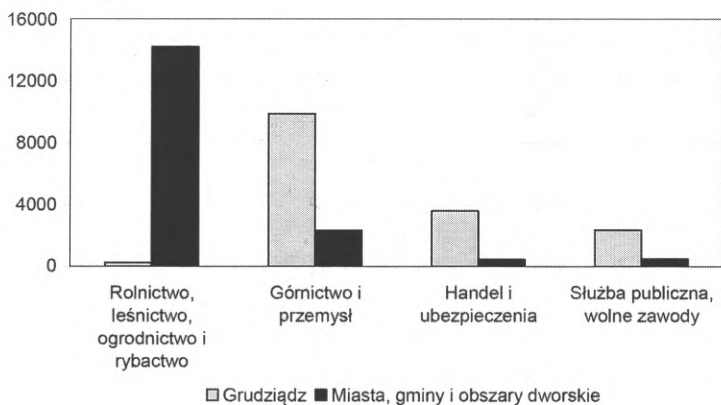
Kolejnymi branżami zatrudniającymi dużą liczbę osób były handel i ubezpieczenia. Liczba trudniących się szeroko pojętym handlem wzrosła z 1791 do 3617 osób w mieście, zaś z 300 do 483 w powiecie. Czwartą pod względem liczebności grupą zawodową była służba publiczna i wolne zawody, której liczebność wzrosła w Grudziądzu z 1407 do 2387, zaś na terenie powiatu z 296 do 522 osób. Znacząca była również grupa zatrudnionych w komunikacji i transporcie, a także w służbie domowej (w przypadku Grudziądza wzrosła z 1037 do 2139 osób)<sup>39</sup>.

Określenie stanu bezrobocia jest dla okresu międzywojennego skomplikowane ze względu na niespójne dane w obu spisach ludności. Rozmiar bezrobocia określić można precyzyjnie jedynie dla samego Grudziądza. Na ich podstawie można stwierdzić, iż w latach 1924–1928 wahało się ono na poziomie od 1000 do 2000 osób. Sytuacja zasadniczo zmieniła się w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego z lat

<sup>37</sup> Tamże, s. 116–119.

<sup>38</sup> Tamże, s. 120–121.

<sup>39</sup> *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 275–276; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 185–186.



Wykres 6. Zatrudnienie w najliczniejszych grupach zawodowych w powiecie grudziądzkim w 1931 r.

Źródło: *Drugi powszechny spis ludności...*, s. 275–276.

1929–1933<sup>40</sup>. Wówczas liczba bezrobotnych w 1931 r. osiągnęła pułap ponad 6000 osób. W 1934 r. bezrobocie spadło do około 3500 osób<sup>41</sup>. „Mieszkańcy Grudziądza po kilku latach »tłustych«, mający zatrudnienie, początkowo nie dostrzegali symptomów nadchodzącego wielkiego kryzysu, ponieważ płace przez dłuższy czas utrzymywały się na niezmiennym poziomie, a jesienią 1929 roku nawet wzrosły o 15%. Sądzono więc, że koniunktura załamała się tylko chwilowo. Tymczasem już od 6 czerwca 1929 roku Fabryka Maszyn Rolniczych »Unia« pracowała tylko cztery dni w tygodniu, a dyrekcja planowała zwolnienie trzystu z pracujących tu wcześniej 1000 osób. Tłumaczyła to brakiem kapitałów oraz zamówień. W tym czasie »Pe-Pe-Ge«, gdzie jeszcze w 1928 roku zatrudnienie znajdowało około 5200 osób, zwolniła pierwszą 150-osobową grupę pracowników i nosiła się z zamiarem zredukowania zatrudnienia o dalszych stu. Pod względem liczby bezrobotnych w 1930 r. miasto zajmowało pierwsze miejsce w województwie, wyprzedzając nawet Toruń<sup>42</sup>.

W okresie międzywojennym Grudziądz był ważnym ośrodkiem rzemieślniczym, handlowym i przemysłowym. Miał konkurencję, którą była dynamicznie rozwijająca się Gdynia, ale również Toruń<sup>43</sup>, zaś od 1938 r. w wyniku korekty granic województwa także Bydgoszcz, odłączona od województwa poznańskiego i Włocławek, przeniesiony z województwa warszawskiego. W okresie międzywojennym Grudziądz

<sup>40</sup> D. Wojnarski, *Powszechna historia gospodarcza*, Warszawa 2004, s. 201: „Kryzys lat 1929–1933 nie różnił się od poprzednich pod względem mechanizmu powstania, ale miał kilka cech charakterystycznych: 1. Długotrwałość – w większości krajów wysoko rozwiniętych skończył się w 1933 roku (dotyczy to przemysłu), ale w rolnictwie, szczególnie w niektórych krajach wybitnie rolniczych – w Polsce, Rumunii, we Włoszech i na Węgrzech – przeciągnął się do 1934/35 roku. Najpóźniej z kryzysu wyszły Polska i Francja (tu miał on stosunkowo łagodny przebieg, zaczął się podobnie jak w Danii później, bo w drugiej połowie 1930 roku), gdzie stagnacja gospodarcza trwała do końca 1935 roku”.

<sup>41</sup> B. Łaukajtys, Z. Waszkiewicz, dz. cyt., s. 97, tab. 10.

<sup>42</sup> Tamże, s. 95.

<sup>43</sup> Zob. R. Sudziński, *Życie gospodarcze*, [w:] *Historia Torunia. W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, t. 3, cz. 2, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 73–110.

rozwijał się jako ośrodek przemysłowy, z ważnymi funkcjami urzędniczymi i dużym znaczeniem garnizonu grudziądzkiego, wpływającego na charakter miasta i strukturę ludnościową. W tym zakresie kontynuowano tendencje przedwojenne, gdyż już w 2. poł. XIX w. miasto odgrywało ważną rolę gospodarczą na terenie Prus Zachodnich. Duże znaczenie miasto miało jako stolica powiatu oraz jako siedziba garnizonu. Z krótkiego przeglądu danych statystyczno-demograficznych dotyczących Grudziądza i powiatu grudziądzkiego wyłania się natomiast obraz ogromnych zmian w strukturze wyznaniowej i narodowościowej ludności, dla których kluczową granicą była pierwsza wojna światowa i odzyskanie przez Polskę niepodległości.



Mariusz Żebrowski

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## DZIAŁANIA FREIKORPS ROSSBACH NA PRZEŁOMIE 1918 I 1919 ROKU W REGIONIE GRUDZIĄDZKIM

ROSSBACH UNIT'S ACTIVITY IN THE GRUDZIĄDZ REGION IN 1918–1919

ABSTRACT

After the First World War, the structures of the Prussian state broke down. One of the people who opposed the capitulation tendencies of the Prussian Army, was Gerhard Rossbach. In Grupa near Grudziądz, he called into existence a new military formation, referred to as Grenzschutz. Officially, the unit's task was to protect the borders of the Prussian state. In fact, his actions, carried out under the guise of protection against alleged Polish uprising, resembled a private war against everything that was associated with Polishness. The actions of the Grenzschutz soldiers commanded by Rossbach, pacified the patriotic moods of Polish society in 1918–1919. The activities of the formation against Polish patriots in Brodnica, Wąbrzeźno or Chełmża, uncovered the ruthless character of this unit. Moreover, later actions of Rossbach's soldiers in Courland, German territories, or the suppression of the Silesian uprising, only emphasized this character. It is also symptomatic that many of Rossbach's veterans later became the organizers of Nazi paramilitary organizations such as the S.A. or the SS.



Pierwsza wojna światowa całkowicie odmieniła sytuację Pomorza. Region nie znalazł się w strefie frontowej, ale został w olbrzymim stopniu gospodarczo wyeksploatowany. Trudna sytuacja gospodarcza kształtowała niezadowolenie społeczne wynikające z powolnego zbliżania się do krawędzi głodu. Kolejnym czynnikiem były coraz bardziej

widoczne animozje narodowościowe, a na przełomie 1918 i 1919 r. wręcz otwarta wrogość między Polakami i Niemcami. W dużych miastach, w których znajdowały się większe garnizony wojskowe, konflikt tlił się w ukryciu. Polacy starali się unikać otwartych sporów. Natomiast im miejscowości były mniejsze, tym konflikt stawał się z czasem coraz bardziej czytelny, a wręcz otwarty<sup>1</sup>. Olbrzymie straty wśród żołnierzy armii pruskiej w ostatnich miesiącach pierwszej wojny światowej dotyczyły także rodzin zamieszkujących omawiany obszar, co wpływało na pobudzenie nastrojów pacyfistycznych i lewicowych w społeczności pomorskiej. Wszystkie te elementy przyczyniały się do rozpadu armii pruskiej, nie tylko jednostek liniowych na froncie, ale także oddziałów zapasowych. Podobnie wyglądała sytuacja w garnizonach pomorskich. Napływ rannych i rekonwalescentów do szpitali na Pomorzu, szerzące się dezercje oraz coraz znaczniejsze wpływy lewicowe w oddziałach wojskowych rozłożyły prawie całkowicie struktury państwa pruskiego.

W tym chaosie istniały siły, które dążyły do konserwowania starego porządku. Jedną z osób, które starały się utrzymać struktury starych Prus był Gerhard Rossbach. Urodził się on w 1893 r. w Krzywinie, pow. Gryfin (Kehrberg). Jego ojciec był dzierżawcą domeny państwowej. W wieku 10 lat chłopiec został oddany do szkoły kadetów w Koszalinie. W wieku 15 lat został dowódcą oddziału kadetów. W 1909 r. trafił do Lichterfelde pod Berlinem, do głównego domu kadetów w Prusach. Wzniecił w szkole bunt, jak sam podaje z powodu nieposzanowania honoru. Po kolejnym incydencie, podczas którego uderzył profesora geografii w twarz, został usunięty ze szkoły. Po tym zdarzeniu wyjechał do Kołobrzegu, w którym mieszkała jego matka i postanowił swoje życie związać z teatrem<sup>2</sup>. W 1911 r. pod namową matki ponownie zgłosił się do wojska. Zdał egzamin kadecki w Berlinie i otrzymał stopień podchorążego. Pierwszym jego garnizonem po zakończeniu nauki w korpusie kadetów był Grudziądz. Stąd został skierowany na kurs w szkole wojennej w Hersfeld. Jesienią 1912 r., po odbytych szkoleniach, powrócił do Grudziądza. W następnym roku po niesnaskach z przełożonymi został przeniesiony do Słupska i właśnie tam zastał go wybuch wojny. Ponownie wrócił do Grudziądza, gdzie otrzymał rozkaz mobilizacyjny przenoszący go do Świecia, gdzie otrzymał rozkaz zorganizowania batalionu pospolitego ruszenia. Następnie został wysłany na front. Brał udział w walkach nad Wielkimi Jeziorami Mazurskimi. Kolejno walczył na kierunku południowym, docierając do Radomia, który jak sam określił był: „pierwszym miastem rosyjskim z kulturą”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślanego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Zmiany warunków materialnych i przeobrażenia obyczajowości*, Warszawa 2017.

<sup>2</sup> C. Applegate, P. Potter, *Music and German National Identity*, Chicago 2002, s. 130. Matka Rossbacha była zawodową śpiewaczką.

<sup>3</sup> W. Pniewski, *Z literatury niemieckiej o Pomorzu*, Komunikat Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, nr 83.

Następnie brał udział w walkach pod Warszawą i Łodzią. Zachorował na żółtaczkę i został przewieziony do Grudziądza, gdzie odbył kurację. W styczniu 1915 r. uczestniczył w ćwiczeniach na Śląsku, przechodząc szkolenie z obsługi ciężkich karabinów maszynowych. Po skończonym kursie powrócił na front i pod Rawką stał się świadkiem pierwszych niemieckich ataków gazowych i ich skutków. Po przerwaniu frontu rosyjskiego brał udział w marszu w głąb imperium rosyjskiego i za zasługi na polu walki został odznaczony Krzyżem Żelaznym klasy I. W 1916 r. jego regiment, w którym otrzymał przydział oficera ordynansowego, został skierowany na front zachodni. Walczył pod Liancourt i Arras. Dalej trafił do Flandrii, gdzie walczył pod St. Quentin i Amienes, i ponownie znalazł się pod Liancourt, gdzie został ciężko ranny (przestrzelone płuco). Po operacji w St. Quentin został wysłany do szpitala w Kołobrzegu, a następnie, jako rekonwalescent, kolejny raz do Grudziądza. Po powrocie do zdrowia pozostał w Grudziądzu, będąc świadkiem powolnego rozpadu armii pruskiej. Następnie został wysłany do Gdańska, w którym wraz z grupą pruskich żołnierzy zajął Gradową Górę. Przemycił na teren kompleksu w wózkach dziecięcych karabiny maszynowe. Akcja miała na celu zabezpieczenie Gradowej Góry przed zrewoltowanymi marynarzami. Jednak nie na wiele się zdała. Dnia 9 listopada 1918 r. miasto znalazło się pod całkowitą kontrolą marynarzy, więc Rossbach z garstką towarzyszy wrócił do Grudziądza. Rozpad armii pruskiej widoczny był także w tym mieście. Większa część żołnierzy opuściła swoje jednostki wojskowe i udała się do domów. W związku z tym Rossbach postanowił pozostać w Grudziądzu i walczyć o jego niemieckość. W samym mieście, nowy komendant, w stopniu podporucznika utworzył nową formację – Grenzschutz, który pierwotnie tworzyło 80. zaufanych żołnierzy mających na wyposażeniu siedem ciężkich i osiem lekkich karabinów maszynowych wraz z amunicją<sup>4</sup>.

Dnia 22 listopada 1918 r. oficjalnie powstał Grenzschutz M.G.K. Rossbach. Formację tworzyli: dowódca por. Rossbach oraz dowódcy plutonów: por. Mueller, por. Kunow, por. Koepke i sierżant Neuditt. Podoficerem służbowym został st. sierż. Maitkowski. Natomiast podstawę korpusu podoficerskiego stanowili: Siechert, Steilert, Anton, Raddatz, Galinski, Billerbeck i Kretschmer. Funkcję pisarza kompanijnego objął st. strzelec Piechowski, a gońcami zostali strzelcy: Zettler, Wagner, Strawinski i Riewe. Rusznikarzem w oddziale był Karol Liczmański. Tego samego dnia oddział opuścił Grupę i przez Grudziądz udał się do Radzyna Chełmińskiego. W trakcie przemarszu przez Grudziądz, aby nie ściągać uwagi zrewoltowanych żołnierzy garnizonu Grudziądz, członkowie Grenzschutz na rękawy założyli czerwone opaski<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Według relacji Rossbacha jego oddział miał się składać z 3 kompanii piechoty, kompanii karabinów maszynowych, kompanii rowerzystów, plutonu kawalerii i baterii artylerii (działa i haubice), za: Deutschen Institut für Zeitgeschichte München, Archiv (dalej cyt.: DIfZM), syg. 766/52.

<sup>5</sup> *Leutnant Rossbach. Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 230, 5 X 1935. Sam Rossbach w liście do dr. Freiherra von Sieglera podaje datę powstania Freikorps Rossbach 21.11.1918, DIfZM, syg. 766/52.

Oficjalnie jednostka podporządkowana była Komendzie Oslony Pogranicza, którą dowodził kpt. Gravenstein stacjonujący w Grudziądzu<sup>6</sup>.

Dnia 28 listopada 1918 r. grupa Rossbacha ruszyła nad Drwęcę, rozstawiając wzdłuż rzeki posterunki. Po drugiej stronie znajdowały się polskie posterunki wojskowe<sup>7</sup>. Obie strony w krótkim czasie uszczelniły granicę przed przemytnikami oraz dezertkami. Rossbach, aby utrzymać swój oddział w ryzach, zarządził rekwizycje we wsiach w okolicy Wąbrzeźna. Rolnicy nie mogąc się zorganizować i stawić oporu Grenzschtzowi, dostarczali im potrzebne produkty. Inaczej wyglądała sytuacja w miastach. Rady Robotniczo-Żołnierskie przejmowały władzę i nie zamierzały wspierać Grenzschtzu.

W Toruniu doszło do ogłoszenia niezależności. W związku z tym z Torunia do oddziału Rossbacha przybył żołnierz z czerwoną flagą, jako przedstawiciel Żołnierskiej Rady w Toruniu. Zażądał, aby Grenzschtz podporządkował się jego rozkazom. W odpowiedzi Rossbach nie tylko nie poddał się, ale rozkazał wyliczyć żołnierzowi na gołe pośladki 25 kijów. Po tym zdarzeniu wszystkie Rady Robotniczo-Żołnierskie zaprzestały jakichkolwiek kontaktów z jego formacją.

Kolejna akcja Rossbacha dotyczyła Wąbrzeźna. W mieście tym, jak wynikało z informacji docierających do oddziału Grenzschtzu, rada żołnierska wraz z Bernsteinem terroryzowała miejscowych Niemców. Z chwilą dotarcia pod Wąbrzeźno Rossbach zarządził wybory do rady żołnierskiej i wraz z czterema swoimi ludźmi znalazł się w jej składzie. W dalszej kolejności, już po wkroczeniu do miasta, ogłosił, że jest przedstawicielem prawowitej rady żołnierskiej, a ta wcześniejsza jest nielegalna. Zastraszając wszystkich w miasteczku, przejął w nim władzę.

Kilka dni po tych wydarzeniach do Wąbrzeźna z frontu przybył sztab i I batalion 61 Regimentu Piechoty. Całością dowodził płk von Kaiser, który nie zamierzał brać pod swoje rozkazy Rossbacha. Rozkazał mu jak najszybciej opuścić miasto<sup>8</sup>.

Kolejnym celem była Brodnica. W tym wypadku do miasta powrócił 176 Regiment Piechoty pod dowództwem majora von Engelbrechta<sup>9</sup>. Jednocześnie Rossbach otrzymał rozkaz, aby podporządkował się Generalleutnantowi Maxowi Wohlgemuthowi. Sytuacja, która wydawała się jasna, szybko się skomplikowała. Regiment, który przybył do Brodnicy pod dowództwem von Engelbrechta całkowicie się rozpadł. Tak więc Rossbach ponownie okazał się „potrzebny” do utrzymywania porządku na granicy z Polską, szczególnie w sytuacji, kiedy ruchy propolskie coraz bardziej rosły w siłę<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Do ukończenia prac nad tekstem nie udało się ustalić imion niektórych osób wymienionych w tekście.

<sup>7</sup> W. Pniewski, dz. cyt.; B. Sauer, *Gerhard Roßbach – Hitlers Vertreter für Berlin, Zur Frühgeschichte des Rechtsradikalismus in der Weimarer Republik*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”, Heft 1, 2002, s. 5.

<sup>8</sup> *Leutnant Rossbach. Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 236, 12 X 1935.

<sup>9</sup> *Leutnant Rossbach. Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 239, 16 X 1935.

<sup>10</sup> W. Pniewski, dz. cyt.

W noc sylwestrową 1919 r. z Grudziądza dotarł do Czerska oddział Grenzschtuzu. Składał się z kompani piechoty z dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi. Zajął teren obozu jenieckiego. Dnia 6 stycznia, w święto Trzech Króli, grupa pijanych żołnierzy Grenzschtuzu zaczęła zaczepiać wiernych udających się do kościoła. Doszło do szarpaniny, w wyniku której część żołnierzy została pobita, a jeden odniósł ciężką ranę głowy. W związku z tym doszło w ratuszu do spotkania Rossbacha z radą gminy. Podczas rozmów, około godziny 12.00, kompania Grenzschtuzu bez rozkazu swego dowódcy wymaszerowała z obozu i zajęła pozycję bojową przed kościołem i szpitalem. Interweniował ich dowódca, odsyłając oddział z powrotem do obozu. Pertraktacje zostały wznowione, jednak po chwili, ponownie je przerwano. Na salę wdarła się grupa młodych mieszkańców miasta, na czele której stał Skubicki. Zatrzymali Rossbacha, odprowadzili do pokoju hotelowego i tam przetrzymywali około trzy godziny. W międzyczasie zablokowano urząd pocztowy, aby nikt nie podjął próby poinformowania żołnierzy niemieckich przebywających w obozie o zaistniałej sytuacji w mieście. Po powrocie Rossbacha do obozu cała kompania z orkiestrą wojskową na czele wkroczyła do miasta. Na ulicy Kościuszki doszło do wymiany ognia, w której poległ dowódca jednej z kompanii Grenzschtuz. Niemcy wycofali się, ale ogłosili stan oblężenia. Patrol, który wszedł do miasta, aresztował czterech mieszkańców, w tym dr. Bolesława Odyję i Feliksa Marchlewskiego. Zażądano także wydania całej broni, jaka znajdowała się w mieście. Następnie Grenzschtuz przystąpił do przeszukiwania domów, nie tylko poszukując broni, ale niszcząc ich wyposażenie i okradając mieszczan. Oddział niemiecki pozostał w mieście do 29 stycznia 1919 r.<sup>11</sup>

Dnia 5 stycznia 1919 r. żołnierze Rossbacha otrzymali opaski na rękaw z napisem Grenzschtuz. Szybko się ich jednak pozbyli, jako niepraktyczne, i od tej chwili oficjalną oznaką przynależności do jednostki stały się czarno-biało-czerwone wstążki przeplecione przez dziurkę od guzika bluzy<sup>12</sup>.

Kolejną akcją podjętą przez oddział dowodzony przez Rossbacha było sterrowanie Brodnicy. Dnia 6 stycznia 1919 r. Grenzschtuz pojawił się w Górnicy, a następnie w Brodnicy<sup>13</sup>. Tam zastał sytuację wręcz rewolucyjną. Rynek w Brodnicy wypełniony był tłumem cywili z bronią oraz żołnierzami ze 176 Regimentu Piechoty, którzy teoretycznie mieli zadanie utrzymywania porządku w mieście, a w praktyce sami ulegli nastrojom rewolucyjnym. Rossbach dotarł do dowódcy Regimentu i za-

<sup>11</sup> J. Karnowski, *Represje zbrojne na Pomorzu w r. 1919*, „Mestwin. Dodatek Naukowo-Literacki Słowa Pomorskiego”, nr 5, 1931.

<sup>12</sup> *Leutnant Rossbach. Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 239, 16 X 1935.

<sup>13</sup> J. Karnowski, *Represje zbrojne na Pomorzu w r. 1919*, „Mestwin. Dodatek Naukowo-Literacki Słowa Pomorskiego”, nr 3, 3 V 1931. Tego samego dnia oddział Grenzschtuzu zajął także Kościerzynę w sile jednej kompanii. Liczyła ona 120 żołnierzy z 2 lekkimi i 4 ciężkimi karabinami maszynowymi. Doszło tam do napięcia między żołnierzami Grenzschtuzu i polskimi mieszkańcami miasta. Powodem interwencji niemieckiej w mieście były plotki o ewentualnym wybuchu powstania polskiego.

proponował pomoc w przywróceniu porządku. W związku z tym żołnierze podlegli Rossbachowi opuścili swoje stanowiska nad Drwęcą i skoncentrowali się w miejscowości Kawki. Tam dotarł do nich meldunek, że z Golubia wyruszył pociąg wypełniony polskimi powstańcami, których docelowym miejscem miała być Brodnica. Pociąg zatrzymano w Kawkach i przeprowadzono rewizję. Rozbrajano żołnierzy frontowych, odbierając im nie tylko broń, ale także umundurowanie. Zatrzymano także kilku Polaków. Następnym krokiem Rossbacha było wkroczenie do Brodnicy i zajęcie poczty. Przeprowadzono rewizje w domach osób uznanych za podejrzane, rozbrojono Straż Obywatelską, rozwiązano Radę Robotniczo-Żołnierską, przekazując jej uprawnienia Garnizonowej Radzie Żołnierskiej 176 Regimentu Piechoty. W mieście rozstawiono uzbrojone posterunki. W związku z tym, że nie było żadnej kontrakcji ze strony polskiej, następnego dnia posterunki zdjęto<sup>14</sup>.

W nocy z 9 na 10 stycznia 1919 r. jednostka otrzymała wiadomości o działaniach propolskich w Wąbrzeźnie i Chełmży. W tym ostatnim mieście nie natrafiono na żaden opór. Rozwiązano Radę Żołnierską oraz zaczęto prowadzić przeszukania mieszkań. Rekwirovano broń, a przy okazji dopuszczano się zwykłych kradzieży.

Po zakończeniu pacyfikacji Wąbrzeźna oddział Rossbacha udał się do Kawek, aby przygotować się do działań przeciwko akcji propolskiej w Chełmży.

Podstawą do interwencji miał być rozkaz wydany przez dowództwo XVII A.K. Warto zatrzymać się nad tym rozkazem, a właściwie jego formą. Nadprezydent Prus Zachodnich wysłał pismo do dowództwa XVII A.K., załączając do niego wycinek z jednej z gazet z dnia 11 stycznia 1919 r., w którym znajdowała się informacja o powstaniu w Chełmży polskiej straży ludowej w sile 300 ludzi. W dowództwie XVII A.K. naniesiono na pismo notatkę „Rossbach” i przesłano je do Rossbacha. Mając taki dokument w ręku adresat uznał, że jest to polecenie obsadzenia Chełmży<sup>15</sup>. Grenzschutz, aby sprawniej przeprowadzić akcję, otrzymał wsparcie szwadronu strzelców konnych oraz dwa działa z 76 Regimentu Artylerii Polowej. Dnia 28 stycznia 1919 r. zgrupowanie Rossbacha rozpoczęło akcję w Chełmży. W samym mieście działała zrewoltowana Rada Robotniczo-Żołnierska oraz ks. Józef Wrycza<sup>16</sup>. Mieszkańcy Chełmży codziennie zbierali się na rynku, aby rozmawiać o sprawach dotyczących socjalizmu i Polski. Rossbach wjechał samochodem w tłum i zatrzymał się pod samym ratuszem. Udał się do środka, gdzie trwało posiedzenie Rady Miasta. Zażądał podporządkowania się jego poleceniom i wyszedł na zewnątrz. Tam tłum ludzi otoczył jego samochód. Jego żołnierze zostali rozbrojeni, a samego Rossbacha

<sup>14</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Pomorze TOW „Gryf Pomorski”. Ks. Wrycza Józef, Wrycza-Rekowski, PS. „Rawycz, „Śmiały”, M:84/693 Pom.; S. Fredyk, Wspomnienie o ks. kanoniku Józefie Wryczy, „Przewodnik Katolicki”, nr 7, 15 II 1972, mps.

<sup>15</sup> J. Karnowski, *Represje zbrojne na Pomorzu w r. 1919*, „Mestwin. Dodatek Naukowo-Literacki Słowa Pomorskiego”, nr 3, 3 V 1931.

<sup>16</sup> W. Pniewski, dz. cyt., s. 82–83.

pobito i zerwano mu oficerskie pagony. Udało mu się jednak wyrwać z tłumu i wraz ze strzelcem Bürgerem poprzez piwnice ratusza zmylić pościg i uciec. Pieszko dotarli do miejscowości Nowa Chełmża (Kuchnia), gdzie rozlokowane zostały wcześniej główne siły Freikorpsu. Burmistrz Chełmży Wilhelm Hartwich, zdając sobie sprawę z konsekwencji jakie mogą spotkać miasto, udał się do Rossbacha wraz z kilkoma szanowanymi obywatelami miasta. Wśród nich byli: Bronisław Kurzętkowski, Paweł Szymański i Max Welde. Jednak to spotkanie nic nie wniosło. Rossbach zażądał oddania wszelkiej broni do godziny czternastej. Podczas tych rozmów grupa uzbrojonych Polaków wsiadła do samochodu, którego właścicielem był Feliks Rochn i ruszyła w kierunku żołnierzy Rossbacha. Za Chełmżą wysiedli z auta i pieszo skierowali się w stronę pozycji oddziału. Szybko trafili pod ogień ciężkich karabinów maszynowych. W trakcie tego ostrzału zginął Jan Szczypiorski (27 lat)<sup>17</sup>. Grupa Polaków wycofała się, ale Rossbach chcąc zemścić się za podjętą akcję, wydał rozkaz o otwarciu ognia artyleryjskiego w kierunku miasta. Kilka pocisków eksplodowało w pobliżu szkoły powszechnej. Zginęli: 8-letni Alfons Wiliński, Edmund Zieliński (Edward, 28 lat) i Kazimierz Lewandowski, który zmarł kilka dni później w wyniku odniesionych ran. Jeden z pocisków wybuchł w okolicy katedry.

Po zaprzestaniu ostrzału artyleryjskiego Rossbach przesunął godzinę przekazania broni na piętnastą. Po tej godzinie żołnierze Grenzschtzu rozpoczęli ostrożne zajmowanie miasta. Podczas akcji zastrzelili Antoniego Kiełbasiewicza (Kiełbaniewicz, 28 lat) i Weronikę Żurawską (19 lat). Natomiast Franciszek Rosiński (48 lat) miał zostać zastrzelony przez syna miejscowego kupca Antoniego Schneidera. W czasie przeszukania miasta aresztowano ks. Wryczę. Następnego dnia z ramienia 35 Dywizji Piechoty przybył do Chełmży kapitan Waldemar Pabst. Objął on stanowisko komendanta miasta. Po naradzie z Rossbachem wydali wyrok śmierci na ks. Wryczę przez rozstrzelanie. Dopiero petycja podpisana przez wielu mieszkańców miasta spowodowała odłożenie wykonania wyroku. Jednocześnie wraz z ks. Wryczą aresztowano Maksymiliana Polcyna, Jana Szalkowskiego, Władysława Drumowicza, Jana Górneggo, Franciszka Lewickiego i Maksymiliana Zielińskiego. Wszyscy zostali oskarżeni o zdradę stanu<sup>18</sup>. Księdza Wryczę, Kazimierza Siudowskiego, Franciszka Lewickiego, Stanisława Nehringa i Stanisława Grzegorskiego osadzono w więzieniu w Grudziądzu. Jako zakładników aresztowano Bronisława Kurzętkowskiego, Franciszka Górskiego, Tymoteusza Cymbrowskiego, Teofila Rochona, Stanisława Strzeleckiego, Maksymiliana Grabowskiego, Leonarda Gogę, Józefa Janiszewskiego i Walentego Bilskiego. Zakładników zwolniono w końcu lutego 1919 r. Natomiast grupa przewieziona do Grudziądza, oprócz ks. Wryczy, została zwolniona w czerwcu 1919 r. Ksiądz Wrycza został przeniesiony z więzienia do cytadeli grudziądzkiej i odzyskał wolność dopiero

<sup>17</sup> Tamże. W pozycji tej podana jest informacja, że to strzelec Bürger zastrzelił jednego z atakujących Polaków.

<sup>18</sup> D. Meller, *Kim był Gerhard Rossbach?*, „Gazeta Chełmińska”, nr 159, listopad 2010.

24 lipca 1919 r. Przedostał się przez granicę do Wielkopolski i został kapelanem toruńskiego pułku (63 Pułk Piechoty). Objął także funkcję kapelana 16 Pomorskiej Dywizji Piechoty<sup>19</sup>.

W Chełmży Rossbach zaczął organizować ze swoich ludzi grupy wypadowe, które na wszelkie sposoby zdobywały i dostarczały do miasta sprzęt wojskowy. Udało im się przejąć w Kassel cały skład kolejowy wypełniony mundurami i przyjechać nim do Chełmży. Ze stajen 35 Dywizji Piechoty przejeźli 150 koni, o które nikt się nie upomniał. Jedną z grup przywieźli do miasteczka kilka pancernych samochodów, ale okazały się w dużym stopniu wyeksploatowane, tak że nie było możliwości ich uruchomienia. Największym sukcesem było przejęcie czterech samolotów myśliwskich na lotnisku w Staaken i ich przelot do Chełmży. Mimo powiadomienia wszystkich komend wojskowych w Prusach nie udało się ich zlokalizować. Należy dodać, że samoloty na rozkaz Rossbacha zostały natychmiast wyekspediowane do Mittawy<sup>20</sup>. Następnym ruchem Rossbacha było zaproszenie do Chełmży carskiego płk. Pawła R. Bermondta-Awałowa, z którym rozpoczął pertraktacje dotyczące udziału jego ludzi w walkach na północy Europy z bolszewikami<sup>21</sup>.

Zajęcie Chełmży miało olbrzymie znaczenie polityczne. Ta demonstracja siły miała zamknąć usta propolskim działaczom na obszarze Pomorza oraz pozbawić ich poparcia narodowego. Działania te mające charakter prewencyjny pokazały jednak, że to władze niemieckie nie miały kompletnie pojęcia jak wygląda sytuacja w miastach i wsiach pomorskich. Pogłoski o przygotowywanym powstaniu polskim były jedynie plotkami, które pruskie władze brały za pewnik. Stwierdzić należy, że to właśnie Prusacy nie znali sytuacji na pomorskiej prowincji i działając w tak chaotyczny sposób, nie potrafili zmobilizować niemieckich mieszkańców Pomorza do działań przeciw odradzającemu się patriotyzmowi Polaków na Pomorzu. Z jednej strony, władze niemieckie odcinały się od działalności Rossbacha, a z drugiej, cały czas skrycie go wspierały. Potrzebny był bowiem dla szerzenia i utrzymywania strachu, zwłaszcza wśród polskich mieszkańców regionu. Przykładem może być kolejna próba przejęcia władzy w Toruniu przez Polaków. Została ona zakończona samą tylko groźbą przybycia formacji Grenzschutz do miasta. W Gdańsku, gdy komuniści w Radzie Żołnierskiej zaczęli powoli przejmować miasto, Rossbach otoczył swoimi ludźmi ko-

<sup>19</sup> Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej, Pomorze TOW „Gryf Pom”. Ks. Wrycza Józef, Wrycza-Rekowski, PS. „Rawycz, „Śmiały”, M:84/693 Pom.; S. Fredek, Wspomnienie o ks. kanoniku Józefie Wryczy, „Przewodnik Katolicki”, nr 7, 15 II 1972, mps; J. Karnowski, *Represje zbrojne na Pomorzu w r. 1919*, „Mestwin. Dodatek Naukowo-Literacki Słowa Pomorskiego”, nr 3, 3 V 1931; *Leutnant Rossbach. Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 255, 5 XI 1935.

<sup>20</sup> *Leutnant Rossbach. Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 12, 16 I 1936.

<sup>21</sup> *Leutnant Rossbach Krwawy zbir w mundurze pruskiego oficera*, „Słowo Pomorskie”, nr 13, 17 I 1936; B. Sauer, *Gerhard Rossbach – Hitlers Vertreter fur Berlin*, [www.berhard-sauer-historiker.de](http://www.berhard-sauer-historiker.de) (data pobrania: 12.12.2018). Sauer podaje, że oddział Rossbacha liczył już w tym czasie około 1200 żołnierzy, s. 6.



szary i aresztował przywódców. Błyskawicznie wywoził ich z Gdańska do cytadeli grudziądzkiej, gdzie zostali osadzeni<sup>22</sup>.

Sam Rossbach oraz jego żołnierze przez długi czas byli chronieni przez niemieckie władze wojskowe, mimo oficjalnego odcinania się rządu od działalności Grenschutzu. Pomijając jego późniejszą działalność w walkach przeciw bolszewikom czy powstańcom śląskim należy pamiętać, że jego oddział oficjalnie został uznany za część niemieckiej Reichswery jako Jäger Bataillon 37, a w późniejszym okresie otrzymał nazwę Freiwilligen Regiment Schlesien<sup>23</sup>. W ten sposób dalszy udział w akcjach przeciw bolszewikom w republikach nadbałtyckich, walki z socjalistycznie nastawionymi żołnierzami niemieckimi w centralnych Niemczech, udział w tłumieniu polskich powstań śląskich czy udział w puczu Kappa w Berlinie uszły im bez żadnych konsekwencji. Jeszcze przez kilka lat żołnierze Rossbacha funkcjonowali w grupach pracowniczych, działając na terenie majątków zachodniopomorskich czy wschodniopruskich<sup>24</sup>. Ich rozwiązanie dało niemieckiej skrajnej prawicy cały zastęp ludzi, których nazwiska stały się głośne w okresie funkcjonowania III Rzeszy. Warto tu wspomnieć o kilku podwładnych Rossbacha: Rudolf Höß (SS Obersturmbannführer, komendant obozu KL Auschwitz), Martin Bormann (szef kancelarii NSDAP), Kurt Daluge (SS Oberstgruppenführer und Generaloberst der Polizei, zastępca Protektora Czech i Moraw), Karl Ernst (poseł w Reichstagu z ramienia NSDAP, SA Gruppenführer), Edmund Heines (SA Gruppenführer), Christ Torsten (General der Luftwaffe), Karl von Eberstein (SS Obergruppenführer, General der Waffen SS und Polizei), Hans Hayn (SA Führer), Oskar Heines (SA Obersturmbannführer), Wolf-Heinrich Graf von Helldorf (SA Obergruppenführer), Otto Hellwig (SS Gruppenführer), Kurt Hinitze (SS Brigadeführer, Generalmajors der Polizei), Hans Kammler (SS-Obergruppenführer und General der Waffen-SS), Willi Klemm (SA Brigadeführer), Paul Röhrbein (SA Brigadeführer), Gerhard Rose (Generalarzt der Reserve), Ulrich Scherping (SS Brigadeführer) czy Fritz Schlessmann (SS Gruppenführer)<sup>25</sup>. To tylko część ludzi, którzy przeszli przez szeregi oddziału Rossbacha a stali się później podstawą do zbudowania III Rzeszy<sup>26</sup>. Warto wspomnieć, że do dzisiaj w Niemczech wspomnienia o Rossbachu

<sup>22</sup> W. Pniewski, dz. cyt., s. 82–83.

<sup>23</sup> G. Rossbach, *Mein Weg durch die Zeit*, Weilburg 1950, s. 233.

<sup>24</sup> B. Sauer, *Gerhard Rossbach – Hitlers Vertreter fur Berlin*, [www.berhard-sauer-historiker.de](http://www.berhard-sauer-historiker.de), (data pobrania: 12.10.2018).

<sup>25</sup> G. Rossbach, dz. cyt.; B. Sauer, *Gerhard Rossbach – Hitlers Vertreter fur Berlin*, [www.berhard-sauer-historiker.de](http://www.berhard-sauer-historiker.de) (data pobrania: 12.10.2018).

<sup>26</sup> W listopadzie 1919 r. Rossbach ze swoimi ludźmi znalazł się na obszarze Estonii i podporządkował się rozkazom generała von Goltza, wchodząc w ten sposób w skład jego „Żelaznej Dywizji”. Rossbach pozostał w składzie tej formacji do stycznia 1920 r., kiedy to udał się na Pomorze Zachodnie. Rozpoczął tam rozlokowywanie swoich ludzi w majątkach ziemskich, tworząc z nich różne związki pracowników rolnych (Arbeitsgemeinschaft Rossbach e.V.). Swoimi zabiegami spowodował, że jego Freikorps został oficjalnie przyjęty w szeregi tworzącej się Reichswery i przemianowany na Freikorps Jägerbatl 37, którym oficjalnie dowodził Generał Freiherr von Watter. Walczył przeciwko członkom KPD w Meklemburgii,

i jego żołnierzach są żywe. Wystarczy odwiedzić stronę jednego ze sklepów internetowych, aby zakupić koszulkę np. z miniaturą sztandaru oddziału Rossbacha<sup>27</sup>.

---

a następnie w zagłębiu Ruhry. W maju 1920 r. zwolniono z wojska tych żołnierzy, których uznano za element zbyt buntowniczy. W przypadku żołnierzy Rossbacha była to większa część jego podkomendnych. W maju 1920 r. z częścią swoich ludzi brał udział w walkach przeciw polskim powstańcom na Śląsku. Wstąpił do NSDAP na samym początku powstawania partii i brał udział w puczu monachijskim. W związku z tym został aresztowany i wypuszczony za kaucją na wolność. Korzystając z sytuacji, uciekł przed rozprawą sądową do Austrii. Wrócił do Niemiec w 1926 r. w związku z ogłoszoną amnestią dla osób biorących udział w puczu. Założył Turnerschaften (klub gimnastyczny) i zaangażował się w działalność amatorskiego teatru, promującego tańce i śpiew ludowy. W międzyczasie wstąpił do SA, w której służyło już wielu jego wcześniejszych podkomendnych. W kwietniu 1928 r. w Szczecinie rozpoczął pracę w Femegericht (Sąd Kapturowy). W 1930 r. stanął na czele Reichsluftschutzbandu (Narodowy Związek Przeciwlotniczy). W 1934 r. w trakcie „puczu Röhma” miał być aresztowany i oskarżony o homoseksualizm. Sfingował swoją śmierć przy wsparciu swoich podkomendnych. Po zakończeniu „puczu” został zatrudniony w Abwehrze i pracował w niej do końca wojny. Po zakończeniu II wojny światowej współorganizował Festiwal Wagnerowski w Bayreuth. Od 1947 r. pracował w firmie ubezpieczeniowej. Zmarł w Hamburgu 30.08.1967 r. Dwukrotnie żonaty, miał córkę, za: C. P. Vincent, *A historical Dictionary of Germanys Weimar Republic. 1918–1933*, Westport 1997, s 420.

<sup>27</sup> WWW.feromil – Der Shop (data pobrania: 12.10.2018).

Tomasz Krzemiński

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

## NADZIEJE – ENTUZJAZM – ZWĄTPIENIE PUBLICYSTYKA „GAZETY GRUDZIĄDZKIEJ” W PIERWSZYCH LATACH NIEPODLEGŁOŚCI

HOPE – ENTHUSIASM – DOUBT.  
„GAZETA GRUDZIĄDZKA” IN THE FIRST YEARS OF INDEPENDENCE

ABSTRACT

The article presents the analysis of the contents and views of „Gazeta Grudziądzka” [Grudziądz Magazine] and its publisher Wiktor Kulerski on the issues concerning the process of the rebirth of Polish statehood during the Great War and the first years of independence. Being a supporter of the view unpopular in the Prussian partition, i.e. the activism, or the tactical cooperation with Germans for the reconstruction of statehood, Wiktor Kulerski clearly distanced himself from the concepts of passive anticipation of the victory of the Triple Entente in the world war, promoted by the National Democracy and popular among many Poles. After Poland regained its independence, „Gazeta Grudziądzka”, pursuing the political concepts of its publisher, promoted the slogans of the so-called „third way” between the social conservatism and the radical standpoint of left-wing parties. „Gazeta Grudziądzka” commented also on political, social and economic situation of the period. Initially, the narrative was full of hope and enthusiasm associated with the prospect of the return of Pomerania to the Polish state. However, it quickly turned into doubt and disappointment as a result of a confrontation with a difficult reality.



W sierpniu 1914 r. Wiktor Kulerski, wydawca najpoczytniejszej w zaborze pruskim i największej wówczas gazety polskiej, był poseł do Reichstagu i lider skonfliktowanego z konserwatystami i endekami ruchu ludowego opowiedział się po stronie ak-

tywizmu<sup>1</sup>. We współpracy taktycznej z Prusami i Rzeszą Niemiecką wydawca z Grudziądza upatrywał jedyną skuteczną możliwość rozwiązania sprawy polskiej w trakcie „wojny wszechświatowej”. Według jego zapatrywań to w Berlinie bowiem ważyć miały się losy Europy Środkowej i tam jedynie zapaść mogła decyzja o restytucji jakiegokolwiek formy państwowości polskiej. Zgodnie z przewidywaniami „pomorskiego hetmana ludu” stało się to w listopadzie 1916 r. Królestwo Polskie odrodziło się. W Warszawie powstała najpierw Tymczasowa Rada Stanu, potem Rada Regencyjna (namiastka polskiego monarchy), królewsko-polski rząd, urzędy centralne, a wiosną 1918 r. *quasi* parlament w postaci Rady Stanu Królestwa Polskiego<sup>2</sup>. Wszystkie te wydarzenia „Gazeta Grudziądza” przyjmowała z nieukrywaniem entuzjazmem, były one bowiem poświadczeniem faktu odrodzenia państwowości polskiej z ponad wiekowego niebytu, a także nieomylnym potwierdzeniem politycznych przewidywań Wiktora Kulerskiego, które wykoncypował już na samym początku wojny. Oczywiście współpraca z Berlinem miała swoją cenę i to bardzo wysoką. Odrodzone Królestwo Polskie, które powstało z woli cesarza Wilhelma przy asyście jego habsburskiego sojusznika, nie mogło liczyć na rozszerzenie swych granic na zachodzie. Żyjący tam Polacy pozostać musieli nadal poddanymi pruskimi. Integralność monarchii Hohenzollernów była nienaruszalna. Najważniejszy w publicystyce „Gazety Grudziądzkiej” był jednak fakt restytucji państwowości. Odrodzone Królestwo, z dostępem do Bałtyku poprzez porty litewskie, sięgające daleko na wschód, z Wilnem i Wołyniem w swych granicach stać się miało krynicą życia narodowego dla wszystkich Polaków, także tych, którzy pozostali poddanymi pruskimi. Status tych ostatnich również ulec musiał, wedle zapatrywań „Grudziądzkiej”, poprawie w wyniku nowej konfiguracji geopolitycznej. A lojalna postawa, wywiązywanie się z obowiązków państwowych i krew przelana na wszystkich frontach wojny światowej przez setki tysięcy Polaków wymusić miała zmianę nastawienia organów państwa pruskiego wobec Polaków i wdzięczność cesarza za ich poświęcenie. Rząd pruski i władze Rzeszy w wyniku korzystnego zakończenia wojny stały się bowiem moralnie zobowiązane do „wyrzucenia na śmietnik” całej antypolskiej polityki, a wpływy „hakatystów” i „polakożerców” ulec miały eliminacji<sup>3</sup>. Postawa taka nie wydawała się pozbawiona pewnego elementu realizmu politycznego,

<sup>1</sup> Por. E. Borkowska, „Gazeta Grudziądzka” wobec sprawy niepodległości Polski w okresie pierwszej wojny światowej, *„Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu. Historia”*, t. 12, 1985, s. 43–57; T. Krzemiński, *Dlaczego Wiktor Kulerski popierał Niemcy? Postawy wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” w czasie wojny światowej (1914–1918)*, [w:] Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia. Materiały pokonferencyjne, red. A. Ciżnicka, Grudziądz 2016, s. 45–54; A. Notkowski, *Hetman ludu czy sprzedajny wydawca? (Wiktor Kulerski)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, nr 3–4, 1992, s. 76–88.

<sup>2</sup> Por. J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1985; J. Mierzwa, *Dorobek Tymczasowej Rady Stanu i Rady Regencyjnej w budowie aparatu administracyjnego Polski niepodległej*, [w:] *Akt 5 listopada 1916 roku i jego konsekwencje dla Polski i Europy*, red. J. Klaczkow, K. Kania, Z. Girzyński, Toruń 2016, s. 151–167.

<sup>3</sup> *Skutki polityki hakatystyczno-wszechniemieckiej na wschodzie*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 96, 20 VIII 1918.

zważywszy na fakt, że formułował je Polak doskonale orientujący się w wewnętrznej sytuacji panującej w Niemczech, zdający sobie sprawę z tego, że w Europie Centralnej Rzesza Niemiecka w pierwszej połowie 1918 r. stała się niekwestionowanym hegemonem władnym dyktowania warunków na przyszłym kongresie pokojowym. Traktaty pokojowe w Brześciu czy Bukareszcie były najlepszymi dowodami potwierdzającymi tę tezę. Dlatego też w lecie 1918 r. „Gazeta Grudziądzka” po raz kolejny powtarzała swoje *credo*: „Od samego początku wojny głosiliśmy, że trzeba budować państwo polskie takie, jakie się da, przy pomocy każdego, któryby Polakom chciał pomagać. Dziś zrozumieli to wszyscy”<sup>4</sup>. Wkrótce jednak wypadki znacząco przyspieszyły. Seria klęsk na froncie zachodnim zakończona wrześniowym „czarnym dniem armii niemieckiej”, stopniowe wykruszanie się sojuszników Berlina (Turcja, Bułgaria), oraz coraz bardziej postępująca agonia Austro-Węgier, czyniły oczywistym fakt, że zwycięzcą w wojnie stanie się Koalicja<sup>5</sup>. Późnym latem i wczesną jesienią 1918 r. „Gazeta Grudziądzka”, o ile było to możliwe ze względu na wciąż działającą cenzurę wojenną, kreowała wizję coraz bardziej ziszczającego się marzenia Polaków o w pełni niezależnym i niepodległym państwie polskim. Z entuzjazmem zatem ogłoszono fakt, że nowy rząd niemiecki z księciem badeńskim na czele uznał za podstawę rokowań z aliantami czternastopunktową deklarację prezydenta Wilsona, a w ślad za tym uczynił to także minister spraw zagranicznych Austro-Węgier baron Istvan Burian<sup>6</sup>. Komunikaty podawane przez „Grudziądzką” zdawały się od tej pory utwierdzać swych czytelników, że przyszłość ziem zachodnich (Wielkopolski i Pomorza) rozstrzygnie się na korzyść Polski. Jednym z argumentów na to było opublikowanie informacji o zaproszeniu Wiktora Kulerskiego do wejścia w skład ciała parlamentarnego tworzonego przez Radę Regencyjną, która od 7 października 1918 r. deklarowała się jako niezależna od okupantów władza w Królestwie Polskim. Obecność reprezentantów zaboru pruskiego w zamierzonym, nowym *quasi*-parlamencie poświadczало, że odradzająca się państwowość polska także te ziemie uznaje za podlegające swej władzy. Niemcy odmówiły wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” zgody na wyjazd za kordon, czyn taki byłby bowiem równoznaczny ze zdradą stanu i skończyć mógłby się krwawymi konsekwencjami dla redaktora. Fakt ten nie przeszkodził jednak umieszczeniu 31 października profetycznej deklaracji na łamach grudziądzkiego pisma: „Przyjdzie czas, kiedy lud polski poprowadzi p. Kulerskiego do Warszawy”<sup>7</sup>. Kolejne dni przynosiły przełomowe wydarzenia: bunt marynarzy i początek rewolucji, abdykację Wilhelma II i upadek wszystkich niemieckich monarchii, wreszcie zawieszenie broni i wyczekiwany z utęsknieniem przez wszystkich koniec wojny<sup>8</sup>. „Gazeta Grudziądzka”

<sup>4</sup> Tylko czyn zbawia, „Gazeta Grudziądzka”, nr 83, 18 VII 1918.

<sup>5</sup> J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1998, s. 702.

<sup>6</sup> *Sprawa polska w świetle ostatnich wypadków*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 117, 8 X 1918.

<sup>7</sup> *Wydawcy naszemu*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 127, 31 X 1918.

<sup>8</sup> Por. W. Czaplński, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław 2010, s. 575–577.

relacjonowała te wszystkie fakty, podtrzymując zawsze wiarę w pozytywny dla Polski i Polaków z zaboru pruskiego rozwój wypadków, nawołując jednak do zachowania spokoju i pokojowej koegzystencji ze zrewolucjonizowaną ludnością niemiecką<sup>9</sup>. Jednocześnie jednak przed swymi czytelnikami rozpościerała wizję przyszłej sprawiedliwej dla swych obywateli „Polski Ludowej”. W pierwszym rządzie, nowa państwowość przeprowadzić winna reformę rolną uwzględniającą potrzeby zarówno złaknionych ziemi bezrolnych, jak i jej dotychczasowych posiadaczy. Mądra przebudowa struktury agrarnej, odmienna od tej, jakiej dokonano w Rosji bolszewickiej, zapewnić miała nowej Polsce spokój wewnętrzny<sup>10</sup>. „Polska będzie ludowa – przemawiał na wiecu już po upadku monarchii i podpisaniu rozejmu redaktor Kulerski – panować w niej będzie wolność prawdziwa i znośniejsze życie z powodu braku olbrzymich długów wojennych. Urządzenia społeczne jak np. zabezpieczenia robotników, płacenie rent itp. zaprowadzone w Niemczech ulepszy się jeszcze w Polsce. [...] W Polsce nie ma tak gniotącego kapitalizmu jak to widzimy w innych krajach”<sup>11</sup>. Na ziszczenie marzeń o wolnej i sprawiedliwej Polsce przyszło większości ówczesnych czytelników „Gazety Grudziądzkiej” poczekać jeszcze niemal półtora roku. W tym czasie pismo Kulerskiego nie ustawało w przypomnianiu o obowiązkach względem prawdziwej ojczyzny i nieustannie kreowało jej pozytywny obraz, pozostając jednak krytyczne wobec dotychczasowych przeciwników politycznych: endeków, socjalistów i komunistów, a przede wszystkim ostrzegając przed zagrożeniem ze strony nowego „żydowsko-hakatyścystyczno-socjalistycznego” rządu niemieckiego<sup>12</sup>. Wkroczenie wojsk w styczniu 1920 r. i włączenie Pomorza w granice wolej Rzeczypospolitej „Gazeta Grudziądzka” uznała za historyczny moment nie tylko dla Pomorza, ale i dla całej odrodzonej ojczyzny<sup>13</sup>.

Wyczekiwana z utęsknieniem przez Polaków inkorporacja przyniosła jednak w dużej mierze pogorszenie sytuacji ekonomicznej. Na Pomorze ściągali żądni zysku spekulanci, wprowadzenie polskiej waluty zrujnowało zasoby finansowe Pomorzan, wybryki niesubordynowanych żołnierzy również wzbudzały niechęć do nowej państwowości. Specjalna komisja parlamentarna badająca sytuację na Pomorzu w pierwszym roku jego przynależności do Polski w swym raporcie z rozgoryczeniem opisywała: „ta ludność, która z entuzjazmem zerwała pęta i kajdany niewoli pruskiej, dziś

<sup>9</sup> *Jak Polacy mają się zachować wobec świeżo powstających władz niemieckich*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 132, 12 XI 1918; *Co robić?*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 133, 14 XI 1918.

<sup>10</sup> *Reforma agrarna. Dać ludowi ziemię*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 129, 5 XI 1918.

<sup>11</sup> *Wiec ludowy*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 135, 19 XI 1918.

<sup>12</sup> Por. krytyka polityki endeckiej, np.: *Po co mówić nieprawdy?*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 24, 5 III 1919; *Kto winien?*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 46, 25 IV 1919; krytyka ruchu socjalistycznego: *Przez lat 50 obełgiwali socjaliści lud roboczy!*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 47, 28 IV 1919; o zagrożeniu niemieckim por. np.: *Co się dzieje z wyborami do polskiej konstytuandy*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 1, 3 I 1919; *Niepoprawnych Niemców hasłem pozostaje nadal „Drang nach Osten”*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 51, 7 V 1919.

<sup>13</sup> *Pamiętnym na wsze czasy dniem dla Grudziądza*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 12, 27 I 1920.

wysłała delegacje do Komisji granicznej (w której funkcję podkomisarza pełnił Wiktor Kulerski – przyp. TK), by ją przyłączyła do Wolnego Miasta Gdańska. Zdarzały się wypadki, że na 100 rekrutów z wybrzeża 3 wstąpiło do wojska polskiego, reszta optowała na rzecz Niemiec<sup>14</sup>. Nastroje społeczne, szczególnie w okresie wzmożonych walk na froncie bolszewickim, przechylały się coraz bardziej na niekorzyść centralnych władz w Warszawie<sup>15</sup>. Z jednej strony popularność zyskiwały hasła separatystyczne, które podchwycili i głosili politycy związani z narodową demokracją. Program endecki uzyskał też poparcie środowisk konserwatywnych. Z drugiej strony, groźna i realna była możliwość znacznego zradykalizowania się ludności w duchu bolszewickim. Publicystyka „Gazety Grudziądzkiej” w tym krytycznym dla istnienia Rzeczypospolitej okresie apelowała o zachowanie jedności, popierała integrację i unifikację. W sposób otwarty sprzeciwiała się wszelkim tendencjom odśrodkowym. We wrześniu 1920 r., komentując sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Polski, pismo Kulerskiego apelowało do swych czytelników: „Dzisiaj trzeba wszystkie siły skupić do wspólnej pracy, wspólnej obrony skarbów narodowych, naszej narodowości i zagrożonej ojczyzny. Precz więc z partjami, któreby rozdźwięk w szeregi nasze wprowadzić chciały. Precz z polityką dzielnicową. Żołnierz nasz walczy o niepodległość całej Polski i my w domu w imię tej świętej idei walczyć chcemy”<sup>16</sup>. Krytyka partii, która uzyskała silną pozycję na krajowej scenie politycznej po odzyskaniu niepodległości i pretendowała do dominacji w młodym państwie, stała się w tych latach głównym motywem w publicystyce grudziądzkiego pisma. Sam Kulerski, po zakończeniu sprawowania pracochłonnej funkcji komisarza granicznego, w lecie 1921 r. powrócił do aktywnej działalności politycznej. Opierając się na ogólnopolskich strukturach Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś”, partii Wincentego Witosa – premiera rządu ponadpartyjnego z okresu „Cudu nad Wisłą”, wykorzystując potencjał swojego koncernu wydawniczego, dawny „hetman ludu” rozpoczął działania zmierzające do budowy silnej przeciwwagi zarówno dla sił narodowo-konserwatywnych, jak i lewicowych. Promocja owej „trzeciej drogi”, jako najkorzystniejszego rozwiązania zarówno dla Polski, jak i dla Pomorza, stała się od tego czasu istotnym elementem przekazu medialnego<sup>17</sup>. Ostra krytyka działań Związku Ludowo-Narodowego powodowała, że „Gazeta Grudziądzka” w sposób pozytywny kreowała obraz naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, przypisując mu pierwszorzędne znaczenie w procesie odbudowy polskiej państwowości. Publicystyka „Grudziądzkiej” starała się także przeciwstawić fali niezadowolenia z pogarszającej się sytuacji gospodarczej. Udowodniano więc, że winę za beznadziejny stan nie ponoszą

<sup>14</sup> Por. *Sejm Rzeczypospolitej o Pomorzu w 1920 roku. Sprawozdanie Komisji Pomorskiej*, oprac. J. Borzyszkowski, P. Hauser, Gdańsk 1985, s. 31.

<sup>15</sup> Por. szerzej: J. Borzyszkowski, *Ideał państwa polskiego – marzenia Pomorzanie a rzeczywistość 1920 roku*, [w:] *Pomorskie drogi do niepodległej*, red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2018, s. 141.

<sup>16</sup> *Uwagi na czasie*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 105, 4 IX 1920.

<sup>17</sup> T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski 1865–1935*, Toruń 2008, s. 178–179.

rządy w Warszawie i nie jest on skutkiem przyłączenia i unifikacji bogatej dzielnicy pruskiej z biedną Polską „bosych Antków i Galileuszów”, lecz wynika przede wszystkim z zamierzonych działań nieprzychylnych odrodzonej Rzeczypospolitej Niemiec oraz Rosji bolszewickiej<sup>18</sup>. Antyniemiecka retoryka stała się jednym z fundamentów programu politycznego głoszonego przez „Grudziądzką”, co w dużej mierze było w kontrze do powszechnej tendencji rozpamiętywania przez Pomorzan dobrych czasów, kiedy rządził cesarz Wilhelm.

Ważnym aspektem publicystyki głównego organu prasowego Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piaś” na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej było propagowanie ideologii ruchu ludowego, a także promowanie jego przywódcy Wincentego Witosa<sup>19</sup>. Gdy jednak na ogólnopolskiej scenie politycznej doszło do zbliżenia „piastowców” z endekami, Wiktor Kulerski wraz ze swym pismem dość wyraźnie zdystansował się od swego partyjnego lidera<sup>20</sup>. Działania narodowej demokracji uważał bowiem za szkodliwe dla spójności młodego państwa i skutecznego procesu konsolidacji społeczeństwa. Kampania przed wyborami parlamentarnymi 1922 r. stała się więc okresem nieprzebiegającej nieraz w słowach akcji propagandowej, której zamierzeniem była kompromitacja prawicowo-nacjonalistycznych przeciwników. Endecję obarczała „Grudziądzka” winą za wszelkie niepowodzenia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i społecznej. Jej aktywistów otwarcie nazywano „bandytami politycznymi i złodziejami honoru i czci”, którzy „szatańsko-kłamliwą i nikczemno-plugawą agitacją” spowodowali rozłam wśród zwolenników szerokiego centrum. Jednocześnie jednak krytykowano także lewicę, której działania (m.in. nawoływanie do strajków i wystąpienia przeciwko władzy) miały być, wedle zapewnień gazety, inspirowane z Moskwy. W sposób niezwykle wyraźny kreślono także negatywny obraz mniejszości żydowskiej. Żydzi bowiem, wedle potrzeby byli albo „krwawym żydostwem bolszewickim”, albo „rzeczywistymi i jawnymi wrogami Polski”<sup>21</sup>.

Będąc konsekwencją głębokich podziałów politycznych początkowego okresu polskiej państwowości zabójstwo prezydenta Narutowicza „Gazeta Grudziądzka” przyjęła z żalem i upatrywała w nim upadek kultury politycznej. „Ludu Polski! – apelowała do rodaków zaśluzona dla odbudowy niepodległości gazeta – Ohydna zbrodnia, dokonana na pierwszym prezydencie RP, zmartwychwstałej Polski, niechaj ci będzie ostrzeżeniem! Niech ona ci będzie także pochodnią – tym słupem ognistym wskazu-

<sup>18</sup> O pieniądzu, o powodach niskiego stanu waluty polskiej, o przyczynach drożyzny. Jak spowodować zmianę na lepsze, „Gazeta Grudziądzka”, nr 27, 5 III 1921.

<sup>19</sup> Prezydent Ministrów Witos o wewnętrznym położeniu Polski, „Gazeta Grudziądzka”, nr 21, 19 II 1921.

<sup>20</sup> T. Krzemiński, *Trudna współpraca. Kontakty Wincentego Witosa z Wiktorem Kulerskim i ich znaczenie dla ruchu ludowego na Pomorzu w latach 1918–1935*, [w:] *Miscellanea pomorskie. Studia z dziejów Pomorza Zachodniego i Nadwiślańskiego*, red. W. Skóra, Słupsk 2008, s. 80–87.

<sup>21</sup> Por. *Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 28, 8 III 1921; *Jakie są dla państwa polskiego skutki zwycięstwa Ch-Je-Ny?*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 136, 13 XI 1922.



jącym ci drogę, którą dojść powinienes do jednego zgodnego obozu ludowego, pod przywództwem starych wypróbowanych przywódców, co przez lat dziesiątki uczyli cię kochać kościół i wiarę chrystusową, kochać ojczyznę polską, dla niej pracować i cierpieć”<sup>22</sup>.

Z rozczarowaniem przyjmowała „Gazeta Grudziądzka” niemoc rządów parlamentarnych. Niemożność zbudowania silnej większości sejmowej, nadużycia i korupcja w kręgach politycznych połączone z codziennymi trudnościami wywoływały rozgoryczenie ludności, które znajdowało swe odzwierciedlenie w komentarzach prasowych<sup>23</sup>. „I doczekał się lud zamiast złotych gór – czasów w Polsce, jakich nigdy nie miał. Bo nawet za czasów pańszczyzny, jego pana, dla którego ten chłop był jedynie bydłem jucznym, jednakże jeszcze musiał o to dbać, by ten chłop miał się czem dostatecznie wyżywić, czem przyzdiać, musiał przecież dbać, przynajmniej tak dbać o niego, jak dzisiaj dba o bydle – by mi nie padło. Lecz kto to dziś dba o to, czy włościanin, czy chłop, czy robotnik rolny czyli służbista folwarczny ma się czem przykryć, czy czem zaspokoić najpotrzebniejsze potrzeby! Zmarnieje – to zmarnieje – to nie pana to boli” – z rozgoryczeniem opisywała „Gazeta Grudziądzka” sytuację niższych sfer społeczeństwa zimą 1924 roku<sup>24</sup>.

Wyjście z trudnej, a wręcz beznadziejnej sytuacji, upatrywano w konsolidacji sił centrowych, które reprezentowałyby zarówno bogate chłopstwo, jak i miejski stan średni. Grudziądzki koncern prasowy prowadził więc akcję propagandową promującą tego typu rozwiązania. Okazją do tego był jubileusz 40-lecia „Gazety Grudziądzkiej” przypadający w 1924 r. Wiktora Kulerskiego w periodykach i okolicznościowych wydawnictwach kreowano na zbawcę ojczyzny i wielce zasłużonego bojownika o wolność i niepodległość. Autorytet i nazwisko wydawcy miały też firmować przedsięwzięcia na polu gospodarczym (Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza) oraz politycznym (rozbudowa struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”)<sup>25</sup>. Alternatywą dla drobnomieszczaństwa pomorskiego, rozczarowanego polityką endecji, miało zaś być kierowane przez dyrektora Zakładów Graficznych Władysława Grobelnego Zjednoczenie Stanu Średniego. Propozycje wychodzące ze środowiska redakcji „Gazety Grudziądzkiej” skierowane były do tych grup ludności, które były naturalnym zapleczem narodowej demokracji. Powodowało to jeszcze większe zaostrzenie zadawnionego już konfliktu między pomorskimi endekami a ludowcami. Taktyka stosowana przez wydawnictwa grudziądzkie Kulerskiego („Gazetę Grudziądzką” i mieszczański „Goniec Nadwiślański”) i kreowanie pozytywnych rozwiązań, połączone z rozpoczę-

<sup>22</sup> Nie mogło się stać inaczej, „Gazeta Grudziądzka”, nr 148, 21 XII 1922.

<sup>23</sup> *Jakie są powody, że w dostatnim kraju cierpimy niedostatek (IV)*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 3, 8 I 1924.

<sup>24</sup> W. Kulerski, *Do Ludu Polskiego!*, „Gazeta Grudziądzka”, nr 147, 11 XII 1924.

<sup>25</sup> Por. R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 117.

nającym się okresem stabilizacji gospodarczej po 1924 r. pozwoliły grudziądzkiemu wydawcy na odbudowanie swych wpływów na scenie politycznej regionu. W przededniu przewrotu majowego siły polityczne, z którymi był on związany zyskały więc stabilną i silną pozycję na Pomorzu.

W trudnym i rozłożonym w czasie okresie odzyskiwania niepodległości „Gazeta Grudziądzka”, będąca politycznym przewodnikiem szerokich mas społeczeństwa polskiego ziem zachodnich, nieustannie podtrzymywała wiarę w pozytywne przez Polaków zakończenie procesu. Wzywała też do konsolidacji i zjednoczenia sił dla odbudowy struktur państwowych i zatarcia wszelkich podziałów. Nieukrywany entuzjizm wypowiedzi, niestroniący nieraz od egzaltacji, mieszał się jednak z rozgoryczeniem i zwątpieniem, które spowodowane były prozą sporów politycznych, zapaścią ekonomiczną i różnicami społecznymi występującymi w odrodzonej ojczyźnie.

Małgorzata Mielewska

Toruń

**PO DRUGIEJ STRONIE WISŁY  
ZARYS DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ  
MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POWIECIE ŚWIECKIM  
W LATACH 1918–1926\***

ON THE OTHER SIDE OF THE VISTULA RIVER. THE POLITICAL ACTIVITY  
OF THE GERMAN MINORITY IN THE ŚWIECIE COUNTY IN 1918–1926

ABSTRACT

Poland was one of the countries characterized by large groups of national and ethnic minorities. The German community in Pomerania was one of the largest national minorities. In the Polish territories, the German minority was characterized by a sense of individuality. Germans did not succumb to assimilation tendencies; instead, they strove to be economically independent from the Polish population. On the basis of the Treaty of Versailles, German citizens who lived permanently in the area subordinated to Poland after January 1st, 1908 could acquire Polish citizenship. The German population could also choose to leave Poland and go to Germany. This resulted in the exodus of the German minority, including Germans from the Świecie county. Despite emigration, unlike other national minorities, the Germans created numerous and thriving parties and various associations. In the Świecie there were the following: Vereinigung des Deutschen Volkstums in Polen (VddV), Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen (Dtb) and Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pommerellen (DV). Dtb in the Świecie county was managed by pastor Paweł Heck and M.D. Artur Studziński, whereas in the town of Świecie – pastor Paweł Morgenroth. The activists attending the organization's meetings stressed the need to maintain Germanness and create schools for German children. On May 11th, 1923,

---

\* Artykuł powstał z funduszy grantu wydziałowego o numerze 1138-NH na realizację projektu „Kościoły chrześcijańskie i mniejszościowe związki wyznaniowe w powiecie świeckim w dwudziestoleciu międzywojennym” w ramach konkursu na granty dla doktorantów i młodych pracowników nauki Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

the Polish authorities dissolved Dtb, but the Germans continued their political activities in an organisation under the changed name – Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pommerellen – whose goal was to consolidate the entire German population.



Na mocy postanowień traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. i jego ratyfikacji 10 stycznia 1920 r. obszar prowincji Prusy Zachodnie (Westpreußen) został podzielony pomiędzy Polskę, Niemcy i Wolne Miasto Gdańsk<sup>1</sup>. Artykuł przedstawia zarys działalności politycznej mniejszości niemieckiej w powiecie świeckim w latach 1918–1926, w tym między innymi jej liczbę, akcję emigracyjną oraz działalność polityczną w organizacjach politycznych, takich jak: Zjednoczenie Narodu Niemieckiego w Polsce (Vereinigung des Deutschen Volkstums in Polen, VddV), Niemiecki Związek dla Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce z siedzibą w Bydgoszczy (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen, Dtb) i Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie dla Poznania, Okręgu Nadnoteckiego i Pomorza (Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pommerellen, DV). Problematyka mniejszości niemieckiej poruszana była już w literaturze, między innymi przez Romana Dąbrowskiego, Przemysława Hausera, Pawła Kacprzaka, Alberta Kotowskiego, Dariusza Matelskiego, Hugo Rasmusa i Marka Stażewskiego<sup>2</sup>.

Ludność niemiecka przybywała na obszar Pomorza Nadwiślańskiego już od XVI w. i była to tzw. druga kolonizacja niemiecka. Według Marka Stażewskiego wpłynęła ona na „podtrzymanie istnienia silnej niemieckiej grupy językowo-etnicznej”<sup>3</sup>. Dopływ Niemców uniemożliwiał polonizację Pomorza Nadwiślańskiego. Po roku 1772 wzrost liczby Niemców na tym terenie był zauważalny aż do lat 1919–1920. W obliczeniach szacunkowych udział ludności niemieckiej w powiecie świeckim na przełomie XIX i XX w. wynosił 50%<sup>4</sup>. Klęska wojenna Niemiec i wybuch rewolucji

<sup>1</sup> W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006, s. 53; L. Wyszczałski, *O Polsce w Wersalu*, Toruń 2008, s. 137; M. Wojciechowski, *Od rewolucji listopadowej do wprowadzenia administracji polskiej (1918–1920)*, [w:] *Historia Pomorza (1918–1939)*, t. 5, cz. 1, red. S. Wierzchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015, s. 67.

<sup>2</sup> S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce 1918–1938*, Gdańsk 1969; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1991; R. Dąbrowski, *Mniejszość niemiecka w Polsce i jej działalność społeczno-kulturalna w latach 1918–1939*, Szczecin 1982; P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej. Październik 1918–czerwiec 1919*, Poznań 1984; R. Dąbrowski, *Działalność społeczno-gospodarcza i kulturalna mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Szczecin 1990; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998; M. Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeczy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998; D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa–Poznań 1999; P. Kacprzak, *Niemiecka mniejszość narodowa w Polsce w latach 1919–1939*, „Studia Lubuskie”, R. 3, 2007, s. 145–158; D. Matelski, *Niemcy w II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2018.

<sup>3</sup> M. Stażewski, dz. cyt., s. 24.

<sup>4</sup> Tamże, s. 25.

listopadowej w 1918 r. doprowadziły do migracji ludności niemieckiej z Pomorza Nadwiślańskiego do Rzeszy. Społeczność niemiecka nie chciała utracić swojej uprzywilejowanej pozycji jako narodowości panującej<sup>5</sup>. Wraz z klęską militarną Niemiec większą aktywność wykazywała ludność polska, która konsekwentnie dążyła do odbudowy własnego państwa. Znaczącymi dla sprawy polskiej stały się: akt 5 listopada 1916 r. i 13 punkt orędzia prezydenta USA Woodrowa Wilsona z 8 stycznia 1918 r. W świadomości niemieckich mieszkańców Pomorza zaczęły zachodzić zmiany<sup>6</sup>. Dążeń niepodległościowych Polaków nie udało się zniwelować pomimo zaboru<sup>7</sup>. W sierpniu 1918 r. ludność polska zaczęła poważnie liczyć na możliwość odrodzenia się państwa polskiego. Społeczność niemiecka zauważała konieczność emigracji Niemców z obszaru Pomorza Nadwiślańskiego<sup>8</sup>. Wybuch powstania wielkopolskiego 27 grudnia 1918 r. zaostrzył konflikt polsko-niemiecki dotyczący przyszłości Wielkopolski<sup>9</sup>. Niemcy obawiali się, że sytuacja z terenów Wielkopolski przeniesie się na obszar prowincji Prusy Zachodnie. Było to szczególnie widoczne w pierwszej fazie powstania, kiedy między 2 a 15 stycznia 1919 r. prasa niemiecka informowała o sukcesach sił powstańczych<sup>10</sup>. Powstanie wielkopolskie silnie oddziaływało na nastroje Niemców. Społeczność niemiecka Pomorza Nadwiślańskiego obawiała się wprowadzenia języka polskiego we wszystkich urzędach, ponieważ spowodowałoby to zmniejszenie aktywności Niemców w życiu politycznym oraz publicznym. Na opinię niemiecką ogromny wpływ miała niemieckojęzyczna prasa, która opisywała „typowo polskie zachowania”, w tym między innymi pozbawienie Niemców niewładających językiem polskim praw do aktywnego uczestniczenia w życiu publicznym poprzez wprowadzenie języka polskiego we wszystkich urzędach<sup>11</sup>. Przywoływano w nich sytuację, do której doszło w Wielkopolsce. W 1919 r. rozpoczęło się zjawisko masowej migracji Niemców z zaboru pruskiego. W ciągu tego roku teren Wielkopolski opuściły tysiące osób<sup>12</sup>.

<sup>5</sup> P. Kacprzak, dz. cyt., s. 151.

<sup>6</sup> H. Rasmus, *Pommerellen Westpreußen 1919–1939*, München–Berlin 1989, s. 18; M. Stażewski, dz. cyt., s. 56.

<sup>7</sup> M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Poznań 1981, s. 19–20; P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej...*, s. 22–23.

<sup>8</sup> M. Stażewski, dz. cyt., s. 58.

<sup>9</sup> Zob. też G. Łukomski, *Problem „korytarza” w stosunkach polsko-niemieckich i na arenie międzynarodowej 1919–1939 (studium polityczne)*, Warszawa 2000, s. 52; J. Krasuski, *Polska–Niemcy: stosunki polityczne od zarania po czasy współczesne*, Poznań 2003, s. 210; S. Sierpowski, *Aspekty międzynarodowe Powstania Wielkopolskiego 1818–1919*, „Przegląd Zachodni”, R. 64, 2008, nr 4, s. 73–102; M. Rezler, *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919. Ogólna ocena taktyczna*, [w:] *Walki powstania wielkopolskiego 1918–1919*, red. B. Polak, M. Rezler, Koszalin 2010, s. 48.

<sup>10</sup> M. Stażewski, dz. cyt., s. 75.

<sup>11</sup> Tamże, s. 97.

<sup>12</sup> Tamże, s. 100.

W wyniku ustaleń traktatu pokojowego kończącego pierwszą wojnę światową Polska odzyskała niepodległość<sup>13</sup>. Odradzające się państwo było zróżnicowane administracyjnie, politycznie, wyznaniowo i narodowo<sup>14</sup>. Dnia 5 października 1919 r. na mocy ustawy z 1 sierpnia 1919 r. w wyniku tworzenia sieci administracyjnej powstało województwo pomorskie. Do 1938 r. było to najmniejsze województwo w kraju pod względem powierzchni: obejmowało obszar około 16 400 km<sup>2</sup><sup>15</sup>. Według pierwszego spisu powszechnego z 30 września 1921 r. województwo to zamieszkiwało 936 000 osób<sup>16</sup>. Według przeprowadzonego dziesięć lat później drugiego spisu powszechnego na obszarze województwa pomorskiego mieszkało 1 080 000 osób<sup>17</sup>. Większość stanowili Polacy, ale byli tu także Niemcy, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini oraz mniej liczni Rosjanie, Litwini, Czesi, Cyganie, Ormianie, Tatarzy i Słowacy<sup>18</sup>.

Podpisanie traktatu wersalskiego stało się bezpośrednią przyczyną dalszego opuszczania Pomorza Nadwiślańskiego przez społeczność niemiecką. Wedle wyników spisu powszechnego z 1910 r. Pomorze Nadwiślańskie zamieszkiwało 421 033 Niemców, co stanowiło około 42,5% wszystkich mieszkańców, natomiast w 1921 r. mieszkało tu 175 771 przedstawicieli mniejszości niemieckiej, czyli 18,8% ogółu ludności<sup>19</sup>. Dziesięć lat później Główny Urząd Statystyczny po przeprowadzeniu kolejnego spisu powszechnego potwierdził dalszy spadek liczby ludności niemieckiej. Na Pomorzu Nadwiślańskim przebywało już tylko 105 400 Niemców (9,8% ogółu ludności)<sup>20</sup>.

W 1910 roku największe skupiska Niemców w Prusach Zachodnich znajdowały się w powiatach: chełmińskim, chojnickim, grudziądzkim, świeckim, tczewskim, toruńskim i wąbrzeskim. W roku 1921 r. najwięcej Niemców mieszkało w powiatach chełmińskim, chojnickim, grudziądzkim, sępoleńskim, świeckim, toruńskim i wąbrzeskim. Liczba ludności niemieckiej wynosiła ponad 10 000 osób w każdym z nich. W 1931 r. stan ten wahał się od 1612 do 13 422 osób. Według spisu powszechnego z 1931 r. najwięcej Niemców mieszkało w powiecie świeckim – 13 422 przedstawicieli<sup>21</sup>.

<sup>13</sup> S. Salmonowicz, *Podziały terytorialne i organizacja administracji w województwie pomorskim (1920–1939)*, [w:] *Historia Pomorza (1918–1939)*, t. 5, cz. 1, red. S. Wierchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015, s. 70.

<sup>14</sup> Zob. J. Tomaszewski, *Mniejszości narodowe w Polsce w XX wieku*, Warszawa 1991.

<sup>15</sup> S. Salmonowicz, dz. cyt., s. 71–75.

<sup>16</sup> *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1925/1926*, Warszawa 1927, s. 5–10; *Mały Rocznik Statystyczny 1935*, Warszawa 1935, s. 8–14; *Historia Polski w liczbach. Państwo i społeczeństwo*, t. 1, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2003, s. 358.

<sup>17</sup> *Rocznik Statystyki Rzeczypospolitej...*, s. 5–10; *Mały Rocznik Statystyczny...*, s. 8–14; *Historia Polski w liczbach...*, s. 358.

<sup>18</sup> R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983, s. 71.

<sup>19</sup> Zob. też K. Halicki, *Policja polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Łódź 2015, s. 227.

<sup>20</sup> P. Olstowski, *Stosunki narodowościowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie Drużej Rzeczypospolitej*, [w:] *Swojskość i obcość w regionie kujawsko-pomorskim*, t. 5, red. M. Białkowski, Z. Biegański, T. Maresz, W. Polak, Toruń 2015, s. 77.

<sup>21</sup> *Statystyka Polski*, Seria C, z. 75, Warszawa 1938, s. 33–35; por. H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970, s. 21.

W dwudziestoleciu międzywojennym powiat świecki znajdował się w południowej części województwa pomorskiego. Jego wielkość nie była stała. W latach 1920–1931 zajmował on powierzchnię 1670 km<sup>2</sup>, a w latach 1931–1939 – 1600 km<sup>2</sup><sup>22</sup>. Zmniejszenie było skutkiem rozporządzenia Rady Ministrów z 21 grudnia 1931 r. „w sprawie zniesienia powiatu gniewskiego oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa pomorskiego”<sup>23</sup>. Powiat świecki zamieszkiwali Niemcy, którzy byli wrogo ustosunkowani do państwa polskiego. Najwięcej wśród nich było urzędników państwowych pracujących w Kolejach Państwowych (Stacja Laskowice – 16 osób, Stacja Osie – 4 osoby) oraz nauczyciele, rektor Szkoły Żeńskiej i policjanci oraz urzędnicy z magistratów<sup>24</sup>. W powiecie świeckim w momencie przejścia Pomorza Nadwiślańskiego mieszkało 62 869 Polaków, 20 178 przedstawicieli mniejszości niemieckiej oraz 91 osób innych narodowości<sup>25</sup>. W dwóch miastach powiatu, w Nowem i Świeciu, mieszkało 8870 Polaków, 1717 Niemców oraz 24 reprezentantów innych narodowości<sup>26</sup>. W sumie w obu miastach mieszkało 10 611 osób<sup>27</sup>. Zmianę liczby mieszkańców obszaru powiatu świeckiego i miast Świecia oraz Nowego przedstawia tabela 1. Regularne statystyki prowadzone przez Starostwo Powiatowe w Świeciu umożliwiają ustalenie liczby ludności na tym terenie w latach 1910–1938. Spadek liczby mieszkańców spowodowany był między innymi wyjazdami ludności niemieckiej do Rzeszy.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne liczba Niemców na terenie Pomorza Nadwiślańskiego ulegała wyraźnemu zmniejszeniu. Emigracja mniejszości niemieckiej z tego obszaru odbywała się etapami. Najwięcej osób wyjechało w latach 1920–1922, ale pierwsze wyjazdy rozpoczęły się już w roku 1919. Wbrew opinii, która pojawia się w niemieckiej historiografii, władza polska nie wywierała żadnego nacisku na Niemców, aby wyjeżdżali z Pomorza Nadwiślańskiego. Przyczynami emigracji były przede wszystkim kwestie ekonomiczne i polityczne oraz emocjonalne<sup>28</sup>. Po podpisaniu traktatu wersalskiego przez Niemcy ludność niemiecka obawiała się, że postanowienia głównego układu pokojowego kończącego pierwszą wojnę światową zaczną obowiązywać od razu, dlatego decydowali się na wyjazd.

<sup>22</sup> M. Wojciechowski, *Miasta Pomorza Nadwiślańskiego i Kujaw w okresie I wojny światowej oraz w międzywojennym dwudziestoleciu (1914–1939)*, Toruń 2000, s. 148.

<sup>23</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 3 z dnia 16 XI 1932, poz. 19, s. 29; szerzej zob. M. Wojciechowski, *Miasta Pomorza Nadwiślańskiego...*, s. 148.

<sup>24</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Podkomisariaty Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku i Bydgoszczy z lat 1918–1920, sygn. 3, Sprawy różne Niemcy wrogo ustosunkowaniu do Polski.

<sup>25</sup> APB, Starostwo Powiatowe w Świeciu (dalej cyt.: SPŚ), sygn. 36, Statystyka ludności na Pomorzu w chwili przejścia Pomorza przez Polskę; zob. M. Wojciechowski, *W okresie II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 6.

<sup>26</sup> APB, SPŚ, sygn. 36, Statystyka ludności na Pomorzu w chwili przejścia Pomorza przez Polskę.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 19; tenże, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym...*, s. 56.

Tabela 1. Liczba mieszkańców powiatu świeckiego oraz miast Świecie i Nowe w latach 1910–1938

Rok	Świecie	Nowe	Powiat świecki
1910	8 042	5 152	89 712
1921	6 492	5 127 (4 737)	84 256
1927	6 859	5 270	81 567
1931	8 164	4 654	90 761
1934	7 455 (8 164)	4 803 (4 654)	87 908
1938	8 513	5 131	ok. 88 000

Źródło: APB, SPŚ, sygn. 36; *Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1920/21*, R. 1, cz. 1, Warszawa 1921, s. 60–61; Z. Ludkiewicz, *Stosunki agrarne Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo pomorskie*, Warszawa 1929, s. 118; C. Frankiewicz, *Dzieje miast Rzeczypospolitej Polskiej. Polska w słowie i obrazie*, t. 3, Poznań 1930, s. 88–89; *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1938, s. 15; Z. Cyganowski, *Rozwój społeczno-ekonomiczny mikroregionu Świecie nad Wisłą*, Bydgoszcz 1974, s. 30; K. Wajda, *Świecie i powiat świecki w czasach zaboru pruskiego (1815–1919)*, [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 1, red. K. Jasiński, Warszawa–Poznań–Toruń 1979, s. 315; M. Wojciechowski, *W okresie II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, [w:] *tamże*, t. 2, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 6; *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza Obszaru Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937*, red. P. Stawecki, W. Rezmer, Toruń 1992, s. 130; Z. Biegański, *W II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje Świekatowa i okolic*, red. W. Jastrzębski, Świekatowo 1997, s. 63; E. Olczak, *Powiat świecki w latach 1920–1939*, Świecie 2012, s. 5.

Po przejęciu Pomorza Nadwiślańskiego mniejszość niemiecka musiała zerwać kontakty ekonomiczne z Rzeszą. Spowodowało to zamknięcie niektórych rynków zbytu i zaopatrzenia<sup>29</sup>. Dodatkowo sytuacja ekonomiczna na zachodzie Europy była lepsza niż w odradzającym się państwie polskim<sup>30</sup>. Kolejnym powodem wyjazdu ludności niemieckiej z terenów Pomorza była jej niechęć do życia w Polsce<sup>31</sup>. Niemcy wyjeżdżali głównie z miast, do których szybko zaczęła napływać ludność polska<sup>32</sup>. Mniejszość niemiecka dominowała na wsiach i w obszarach dworskich. Rząd niemiecki nakazał niemieckim urzędnikom porzucenie swoich miejsc pracy z dniem 1 kwietnia 1920 r.<sup>33</sup> Głównym powodem takiego posunięcia był zamiar spowodowania zamieszania w polskiej administracji publicznej. Liczba Niemców w powiecie świeckim zmniejszała się stopniowo już od 1919 r. Wyjechało wówczas około dziesięć osób zatrudnionych w Wydziale Powiatowym, Urzędach Obwodowych Wójtowskich, Kolejach Państwowych, Urzędach Poczтовых i Urzędzie Katastralnym<sup>34</sup>. Spadek liczby ludności niemieckiej na terenie powiatu świeckiego przedstawia tabela 2. Zamieszczone dane statystyczne wyraźnie wskazują na zmniejszanie się liczby Niemców od momentu włączenia powiatu świeckiego do państwa polskiego. Wynika z niej

<sup>29</sup> Tenże, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 57.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Tamże, s. 26.

<sup>33</sup> Tamże, s. 24; A. Krysiński, *Tendencje rozwojowe ludności Polski pod względem narodowościowym i wyznaniowym w dobie powojennej*, „Sprawy Narodowościowe”, R. 1931, nr 1, s. 24–25.

<sup>34</sup> APB, SPŚ, sygn. 36, Wykaz urzędników niemieckich, którzy na skutek zmiany suwerenności opuścili swe stanowisko i wyprawdzili się do Niemiec.



również, że w roku 1937 liczba tej ludności wzrosła i była porównywalna z danymi z 1921 roku.

Tabela 2. Liczba ludności niemieckiej na terenie powiatu świeckiego w latach 1910–1937

Rok	Liczba Niemców	Procent
1910	42 233	47,1
1921	20 178	24,3
1927	14 262	17,4
1931	13 691	16,1
1933	14 016	15,4
1937	18 228	19,0

Źródło: APB, SPŚ, sygn. 107, 351, 362, 639; Z. Ludkiewicz, dz. cyt., s. 118; K. Wajda, dz. cyt., s. 327; M. Wojciechowski, *W okresie II Rzeczypospolitej...*, Toruń 1980, s. 6; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 15; *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza...*, s. 130.

Do połowy 1920 r. na skutek powstania państwa polskiego stanowiska pracy opuściło 445 urzędników narodowości niemieckiej. Często wyjeżdżali oni z powiatu świeckiego wraz z całymi rodzinami. Ogółem wyjechało 1358 osób<sup>35</sup>. Wśród urzędników byli głównie pracownicy Kolei Państwowych, urzędów pocztowych, Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu, lasów państwowych, magistratów w Świeciu i Nowem, Wydziału Powiatowego oraz nauczyciele szkół powszechnych. Z powiatu świeckiego w latach 1922–1931 przymusowo wysiedlono 52 Niemców<sup>36</sup>. Najwięcej wyjechało w latach 1923 (17 osób) i 1925 (15 osób).

Głównym problemem w relacjach pomiędzy rządem niemieckim a polskim była kwestia optantów. Optantem zostawała osoba, która w latach 1920–1922 wybrała obywatelstwo niemieckie<sup>37</sup>. W powiecie świeckim na rzecz Niemiec optowało 4700 przedstawicieli mniejszości niemieckiej<sup>38</sup>. Wśród nich byli przedstawiciele różnych zawodów, w tym między innymi: rolnicy, robotnicy niefachowi, stolarze, krawcy, młynarze, kupcy, urzędnicy rolni, księgowi, nauczyciele, leśnicy, kowale, murarze, szewcy, mleczarze, przemysłowcy, rzeźnicy, kołodzieje, kolejarze, ślusarze, pocztowcy, ogrodnicy, biuraliści, koszykarze i siodlarze<sup>39</sup>. Najwięcej optantów było pośród rolników (1004 osób) i robotników niefachowych (820 osób)<sup>40</sup>.

W 1927 roku w powiecie świeckim Niemcy stanowili 19,4% ogółu mieszkańców gmin wiejskich oraz 9,8% w obszarach dworskich. Wedle spisu przeprowadzo-

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Tamże, SPŚ, sygn. 36, Wykaz Niemców przymusowo wysiedlonych.

<sup>37</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 21.

<sup>38</sup> Tamże, SPŚ, sygn. 36, Optowało na rzecz Niemiec.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże.

nego na polecenie Starostwa Powiatowego w Świeciu w 1934 r. w miastach Świecie i Nowe mieszkało 1155 Niemców, a w gminach wiejskich i obszarach dworskich 11 676 przedstawicieli mniejszości niemieckiej. W powiecie świeckim wśród obszarów dworskich zamieszkiwanych przez Niemców były: Bąkowo, Brzemiona, Budyń, Dólsk, Gawroniec, Górne Sartowice, Grabowa Buchtą, Gródek, Huta, Jastrzębie, Jarzębieniec, Krąplewice, Laskowice, Lubochin, Luskowo, Niewieścín, Nowe, Parlin, Poledno, Polski Konopat, Rulewo, Skarszewy, Spławie, Stanisławie, Święte, Szewienek, Szewno, Zalesie Szlacheckie i Żurowo<sup>41</sup>. Ludność niemiecka posiadała aż 25,3% obszarów dworskich w powiecie świeckim<sup>42</sup>. W 1934 r. zostało tylko 320 optantów. Według tabel statystycznych dotyczących powiatu świeckiego sporządzonych na polecenie Urzędu Wojewódzkiego największą grupę stanowiły osoby „bez zawodu”. Inni zajmowali się rolnictwem bądź byli robotnikami<sup>43</sup>.

Mniejszość niemiecka w Polsce miała zapewnioną swobodę i prawa obywatelskie w zakresie kulturalnym i politycznym. Niemcy bardzo podkreślali swą odrębność narodową i bardzo szybko zaczęli organizować się w licznie i prężnie działające stowarzyszenia polityczne<sup>44</sup>. Wyjazdy w głąb Rzeszy nie zmniejszyły aktywności Niemców w sferze działalności politycznej. Najwięcej przedstawicieli mniejszości niemieckiej zamieszkiwało południowe tereny województwa pomorskiego, w tym powiat świecki<sup>45</sup>. Sytuacja polityczna na Pomorzu Nadwiślańskim była ściśle związana z tą w Wielkopolsce. Na przełomie lat 1918 i 1919 Niemcy w Wielkopolsce zostali zaskoczeni wybuchem zbrojnego powstania ludności polskiej. Powstała sieć niemieckich Rad Ludowych. Również na Pomorzu Nadwiślańskim działała Niemiecka Rada Ludowa (Deutsche Volksrat), na czele której stał dr Alfred Hermann, a następnie Eugen Neumann<sup>46</sup>. Ustanowienie linii demarkacyjnej podczas rozejmu w Trewirze 16 lutego 1919 r. spowodowało, że działalność ludności niemieckiej skoncentrowała się wokół Bydgoszczy. Obszar znajdujący się na północ od granicy wytyczonej podczas tego traktatu pokojowego nadal znajdował się w rękach Niemców. Niemieckie partie polityczne na terenie Pomorza Nadwiślańskiego prowadziły politykę niezależną od państwa polskiego. Powstawało wiele różnych ugrupowań politycznych. Najpilniejszą sprawą dla Niemców było utworzenie jednego ugrupowania. W 1919 r. Niemiecka Rada Ludowa przekształciła się w Niemiecki Związek dla Obrony Praw Mniejszości Narodowych w Polsce w Poznaniu (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen, Dtb), który za główny cel stawiał sobie zjednoczenie wszystkich

<sup>41</sup> Tamże, SPŚ, sygn. 36, Wykaz nr II. Spis obszarów dworskich.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże, SPŚ, sygn. 36, Liczba pozostałych optantów.

<sup>44</sup> D. Matelski, *Niemcy w Polsce...*, s. 84–89; tenże, *Niemcy w II Rzeczypospolitej...*, s. 238–252.

<sup>45</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka*, [w:] *Historia Pomorza (1918–1939)*, t. 5, cz. 2, red. S. Wierchośławski, P. Olstowski, Toruń 2018, s. 77.

<sup>46</sup> E. Olczak, *Działalność polityczna mniejszości niemieckiej w powiecie świeckim w latach 1920–1939*, Świecie 2012, s. 8.

niemieckich partii politycznych na terenie Pomorza i Wielkopolski w idei nacjonalizmu<sup>47</sup>. Dnia 15 sierpnia 1919 r. odbyło się w Grudziądzu zebranie przedstawicieli niemieckich Rad Ludowych i partii politycznych, którego celem było utworzenie jednolitej organizacji na Pomorzu, czyli Centrali Wspólnot Pracy (Zentral-Arbeitsgemeinschaften, ZAG)<sup>48</sup>. Wspólnoty Pracy za swój główny cel również stawiały sobie skonsolidowanie całej mniejszości niemieckiej na obszarze Pomorza Nadwiślańskiego, a szczególnie połączenie niemieckich stowarzyszeń kulturalnych i gospodarczych<sup>49</sup>. ZAG zrzeszały głównie niemieckich socjaldemokratów oraz drobnomieszczan<sup>50</sup>. Dnia 14 sierpnia 1919 r. powstała w Tczewie nacjonalistyczna partia polityczna Deutsche Partei Vereinigung des Deutschen Volkstums in Polen (DPVddV) dla prowincji Prusy Zachodnie, konkurencyjna dla ZAG. Na jej czele stali Georg Cleinow i Kurt Graebe<sup>51</sup>. Na zgromadzeniu 4 lipca 1920 r. reprezentanci niemieccy zdecydowali o połączeniu DPVddV z dotychczasowym ugrupowaniem w Poznaniu o nazwie Dtb. W ten sposób powstała Vereinigung des Deutschen Volkstums in Polen (VddV)<sup>52</sup>. Mniejszość niemiecka dla określenia tego ugrupowania używała terminu „Deutsche Partei”<sup>53</sup>. Zrzeszała ona osoby o poglądach nacjonalistycznych, w tym przemysłowców, pruskich junkrów i zwolenników hakaty<sup>54</sup>. Ugrupowanie VddV miało swoje koła na terenie powiatu świeckiego. Jedno z nich mieściło się w Świeciu nad Wisłą pod przewodnictwem pastora Pawła Morgenrotha, drugie działało w Grucznie pod zwierzchnictwem Scheidlera z Kosowa<sup>55</sup>. Paweł Morgenroth urodził się 31 marca 1864 r. w Elblągu, później mieszkał w Tczewie. Od 1914 r. na stałe przeniósł się do Świecia. W latach 1914–1931 pełnił funkcję superintendenta w diecezji świecie w powiecie świeckim. Vereinigung des Deutschen Volkstums in Polen interweniowała u władz polskich w sprawach wnoszonych przez Niemców. Dalszy rozwój VddV doprowadził do rozłamu niemieckich ugrupowań na dwie grupy: VddV i ZAG<sup>56</sup>. Ostatecznie dnia 8 maja 1921 r. powstał w Bydgoszczy Niemiecki Związek dla Obrony Praw Mniej-

<sup>47</sup> Tamże; szerzej zob.: B. Breza, *Pomiędzy współpracą a konfliktem. Niemcy w Wejherowie w okresie międzywojennym*, [w:] *Życie społeczne mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego i Warmii od XVII do XX wieku: zbiór studiów*, red. A. Romanow, Płock 2003, s. 152; D. Matelski, *Niemcy w II Rzeczypospolitej...*, s. 238.

<sup>48</sup> P. Hauser, *Mniejszości narodowe...*, s. 80; A. Kotowski, *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*, Toruń 2002, s. 58.

<sup>49</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 193.

<sup>50</sup> P. Hauser, *Mniejszości narodowe...*, s. 80; M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski...*, s. 139–140; H. Kopczyk, dz. cyt., s. 193.

<sup>51</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 48.

<sup>52</sup> Tamże, s. 50.

<sup>53</sup> M. Wojciechowski, *Próby konsolidacji niemieckiego życia politycznego na Pomorzu (1918–1920)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia”, z. 58, 1973, s. 253.

<sup>54</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 194.

<sup>55</sup> E. Olczak, *Działalność...*, s. 8.

<sup>56</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 51.

zości Narodowych w Polsce (Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen, Dtb)<sup>57</sup>.

Siedziba Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen mieściła się w Bydgoszczy, a jej kierownikiem był Eugen Neumann<sup>58</sup>. Został on także wybrany na kierownika tej organizacji na całą Wielkopolskę i Pomorze. Na czele Dtb stało Zjednoczenie Krajowe złożone z walnego zgromadzenia, zarządu głównego, zarządu poszerzonego oraz frakcji poselskiej. Związek wywierał decydujący wpływ również na stowarzyszenia społeczne, gospodarcze i wyznaniowe, ponieważ organizacja ta podporządkowała sobie wszystkie przejawy życia mniejszości niemieckiej<sup>59</sup>. Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen dążył do zachowania odrębności Niemców w Polsce. W ramach Dtb działało dziesięć wydziałów, które zajmowały się między innymi kwestiami: prawnymi, finansowymi, prasą, łącznością, szkolnictwem, kulturą, opieką społeczną, sprawami zawodowymi, działalnością kobiet i osadnictwem<sup>60</sup>. Strukturę wewnętrzną Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen ustalono na zjeździe w Warszawie 8 grudnia 1921 r. Powiat świecki wraz z Brodnicą, Działdowem, Chełmnem, Grudziądzem-miasto, Grudziądzem-powiat, Lubawą, Toruniem-miasto, Toruniem-powiat, Tucholą i Wąbrzeźnem należał do Związku Okręgowego Grudziądz (Deutschtumsbund Pommerellen-Süd)<sup>61</sup>. Po 1920 r. Dtb w powiecie świeckim stało się jedną z ważniejszych organizacji mniejszości niemieckiej<sup>62</sup>. Organizacją kierowali tu pastor Paweł Heck i lekarz Artur Studdziński, a w Świeciu pastor Morgenroth<sup>63</sup>. Na podstawie dokumentów powstałych w wyniku obserwacji tego ostatniego w latach 1921–1923 przez władze polskie można stwierdzić, że jako przywódca Dtb nie wykorzystywał kazań do celów agitacyjnych<sup>64</sup>. Uznawany był jednak przez władze powiatowe za „osobę niebezpieczną dla spokoju publicznego”. Równocześnie część niemieckich mieszkańców miasta uważała, że pastor jest zwolennikiem Polaków. Około 1922 r. stanowisko przewodniczącego Dtb w powiecie świeckim objął von Natzener, który cieszył się dużym poparciem wśród miejscowej ludności niemieckiej<sup>65</sup>. Zebrania organizacji politycznej odbywały się co miesiąc, a jesienią 1922 r. specjalnym gościem był poseł niemiecki Karl Daczko<sup>66</sup>.

<sup>57</sup> D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997, s. 77; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 90; J. Krasuski, dz. cyt., s. 229.

<sup>58</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 90.

<sup>59</sup> Tenże, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 54.

<sup>60</sup> Tenże, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 91; H. Kopczyk, dz. cyt., s. 200–202.

<sup>61</sup> S. Potocki, dz. cyt., s. 116; H. Kopczyk, dz. cyt., s. 199.

<sup>62</sup> P. Hauser, *Mniejszości narodowe...*, s. 81–82.

<sup>63</sup> Szerzej zob. K. Halicki, *Nowe nad Wisłą w okresie międzywojennym*, [w:] *Nowe. Dzieje starego miasta*, red. K. Halicki, Z. Lorkowski, Nowe–Gdynia 2016, s. 230; H.J. Modrow, *Aus Geschichte und Chronik des Kreises Schwetz a. d. Weichsel*, Düsseldorf 1972, s. 73.

<sup>64</sup> E. Olczak, *Działalność...*, s. 9.

<sup>65</sup> Tamże, s. 9.

<sup>66</sup> Tamże.

Na spotkaniach Dtb działacze podkreślali potrzebę utrzymania niemczyzny i tworzenia szkół dla niemieckich dzieci<sup>67</sup>. To ugrupowanie polityczne było najbardziej aktywne spośród działających na Pomorzu do 1923 r.<sup>68</sup> Dnia 11 maja 1923 r. władze polskie rozwiązały organizację<sup>69</sup>.

Niemcy kontynuowali działalność organizacji pod zmienioną nazwą – Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie dla Poznania, Okręgu Nadnoteckiego i Pomorza (Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pommerellen, DV)<sup>70</sup>. Nazywane ono było tzw. Biurami Sejmu i Senatu oraz podlegały Niemieckiemu Klubowi Parlamentarnemu<sup>71</sup>. Powstanie Zjednoczenia było możliwe dzięki pomocy niemieckich parlamentarzystów z Wielkopolski i Pomorza: Karla Daczko, ks. Josefa Klinke i Erwina Hasbacha. Siedziba ugrupowania znajdowała się w Bydgoszczy. Zjednoczenie Niemieckie było spadkobiercą Związku Niemieckiego, gdyż oprócz przejęcia placówek swojego poprzednika, miało te same założenia statutowe oraz wpływy w organizacjach gospodarczych, takich jak: Związek Rolniczy Okręgu Wisły (Landbund Weichselgau) oraz Związek Handlu i Rzemiosła (Verband Deutscher Genossenschaften). W polskiej historiografii zjawisko to nazywane jest „zmianą szyldu”. Funkcje kierownicze powierzano byłym działaczom Dtb<sup>72</sup>. Na czele centrali DV stanęli byli działacze Dtb: Kurt Graebe i Friedrich Heidelck<sup>73</sup>. Formalnie działalność Deutsche Vereinigung ograniczała się do utrzymywania kontaktu między ludnością niemiecką a jej reprezentacją w Sejmie oraz „pielęgnowania właściwości narodowych wśród jej członków”. W rzeczywistości DV dążyła do dalszego „stopniowego wyodrębnienia żywiołu niemieckiego ze środowiska polskiego, uniezależniając go pod względem ekonomicznym i kulturalnym”. Członkowie ugrupowania za swój cel stawiali także skonsolidowanie całej ludności niemieckiej. Ugrupowanie polityczne Deutsche Vereinigung składało się z dwóch okręgów. Powiat świecki znajdował się w pierwszym z nich, który swoim zasięgiem obejmował województwo pomorskie i okręg nadnotecki, a siedzibę miał w Bydgoszczy. Drugi okręg obejmował część obszaru województwa poznańskiego z centralą w Poznaniu. Siedziba w Bydgoszczy składała się m.in. z wydziałów: administracyjnego, prasowego, socjalnego i szkolnego. Każdy okręg dzielił się na sekretariaty, w których wśród działaczy byli pastory ewangelicy i nauczyciele.

W latach 1924–1930 sieć biur DV przeszła reorganizację. W 1925 r. w województwie pomorskim było 11 biur poselskich tej organizacji. Znajdowały się one

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> M. Wojciechowski, *Życie polityczne mniejszości niemieckiej na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na pomorzu w XIX i XX w.*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 57.

<sup>69</sup> P. Hauser, *Mniejszości narodowe...*, s. 82; tenże, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 55.

<sup>70</sup> E. Olczak, *Działalność...*, s. 9.

<sup>71</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu...*, s. 93.

<sup>72</sup> K. Halicki, *Nowe nad Wisłą...*, s. 230.

<sup>73</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie...*, s. 56.

w Chełmnie, Gniewie, Grudziądzu, Kościerzynie, Kowalewie, Nowem, Pucku, Świeciu, Tczewie, Toruniu i Tucholi. W 1926 r. władze DV podjęły decyzję o zlikwidowaniu biura w Nowem. Wiadomo że pod koniec 1929 r. w DV pojawiły się trudności związane z wprowadzeniem nowej struktury organizacyjnej. Doprowadziło to do poważnego kryzysu w organizacji w latach 1931–1933. Siedziba zarządu głównego DV nadal znajdowała się w Bydgoszczy, a sekretariaty okręgowe w Chojnicach, Grudziądzu, Tczewie i Toruniu. W okresie od września do grudnia 1934 r. w województwie pomorskim powstało pięćdziesiąt oddziałów DV, które w sumie skupiały około osiem tysięcy członków. Organizacja bardzo szybko się rozrastała. W 1935 r. w powiecie świeckim istniały dwa biura DV: tzw. stałe w Świeciu, i tzw. niestałe w Nowem, oraz jedenaście oddziałów organizacji na tym obszarze. Członkami Zjednoczenia zostawały najczęściej całe rodziny.

Reasumując, społeczność niemiecka na Pomorzu była jedną z największych mniejszości narodowych, z dużym poczuciem odrębności. Niemcy byli mniejszością narodową nieulegającą tendencjom asymilacyjnym, dążącą do całkowitego uniezależnienia się od Polaków pod względem ekonomicznym.

W odróżnieniu od innych mniejszości narodowych mniejszość niemiecka organizowała się w liczne i prężnie działające partie oraz stowarzyszenia o różnorodnym charakterze. Po fali akcji emigracyjnej w latach 1918–1922 pozostali na terenie Pomorza Nadwiślańskiego Niemcy zaczęli działać politycznie, głównie w trzech organizacjach: VddV, Dtb i DV. Największy wpływ na omawianym obszarze miało Deutschtumsbund zur Wahrung der Minderheitsrechte in Polen, a po jego rozwiązaniu Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netzegau und Pommerellen. W powiecie świeckim Dtb kierowali pastor Paweł Heck i lekarz Artur Studziński, a w Świeciu pastor Paweł Morgenroth.

Na spotkaniach organizacji działacze podkreślali potrzebę utrzymania niemczyzny i tworzenia szkół dla niemieckich dzieci. Dnia 11 maja 1923 r. władze polskie rozwiązały Dtb, ale Niemcy kontynuowali działalność polityczną pod zmienioną nazwą – Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie dla Poznania, Okręgu Nadnoteckiego i Pomorza. Deutsche Vereinigung za swój cel stawiało skonsolidowanie całej ludności niemieckiej.

Mirośław Mróz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Teologiczny

## PEDAGOGIKA POŚWIADCZONA KRWIĄ MĘCZENNIKA WYCHOWANIE DO NIEPODLEGŁOŚCI W „SZKOLE TWÓRCZEJ” KS. JÓZEFA ROSKWITALSKIEGO

PEDAGOGY MARKED BY MARTYR'S BLOOD  
INDEPENDENCE EDUCATION IN THE „CREATIVE SCHOOL” OF FR. JÓZEF ROSKWITALSKI

ABSTRACT

The article presents life and teaching activity of Fr. Józef Roskwitalski (1893–1939), who, working as prefect of the Secondary School of Classical Studies in Grudziądz in 1920–1935, significantly influenced the lives of its students, as well as the whole city. His academic and educational skills were appreciated: he received, i.a. the title of professor for didactic work, awarded by the Superintendent for Schools in Pomeranian District (February 2nd, 1929); by the end of the interwar period, in 1935, he became the Rector of the Higher Theological Seminary in Pelplin and the President of the prefects of Chełmno diocese, thus setting the tone of the religious education in schools in the vast area of the Vistulian Pomerania. An important turning point in the life of Roskwitalski was his studies, first at the University of Warsaw, then at the University of Lviv, where he obtained the doctoral degree (January 1st, 1932), having presented the dissertation thesis entitled „Szkoła pracy w nauczaniu religii” (published in 1932 by Wydawnictwo Kulerskiego). The thesis introduces completely original assumptions of the educational project, of great importance for the new pedagogy in independent Poland. Working as a teacher and tutor in Grudziądz, Roskwitalski developed new forms of education of the youth. He wanted his students to develop a full „Christian personality” (according to the concept of his professor from Pelplin, priest Franciszek Sawicki) and introduced the concept of „creative work” (according to new form of pedagogy from the first half of the 20th c.). He already got acquainted with these forms of work in the seminary in Pelplin (in the years 1912–1916), which he developed during further university studies. The assumptions of the educational work were both specific and simple: they were supposed to build the “most personal personality” (in accordance with the idea of personalism by F. Sawicki) and engage young people in „creative work” tailored to individual interest of each one of them. It was the respect for the personal dignity and uncovered individual skills that was at the root of his way of thinking and

teaching. Roskwitalski demonstrated his pedagogical abilities as the rector of the Seminary in Pelplin, being a role model for the candidates for the priesthood. Despite the outbreak of the war and German occupation, he courageously carried on his duties at the position. He was arrested during the „Pelplin bloody autumn” of 1939 with other professors of the Seminary, and then murdered in the Tczew barracks. Thus, he expressed his faith and love for the homeland. His teachings turned into a „deed” of real martyrdom. Roskwitalski, a great educator and patriot, priest-martyr, deserved the memory of Grudziądz residents, especially students, who embody the principles of noble personalism and learn to serve the homeland.



## DLACZEGO WŁAŚNIE KS. J. ROSKWITALSKI?

Przedstawienie osoby i działalności ks. Józefa Roskwitalskiego (1893–1939) wymaga zapewne dokładniejszej niż ta noty biograficznej. Nie będąc historykiem, choć sprawy te leżą mi głęboko na sercu, postanowiłem zająć się życiem i działalnością naszego pomorskiego męczennika od strony dziejowej i mądrościowej. Pragnąłem zrozumieć jego podejście do patriotyzmu w czasie swoistego duchowego „przejścia” od paradygmatu patriotyzmu wyrażonego wielkością romantycznego mesjanizmu do umiłowania ojczyzny w nowym stylu, kształtowanego w nurcie pedagogiki tzw. „szkoły twórczej”<sup>1</sup>. Ksiądz J. Roskwitalski to człowiek okresu pracy na rzecz ojczyzny niepodległej, po 1918 r. Jego działalność, obok praktykowania zasad „szkoły twórczej”, bazuje na myśli ks. Franciszka Sawickiego, jednego z największych pomorskich filozofów, także nauczyciela i duchowego mentora J. Roskwitalskiego, na jego „filozofii osobowości”<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> „Szkoła twórcza” to nowy kierunek w pedagogice XX w., który był antytezą koncepcji pedagogicznych praktykowanych np. w szkołach zaboru pruskiego, która czyniła z ucznia istotę bierną, a proces nauczania traktowany był jako „dawanie” wiedzy. Ks. J. Roskwitalski jest propagatorem nowego nurtu w pedagogice religijnej i katechetyce, który wiązał nauczanie z aktywnością, twórcze przeżycie nauczanej treści z zewnętrzną postawą ucznia (por. J. Bagrowicz, *W służbie rozwoju teorii i historii pedagogiki katolickiej w Polsce*, „Studia Włocławskie”, 16, 2014, s. 47–59).

<sup>2</sup> Franciszek Sawicki (ur. 13.07.1877 w Godziszewie, zm. 7.10.1952 w Pelplinie), jako jedyny członek Kapituły Chełmińskiej przeżył tzw. „krwawą jesień pelplińską” w 1939 r. Studia teologiczne odbył na Uniwersytecie we Fryburgu, gdzie doktoryzował się u znanego profesora K. Braiga. Był przede wszystkim personalistą, filozofem „osobowości”. Kładł nacisk nie tylko na przewyższanie teoretycznych trudności filozoficznych, ale głównie na pogłębianie *mądrości życiowej*. Swoje wyniki konfrontował z myślą św. Tomasza z Akwinu i św. Augustyna, nie stroniąc od nurtów filozofii współczesnej. Starał się wykazywać życiową wartość chrześcijańskiego poglądu na życie i świat. Jest autorem licznych prac w j. niemieckim i j. polskim. Uważany jest za jednego z głównych przedstawicieli filozofii Pomorza Nadwiślańskiego. Był pierwszym przewodniczącym Wydziału Teologicznego Towarzystwa Naukowego w Toruniu. (por. M. Mróz, *Ksiądz Franciszek Sawickiego filozofia osobowości*, [w:] Ks. F. Sawicki, *Ideał osobowości*, Toruń 2009, s. 11–70). Miał przemożny wpływ na całe pokolenie duchowieństwa pomorskiego, także na ks. Roskwitalskiego, zwłaszcza z jego koncepcją osobowości jako „wielkości duchowej”, „indywidualności duchowej”, oraz „osobowości jako celu życia”. To dzięki niemu wiele pokoleń kapłanów pomorskich zdobyło gruntowną wiedzę i solidną formację ludzką, dającą ten rys, który określane czasami jako „pomorskość” i „chełmińskość”, rzutował na szczególnie silnie wpisany w osobowości wychowanków patriotyzm.



Dzieje te były pisane teraz czasem i miejscem odzyskanej niepodległości. Przynagleniem dla zajęcia się tym tematem był dla mnie fakt, że rzeczy działy się w Grudziądzu (moim rodzinnym mieście) w latach 1920–1935, kiedy to ks. Roskwitalski był prefektem gimnazjum klasycznego mieszczącego się przy ul. Sienkiewicza 27. Nie byłoby tu nic nadzwyczajnego, gdyby nie właśnie ów szczególny *kairos* lat międzywojennych i odzyskanej przez Polskę niepodległości, czas przepelniony nowym zrywem i nową nadzieją na chwalebą przyszłość Polski jako ojczyzny wszystkich Polaków. Po latach niewoli i walki z rozbiorowymi potęgami, tu na Pomorzu Nadwiślańskim z pruskim zaborcą, w dusze Polaków wstąpił nowy duch i optymizm, który udzielał się licznym, chociaż silna germanizacja<sup>3</sup> zapewne nadwyrężyła polskiego ducha narodowego. Po pierwszej wojnie światowej Polska zyskuje niepodległość, jest wolna, i może rozpocząć kształtować swoje własne narodowe oblicze. Potrzeba nowych form pracy i działania, także nowego typu patriotyzmu, nowego spojrzenia na wychowanie młodego pokolenia tak, aby wprowadzić niepodległą zasadę „pracy twórczej” na rzecz budowania odrodzonego państwa polskiego i narodu. Ksiądz J. Roskwitalski podejmuje to wyzwanie, staje się prekursorem swoistego „planu” budowania „człowieka w człowieku”, formowania pełnych osobowości, przenoszących wartości duchowe do swojego domu, pracy, bliższej i dalszej wspólnoty lokalnej i narodowej. Ksiądz J. Roskwitalski zadał sobie podstawowe pytanie: Jak być pełnowartościową „osobowością najosobistszą”<sup>4</sup>, silnym patriotą, w nowym czasie niepodległości? Wiedział, że wzorce patriotyzmu bazujące na filozofii romantycznego mesjanizmu były już niewystarczające. Stąd J. Roskwitalski wprowadza reformatorski kierunek nowego wychowania, tzw. „szkoły twórczej”. Teoretycznym wyrazem nowego sposobu myślenia była jego praca doktorska pt. *Szkoła twórcza w nauce religii*, opublikowana w Grudziądzu w 1932 r. przez Wydawnictwo i Drukarnię Władysława Kulerskiego. Konsekwentna postawa prefekta religii, kapłana, wybitnego pedagoga młodego pokolenia w odrodzonej ojczyźnie zostaje ostatecznie poświadczona śmiercią męczeńską podczas tzw. „pelplińskiej krwawej jesieni”, kiedy to zostali wymordowani przez niemieckiego okupanta, już w październiku 1939 r., prawie wszyscy profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego

<sup>3</sup> Germanizacja na ziemiach zaboru pruskiego zmierzała do wykorzenia polskiej świadomości narodowej. Przechodziła różne fazy, nasilając się za rządów O. Bismarcka w ramach Kulturkampf, trwała do I wojny światowej. Jedną z najważniejszych form germanizacji była kolonizacja niemiecka na ziemiach polskich. Głównym narzędziem germanizacyjnym było wprowadzanie języka niemieckiego do administracji, sądownictwa i szkolnictwa; antypolsko nastawiano miejscową ludność niemiecką.

<sup>4</sup> Pojęcie „osobowość najosobistsza” wprowadził ks. F. Sawicki rozwijając swoją „filozofię osobowości”. Czyni to m.in. w takich dziełach jak: *Das Problem der Persönlichkeit und des Übermenschen* (Paderborn 1909), *Geschichtsphilosophie* (Paderborn 1920; wyd. włoskie *Filosofia della storia*, Firenze 1925; wyd. polskie *Filozofia dziejów*, Gdynia 1972), *Das Ideal der Persönlichkeit* (Paderborn 1922, 1925), *Dusza nowoczesnego człowieka* (Poznań 1931), *Dlaczego wierzę?* (Poznań 1935), *Filozofia życia* (Poznań 1936), *Filozofia ducha w walce z filozofią życia* (Płock 1938), *Rasa i światopogląd* (Warszawa 1939), *Katolicyzm jako religia osobowości i społeczności* (Warszawa 1939), *Osobowość chrześcijańska* (Kraków 1947), *Deus caritas est* (Włocławek 1948).

i członkowie kapituły Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie. Przedstawiając osobę i życie ks. dra Józefa Roskwitalskiego pragnę oddać cześć tym wszystkim, którzy swoim życiem zaświadczyli o wierze w Chrystusa i uformowali podwaliny niepodległego miłowania Ojczyzny.

## **ŻYCIE KS. J. ROSKWITALSKIEGO: PEDAGOGIKA POŚWIADCZONA KRWIĄ MĘCZENNIKA**

### **CZAS DZIECIŃSTWA I SZKOŁY**

Biogram ks. dra Józefa Roskwitalskiego można rozpocząć stwierdzeniem, iż był on nieprzeciętnym nauczycielem religii i propedeutyki filozofii, prefektem Państwowego Gimnazjum Klasycznego im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu w latach 1920–1935. Pod koniec życia, w 1936 r., został powołany na stanowisko Rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, piastując jednocześnie funkcję głównego prezesa prefektów i nauczycieli religii w całej diecezji chełmińskiej, która obszarowo obejmowała całe Pomorze Nadwiślańskie (województwo pomorskie okresu międzywojennego). Jako wybitny pedagog był jednym z inicjatorów tzw. „szkoły twórczej”, reformatorskiego kierunku nowego wychowania<sup>5</sup>.

<sup>5</sup> Ten nowy nurt w pedagogice ks. J. Roskwitalski opisuje w swoich publikacjach (m.in. *Szkoła pracy a nauczanie religii*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 17, 1928, z. 1, s. 1–11, 60–73, 115–132; z. 5, s. 209–220; z. 8, s. 382–390; *Pedagogia Pisma św.*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 3, 1935, s. 802–814; *Wartości religijne*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 5, 1933, s. 800–810; *Wartości wychowania państwowego w religii*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 5, 1933, s. 800–810; *Metoda fenomenologiczna*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 23, 1934, s. 145–153) wysuwa hasło aktywności i większej samodzielności ucznia; „szkołą twórczą” wprowadza w życie szkolne Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu, a potem, będąc prezesem prefektów diecezji chełmińskiej, propaguje tę ideę wśród innych. „Szkoła twórcza” jako nowatorski nurt w pedagogice występuje w okresie międzywojennym pod różnymi nazwami: „szkoła czynu”, „szkoła życia”, „szkoła pracy”, przede wszystkim jednak w Polsce przyjęło się określenie „szkoła twórcza” (wprowadzone przez H. Rowida). Te nowe prądy w pedagogice wyłoniły się niejako spontanicznie, tak w Europie zachodniej, jak i środkowej. Początkowo w krajach Europy północnej i w Stanach Zjednoczonych zrodził się pomysł wprowadzenia do szkoły „nauki zręczności”, który zrealizowali np. Uno Cygnäus, August Abrahamson i Clauson Kaas. Uważali oni, że wiedza, którą daje szkoła, bez kształcenia sprawności manualnych, jest tylko sumą teoretycznych wiadomości pozbawionych znaczenia praktycznego. Prąd ten przeniknął do Francji, do Niemiec, a także do Polski. Miał dalsze modyfikacje, a na przebudowę „szkoły zręczności” wpłynęło wiele czynników i doświadczeń poszczególnych pedagogów, jak i uwarunkowania środowiskowe i narodowe poszczególnych państw. Do czołowych przedstawicieli „szkoły twórczej” w Niemczech należą G. Kerschensteiner i H. Gaudig, którzy zwracali uwagę na rolę robót ręcznych przygotowujących do zawodu oraz systematyczne prowadzenie zajęć przez specjalnych nauczycieli technicznych. W różnych typach „szkoły twórczej” spotyka się samodzielną pracę ucznia, fizyczną czy umysłową, gdzie rola nauczyciela polega przede wszystkim na dokładnym poznaniu ucznia i podbudzaniu jego własnych umiejętności, zgodnie z naturalnymi predyspozycjami. Tę ideę wykorzysta ks. J. Roskwitalski, dając impuls dla formowania tzw.

Młody Roskwitalski swoje lata dziecięce spędził w Gronowie, w parafii Rumian (gmina Rybno), młodość w Brodnicy. Urodził się 24 kwietnia 1893 r. w Dąbrówce pod Starogardem Gdańskim w rodzinie rolniczej, jednakże wcześniej rodzina przeprowadziła się do Gronowa, na ziemię lubawską, gdzie w Rumianie proboszczem był wielki patriota, ks. prałat dr Franciszek Liss (za swoje kazania został przez władze pruskie represjonowany i aresztowany). Ta atmosfera wpłynęła na dalszą postawę Roskwitalskiego. W latach 1903–1912 uczęszczał do gimnazjum w pobliskiej Brodnicy, gdzie w 1912 r. zdał egzamin maturalny. Władze pruskie, mimo negatywnego stosunku do Polaków, wyraziły zgodę na przyjmowanie uczniów do *Königliche Gymnasium* w Brodnicy z rodzin polskich. Były przekonane, że uda się ich wynarodowić lub przynajmniej osłabić polskie poczucie narodowe miejscowej ludności. Jakże bardzo się myliły. Właśnie wtedy podnosiła się fala prześladowań ludności polskiej. Niektórzy dyrektorzy i nauczyciele brodnickiego gimnazjum ulegali silnym odgórnym naciskom i prądom germanizacyjnym, wręcz szykanując uczniów polskiego pochodzenia. Dla polskich gimnazjalistów otuchą była pamięć o mężnych „filomatach pomorskich”, zwłaszcza rodzimych „filomatach ziemi michałowskiej”. W Brodnicy wciąż była żywa pamięć o uczniach z tajnej organizacji filomackiej, którzy w 1901 r. zostali postawieni przed Sądem Ziemskim w Toruniu. Wtedy to całkowicie zawieszono jakiegokolwiek nauczanie języka polskiego. Kółko filomackie pod nazwą Towarzystwo Tomasza Zana (w skrócie TTZ) założone już jesienią 1873 r. nie działało, ale pamięć o tych dzielnych uczniach przetrwała. Rozprawa sądowa z 9 września 1901 r. w Toruniu położyła kres jawnym propolskim poczynaniom w szkole brodnickiej i w innych ośrodkach edukacyjnych na Pomorzu, ale nie złamała polskiego ducha narodowego. Najwięcej przykrości polscy uczniowie doznali od nauczycieli należących do Niemieckiego Związku Kresów Wschodnich. W szkole obowiązywał bezwzględny zakaz mówienia po polsku. Polacy starali się go omijać, nie respektowali ponawianych zakazów, ściągając na siebie surowe kary. Często wynikały z tego poważniejsze konflikty. W placówce obowiązywały bardzo surowe zasady i pruski dryl. Za wykroczenia przeciw regulaminowi uczniów skazywano na chłostę i na karcer. Wszyscy nauczyciele po roku 1888, przed podjęciem pracy w szkole, składali uroczyste ślubowanie, że będą uczyć i wychowywać młodzież zgodnie z ówczesnymi pruskimi ideałami. W ślubowaniu bardzo mocno akcentowano dochowanie wierności Prusom, cesarzowi, językowi i kulturze niemieckiej. Pomimo tych ciężkich warunków J. Roskwitalski jako Polak był wzorowym i rozpoznawalnym uczniem. Wśród gimnazjalistów, jak odnotowuje we wspomnieniach jego kolega ze szkoły ks. Franciszek Manthey: „Roskwitalski posiadał umysł nieprzeciętny. [...] [Pamiętano] »Roskwitałę« jako »nieomylnego« matematyka i znawcę fizyki. Wiedzieli jednak i o tym, że potrafił doskonale pisać wypracowania niemieckie [...], nasz utalentowany prymaner pisał je zaraz »w czyste«, bez uprzed-

„szkoły twórczej w nauce religii, także »czynu religijnego«, gdzie na czoło wysunął potrzebę budowania sprawności osobowych.

niego mozolnie skreślanego brulionu. [...] był człowiekiem na wskroś pilnym. Kiedy inni spali, on pracował – kiedy inni uważali, że dość już pracy lub zabawy, on dopiero zaczynał<sup>6</sup>. Roskwitalski był zdyscyplinowanym i inteligentnym młodym człowiekiem.

## PELPLIN – SZKOŁA KSZTAŁTOWANIA CHARAKTERU KAPŁAŃSKIEGO I MĄDROŚCIOWEGO

Ale to Pelplin i naukowe środowisko Seminarium Duchownego stało się dla Roskwitalskiego prawdziwą szkołą i miejscem kształtowania charakteru. W 1912 r. rozpoczął bowiem studia w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Chełmińskiej. Już cztery lata później, 14 maja 1916 r., otrzymał święcenia kapłańskie. Na jego osobowość duży wpływ mieli dwaj wychowawcy i przyjaciele „czasów pelplińskich”: ks. dr Kazimierz Bieszk, prof. liturgiki i homiletyki, który zainteresował Roskwitalskiego pedagogiką i kierunkiem „szkoły twórczej” (umarł w 1946 r. na banicji w Niemczech), oraz ks. dr Józef Smoczyński, dawny uczeń ks. Roskwitalskiego z Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu, późniejszy profesor dogmatyki (od 1932) w czasie regensury Roskwitalskiego w Pelplinie (także zginął w 1939 w Lesie Szpęgawskim koło Starogardu Gdańskiego). Odnotować należy również dwóch czołowych profesorów pelplińskich: bardzo znanego w Polsce i zagranicą filozofa-personalistę ks. Franciszka Sawickiego<sup>7</sup>, oraz ks. Franciszka Manthey’a, religjologa, także absolwenta gimnazjum w Brodnicy, który, podobnie jak Roskwitalski, doktoryzował się na Uniwersytecie we Lwowie<sup>8</sup>.

## 25 LAT PRACY W GRUDZIĄDZU: PREFEKT I PEDAGOG

Najważniejszym okresem życia ks. J. Roskwitalskiego była prefektura w Gimnazjum Klasycznym w Grudziądzu. Po święceniach kapłańskich krótko był wikariu-

<sup>6</sup> F. Manthey, ...*Qui Nos Praecesserunt Cum Signo Fidei...*, „Orędownik Diecezji Pelplińskiej”, 1947, nr 2, s. 151–174.

<sup>7</sup> Ks. F. Sawicki publikował w języku polskim i niemieckim, a jego książki były tłumaczone na j. hiszpański, flamandzki, słowacki i włoski. Konsekwentnie odrzucał propozycje objęcia katedr na innych uczelniach niż pelplińska (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wileński, uczelnie zagraniczne). Chętnie udzielał natomiast wykładów otwartych, tak w Polsce, jak i w Niemczech. Znalazł się wśród doktorów *honoris causa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1952).

<sup>8</sup> Ks. Franciszek Manthey (występuje także pod pseudonimem Franciszek Pelpliński), ur. 19 kwietnia 1904 w Zaborowie, zm. 7 sierpnia 1971 w Hildesheim. Wstąpił do seminarium duchownego w Pelplinie w 1921 r., a następnie od 1924 r. studiował filozofię i germanistykę na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, uzyskując w 1927 r. doktorat z filozofii. W 1928 r. przyjął święcenia kapłańskie. Od 1928 do 1936 r. był nauczycielem w Collegium Marianum w Pelplinie. Od 1930 do 1939 r. oraz w latach 1946–1958 prowadził wykłady z teologii fundamentalnej i filozofii w Seminarium Duchownym w Pelplinie. Podczas drugiej wojny światowej pełnił obowiązki administratora m.in. parafii św. Jana w Toruniu. W 1958 r. wyjechał do Niemiec, gdzie przebywał jego chory ojciec. Do kraju już nie powrócił. Zagranicą pracował jako profesor ekumenizmu w Wyższym Seminarium Duchownym w Hildesheim. Jest autorem licznych publikacji, m.in.: *Polnische messianismus* (Mesjanizm polski) wydanej w Hildesheim w 1962 r.

szem w Starogardzie Gdańskim. Zaraz po odzyskaniu niepodległości i powstaniu Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu w 1920 r. zaczął pracować jako prefekt w tej szkole, ucząc religii i propedeutyki filozofii. W tym czasie bardzo owocnie kierował także w Grudziądzu Stowarzyszeniem Rozkrzewiania Wiary oraz Sodalicją Mariańską. Gimnazjum grudziądzkie to szkoła znajdująca się przy ul. Sienkiewicza 27, w neorenesansowym budynku postawionym w latach 1878–1880 (obecnie siedziba I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego). Przed pierwszą wojną światową placówka nosiła nazwę *Königliche Gymnasium* (w latach 1874–1883 do tegoż gimnazjum uczęszczał przysły noblista (1921), twórca III zasady termodynamiki Walther Nernst). Po powrocie Grudziądza do Macierzy w 1920 r., oraz przejściu budynków szkolnych przez miasto, z 1 kwietnia 1920 r. została tu reaktywowana pierwsza polska placówka szkolna w mieście pod nazwą Gimnazjum Klasyczne.

W polskim gimnazjum od razu przystąpiono do reformy systemu nauki. Modyfikacja dotyczyła całego planu nauczania. W porównaniu z gimnazjum pruskim więcej czasu poświęcono na naukę historii, geografii i religii katolickiej. Ponadto obowiązywała gimnastyka oraz prace ręczne. Przedmiotami nadobowiązkowymi były język niemiecki, angielski, ale także hebrajski. Lata 1921–1927 cechuje stabilizacja szkoły. Gimnazjum Klasyczne w Grudziądzu cieszyło się dużym poważaniem wśród władz miasta i mieszkańców Grudziądza, ale przede wszystkim wśród uczniów ze względu na wysokie kwalifikacje kadry naukowej, wysoki poziom nauczania i zastosowany nowy system dydaktyczno-wychowawczy. W roku szkolnym 1926/1927 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło zreformowany program nauczania dla gimnazjów tzw. typu neoklasycznego. W programie ograniczono nieco naukę języków starożytnych, geografii i matematykę, natomiast przeznaczono więcej godzin na języki nowożytne i historię, wprowadzono także nowy przedmiot – propedeutykę filozofii (w wymiarze 4 godzin) w siódmej i ósmej klasie gimnazjum. Wykładowcą tego przedmiotu został ks. J. Roskwitalski. Następną reforma szkolna, we wrześniu 1933 r., przekształciła placówkę w Państwowe Gimnazjum Klasyczne, któremu nadano imię Króla Jana III Sobieskiego (ufundowano też sztandar z wizerunkiem patrona). W tym samym roku wprowadzono obowiązek noszenia przez uczniów mundurków szkolnych w kolorze granatowym oraz tarcz (zwyczaj ten zachował się w I LO, aż po lata 70. XX w.). Funkcję dyrektora szkoły w tym okresie pełnił Jan Puppel. W roku 1935 gimnazjum przekształcono w czteroletnie gimnazjum i dwuletnie liceum. Ksiądz J. Roskwitalski, będąc urodzonym wychowawcą i pedagogiem, w tych warunkach znakomicie się odnalazł. Pracując w szkole, sam pogłębiał swoją wiedzę, najpierw na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, następnie na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Na tej uczelni przygotował pracę doktorską u ks. prof. Zygmunta Bielawskiego z katedry pedagogiki. Doktoryzuje się w 1933 r. na podstawie rozprawy: *Szkoła twórcza w nauce religii*. Ksiądz J. Roskwitalski, jako wybitny prefekt i pedagog „szkoły twórczej” i organizator życia szkolnego na Pomorzu, otrzymał także tytuł *profesora edukacji*, nadany przez Ministerstwo Oświecenia Publicznego w 1933 r.

## LATA WERYFIKACJI I „SZKOŁA CZYNU”: CZAS ŚWIADECTWA

W roku 1935 J. Roskwitalski został powołany na stanowisko rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, gdzie objął wykłady z pedagogiki, katechetyki i teologii pastoralnej. Jako rektor seminarium odznaczał się sumiennością i pracowitością, pozostając wzorem dla alumnów, dbał o ich indywidualny rozwój. W tym czasie został także prezesem prefektów i nauczycieli w diecezji chełmińskiej oraz egzaminatorem prosynodalnym i cenzorem wydawnictw religijnych. Teraz miał możliwość przekazania swoich doświadczeń pedagogicznych przyszłym kapłanom i prefektom oraz wszystkim nauczycielom religii w całej diecezji chełmińskiej. W 1936 r. nadano mu tytuł Kanonika Gremialnego Kapituły Katedralnej Chełmińskiej.

Wybuch drugiej wojny światowej to początek wielkiej gehenny narodu polskiego. Dla ks. Roskwitalskiego to czas heroicznych decyzji, świadectwa wiary i autentyczności życia. Teatr działań wojennych objął cały kraj. Armia niemiecka wkroczyła z wielkim impetem, zajmując kolejne miejscowości i regiony. Już w pierwszych dniach września wróg pojawił się na Pomorzu. Działania wojenne rozpoczęły się uderzeniem wojsk niemieckich na Chojnice oraz na Tczew, aby opanować mosty przez Wisłę będące magistralą kolejową pomiędzy Rzeszą a Prusami Wschodnimi. Już 8 października 1939 r. na mocy dekretu Adolfa Hitlera część polskich ziem zachodnich i północnych, w tym Wielkopolska, Północne Mazowsze, część Śląska i właśnie Pomorze, została włączona do Rzeszy. Rozpoczął się okres okupacji i terroru, eliminowania polskich patriotów, polskiej elity i duchowieństwa, zwykłych mieszkańców. W tym samym czasie Niemcy przystąpiły do niszczenia wszystkich śladów polskości. Już na początku okupacji 1939 r. ma miejsce tzw. „krwawa jesień pelplińska”, kiedy wymordowano niemal cały skład kapituły diecezji chełmińskiej oraz profesorów pelplińskiego seminarium duchownego, w tym także słynnego *Collegium Marianum* (gimnazjum i niższego seminarium duchownego). Pomimo różnych propozycji wyjazdu z Pelplina, rektor Roskwitalski nie opuszcza swojego miejsca. Wraz z większością kapłanów zostaje aresztowany i jest jedną spośród 24 ofiar „krwawej jesieni” zamordowanych 20 października 1939 r. na terenie koszar wojskowych w Tczewie. Miejsce kaźni zostało ustalone dopiero w październiku 1945 r. Zwłoki pomordowanych „męczenników pelplińskich”, w tym Sługi Bożego ks. Roskwitalskiego, ekshumowano i złożono we wspólnej mogile na cmentarzu parafialnym w Pelplinie.

## „SZKOŁA TWÓRCZA” KS. J. ROSKWITALSKIEGO: WYCHOWANIE DO NIEPODLEGŁOŚCI

### PATRIOTYZM MŁODZIEŃCZY CZASU PRZETRWANIA (MESJANIZM ROMANTYCZNY)

Ksiądz Roskwitalski wychowany był według wzoru patriotyzmu kształtowanego w duchu mesjanizmu romantycznego. Było to pokłosie pobytu w gimnazjum brodnickim,

przepelnionego „duchem filomackim”, który cechował polską młodzież mimo represji ze strony pruskiej szkoły. Skąd to wiemy? Pośrednio z materiałów publikowanych w 1931 r. przez ks. Franciszka Manthey'a, starszego kolegi J. Roskwitalskiego z czasów szkolnych, w „Orędowniku Diecezji Chełmińskiej” zatytułowanych *Dzieje myśli filozoficznej w czasach nowszych. Polscy myśliciele [mesjanizmu]*<sup>9</sup>. Praca ta pokazuje myślenie tej części polskich elit czasów romantyzmu, które czynnie walczyły o niepodległość, a którego echem przez całe lata żyli Polacy. Co prawda ks. F. Manthey nie odnosi się do konkretnych przedsięwzięć filomatów polskich, w tym pomorskich i miachałowskich, można jednak powiedzieć, że ukazuje racjonalne i dziejowe tło tych czasów. W prosty sposób daje się ono przełożyć na czas pobytu Roskwitalskiego w Brodnicy i pierwsze lata kapłaństwa, które także dla samego Manthey'a były miejscem zbierania materiału źródłowego do pracy nad polskim mesjanizmem, który według niego jest głównym nurtem polskiej filozofii. Głównym dlatego, gdyż sam widział i przeżył czas walki o niepodległość. Józef Roskwitalski przeszedł zapewne własną drogę wychowania w duchu patriotyzmu, ale na ile mesjanizm doby romantyzmu miał wpływ na ukształtowanie się jego osobowości pozostaje sprawą otwartą. Dysponujemy zbyt małą ilością pewnych źródeł i prac, które pokazałyby formowanie się tego typu patriotyzmu. Chcę w tym miejscu zwrócić uwagę na książkę K. Jaruszewskiego, *Filomacki duch. Sylwetki filomatów chojnickich późniejszych duchowych* (Chojnice 2016), w którym autor opisuje pewien sposób myślenia i wartościowania wśród późniejszych duchownych należących do filomatów gimnazjum chojnickiego. Środowisko gimnazjum brodnickiego, przy innych uwarunkowaniach osobowościowych uczniów i wykładających tam profesorów, nie odbiegało jednak aż tak bardzo od przedstawionej w książce narracji. Jest to bowiem pewna stała charakterystyczna dla pokolenia, które żyło tymi samymi romantycznymi wartościami opisywanymi przede wszystkim przez literaturę, a przeżywanymi jako osobowe dylematy i trud podejmowania autentycznych indywidualnych decyzji. Bez wątplenia duch romantycznego mesjanizmu obecny wśród filomackiej młodzieży czasu zaborów to w pewnej mierze patriotyzm młodzieńczych serc czasu przetrwania. Ojczyznę rozumiano nie jako państwo, bo przecież go nie było, ale jako wspólnotę języka, kultury, tożsamości osobowej. Często posługiwano się takimi terminami jak „ojcowizna”, czy „ziemia ojców”, aby podkreślić swoją wewnętrzną wolność wobec zaborców<sup>10</sup>. Doświadczenie utraty niepodległości państwowej pod koniec XVIII w. spowodowało, że Polacy musieli przeformułować swoje postrzeganie narodu. Po części przestano wówczas utożsamiać tę kategorię z państwem, które było Polakom obce, i zajmowało nie swój obszar terytorialny. Podkreślano wspólnotę losu, kultury duchowej, tradycji historycznej i li-

<sup>9</sup> Por. F. Manthey, *Dzieje myśli filozoficznej w Polsce. Polscy myśliciele [mesjanizmu]*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1931, nr 2, s. 142–154; nr 3, s. 195–203; nr 4 i 5, s. 280–298; nr 6, s. 417–423; nr 8, s. 609–619; nr 9, s. 677–691; nr 10, s. 739–761.

<sup>10</sup> Por. F. Manthey, *Heimat und Heilsgeschichte. Versuch einer biblischen Theologie der Heimat*, Hildesheim 1963.

terackiej. Nowa koncepcja narodu zakładała, że jest to wspólnota ludzi połączonych jednakowym doświadczeniem dziejów, obyczajowością, religią i kulturą. Tym samym patriotyzm rozumiany jako wierność ojczyźnie i własnemu narodowi wykluczał lojalizm wobec zaborcy (oficjalnych władców), a oznaczał wierność ideom Polski niepodległej. Mesjanizm romantyczny starał się znaleźć ideologię, która wyjaśniałaby przyczynę narodowych klęsk, ale także budowała nadzieję, ukonkretniała codzienną walkę o to, co polskie. Uczniowie, filomaci pomorscy z różnych miejscowości odnajdywali ją w przekonaniu, że Polska odgrywa rolę Chrystusa, a przez swoje cierpienia może wręcz zbawić pogrążoną w kryzysie Europę. Ten polski mesjanizm nawiązywał bardzo mocno do stylizacji biblijnej, zakotwiczonej w tradycji judeochrześcijańskiej i odwoływał się do wizji umęczonego Jezusa Mesjasza (słowiańszczyzna, Polska) mającego zbawić i połączyć grzeszników (inne narody Europy). Dla przykładu u Józefa Hoene-Wrońskiego (1776–1853), który wprowadził pojęcie mesjanizmu do polskiej filozofii, mesjanizm był sumą myślenia filozoficznego według odwiecznych przeznaczeń, mający wprowadzić ludzkość w okres szczęśliwości. Opierając się na filozofii Immanuela Kanta Wroński szkicował system „absolutnej filozofii”, która potrafi wnieść człowieka do rzeczy wiecznych, a oderwać do tego, co ziemskie, i wprowadza epokę czystego rozumu jako wyraz przeobstwieonej duszy. U innych myślicieli mesjanizmu romantycznego losy Polski miały głębsze znaczenie dla całej ludzkości. Cierpienia Polski były widziane jako swoista pokuta, nie tylko za winy własnego narodu, ale także za winy innych ludów, tak samo jak zmartwychwstanie Polski, którego oczekiwano, miało stać się początkiem nowych czasów. Najwybitniejszym głosicielem tego typu mesjanizmu był August Cieszkowski (1814–1894), według którego naród polski został powołany do przebudowy społeczno-moralnej współczesnej mu rzeczywistości. Cieszkowski podkreślał rolę religii i Kościoła katolickiego, zapowiadał nadejście epoki Ducha, uwypuklając znaczącą rolę całej Słowiańszczyzny. Bardzo znanym i popularnym myślicielem-mistyką był Andrzej Towiański (1799–1878)<sup>11</sup>, którego idee miały duży wpływ na największego z polskich wieszczów Adama Mickiewicza (1798–1855)<sup>12</sup>. Idee Towiańskiego były połączeniem mistycyzmu z konkretnymi ideami politycznymi odnoszącymi się bezpośrednio do sytuacji w Europie, do losu Polski i Polaków. W grę wchodziła potrzeba autentycznego naśladowania Chrystusa, widzenie bliźniego nie jako wroga, ale kogoś, kogo można zaangażować do pracy na rzecz odrodzenia i „zmartwychwstania” ojczyzny. Mistycyzm mesjański i teorie millenarystyczne nie były obce także Juliuszowi Słowackiemu (1809–1849)<sup>13</sup>. O tym sposobie kształtowania ducha filomackiego przez filozofię polskiego mesjanizmu trzeba pamiętać, patrząc na

<sup>11</sup> F. Manthey, *Polscy myśliciele. Andrzej Towiański*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1931, nr 6, s. 417–423.

<sup>12</sup> F. Manthey, *Polscy myśliciele. Adam Mickiewicz*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1931, nr 8, s. 739–761.

<sup>13</sup> F. Manthey, *Polscy myśliciele. Juliusz Słowacki*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1931, nr 10, s. 609–619.



gimnazjalistę Józefa Roskwitalskiego pozostającego w tym okresie również pod prężnym wpływem swojego proboszcza ks. F. Lissa<sup>14</sup>. Ksiądz prałat Franciszek Liss nie tylko wspomagał finansowo uczących się Polaków (Roskwitalski nie był wyjątkiem), ale był dla nich także duchowym mentorem, zwłaszcza w młodzieńczym okresie życia. Duch polskiego patriotyzmu nie był obcy również rodzinie Roskwitalskiego.

Ciekawe byłoby ukazanie na tym tle całego środowiska pelplińskiego, w tym pelplińskiego nauczyciela ks. F. Manthey'a – kolegi Roskwitalskiego z gimnazjum brodnickiego. Myśl romantyczna, pełna postulatów wręcz mistycznych, teorii o przeznaczeniu człowieka i zadaniach Polski w dziejach wszechświata, przenikała do dusz wielu uczniów. Z perspektywy międzywojennej, po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i osiągnięciu wyśnionego „zmartwychwstania”, paradygmat patriotyzmu romantycznego jest dla Roskwitalskiego nadal aktualny, pełen wielkich wartości, potrzebuje tylko dopełnienia pracą formacyjną i twórczą. Już od pierwszych lat swoich studiów pelplińskich zafascynował się pedagogicznym nurtem związanym ze „szkołą twórczą”, oraz „filozofią osobowości” ks. F. Sawickiego. Widział potrzebę kształtowania pełniej osobowości „pracą twórczą” i zdobywaniem konkretnych sprawności. Nie odżegnał się od romantycznej spuścizny, ale zauważył, że wychowywanie w niepodległej ojczyźnie wymaga człowieka nowego typu. Podnoszenie ducha przez mesjanistyczne prawdy to za mało. Potrzebne są konkretne zdolności, z jednej strony manualne, z drugiej intelektualne, także te o wymiarze ideowo-technicznym.

#### NOWA PEDAGOGIKA A NOWY TYP PATRIOTYZMU

„Szkoła twórcza” w rozumieniu J. Roskwitalskiego jawi się jako patriotyzm czasu odbudowy państwa. Podejście w pracy pedagogicznej ks. Roskwitalskiego wskazuje na zmianę paradygmatu patriotycznego: przejście od romantycznego mesjanizmu do „szkoły twórczej” i formułowanie założeń wychowawczych na bazie „filozofii osobowości” F. Sawickiego. Ksiądz Roskwitalski w swojej książce *Szkoła twórcza w nauce religii* napisze: „Podstawową zasadą reformy szkolnej i hasłem bojowym jest osobowość”. „Osobowość oznacza »idealne ja«, osobowością jest człowiek samodzielny, siły swej natury skupiający ku urzeczywistnieniu ideału swej indywidualności, w poszczególnych dziedzinach życia ze siebie samego decydujący”<sup>15</sup>. I doda: „Celem wychowania jest więc zdecydowanie formowanie istotności osobowości”<sup>16</sup>. Ksiądz F. Sawicki w swoim *Ideale osobowości*, już w 1909 r., prawie że proroczo pisał: „Osobowość jest

<sup>14</sup> Ks. Franciszek Liss (1855–1933) był promotorem polskości i działaczem plebiscytowym na Pomorzu i Mazurach, pozostając proboszczem w miejscowości Rumian k. Lubawy. Aktywnie działał na rzecz miejscowej ludności polskiej (m.in. założył stowarzyszenie wspierające finansowo uczącą się młodzież z uboższych rodzin polskich). Owocnie działał w latach 1890–1894 jako duszpasterz polonijny w Westfalii, m.in. jako redaktor „Wiarusa Polskiego”.

<sup>15</sup> *Szkoła twórcza w nauce religii...*, s. 12.

<sup>16</sup> Tamże.

»wartością wartości« personalizmu, »jedyną bezwzględną wartością«. »Osobowość wymaga bliskiego związku ze światem, z tym, co prawdziwe, dobre i piękne, ona pragnie służyć wiecznej prawdzie i doskonałości. Bliskość z Bogiem należy do jej istoty. Osobowość nie chce też zamykać się w sobie, ale chce pozostać otwarta, aby innym czynić dobro. Dobro duchowe, które niesie ona w sobie, pragnie być ofiarowane wszystkim. Zawiera ona również w sobie skłonność do tego, by działać na rzecz innych. [...] miłość należy do istoty prawdziwej osobowości»<sup>17</sup>. U podstaw myślenia J. Roskwińskiego stoi zatem personalizm chrześcijański, któremu odpowiadają wymagania etyki „wolności ducha”, „niezależności”, „samookreślenia”. Roskwiński był pewien, że społeczeństwo jest takie, jakie są jego „osobowości najosobistsze”. Trzeba „urobić prawdziwego obywatela i chrześcijanina”<sup>18</sup>. Oto ważne słowa określające sedno uprawianej pedagogiki: „Chrześcijańskie wychowanie obejmuje cały zakres ludzkiego życia fizycznego i duchowego, intelektualnego i moralnego, indywidualnego, rodzinnego i społecznego, nie żeby je w jakikolwiek sposób umniejszyć, ale żeby je podnieść, nim pokierować i udoskonalić, wedle przykładu i nauki Chrystusa. Stąd prawdziwy chrześcijanin i obywatel [...] myśli, sądzi i działa stale i konsekwentnie wedle zdrowego rozumu, oświeconego nadprzyrodzonym światłem przykładów i nauki Chrystusa, albo też – żeby użyć przyjętego dziś sposobu mówienia – to prawdziwy i pełny człowiek charakteru”<sup>19</sup>. Nowe pokolenie winno chcieć w sposób wolny budować na wiedzy i doświadczeniu tych, którzy ich poprzedzili. „Jeśli widzę dalej, to tylko dlatego, że stoję na ramionach olbrzymów”. Właściwy stan rzeczy ludzkich i „zdrowie dziejów” nie może być nigdy zagwarantowane jedynie przez struktury, jakkolwiek są one wartościowe. Nawet najlepsze struktury funkcjonują dobrze tylko wtedy, gdy w społecznościach są żywe przekonania, skłaniające osoby do wolnego przyjęcia wartościowego ładu wspólnotowego (dobro wspólne). Słuszny ład ludzkich dziejów zbieżny jest z prawością człowieka. A jako że droga dziejów ludzkich jest drogą dziejów poszczególnych ludzi, każdy winien budować siebie jako „duchową wielkość”<sup>20</sup>. Józef Roskwiński wyraźnie podąża drogą *Filozofii dziejów* F. Sawickiego. To tam przeczytamy też słowa: „osobowość okazuje w swoim działaniu

<sup>17</sup> F. Sawicki, *Ideal osobowości*, Toruń 2009, s. 255.

<sup>18</sup> „Szkoła twórcza” J. Roskwińskiego radykalnie zrywa z tradycyjnym „pruskim” modelem. W klasie nie ogranicza się do wykładowej formy przekazywania wiedzy; nauczanie religii i filozofii skupia na zagadnieniach interesujących uczniów; nauczanie jest bardzo zindywidualizowane i nastawione na wykształcenie umiejętności praktycznych zamiast suchej wiedzy. Roskwiński twierdzi: „gram doświadczenia więcej waży niż tona wiedzy teoretycznej”; najważniejszym zadaniem nauczyciela jest sprawienie, aby uczeń stawiał pytania i formułował problemy, które rozwiązane, mogą zostać wdrożone konkretnym działaniem; pokonywanie trudności musi mieć praktyczne zastosowanie w codziennym życiu, winno wnikać w rzeczywisty świat młodego człowieka. Stąd wiedzę przekazuje się jakby przy okazji. Nauczanie tego typu jest różne od nauczania encyklopedycznego, oderwanego od prawdziwych potrzeb i problemów młodzieży (por. *Szkoła twórcza w nauce religii...*, s. 12–57).

<sup>19</sup> *Wartości wychowania państwowego w religii*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 7, 1935, nr 12, s. 971.

<sup>20</sup> Por. F. Sawicki, *Filozofia dziejów...*, s. 52–76.

swoją najbardziej twórczą moc, która sprawia że historia człowieka i społeczeństwa może ulec przemianie<sup>21</sup>.

### „SZKOŁA TWÓRCZA” JAKO BUDOWANIE „OSOBOWOŚCI NAJOSOBISTSZEJ”

Nie jest to tylko czysty postulat. Roskwitalski w swojej pedagogice ukazuje także jej pełną metodę. „Szkoła twórcza” jest „szkołą wartości, przeżycia i czynu” wtedy, gdy realizuje się w łączności z religią, a konkretniej z przeżyciem obecności Boga w Jezusie Chrystusie. W jednym ze swoich artykułów Roskwitalski napisze: „Prawdziwa religia [...] jest wyłącznie tylko tam, gdzie na nowo przychodzą do skutku przeżycia, do głębi człowieka przenikające. Mogę bowiem wiele wiedzieć o religii i religiach, mogę znać całe Pismo św. na pamięć [...] żywej religii nie posiadam, jeśli memu przeżyciu brak ustosunkowania się osobistego mego »ja«. [...] To osobiste ustosunkowanie się naszego »ja« do Boga, [...] to jest właśnie istota miłości. [...] [To wtedy] odsłaniają się nam nagle nieznanne dotąd możliwości zharmonizowania naszej osobowości, wówczas zachodzi akt wychowawczy<sup>22</sup>. Dla Roskwitalskiego religia chrześcijańska nie jest zbiorem prawd do nauczania, wiadomości do przekazania i zapamiętania. „Praca wychowawcza polega teraz na tym, by nowy materiał wychowawczy tak oglądał całą istotę, całe »ja« ucznia, że przekształca i prowadzi wwyż jego aktualne zainteresowanie. [...] W tym procesie kształcenia przeżycie odgrywa najważniejszą rolę. [...] Jeśli przeżycie jest decydującym momentem dla porządku wartości, a nie racjonalne poznanie, próżnym wysiłkiem jest taki sposób kształcenia, który jedynie poucza o wartościach [...]. Przeżycie decyduje więc o osobistych ideałach młodzieży<sup>23</sup>. Konkluzja nasuwa się sama: religia chrześcijańska to „przeżycie” Osoby, która czyni z nas „osobowości najosobistsze”.

Roskwitalski pamięta, że system nauczania w szkole pruskiej jedynie „wciskał” wiedzę, podając coraz to nowe partie materiału do zapamiętania. Nadmiar materiału powodował, że nauczyciel podawał gotowe informacje, a uczniowie z większym lub mniejszym zrozumieniem mieli je sobie przyswoić. O pogłębionym, nie mówiąc o twórczym przyswojeniu wiadomości, nie mogło być mowy. Stąd w murach szkolnych rozgościło się, jak nazwał to ks. L. Heyke – inny wybitny katecheta i pedagog, kolega ks. Roskwitalskiego z Pelplina – „martwe szolarstwo, książkowa uczoność, bezmyślny werbalizm i niedołęstwo życiowe<sup>24</sup>. Z zaangażowaniem ks. Roskwital-

<sup>21</sup> Tamże, s. 67.

<sup>22</sup> *Pedagogia Pisma św.*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 3, 1935, s. 811 (Roskwitalski cytuje tutaj W. Gruehna, *Religionspsychologie*, Breslau 1926).

<sup>23</sup> Tamże, s. 801 (Roskwitalski podąża tu za myślą G. Kerschensteiner, *Theorie der Bildung*, Leipzig 1926).

<sup>24</sup> Por. L. Heyke, *O nauczaniu w różnych czasach*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 1933, nr 9–10, s. 630–645. Pedagogika ks. dra Leona Heyke (1885–1939) zasługuje na osobną uwagę. Już w czasie studiów teologicznych w Pelplinie, we Fryburgu, potem na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wroc-

skiego reforma szkoły posuwała się naprzód. Ciągłe jeszcze wymagała usunięcia jednostronności i pruskiego drylu i nakazowego sposobu wychowania. Roskwitalski zerwał z jednostronnością kształcenia intelektu szkodliwego dla duszy: woli, wyobraźni, uporządkowanych uczuć. Ten typ szkoły był projektem bazującym na nowych założeniach, których podstawą był zdrowy „pajdocentryzm”<sup>25</sup>.

## WARTOŚĆ „SZKOŁY PRZEŻYCIA” I „SZKOŁY CZYNU”

Ksiądz Roskwitalski wysuwając na czoło „przeżycie” nie widzi go jednostronnie, ale jako budowanie osobowości na bazie tożsamości religijnej i wspólnotowej (rodzinnej, narodowej, państwowej). Jest tutaj dłużnikiem fenomenologii Maxa Schelera. Założeniem fenomenologii było odwołanie się do doświadczenia zmysłowo-rzeczowego. Celem nie jest już zbieranie faktów, ale dążenie do fenomenu, czyli rzeczy, jaka jawi się w doświadczeniu całościowym. Sam publikuje ciekawe przyczynki na temat znaczenia metody fenomenologicznej w wychowaniu<sup>26</sup>. Według naszego pedagoga tożsamość osobowa jest *par excellence* relacyjna; podtrzymuje wspólnotowe związki osobowe i relacje międzyludzkie w rodzinach, wspólnotach, stowarzyszeniach. Zasada takiego „wspólnotowego czynu” przeniesiona na większą społeczność jaką jest naród i państwo miała skutkować większym zaangażowaniem na rzecz dobra wspólnego. Osoba doznawszy najpierw miłości ojca i matki a później innych osób, określa swoje najbliższe środowisko jako dom, domostwo. Postulowana przy tym tożsamość religijna, zwłaszcza ta ukształtowana w wierze katolickiej, konsoliduje wartości natury i łaski, podnosi je na wyższy poziom i przemienia. Tożsamość religijna „ugruntowuje” tożsamość osobową i indywidualną. Tak kształtowane wychowanie rozszerza swój horyzont na głęboką wierność przyjętym i przeżyтым wartościom.

Zasadniczo w pedagogice Józefa Roskwitalskiego można wymienić osiem głównych etapów: 1. Postawienie i zrozumienie celu pracy. 2. Poznanie położenia pracy. 3. Rozważanie, przygotowanie i porządkowanie środków pracy. 4. Ułożenie planu pracy. 5. Pobudzenie sił pracy. 6. Wykonanie kroków pracy. 7. Czuwanie nad tokiem pracy. 8. Utrwalenie i zastosowanie rezultatów pracy<sup>27</sup>. „Szkoła twórcza” Roskwitalskiego

ławiu angażował się w działalność propolską. Po odzyskaniu niepodległości ks. Heyke włączył się w tworzenie polskiego życia społecznego i religijnego na terenie diecezji chełmińskiej. W Kościerzynie, w latach 1920–1935, był kapłanem i nauczycielem religii (prefektem) oraz języka francuskiego w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim, potem w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. J. Wybickiego. Był aktywnym organizatorem, korespondentem, badaczem, twórcą i publicystą w zakresie kulturoznawstwa i pedagogiki. Sam pisząc w języku kaszubskim (poematy historyczne i wiersze), wychował liczną rzeszę ludzi oddanych regionowi pomorskiemu i kaszubszczyźnie. Zamordowany przez hitlerowców w Lesie Szpęgawskim, podobnie jak ks. Roskwitalski, jesienią 1939 r.

<sup>25</sup> Por. *Szkoła twórcza w nauce religii...*, s. 18; L. Heyke, *O nauczaniu w różnych czasach...*, s. 642–644.

<sup>26</sup> Por. *Wartości religijne...*, s. 800–810; *Metoda fenomenologiczna...*, s. 145–159; *Znaczenie metody fenomenologicznej*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 23, 1934, s. 249–270.

<sup>27</sup> Por. *Szkoła twórcza w nauce religii...*, s. 21.

nie jest pedagogiczną rewolucją, lecz metodyczną ewolucją. Prowadzi ona do wytężonej i ruchliwej samodzielnej czynności umysłowej. Najważniejszy jest tutaj bezpośredni kontakt z Bogiem, spotkanie z Chrystusem. „On musi działać, On wychowywać, nauczyciel jest tylko pomocnikiem kierującym i usuwa się na drugi plan”<sup>28</sup>. Roskwitalski idzie tu za myślą św. Tomasza z Akwinu: „Człowiek rzeczywiście może być nazwany prawdziwym nauczycielem oraz uczącym prawdy i oświecającym umysł nie jako ktoś kto wlewa światło rozumu, lecz jako ktoś, kto przez to, co przedstawia z zewnątrz, wspomaga światło rozumu w osiągnięciu wiedzy”<sup>29</sup>. Nic dziwnego, że zasadniczą kwestią jest odpowiednie przygotowanie nauczyciela do pracy. Nauczyciel powinien mieć „wyróżnioną wiedzę”, tylko wtedy może doprowadzić kogoś do poznania. Tu jednak jedynie wciąż pomaga głównej „przyczynie sprawczej”, tj. czynnikowi wewnętrznemu ucznia, poprzez wzmacnianie go i dostarczanie mu narzędzi i pomocy. Tym samym Roskwitalski zadaje sobie pytanie: *Co jest najważniejsze w procesie wychowawczym?* Odpowiedzi są wiążące także dla niego samego: po pierwsze budowanie osobowości nauczyciela i wychowawcy, zdobywanie „wiedzy wyraźnej” kształtowanej najpełniej we wzajemnej jedności i współpracy nauczycieli; po drugie, uszanowanie osobowości wychowanka. Kto chce dobrze uczyć musi najpierw wiedzieć, jak uczeń sobie przyswaja treści i przez jaki proces wewnętrzny musi przejść poznawana prawda, aby ją uczeń przyjął do wiadomości. Sam pisze: „[Na pierwszym miejscu] w wychowaniu młodzieży osobowość odgrywa decydujące znaczenie. [...] to w procesie genezy idealnej współpracy między duchowieństwem a nauczycielstwem odpowiedni kontakt, za pomocą którego przychodzi do skutku i w całej pełni się uwydatni religijna działalność osobowości duszpasterza i nauczyciela, odgrywa decydującą rolę”<sup>30</sup>. „Na drugim miejscu [...] pedagogika żąda od wychowawcy *reverentiam puero*, buduje na uznaniu i uszanowaniu wartości wychowanka, by obudzić w nim zaufanie do siebie, cnotę męstwa”<sup>31</sup>.

## WYCHOWANIE W TRADYCJI KOŚCIOŁA

Wielką inspiracją w sposobie nauczania i wychowania, oprócz przywołanego tutaj nauczania św. Tomasza z Akwinu, była dla J. Roskwitalskiego encyklika Papieża Piusa

<sup>28</sup> Por. tamże. Roskwitalski powołuje się tutaj na nauczanie św. Tomasza z Akwinu w jego *De magistro* (*De veritate*, q. 11). Akwinata bowiem głosił, że żadnego człowieka nie można nazwać nauczycielem, ponieważ żaden człowiek nie może sprawić w innym wiedzy. Podejście to jest zdroworoządkowe. Same słowa mają w procesie edukacji ograniczoną wartość, natomiast sukces uzależniony jest od samodzielnego poznania prawdy przez ucznia, wskutek uruchomienia wewnętrznych procesów poznawczych. Uczniów trzeba przeprowadzić przez proces poznawczy tak, aby sami mogli osiągnąć poznanie. Poprzestanie na przekazie określonych znaków św. Tomasz nazywał „łatwowieernością”.

<sup>29</sup> Tomasz z Akwinu, *De magistro*, a. 1c (*De veritate*, q. 11); por. *Szkola twórcza w nauce religii...*, s. 25–29.

<sup>30</sup> *Współpraca duchowieństwa i nauczycielstwa w wychowaniu młodzieży*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 9, 1937, s. 30.

<sup>31</sup> Tamże s. 36.

XI *Divini illius magistri* (O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży), wydana w 1929 r., którą przyjął z wielkim entuzjazmem. Stała się ona dla niego samego, tak jak dla wielu pedagogów tego okresu, wzorcym tekstem prac badawczych i wdrożeniowych nowej pedagogiki. Odnalazł w niej wielce nośny postulat: „Prawdziwy chrześcijanin nie tylko, że nie usuwa się od zabiegów ziemskiego życia i nie uszczupla władz swoich naturalnych, ale przeciwnie rozwija je i udoskonala [...], a harmonizując je z nadprzyrodzonym życiem, uszlachetnia życie naturalne i daje bardzo skuteczną pomoc, nie tylko w porządku duchowym i wiecznym”. Za sugestią encykliki przyjmuje, że „to święci byli, są i zawsze będą największymi dobroczyńcami ludzkiego społeczeństwa, oraz najdoskonalszymi wzorami dla ludzi wszystkich klas i zawodów, wszystkich stanów i warunków życia”<sup>32</sup>. Ważny dla Roskwitalskiego jest również postulat z *Divini illius magistri*, że „autentyczne »bycie« człowieka dokonuje się przez uczestnictwo w autentycznym procesie wzrastania i duchowego postępu”. Roskwitalski napisze: „Celem wszelkiego wychowania jest kształcenie osobowości. Celem nauki religii w szkole jest kształcenie osobowości katolickiej, człowieka głęboko katolickiego. Wiemy wszyscy o tym, że nie chodzi jedynie o podanie wiadomości, lecz o wychowanie młodego człowieka do życia religijno-etycznego, tzn. uczniowi ma być nadana wewnętrzna duchowa forma katolickiego człowieka w jego myśleniu, uczuciu, kochaniu i chceniu”. Aktualizowane nadzieją autentyczne „bycie” człowieka przekracza królestwo rzeczy i faktów. To on uczestniczy w procesie postępu ofiarowanym przez Boga.

### **PATRIOTA A ŚWIĘTY: PIELĘGNOWANIE „CZYNU RELIGIJNEGO”**

Z całą siłą ksiądz Roskwitalski podkreśla, że „szkoła twórcza” nie ma za zadanie organizowanie szkoły pod względem strukturalnym. Najważniejsze jest „pielęgnowanie czynu religijnego”<sup>33</sup>. Środkiem, który może lepiej niż inne wywołać pozytywne nastawienie do jego pielęgnowania „jest podanie jaśniejących przykładów idealnych”<sup>34</sup>. Są to przykłady świętych. Już pod koniec swojej doktorskiej pracy Roskwitalski pisze: „...musimy na to zważać, by heroiczna postać świętego była młodzieży bliska, gdyż uczeń gotów powiedzieć: »ja tego naśladować nie mogę«. Młodzież powinna zrozumieć, iż święci byli ludźmi »z krwi i kości«, dlatego trzeba raczej przedstawiać rozwój »cnoty, walkę i modlitwę o nią, niż doskonałość»<sup>35</sup>. Według niego to święty jest największą osobowością, „osobowością najosobistszą”, a zatem także największym patriotą. Święty i patriota to ktoś, kto w ramach ojczyźnianej rodziny stara się o pełnię swego człowieczeństwa i własną świętością życia zaświadcza o wielkości tego, czemu służy. Jakby przeczuwał, że sam jako męczennik stanie się heroiczną

<sup>32</sup> Por. *Szkoła twórcza w nauce religii...*, s. 88–92.

<sup>33</sup> Tamże, s. 88.

<sup>34</sup> Tamże, s. 89.

<sup>35</sup> Tamże, s. 90.

postacią, wobec której uczeń gotów powiedzieć „ja to mogę naśladować”. Jest on cały „z krwi i kości”. To już nie samo słowo, czy znak, to Roskwitalskiego „wykonanie czynu religijnego”, którego dokonał w swojej żywej „szkole twórczej”.

Miłując szkołę i ojczyznę, został zamordowany przez hitlerowców owej „krwawej pelplińskiej jesieni” 1939 r. Ma i dzisiaj wpływ na losy tych, których kochał. Parafrazując jedno z jego zdań możemy powiedzieć: „Piękna i chwalebna [była jego] troska o wykonanie czynu religijnego”<sup>36</sup>.

## KSIĄDZ JÓZEF ROSKWITALSKI WZOREM PATRIOTYZMU NA CZAS NIEPODLEGŁOŚCI: WNIOSKI OGÓLNE

Miłości ojczyzny nie powinno odnosić się jedynie do sprawiedliwości jako powinności. Dla Roskwitalskiego to za mało. Dla niego jest to tożsamość osobowa człowieka, ukształtowanego według wartości. Tożsamość ta kształtuje się od wewnątrz w kontekście „stawania się” coraz bardziej człowiekiem i pełną osobowością, a w miarę pogłębiania życia religijnego, „być” świętym. Tożsamość wskazuje, że miłość ojczyzny, patriotyzm jest sprawnością osobową. Patriotą jest doskonały „pełen” człowiek, jest „osobowością najosobistszą”, „osobowością najszlachetniejszą”. Roskwitalski był przekonany, że to religia prowadzi duszę do zjednoczenia się z dobrem najwyższym i przez to do najszlachetniejszej doskonałości. Dlatego widział ją jako ukoronowanie kultury duchowej, wolności ducha i jego panowania<sup>37</sup>.

Idąc zasadą myślenia „szkoły twórczej”, także niepodległość nie jest jedynie zbiorem wiadomości do przyswojenia, ale winna być „dobrą wiadomością”, która jako przeżyta sprawia to, co jest pożądane przez ludzkie serce. Stąd wartość wolności w pedagogice „szkoły twórczej” Roskwitalskiego jest postulowana nie tylko jako niezależność, ale także jako samookreślenie. Patriotyzm to nie „osąd” tradycji i kultury, ale żywy człowiek, który miłuje ojczyznę całym sobą. Kolebką ojczyzny są zaś codzienne czyny, w których ustosunkowujemy się do ukochania tego, czym nasza ojczyzna jest naprawdę. Ojczyznę zaś jesteśmy „my wszyscy”, „my razem”, jako ci, którzy poddani są dziejowemu procesowi wzrostu, aż po życie w ojczyźnie niebieskiej. Taki jest patriotyzm ks. J. Roskwitalskiego, patriotyzm realny, prawdziwy, ludzki i osobowy. On swoją pracą nadał mu prawdziwą moc i wielkość.

Publikowane prace naukowe ks. J. Roskwitalskiego (za ks. H. Mrossem):

*Szkoła pracy a nauczanie religii*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 17, 1928, z. 1, s. 1–11, 60–73, 115–132, z. 5, s. 209–220; z. 8, s. 382–390.  
*Szkoła pracy w nauczaniu religii*, [w:] *Księga pamiątkowa kursu katechetycznego w Krakowie (9–12 IV 1919)*, Kraków 1929, s. 235–243.

<sup>36</sup> Por. tamże.

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 93–94.

- Chłuba i duma nasza*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 18, 1929, z. 1, s. 1–16.
- Szkoła twórcza w nauce religii*, Wydawnictwo i Drukarnia W. Kulerskiego, Grudziądz 1932.
- Szkoła pracy w nauce religii*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 5, 1933, nr 9–10, s. 661–671.
- Szkoła przeżycia w nauce religii*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 5, 1933, nr 11–12, s. 389–390.
- Wartości religijne*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 5, 1933, s. 800–810.
- Metoda fenomenologiczna*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 1934, s. 145–153.
- Pedagogia Pisma św.*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 3, 1935, s. 802–814.
- Wartości wychowania państwowego w religii*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 7, 1935, nr 12, s. 926–931.
- Nowe prądy pedagogiczne wobec zasad katolickich*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 24, 1935, z. 10, 418–432.
- Realizacja postulatów wychowawczych nowego programu nauki religii*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dziesięciolecia biskupstwa J. E. Księdza Biskupa dra Stanisława W. Okoniewskiego wydana przez profesorów Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 1936, s. 63–80.
- Współpraca duchowieństwa i nauczycielstwa w wychowaniu młodzieży*, „Miesięcznik Diecezji Chełmińskiej”, 9, 1937, nr 1, s. 27–37.
- Nowe teorie dydaktyczne wobec zadań nauki religii*, „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy”, 27, 1938, z. 1, s. 7–21.
- Opieka duszpasterska nad dziećmi*, [w:] *Nauka pasterzowania*, red. Z. Pilch, Kielce 1947, s. 32–74.



Marek Stażewski  
Gdańsk

## REALIZACJA PRAWA DO OPCJI A ZMIANY STRUKTURY NARODOWOŚCIOWEJ W GRUDZIĄDZU I ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

THE IMPLEMENTATION OF THE *OPTIO* RIGHTS AND THE CHANGES  
IN THE NATIONAL STRUCTURE OF GRUDZIĄDZ AND THE KULMERLAND

ABSTRACT

In the first years after the end of the Great War, the Kulmerland was undergoing a tremendous transformation of national structure. Its characteristic feature was a very strong decline of the German population and its participation in the total population of the area, as well as the simultaneous increase in the number and share of the Polish population. Above all, was a result of the mass migration movements, both the outflow of Germans and the subsequent influx of Poles. The text of the article outlines the role of one of the most important factors of changes in the national structure, i.e. the *optio* right, or the possibility of indicating one's citizenship, given to the residents of the territory incorporated into another state. The article presents data reflecting the national structure from the period preceding the mass migration movements, regarding the whole area of the Kulmerland and its individual counties. The data concerning the size and dynamics of the emigration of Germans are an element indicating the rate and scale of changes induced by this phenomenon; these are also visible thanks to the data showing the changing share of the German population in the general population of the Kulmerland in 1910–1931. The article presents also the basic information on the *optio* right: its legal basis, implementation, and results, or the number of Germans-by-choice in the counties of Kulmerland; it discusses the circumstances accompanying the exercise of the right, which indicate a strong connection with the emigration of the German population, as shown in the share of Germans-by-choice in the whole migrant group.



Wydarzenia z listopada 1918 r., a w szczególności zakończenie działań wojennych wynikające z klęski Niemiec i ich sojuszników oraz odrodzenie niepodległego państwa polskiego, były impulsem, który uruchomił proces zmian struktury narodowościowej na ziemi chełmińskiej. Zmiany te były głównie rezultatem ruchów migracyjnych, a w szczególności odpływu ludności niemieckiej. Ważnym czynnikiem wpływającym na rozmiary emigracji tej ludności z obszarów, które na mocy traktatu wersalskiego weszły w skład państwa polskiego, okazało się prawo do opcji – prawo do wyboru obywatelstwa. Realizacja tego prawa, w kontekście emigracji części niemieckich mieszkańców ziemi chełmińskiej i jej skutków jest przedmiotem tego opracowania.

Ziemie między Wisłą, Drwęcą i Osą zamieszkiwały u progu okresu międzywojennego głównie dwie grupy narodowe – polska i niemiecka. Wyniki pruskiego spisu powszechnego z 1910 r. wykazywały, że w ośmiu powiatach na tym obszarze (dwóch miejskich – Grudziądzu i Toruniu, oraz sześciu pozostałych: brodnickim, chełmińskim, grudziądzkim, lubawskim, toruńskim i wąbrzeskim), ludność polska miała ogółem niewielką przewagę nad niemiecką (49,8% wobec 48,6%)<sup>1</sup>. Trzeba jednak brać pod uwagę, że ta przewaga mogła być nieznacznie większa. Są bowiem podstawy do tego, by uznać liczbę ludności polskiej wykazaną w tym spisie za zaniżoną. Wielu badaczy zwracało uwagę na tendencyjność przeprowadzenia spisu, wynikającą z zamiaru wykazania możliwie korzystnego dla władz pruskich obrazu stosunków narodowościowych. Miało temu służyć zastosowanie kryterium językowego i odpowiednie manipulowanie wynikami dotyczącymi liczebności różnych grup językowych<sup>2</sup>. Spis z 1910 r. był jednak ostatnim pełnym ujęciem statystycznym przed powojennymi zmianami, więc z konieczności musi stanowić podstawowy punkt odniesienia.

W poszczególnych powiatach proporcje między ludnością polską a niemiecką różniły się dość znacznie. W obu powiatach miejskich – w Grudziądzu i Toruniu – a także w powiecie grudziądzkim była zdecydowana przewaga ludności niemieckiej (od 57,8% do 85,4%), w trzech dalszych (toruńskim, chełmińskim i wąbrzeskim) kilkuprocentową większość (4–8%) mieli Polacy, natomiast w dwóch pozostałych powiatach – lubawskim i brodnickim stanowili oni już wyraźną większość – odpowiednio 79,4% i 64,2%.

Nie ulega wątpliwości, że zmiany struktury narodowościowej ludności na ziemi chełmińskiej jakie zaszły w ciągu kilku lat po zakończeniu pierwszej wojny światowej były przede wszystkim skutkiem zjawisk migracyjnych, w pierwszej kolejności

<sup>1</sup> *Deutsche und Polen der Provinz Westpreussen im Lichte der Statistik*, Berlin 1916, s. 6–8.

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat: M. Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998, s. 45–49, 277. Zob. także m.in.: W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. 1: *Statystyka narodowościowa dzielnicy pruskiej i austriackiej*, Kielce 1918; E. Romer, *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*, Lwów 1919; W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech w latach 1922–1939*, Wrocław 1993; *Historia Grudziądza 1920–1945*, red. R. Sudziński, t. 1, Grudziądz 2012, s. 75.

emigracji obejmującej głównie ludność niemiecką, ale również imigracji, w której zdecydowanie przeważali Polacy.

Tabela 1. Ludność polska i niemiecka w powiatach ziemi chełmińskiej w 1910 r.

Powiat	Ludność polska		Ludność niemiecka	
	liczebność	udział w %	liczebność	udział w %
Grudziądz	5 035	12,49	34 193	84,79
Toruń	14 889	32,21	30 505	65,99
Brodnicki	39 865	64,15	21 097	33,95
Chełmiński	25 794	51,52	23 345	46,63
Grudziądzki	19 133	39,19	28 755	58,90
Lubawski	46 235	78,31	12 119	20,53
Toruński	30 962	52,20	27 751	46,78
Wąbrzeski	25 062	50,62	24 007	48,49
Ziemia chełmińska	206 975	49,8	201 772	48,6

Źródło: *Deutsche und Polen der Provinz Westpreussen im Lichte der Statistik*, Berlin 1916

Emigracja Niemców rozpoczęła się już w 1919 r., zanim jeszcze obszar ten znalazł się w obrębie granic państwa polskiego. Odpływ ludności niemieckiej przybrał znacznie większe rozmiary bezpośrednio po zawarciu traktatu wersalskiego, który przesądził o włączeniu omawianego terytorium do Polski. Do stycznia 1920 r. zjawisko to miało charakter migracji wewnętrznej. Wyjeżdżający z ziemi chełmińskiej przynosili się w granicach państwa niemieckiego. Była to migracja w zdecydowanej większości żywiłowa, wywołana obawami o przyszłość pod rządami Polaków, pesymistycznymi przewidywaniami, a także często trudną sytuacją materialną. Jej rozmiary można tylko oszacować, gdyż odbywała się głównie w sposób niezorganizowany, nierejestrowany. W wyniku takich właśnie wyjazdów tę część Prus Zachodnich, która miała wkrótce wejść w skład województwa pomorskiego opuściło prawdopodobnie ok. 30% ludności niemieckiej<sup>3</sup>. Przyjmując, że z powiatów ziemi chełmińskiej wyjechał w tym czasie podobny procent ludności niemieckiej, to liczebność tej migracji wyniosła ok. 60 tys. osób.

Po styczniu 1920 r. emigracja ludności niemieckiej, mająca już charakter transgraniczny, przez kilka dalszych lat zachowała masowy charakter. Według danych starostw powiatowych zebranych w latach 30. XX w. przez Romana Lutmana, w części szacunkowych, w latach 1920–1925 wyemigrowało z obszaru powiatów ziemi chełmińskiej ok. 60 tys. osób, z tego ok. 46,9 tys. w latach 1920–1922 oraz 13,1 tys. w latach 1923–1925.

<sup>3</sup> Próba określenia liczebności migracji niemieckiej w: M. Stażewski, dz. cyt., s. 290–293. Na ten temat także: R. Lutman, *Emigracja Niemców z Pomorza w okresie międzywojennym*, [w:] *Stan posiadania ziemi na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 172–184.

Do roku 1924 liczba wyjeżdżających Niemców z każdym rokiem zmniejszała się (1920 – 25,2 tys.; 1921 – 12,3 tys.; 1922 – 9,2 tys.; 1923 – 5,0 tys.; 1924 – 3,3 tys.), natomiast w 1925 r. ponownie wzrosła do 4,7 tys. w związku z przymusowym wyjazdem większości pozostałych jeszcze na tym obszarze optantów. W latach 1926–1931 wyemigrowało już łącznie tylko ok. 2,7 tys. osób<sup>4</sup>.

Sumując powyższe dane, w latach 1919–1931 z omawianego obszaru wyjechało ok. 123,3 tys. Niemców. Jest to liczba znacząco mniejsza od rozmiarów ubytku ludności niemieckiej na tym obszarze obliczonym na podstawie danych z kolejnych spisów z lat 1910–1921–1926–1931, ubytku wynoszącego ok. 159 tys. Różnica wynosi bowiem ok. 35,8 tys. Ponieważ ubytek ten, według dostępnych danych, nie był efektem ujemnego salda przyrostu naturalnego, które było dodatnie<sup>5</sup>, można założyć, że w znaczącej części różnica jest efektem emigracji ludności niemieckiej z ziemi chełmińskiej, a jej liczebność była w związku z tym znacząco większa niż zarejestrowane oficjalnie 123,3 tys. osób. Do tej wielkości należy też doliczyć nieznaną bliżej wielkość emigracji niezarejestrowanej (częściowo nielegalnej). Różnica między ubytkiem a zarejestrowaną liczbą emigrantów może też zawierać pewną liczbę emigrantów sprzed stycznia 1920 r., a także osoby, które w spisie powszechnym z 1910 r. podały język niemiecki jako macierzysty, a w spisie z 1921 r. zmieniły tożsamość na polską.

Do najważniejszych składowych emigracji ludności niemieckiej od połowy 1920 r. należała emigracja optantów. Traktat wersalski (art. 91) oraz tzw. traktat mniejszościowy (art. 3–5) regulowały m.in. kwestie obywatelstwa ludności byłych terytoriów niemieckich przyznawanych państwu polskiemu. Wszystkim mieszkańcom tych obszarów, dotychczasowym obywatelom niemieckim, którzy mieli tam stałe miejsce zamieszkania co najmniej od 1 stycznia 1908 r. przyznawały one automatycznie obywatelstwo polskie z wykluczeniem niemieckiego. Należy zauważyć, że dotyczyło to wszystkich mieszkańców spełniających powyższe warunki niezależnie od narodowości, a także, że dawało to bezwarunkowe prawo do zachowania dotychczasowego miejsca zamieszkania (co było elementem systemu ochrony mniejszości). Jednocześnie wszystkie osoby pełnoletnie uzyskujące w ten sposób obywatelstwo polskie otrzymały prawo do odzyskania obywatelstwa niemieckiego w drodze swobodnego wyboru – określanego jako opcja. Prawo to mogły zrealizować w ciągu dwóch lat od daty uprawomocnienia się traktatu wersalskiego, a więc ostatecznie do 10 stycznia 1922 r.<sup>6</sup>

Realizacja tego prawa w województwach pomorskim i poznańskim rozpoczęła się w drugiej połowie lipca 1920 r., po tym jak władze polskie wydały odpowiednie

<sup>4</sup> R. Lutman, dz. cyt., s. 175.

<sup>5</sup> *Statistik des Deutschen Reichs*, Bd. 307, Berlin 1924, s. 11; H. Rogmann, *Die Bevölkerungsentwicklung im preussischen Osten in den letzten Hundert Jahren*, Berlin 1937, s. 76–77; M. Stażewski, dz. cyt., s. 280, 285.

<sup>6</sup> Tekst polski traktatu wersalskiego: Dz.U. RP 1920, nr 35, poz. 200; tekst tzw. traktatu mniejszościowego: Dz.U. RP 1920, nr 110, poz. 728.

przepisy wykonawcze – najpierw tymczasowe rozporządzenie wojewody pomorskiego z 24 czerwca 1920 r., a następnie rozporządzenie ministrów Spraw Wewnętrznych oraz b. Dzielnicy Pruskiej z 13 lipca 1920 r.<sup>7</sup> Po stronie niemieckiej odrębne przepisy wykonawcze wydał rząd Rzeszy dopiero na początku grudnia 1921 r.<sup>8</sup>

Już w początkowym, stosunkowo krótkim okresie – w sierpniu, wrześniu i październiku 1920 r. – zarejestrowano bardzo dużą liczbę optujących, co miało związek z toczącą się wojną polsko-rosyjską. Główną przyczynę stanowiła wówczas powszechna wśród Niemców w wieku poborowym chęć uniknięcia wcielenia do wojska polskiego, a taką możliwość stwarzały wydane przez polskie władze wojskowe przepisy przewidujące, że poborowi, którzy oświadczą, że zamierzają skorzystać z prawa do opcji, nie będą wcielani do wojska<sup>9</sup>. Władze polskie realizujące politykę ukierunkowaną na „odniemczanie” obszarów byłej dzielnicy pruskiej, skutecznie wykorzystywały tę sprawę, by skłonić możliwie dużą liczbę Niemców do opcji, a także do emigracji do Niemiec<sup>10</sup>.

Dynamikę przebiegu realizacji opcji można przedstawić na przykładzie Grudziądza. Od lipca do września 1920 r. w Grudziądzu zarejestrowano 1402 opcje – 33,3% wszystkich 4208 opcji zgłoszonych w okresie do stycznia 1922 r. Opcje z lipca–września 1920 r. objęły łącznie 3354 osoby (optanci i członkowie ich rodzin lub podopieczni), co stanowiło 37,4% wszystkich osób objętych opcją. W następnym okresie – od października 1920 r. aż do listopada 1921 r. – w okresie ponad czterokrotnie dłuższym – zarejestrowano 1850 optantów, czyli 44% ogółu liczby opcji. Wówczas opcją objętych było 3887 osób (43,3%). Natomiast w najkrótszym okresie końcowym – w grudniu 1921 r. i pierwszej dekadzie stycznia 1922 r. – odnotowano 956 opcji (22,7%) obejmujących 1729 osób (19,3%)<sup>11</sup>.

Zbliżona dynamika występowała w pozostałych powiatach ziemi chełmińskiej. Od lipca 1920 r. przez pierwsze miesiące została zarejestrowana bardzo duża liczba opcji. W ciągu kilkunastu kolejnych miesięcy przyrost nowych deklaracji był znacznie wolniejszy. Wzrósł gwałtownie dopiero w ostatnich tygodniach przed terminem 10 stycznia 1922 r. kończącym okres wyznaczony na ich składanie. Ostatecznie władze polskie zarejestrowały na obszarach byłego zaboru pruskiego ponad 101,5 tys. deklaracji

<sup>7</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Starostwo powiatowe w Sępólnie, sygn. 20/79 [b.p.] – rozporządzenie wojewody pomorskiego z 24 VI 1920 r.; Dz.U. RP, 1920, nr 57, poz. 358 – Rozporządzenie z dnia 13 lipca 1920 r. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i z Ministerstwem Skarbu w przedmiocie nabycia i utraty obywatelstwa polskiego w myśl art. 91 traktatu między Mocarstwami Sprzymierzonymi i Skojarzonymi a Niemcami, podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 r.

<sup>8</sup> Rozporządzenie *Optionsordnung* z 3 XII 1921 r. – RGBl., 1921, nr 112, s. 1491.

<sup>9</sup> Był to rozkaz Ministra Spraw Wojskowych z 19 VI 1920 r. – APB, Starostwo Powiatowe w Tucholi, sygn. 22/139 [b.p.] – pismo Departamentu Spraw Wewnętrznych Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej do Wojewody Pomorskiego z 12 X 1920 r.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat: M. Stażewski, dz. cyt., s. 158–162.

<sup>11</sup> Zob. dane o liczbie optantów w artykule: D. Machelska-Wąż, *Emigracja ludności niemieckiej z Grudziądza w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 185.

opcji na rzecz Niemiec (ok. 48 tys. w województwie poznańskim i 53 tys. w pomorskim), które rozciągały się na ok. 211 tys. osób (w tym ok. 112 tys. w województwie pomorskim)<sup>12</sup>. Rzeczywista liczba optantów była jeszcze większa, gdyż co najmniej 27 tys. osób optowało w niemieckim Konsulacie Generalnym w Poznaniu (razem z członkami rodzin opcje te objęły prawie 60 tys. osób). Część z nich optowała zarówno przed władzami polskimi, jak i niemieckimi, ale część złożyła deklaracje tylko w poznańskim konsulacie<sup>13</sup>.

Według danych dotyczących rezultatów opcji zebranych przez Urząd Wojewódzki Pomorski w marcu i kwietniu 1924 r. w ośmiu powiatach ziemi chełmińskiej zarejestrowano łącznie ok. 30 tys. deklaracji opcji (ok. 57% wszystkich złożonych w województwie pomorskim), obejmujących w sumie ok. 58,8 tys. osób (52,5% wszystkich w województwie pomorskim)<sup>14</sup>. W tym, według szacunków polskich władz powiatowych, liczba osób, które zdecydowały się na opcję, by uniknąć wcielenia do wojska polskiego w 1920 r. wynosiła ok. 12,2–12,5 tys. i stanowiła 19–20% wszystkich osób objętych opcją<sup>15</sup>.

Tabela 2. Liczba optantów w powiatach ziemi chełmińskiej

Powiat	Liczba opcji	Liczba osób objętych opcją
Grudziądz	4 245	9 068
Toruń	4 323	8 266
Brodnicki	3 445	7 200*
Chełmiński	3 688	7 477
Grudziądzki	4 008	9 913
Lubawski	1 483	2 180*
Toruński	4 234	6 442
Wąbrzeski	4 817	10 045

\* dane przybliżone.

Źródło: APB, UWP, nr 5319, s. 91–128.

Emigracja optantów rozpoczęła się latem 1920 r., zaraz po wejściu w życie polskich przepisów wykonawczych (wspomnianego wyżej rozporządzenia z 13 lipca 1920 r.). Nie można zapominać, że do tego momentu z obszaru ziemi chełmińskiej wyjechało już wiele tysięcy Niemców, którzy chcieli jak najprędzej opuścić przyznane Polsce terytoria i nie czekali na pojawienie się możliwości prawnej dokonania opcji.

<sup>12</sup> „Słowo Pomorskie”, nr 276, 30 XI 1922; APB, Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej cyt.: UWP), sygn. 4/5156, s. 316–317; sygn. 4/5319, s. 203.

<sup>13</sup> Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes Berlin, Polit. Abt. IV Polen, R 81600, s. 114; Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, I HA, Rep. 77, Tit. 856, nr 347, s. 89.

<sup>14</sup> APB, UWP, nr 5319, s. 91–128.

<sup>15</sup> Tamże.

Latem i jesienią 1920 r. większość opcji wynikała albo z przekonania, że dzięki uzyskaniu statusu optanta łatwiej będzie wyjechać do Niemiec z terenów, na które wkrótce mogły przenieść się działania wojenne, albo z zamiaru uniknięcia poboru do wojska polskiego, a emigracja stawała się nie zawsze wcześniej przewidywaną konsekwencją dokonanego wyboru. Decyzje o wyjeździe w części przypadków były pochodną subiektywnego poczucia przymusu wynikającego z trudnej do zaakceptowania sytuacji, ale w znacznej liczbie były też efektem bezpośrednio wywieranej przez władze polskie presji. Opcje późniejsze wykonywane były już w innych warunkach, w których nie było ani zagrożenia wojennego, ani bezpośredniego przymusu ze strony władz. Ci, którzy zdecydowali się optować na rzecz Niemiec, w większości kierowali się zamiarem przeniesienia się do Niemiec w bliższej lub trochę dalszej przyszłości i przekonaniem, że status optanta ułatwi realizację tej decyzji. Przesłanką było to, że traktat wersalski zobowiązywał władze niemieckie do uznania optantów za obywateli Rzeszy, co z kolei nie pozwalało zabronić im wjazdu w granice Niemiec. Poza tym jego postanowienia (art. 91) gwarantowały optantom ważne przywileje ekonomiczne – prawo do zachowania majątku nieruchomego i bezcłowy wywóz majątku ruchomego, a także zwolnienie od poborów i opłat związanych z opuszczeniem Polski<sup>16</sup>.

Niezależnie od motywów podjęcia decyzji o opcji, często dokonanie tego aktu pociągało za sobą emigrację z przyczyn ekonomicznych. W wielu przypadkach optantów niemieckich zwalniano z pracy lub w inny sposób ograniczano możliwości zarobkowania, co powodowało utratę materialnych podstaw egzystencji i szukanie przez nich wyjścia z tej sytuacji poprzez emigrację<sup>17</sup>. W ostatnim okresie realizacji prawa do opcji – u schyłku roku 1921 i na początku 1922 – wielu Niemców decydowało się optować, nie mając zamiaru wyjazdu w krótkim czasie, ale czyniono to, żeby zapewnić sobie dogodniejsze warunki w przypadku ewentualnej emigracji w przyszłości.

O tym, że istniał ścisły związek opcji z emigracją oraz, że emigracja optantów była zjawiskiem masowym już od 1920 r. może świadczyć fakt, że władze niemieckie i pozostające pod ich wpływem organizacje mniejszości niemieckiej w Polsce starały się różnymi metodami jej przeciwdziałać. W tym celu próbowano zapobiegać zgłaszaniu deklaracji opcji, następnie inicjowano i popierano podejmowanie prób ich unieważniania, a w końcu usiłowano skłonić optantów do rezygnacji z przeprowadzki do Niemiec. Pomoc w tym miała m.in. zwiększająca się pomoc materialna przekazywana z Rzeszy dla Niemców w Polsce. Adresowano ją przede wszystkim do tych, którzy rezygnowali z emigracji, bądź zostali do niej zmuszeni<sup>18</sup>. Pomoc ta

<sup>16</sup> *Przepisy o obywatelstwie polskim 1919–1995 r.* Wyboru dokonały Maria Albinia, Alicja Czajkowska, Toruń 1996, s. 21–22.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat zob.: M. Stażewski, dz. cyt., s. 196–204.

<sup>18</sup> Zob. na ten temat: N. Krekeler, *Revisionsanspruch und geheime Ostpolitik der Weimarer Republik (Subventinierung der deutschen Minderheit in Polen)*, Stuttgart 1973, s. 52–59; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 81–83.

miała jednak przede wszystkim ułatwić optantom pozostanie w Polsce, zwłaszcza tym, którzy byli w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Dotyczyło to bardzo dużej części optantów. Decydował o tym w dużej mierze skład społeczno-zawodowy tej grupy. Na opcję decydowały się bowiem w większości osoby niezamożne, utrzymujące się z pracy najemnej lub zależne od pomocy społecznej. W Grudziądzu optanci reprezentujący takie grupy, jak: robotnicy (wykwalifikowani i niewykwalifikowani), uczniowie zawodu, pracownicy najemni w handlu i gastronomii, osoby bez zawodu, emeryci i renciści stanowili 71,2% wszystkich optantów i wraz z członkami rodzin objętymi opcją stanowili 70,3% wszystkich osób, na które rozciągała się opcja. Wśród pozostałych byli optanci należący do kategorii lepiej sytuowanych pod względem materialnym: właściciele przedsiębiorstw, nieruchomości, gospodarstw rolnych, warsztatów rzemieślniczych, kupcy, wykonujący wolne zawody, przedstawiciele inteligencji technicznej, urzędnicy i nauczyciele<sup>19</sup>. W Toruniu, jako drugim powiecie miejskim, według sprawozdań prezydenta miasta, w których zastosowano nieco inną klasyfikację, większość optantów (52,8%) mieli stanowić przedstawiciele wolnych zawodów (w tym zapewne m.in. urzędnicy i inteligencja), drugą pod względem liczebności grupę tworzyli rzemieślnicy (22,5%), trzecią reprezentanci przemysłu i handlu (11,9%), a robotnicy tylko 10,4%<sup>20</sup>. W przypadku pozostałych powiatów obejmujących tereny wiejskie, władze powiatowe, podobnie jak w Grudziądzu, odnotowały przewagę optantów o niższym statusie materialnym: głównie robotników i właścicieli niewielkich gospodarstw rolnych<sup>21</sup>.

Polityka władz niemieckich w kwestii opcji i optantów, nastawiona na przeciwdziałanie emigracji i utrzymanie maksymalnej liczby Niemców w Polsce, miała też inną, mniej jednoznaczną stronę. Traktowano bowiem optantów niemieckich w sposób, który dawał im podstawy do uznania, że opcja może pomóc w przeniesieniu się do Niemiec. Władze niemieckie, choć nie uznawały prawomocności opcji dokonanych tylko przed władzami polskimi i podstawowej konsekwencji tego aktu – tzn. utraty obywatelstwa polskiego i nabycia obywatelstwa niemieckiego, to jednak nie uznawały optantów za obcokrajowców czy bezpaństwowców i wydawały im niemieckie dokumenty paszportowe (tzw. „namiastki paszportowe”)<sup>22</sup>.

Są mocne przesłanki, by stwierdzić, że od 2. poł. 1920 r. optanci stanowili większość Niemców emigrujących do Niemiec. Według rejestrów prowadzonych w Toruniu, ok. 86% emigrujących z miasta w roku 1920 stanowili optanci<sup>23</sup>. Potwierdzają to też dane zebrane w starostwach powiatowych na przełomie 1922 i 1923 r.

<sup>19</sup> *Historia Grudziądza...*, t. 1, s. 79.

<sup>20</sup> APB, UWP, nr 5319, s. 57; Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Akta miasta Torunia (dalej cyt.: AmT), sygn. D 574, s. 72.

<sup>21</sup> APB, UWP, nr 1544, s. 145, 149, 197, 219, 221 – sprawozdania starostów powiatów: grudziądzkiego, toruńskiego, brodnickiego, chełmińskiego i wąbrzeskiego ze stycznia 1922 r.

<sup>22</sup> APB, UWP, nr 5153, s. 27.

<sup>23</sup> APT, AmT, nr 563, s. 571.



Z wyjątkiem dwóch powiatów (Torunia i pow. chełmińskiego) w sześciu pozostałych powiatach ziemi chełmińskiej stwierdzono, że wśród emigrantów zdecydowanie dominowali optanci, z tego w pięciu powiatach stanowili oni 81–100% (100% – 1258 os. w pow. lubawskim)<sup>24</sup>. Stwierdzona przez Lutmana liczebność emigracji z tego obszaru w latach 1920–1931, wynosząca ok. 62,5 tys. osób, zestawiona z liczbą osób objętych opcją, które emigrowały w tym czasie w liczbie ok. 55 tys. osób (w 1931 r. pozostało wg Lutmana 3836 os. z grupy optantów)<sup>25</sup> pozwala stwierdzić, że dla okresu 1920–1931 udział optantów w emigracji ludności niemieckiej z ziemi chełmińskiej wyniósł ok. 88%.

Rozmiary zmiany struktury narodowościowej w powiatach ziemi chełmińskiej będące głównie skutkiem nakładania się zjawisk migracyjnych – emigracji ludności niemieckiej i imigracji polskiej – obrazują w dobitny sposób dane o ubytku oraz udziale ludności niemieckiej w ogólnej liczbie ludności w latach 1910–1926.

Tabela 3. Udział ludności niemieckiej w liczbie mieszkańców powiatów ziemi chełmińskiej i ubytek (w %) w latach 1910–1931

Powiat	1910	1921	1926	1931	Ubytek 1910–1926 [%]
Grudziądz	84,8	20,7	10,6	6,7	89,6
Toruń	66,0	12,5	5,7	4,5	92,6
Brodnicki	33,9	15,7	8,9	9,1	74,1
Chełmiński	46,6	27,5	16,9	15,0	66,1
Grudziądzki	58,9	33,2	21,4	18,1	67,3
Lubawski	20,5	7,6	3,6	3,0	82,9
Toruński	46,8	20,9	13,2	11,8	74,4
Wąbrzeski	48,5	31,2	16,2	14,1	68,3
Ziemia chełmińska	48,6	21,7	–	10,1	77,6
Województwo pomorskie	–	18,8 (20,2)	–	9,7	–

– brak danych źródłowych.

Źródło: *Deutsche und Polen der Provinz Westpreussen im Lichte der Statistik*, Berlin 1916; PAAA, Geh., Polen, R 31012 – oprac. *Das Deutschtum in den Wojewodschaften Posen und Pommerellen*, tab. 1a.; P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 53 – tabela 1.

Największy procentowo ubytek, a jednocześnie spadek udziału ludności niemieckiej w całkowitej liczbie mieszkańców, wystąpił w obu powiatach miejskich – Grudziądzu i Toruniu. Wiązało się to ze zjawiskiem relatywnie większych rozmiarów oraz tempa emigracji niemieckiej ludności miejskiej niż wiejskiej. Wynikało to głównie z tego powodu, że w większym stopniu na warunki jej egzystencji wpływały powojenne trudności ekonomiczne, polonizacja administracji i oświaty, kurczące się możliwości zatrudnienia i rosnąca konkurencja polska.

<sup>24</sup> APB, UWP, nr 1544, s. 393–449.

<sup>25</sup> R. Lutman, dz. cyt., s. 175, 180.

We wszystkich powiatach tego obszaru wielkość ubytku ludności niemieckiej przekraczała 66%. O ile w 1910 r. ludność niemiecka stanowiła zdecydowaną większość w trzech powiatach (Grudziądzu, Toruniu oraz pow. grudziądzkim), a w trzech następnych (chełmińskim, toruńskim i wąbrzeskim) niewiele ustępowała liczebnością ludności polskiej, to w roku 1926 nie tylko, że nie było powiatu z przewagą niemiecką, ale tylko w jednym (grudziądzkim) jej udział nieznacznie przekraczał 20%, w czterech mieścił się w przedziale między 10–17%, a w trzech nie przekraczał 10%. Główną przyczyną tak wielkiego ubytku była oczywiście emigracja, ale ważnym czynnikiem zmian jakie dokonały się w latach 1920–1925 w strukturze narodowościowej tego obszaru było również prawo do opcji i jego realizacja.

Dawid Schoenwald

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## WIZYTY PREZYDENTA STANISŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO W GRUDZIĄDZU W LATACH 1924–1925

VISITS OF PRESIDENT STANISŁAW WOJCIECHOWSKI IN GRUDZIĄDZ IN 1924 AND 1925

ABSTRACT

In 1920, under the Treaty of Versailles, Grudziądz became part of the Polish state. The city did not suffer as a result of military operations; on the contrary, its industry was strongly developed. For these reasons, from the very beginning Grudziądz aspired to the role of an important economic and political centre in newly created Pomeranian Voivodeship. The city authorities headed by J. Włodek intended to strengthen their position by sending numerous invitations to prominent figures of Polish politics. Józef Piłsudski visited the city in 1921. Responding to an invitation, President Stanisław Wojciechowski visited Grudziądz twice during his term, on 23 and 24th of June 1924 and on 26 of June 1925. The first visit was aimed at showing demographic changes in the city, which was repolonized in a very short time. Moreover, the municipal authorities wanted their city to play a more important role, keeping in mind nearby "rival" cities of Bydgoszcz and Toruń. Wojciechowski's two-day visit went without major complications. The members of the delegation had a walk around the city and visited several buildings: the town hall, selected industrial plants, schools, cultural institutions, military barracks, printing houses and retail outlets. A year later, Wojciechowski agreed to pay another visit. This time, it was organized on the occasion of the First Pomeranian Exhibition of Agriculture and Industry in Grudziądz on June 26th–July 12th, 1925. The schedule was practically limited to the service in the parish church and the visit at the Exhibition Square on Hallera street. The President also visited additional shows associated with the Exhibition – Machine Building School (vocational education, culture, folk industry), Elementary School on Narutowicza street (craft) and the museum (art). The day ended with the visit to the "Tivoli" theatre and restaurant, where a farewell party was held. Wojciechowski was enthusiastically welcomed by representatives of trade, culture, military authorities, workers, and above all, residents of the city and district. Especially the second visit received wide coverage in Poland, presenting Grudziądz as an organisationally, culturally and industrially developed city.



Grudziądz w okresie zaboru pruskiego uległ znacznemu przeobrażeniu, przeistaczając się z miasta o charakterze rolniczym w nowoczesne miasto przemysłowe. Duże fabryki, takie jak Herzfeld & Victorius oraz Fabryka Maszyn Rolniczych A. Ventzkiego, napędzały rozwój gospodarczy miasta, stawiając go w szeregu ważniejszych ośrodków przemysłowych w Prusach Zachodnich. Stan ten trwał niezmiennie do wybuchu pierwszej wojny światowej. Dopiero klęska wojsk państw centralnych i wynikające z tej przyczyny ogromne zmiany na arenie politycznej i terytorialnej dały szansę na odrodzenie się narodowych państw, które w przeważającej mierze znajdowały się od wielu lat w granicach imperiów zaborczych. Pośród państw, które odzyskały niepodległość, znalazła się również Polska.

Grudziądz został włączony do Polski na mocy traktatu wersalskiego 23 stycznia 1920 r. Pierwszym polskim komisarycznym nadburmistrzem miasta został wyznaczony Józef Włodek piastujący następnie funkcję prezydenta Grudziądza nieprzerwanie aż do wybuchu drugiej wojny światowej w 1939 r. Został on miasto niezniszczone działaniami wojennymi, nowoczesne i uprzemysłowione, z ogromną przewagą ludności niemieckiej nad polską. Z tych też względów od samego początku Grudziądz pretendował do odegrania ważnej roli w aspekcie gospodarczym i politycznym nowo powstałego województwa pomorskiego, na czele którego stał mieszkający tutaj pierwszy wojewoda pomorski, Stefan Łaszewski. Władze miejskie na czele z Józefem Włodekiem zamierzały wzmocnić swoją pozycję poprzez zapraszanie wybitnych osobistości polskiej polityki, zwłaszcza w kontekście przemian demograficznych, ukazując dawną siedzibę (pruskiej) antypolskiej działalności hakatystycznej, przeobrażonej w krótkim czasie w ośrodek na wskroś Polski.

Pierwszą ważną osobistością, która odwiedziła Grudziądz, był generał Józef Haller, który przybył tu 29 stycznia 1920 r. w związku z przejściem Pomorza przez „błękitną armię”. Odwiedzał on miasto jeszcze kilkakrotnie w następnych latach<sup>1</sup>. Nieco później, we wrześniu tego samego roku, krótką wizytę złożył tu Wincenty Witos, pełniący wówczas funkcję premiera. Jednakże największy rozgłos zyskały odwiedziny Naczelnika Państwa, marszałka Józefa Piłsudskiego 7 i 8 czerwca 1921 r.<sup>2</sup> Na kolejny przyjazd głowy państwa – Stanisława Wojciechowskiego – Grudziądz musiał czekać trzy lata, choć niewykluczone, że magistrat zachęcał Prezydenta Polski do odwiedzin podczas pierwszej podróży wizytacyjnej po Pomorzu odbytej 23 i 24 kwietnia 1923 roku<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. Orłowski, *Generał Józef Haller a Grudziądz w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 145–159.

<sup>2</sup> Z. Otremba, *Piłsudski w Grudziądzu*, Gdańsk 2005. Józef Piłsudski planował wizytę w Grudziądzu i Toruniu w 1920 r., o czym świadczy pismo z 3 IV 1920 r. podpisane przez Tompskiego w zastępstwie wojewody pomorskiego. Wizyta nie doszła do skutku ze względu na niepomyślne działania wojenne prowadzone z bolszewikami, Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2.

<sup>3</sup> „Nadwiślanin”, nr 26, 29 IV 1923, s. 1. Prezydent S. Wojciechowski odwiedził wówczas Toruń, Łysomice, Chełmżę, Chełmno, Świecie, Gródek i Laskowice, skąd odjechał pociągiem, żegnany przez tłumy.

Projekt ponownej wizyty Prezydenta Wojciechowskiego na Pomorzu powstał w marcu i kwietniu 1924 r. Tym razem Grudziądz został włączony do grona miast odwiedzanych przez głowę państwa. Pierwszą konferencję organizacyjną zwołano 30 kwietnia 1924 r., zorganizowaną w gabinecie prezydenta miasta J. Włodka<sup>4</sup>. Przez kolejne półtora miesiąca dopracowywano plan, angażując do tego między innymi licznie stacjonujące w mieście jednostki wojskowe. Jednym z głównych punktów odwiedzin miało być puszczanie wianków na Wiśle w asyście Flotylii Wiślanej<sup>5</sup>. Bardziej szczegółowe plany pobytu prezydenta Polski zostały opracowane na specjalnych posiedzeniach 3 i 6 czerwca w obecności J. Włodka, starosty Ossowskiego, Juliana Szychowskiego, Markwicza, Haara, Augustyńskiego, Ładosia, Powalskiego, Wodwuda, Stołowskiego, Grobelnego, Wysockiego, Diakiewicza, p. Kruszonowej i red. Łydko. Z pierwszego protokołu posiedzenia dowiadujemy się między innymi, w jakich okolicznościach przedstawiciele Grudziądza zaprosili prezydenta Wojciechowskiego. W tym celu prezydent Włodek ze starostą Ossowskim udali się do Belwederu, gdzie otrzymali zgodę na przyjazd Wojciechowskiego 23 czerwca. Projekt pobytu był na tyle szczegółowo opracowany, iż przyjęto go bez zastrzeżeń. Wybrano przy tym dwie komisje, które miały osobno przygotować program ogólny pobytu prezydenta oraz program uroczystości puszczania wianków (przewodniczący por. Niemiec). Drugie posiedzenie komisji dotyczyło głównie spraw technicznych. Ustalono między innymi zakaz wyprzegania koni w pojazdach przez harcerzy, jak to było podczas wizyty Józefa Piłsudskiego w 1921 r., kolejarzy mieli stworzyć szpaler od pociągu aż do miejsca powitania prezydenta przez władze miejskie, a także ustalono kolejność przejazdu poszczególnych pojazdów od dworca do ratusza. Dodatkowo ustalono, iż na obiad zorganizowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową, zaproszeni zostaną wyłącznie goście związani z Izbą. Kilka dni później wydrukowano nakładem Drukarni Pomorskiej T. A. w Grudziądzu obwieszczenia, informujące o przyjeździe do miasta prezydenta w dniu 23 czerwca. Obwieszczenie było raczej apelem do mieszkańców, by udekorowali domy, zachowali spokój i powagę oraz okazali szacunek „Najwyższemu Dostojnikowi Państwa”<sup>6</sup>. Bardziej szczegółowe plany wydarzenia ukazały się w prasie lokalnej<sup>7</sup> oraz na plakatach. Co ciekawe, istnieją pewne różnice w programie pobytu prezydenta zamieszczone w prasie i na plakacie informacyjnym. W „Głosie Pomorskim” w pierwszej wiążącej informacji opisano plan wizyty, w którym uwzględniono między innymi zwiedzanie Szkoły Budowy Maszyn przy ul. Hallera, Domu Towarowego Korzeniowskiego na Rynku oraz składu firmy stolarskiej „Strug” przy

<sup>4</sup> APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2.

<sup>5</sup> Tamże, pismo z 26 V 1924 r. podpisane przez Dowódcę Okręgu Korpusu nr VIII gen. dyw. Jana Hubischta.

<sup>6</sup> Tamże. W obwieszczeniu nie dopatrzonego błędu związanego z brakiem podania roku odwiedzin, który to dopisano odręcznie.

<sup>7</sup> „Głos Pomorski”, nr 143, 22 VI 1924; APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2.

# Do mieszkańców miasta Grudziądz!

Na specjalne zaproszenie korporacji miejskich przybywa do naszego miasta w dniu 23. bm. o godzinie 8-jej rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Wojciechowski.

Odezwa wydana przez komitet wyjaśnia ważność tego uroczystego dnia, tak w historii naszego miasta ważnego. Pewny jestem, iż ludność miasta Grudziądza, która niejednokrotnie dawała dowody swych uczuć patriotycznych, i w dniu tym okaże swoje przywiązanie do Ojczyzny naszej przez oddanie należycie czci Temu, który jest uosobieniem Majestatu Rzeczypospolitej Polskiej. Niech nie będzie w Grudziądzu ani jednego domu, któryby nie przystrojono odświętnie. Niech mieszkańcy miasta, którym czas pozwoli, jaknajserdeczniej witają Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na ulicach.

Z mej strony zwracam się raz jeszcze z wezwaniem do mieszkańców miasta Grudziądza, by zechcieli stosownym zachowaniem się swoim ułatwić spełnianie czynności organom bezpieczeństwa publicznego, oraz tym organizacjom społecznym, które łaskawie pomoc swoją w utrzymaniu porządku przyobiecały.

Szczegółowy program dwudniowego pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w murach naszego miasta podaje się poniżej.

Mam szczerą nadzieję, iż wezwanie moje nie zostanie bez echa i że w dniu tym miasto całe przybierze odświętną szatę radując się, iż będzie miało zaszczyt gościć w swych murach najdosłojniejszego gościa.

Niech rozbrzmiewa po mieście okrzyk:

## Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Wojciechowski niech żyje!

Grudziądz, dnia 17-go czerwca 1924 r.

**Prezydent miasta**  
Józef Włodek.

### Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Grudziądzu w dniu 23-go i 24-go czerwca 1924 r.

**Dnia 23 czerwca 6. r.:**  
Przejazd. Na pomyślnie kompanii honorowa, przedstawiciele władz, Magistratu, Rady Miejskiej, instytucji i stowarzyszeń. Baterja artylerji daje salwę honorową. Odezwa honorowa. Przejazd dworcem bramą z transparentem. Na zewnętrznych schodach dworca powitanie chlebem i solą przez prezydenta miasta Józefa Włodeka. Odjazd powozami do kościoła farnego. Pana Prezydenta powóz otoczony eskortą 18 pułku ulanów. Na ulicach miasta aż do Rynku szpalcer stworzony przez młodzież szkolną. Na rynku aż do bramy muru kościelnego szpalcer tworzy Bactwo Strzeleckie i Straż Ogniowa. Od bramy muru kościelnego do bramy kościoła szpalcer chorągwi wszystkich stowarzyszeń grudziądzkich, oraz chorągwi cechowych wszystkich cechów pomorskich.  
145 Przy bramie kościelnej ka. dziekan Dembick w otoczeniu duchowieństwa wita Pana Prezydenta i wprowadza do kościoła. W kościele msza św.  
150 Pan Prezydent odjeżdża powozami z eskortą na lotnisko.  
145 Przegląd zbranych wojsk na lotnisku, cała 16 dywizja pomorska oraz garnizon grudziądzki.  
175 Odjazd do fabryki „Unja”.  
130 Zwiedzenie fabryki „Unja”.  
125 Odjazd samochodem na Plac 23 Syczyna.  
130 Defilada agnonskich wojsk na lotnisku — na Placu 23 Syczyna.  
230 Odjazd do Szkoły Powzecznej przy ul. Brackiej. Zwiedzenie szkoły.  
115 Odjazd do mieszkania prezydenta miasta na śniadanie.  
300 Odjazd z mieszkania prezydenta miasta do odlewni i cwałerni — dawniej Herzfeld i Victorius — w Mniezku.  
115 Powitanie przy bramie fabryki przez wojsko miejscowego i robotników. — Zwiedzenie fabryki i kolonii robotniczych.

Godz. 400 Odjazd do miasta. Zwiedzenie „Lukarni Pomorskiej” (dawniej wydawnictwo hakatyczny „Gesellige”) — „Doniu towarowego Tow. Akc. W. Korzeniowskiego” — „Skała do mebli „Streg”.  
.. 500 Podwieczorek u p. generała Ładonia, dow. 16 dywizji pomorskiej.  
.. 530 Przejazd do Ratusza. — Na ganku Ratusza zebrała Rada Miejska i Magistrat. — Przemówienie prezesa Rady Miejskiej, senatora Szychowskiego. — Pan Prezydent przechodzi do sali posiedzeń Magistratu, w której przyjął słownie Ms. hold, przedstawiciele Magistratu, Rady Miejskiej, Władz, oraz stowarzyszeń i organizacji. — Następnie audyencje.  
.. 700 Odjazd do Starostwa.  
.. 800 Obiad wydaty przez Izbę Handlowo-Przemysłową.  
.. 1030 Pan Prezydent samochodem udaje się na wybrzeże gdzie siada na statek floty wojennej i przygląda się uroczystości wianków. — Odjazd na nioleg do Starostwa.

**Dnia 24 czerwca 6. r.:**  
Godz. 800 Wyjazd ze Starostwa.  
.. 815 Zwiedzenie lukarni Wiktora Kulerskiego.  
.. 900 Odjazd do Centralnej Szkoły Kawalerji. — popisy konne; — następnie popisy lotnicze nad placem obok Centr. Szkoły Kawalerji.  
.. 1100 Odjazd do loszar 64 pułku piechoty na obiad żołnierski.  
.. 1230 Wyjazd w okolice Grudziądza.  
.. 700 Powrót.  
.. 800 Obiad u p. Starosty.  
.. 930 Wiozacz uroczysty w Teatrze Miejskim — z teatrem odjazd na wozach.

Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Il. 1. Odezwa do mieszkańców miasta wraz z programem pobytu Prezydenta Wojciechowskiego w Grudziądzu 23–24 czerwca 1924 r.  
Źródło: APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2.

skrzyżowaniu obecnej ul. Sikorskiego i Wybickiego. Na plakacie owych punktów nie uwzględniono. Oba programy są w pełni ze sobą zbieżne dopiero od godziny 16.00 aż do wyjazdu Głowy Państwa następnego dnia o godz. 21.30. W dniu 17 czerwca została wystosowana kurenda do radców i radnych miejskich o przybycie 23 czerwca o godz. 17.15 na ganek ratusza w celu powitania gościa. Wszyscy wymienieni oficjele musieli osobiście podpisać się po ową kurendą.

Komitet organizacyjny przygotował w tym samym czasie szczegółowy spis osób, które miały być zaproszone z osobna na raut, obiad, puszczenie wianków i uroczy-

sty wieczór. Liczne dopiski i skreślenia z listy gości świadczą o naprędce tworzonej hierarchii. Przykładowo na raut zostali zaproszenie wójtowie powiatu grudziądzkiego, księża parafii katolickich oraz osoby zasłużone dla tego obszaru. Pośród przedstawicieli władz lokalnych możemy na liście odnaleźć między innymi nadleśniczego z miejscowości Jamy – Koraszewskiego, rotmistrza Ryszkiewicza z Turznic, czy też inspektora szkolnego Rochonia z Łasina. W ostatniej chwili skreślono z owej listy przedstawicieli Grudziądza, między innymi dyrektora Banku Powiatowego – Okoniewskiego, naczelnego sekretarza Starostwa Powiatowego – Ziółkowskiego i dyrektora Grobelnego z Tuszewa. Na obiad, który odbył się w restauracji „Wielkopolanka” przy al. 23 Stycznia 24, oprócz Wojciechowskiego została zaproszona świta prezydenta: osobisty adiutant gen. Zaruski, dyrektor kancelarii Lenc, delegat ministerstwa spraw wewnętrznych Suchenek-Suchocki, trzej adiutanci, przedstawiciel PAT, osobisty fotograf i dowódca konwoju<sup>8</sup>. Ze strony miasta zaproszono przedstawicieli władz okręgu pomorskiego, władz miejskich, posłów i senatorów, związków społecznych i gospodarczych oraz przedstawicieli firm przemysłowych i handlowych<sup>9</sup>. Wieczorek natomiast odbył się przy udziale Rady Miejskiej, nauczycieli, wyższym stopniem przedstawicieli sądu, poczty, kolei, Izby Skarbowej, duchowieństwa, policji, cechów, towarzystw sportowych, wojskowych i kulturalnych. Ostatecznie skreślono z owej listy członków i urzędników Magistratu, a także handlowców i przemysłowców. Równie szczegółowo opracowano plan porządkowy pojazdów. Przed prezydentem Rzeczypospolitej poruszały się samochody policji, fotografów i prasy. Następnie przejazd rozpoczynał pojazd Włodka i komendanta policji Haara, po nim powóz konny Wojciechowskiego w towarzystwie wojewody Wachowiaka i adiutanta pułk. Zaruskiego. Oba wozy eskortowane były w otoczeniu szwadronu 18 Pułku Ułanów Pomorskich. Kolejne dziewięć pojazdów przeznaczonych było dla oficjeli rządowych, generalicji i przedstawicieli władz miejskich. Dla dalszych gości do dyspozycji pozostało osiem powozów i dziewięć samochodów, które w większości dostarczyli prywatni właściciele, przemysłowcy i kupcy<sup>10</sup>.

Z okazji przybycia prezydenta Polski do Grudziądza postanowiono wydać okolicznościową publikację pod redakcją Ludwika Łydka, w której oprócz programu pobytu Głowy Państwa, zamieszczono jego szkic biograficzny, historię Grudziądza i Brodnicy, przedstawiono najważniejsze zakłady przemysłowe w mieście<sup>11</sup>. Ową jednodniówkę uświetniła reprodukcja portretu Wojciechowskiego namalowanego przez

<sup>8</sup> D. Schoenwald, *Ulice i zaułki Grudziądza. Aleja 23 Stycznia i okolice*, Grudziądz 2012, s. 110–113. Kamienica uległa zniszczeniu w 1945 r.

<sup>9</sup> APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2. Łącznie zaproszono na obiad 122 osoby, jednakże nie wszyscy byli na nim obecni, o czym świadczą przekreślenia niektórych nazwisk i braki potwierżeń w postaci haczyków.

<sup>10</sup> Tamże. Tylko po jednym powozie dostarczył Magistrat miasta i Starostwo Powiatowe.

<sup>11</sup> *Jednodniówka Pamiątkowa na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego*, pod red. L. Łydka, Grudziądz 1924. Redaktor już 5 VI 1924 r. złożył na ręce prezydenta

# GŁOS POMORSKI

Nr. 144 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer podyezyficzny 200.000 mk

Prace w sprawie...  
 Kalendarz...  
 Wykaz...  
 Wykaz...  
 Wykaz...



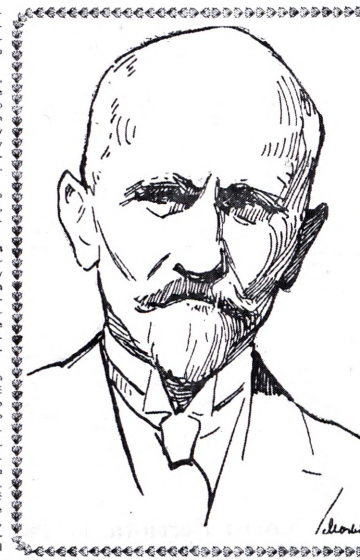
Głos Pomorski...  
 Kalendarz...  
 Wykaz...  
 Wykaz...  
 Wykaz...

Redakcja i Administracja...  
 Grudziądz, wtorek, dnia 24-go czerwca 1924.

Telefon nr. 86 i 81.

## NA POWITANIE!

Prasario to piastowski zwo...  
 Otoczętn Płast swoje ziemie...  
 I tak pod czujnym okiem...



Od tych dawnych, legenda...  
 I szczęśliwy zrządził przy...  
 Zrozumiał też Prezydent...

Podmijemy więc Prezydent...  
 Z dwóch stron Półka doznawała...

Ale ten miesiąc jaki na Pol...  
 A więc jest w tym ludzie...  
 I oto dziś kiedyśmy wrócił...

A kiedy ten Naprzytary nasz...  
 Dostojnik przyjdzie otoczony...  
 Wszakże nie jest to tylko...

A w trudzie tym kępieć nas...  
 A więc przyzywaj i znajdź nas...

Witamy Cię chlebem i solą, wejdź...  
 Na toce Twoje skłamy zapewnienia...  
 Na tej najcięższej płacówce...

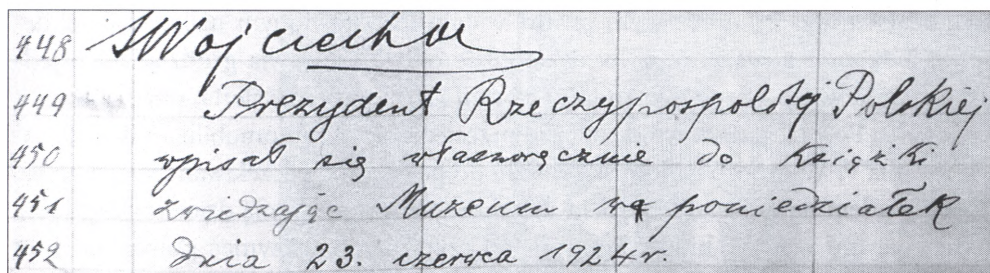
Il. 2. Pierwsza strona gazety lokalnej z tekstem przemowy Wojciechowskiego po przybyciu do Grudziądza w 1924 r.  
 Źródło: „Głos Pomorski”, nr 144, 24 VI 1924.

Isabelę Polakiewiczównę. Dopiero z owej publikacji dowiadujemy się, iż prezydent na początku (22 czerwca) będzie gościł w Brodnicy, gdzie spędzi cały dzień, i następnego dnia rano wyjedzie do Grudziądza. Świadczyło to o możliwej zmianie planów poczynionej w krótkim czasie przed wizytą. Zanim doszło do wyczekiwanego dnia przybycia Wojciechowskiego, zarząd Towarzystwa Upiększenia Miasta pod przewodnictwem Damazego Klimka wystosował apel do mieszkańców z prośbą o udekorowanie domów, balkonów i okien wystawowych chorągiewkami w barwach narodowych, girlandami i kwiatami<sup>12</sup>. Stosunkowo wcześnie, gdyż już od 18 czerwca, ogłoszono

Włodka odręcznie napisane pismo z prośbą o audiencję u Wojciechowskiego, w celu wręczenia publikacji i złożenia czci i hołdu. Do pisma dołączono egzemplarz „Jednodniówki”.

<sup>12</sup> „Głos Pomorski”, nr 137, 15 VI 1924.





Il. 3. Podpis Prezydenta Wojciechowskiego w księdze gości Muzeum w Grudziądzu  
 Źródło: Muzeum w Grudziądzu, Księga gości Muzeum z lat 1884–1952, sygn. MG/AR/27.

sprzedaż biletów wstępu na błonia nadwiślańskie, na uroczystość puszczania na Wiśle „wianków” (w cenie 60 groszy od osoby) oraz kart wstępu na statek (w cenie 3 zł od osoby)<sup>13</sup>.

W dniu 22 czerwca prezydent Wojciechowski przybył do Brodnicy, w której spędził cały dzień. Następnego dnia już od samego rana przed dworcem gromadziły się tłumy mieszkańców, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych, a także liczna dziatwa szkolna prowadzona przez nauczycieli. Punktualnie o godzinie 8.00 przybył pociąg z Wojciechowskim w asyście świty. Na dworcu odegrano hymn państwowy, po czym raport złożył generał Ładoś. Po przywitaniu delegacja skierowała się do głównego wyjścia, gdzie prezydent Włodek przywitał gościa, między innymi tymi słowami: „Przybyłeś Dostojny Panie Prezydencie do miasta, które przez 150 lat z perfidią i wysiłkiem było germanizowane, ale duch polski tego grodu, choć często kryć się musiał przed prześladowaniem pozostał Polski... Przybyłeś Dostojny Panie Prezydencie do miasta, które jest właściwie stolicą pomorskiego przemysłu i handlu – pomorskiego życia społecznego i organizacyjnego”<sup>14</sup>.

Następnie Wojciechowski wsiadł do powozu, w asyście świty i eskorty szwadronu 18 Pułku Ułanów Pomorskich, przy niemiłkających okrzykach tłumu „Niech Żyje”. Pochód pojazdów ruszył przez miasto ulicami Dworcową, Strzelecką (obecnie ul. Focha), aleją 23 Stycznia, Klasztorną, Pańską, Rynkiem do kościoła farnego, gdzie członkowie bractwa strzeleckiego wystawili warty u wejścia na cmentarz (obecnie nieistniejący) i oddali honory. Od cmentarza aż do wejścia do kościoła stał szpaler ze sztandarami wszystkich towarzystw i organizacji grudziądzkich. Przed wejściem do kościoła Prezydenta przywitał proboszcz parafii pw. św. Mikołaja – ks. dziekan

<sup>13</sup> Przedstawiciele władz i instytucji również musieli uiścić opłatę 3 złotych za wstęp na statek. Bilety można było nabyć w firmach: Wielkopolanka, Ziemianka, Korzeniewski, Marchlewski, Bażańscy, Kulerski, Apteka pod Łabędziem, Apteka pod Koroną, Apteka pod Orłem i Apteka pod Lwem.

<sup>14</sup> „Głos Pomorski”, nr 144, 24 VI 1924; APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2. Istnieją niewielkie różnice pomiędzy przemówieniem wydrukowanym w prasie a maszynopisem znajdującym się w teczce archiwalnej. Wszystkie mowy przedstawicieli władz państwowych były wcześniej przygotowane na papierze.

Bernard Dembek. Po uroczystym przemówieniu i odprawionym nabożeństwie, delegacja udała się powozami na lotnisko, gdzie odbyła się rewia grudziądzkich jednostek wojskowych wszystkich rodzajów broni (lotnictwo, kawaleria, pułki piechoty, artyleria)<sup>15</sup>. Po przeglądzie wojsk oficjele przesiedli się do samochodu i udali do fabryki „Unia”<sup>16</sup>. W drodze na lotnisko doszło do pewnego nieoczekiwanego zdarzenia. Przed wjazdem na lotnisko Prezydent ujrzał biegnącą pięcioletnią dziewczynkę, która zamierzała mu wręczyć bukiet kwiatów, po czym kazał zatrzymać powóz, odebrał kwiaty od dziecka, a następnie ją uściskał<sup>17</sup>. W fabryce Prezydenta oprowadzał dyrektor fabryki Janusz Czarliński i personel techniczny. Po zwiedzeniu fabryki, wytypowany delegat wydziału robotniczego Górski, wręczył Wojciechowskiemu gustownie wykonany modelik pługa na brązie, w szkatułce oprawionej w skórę<sup>18</sup>. Prosto z fabryki delegacja miała udać się w kierunku alei 23 Stycznia, gdzie kolejnym punktem programu była defilada wojskowa, jednakże ze względu na opóźnienie ze strony wojska, skierowała się do Szkoły Powszechnej przy ul. Marcinkowskiego (ówczesna ul. Bracka). Tam też zwiedził Wojciechowski budynek i salę gimnastyczną, zezwolił na wspólne zdjęcie z trzema chłopcami oraz wysłuchał wierszyka, który wygłosił uczeń Alfons Bigos z Gelsenkirchen (Westfalia), po czym udał się wraz ze swą żoną na zapowiedzianą wcześniej defiladę wojskową grudziądzkich pułków i oddziału żandarmerii. Po defiladzie przewidziano śniadanie w domu prezydenta miasta przy obecnej ul. Włodka. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie fabryki „Herzfeld & Victorius” w Mniszku, lecz wbrew uprzednio ustalonemu porządkowi, zrezygnowano z niego, jak również z wizyty w fabryce mebli „Strug” przy skrzyżowaniu ul. Wybickiego i Sikorskiego, a także w Domu Towarowym Korzeniewskiego na Rynku<sup>19</sup>. Wielkim świętem dla miejscowej prasy, a zwłaszcza dla gazety „Głos Pomorski”, były odwiedziny prezydenta w „Drukarni Pomorskiej” przy ul. Groblowej 26/29, dawnej siedzibie antypolskiej gazety codziennej „Der Gesellige”<sup>20</sup>. Drukarnia została z tej okazji

<sup>15</sup> Początkowo rewia miała odbyć się na błoniach nadwiślańskich, bądź też na placu ćwiczeń w Małym Tarpnie (obecnie osiedle Tarpno). Z pewnością w ostatniej chwili zrezygnowano z tego pomysłu ze względu na bezpieczeństwo i oczekiwanej ogromnej rzeszy ludności, *Jednodniówka...*, s. 18.

<sup>16</sup> Dokładna nazwa „Unia. Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. A. Ventzki i S-ka” przy ul. Ventzkiego 8 (obecnie ul. Włodka), M. Tadrzyński, Z. Truszczyński, *Informator miasta Grudziądz z planem i herbem miasta*, Grudziądz 1927, s. 41.

<sup>17</sup> „Głos Pomorski”, nr 145, 25 VI 1924. Była to Basia Jarnicka, córka porucznika.

<sup>18</sup> „Głos Pomorski”, nr 151, 2 VII 1924. Niektóre informacje prasa podała kilka dni później, gdyż zostały przeoczone w natłoku ważniejszych wieści.

<sup>19</sup> „Głos Pomorski”, nr 145, 25 VI 1924. Odjazd z mieszkania prezydenta Włodka plan przewidywał na godz. 15.00, natomiast zwiedzanie fabryki mebli w domu towarowym miało się odbyć pomiędzy godz. 16.00 a 17.00. Powodem rezygnacji z wizyty w Mniszku było zatrzymanie podejrzanego, który pierwotnie podał nazwisko Langner, a następnie Leśniewski. Znalaziono przy nim dwa skradzione wcześniej rewolwery.

<sup>20</sup> T. Cieślak, *Konkurent „Gazety Grudziądzkiej” – „Der Gesellige” (1826–1945)*, „Rocznik Historii Czołpismnictwa Polskiego”, nr 4/2, 1965, s. 25–42.

Il. 4. Pamiątkowe zdjęcie wykonane na tarasie budynku Komendantury przy ul. Legionów 24/26 podczas wizyty Prezydenta w 1924 r.  
Źródło: Muzeum w Grudziądzu, sygn. MG/IK/2665.



przepięknie udekorowana przez artystę malarza prof. Szczeblewskiego. Pracownicy zebrali się dużo wcześniej na podwórzu, gdzie dostojni goście przybyli o godz. 16.00, powitani przez dyrektora Poszwińskiego. Prezydentowi wręczono artystycznie wykonany album pamiątkowy ze zdjęciami wykonanymi przez zakład fotograficzny p. Langego, bukiet z szarfami narodowymi oraz specjalny numer „Głosu Pomorskiego” z grafiką Wojciechowskiego na pierwszej stronie. Po zwiedzaniu praktycznie wszystkich pomieszczeń w ciągu 28 minut, goście odjechali wśród błyskawic, grzmotów i ulewnego deszczu do siedziby Związku Towarzystw Kupieckich przy ul. Wybickiego 31. Po krótkim przywitaniu i przedstawieniu wszystkich członków Towarzystwa, najstarsza przedstawicielka stanu kupieckiego, 80-letnia Józefa Zawacka, w towarzystwie Marii Ruchniewiczowej i Zofii Marchlewskiej, wręczyła bukiet kwiatów dostojnemu gościowi<sup>21</sup>. Po przemówieniach wygłoszonych przez dyrektora Janusza Czarlińskiego i prezesa Tadeusza Marchlewskiego, głos zabrał sam Wojciechowski, mówiąc o Grudziądzu: „...Grudziądz, położony na starym polskim szlaku do morza, słusznie pretenduje do miana stolicy pomorskiego handlu i przemysłu. Duże zakłady wykupione z rąk niemieckich i utrzymane w ruchu pomimo zmiany źródeł zakupów i rynków zbytu, świadczą o wielkich uzdolnieniach tutejszych przemysłowców. Jest to wspaniały wynik Waszej wytrwałej pracy na polu polskiego handlu i przemysłu, zahartowanej w ogniu długoletniej antypolskiej polityki eksterminacyjnej”<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> „Wszechpolski Przegląd Kupiecki”, nr 7–14, 26 VII 1924, s. 4–5. Oficjalny program pobytu prezydenta nie wymienia owego wydarzenia. O godzinie 17.00 miał odbyć się podwieczorek u gen. Ładosia, dowódcy 16 Dywizji Pomorskiej, lecz gazety o tym nie wspominają.

<sup>22</sup> „Polska Zbrojna”, nr 172, 25 VI 1924, s. 1. Według innej gazety owe przemówienia zostały wygłoszone nieco później, podczas obiadu w „Wielkopolance”, „Głos Pomorski”, nr 144, 25 VI 1924, s. 3.

Następnie w otoczeniu wojewody Wachowiaka i starosty Ossowskiego prezydent zwiedził okrężną wystawę dzieł sztuki artystów plastyków polskich w Muzeum Miejskim przy ul. Legionów. Szczególną uwagę zwrócił na obrazy Włodzimierza Tetmajera pt. *Boże Narodzenie w Polsce* i *Dolinę umarłych* Aleksandra Łaszenki oraz dzieła Wincentego Wodzinowskiego. W pochlebnych słowach wyraził się także o Pomorskiej Szkole Sztuk Pięknych i jej kierowniku, prof. Wacławie Szczęblewskim<sup>23</sup>. Na zakończenie wizyty prezydent wpisał się do księgi gości Muzeum<sup>24</sup>.

Około godziny 17.00 delegacja przybyła do ratusza, gdzie została przywitana przez przewodniczącego Rady Miejskiej, senatora Juliana Szychowskiego i udała się do sali posiedzeń Magistratu. Kilka dni wcześniej przygotowano specjalną listę proszących o audiencję u Prezydenta Rzeczypospolitej (40 wnioskodawców – urzędników, towarzystw i osób prywatnych, na ogół pragnących złożyć hołd Wojciechowskiemu), która uległa pewnej modyfikacji. Aby skrócić czas oczekiwania połączono bowiem niektóre delegacje, jak w przypadku Bractwa Strzeleckiego i samego Magistratu, który wystąpił wspólnie z Radą Miejską, Izbą Skarbową, Okręgowym Urzędem Miejskim, Sądem Okręgowym i Prokuraturą, szkolnictwem, a także pomniejszymi urzędami. Kilku wnioskodawcom odmówiono audiencji, przykładowo Związkowi Pracowników Więziennych – Oddział Grudziądz (przedstawiciele którego chcieli poruszyć sprawy uposażenia). Podczas audiencji wręczono Głowie Państwa wspomnianą powyżej „Jednodniówkę”, przedstawiono najstarszego mieszkańca miasta – p. Gonczerzewicza i omówiono stosunki narodowościowe na Pomorzu<sup>25</sup>. Około godziny 19.00 Wojciechowski udał się do siedziby Starostwa Powiatowego przy ul. Młyńskiej 20/21 (obecnie ul. Sikorskiego 42) na krótki odpoczynek, i już godzinę później udał się na obiad wydany przez Izbę Handlowo-Przemysłową w restauracji „Wielkopolanka” przy al. 23 Stycznia 24 (budynek zniszczony w 1945 r.). Kilka dni później właściciel lokalu, p. Kowalczyk, wyraził ogromny żal, iż nikt z prasy nie wspomniał o obiedzie w jego lokalu, grożąc zerwaniem stosunków z prasą<sup>26</sup>. Z bankietu delegacja udała się na błonia nadwiślańskie, gdzie odbyła się uroczystość rzucania wianków do Wisły. Pan Prezydent wsiadł na statek „Admirał Sierpinek”, puszczać misternie wykonane wianek otrzymane od harcerki, i podziwiając „bajecznie kolorowe girlandy świateł i oświetlenie baszty zamkowej i wieży kościelnej”<sup>27</sup>. Nad brzegiem rzeki zebrała się

<sup>23</sup> „Głos Pomorski”, nr 145, 25 VI 1924. Owa wizyta również nie była przewidziana w programie pobytu Wojciechowskiego.

<sup>24</sup> Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, księga gości Muzeum z lat 1884–1952, sygn. MG/AR/27. W gazecie odwrotna kolejność wizyt w Muzeum i w siedzibie Związku Towarzystw Kupieckich.

<sup>25</sup> APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2. Pośród powodów prośby o audiencję możemy także wymienić kwestie majątkowe, emerytalne, zwolnienie narzeczonego ze służby wojskowej, zgodę na zawarcie małżeństwa i umorzenie kary.

<sup>26</sup> „Głos Pomorski”, nr 151, 2 VII 1924. Obiad kosztował 26 złotych polskich od osoby.

<sup>27</sup> „Głos Pomorski”, nr 145, 25 VI 1924.

spora liczba mieszkańców miasta, lecz ze względu na padający deszcz i chłód przypłynęło mniej statków niż się spodziewano. Po bardzo aktywnym i męczącym dniu Wojciechowski udał się na spoczynek do gmachu Starostwa Powiatowego.

Następnego dnia o godzinie 8.10 delegacja zwiedziła Pomorskie Zakłady Koszykarskie przy ul. Sienkiewicza, chociaż program tego wydarzenia nie przewidywał<sup>28</sup>. Stamtąd udano się do drukarni Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego, gdzie dostojnego gościa oprowadził dyrektor Grobelny. W tym samym dniu na terenie zakładu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Pomorskiego Zarządu Okręgowego PSL, a samego Wojciechowskiego przywitała małżonka właściciela, Leontyna Kulerska, gdyż Wiktor Kulerski ciężko zachorował i odbywał kurację u sióstr Boromeuszek w Gdańsku<sup>29</sup>. Kolejnym punktem programu było zwiedzanie koszar Centralnej Szkoły Kawalerii przy obecnej ul. Hallera, gdzie na placu ćwiczeń odbyły się popisy i ćwiczenia pod kierownictwem inspektora jazdy ppłk. Tomasza Dobrzańskiego<sup>30</sup>. Pokazy hippiczne skończyły się trochę wcześniej, wobec czego delegacja postanowiła zwiedzić Centralną Szkołę Żandarmerii przy obecnej ul. Karabinierów. Po złożonym raporcie przez komendanta szkoły, majora Zygmunta Manowarde, prezydent obejrzał salę wykładową, spotkał się z Korpusem Oficerskim, zwiedził także Muzeum Kryminologiczne oprowadzany przez kustosa kpt. żandarmerii Chodkiewicza. Punktualnie o godzinie 11.00 urządzono obiad żołnierski w namiocie prezydenckim na podwórzu 64 Pułku Piechoty przy ul. Legionów. Pośród zaproszonych gości byli żołnierze, wojaczy i powstańcy, reprezentanci władz administracyjnych i duchowieństwa, przedstawiciele Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i harcerze. To właśnie z ostatnimi prezydent z radością spędził trochę czasu, „chroniąc się od rozmaitych koteryjek, galanteryjnego zajadania hurtem tortu i popijania szampanem...”<sup>31</sup>. Po obiedzie korowód pojazdów z Wojciechowskim na czele wyruszył w okolice Grudziądza, zatrzymując się w Radzynie Chełmińskim, Słupie, Łasinie i Rogóźnie, kończąc wizytę w Małym Tarpnie, gdzie uroczystości powitania zorganizował wójt gminy Małe Tarpno – Jan Bona<sup>32</sup>. Po powrocie do miasta i obiedzie wydanym u starosty Leona Ossowskiego delegacja udała się o godzinie 21.45 do teatru, w którym wystawiono sztukę „Krakowiacy i Górale”. Ostatnim miejscem, które odwiedził prezydent, była restauracja „Tivoli” przy ul. Legionów. Tam w ogrodzie bawił on blisko godzinę, rozmawiając z przedstawicielami społeczeństwa i chwając organizację bezpieczeństwa swojego pobytu zapewnionego przez policję. To właśnie w jej kompetencji było zapewnie-

<sup>28</sup> Pełna nazwa brzmi: Pomorskie Zakłady Koszykarskie Związku Inwalidów Wojskowych Rzeczypospolitej Koła Grudziądz.

<sup>29</sup> „Gazeta Grudziądzka”, nr 74, 24 VI 1924.

<sup>30</sup> Według programu ponadto miały odbyć się pokazy lotnicze, lecz w prasie lokalnej brakuje o tym informacji, co może świadczyć o rezygnacji z tego pomysłu.

<sup>31</sup> „Głos Pomorski”, nr 149, 29 VI 1924.

<sup>32</sup> APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2. Program pobytu Pana Prezydenta w powiecie grudziądzkim dn. 23 i 24 czerwca 1924 r.

nie ochrony nie tylko Wojciechowskiemu, ale wszystkim dygnitarzom miejscowym i przyjezdnym. Z tego też powodu służbę pełnili wszyscy funkcjonariusze, a na odwachu w komisariatach pozostawiono tylko po jednym dyżurnym i funkcjonariuszu. Wydano przy tym specjalne zarządzenia ochronne w mieście i powiecie obowiązujące od 12 do 24 czerwca<sup>33</sup>. Wprowadzono m.in. kontrolę osób przyjeżdżających do Grudziądza, szczelne zamknięcie portu podczas puszczenia wianków (razem z wojskiem i żandarmerią) i „niespodziewaną i dokładną obławę w całym mieście. W nocy rewizja wszystkich hoteli, domów publicznych, tajnych prostytutek, paserów i w ogóle wszystkich osób i miejsc podejrzanych”<sup>34</sup>. O godzinie 23.00 orszak w otoczeniu świąty wyruszył na dworzec, na którym pożegnano Wojciechowskiego, odjeżdżającego pociągiem do Warszawy. Następnego dnia grudziądzcy wydawcy gazet otrzymali pismo z podziękowaniami za organizację pobytu Głowy Państwa, z prośbą o jego umieszczenie w dziale redakcyjnym.

Bardzo interesujący jest tajny raport przygotowany przez Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego – Kwiatkowskiego, gdyż uwzględnia on kwestie pobytu, które nie ujrzały światła dziennego, dotyczące nieszczęśliwych wypadków. Dowiadujemy się z niego, iż 23 czerwca doszło w mieście do trzech niegroźnych pożarów, oraz że utopił się marynarz. Najtragiczniejszym wydarzeniem było potrącenie dziecka przez jeden z samochodów świąty prezydenta przy al. 23 Stycznia, w wyniku czego dziecko wkrótce zmarło<sup>35</sup>.

Na kolejną wizytę Prezydenta Polski grudziądzanie nie musieli długo czekać. Tym razem pretekstem do odwiedzin była organizacja Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu w dniach 26 czerwca–12 lipca 1925 r.<sup>36</sup> Prośba do Wojciechowskiego o wizytę w mieście i otwarcie wystawy została wystosowana w kwietniu 1925 r., natomiast plan pobytu przygotowano w maju i wysłano do Wojewody Pomorskiego – Stanisława Wachowiaka. Plan podróży oficjalnych Prezydenta Polski musiał zostać zaaprobowany stosunkowo wcześniej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, względnie w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych. Także teksty przemówień reprezentantów władz i społeczeństwa musiały być wcześniej przedłożone Prezesowi Rady Ministrów, a następnie Kancelarii Cywilnej dla uzyskania aprobaty, bądź też wprowadzenia ewentualnych poprawek<sup>37</sup>. Projekt pobytu i wszystkich przemówień, jako ściśle tajny, został wysłany do Warszawy 8 czerwca i został najprawdopodobniej bez poprawek zaakceptowany. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało na ręce wojewody ściśle tajną „Instrukcję o prowa-

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4/1205.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4/8.

<sup>36</sup> „Ziemia”, nr 9, 1925, s. 162–166.

<sup>37</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4/8.

# Do mieszkańców miasta Grudziądza!

**Niezadługo, bo zaledwie za tydzień otwartą zostanie ta wystawa w Grudziądzu  
Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.**

Zaszczyt to dla miasta naszego wielki, że nie gdzieinziej a właśnie w Grudziądzu otwarta zostanie ta wystawa, która ma być widnym znakiem rozwoju życia ekonomicznego na Pomorzu. Słusznie się miastu naszemu ten zaszczyt należy, bo nie inne miasto a tylko **Grudziądz** jest stolicą gospodarczą Pomorza.

W dniu otwarcia Wystawy przybędzie do naszego miasta

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, przybędą najwyżsi Dostojnicy Państwa, przedstawiciele Ciał Ustawodawczych i Rządu, również zjadą przedstawiciele mocarstw obcych, oraz liczni rodacy nasi nie tylko z Pomorza, ale i z całej Rzeczypospolitej.

**Grudziądz musi dać dowód, że stoi na wysokości zadania, że potrafi tych licznych a drogich mu gości przyjąć odpowiednio.**

Zwracam się do wszystkich mieszkańców miasta z gorącym apelem, by wszelkimi siłami swoich dolaży, aby goście przybywający do naszego miasta znaleźli miłe i gościnne przyjęcie, oraz wygodę podczas ich tutaj pobytu. Zwracam się z wezwaniem, by wszyscy dołożyli starań, aby miasto nasze przybrało jaknajmiejce uroczysty wygląd.

Niechże więc wszyscy mieszkańcy miasta w miarę możności, przyjdą z pomocą w umieszczeniu licznych gości przez zgłaszanie pokoi w biurze kwaterekonwentu miasta.

Niechże właściciele domów i sklepów, oraz hoteli i lokali restauracyjnych bez polecenia władz przystąpią do uporządkowania takowych. Zwracam przedewszystkiem uwagę na czysto nieodpowiednie napisy firm.

Niech przedewszystkiem O. wszyscy, którzy będą ciągnąc zyski z przybywających gości, tj. właściciele hoteli, restauracji, środków lokomocji itp. nie pobierają podwyższonych cen, gdyż i tak zyski ich będą znacznie większe ze względu na dużą ilość gości.

Niech goście przybywający do Grudziądza spotykają się zawsze z uprzejmą informacją i gościnnym przyjęciem.

Jestli wszyscy w jednym kierunku wyłożymy starania, to pewni możemy być, że prawdziwie przyłożymy się miastu naszemu i sami sobie, do przybycia z oddalonych okolic kraju opuszczając Grudziądz roznieśliśmy dobrą opinię o nim, co leży w interesie wszystkich mieszkańców.

Pewny jestem, że ta odzwa moja osiągnie zamierzony cel, bo przecier dobro miasta i dobra opinia o nim jest dobrem jego mieszkańców.

Grudziądz, dnia 18 czerwca 1925 r.

**Prezydent miasta**  
(—) **Włodek**

II. 5. Plakat informujący o przybyciu Prezydenta Wojciechowskiego do Grudziądza 26 czerwca 1925 r.

Źródło: APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2.

dzeniu służby ochronnej” wydaną 24 lipca 1924 r.<sup>38</sup> Przewidywała ona między innymi zabezpieczenie przejazdów, mostów, zwrotnic, dworców kolejowych najpóźniej sześć godzin przed wizytą, przejazd parowozu-pilota przed pociągiem, w którym wieziono osobę ochranianą, rewizję wszystkich budynków i lokali odwiedzanych (w tym urządzenia elektryczne, wodociągowe, kanalizacyjne), a nawet wypróbowanie wszystkich potraw sporządzonych przez kucharza przed podaniem ich gościom. Program ułożono tak, aby Prezydent Wojciechowski swój cenny czas poświęcił przede wszystkim Wystawie. Po zaakceptowaniu projektu programu Józef Włodek wystosował apel do społeczeństwa grudziądzkiego, wydrukowany na plakatach, prosząc między innymi

<sup>38</sup> Tamże. Powstała ona miesiąc po wizycie Wojciechowskiego w Grudziądzu w 1924 r., możliwe że w wyniku wypadku, w którym zginęło dziecko podczas wizyty Głowy Państwa w tym mieście.

o miłe przyjęcie gości i uroczysty wygląd domów oraz ulic. Zwrócił także uwagę, aby właściciele domów, sklepów, hoteli i lokali restauracyjnych usunęli nieodpowiednie napisy firm oraz nie podwyższali cen za noclegi, dania i napoje.

Z plakatu informacyjnego możemy się dowiedzieć, iż Głowie Państwa w dniu otwarcia Wystawy będą towarzyszyć najwyżsi Dostojnicy, członkowie Ciał Ustawodawczych i Rządu oraz przedstawiciele mocarstw obcych<sup>39</sup>. Do szkół miejskich wystosowano prośbę o udział uczniów w szpalerze witającym Prezydenta, którą odrzuciło Państwowe Gimnazjum Klasyczne ze względu na rozpoczynające się wakacje szkolne. Natomiast Państwowa Szkoła Budowy Maszyn zadeklarowała obecność 80–100 wychowanków, ze względu na włączenie się owej szkoły w działalność wystawienniczą (przemysł ludowy, szkolnictwo zawodowe, kultura).

Projekt pobytu Wojciechowskiego został podany do publicznej wiadomości dopiero 25 czerwca, czyli dzień przed jego przybyciem do Grudziądza<sup>40</sup>. Kilka dni wcześniej przygotowano specjalne przepustki dla oficjel, mających przywitać gości na dworcu, które można było odebrać w Komendzie Policji Państwowej. Pośród nich znajdujemy upoważnienia między innymi dla wiceprezydenta Grudziądza – Romana Krobskiego wraz z radcami i radnymi miejskimi, inspektora szkolnego Sowińskiego, króla Bractwa Strzeleckiego Spornego, dyrektora Lasów Państwowych Lorkiewicza, majora rezerwy Droueta, fotografów – Fuchsa, Hrynkiewicza, Poznańskiego i Langego<sup>41</sup>. Odpowiednio wcześniej sporządzono porządek pojazdów, które miały w pierwszej kolejności pojechać do kościoła farnego. Pojazd Wojciechowskiego miał odjechać jako ostatni, w przeciwieństwie do wizyty z 1924 r. Układ przedstawiał się następująco:

Porządek pojazdów podczas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
w Grudziądzu w dniu 26 czerwca 1926 roku<sup>42</sup>

- I. Starosta Czarliński  
Dyrektor Grobelny  
Pułkownik Żandarmerii  
Naczelnik Wydziału II DOK.
- II. Prezes Sądu Okręgowego Ostrowski  
Prokurator Marszałik

---

<sup>39</sup> Wydano dwie odezwy „Do mieszkańców miasta Grudziądza” w formie plakatu w dniach 16 i 18 czerwca.

<sup>40</sup> „Głos Pomorski”, nr 145, 25 VI 1925. Uroczystości związane z otwarciem Wystawy trwały trzy dni, od 26 do 28 czerwca.

<sup>41</sup> APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2. 23 osoby zostały skreślone z listy, z pewnością wyznaczono im spotkanie podczas innego punktu programu.

<sup>42</sup> Tamże. Powóz Wojciechowskiego ochraniał szwadron 18 Pułku Ułanów Pomorskich.



- Naczelnik Wydziału Izby Skarbowej Lisowski  
Pułkownik Mochnacki
- III. Dyrektor Lasów Państwowych Lorkiewicz  
Wicewojewoda Ewert – Krzemieniewski  
Naczelnik Wydz. Bezp. Publicznego dr Nawrowski  
Naczelnik Wydz. Przem. i Handlu Celichowski
- IV. Prezes Izby Rolniczej Esden-Tempski  
Kurator Riemer  
Wiceprezydent Krobski  
Okręgowy Inspektor Pracy Czerniewski
- V. Prokurator Sądu Apel. dr Burek  
Prezes Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego Ross  
Staśkiewicz
- VI. Prezes Sądu Apel. Ruszczynski  
Starosta Krajowy dr Wybicki  
Dyrektor Czarliński  
Radca Stefański
- VII. Poseł Marweg  
Poseł Ossowski
- VIII. Poseł Sieciński  
Poseł Nowacki  
Poseł Pawlak  
Poseł Sołtysiak
- IX. Poseł Reder  
Poseł Chądryński  
Poseł Sacha  
Poseł Krzywiński
- X. Senator ksiądz Boldt  
Senator Banaszek  
Senator Hasbach  
Dyrektor Poszwiński
- XI. Senator Szychowski  
Senator Janta-Połączyński
- XII. Generał Dywizji Ładoś  
Charge d’Affaire Brazylijski  
Marchlewski, Prezes Związku Towarzystw Kupieckich
- XIII. Generał Dywizji Hubischta  
Adiutant  
Generał Kasprzycki
- XIV. Dyrektor Departamentu Malangiewicz  
Dyrektor Departamentu Chrzanowski

- Starosta Ossowski
- XV. Generał Broni Rozwadowski
  - Adiutant
  - Generał Skierski
  - Adiutant
- XVI. Prezydent Miasta Włodek
  - Nadkomisarz Parzybok Komendant Policji Państwowej na m. Grudziądz
- XVII. Naczelnik Wydziału Bezp. Publ. Kołek
  - Komendant Okręgowej Komendy Policji Państwowej Wizimirski
- XVIII. Minister Tyszka
  - Minister Poseł Portugalski
- XIX. Minister Klarner
  - Minister Janicki
- XX. Szef Kancelarii Cywilnej mec. Lenc
  - Major Majer
  - Porucznik Łaskiewicz
  - Porucznik Hodorecki
- XXI. Prezydent Wojciechowski
  - Wojewoda Pomorski dr Wachowiak
  - Generał Zaruski

Prezydent Wojciechowski przybył pociągiem na dworzec w Grudziądzu z Jabłonowa o godzinie 10.45 witany przez kompanię honorową, przedstawicieli władz, instytucji i stowarzyszeń. Po odegraniu hymnu narodowego i przejściu defilady kompanii honorowej, został powitany przez prezydenta Józefa Włodka chlebem i solą, między innymi tymi słowami: „Kiedy w roku zeszłym miałem zaszczyt witać Cię Dostojny Gościu w murach Grudziądza, pozwoliłem sobie powiedzieć, iż przybyłeś Dostojny Panie do miasta, które rości sobie pretensje do nazwy stolicy życia gospodarczego Pomorza, gdyż jest to bez wątpienia ośrodkiem przemysłu i handlu pomorskiego. Uroczystość dzisiejsza, z racji której raczyłeś zawitać do nas, ta Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu, którą za godzinę otworzysz, to namacalny dowód prawdziwości słów moich. Bo nie gdzie indziej a tylko w Grudziądzu powstała myśl jej zorganizowania i tu urzeczywistnioną została”<sup>43</sup>.

Na ulicach miasta aż do Rynku ciągnął się szpaler utworzony przez młodzież szkolną, stamtąd aż do bramy muru kościelnego ustawili się członkowie Bractwa Strzeleckiego i Straż Ogniowa. Od bramy muru kościelnego do bramy kościoła ciągnął chorągwi ustawili przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń miejscowych. Po przywitaniu gości i odprawieniu mszy świętej przez ks. dziekana Dembka pojazdy skierowały się bezpośrednio na Plac Wystawy przy obecnej ul. Hallera.

---

<sup>43</sup> Tamże.

25-26 czerwca 1925 r.	G Ł O S P O M O R S K I
<b>Projekt programu</b>	
<b>pobytu P. Prezydenta Rzeczplitej Polskiej w Grudziądzu</b> oraz uroczystości otwarcia Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w dniu 26 czerwca 1925 r.	
<p><b>Godzina 10.45:</b> Przyjazd: Na peronie kompania honorowa, przedstawiciele władz, Magistratu, Rady Miejskiej, instytucji i stowarzyszeń. Bateria artylerii daje salwę. Hymn. Defilada kompanii honorowej. Przed dworcem brama z transparentem. Na zewnętrznych schodach dworca powitanie chlebem i solą przez prezydenta miasta Józefa Wiódka. <b>Odjazd powozami do kościoła farnego.</b> — Pana Prezydenta powóz otoczony eskortą ułanów. Na ulicach miasta aż do Ryнку szpaler stworzony przez młodzież szkolną. — Na rynku aż do bramy muru kościelnego szpaler tworzy Bractwo Strzeleckie i Straż Ogniowa. <b>Od bramy muru kościelnego do bramy kościoła szpaler chorągwi wszystkich stowarzyszeń grudziądzkich.</b> <b>Przy bramie kościelnej ks. dziekan Dembek w otoczeniu duchowieństwa wita pana Prezydenta i wprowadza do kościoła. W kościele msza.</b> <b>Odjazd z kościoła na Plac Wystawy (temi sanemi powozami z eskortą).</b></p>	<p><b>Godzina 12.00:</b> Otwarcie Wystawy: a) przemówienie prezesa Komitetu Honorowego pana Wojewody Pomorskiego dra. Stanisława Wachowiaka, b) otwarcie Wystawy przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej, c) zwiedzanie Wystawy na Placu Wystawowym przy ul. Radzyńskiej.</p> <p><b>Godzina 4.30:</b> Odjazd na dalsze zwiedzanie Wystawy a) Szkoła Budowy Maszyn (przemysł ludowy, szkolnictwo zawodowe, kultura), b) Szkoła Królowej Jadwigi (rzemiosło), c) Muzeum (sztuka). Powrót do pociągu.</p> <p><b>Godzina 19.30:</b> Obiad. Odjazd do Teatru Miejskiego Odjazd na raut do sal „Tivoli”, wydany przez Komitet Wystawy. Odjazd z „Tivoli” na dworzec kolejowy.</p> <p><b>Godzina 0.15:</b> Odjazd pociągu.</p>

## II. 6. Projekt pobytu Wojciechowskiego w Grudziądzu

z 1925 r.

Źródło: „Głos Pomorski”, nr 145,  
25.06.1924.

Przed główną bramą prezydenta Wojciechowskiego powitał wojewoda pomorski dr Stanisław Wachowiak, który wygłosił przemowę, a następnie oddał głos Prezydentowi Polski, który otworzył Wystawę słowami: „Pierwszą Pomorską Wystawę otwieram”, przecinając nożyczkami wstęgę. Głównym punktem pobytu Wojciechowskiego było właśnie zwiedzanie Wystawy, w otoczeniu komitetu organizacyjnego, władz państwowych, fotografów, a nawet filmowców, którzy nakręcili kronikę filmową<sup>44</sup>. W pierwszej części wizyty (w godz. 12.00–13.30), gość obejrzał pawilon przemysłu fabrycznego, gdzie z zainteresowaniem przyglądał się ekspozycjom wystawionym przez „Tuszeckie Zakłady Przemysłu Drzewnego” w Grudziądzu i fabryki „Unia” w Bydgoszczy i Chełmnie. Stamtąd skierował się do pawilonów „Gazety Grudziądzkiej”, firmy Alojzego Ruchnicwicza z Grudziądza (fabryka wódek i likierów przy ul. Pańskiej 23), miejscowego zakładu „Herzfeld & Victorius” (odlewnia żelaza i emaliernia), pawilonu zabytków rzemieślniczych i „Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią”<sup>45</sup>. Dłużej zabawił w pawilonie morskim, interesując się zwłaszcza postępem robót w porcie w Gdyni. Następnie udał się do stoiska owiec i stadniny państwowych ogierów<sup>46</sup>. Zainteresowanie prezydenta wzbudziły także ekspozycje pawilonu rolnictwa i firmy „Unia” z Grudziądza (fabryka maszyn rolniczych). Po spotkaniu z delegacją polskich kółek rolniczych z terenów Prus Wschodnich, udał się do obozu harcerskiego, gdzie spędził sporo czasu na rozmowach z harcerzami. Ostatnim punktem popołudniowego programu było zwiedzanie szkółek leśnych, skąd cała delegacja udała się na śniadanie a *la fourchette* (podawano

<sup>44</sup> Autor artykułu poszukiwał owego filmu, między innymi w Narodowym Archiwum Cyfrowym i FilMOTECE Narodowej, niestety bez rezultatu.

<sup>45</sup> „Głos Pomorski”, nr 148, 28 VI 1925.

<sup>46</sup> Specjalną uwagę zwrócono Wojciechowskiemu na krowę z majątku Radostowo, która dziennie dawała 45,5 litrów mleka.



Il. 7. Powitanie Prezydenta Wojciechowskiego przez prezydenta miasta Włodka przed dworcem kolejowym w Grudziądzu, 1925 r.

Źródło: Muzeum w Grudziądzu, MG/IK/2882/3.

zimne mięsa i wędliny) do specjalnie wybudowanego na terenie Wystawy pawilonu restauracyjnego.

O godzinie 15.00 prezydent w otoczeniu świty udał się samochodem na odpoczynek do pociągu. Druga część wizyty planowana była od 16.30 do 18.30. Wówczas gość odwiedził Szkołę Budowy Maszyn przy obecnej ul. Hallera, gdzie urządzono Wystawę Kultury i Sztuki. Największe wrażenie wywarła na nim wystawa oddziału kaszubskiego przemysłu ludowego, ulokowana w westybulu na pierwszym piętrze. Kolejno zwiedził wystawę rzemiosła zorganizowaną w Szkole Powszechnej Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej 23–25 (obecnie ul. Narutowicza). Ostatnim miejscem była wystawa artystów pomorskich urządzona w salach Muzeum, na której prezydent mógł zobaczyć obrazy Polakiewiczówny, braci Gęstwickich, Maliszewskiego, Wysockiego, Peslera i wielu innych<sup>47</sup>. Sporo uwagi poświęcił eksponatom Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, ulokowanej na drugim piętrze. W oficjalnym raporcie z wizyty Prezydenta Polski, sporządzonym w dniu 27 czerwca 1925 r., wspomniano również o nieplanowanej wizycie w szkole kawaleryjskiej<sup>48</sup>.

Po godzinnym odpoczynku w pociągu (18.30–19.30), zaproszeni goście udali się ponownie do wystawowego pawilonu restauracyjnego na uroczysty bankiet, na którym swoje przemówienie wygłosił wojewoda Wachowiak, po nim zaś głos zabrał sam Wojciechowski, dziękując za zaproszenie, oświadczając między innymi, iż Pomorze jest nieodłączną częścią Rzeczypospolitej. Podczas obiadu przeczytano telegramy powitalne przesłane od marszałka Senatu Trąmpczyńskiego, ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza i prezydenta Pragi – Bax'iego. Z bankietu goście udali się do Teatru Miejskiego na drugi akt dramatu Juliusza Słowackiego *Ksiądz Marek*. Dziennikarz

<sup>47</sup> „Głos Pomorski”, nr 149, 01 VII 1925; „Gazeta Grudziądzka”, nr 75, 30 VI 1925.

<sup>48</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, sygn. 4/8.

453

Powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26. czerwca 23 r  
w Grudziądzu przez p. prezydenta miasta Józefa Włodka.

Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej !

Kiedy w roku szeszyim miałem zaszczyt witać Cię Dostojny Gościu w murach  
Grudziądza, pozwoliłem sobie pomiedzić, iż przybyłeś Dostojny Panie do  
miasta, które rości sobie pretensje do nazwy centrum życia gospodarczego  
Pomorza, gdyż jestto bez wątpienia ośrodkiem przemysłu i handlu pomorskiego.

Uroczystość dzisiejsza, z racji której raczyłeś zawitać do nas, - ta  
Kierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu, którą za godzinę otworzysz,  
to namacalny dowód prawdziwości słów moich. - Bo nie gdzieindziej a tylko  
w Grudziądzu powstała myśl jej zorganizowania i tu urzeczywistniona została.

Przybyłeś Dostojny Panie do miasta wytężonej pracy, do miasta inicjaty-  
wy w kierunku jaknajwiększego umocnienia państwowości polskiej tu na tych  
kresach zachodnich.

W momentach przykrych, gdy na forum międzynarodowym ośmielano się  
rozpatrywać możność oderwania Pomorza od swej Macierzy, myśm tu ani na  
chwilę temi zworogieniami zamiarami nie przejmowali się. Nie wzięliśmy r  
rąk, nie rozpaczaliśmy, lecz tylko z większym wysiłkiem i wytężeniem odda-  
waliśmy się pracy, by umocnić tu państwowość polską, by spokojem naszym  
w codziennym trudzie dać najlepszą odpowiedź wrogom. Bo głęboko jesteśmy  
przeświadczeni, że ziemi tej żywi nie oddamy. - Spojeni z Macierzą na wieki,  
przepojeni jesteśmy najczystsza miłością dla Matki naszej Najjaśniejszej  
Rzeczypospolitej, której uosobieniem Majestatu jesteś.

Radując się z Twego Dostojny Panie do nas przybycia, jaknajserdeczniej  
dziękujemy Ci za zaszczytowanie miasta naszego Wysokiem przybyciem Twojem  
a składając Ci należny hołd, wożamy:

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław  
Wojciechowski

niech żyje !

II. 8. Tekst mowy powitalnej  
prezydenta Włodka, 1925 r.

Źródło: APT, dz. cyt.

„Głos Pomorskiego” wydarzenie to opisał słowami: „Łoże puste, pierwsze miejsca  
nie zajęte, gdzieniegdzie tylko kępki osób. Nie wesołe refleksje budzą się w człowie-  
ku. Grudziądz polski nie przyszedł do teatru nawet w ten dzień, kiedy trzeba by-  
ło swoją polskość szczególnie mocno podkreślić”<sup>49</sup>. Ostatnim punktem programu  
był raut wydany przez komitet Wystawy w ogrodach lokalu „Tivoli” przy obecnej

<sup>49</sup> „Głos Pomorski”, nr 148, 28 VI 1925.



Il. 9. Zdjęcie z uroczystego otwarcia Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, 1925 r.

Źródło: Muzeum w Grudziądzu, MG/IK/2882/5.

ul. Legionów. Pierwotna lista zaproszonych gości była bardzo długa. Wzięli w nim udział przedstawiciele sądu, prokuratury, Izby Skarbowej, poczty, towarzystw, cechów, policji, edukacji, służby zdrowia i kolei. Zachowana w Archiwum Państwowym w Toruniu lista gości została pomniejszona o przedstawicieli duchowieństwa, urzędów, handlu, przemysłu, banków, prasy i osobistości<sup>50</sup>. O godzinie 23.50 prezydent udał się samochodem na spoczynek do wagonu sypialnego na dworzec, owacyjnie żegnany przez przedstawicieli miasta. Odjazd pociągu nastąpił dokładnie o godzinie 0.15, pięć minut później zatrzymał się na stacji Minowiec koło ostatniego semaforu, gdzie został skierowany na boczny tor. Dnia 27 czerwca o godz. 6.30 świta prezydencka udała się samochodami w dalszą, nieoficjalną podróż do Gdyni, a stamtąd statkiem wojennym na Hel. Tego samego dnia wojewoda pomorski Wachowiak przybył do mieszkania prezydenta Włodka, wręczając mu Krzyż Kawalerski Orderu „Polonia Restituta” za prace na polu społecznym<sup>51</sup>. Była to ostatnia wizyta prezydenta Wojciechowskiego w Grudziądzu. W następnym roku, 14 maja 1926 r., zrzekł się on urzędu w wyniku przewrotu majowego. Na ponowną wizytę Głowy Państwa, Ignacego Mościckiego, mieszkańcy Grudziądza czekali do 1927 r.

Podsumowując, możemy uznać, iż wizyty Prezydenta Wojciechowskiego w Grudziądzu w latach 1924–1925 zostały bardzo dobrze zorganizowane (pomijając kilka incydentów i wypadków). Władze miejskie, jak również wojewódzkie, bardzo zaakcentowały polski charakter zniemczonego w okresie zaborów Grudziądza, uzna-

<sup>50</sup> APT, Akta Miasta Grudziądza, akta magistratu, sygn. 2.

<sup>51</sup> „Głos Pomorski”, nr 148, 28 VI 1925. Gazeta podaje także informację, iż w dniu otwarcia Wystawy, jeden z samochodów zaproszonych dygnitarzy śmiertelnie potrącił dziecko. Podobna sytuacja miała miejsce podczas wizyty Wojciechowskiego w Grudziądzu rok wcześniej.



Il. 10. Prezydent Wojciechowski zwiedza pawilon stadniny państwowych ogierów, 1925 r.

Źródło: MG/IK/2882/80.

wanego za kolebkę antypolskiego ruchu hakastycznego<sup>52</sup>. Wojciechowski wszędzie był entuzjastycznie witany przez przedstawicieli handlu, kultury, władz wojskowych, robotników, a przede wszystkim mieszkańców miasta i powiatu. Szerokim echem w Polsce odbiła się zwłaszcza wizyta z 1925 r. związana z otwarciem Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Wydarzenie to było doskonałą promocją prężnie działającego rolnictwa i przemysłu na Pomorzu.

<sup>52</sup> T. Krzemiński, *Szkice z dziejów grudziądzkiej Hakaty z lat 1894–1914*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, 2018, s. 93–108.

Ryszard Sudziński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

## STAN BADAŃ NAD DZIEJAMI GRUDZIĄDZA I OKOLIC W PIERWSZYM OKRESIE NIEPODLEGŁOŚCI

THE DEVELOPMENT OF RESEARCH ON THE HISTORY OF GRUDZIĄDZ AND ITS VICINITY  
IN THE SECOND POLISH REPUBLIC, WITH AN EMPHASIS ON THE FIRST PERIOD  
OF INDEPENDENCE

ABSTRACT

The aim of the article is to show the development of research on the history of Grudziądz during the Second Polish Republic, with particular emphasis on the first decade of the state's independent existence. The review includes primarily important books and articles in scientific or popular journals, and, in the absence of these, also magazines. Individual issues of the problem were considered chronologically in three different stages, covering the period of the Second Polish Republic (1918/20–1939), the period of People's Republic of Poland (1945–1989) and the so-called Third Polish Republic.

Grudziądz of the interwar period played an important role in the history of Pomerania, affecting it strongly especially in terms of economy, military and education and culture. Therefore, extensive mentions of these topics were included in all major publications concerning the history of the entire region and significant areas of life of its inhabitants. However, it was only in recent years, after the publication of the fifth volume of „Historia Pomorza” (Toruń 2015 and 2018), that the history of Grudziądz and the surrounding area was well-entered in the latest history of the region. Somewhat earlier, in 2012, there was published the monograph „Historia Grudziądza w latach 1920–1945” (vol. 1–2). The knowledge about the city and its inhabitants is significantly supplemented by biographies of well-known figures published in journals and specialist dictionaries.

Apart from general and dictionary studies, the bibliographic section included in this paper covers the following: the circumstances and conditions of Grudziądz's return to Poland, including documents illustrating the city's recovery; location of Grudziądz on the administrative map of Poland and Pomerania; the research on the city's political system; the functioning of self-government and administration of the city. The relatively slow progress in research on the society of Grudziądz, especially demographic changes caused by migration movements and integration processes, is pointed at.



The significant progress in the research related to national and religious issues was noted only in the last quarter of a century. Also works on political life, especially after the abolition of censorship, covered a wide range of political groups and organizations related to them. However, while political life and national and religious problems have already been comprehensively discussed, the economic life of the interwar Grudziądz still has not been fully presented. Against the background of social, political and economic problems, the development of research on the social infrastructure of Grudziądz in the Second Polish Republic, particularly on various forms of education, is quite advanced. Among other areas of life, it was the military garrison in Grudziądz that was being debated on. Especially after 1989 the garrison hosted numerous units and various forms of military education for the personnel of the Polish Army.

Thus, despite some imperfections, the research and publications on the history of Grudziądz in the Second Polish Republic is significant, particularly after 1989. This applies, although to varying degrees, to almost all areas of Grudziądz's life and the life of its residents.



## UWAGI WPROWADZAJĄCE

Celem artykułu jest ukazanie rozwoju badań nad dziejami Grudziądza czasów Drugiej Rzeczypospolitej, a szczególnie jej pierwszej dekady. Okazją podjęcia tematu jest setna rocznica powrotu Grudziądza na łono Macierzy i odzyskanie po Wielkiej Wojnie niepodległego bytu. Chodzi o wskazanie z perspektywy stulecia wyraźnie postępujących badań i zilustrowanie ich najbardziej reprezentatywnymi przykładami w literaturze przedmiotu, które ukazują różne aspekty życia Grudziądza i jego najbliższych okolic.

Szczegółowe wyniki dotychczasowych badań i wartości poznawcze publikacji znajdzie Czytelnik w drukowanych, zwłaszcza na łamach „Rocznika Grudziądzkiego” przewodnikach bibliograficznych<sup>1</sup> oraz sukcesywnie publikowanej w tym czasopiśmie Bibliografii Grudziądzkiej. Obejmuje ona pełny zestaw treści wydawnictw ciągłych: „Kalendarza Grudziądzkiego”, „Rocznika Grudziądzkiego”, „Biuletynu Koła Miłośników Dziejów Grudziądza” oraz wydawnictw zwartych o różnorodnym charakterze. Należy podkreślić, że dopiero w ostatniej dekadzie, po wielu latach żmudnych badań monograficznych, światło dzienne ujrzały pierwsze ważne syntezy, a wśród nich dwutomowa *Historia Grudziądza*, obejmująca lata 1920–1945<sup>2</sup>. W jej drugim tomie zawarto obszerne wskazówki bibliograficzne, a w nich wykaz źródeł rękopiśmiennych, drukowanych, pamiętników i wspomnień, czasopism, prasy i innych wydawnictw ciągłych oraz opracowań i różnych druków zwartych dotyczących losów Grudziądza w II Rzeczypospolitej<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Zob. R. Sudziński, *Stan i potrzeby badań nad najnowszą historią Grudziądza. Przewodnik bibliograficzny*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 217–233; W. Rezmer, *Garnizon Wojska Polskiego w Grudziądzu 1920–1939. Stan badań i postulaty badawcze*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 25, 2017, s. 105–128.

<sup>2</sup> *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1 i 2, red. nauk. R. Sudziński, Grudziądz 2012.

<sup>3</sup> Tamże, t. 2, s. 351–374.

Międzywojenny Grudziądz odegrał niepoślednią rolę w dziejach Pomorza Nadwiślańskiego (wcześniej używano w literaturze określenia Pomorze Wschodnie lub Gdańskie), oddziałując nań silnie zwłaszcza pod względem gospodarczym, wojskowym, a także oświatowo-kulturalnym. Toteż obszerne wzmianki dotyczące tej tematyki znalazły się we wszystkich ważniejszych publikacjach obejmujących historię tego regionu. W odniesieniu do okresu międzywojennego odnotować należy przede wszystkim monumentalną *Księgę Pamiątkową Dziesięciolecia Pomorza*<sup>4</sup> oraz opublikowaną na krótko przed wybuchem wojny *Monografię Wielkiego Pomorza i Gdyni*<sup>5</sup>, natomiast po drugiej wojnie światowej pierwszą jaskółką były zaproponowane przez historyków gdańskich *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*<sup>6</sup>. Dopiero jednak w wydanej niedawno tomie piątym naukowej *Historii Pomorza*<sup>7</sup>, dzieje Grudziądza i okolic wpisane zostały jak należy w całokształt historii regionu. Wiedzę o mieście i jego mieszkańcach w istotny sposób uzupełniają biogramy znanych i mniej znanych postaci, których ostatnio coraz więcej na łamach czasopism i specjalistycznych słowników. Ich podsumowaniem jest okazała księga *Wpisani w dzieje miasta*, prezentująca sylwetki ważnych grudziądzan na przestrzeni wieków<sup>8</sup>.

Na oddzielną uwagę zasługują również opracowania syntetyzujące problemy związane z poszczególnymi sferami życia Pomorza i jego mieszkańców, zwłaszcza w odniesieniu do polityki, gospodarki, kultury itp., w których znaczące miejsca zajmują zagadnienia akcentujące opisywane zjawiska na gruncie grudziądzkim<sup>9</sup>.

Analizując dorobek wydawniczy w całym stuleciu od momentu odzyskania niepodległości do czasów współczesnych, wyraźnie zaznaczają się trzy różniące się między sobą etapy, mianowicie lata: 1918/20–1945, 1945–1989 i okres tzw. III RP, gdy po zniesieniu cenzury zaczęły ukazywać się publikacje znacznie poszerzające do-

<sup>4</sup> *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza 1920–1930*, wyd. staraniem Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy, red. M. Sydow, Toruń 1930.

<sup>5</sup> *Monografia Wielkiego Pomorza i Gdyni. Z okazji 20-lecia powrotu Ziemi Pomorskiej do Macierzy*, Toruń–Lwów 1939.

<sup>6</sup> *Dzieje Pomorza Nadwiślańskiego od VII wieku do 1945 roku*, Gdańsk 1978, s. 434 n.

<sup>7</sup> *Historia Pomorza*, t. 5 (1918–1939): *Województwo Pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Wierzchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015 (cz. 1), 2018 (cz. 2).

<sup>8</sup> *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan, Grudziądz 2016; także hasła w „Roczniku Grudziądzkim”, „Polskim Słowniku Biograficznym” oraz „Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego”.

<sup>9</sup> Zob. zwłaszcza: M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981; R. Wapiński, *Życie polityczne Pomorza w latach 1920–1939*, Warszawa–Poznań–Toruń 1983; P. Olstowski, *Stosunki polityczne w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, [w:] *Obóz pomajowy w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 5–67; R. Sudziński, *Gospodarka Pomorza Nadwiślańskiego (przemysł, rzemiosło, handel, gospodarka morska) w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia Pomorza...*, t. 5, cz. 1, s. 149–293.

tychczasowe możliwości badawcze, w związku z czym m.in. wyraźnie poszerzył się scenariusz badań. Pozwoliło to z kolei na przystąpienie do realizacji wspomnianych syntez Grudziądza i Pomorza w analizowanym przedziale czasowym. Rezultaty podsumowywano w bibliografiach i w trakcie sympozjów oraz konferencji naukowych popularyzujących wiedzę wśród mieszkańców.

W niniejszym przeglądowym artykule uwzględniono przede wszystkim ważne druki zwarte o charakterze książkowym oraz artykuły w czasopismach naukowych bądź popularnonaukowych, a przy braku tychże również publicystycznych. Ponieważ pierwszy okres po odzyskaniu niepodległości został ujęty w zdecydowanej liczbie opracowań obejmujących losy Grudziądza i jego mieszkańców w całym dwudziestoleciu, stąd publikacje te należało uwzględnić w dokonanej niżej analizie, która w ten sposób objęła dorobek wydawniczy dotyczący całej II Rzeczypospolitej.

## ROZBIÓR BIBLIOGRAFICZNY

Akt przejmowania Pomorza przez władze polskie rozpoczął się 17 stycznia 1920 r., a do Grudziądza wojsko polskie dowodzone przez gen. Stanisława Pruszyńskiego wkroczyło sześć dni później. Przy rewindykacji Grudziądza 23 stycznia nie był obecny gen. Józef Haller. Zatrzymały go ważne uroczystości w Warszawie, podczas których został uhonorowany Krzyżem Srebrnym *Virtuti Militari*. Przybył do miasta kilka dni później. Natomiast w sobotę, 24 stycznia, na Rynku odbyło się nabożeństwo polowe z udziałem władz cywilnych i wojskowych. Ta wielka patriotyczna uroczystość oznaczała, że po 147 latach niewoli Grudziądz znów należał do Rzeczypospolitej. Początkowo nie do końca było oczywiste usytuowanie miasta na mapie administracyjnej Polski i Pomorza. Wynikało ono z podziału terytorialnego, jaki ukształtował się wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny światowej, gdy na mocy ustawy z 1 sierpnia 1919 r. – O tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej, utworzono z jej terytorium dwa województwa – poznańskie dla obszaru Wielkiego Księstwa Poznańskiego i pomorskie, które objęło pozostałą część przyłączonej do Polski byłej Dzielnicy Pruskiej. Największe i niewątpliwie najważniejsze wówczas miasta pretendujące do stołeczności w regionie zostały usytuowane w ten sposób, że Bydgoszcz znalazła się na wschodnich peryferiach województwa poznańskiego, Toruń zaś w południowej części województwa pomorskiego. Zatrzymując Bydgoszcz w województwie poznańskim, brano pod uwagę silne zgermanizowanie tego miasta. Podobne przyczyny, zwłaszcza kompletny brak polskiej kadry urzędniczej i zdecydowana wówczas przewaga ludności niemieckiej, ponadto liczny proletariats podejrzewany o radykalne sympatie lewicowe oraz względy strategiczne, mianowicie usytuowanie w pobliżu granicy z Prusami Wschodnimi spowodowały, że również Grudziądz nie znalazł się w sferze zainteresowania miarodajnych czyn-

ników, chociaż do października 1919 r. realna była kandydatura Grudziądza, który był wówczas miastem większym od Torunia<sup>10</sup>.

Okoliczności i uwarunkowania powrotu Grudziądza do Macierzy znalazły już wszechstronne, choć jeszcze niepełne, odzwierciedlenie w historiografii. Problematyka ta zazwyczaj ożywiała się przy okazji rocznicowych obchodów. W okresie międzywojennym rolę popularyzatorską odgrywały różnego rodzaju jednodniówki<sup>11</sup>, wspomnienia i wywiady, niekiedy z załączonymi danymi statystycznymi<sup>12</sup>. Uzupełniały je wydawnictwa jubileuszowe<sup>13</sup>, albumy pamiątkowe<sup>14</sup> itp. Również pozostałe publikacje miały wówczas charakter popularnonaukowy, propagandowy i wspomnieniowy<sup>15</sup>. Pewnym wyjątkiem potwierdzającym regułę była praca L. Sobocińskiego<sup>16</sup>.

Natomiast po drugiej wojnie światowej podejmowano stopniowo w ośrodkach uniwersyteckich Torunia, Poznania i Gdańska, w pełni naukowe, profesjonalne studia, ukazując okoliczności i uwarunkowania powrotu Grudziądza do Polski w różnych aspektach: politycznym<sup>17</sup>, polityczno-wojskowym<sup>18</sup> i militarnym<sup>19</sup>, przy czym zagad-

<sup>10</sup> O usytuowaniu Grudziądza na mapie administracyjnej porozbiorowej Polski i Pomorza zob. Materiały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Podział administracyjny państwa, t. 4, Warszawa 1930, s. 84 n.; także R. Sudziński, *Powrót Grudziądza do Macierzy*, [w:] *Historia Grudziądza...*, t. 1, s. 31–34.

<sup>11</sup> *Grudziądz po dziesięciu latach wolności. Ilustrowana jednodniówka na pamiątkę odsłonięcia Pomnika Niepodległości w Grudziądzu w dniu 30 listopada 1930 r.*, wyd. Zarząd Miejski w Grudziądzu, Grudziądz 1930.

<sup>12</sup> *Co oznacza święto radości oswobodzenia Grudziądza? Wspomnienia i przeżycia* [wywiady z prezydentem Józefem Włodkiem], [w:] *Grudziądz (w cyfrach), wczoraj!, dzisiaj!, jutro! Z okazji 15-lecia zarządu polskiego miasta Grudziądza 1920 – 23 I 1935*, red. A. Nowicki, wyd. Magistrat miasta Grudziądza, Grudziądz 1935.

<sup>13</sup> *Życie Pomorza. Królewskie miasto Grudziądz 1876–1926. 50-letni jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu* [wspomnienia], oprac. A. Markwicz, [Grudziądz 1926].

<sup>14</sup> *Albumy Pamiątkowe z okazji pobytu Pana prezydenta RP Ignacego Mościckiego w Grudziądzu w dniu 2 sierpnia 1927*, oprac. W. Pełka, J. Zagierski i in., Grudziądz [brw].

<sup>15</sup> Zob. np. *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza...*, s. 396–398, 458–461; „Sokół” na Pomorzu. 10-lecie niepodległości 1929, red. P. Dostatni, Grudziądz 1929; *Pomorzanie w walkach o niepodległość. Drużyny strzeleckie na Pomorzu przed wojną*, „Straż nad Wisłą”, nr 7, 9–15, 1939.

<sup>16</sup> L. Sobociński, *Zbrojne walki Pomorza w latach 1918–1920*, Toruń 1938.

<sup>17</sup> M. Wojciechowski, *Dwie koncepcje powrotu Pomorza Gdańskiego do Polski w latach 1918–1919*, „Zapiski Historyczne”, z. 1, 1970, s. 65–90; R. Wapiński, *Zewnętrzne i wewnętrzne aspekty konsekwencji powrotu Polski na Pomorze w 1920 roku*, „Zapiski Historyczne”, z. 2/3, 1991, s. 35–58; P. Hauser, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce Traktatem Wersalskim*, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 1973, s. 3–20.

<sup>18</sup> T. Grygier, *Niektóre problemy polityczne przejścia Pomorza Gdańskiego przez Polskę w latach 1919/1920 (rola ośrodka grudziądzkiego)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5/6, 1970, s. 365–385; tenże, *Niektóre problemy polityczno-wojskowe przejścia Pomorza w 1919/1920*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 2, 1972, s. 243–263.

<sup>19</sup> Z wcześniejszych prac na uwagę zasługują: S. Mikos, *Powrót Pomorza Gdańskiego do Polski i odzyskanie dostępu do morza w 1920 roku*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, z. 31/32, 1980, s. 13–40; O. Borkowski, *Udział Dywizji Strzelców Pomorskich w rewindykacji Pomorza w 1920 r.*

nienia te obejmowały oczywiście z reguły całe Pomorze Gdańskie, a rola Grudziądza została w ich ramach wyraźnie naświetlona. Poza ten okres wykraczają ciekawe rozważania o związkach gen. Józefa Hallera z Grudziądzem i jego okolicami<sup>20</sup>. Istotnym uzupełnieniem licznych opracowań stały się dokumenty dotyczące przebiegu rewindykacji Pomorza do Rzeczypospolitej<sup>21</sup> oraz, podobnie jak miało to miejsce w II RP, również wydawnictwa okolicznościowe, zawierające kalendarium wydarzeń, relacje i wspomnienia, a nawet utwory poetyckie<sup>22</sup>, a także ciekawa publicystyka na łamach „Kalendarza Grudziądzkiego”<sup>23</sup>.

O awansie cywilizacyjnym powiatowego miasta świadczyła wzrastająca niepomiarnie w następnych latach ranga Grudziądza, jednego z najważniejszych na Pomorzu ośrodków administracyjno-samorządowych. To tutaj mieściło się do 1922 r. Dowództwo Okręgu Generalnego „Pomorze”, a następnie jeden z największych w regionie garnizonów wojskowych. Grudziądz był także siedzibą jednego z 14 okręgów w kraju Pomorskiej Izby Skarbowej oraz do 1936 r. Pomorskiej Izby Rzemieślniczej, Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i wielu innych ważnych instytucji administracji gospodarczej. Niestety wiele z nich zostało z czasem przeniesionych do stołecznego Torunia, którego władze z dużą konsekwencją realizowały politykę centralizacyjną sanacyjnych rządów, lokując w nim urzędy mające wcześniej swoje siedziby w innych miastach, zwłaszcza w Bydgoszczy i Grudziądzu. Formą odreagowania na pozbawienie Grudziądza wielu instytucji było zdecydowane poparcie jego mieszkań-

---

„Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, z. 1, 1990, s. 119–137. Znacznie wzbogaciły tę problematykę nowsze badania. Poza licznymi drobnymi publikacjami szczególnie cenne są prace A. Smolińskiego, *Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem przyznanych na mocy traktatu w Wersalu (styczeń–luty 1920)*, [w:] *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1980*, red. nauk. A. Stachura, Słupsk 2002, s. 29–78 (por. tegoż art. w „Roczniku Grudziądzkim”, t. 19, 2011, s. 57–127); J. Krzyś, *Militarna przeszłość Grudziądza*, Grudziądz 2002, passim; P. Stawecki, *Wyzwolenie Pomorza w roku 1920 w świetle akt wojskowych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 44, 2007 (jubileuszowy).

<sup>20</sup> Zob. M. Orłowski, *General Józef Haller a Grudziądz w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 146–147; tenże, *Dramat Hallerczyków w Górnej Grupie (1920–1922)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 17, 2007, s. 93–101.

<sup>21</sup> *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920*, wyboru dokonali J. Bełkot, M. Wojciechowski, Toruń 1988 [m.in. wspomnienia Aleksandra Markwicza, członka Wojskowej Komisji Odbiorczej twierdzy Grudziądz, s. 226 n.]. Zob. także P. Nastrożny, *Konserwacja i rozbiórka fortyfikacji twierdzy w Grudziądzu i Chełmnie w latach 1920–1921 w świetle zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 21, 2013, s. 123–147.

<sup>22</sup> Zob. m.in. S. Reszkowski, *40 rocznica wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 5–21; *W 75-lecie powrotu Grudziądza w granice Macierzy 23 I 1920 – 23 I 1995. Jednodniówka*, Grudziądz 1995; J. Krzyś, *Grudziądz w 1920 roku*, Grudziądz 2005; *100 lat Grudziądza w niepodległej 1918–2018*, oprac. M. Żebrowski, M. Czepek, Grudziądz 2018.

<sup>23</sup> Zob. m.in. S. Poręba, *Z dziejów Rad Ludowych w Grudziądzu i powiecie grudziądzkim 1918–1920*, „Kalendarz Grudziądzki” 1999, s. 79–82; tenże, *Pierwszy dzień niepodległości*, „Kalendarz Grudziądzki”, 2000, s. 57–60; tenże, *Początek administracji polskiej w Grudziądzu 1920 r.*, „Kalendarz Grudziądzki”, 2005, s. 95–98.

ców dla powracającej coraz bardziej inicjatywy przeniesienia z Torunia do Bydgoszczy siedziby władz wojewódzkich. Warto dodać, że jednym z projektów wzmocnienia pod względem terytorialno-administracyjnym małego po pierwszej wojnie światowej województwa pomorskiego był postulat utworzenia w nim mniejszych okręgów regionalnych, w tym toruńsko-grudziądzkiego. Problematyka ta pojawiła się właśnie na kanwie rozważań dotyczących rywalizacji bydgosko-toruńskiej o lokalizację siedziby władz wojewódzkich<sup>24</sup>.

Stopniowo rozwijały się szczegółowe badania nad samym ustrojem miasta, funkcjonowaniem samorządu i administracji miejskiej. Podstawy prawnoustrojowe Starostwa Powiatowego w Grudziądzu w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, kadre urzędniczą oraz sytuację materialną urzędników i zmiany, jakie nastąpiły w starostwie pod wpływem przewrotu majowego w 1926 r. ukazał pokrótce J. Danielewicz<sup>25</sup>. Pewne informacje o samorządzie miejskim w latach dwudziestych napotykamy także w wydawnictwach okolicznościowych i jubileuszowych, zarówno lokalnych, jak i ogólnopomorskich<sup>26</sup>. Natomiast materiałem wyjściowym do dyskusji nad problematyką samorządów lokalnych na Pomorzu był artykuł współczesnego badacza K. Przybyszewskiego o Kole Miast Pomorskich z siedzibą w Grudziądzu, które powstało na bazie samorządu terytorialnego<sup>27</sup>. Dużo wiadomości o funkcjonowaniu władz administracyjnych międzywojennego Grudziądza zawierały dostępne w oficjalnym obiegu sprawozdania i inne podobne druki władz powiatowych<sup>28</sup>. Szeroko rozpropagowano także podstawy prawne dotyczące ustroju gminnego, wprowadzonego reformą samorządową w 1933 r.<sup>29</sup> Na oddzielną uwagę zasługują liczne biogramy

<sup>24</sup> Zob. w tej kwestii: Z. Biegański, *O granice i prestiż. Z dziejów reform podziału administracyjno-terytorialnego na obszarze województwa pomorskiego i w regionie bydgoskim w latach 1920–1939*, „Prace Komisji Historii BTN”, t. 16: *Bydgoszcz jako ośrodek administracyjny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1998, s. 147–184; także R. Sudziński, *Przekształcenia strukturalne miasta Torunia w latach 1920–1975*, Toruń 1993, s. 18–20.

<sup>25</sup> J. Danielewicz, *Starostwo Powiatowe w Grudziądzu w latach 1920–1926*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 125–140.

<sup>26</sup> *Życie Pomorza. Królewskie miasto Grudziądz...* – skład personalny Rady Miejskiej w latach 1920–1926; *Album Pamiątkowe...* – informacje o samorządzie miejskim.

<sup>27</sup> K. Przybyszewski, *Koło Miast Pomorskich w odrodzonej Rzeczypospolitej (1922–1939). Uwagi wprowadzające*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 109–141; zob. także *Sprawozdanie z piętnastoletniej działalności Koła Miast Pomorskich 1922–1937*, Grudziądz 1937.

<sup>28</sup> Orędownik Starostwa i powiatu grudziądzkiego (od 1922 r. jako Orędownik Urzędowy powiatu grudziądzkiego), wyd. Wydział Powiatowy w Grudziądzu 1920–1935; Sprawozdania administracyjne Starostwa grudziądzkiego (od 1925 r. jako Sprawozdania administracyjne Wydziału Powiatowego grudziądzkiego), wyd. Wydział Powiatowy w Grudziądzu 1920–1938.

<sup>29</sup> W. Dalbor, *Nowy ustrój samorządu w Województwach Poznańskim i Pomorskim. Systematyczne zestawienie obowiązujących postanowień o ustroju miejskim, wiejskim i powiatowym*, [Poznań] 1933. Szerzej o ustroju miejskim Grudziądza w II RP także: J. Panak, *Samorząd terytorialny Grudziądza w okresie II Rzeczypospolitej (1920–1939)*, Toruń 2003 (praca magisterska przechowywana w archiwum UMK, promotor R. Sudziński) oraz uwagi i komentarze M. Szajkerki, *Ustrój Grudziądza i jego*

grudziądzkich prezydentów, starostów i rajców pomieszczone w przywoływanych już wyżej słownikach biograficznych oraz w znaczącej publikacji *Wpisani w dzieje miasta...*<sup>30</sup>.

Przez długi okres w stanie dalece niezadowolającym znajdowały się badania nad mieszkańcami Grudziądza w okresie porozbiorowym. Dotyczyło to ruchów migracyjnych i ich wpływu na zmiany demograficzne, przekroju klasowego i kulturowego społeczeństwa, mniejszości narodowych i wyznaniowych oraz danych na temat procesów integracyjnych społeczności. Nieliczne również były publikacje odnoszące się do warunków życia ludności<sup>31</sup>. Natomiast po drugiej wojnie światowej z pobudek politycznych skoncentrowano się głównie na badaniach ukazujących oblicze społeczne miasta w II RP, eksponując położenie materialne ludności, zagadnienie bezrobocia, warunki życia obywateli i związane z nimi ruchy społeczne (zwłaszcza akcje strajkowe). Stały się one przedmiotem licznych, aczkolwiek niekiedy kontrowersyjnych publikacji, zarówno analitycznych, jak i źródłowych, które ujrzały światło dzienne zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych<sup>32</sup>. Problematyka ta została pozabawiona odpowiedniej otoczki ideologicznej i poszerzona dopiero w ostatnim czasie, głównie za sprawą publikacji poruszających obok enklaw biedy także m.in. całość warunków materialnych, przeobrażenia obyczajowości, problemy handlu dziećmi i kobietami oraz zagadnienia prostytucji<sup>33</sup>.

Obok problemów społecznych miasta krąg badawczy stopniowo objął inne istotne zagadnienia. Badania te nie wniosły już wiele nowego do ogólnego rozwoju ludnościowego i zmian w strukturze społeczno-zawodowej mieszkańców. Tutaj wciąż

---

instytucje administracyjne, samorządowo-państwowe w okresie dwudziestolecia międzywojennego (w posiadaniu autora); tegoż art. *Jeszcze o inżynierze Józefie Włodku prezydencie Grudziądza w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 14, 2001, s. 267–278.

<sup>30</sup> Zob. przyp. 8.

<sup>31</sup> Zob. np. M. Bezluda, „Madera”. *Powieść współczesna*, Grudziądz 1933.

<sup>32</sup> Zob. zwłaszcza: *Bezrobocie na Pomorzu w latach 1921–1938*, oprac. C. Baszyński, K. Chrośniak, T. Kuczma, B. Kwiatkowska, A. Michałkiewicz, A. Perlińska, [w:] *Materiały do historii klasy robotniczej w Polsce w latach 1921–1938*, „Teki Archiwalne”, t. 4, 1955, s. 99–252; H. Bruzdewicz, *Walki robotników fabryki „PePeGe” w Grudziądzu w latach 1931–1936*, [w:] *Z dziejów walk masowych klasy robotniczej w Polsce w latach 1918–1939*, t. 1, Warszawa 1964, s. 115–180; A. Perlińska, *Materiały o sytuacji mieszkaniowej bezrobotnych w Grudziądzu. Sprawa tzw. „Madery” z lat 1931–1935*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 4, 1965, s. 215–238.

<sup>33</sup> Zob. P. Gołdyn, *Działalność Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w Grudziądzu (1930–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 199–214; Ł. Linowski, *Enklawy biedy w miastach Wielkiego Pomorza w dwudziestoleciu międzywojennym i ich miejsce w polityce lokalnych władz*, [w:] *Metamorfozy Społeczne*, t. 6: *Margines społeczny Drugiej Rzeczypospolitej*, red. M. Rodak, Warszawa 2013; T. Krzemiński, *Krajobraz higieniczno-estetyczny miast i wsi pomorskich w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Zapiski Historyczne”, z. 2, 2012, s. 35–56; tenże, *Problem prostytucji w międzywojennym Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, 2015, s. 129–141; tenże, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Zmiany warunków materialnych i przeobrażenia obyczajowości*, Warszawa 2017.

aktualne są odniesienia do podstawowej bazy źródłowej i ustaleń opartych na wynikach powszechnych spisów ludności z lat 1921 i 1931<sup>34</sup>.

Znacznie bardziej ożywione badania dotyczyły problematyki narodowościowej i wyznaniowej. Już w czasach II RP przykuwały one uwagę publicystów, przy czym koncentrowały się głównie na mniejszości niemieckiej, ukazując jej liczebność oraz pozycję w życiu gospodarczym Pomorza, w tym rolę Grudziądza jako ważnego ośrodka spółdzielczości niemieckiej na tym obszarze<sup>35</sup>. Historiografia „Polski Ludowej” początkowo koncentrowała się w dalszym ciągu na mniejszości niemieckiej i jej pozycji ekonomicznej na Pomorzu<sup>36</sup>. Stopniowo jednak podejmowano również inną problematykę związaną z mniejszością niemiecką. Wśród różnorodnych zagadnień znalazły się takie, jak: rola Grudziądza w niemieckiej działalności wywiadowczej, stosunek miejscowych Niemców do Polaków, działalność niemieckich organizacji i stowarzyszeń, funkcjonowanie szkolnictwa, zasięg prasy niemieckiej oraz wpływ ośrodka grudziądzkiego na konsolidację mniejszości niemieckiej w regionie, zwłaszcza zaś w powiatach grudziądzkim i chełmińskim<sup>37</sup>. Stosunkowo późno uwagę badaczy przykuwały ruchy migracyjne ludności niemieckiej zamieszkującej te ziemie<sup>38</sup>. Próbę całościowego ujęcia problematyki związanej z mniejszością niemiecką na Pomorzu, głównie od strony politycznej, podjęli P. Hauser<sup>39</sup>, a na gruncie lokalnym R. Koźlik-

<sup>34</sup> Statystyka Polski, t. 25, Warszawa 1927 – ustalenia pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r.; Statystyka Polski, seria C, z. 75, Warszawa 1938 – ustalenia drugiego powszechnego spisu ludności z 1931 r. oraz F. Jeuthe, *Grudziądz w cyfrach*, [w:] *Grudziądz (w cyfrach), wczoraj!, dzisiaj!, jutro!...*, s. 95–96. Zob. także ważne studium J. Kutty, „*My i Oni*” na Pomorzu w latach 1920–1939. *Przyczynek do integracji społeczeństwa pomorskiego*, „Zapiski Historyczne”, z. 2–3, 1991, s. 59–85.

<sup>35</sup> Dominowały jednak publikacje niewielkie, przeważnie pomieszczone na łamach „Strażnicy Zachodniej” i „Spraw Narodowościowych”, np. R. Koźlik, *Spółdzielczość polska i niemiecka w województwach zachodnich*, „Strażnica Zachodnia”, nr 1–2, 1933, s. 217–239; *Rozwój stosunków narodowościowych na ziemiach zachodnich w okresie powojennym*, [w:] *Problem niemiecki na Ziemiach Zachodnich*. Zeszyt specjalny kwartalnika „Strażnica Zachodnia”, Poznań 1933; *Żywiol obcy w życiu gospodarczym Pomorza*, oprac. A. Wrzosek i S. Zwierzch, Gdynia–Toruń 1937; S. Preibisz, E. Kański, F. Łopiński, *Zagadnienie kredytu krótkoterminowego na Pomorzu*, Toruń 1937; R. Lutman, *Emigracja Niemców z Pomorza w okresie powojennym*, [w:] *Stan posiadania ziemi na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 172–184.

<sup>36</sup> Zob. np. T. Kowalak, *Spółdzielczość niemiecka a zagraniczna pomoc kredytowa dla niemczyzny na Pomorzu Gdańskim w latach 1925–1939*, „Zapiski Historyczne”, z. 4, 1963, s. 557–590; tenże, *Grudziądz jako ośrodek kierowniczy spółdzielczości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 4, 1965, s. 103–134; S. Potocki, *Położenie mniejszości niemieckiej w Polsce w latach 1918–1939 ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza Gdańskiego*, „Rocznik Gdański”, t. 24, 1965, s. 35–60; tenże, *Przyczynek do dziejów spółdzielczości niemieckiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 4, 1965, s. 135–146.

<sup>37</sup> Zob. R. Sudziński, *Stan i potrzeby badań...*, s. 227–228.

<sup>38</sup> Zob. M. Stażewski, *Exodus. Migracja ludności niemieckiej z Pomorza do Rzeszy po I wojnie światowej*, Gdańsk 1998; B. Kozłowska, *Optanci niemieccy w Grudziądzu w pierwszej połowie lat dwudziestych*, Toruń 1994; D. Machelska-Wąż, *Emigracja ludności niemieckiej z Grudziądza w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 171–189.

<sup>39</sup> P. Hauser, *Mniejszość niemiecka w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Wrocław 1981; tenże, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998; M. Wojciechowski,



kowski<sup>40</sup>. Natomiast szerzej w polskiej historiografii nie zostało rozwinięte zagadnienie jej działalności kulturalno-oświatowej, która była ważnym elementem integrującym ruch niemiecki również w Grudziądzu<sup>41</sup>.

Zasadniczy przełom w badaniach nad mniejszościami narodowymi i wyznaniowymi przyniósł cykl publikacji, które światło dzienne ujrzały w latach 90. XX w. w ramach wydawanej przez toruńskich historyków serii: „Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)”. W tomie inauguracyjnym serię R. Sudziński podsumował ówczesny stan badań w odniesieniu do mniejszości narodowych i wyznaniowych<sup>42</sup>. Problematykę narodową i wyznaniową rozwijano w tym i pięciu kolejnych tomach, a uzupełniały bądź poszerzały ją publikacje równocześnie ukazujące się w innych czasopismach, pracach zbiorowych bądź oddzielnych monografiach. Wśród nich na szczególną uwagę zasługiwały pionierskie studia poświęcone losom Żydów, Rosjan i Ukraińców na ówczesnym Pomorzu, w tym również w Grudziądzu<sup>43</sup>. Ciekawe były również dociekania na temat stosunku Kościoła katolickiego do mniejszościowych związków wyznaniowych<sup>44</sup>. Całościowe ujęcie stosunków narodowościowych i wyznaniowych w międzywojennym Grudziądzu podsumowała w obszernej monografii Z. Waszkiewicz<sup>45</sup>.

---

*Życie polityczne mniejszości niemieckiej na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku: zbiór studiów*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 51–72.

<sup>40</sup> R. Koźlikowski, *Życie polityczne mniejszości niemieckiej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 95–130.

<sup>41</sup> Zob. W. Kotowski, *Teatry Deutsche Bühne w Wielkopolsce i na Pomorzu 1919–1939*, Warszawa 1985; *Deutsche Bühne Grudziądz*, Bydgoszcz 1931.

<sup>42</sup> Zob. R. Sudziński, *Charakterystyka bazy źródłowej i zainteresowań badawczych w odniesieniu do mniejszości narodowych na Pomorzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991, s. 7–28.

<sup>43</sup> E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicko-unijny w Grudziądzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim...*, s. 95–114; też, *Gmina Wyznaniowa Żydowska w Grudziądzu w latach 1920–1939*, [w:] *Gminy Wyznaniowe Żydowskie w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. J. Sziling, Toruń 1995, s. 75–93; Z. Waszkiewicz, *Żydzi w Grudziądzu (1920–1939)*, [w:] *Emancypacja – asymilacja – antysemityzm. Żydzi na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. Z.H. Nowak, Toruń 1992, s. 91–107; Z. Karpius, *Rosjanie i Ukraińcy na Pomorzu w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku...*, s. 95–114. Zob. także E. Alabrudzińska, *Kościół nieryzymskokatolickie w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 19, 1993/1994, s. 83–103; Z. Waszkiewicz, *Mozaika wyznaniowa Grudziądzka w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 71–107; A. Bieniaszewska, *Żydzi w Grudziądzu*, Toruń 2015.

<sup>44</sup> Z. Waszkiewicz, *Kościół katolicki wobec mniejszościowych związków wyznaniowych na Pomorzu w okresie dwudziestolecia międzywojennego (1920–1939)*, [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 9–33.

<sup>45</sup> Z. Waszkiewicz, *Grudziądz w latach 1920–1939*, cz. 2: *Mniejszości narodowe i stosunki wyznaniowe w Grudziądzu w latach 1920–1939*, Toruń 2008.

Zasygnalizowane wyżej zagadnienia dotyczące spraw narodowościowych i wyznaniowych korespondują z ogólnie pojętym życiem politycznym. Na przestrzeni lat znalazło ono dość szerokie odzwierciedlenie w literaturze, zarówno poświęconej dziejom Pomorza, jak i samego miasta. W okresie II RP zdecydowanie dominowała publicystyka uprawiana na łamach prasy i czasopism o różnorodnej proveniencji<sup>46</sup> oraz przywoływanych już wyżej publikacji okolicznościowych i nielicznych monografi<sup>47</sup>. Skomplikowana sytuacja wystąpiła po drugiej wojnie światowej. Ze względu na politycznych w latach pięćdziesiątych skoncentrowano się głównie na lewicy socjalistycznej i ruchu komunistycznym, przy czym trudności w dostępie do źródeł i ograniczenia metodologiczne powodowały, że zawarty w ówczesnych publikacjach materiał skupiał się w zasadzie na rejestracji działalności organizacyjnej lewicowych ugrupowań, bez głębszej analizy różnego typu uwarunkowań i spraw kontrowersyjnych<sup>48</sup>. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zainteresowania te pogłębiono, a kwestionariusz badawczy poszerzono o funkcjonowanie innych partii politycznych, zwłaszcza Narodowej Partii Robotniczej, endecji i ruchu ludowego<sup>49</sup>. W publikacjach tych znalazła odzwierciedlenie pozycja ośrodka grudziądzkiego w działalności poszczególnych ugrupowań i ich wpływ na życie polityczne miasta<sup>50</sup>. Nowe spojrzenie na ruchy lewicowe przyniosły prace oparte na szerszej niż dawniej kwerendzie, m.in. wykorzystujące akta proveniencji policyjnej i sądowej<sup>51</sup>. Pojawiły się również próby podsumowania tradycji klasowego ruchu robotniczego Grudziądza w międzywojniu<sup>52</sup>.

<sup>46</sup> Zob. zwłaszcza: „Słowo Pomorskie”, „Głos Pomorski”, „Głos Robotnika”, „Goniec Nadwiślański”, „Gazeta Grudziądzka”.

<sup>47</sup> Jedną z nich była T.M.K. (Tadeusz Katelbach), *Związek Naprawy Rzeczypospolitej (próba genezy)*, Warszawa 1926.

<sup>48</sup> Dobitym tego przykładem są ówczesne „pionierskie” publikacje D. Steyera, m.in.: *Z działalności PPS-Lewicy w Grudziądzu w latach 1929–1931*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 4, 1958, z. 2, s. 127–152; *Zarys ruchu robotniczego w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 155–182; *Organizacje robotnicze na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1939*, Toruń 1961.

<sup>49</sup> Nową jakość, oczywiście przy wszystkich ograniczeniach metodologicznych, tworzyły publikacje R. Wapińskiego, m.in.: *Ruch robotniczy na Pomorzu w latach 1920–1939*, Gdynia 1963; *Działalność Narodowej Partii Robotniczej na terenie województwa pomorskiego w latach 1920–1930*, Gdańsk 1964; *Endecja na Pomorzu 1920–1939*, Gdańsk 1966. Zob. także: M. Stański, *Rozwój ruchu ludowego na Pomorzu Gdańskim 1920–1926*, Poznań 1960; W. Chudański, *Ruch ludowy w województwie pomorskim 1920–1939*, Warszawa 1970.

<sup>50</sup> R. Wapiński, *Z problemów życia politycznego w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5/6, 1970, s. 387–405. Ponadto dane dotyczące życia politycznego w mieście znalazły się na marginesie jego rozważań o życiu politycznym na Pomorzu – zob. *Życie polityczne Pomorza...*, passim.

<sup>51</sup> Zob. W. Janowski, *Działalność PPS-Lewicy i jej sekcji młodzieżowej na terenie Grudziądza i okolic w latach 1929–1931*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 9, 1985, s. 99–133; K. Halicki, *Działalność policji politycznej w zwalczaniu ruchu komunistycznego w Grudziądzu w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, 2011, s. 129–152.

<sup>52</sup> R. Sudziński, *Tradycje klasowego ruchu robotniczego w Grudziądzu w okresie II Rzeczypospolitej*, Grudziądz 1978.

Z kolei w pracach poświęconych ruchowi ludowemu wyraźnie zaznaczona została rola polityczna Wiktora Kulerskiego, wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” oraz działacza ludowego, posła i senatora, którego następnie sportretowano w licznych biogramach<sup>53</sup>. Ich uwieńczeniem są najnowsze naukowe monografie pióra T. Astramowicza-Leyka i T. Krzemińskiego<sup>54</sup>.

W literaturze dwudziestowiecznej znacznie mniej miejsca poświęcano licznym wówczas w mieście stowarzyszeniom. Spośród istniejących w międzywojennym Grudziądzu instytucji oddzielne publikacje poświęcono istniejącej od 1797 r. loży wolnomularskiej<sup>55</sup> oraz Związkowi Strzeleckiemu, którego pierwszy oddział powstał na Pomorzu w maju 1926 r. właśnie w Grudziądzu<sup>56</sup>. Na oddzielną uwagę zasługują wydawnictwa o związkach kombatanckich w przedwojennym mieście<sup>57</sup>. W literaturze znajdują się ponadto rozproszone dane bądź wzmianki o wielu innych organizacjach i towarzystwach działających wówczas w Grudziądzu<sup>58</sup>.

Najnowsze ustalenia i podsumowanie dotyczące przejawów życia politycznego w mieście czasów Drugiej Rzeczypospolitej znalazły się w fundamentalnej monografii pióra Z. Waszkiewicz<sup>59</sup>. Wcześniej cytowano już dorobek teje badaczki dotyczący mniejszościowych związków wyznaniowych. W tym miejscu warto odnieść się do życia religijnego związanego z parafiami i zgromadzeniami zakonnymi międzywojennego Grudziądza. O kościołach i klasztorach grudziądzkich pisano stosunkowo niewiele<sup>60</sup>, natomiast życie religijne Kościoła katolickiego znalazło odbicie głównie

<sup>53</sup> M.in. M. Stański, *Wiktor Kulerski 1865–1935*, [w:] *Przywódca ruchu ludowego. Szkice biograficzne*, red. A. Więzikowa, Warszawa 1968, s. 138–158; *Wpisani w dzieje miasta...*, s. 144–153, 355–357; S. Poręba, *Wiktor Kulerski (1865–1935). Małe kalendarium życia i działalności*, „Kalendarz Grudziądzki”, 2000, s. 87–94.

<sup>54</sup> T. Astramowicz-Leyk, *Wiktor Kulerski (1865–1935). Polityk – wydawca – dziennikarz*, Toruń 2006; T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935). Pomorski działacz narodowy i społeczny doby zaborów oraz odrodzonej Rzeczypospolitej*, Toruń 2008.

<sup>55</sup> L. Hass, *Loże wolnomularskie i pokrewne organizacje na zachodnich ziemiach Rzeczypospolitej (1721–1938)*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 11, 1974, z. 1, s. 89–145.

<sup>56</sup> T. Bogalecki, *Związek Strzelecki w województwie pomorskim w latach 1926–1939*, „Zapiski Historyczne”, z. 2, 1982, s. 51–80.

<sup>57</sup> T. Chinciński, *Związki kombatanckie w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 75–93.

<sup>58</sup> Przykładowo: J. Cieszyński, *50 lat. Pół wieku historii mieszczaństwa polskiego w Grudziądzu. Przyczynek do historii i rozwoju Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych (dawniej Towarzystwa Przemysłowego) w Grudziądzu*, Grudziądz 1938; W. Grobelny, *50 lat Bazaru w Grudziądzu*, Grudziądz 1936.

<sup>59</sup> Z. Waszkiewicz, *Grudziądz w latach 1920–1939, cz. 1: Życie polityczne Grudziądza w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Toruń 2008.

<sup>60</sup> Zob. *Kościoły i klasztory grudziądzkie*, oprac. J. Biniek, Grudziądz 1928; ks. M. Staniszewski, *Katolickie ośrodki duszpasterskie międzywojennego Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 17, 2007, s. 103–128; L. Malendowski, *Jezuici w Grudziądzu (1935–1949). Historia domu zakonnego na podstawie dokumentów jezuickich*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, 2018, s. 131–154; J. Domasłowski, *Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Grudziądzu*, Poznań 2003; Z. Waszkiewicz, *Parafia Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Grudziądzu (1925–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 143–166.

na marginesie opracowań odnoszących się do całej diecezji chełmińskiej, a następnie diecezji toruńskiej<sup>61</sup>.

W odróżnieniu od problematyki społecznej i politycznej oraz stosunków narodowościowych i wyznaniowych, badania nad życiem gospodarczym międzywojennego Grudziądza rozwijały się w sposób dalece niezadowolający. A przecież miasto to, w nowej strukturze gospodarczej ziem, które znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej w rezultacie niekorzystnych dla Polski decyzji wielkich mocarstw, stało się najsilniejszym ośrodkiem przemysłowo-handlowym Pomorza Nadwiślańskiego. W międzywojniu wzmianki o nim znaleźć można jedynie w publikacjach ogólnych dotyczących stanu przemysłu i handlu, bądź perspektyw ich rozwoju, zwłaszcza tych, które odnosiły się do ziem byłej dzielnicy pruskiej lub analizowały rozwój niektórych gałęzi przemysłu w ówczesnym województwie pomorskim<sup>62</sup>. Literaturę uzupełniały drukowane sprawozdania roczne Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej i niektórych fabryk<sup>63</sup>. Informacje o życiu gospodarczym miasta znajdowały się także w różnego rodzaju wydawnictwach okolicznościowych i innych. Dotyczyły one m.in. roli portu rzeczno- i wykorzystania Wisły dla celów gospodarczych<sup>64</sup>, stanu przemysłu<sup>65</sup>, rzemiosła<sup>66</sup>, handlu<sup>67</sup> oraz spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej i pieniądza prywatnego emitowanego w międzywojennym Grudziądzu<sup>68</sup>.

Po drugiej wojnie światowej w dalszym ciągu życie gospodarcze międzywojennego Grudziądza nie doczekało się całościowego opracowania. Natomiast powstały monografie wszystkich ważniejszych ówczesnie grudziądzkich zakładów: Polskiego

<sup>61</sup> A. Liedke, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce*, „Nasza Przeszłość”, t. 34, 1971, s. 59–116; tenże, *Zarys dziejów diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1994; *Z przeszłości diecezji chełmińskiej 1243–1992*, Toruń 1994; J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918–1939*, Pelplin 1992; *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 8: *Dekanat Grudziądzki*, red. ks. S. Kardasz, Toruń 1997.

<sup>62</sup> Zob. m.in. S. Pernaczyński, *Stan i postulaty przemysłu i handlu byłej dzielnicy pruskiej*, Poznań 1924; *Przemysł i handel pomorski Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej w okresie 1 VII 1922 do 30 VI 1924*, Grudziądz 1924; S. Werner, *Przemysł na Pomorzu i jego przyszłość*, Poznań 1935; T. Kołodziej, *Przemysł Wielkopolski i Pomorza*, Poznań 1937; S. Zwierz, *Żywiół obcy w życiu gospodarczym Pomorza*, Gdynia 1937.

<sup>63</sup> Przykładowo: Sprawozdania Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, Grudziądz 1921–1935; Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu, Grudziądz 1929; Sprawozdanie za V rok obrachunkowy 1928–1929 PePeGe – Polski Przemysł Gumowy, Grudziądz 1928–1929.

<sup>64</sup> Przykładowo: Protokół Zjazdu Delegatów Pomorskich Miast Nadwiślańskich, który odbył się w niedzielę dnia 19 września 1937 r. w Grudziądzu, Warszawa 1938, ss. 59.

<sup>65</sup> Przewodnik I-szej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu w dniach 26 VI–12 VII 1925, Grudziądz 1925, ss. 160.

<sup>66</sup> W. Grobelny, *Rzemiosło w Grudziądzu i okolicy*, „Ziemia”, z. 5, 1925, s. 84–86.

<sup>67</sup> *Handel pomorski w X-leciu Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu*, wyd. okolicznościowe, Grudziądz 1929.

<sup>68</sup> J. Majewski, *Spółdzielczość oszczędnościowo-pożyczkowa w Wielkopolsce i na Pomorzu 1918–1939*, Warszawa 1965; M. Gumowski, *Pieniądz prywatny w Grudziądzu i niektórych sąsiednich miastach*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5/6, 1970, s. 335–363.

Przemysłu Gumowego (PePeGe), Fabryki Maszyn Rolniczych („Agromet-Unia”), Pomorskiej Odlewni i Emalierni czy Zakładów Mięsnych<sup>69</sup> i oddzielnie całych dziejów przemysłu<sup>70</sup>. Próbę syntetycznego ujęcia kapitalistycznej industrializacji miasta podjął w obszernym artykule R. Sudziński. Ponadto szeroko problematyka ta została przez niego ujęta na kanwie rozważań dotyczących gospodarki Pomorza w II Rzeczypospolitej<sup>71</sup>. Istotne wzmianki o przejawach życia gospodarczego Grudziądza znajdujemy także w innych odnotowanych już rozprawach odnoszących się do rozwoju przemysłu, handlu, rzemiosła, ruchu robotniczego i związanych z nimi problemów społecznych w latach 1920–1939.

Z życiem gospodarczym zajął się w dużym stopniu infrastruktura komunalna miasta. Wzmianki o przedsiębiorstwach miejskich Grudziądza w II RP (gazownia, wodociągi, elektrownia, tramwaje) znajdują się w zasygnalizowanych już pracach ogólnych. Natomiast bardziej szczegółowe dane pomieszczano z reguły w opracowaniach mających charakter publicystyczny<sup>72</sup>. Kopalnią wiedzy na te tematy stały się z czasem „Kalendarz Grudziądzki” oraz „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”<sup>73</sup>. Szczególnie korzystnie wyróżnia się służba zdrowia, która doczekała się kilku pozycji, zarówno w ujęciu instytucjonalnym jak i samorządowym<sup>74</sup>.

Na tle problematyki społecznej, politycznej i ekonomicznej zupełnie dobrze prezentuje się rozwój badań nad infrastrukturą społeczną Grudziądza w okresie międzywojennym. Z jednej strony świadczy to o bujnym rozwoju tych dziedzin życia w mieście, z drugiej zaś o możliwościach ich źródłowej penetracji. Przede wszystkim na podkreślenie zasługuje grudziądzkie szkolnictwo różnych szczebli i o zróżnicowanej proveniencji. Opisywali je już przedwojenni publicyści<sup>75</sup>. Natomiast po

<sup>69</sup> Zob. F. Szima, *Lokalizacja i rozwój Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1961, s. 79–130; Z. Kuras, *Sto lat „Agromet-Unii” Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu (1882–1982)*, Toruń–Grudziądz 1982; T. Gollus, *125 lat Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu (1862–1987)*. *Zarys historii przedsiębiorstwa*, Grudziądz 1987; L. Brzezińska, A. Skrzypiec, *100 lat Zakładów Mięsnych w Grudziądzu*, „Gospodarka Mięsna”, nr 5, 1986, s. 15–19.

<sup>70</sup> Z. Kuras, *Przemysł na Pomorzu Gdańskim w latach 1920–1939*, Bydgoszcz 1984.

<sup>71</sup> R. Sudziński, *Etapy i kierunki rozwoju Grudziądza w okresie kapitalistycznej industrializacji miasta (od połowy XIX wieku do roku 1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 45–84; tenże, *Gospodarka Pomorza Nadwiślańskiego...*, passim.

<sup>72</sup> Zob. *100 lat w służbie społeczeństwa miasta Grudziądza 1865–1965* [Miejska Gazownia w Grudziądzu], Warszawa [1965]; J. Megger, R. Drzewuszewski, *90 lat komunikacji miejskiej miasta Grudziądza*, Grudziądz 1985; *100 lat Wodociągów w Grudziądzu 1899–1999*, oprac. E. Chmielewski, A. Wajler, Grudziądz 1999; A. Wajler, *Grudziądzkie parki*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 15, 2003, s. 151–175; T. Gruszczyński, *Gazownictwo w Grudziądzu, rys historyczny*, Grudziądz 2015.

<sup>73</sup> Zob. liczne niewielkie artykuły E. Chmielewskiego, J. Krzysia, R. Bynera, Z. Zawadzkiego i innych.

<sup>74</sup> Zob. S. Gliński, *Dzieje Szpitala Miejskiego w Grudziądzu na tle historii szpitalnictwa grudziądzkiego*, Warszawa 1970; tenże, *Kasa Chorych w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 239–242; B. Siedlecki, *Dzieje aptek grudziądzkich (1603–1982)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 7–46.

<sup>75</sup> Zob. J. Szewmin, *Szkolnictwo i oświata na Pomorzu w latach 1920–1930*, Lwów 1933.

drugiej wojnie światowej ukazano kierunki i tendencje rozwoju oświaty na obszarze podlegającym przedwojennemu Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego<sup>76</sup>. W późniejszym okresie zajęto się różnymi formami oświaty, zwłaszcza szkolnictwem zawodowym<sup>77</sup>, następnie oświatą pozaszkolną<sup>78</sup>, po czym dokonano reasumpcji całej oświaty<sup>79</sup>. Najwięcej jednak uwagi poświęcono szkolnictwu wojskowemu (o którym będzie mowa przy garnizonie). O jakości grudziądzkiego szkolnictwa w międzywojniu dodatkowo świadczy istnienie w mieście tak specyficznej instytucji oświatowej jak Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, którego celem było prowadzenie akcji oświatowej w duchu katolickim i narodowym oraz propagowanie wychowania fizycznego wśród warstw robotniczych i włościańskich<sup>80</sup>. Wiele cennego materiału do dziejów szkolnictwa średniego na terenie miasta zawierają także publikowane sprawozdania Państwowego Gimnazjum Klasycznego oraz Państwowego Gimnazjum Żeńskiego<sup>81</sup>.

Ważne miejsce w rozwoju oświaty i kultury międzywojennego Grudziądza zajmowała tutejsza prasa. Według stanu z 1935 r. w mieście ukazywały się 22 tytuły, a wśród nich kilka dzienników. Tutaj miała również swoją siedzibę Pomorska Agencja Prasowa. Fakty te zostały skrupulatnie odnotowane w specjalistycznych publikacjach<sup>82</sup>, a biogramy redaktorów grudziądzkich pism zamieszczone są w różnych słownikach<sup>83</sup>. Oczywiście najbardziej eksponowana była „Gazeta Grudziądzka” i jej rola polityczna oraz zasięg terytorialny, częstotliwość ukazywania się i specjalizacja, a także działal-

<sup>76</sup> K. Trzebiatowski, *Zasadnicze tendencje rozwoju szkolnictwa na Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Rocznik Gdański”, t. 29/30, 1970; tenże, *Drogi rozwoju oświaty na terenie Pomorskiego Kuratorium Okręgu Szkolnego w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, nr 1, 1972, s. 9–21.

<sup>77</sup> R. Nowak, *Grudziądzkie szkolnictwo zawodowe w okresie międzywojennym (1920–1939)*, cz. 1, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 115–141; cz. 2: *Szkolnictwo zawodowe w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 131–166.

<sup>78</sup> E. Paruzel, *Organizacja oświaty pozaszkolnej w powiecie i mieście Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 141–154.

<sup>79</sup> M. Tężycki, *Zarys szkolnictwa w Grudziądzu w latach 1920–1970*, Toruń 2006.

<sup>80</sup> W. Janowski, *Działalność Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w Grudziądzu w latach 1930–1933*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 167–185.

<sup>81</sup> Sprawozdania Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu, wyd. Dyrekcja Gimnazjum, Grudziądz 1927/1928–1933/1934; Sprawozdania Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu, Grudziądz 1932/1933–1936/1937.

<sup>82</sup> Zob. m.in. L. Łydko, *Z dziejów prasy polskiej w Grudziądzu*, Grudziądz 1925; L. Łydko, L. Sobociński, *Z dziejów prasy pomorskiej. Powstanie i rozwój prasy w Polsce*, Grudziądz 1925; W. Pepliński, *Prasa polska Pomorza Gdańskiego w latach 1920–1939. Próba wstępnej charakterystyki oraz problemy badawcze*, „Zapiski Historyczne”, z. 4, 1979, s. 25–41; tenże, *Prasa pomorska w Drugiej Rzeczypospolitej 1920–1939. System funkcjonowania i oblicze społeczno-polityczne prasy polskiej*, Gdańsk 1987; S. Poręba, *Z dziejów Pomorskiej Agencji Prasowej w Grudziądzu (1924–1939)*, „Przegląd Zachodni”, nr 4, 1983, s. 65–74.

<sup>83</sup> Oprócz już zasygnalizowanych wyżej słowników biograficznych należy uwzględnić: *Ludzie Pomorza lat 1920–1939. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1977; *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, Warszawa 1989. Zob. także przyp. 53 i 54.

ność wydawnicza Zakładów Graficznych Wiktora Kulerskiego<sup>84</sup>. Uzupełnieniem opracowań monograficznych są relacje i wspomnienia, które stanowią cenny przyczynek do dziejów czasopiśmiennictwa polskiego w międzywojennym Grudziądzu<sup>85</sup>.

Znaczącą rolę w II Rzeczypospolitej odgrywało życie literackie, które opisała E. Sławińska<sup>86</sup>. O bujnym życiu kulturalnym miasta świadczyły ponadto różnorakie jego formy, zwłaszcza ruch muzyczny i teatralny, które znalazły odzwierciedlenie w opracowaniach analitycznych o różnym ciężarze gatunkowym<sup>87</sup>. Natomiast bardziej kronikarski charakter miały publikacje rejestrujące działalność takich instytucji, jak Muzeum Miejskie<sup>88</sup> i Biblioteka Miejska<sup>89</sup>. Jednak drobne kroniki i informatory<sup>90</sup> nie mogą zastąpić braku pełnej naukowej syntezy życia kulturalnego miasta, podobnie jak innych dziedzin sztuki. Dopiero w ostatnich latach ukazały się bardziej znaczące prace dotyczące urbanistyki i architektury międzywojennego Grudziądza<sup>91</sup>.

<sup>84</sup> *Kalendarz Jubileuszowy „Gazety Grudziądzkiej” na 1925 r.*, Grudziądz 1924; W 100-lecie „Gazety Grudziądzkiej” (1894–1994), Grudziądz 1994; T. Perkowska, *Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu i ich działalność wydawnicza (1894–1939)*, „Roczniki Biblioteczne”, z. 3/4, 1965 [druk 1966], s. 273–363.

<sup>85</sup> Zob. m.in. wspomnienia Stanisława Kunza, byłego naczelnego redaktora „Gazety Grudziądzkiej” i „Gońca Nadwiślańskiego”, [w:] S. Kunz, *Ze wspomnień redaktora „Gazety Grudziądzkiej”*, wyboru dokonał S. Kowalczyk, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, z. 1, 1963, s. 299–330.

<sup>86</sup> E. Sławińska, *Życie kulturalno-literackie Grudziądza w latach 1918–1939*, Gdańsk 1980; też, *Rola prasy grudziądzkiej lat 1918–1939 w kształtowaniu kultury literackiej środowiska*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, nr 3, 1980, s. 47–75.

<sup>87</sup> Zob. M. Kowalska, *Życie muzyczne Grudziądza w latach 1920–1939*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej w Bydgoszczy”, nr 1, 1992, s. 71–97; L. Witkowski, *Dzieje polskiego amatorskiego ruchu śpiewaczego w Grudziądzu*, cz. 1, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5/6, 1970, s. 281–308; cz. 2, „Rocznik Grudziądzki”, t. 8, 1983, s. 119–172; S. Rafiński, *Objazdowa działalność Teatru Miejskiego w Grudziądzu na Pomorzu w okresie międzywojennym*, „Rocznik Gdański”, z. 2, 1990, s. 213–226; A. Wajler, *Życie teatralne Grudziądza w okresie międzywojennym*, [w:] *Z dziejów teatru grudziądzkiego*, Grudziądz 1997; zob. także publicystyka A. Janoszy-Olszowego i S. Poręby na łamach „Kalendarza Grudziądzkiego”.

<sup>88</sup> Ks. W. Łęga, *Muzeum Miejskie w Grudziądzu*, „Ziemia”, z. 5, 1925, s. 83–84; B. Sikorska-Nowacka, *Zarys 100-letniej historii Muzeum w Grudziądzu 1884–1984*, „Informatory Muzeum w Grudziądzu”, nr 2, 1985 [druk 1987], s. 4–22; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod zarządem Towarzystwa Czytelni Ludowych w latach 1921–1939*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, Grudziądz 2004, s. 19–22. Ponadto godny uwagi jest zyciorys ks. Władysława Łęgi, który w latach 1922–1939 pełnił obowiązki honorowego kustosa Muzeum i sam wiele na temat muzeum publikował – zob. J. Powierski, *Władysław Łęga*, [w:] *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, red. M. Biskup, Warszawa 1975, s. 309–400; także jego zyciorys [w:] *Wpisani w dzieje miasta...*, s. 222–229.

<sup>89</sup> H. Minkiewicz, *Biblioteka Miejska w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 303–306.

<sup>90</sup> Wiele interesujących danych o kulturze międzywojennego Grudziądza zawierało sprawozdanie opublikowane przez M. Rucińskiego, *Grudziądz (Kronika)*, „Teki Pomorska”, nr 1–2, 1938, ss. 69. Zob. także *Życie kulturalne Grudziądza w latach międzywojennych. Katalog wystawy Muzeum w Grudziądzu*, Grudziądz 1983.

<sup>91</sup> Zob. W. Romaniak, *Wybrane zagadnienia urbanistyki i architektury w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Warszawa 2005; I. Fijałkowska, *Architektura Grudziądza w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, 2018, s. 109–130.

Zupełnie inaczej prezentuje się dorobek badawczy i wydawniczy dotyczący garnizonu wojskowego w Grudziądzu, który w czasach II Rzeczypospolitej pełnił w ówczesnym leżącym nieopodal granicy z Prusami Wschodnimi mieście bardzo ważną funkcję. Jego dzieje przez długie lata nie były kompleksowo opisane. Przed wojną liczne uwagi o strukturze garnizonu zawarto m.in. na stronach wspomnianej już *Księgi Pamiątkowej Dziesięciolecia Pomorza* wydanej staraniem Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy w 1930 r.<sup>92</sup> Natomiast po drugiej wojnie światowej wzmiankowano o nim przy okazji prezentowania twierdzy grudziądzkiej, która stawała się przedmiotem rozważań w opracowaniach poświęconych dziejom militarnym i koncepcjom obronnym państwa<sup>93</sup>. Zresztą badania dotyczące samej twierdzy przez cały czas ewoluowały<sup>94</sup>. Stopniowo jednak podejmowano inne zagadnienia, do których zaliczyć można niewątpliwie działalność dywersyjną. W garnizonie grudziądzkim znalazła ona odzwierciedlenie w zadaniach wykonywanych przez niemiecki wywiad wojskowy<sup>95</sup>. Dopiero jednak po 1989 r. badania nad Garnizonem Wojska Polskiego w Grudziądzu oraz stacjonującym w nim Dowództwie Okręgu Generalnego „Pomorze” i licznymi jednostkami liniowymi weszły zdecydowanie w nową fazę, co jednak nie oznacza zapełnienia istniejących nadal luk w polskiej historiografii<sup>96</sup>. O ile bowiem udział Wojska Polskiego w rewindykacji Pomorza w 1920 r. został – jak już wykazano wyżej – stosunkowo dobrze opisany (zob. przyp. 18–20), o tyle w polskiej literaturze marynistycznej wciąż brakuje opracowania przedstawiającego udział w niej Flotyli Wiślanej. Ponadto w odniesieniu do Grudziądza istniejące opracowania bardzo pobieżnie przedstawiają udział pomorskich pułków piechoty i artylerii w bojach o niepodległość i granice. Nieco lepiej opisano losy i działalność wojskową samej 16 Dywizji Piechoty, w skład której wchodziły wspomniane pułki<sup>97</sup>. Wreszcie na

<sup>92</sup> *Księga Pamiątkowa Dziesięciolecia Pomorza...*, s. 145–147, 158–159, 165–167, 186–189, 215–219, 227–231.

<sup>93</sup> Zob. J.G. Godlewski, W. Odyniec, *Pomorze Gdańskie. Koncepcje obrony i militarnego wykorzystania od wieku XIII do roku 1939*, Warszawa 1982; *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. P. Stawecki, Warszawa 1990; P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981.

<sup>94</sup> Zob. J. Stankiewicz, *Twierdza grudziądzka*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5/6, 1970, s. 125–209; K. Biskup, *Twierdza grudziądzka na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 59–124; J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz. Monografia*, Grudziądz 2010; W. Grabowski, *Cytadela Grudziądz 1776–2016: 240 rocznica rozpoczęcia budowy*, Grudziądz 2016. Literaturę tę uzupełnia ciekawa publicystyka pióra J. Krzysia na łamach „Kalendarza Grudziądzkiego”.

<sup>95</sup> Zob. S. Osiński, *Hitlerowska dywersja na Pomorzu Gdańskim w latach 1933–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4, 1964, s. 83–125; tenże, *V kolumna na Pomorzu Gdańskim*, Warszawa 1965; H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970; L. Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*, Warszawa 1971.

<sup>96</sup> Szerzej zob. W. Rezmer, *Garnizon Wojska Polskiego w Grudziądzu 1920–1939. Stan badań i postulaty badawcze...*, zwłaszcza s. 118–120.

<sup>97</sup> Zob. nieliczne, krótkie i bardzo ogólne międzywojenne publikacje w formie broszur, które w żadnym stopniu nie spełniały roli solidnych opracowań monograficznych, wydane w serii: *Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920*, Warszawa 1929. Niestety podobny charakter posiadały ogłoszone



swego badacza czekają wydarzenia w garnizonie grudziądzkim podczas przesilenia w wojnie polsko-sowieckiej latem 1920 r. oraz związane z udziałem jednostek w tej wojnie.

W okresie międzywojennym Grudziądz stał się drugim obok Torunia największym ośrodkiem kształcącym kadry dla Wojska Polskiego, w tym kawalerzystów, żandarmów, lotników i piechurów. Wyraźny postęp badań naukowych nad tym zagadnieniem jest już zadowalająco udokumentowany w literaturze przedmiotu<sup>98</sup>. Ponadto krąg dociekań został na przełomie XX i XXI wieku poszerzony o inne istotne zagadnienia, do których niewątpliwie zaliczyć trzeba studia nad mniejszościami narodowymi w grudziądzkim garnizonie<sup>99</sup>. Natomiast stosunkowo niewiele miejsca poświęcano dotychczas różnym służbom Wojska Polskiego, które pracowały w tym wielkim garnizonie. Solidnych badań i oddzielnej monografii doczekała się jak dotąd jedynie służba duszpasterska<sup>100</sup>.

Reasumując stwierdzić należy, że mimo zasygnalizowanych niedoskonałości wypracowany został znaczący dorobek badawczy i wydawniczy odnoszący się do dziejów Grudziądza w okresie Drugiej Rzeczypospolitej. Niniejszy przegląd, nawiązujący w pewnym stopniu do artykułu autora z końca lat dziewięćdziesiątych, wskazuje na wyraźny postęp badań w ciągu ostatnich dwóch dekad. Dotyczy to, chociaż jak wykazano w niejednakowym stopniu, bez mała wszystkich dziedzin życia Grudziądza i jego mieszkańców.

---

blisko 70 lat później prace grudziądzkiego historyka-publicyisty J. Krzysia o niektórych pułkach. Odnosnie zaś do samej Dywizji zob. *16 Dywizja – jej powstanie, organizacja i udział w walkach. W 10. rocznicę istnienia 1919–1929*, Grudziądz 1929. Przy tej okazji warto wspomnieć o grudziądzkim epizodzie związanym z udziałem 16. DP w przygotowaniach do ataku na Warszawę w trakcie przewrotu majowego 1926 r. – zob. w tej kwestii: A. Czubiński, *Wielkopolska i Pomorze wobec zamachu stanu w maju 1926 roku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 6, 1960, z. 1, s. 153–207.

<sup>98</sup> Zob. m.in. L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzku 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008; S. Radomyski, *Zarys historii Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzku 1922–1939*, Warszawa 1989; A. Wajler, *Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzku*, Grudziądz 1996; G. Ratajczyk, *Od Szkoły Żandarmerii do Centrum Wyszkozenia Żandarmerii w Grudziądzku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005; T. Ruciński, *Z dziejów wojskowych szkół lotniczych w Grudziądzku (1921–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 14, 2001, s. 143–169; K. Wagner, *Szkolenie pilotów w Grudziądzku oraz specjalistów lotniczych w Świeciu w latach międzywojennych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 15, 2003, s. 71–91. Zob. także wydany przez muzeum grudziądzkie ciekawy folder do wystawy: Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzku 1920–1939, tekst A. Wajler, Grudziądz 2018, w tym reprezentatywna bibliografia.

<sup>99</sup> W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w garnizonie grudziądzkim w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 97–114; M. Krotofil, *Mniejszości narodowe w garnizonach Toruń i Grudziądz w okresie międzywojennym*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 25, 2017, s. 129–138.

<sup>100</sup> Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000, passim.

Jerzy Domasłowski

Poznań

## POLSCY EWANGELICY W GRUDZIĄDZU W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

### POLISH LUTHERANS IN GRUDZIĄDZ IN THE INTERWAR PERIOD

#### ABSTRACT

The Lutheran parish in Grudziądz was founded in 1563 after several years of preparations. Apart from the German-speaking majority of city residents, it also included Poles, for whom a special clergyman was appointed in 1568. Polish services were celebrated even some time after the city was annexed by Prussia in 1772. Under the Prussian rule, the parish developed impressively, gaining the great church and parish house, several charitable institutions and religious associations; there was also a military pastoral ministry with a separate church. After Grudziądz and the whole region were regained by the reborn Polish state in 1920, as a result of the changes associated with this process, the number of parishioners of the United Church (Unierte Evangelische Kirche) decreased. The Church retained its German character. Along with the Polish population coming from other territories, there came also Polish Protestants, including Lutherans, who were the members of the Evangelical Church of the Augsburg Confession. The first service was celebrated for the army by chaplain Józef Mamica from Poznań. The service was celebrated in the United Church's building in 1923. Unfortunately, the presence of the Polish civilians meant that subsequent services could only take place in the barracks and were often not accessible to outsiders. It was only in 1931 that the Evangelical Augsburg parish was founded. It gathered several dozen people of Polish nationality, and from that time it was allowed to use the United Church's building. Rev. Jerz Kahané from Bydgoszcz was its administrator. In the years 1933–1935, the local pastor was Rev. Ryszard Danielczyk, who also celebrated services in Tzew, Starogard and Wąbrzeźno. In 1934, the first issue of the magazine "Przegląd Ewangelicki" was published. One year later, the editorial office was moved to Bydgoszcz. At the same time, there was a separate military congregation, cared for by chaplains of Evangelical Reformed Church from Toruń. The parish didn't survive Hitler's attack on Poland in September 1939, when all activities of Polish organizations were banned. The history of the German Protestant parish ended after Grudziądz returned to Poland in 1945. The Polish parish has existed ever since it was re-established in the destroyed city in 1946.

Krótko po wystąpieniu ks. Marcina Lutra w Wittenberdze w 1517 r. nowe prądy teologiczne zaczęły docierać także do Grudziądza. Proces budowy nowej struktury kościelnej został uwieńczony sukcesem w postaci założenia parafii dopiero w 1563 r., co ostatecznie zatwierdził królewski przywilej wolności wyznania augsburskiego wydany sześć lat później<sup>1</sup>. Już w 1568 r. powołano osobnego diakona dla obsługi duszpasterskiej ludności polskiej. W 1621 r. stanowisko to przekształcono w urząd II proboszcza, przy czym polskie nabożeństwa w Grudziądzu przetrwały przynajmniej do schyłku XVIII w. Reformacji w polskiej szacie językowej sprzyjały osobistości takie, jak królewscy starostowie Jan Sokołowski (od 1514 r. do 1546 r.), pod koniec życia wojewoda pomorski i Jan Zborowski (w latach 1581–1603), ks. Jan Borawski – II proboszcz w latach 1618–1624, były nadworny kaznodzieja królowej Anny Wazówny w Brodnicy i poeta łaciński. Niemieckie pieśni kościelne tłumaczył na polski ks. Jan Jakub Hoynovius, w Grudziądzu przebywający w latach 1680–1694. Zasłużeni rektorzy grudziądzkiej miejskiej szkoły ewangelickiej to w latach 1692–1696 Jan Moneta z Olecka, czynny później przy kościele Świętego Ducha w Gdańsku, gdzie w 1720 r. wydał cieszący się popularnością podręcznik gramatyki polskiej i w 1723 r. polski kancjonał, Salomon Hermson (w Grudziądzu 1696–1699), który ułożył polski kancjonał dla Malborka (jednak pozostały w rękopisie), oraz Jakub Schmidt, który opracował zrewidowaną edycję Biblii Gdańskiej wydaną po raz pierwszy w Halle w 1726 r. Większość z nich wywodziła się z zamieszkałej przez ludność mazurską części Prus Książęcych. Stosunkowo często, po okresie służby w Grudziądzu, obejmowali oni podobne stanowiska w metropolii Prus Królewskich – Gdańsku. Z polskiego środowiska na Śląsku pochodził duchowny, uczony, pedagog i filantrop ks. Jan Herbinus (w Grudziądzu w latach 1677–1679). Polskojęzyczne nabożeństwa ewangelickie były przez duchowieństwo katolickie w okresie kontrreformacji postrzegane jako niebezpieczny oręż ideologiczny, szczególnie jeśli odbywały się w mniejszych miejscowościach, czego świadectwem były procesy sądowe, także w Grudziądzu. O zakorzenieniu kultury polskiej w różnych sferach społecznych mieszkańców miasta świadczyć może przypadek Barbary Elżbiety Bohr z domu Sass, żony grudziądzkiego rajcy, która układała pieśni kościelne w języku niemieckim, jak i tłumaczyła z niemieckiego na polski i wydała zbiór drukiem na użytek domowy w Gdańsku w 1719 r. Polskie nazwiska znalazły się pośród fundatorów i realizatorów nowego wyposażenia kaplicy w grudziądzkim ratuszu podczas odbudowy po spaleniu podczas odbijania miasta z rąk szwedzkich w 1659 roku.

Po zajęciu Grudziądza przez Prusy w 1772 r. sytuacja ewangelików poprawiła się w znaczący sposób, czego dobitnym wyrazem był nowy kościół wzniesiony pośrodku Rynku. W szybko rozwijającym się mieście luteranów przybywało, jednak polskie duszpasterstwo zanikło, widocznie uznano, że znajomość języka nie-

<sup>1</sup> W artykule wykorzystano pracę: J. Domasłowski, *Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Grudziądzu*, Poznań 2003, s. 9–25.

mieckiego osiągnęła poziom wystarczający. Pod koniec epoki pruskiej w 1919 r. na 40 tys. mieszkańców Grudziądza było 27 tys. ewangelików. Dysponowali oni nowym dużym kościołem parafialnym z 1899 r. i budynkami towarzyszącymi przy ul. Pohlmana (Mickiewicza), obsługiwany przez trzech duchownych z oddzielnymi plebaniami, kościołem garnizonowym ukończonym w 1900 r.<sup>2</sup>, w którym pracowało dwóch kapelanów, myślano też o wzniesieniu trzeciej świątyni na Chełmińskim Przedmieściu. Pracę duszpasterską wspomagała sala Domu Parafialnego poświęconego w 1910 r. i od 1895 r. Misja Miejska przy ul. Ogrodowej (Kosynierów Gdyńskich, dziś kościół ewangelicko-metodystyczny), działał Szpital Ewangelicki dla kobiet (dom opieki) na narożniku ul. Solnej i Kościuszki, dom starców dla mężczyzn przy ul. Brackiej (obecnie ul. Marcinkowskiego), Zakład Borrmanna dla dziewcząt przy ul. Młyńskiej, Zakład Petersona dla chłopców przy ul. Cegielnianej (Parkowej), „Gospoda Ojczysta” dla mężczyzn i „Dom Marii” dla niewiast przy Radzyńskiej (Marszałka Focha), funkcjonowało kilka cmentarzy. Istniały organizacje stanowe oraz Grudziądzkie Towarzystwo Biblijne. Pracę duszpasterską wspierało siedem siostr diakonis przybyłych z Gdańska. Pod względem narodowościowym pruski Kościół Ewangelicko-Unijny, wydatnie wspomagany przez państwo i od władz zależny, miał charakter zdecydowanie niemiecki, nawet jeśli pojawiali się nieliczni współwyznawcy deklarujący narodowość polską (według Zofii Waszkiewicz w 1890 r. było to 13, w 1910 już ponad 40 osób)<sup>3</sup>. W 1913 r. liczbę parafian obliczono na 25 116 osób, z czego 21 646 w granicach miasta. W 12 szkołach ewangelickich pracowało 77 nauczycieli<sup>4</sup>.

Przejęcie Pomorza przez władze polskie na mocy traktatu wersalskiego w styczniu i lutym 1920 r.<sup>5</sup>, w tym odzyskanie Grudziądza 23 stycznia, przemiany ludnościowe związane z tymi faktami, pojawienie się ewangelików-Polaków przybywających przede wszystkim z Polski centralnej i Śląska Cieszyńskiego, stworzyły możliwość wskrzeszenia zapomnianych tradycji polskiego życia ewangelickiego w Grudziądzu. Wcześniej na wyzwolonych ziemiach byłego zaboru pruskiego pod koniec 1919 r. w Poznaniu zawiązało się Polskie Towarzystwo Ewangelickie, a w roku następnym

<sup>2</sup> Por. P. Birecki, *Z dziejów architektury ewangelickiej w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, 2015, s. 49–69.

<sup>3</sup> Niestety, prezentowane tam obliczenia procentowe są zdecydowanie mylne – Z. Waszkiewicz, *Stosunki wyznaniowe i życie religijne*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1, red. nauk. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 354–355.

<sup>4</sup> *Pfarr-Almanach der Provinz Westpreussen*, 4. Aufl., Danzig 1913, hrsg. von O. Müller [w:] *Die evangelischen Kirchengemeinden in Ostpreussen und Westpreussen in den Pfarr-Almanachen von 1912 und 1913. Mit alphabetischen Registern der eingepfarrten Orte (Kirchspielverzeichnisse)*, hrsg. von R. Heling, 2. erw. Aufl., Hamburg 2000 (Sonderschriften des Vereins für Familienforschung in Ost- und Westpreussen e. V., Nr. 59), s. 49, 97.

<sup>5</sup> A. Smoliński, *Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem dawnych Prus Królewskich i Prus Książęcych przyznanych jej na mocy traktatu w Wersalu (styczeń–luty 1920 r.)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, 2011, s. 57–126.

rozpoczął tam działalność Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski (z filiałem w Lesznie, zorganizowanym w 1926 r.)<sup>6</sup>, w 1921 r. zbór w Toruniu<sup>7</sup>, a w 1922 r. w Bydgoszczy<sup>8</sup>, należące do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z władzami w Warszawie, na czele którego stał ks. bp Juliusz Bursche<sup>9</sup>. Zresztą, przybyśże nie mieli wielkiego wyboru: władze Kościoła Ewangelicko-Unijnego z centralą w Poznaniu, w trosce o zachowanie dotychczasowego niemal jednolitego niemieckiego składu narodowego (do wyjątków należeli mówiący po polsku parafianie w południowej Wielkopolsce i na skrawku Mazur w rejonie Działdowa), postanowiły Polaków do swych parafii nie przyjmować<sup>10</sup>. Kościół unijny w Polsce poprzez wymuszoną okolicznościami i dobrowolną

<sup>6</sup> A. Werner, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego w Poznaniu. Po 60 latach*, „Jednota”, R. 24(38), 1980, nr 1, s. 17–18; O. Kiec, *Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu w latach 1920–1939*, „Kronika Miasta Poznania”, 1996, nr 1, s. 278–287; tenże, *Kościół ewangelicko-augsburski w województwach poznańskim i pomorskim w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zapiski Historyczne”, t. 52, 1997, s. 589–591; K. Kotula, *Od marzeń do ich spełnienia. Wspomnienia z lat 1884–1951*, Bielsko-Biała 1998, s. 99–136; J. Romankow, *80-lecie Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego*, „Myśl Protestancka”, 2000, nr 3, s. 85–88; J. Domaśłowski, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Poznaniu i w Zachodniej Wielkopolsce w latach 1919–2005*, Poznań 2005, passim; O. Kiec, *Historia protestantyzmu w Poznaniu od XVI do XXI wieku*, Poznań 2015, s. 360–377; tenże, *Kościół ewangelicko-augsburski...*, s. 593; J. Szturc [et al.], *Działalność Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego 1919–1983–2019*, Katowice 2019, s. 15–59.

<sup>7</sup> J. Domaśłowski, *Z dziejów parafii św. Szczepana w Toruniu*, „Kalendarz Ewangelicki”, R. 95, 1981, s. 212–224; U. Molin, *Polska parafia ewangelicko-augsburska w Toruniu w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, „Rocznik Toruński”, t. 19, 1990, s. 159–177; E. Alabrudzińska, *Ewangelicy w Toruniu w latach 1920–1945*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1993 (Stosunki Narodowościowe i Wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX w., t. 3), s. 142–144, 147–152; J. Molin, *Kościół ewangelicko-augsburski (luteranski) św. Szczepana w Toruniu*, Toruń 1996; O. Kiec, *Kościół ewangelicko-augsburski...*, s. 595; U. Molin, *Historia Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Toruniu*, [w:] *VII Forum Ewangelickie, Toruń, 7–9.IX.2001. Zbiór referatów i głosów w dyskusji*, red. J. Puczek, P. Puczek, Bielsko-Biała 2002, s. 93–105; też, *Dzieje polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej w Toruniu (1921–1939)*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.). Zbiór studiów*, red. J. Kłaczek, Toruń 2011, s. 383–418; J. Kłaczek, *Społeczność polskich ewangelików w latach 1920–2017*, [w:] *Toruń: miasto wielu wyznań*, red. nauk. J. Kłaczek, P. Oliński, W. Rozyński, Toruń 2017, s. 97–102.

<sup>8</sup> E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicko-augsburski w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, „Kronika Bydgoska”, t. 12, 1990, s. 122–133; też, *Mniejszości wyznaniowe w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, Toruń 1995, s. 81–92; też, *Protestanci w Bydgoszczy w latach 1920–1956*, [w:] *Bydgoszcz: 650 lat praw miejskich*, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 210–223; O. Kiec, *Kościół ewangelicko-augsburski...*, s. 593–594; J. Domaśłowski, *Osiemdziesięciolecie Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Bydgoszczy 1922–2002*, Bydgoszcz 2002, passim.

<sup>9</sup> W. Gastpary, *Biskup Bursche i sprawa polska*, Warszawa 1972; B. Krebs, *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917–1939*, tłum. J. Serczyk, Bielsko-Biała 1998, passim; J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI–XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 41–42; T. Wegener, *Juliusz Bursche. Biskup w dobie przełomów*, Bielsko-Biała 2003, passim; A.E. Janowska, *Bursche Juliusz*, [w:] *Ewangelicy warszawscy w walce o niepodległość Polski 1939–45. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 2007, s. 102–106; *Rodzina Burschów. Opowieści o polskich ewangelikach*, red. K. Karski, A. Łupienko, Bielsko-Biała 2016, passim.

<sup>10</sup> W. Gastpary, *Protestantyzm w Polsce w dobie dwóch wojen światowych*, cz. 1: 1914–1939, Warszawa 1978, passim; O. Kiec, *Kościół ewangelicki w Wielkopolsce wobec kwestii narodowościowej w latach*

emigrację w dwudziestoleciu międzywojennym, szczególnie intensywną na początku lat dwudziestych, utracił zdecydowaną większość wyznawców, szczególnie w miastach. Również w Grudziądzu pod koniec okresu pozostało około 15% parafian ze stanu przedwojennego (wówczas było 27 tys., wraz z wojskiem), co dając 3300 osób (oraz kilkuset katolików narodowości niemieckiej, przed 1920 r. również stanowiących większość osób tego wyznania) i tak stawało Grudziądz w rzędzie znaczniejszych niemieckich ośrodków religijnych Wielkopolski i Pomorza<sup>11</sup>. Kościół garnizonowy, jako własność państwowa, przeszedł w ręce katolickiego duszpasterstwa Wojska Polskiego, pozostała ewangelicka baza materialna była nienaruszona. Nadal działały organizacje kościelne. Kilka razy miasto było miejscem Tygodni Kościelnych, służących pogłębieniu życia religijnego, przyciągających wyznawców z zachodniej części Polski. W związku ze spadkiem liczebności, dom parafialny stał się zbędny jako miejsce dodatkowych nabożeństw i w zamian stał się ośrodkiem kultury jako Dom Niemiecki, siedziba sceny amatorskiej Deutsche Bühne i miejsce koncertów, od początku zarządzany przez osobne towarzystwo o ponadkonfesyjnym charakterze. Proboszczem od 1919 r. pozostawał ks. Reinhold Dieball (1875–1960), gdańszczanin, absolwent studiów teologicznych w Jenie i w Królewcu, wykładowca w seminarium kaznodziejskim w Dębowej Łące. Po ordynacji na duchownego w 1903 r. był pastorem

1918–1939, Warszawa 1995 (Rozprawy Wydziału I Nauk Społecznych PAN. Historia, z. 1), passim; E. Alabrudzińska, *Kościół ewangelicki na Pomorzu w okresie międzywojennym. Stosunki wewnętrzne i postawa wobec innych wyznań*, [w:] *Stosunki Narodowościowe i Wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, t. 6: *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 182–188; T. Stegner, *Protestantyzm na Pomorzu i w Wielkopolsce w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Diaspora”, R. 8, 2000, s. 56–61; E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce w latach 1981–1939*, Toruń 2009, passim; J. Kłaczek, *Ewangelickie Kościoły Unijne w Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1920–1939*, [w:] *Kościół luteranski na ziemiach polskich (XVI–XX w.)*, 3: *W ramach Rzeczypospolitej, państw ościennych i na emigracji*, red. nauk. J. Kłaczek, Toruń 2012, s. 50–71; tenże, *Kościół ewangelicki na Pomorzu Gdańskim i ziemi chełmińskiej w latach 1920–1945*, [w:] *W 500-lecie Reformacji (1517–2017). Z dziejów Kościołów ewangelickich w dawnych Prusach Królewskich i Krzyżackich*, 1: *Tereny dawnych Prus Królewskich*, red. nauk. J. Kłaczek, G. Jasiński, P. Birecki, Toruń 2017, s. 169–202; tenże, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2017, passim.

<sup>11</sup> *Die evangelische Stadtgemeinde 1920 bis 1945, nach einem Bericht von Paul Gürtler*, [w:] *Die Stadt und der Landkreis Graudenz. Aus sieben Jahrhunderten deutscher Geschichte*, hrsg. von N. von Diest-Koerber, G. Meissner und H.-J. Schuh, Münster 1976, s. 58–60; D. Machelska-Wąż, *Emigracja ludności niemieckiej z Grudziądza w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 161–198; Z. Waszkiewicz, *Grudziądz w latach 1920–1939*, Toruń 2009, s. 345–355 – praca ta zawiera jednak pewne niedokładności, z którymi nie miejsce tu polemizować, np. zaliczając do liczby parafian również niemieckich katolików (s. 347), czy przedstawiając ocenę postaci ks. Dieballa (s. 348), opartą na jednostronnej ocenie, zapewne służb bezpieczeństwa; podobnie trudno rozpatrywać całą aktywność zboru jako „antypolską działalność”; B. Łaukajtys, Z. Waszkiewicz, *Społeczeństwo Grudziądza w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1, red. nauk. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 75–80, 84–86; Z. Waszkiewicz, *Stosunki wyznaniowe i życie religijne*, [w:] *Historia Grudziądza...*, s. 348–361.



Il. 1. Kościół ewangelicko-unijny w Grudziądz. Początek XX w.  
Źródło: ze zbiorów autora.

w Konojadach koło Jabłonowa Pomorskiego<sup>12</sup>. W Grudziądzu pełnił również służbę kapelana więziennego, okresowo był administratorem parafii w Łasinie, Mokrem i Piaskach. Wspomagał go pastor Otto Jacob, który w 1929 r. wyjechał do Niemiec. Wówczas miejsce drugiego duchownego zajął ks. Paul Gürtler (1877–1958), urodzony w Buku w Wielkopolsce, absolwent gimnazjum we Wschowie, po studiach w Gryfii i Berlinie. Po ordynacji na duchownego w 1903 r. i wikariacie w Żerkowie, pełnił posługę w Inowrocławiu, Dziewierzewie (pow. Żnin) i Wągrowcu. Jego szczególną pasją była muzyka. Po drugiej wojnie światowej przebywał na terenie północnych Niemiec, zmarł w Brunshwiku (Braunschweig)<sup>13</sup>. Obaj duchowni odprawiali na przemian cotygodniowe nabożeństwa w auli nowoczesnej niemieckiej Szkoły im. Goethego, zbudowanej w latach 1930–1932<sup>14</sup>. Stali też na czele organizacji parafialnych – charytatywnych Pań Opiekunek (Frauenhilfe), skupiającej ponad 100 niewiast niosących pomoc ubogim, Pracy Młodzieżowej (Jugendarbeit), Towarzystwa Młodzieży Męskiej (Jungmännerverein) i Towarzystwa Młodzieży Żeńskiej (Jungmädchenverein) liczących po kilkadziesiąt osób, oraz orkiestry puzonistów (Posaunenchor)<sup>15</sup>. Nadal działała Misja Miejska, prowadzona przez diakona Gotharda Schmidta z Zakładu w Więcborku<sup>16</sup>, zwanego popularnie Ojcem Schmidtem, i jego córkę, diakonisę siostrę

<sup>12</sup> <http://www.westpreussen.de/einwohner/index.php?m=family&id=113876> (data pobrania: 3.04.2019).

<sup>13</sup> *Pfarrer Paul Gürtler*, „Posener Stimmen”, Jg. 10, 1957/1958, Nr. 7, s. 7; Familienforschung in Westpreussen, <http://www.westpreussen.de/einwohner/index.php?m=family&id=1211663> (data pobrania: 29.03.2019).

<sup>14</sup> O budynku szkolnym J. Zelmańska, A. Szewczuk, *Szkoła imienia Goethego*, „Kalendarz Grudziądzki”, 16, 2012, s. 129–134.

<sup>15</sup> Orkiestra – zob. fot. w: Z. Waszkiewicz, *Grudziądz...*, s. 14 (błędny zapis nazwisk duchownych w podpisie, powinno być Dieball i Gürtler).

<sup>16</sup> Por. J. Kłaczek, *Kościół ewangelicki...*, s. 179–180.

Magdalenę. Bazę materialną, jak przed wojną, wzmacniały trzy plebanie, Dom Związkowy Gospoda Ojczysta (Vereinshaus Hererge zur Heimat), sierociniec dla chłopców Zakład Petersona (Petersonstift) przy ul. Parkowej, sierociniec dla dziewcząt fundacji Borrmanna (Borrmannstift) przy ul. Młyńskiej 12 oraz dwa domy starców o kilkusetletniej tradycji – dla mężczyzn (Brüderstift) i dla kobiet przy ul. Solnej, ponadto kilka cmentarzy. Struktura niemieckiej społeczności ewangelickiej bardzo zmieniła się po szybkim powojennym odpływie sfer wojskowych, urzędniczych i inteligenckich, zbędnych w nowej rzeczywistości politycznej; podniosła się średnia wieku. Pozostali głównie ci, którzy utrzymywali się z pracy własnych rąk i osoby starsze, oraz ci, których nie odstraszała konieczność opanowania języka polskiego w przynajmniej podstawowym zakresie, ani widoczna niechęć niemałej części polskich współobywateli i endeckiej prasy. Także władze stawiały bariery organizacyjne, pospiesznie rugując używanie języka niemieckiego w szkolnictwie oraz wysuwając zarzuty o nielegalnym nauczaniu czytania i pisanie po niemiecku w ramach kościelnych lekcji religii<sup>17</sup>, czy zarzuty o wystawieniu przez córkę proboszcza Renate Dieball zaświadczeń o chrzcie dla parafian wyjeżdżających do Rzeszy. Tym bardziej nie dziwi kultywowanie pamięci o niemieckich żołnierzach poległych podczas pierwszej wojny światowej, z których wielu wywodziło się z Grudziądza i organizowanie uroczystości na cmentarzu<sup>18</sup>. Co zastanawia, patrząc z długiej perspektywy czasowej, to mały stopień uwagi poświęcanej szczególnie przez autorów niemieckich dziejom kościelnym tego czasu. Brakuje nawet opracowań o charakterze popularnym i wspomnieniowym. Może wynika to z wysunięcia na plan pierwszy kwestii narodowych i życia kulturalnego, w każdym razie źródłowe opracowanie historii parafii ewangelicko-unijnej w Grudziądzu w czasach II Rzeczypospolitej i drugiej wojny światowej, wykorzystujące polskie i niemieckie materiały źródłowe (w tym zbiory Evangelisches Zentralarchiv w Berlinie), wciąż pozostaje zadaniem do wykonania.

Po odzyskaniu niepodległości przez Pomorze na wznowienie nabożeństw w języku polskim w Grudziądzu trzeba było czekać kilka lat i dokonało się to nie bez trudności. Pierwsze odprawił dla żołnierzy miejscowego garnizonu ks. Józef Mamica z Poznania, kapelan DOK nr VII (który przedtem odegrał zasadniczą rolę w powstaniu polskiej parafii ewangelickiej w Toruniu w 1921 i w Bydgoszczy w 1922 r.) 31 maja 1923 r. w kościele ewangelicko-unijnym przy ul. Mickiewicza, jednak sprzeciw zarządu zboru niemieckiego, umotywowany obecnością na nabożeństwie osób cywilnych, a w gruncie rzeczy może powodowany obawą przed wyimaginowaną wizją „polonizacji” parafii, uniemożliwił kontynuację tych zamierzeń<sup>19</sup>. Odtąd nabożeństwa

<sup>17</sup> O sprawach tych w odniesieniu do Poznańskiego pisze w dużo bardziej wyważony sposób O. Kiec, *Kościół ewangelicki...*, s. 31–47.

<sup>18</sup> Z. Waszkiewicz, *Stosunki wyznaniowe...*, s. 350.

<sup>19</sup> „Zwiastun Ewangeliczny” R. 5(40), 1923, s. 147; *Polacy i Niemcy Ewangelicy w Grudziądzu*, „Głos Ewangelicki”, R. 4, 1923, nr 29, s. 4.





II. 2. Ks. kapelan Józef Mamica

Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Mamica#/media/File:Ksi%C4%85dz\\_kapelan\\_J%C3%B3zef\\_Mamica.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Mamica#/media/File:Ksi%C4%85dz_kapelan_J%C3%B3zef_Mamica.jpg)

wojskowe odbywały się raz w miesiącu, lub rzadziej, z uwagi na liczne obowiązki poznańskiego kapelana, w sali kasyna oficerskiego 64 Pułku Piechoty Pomorskiej w Koszarach Kościuszkowskich przy ul. Lipowej (dziś ul. Legionów), gdzie dostęp cywilów był ograniczony, a niekiedy niemożliwy. Ilu wiernych w tym czasie było w mieście, nie wiadomo. Sam ks. kapelan Mamica w 1924 r. pisząc o tworzącym się polskim zborze grudziądzkim, jego liczebność oceniał – zapewne ze sporą przesadą – na 200 osób<sup>20</sup>.

Warto kilka zdań poświęcić temu zasłużonemu duchownemu. Józef Mamica urodził się w 1878 r. w Pruchnej na Śląsku Cieszyńskim w rodzinie chłopskiej. Po studiach teologicznych w Wiedniu i Bazylei w 1903 r. został ordynowany na duchownego i skierowany do Błędowic na Zaolziu, gdzie również prowadził działania na rzecz narodowego uświadomienia ludności polskiej. W 1919 r. był zastępcą przewodniczącego Głównego Komitetu Plebiscytowego w Cieszynie i delegatem Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego na konferencję pokojową w Paryżu. Po zajęciu Zaolzia przez wojska czeskie w 1920 r. musiał opuścić miejsce pracy i został kapelanem wojskowym na obszar województw poznańskiego i pomorskiego (proboszcz ewangelicki DOK nr VII). W latach 1920–1923 był pierwszym administratorem polskiego zboru w Poznaniu, jednocześnie administrując nowo założonymi parafiami w Toruniu i w Bydgoszczy. Brał udział w powstaniach śląskich. Od 1923 do 1929 r. prowadził dom sierot dla dzieci z rodzin wojskowych w Marszałkach koło Ostrzeszowa. W 1925 r. był współwydawcą śpiewnika i modlitewnika dla ewangelickich żołnierzy Wojska Polskiego. W latach 1929–1930 pełnił obowiązki naczelnego kapelana ewangelickiego Wojska Polskiego. Po przejściu w stan spoczynku w 1935 r. wrócił w Cieszyńskie i zajął się prowadzeniem gospodarstwa rolnego w Mnichu koło Chybia<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> J. Mamica, *Kościół ewangelicki w Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, „Kalendarz Ewangelicki”, R. 44, 1925, s. 79.

<sup>21</sup> J. Broda, *Ks. kap. Józef Mamica (1878–1940)*, „Strażnica Ewangeliczna”, R. 2, 1947, nr 9/10, s. 15 i uzupełnienie ks. J. Unickiego, „Strażnica Ewangeliczna”, R. 2, 1947, nr 13/14, s. 13; *W cieniu śmierci. Ewangelicy – ofiary prześladowań w czasie II wojny światowej*, red. T. Wojak, Warszawa 1970, s. 15–16; L. Brożek, *Mamica Józef*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, z. 3, Wrocław 1974, s. 463; Z. Waszkiewicz,

W 1923 r. z Polskim Towarzystwem Ewangelickim w Poznaniu nawiązała kontakt Dora Cieńska z Grudziądza, która informowała, że w gimnazjum matematyczno-przyrodniczym lekcji religii dla dzieci ewangelickich udzielał w języku polskim niejaki Lauenhardt, były pastor z Małopolski (w istocie były duchowny Kościoła Augsburskiego i Helweckiego Wyznania, działającego na terenie dawnej Galicji, profesor Franciszek / Franz Launhardt, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 8)<sup>22</sup>; proponowała ponadto wprowadzenie polskich nabożeństw młodzieżowych, przy okazji podając, że o ile na pierwsze nabożeństwo wojskowe przybyło 20 osób, to 8 września 1923 r. było już około 100 wiernych<sup>23</sup>. Starania nie przyniosły rezultatów. Inicjatorka wkrótce przeniosła się do Torunia, gdzie włączyła się w życie parafii oraz w działalność harcerską.

Uwieńczoną powodzeniem próbę zorganizowania polskiego zboru Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego podjął ks. Jerzy Kahané z Bydgoszczy w październiku 1930 r., wspomagany na miejscu przez Mikołaja Brunona Ernsta, Jakuba Buchholtza, Gustawa Gede i Gustawa Menke<sup>24</sup>. Tym razem ks. Reinhold Dieball, proboszcz parafii

---

*Mozaika wyznaniowa Grudziądza w latach 1920–1939*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 88; K. Rej, *Ewangelicka służba duszpasterska w Wojsku Polskim 1919–1950*, red. nauk. E. Alabrudzińska, Warszawa 2000, s. 73; Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000, s. 45, 203–204; J. Domasłowski, *Książdz kapelan płk. Józef Mamica*, „Informator Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu” 2011, nr 9, s. nlb.

<sup>22</sup> F. Jeuthe, *Księga adresowa miasta Grudziądza na rok 1924–1925*, Grudziądz 1924, cz. 3, s. 53 – <http://kpbk.ukw.edu.pl/dlibra/plain-content?id=52805> (data pobrania: 27.11.2018), nie wiadomo do kiedy tam mieszkał i pracował. W 1898 r. był wzmiankowany jako duchowny w skupiającej niemieckich osadników parafii Unterwalden w powiecie Przemyślany w Galicji (obecnie Podhajczyki w rejonie zborowskim na Ukrainie), gdzie za czasów jego urzędowania wzniesiono nowy kościół i dom parafialny ze szkołą oraz zakładał kółka rolnicze – *Nowo założone Kółka rolnicze*, „Przewodnik Kółek Rolniczych”, R. 12, 1898, s. 78 – <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=186625> (data pobrania: 24.03.2019). Podczas ofensywy armii carskiej w latach I wojny światowej został wraz z częścią parafian wywieziony do Rosji – *Der Erste Weltkrieg und das Leiden der deutschen Minderheit in Galizien*, stark gekürzter Vortrag von Prof. Dr. Erich Müller, gehalten am 17.06.2014 auf der Kulturtagung der Landsmannschaft Weichsel-Warthe in Fulda – <https://docplayer.org/22094703-Der-erste-weltkrieg-und-das-leiden-der-deutschen-minderheit-in-galizien.html> (data pobrania: 24.03.2019). Jego syn, Otto Launhardt, ur. w 1905 r. w Podhajczykach, absolwent Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu, studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego, w 1929 r. został członkiem korporacji akademickiej Magna-Polonia – B.P. Wróblewski, *Korporacja „Magna-Polonia” (Poznań)*, [www.archiwum-korporacyjne.pl](http://www.archiwum-korporacyjne.pl), stan 18 XI 2013 r. (data pobrania: 24.03.2019).

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej cyt.: APP), Polskie partie polityczne..., sygn. 389 – Polskie Towarzystwo Ewangelickie 1920–1933, s. 55–56; D.C., *List z Grudziądza*, „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 5, 1923, s. 201.

<sup>24</sup> „Głos Ewangelicki”, R. 11, 1930, nr 37, s. 4; „Głos Ewangelicki”, R. 11, 1930, nr 45, s. 6 (mowa o początkowo negatywnej decyzji ks. Dieballa co do udostępnienia kościoła). O dziejach Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Grudziądzu w latach międzywojennych zob. E. Alabrudzińska, *Kościół nieryzymskokatolickie w Grudziądzu w latach 1920–1939*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 19, 1993–1994, s. 90–93; Z. Waszkiewicz, *Mozaika...*, s. 87–90; J. Domasłowski, *Z dziejów polskiej parafii ewangelickiej w Grudziądzu*, „Kalendarz Ewangelicki”, R. 109, 1995, s. 260–261; O. Kiec, *Kościół ewangelicko-augsburski...*, s. 595; J. Domasłowski, *Na skraju Starego Miasta. Grudziądzki jubileusz*



Il. 3. Ks. Jerzy Kahané

Źródło: ze zbiorów Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Katowicach.

unijnej, bez zastrzeżeń zgodził się na udostępnienie kościoła i pierwsze nabożeństwo komunijne, poprzedzone zapowiedziami z ambony i anonsami prasowymi, odbyło się 7 kwietnia 1931 r. (w „III Święto Wielkanocne”). Na organach grał kantor parafialny prof. Mielke. Według relacji obecnych było sporo osób, tak Polaków, jak i zaciekawionych Niemców, w tym również grudziądzcy księża unijni. Wśród uczestników szczególną uwagę zwrócono na pochodzącą ze Śląska rodzinę Miechów, która przybyła pieszo z oddalonej o siedem kilometrów miejscowości<sup>25</sup>. Na kolejnym nabożeństwie 24 maja zgromadziły się 72 osoby i jest to właściwa data narodzin nowej placówki polsko-ewangelickiej, której pierwszym administratorem został bydgoski duszpasterz ks. Jerzy Kahané<sup>26</sup>, sprawujący ponadto opiekę nad współwyznawcami w Toruniu, od roku w nowo powstałym zborze w Tczewie<sup>27</sup>, a od 1931 r. (od czasu do czasu) usługujący również w nowej parafii w Gdyni. Ksiądz Jerzy Kahané (1901–1941) pochodził

1931–2001, „Zwiastun Ewangelicki”, 2001, s. 12–13; J. Domasłowski, *Parafia Ewangelicko-Augsburska...*, s. 25–29; Z. Waszkiewicz, *Grudziądz...*, s. 355–363. J. Kłaczek, *Kościół ewangelicki...*, s. 196–197.

<sup>25</sup> *Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Grudziądzu*, „Głos Ewangelicki”, R. 12, 1931, nr 18, s. 4–5 (podkreślono „bratnią, serdeczną współpracę z współwyznawcami narodowości niemieckiej”); „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 13, 1931, s. 114.

<sup>26</sup> *W cieniu śmierci...*, passim; J. Domasłowski, *Osiemdziesięciolecie Parafii Ewangelicko-Augsburskiej...*, s. 19–21; tenże, *Kahané Jerzy*, [w:] *Encyklopedia Gdyni*, red. nac. M. Sokołowska, Gdynia 2006, s. 297–298; A.E. Janowska, *Kahane Jerzy*, [w:] *Ewangelicy warszawscy...*, s. 272; M. Bewilogua, „Und ob ich schon wanderte im finstern Tal, fürchte ich kein Unglück; denn du bist bei mir, dein Stecken und Stab trösten mich”. Jerzy Kahané (1901–1941), [w:] „Von diesen tragischen Schicksal wusste ich nichts”. *Biografische Porträts von Opfern der Tötungsanstalt Pirna-Sonnenstein*, red. B. Böhm, Pirna 2012, s. 21–33 („Sonnenstein. Beiträge zur Geschichte des Sonnensteins und der Sächsischen Schweiz”, H. 10, 2012); J. Domasłowski, *Pastor Jerzy Kahané*, „Kalendarz Grudziądzki”, 21, 2017, s. 103–109.

<sup>27</sup> J. Kahané, *Polski zbór ewangelicko-augsburski w Tczewie*, „Przyjaciel Domu”, R. 40, 1939, s. 88–89; O. Kiec, *Kościół ewangelicko-augsburski...*, s. 598; J. Domasłowski, *Katolikom oltarz, ewangelikom ambona – luteranie w Tczewie i na Kociewiu*, „Zwiastun Ewangelicki”, nr 13–14, 2002, s. 17–18; K. Cieślak, *120-lecie kaplicy im. M. Lutra w Tczewie*, „Zwiastun Ewangelicki”, nr 23, 2003, s. 14–15.



Il. 4. Ks. Jerzy Kahané z członkami pierwszego Kolegium Kościelnego.

Źródło: „Głos Ewangelicki”, 1932 r.

z Warszawy, jako ochotnik miał wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Po ukończeniu studiów teologicznych w 1927 r. został katechetą w seminarium nauczycielskim w Działdowie. Proboszcz w Bydgoszczy i administrator w Toruniu w latach 1929–1931, następnie kapelan wojskowy w Warszawie i prefekt w Katowicach, od 1937 r. proboszcz w Gdyni, gdzie przystąpił do budowy ośrodka parafialnego. Publikował wiele artykułów w prasie kościelnej. Podczas okupacji hitlerowskiej wysiedlony z Wybrzeża, w 1940 r. aresztowany w Warszawie i osadzony w obozach koncentracyjnych Stutthof i Sachsenhausen, zamordowany w komórce gazowej w Pirna<sup>28</sup>.

Tego dnia wyłoniono radę kościelną z prezesem, kupcem Mikołajem Brunonem Ernestem. Wiceprezesem został przemysłowiec Gustaw Gede (vel Gaede)<sup>29</sup>, sekretarzem Gustaw Menke (prokurent bankowy), skarbnikiem Jakub Buchholtz (inspektor). Pozostali członkowie rady, to: Aleksander Mauer (kasjer bankowy), kupiec Artur Damic, Franciszek Metzger, Adam Raszka. Zastępcami zostali: Paweł Miech (rolnik), Karol Schweitzer (księgowy), Jerzy Kaleta (robotnik) i Karol Laudon (również robotnik).

<sup>28</sup> O. Kiec, *Kościół ewangelicko-augsburski...*, s. 596–598; J. Domasłowski, *Przyszła pora na Gdynię. 70. rocznica powstania polskiej parafii luterńskiej*, „Zwiastun Ewangelicki”, nr 13–14, 2001, s. 11–13; tenże, *Polski Zbór Ewangelicki w Gdyni w latach 1931–1939*, „Rocznik Gdyniński”, nr 16, 2003, s. 105–134 (niestety, tekst uległ w opracowaniu redakcyjnym silnemu zniekształceniu); tenże, *Polski Zbór Ewangelicki*, [w:] *Encyklopedia Gdyni...*, s. 596–597; tenże, *Dzieje Polskiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Gdyni (1931–1939)*, cz. 1–3, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, Vol. 6, 2012, s. 58–82; Vol. 7, 2013, s. 160–177; Vol. 8, 2014, s. 150–177 – <http://www.gre.luteranie.pl/> (data pobrania: 6.04.2019).

<sup>29</sup> W latach 30. był właścicielem fabryki pilników przy ul. Pierackiego (obecnie ul. Rapackiego) 62 – *Grudziądz (w cyfrach): wczoraj!, dzisiaj!, jutro?...*, red. A. Nowicki, Grudziądz 1935, s. 140. Zmarł w 1957 r. w wieku 80 lat, jego żona Lidia z d. Stark zmarła w 1963 r. Ich nagrobek zachował się na cmentarzu ewangelickim.

W skład komisji rewizyjnej weszli: Ryszard Paul, Adam Bart i Aleksander Missol<sup>30</sup>. Spośród pierwszych parafian znane jest ponadto nazwisko przemysłowca, właściciela nieruchomości i działacza społecznego inż. Jerzego Hastermanna, pochodzącego z Tomaszowa Mazowieckiego, do którego należała wytwórnia wód mineralnych „Fryderyk Kyser”, zmarłego 11 stycznia 1933 r. Z uwagi na chorobę ks. Waldemara Preissa, nabożeństwo żałobne odprawił II proboszcz parafii ewangelicko-unijnej pastor Gürtler. Sam pogrzeb odbył się w Warszawie<sup>31</sup>. Dnia 31 grudnia zmarł w wieku 66 lat właściciel piekarni Władysław Roeper i został pochowany na miejscowym cmentarzu ewangelickim, gdzie do dziś zachował się rodzinny nagrobek<sup>32</sup>. Zestawienie nazwisk parafian i ich zawodów świadczy o stosunkowo zróżnicowanym składzie społecznym niewielkiej grudziądzkiej placówki, bowiem wśród członków innych nowo powstałych polskich zborów Wielkopolski i Pomorza, skupiających głównie przedstawicieli tzw. klasy średniej, w tym czasie robotnicy i rolnicy niemal się nie pojawiali.

Stan materialny nowej parafii nie był zbyt dobry, skoro warszawska firma Pal ofiarowała dość znaczną kwotę (50 zł) na zakup śpiewników dla ubogich wiernych. Potwierdza to pismo ks. Waldemara Preissa do Konsystorza z dnia 19 października 1932 r. z prośbą o zwolnienie z administracji zboru, w którym odprawiał dwa nabożeństwa miesięcznie i prowadził cztery godziny religii tygodniowo w miejscowych szkołach, oraz negatywna odpowiedź Konsystorza z dnia 21 listopada, w której m.in. wysunięto projekt administracyjnego połączenia zborów w Grudziądzu i Tczewie, by stworzyć odpowiednie warunki dla utrzymania własnego pastora<sup>33</sup>. W latach 1933–1936 zbor jako instytucja polska otrzymywał roczne subwencje z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, od roku 1937 przyznawano miesięczną subwencję księdzu administratorowi<sup>34</sup>.

W pierwszym okresie funkcjonowania zboru nabożeństwa były odprawiane co dwa tygodnie, w niedzielę o godz. 18.00, po przyjeździe administratora z Torunia. Przygotowanie do konfirmacji prowadził prof. Mielke z parafii unijnej, on też rozpoczął próby z nowo powstałym zespołem chóralnym, którego inauguracyjne wystąpie-

<sup>30</sup> *Z Grudziądza*, „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 13, 1931, s. 182; „Głos Ewangelicki”, R. 12, 1931, nr 29, s. 3 (nazwiska członków kolegium podano niedokładnie, zapewne z rękopisu).

<sup>31</sup> J. Kahane, *Śp. inż. Jerzy Hastermann*, „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 15, 1933, s. 61.

<sup>32</sup> *Śp. Władysław Roeper*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 15–16.

<sup>33</sup> *Z Grudziądza*, „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 13, 1931, s. 182. APP, Polski Zbor Ewangelicko-Augsburski (dalej cyt.: PZEA), nr 14, s. 6–7, 24–25. Ponadto Raport p.o. seniora diecezji ewangelicko-augsburskiej poznańsko-pomorskiej do ks. bpa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego z 1 VI 1933 r., APP PZEA, nr 15, s. 325. Por. Z. Waszkiewicz, *Mozaika...*, s. 89.

<sup>34</sup> E. Alabrudzińska, *Kościoły nierzymskokatolickie...*, s. 91, 93. Por. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, sygn. 4449, s. 9–11 – pismo Polskiego Zboru Ewangelickiego w Grudziądzu do Wojewody Pomorskiego w sprawie subwencji, z 7 XII 1936 r., podpisane przez G. Gedego i A. Damica; tamże, s. 15–16 – Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego 10 III 1937 r. zwraca się do Ministerstwa o przyznanie subwencji zborowi, uznanemu za znajdujący się w stanie organizacji.

nie publiczne zaplanowano na Boże Narodzenie 1931 r. Przedtem, po nabożeństwie 29 listopada, świętowano pierwszą rocznicę przybycia ks. Kahané do Grudziądza i przystąpienia do prac organizacyjnych. Z tej racji odbyło się przyjęcie towarzyskie w domu państwa Ernstów, na które zaproszono członków kolegium kościelnego, innych przedstawicieli zboru i „obu proboszczów bratniego zboru niemieckiego”. Oprawę muzyczną zapewniał fortepian i solowy śpiew pani Ernstowej, zaś przy stole w miłej atmosferze wygłoszono wiele przemówień<sup>35</sup>. Niestety, wkrótce ks. Kahané wskutek nieporozumień z parafianami w Bydgoszczy powrócił do rodzinnej Warszawy, w związku z czym pierwsza rocznica organizacji polskiego zboru, obchodzona uroczystie 28 marca 1932 r. była połączona z pożegnaniem organizatora i dotychczasowego administratora. Znowu odbyło się przyjęcie w domu pp. Ernstów i wręczono pamiątkową fotografię. Przy okazji stwierdzono, że w grudziądzkich nabożeństwach uczestniczyli również przedstawiciele Kościoła Narodowego (Polskokatolickiego)<sup>36</sup>.

Pierwsza konfirmacja (3 osoby) odbyła się 29 czerwca 1932 r. w odświętnie udekorowanym kościele. Uroczystość upiększył śpiewem mieszany chór parafialny. Następnie odbyło się walne zebranie z udziałem ponad 40 osób, na którym nowy administrator, ks. Waldemar Preiss z Bydgoszczy wygłosił odczyt „Cele i zadania polskiego ewangelicyzmu”. Powołano do życia Koło Pań pod przewodnictwem Marty Lipowskiej, z udziałem w zarządzie pp. Roeperowej, Krausowej i Torno<sup>37</sup>. Ksiądz Waldemar Preiss (1908–1973) pochodził z Łodzi, ukończył studia teologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Po rocznym wikariacie w parafii stołecznej od roku 1932 aż do śmierci był związany z Bydgoszczą. W latach 1935–1939 był redaktorem „Przeglądu Ewangelickiego”, który przekształcił w pismo ogólnopolskie. Podczas okupacji więziony był w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. W związku z powojennym brakiem duchownych w latach 1947–1952, nie rezygnując z administracji macierzystej parafii, pełnił obowiązki seniora diecezji wrocławskiej<sup>38</sup>.

W roku 1933 kolejnym administratorem parafii, ale tym razem już z siedzibą w Grudziądzu, został ks. Ryszard Danielczyk, zaś nowym prezesem rady kościelnej wybrano Gustawa Gaede, w miejsce poprzednika, który 1 września został uroczystie pożegnany i przeniósł się do Bydgoszczy<sup>39</sup>. Ponadto w skład rady kościelnej wchodził: ks. Danielczyk (wiceprezes), Aleksander Missol (sekretarz), Jakub Buchholtz (skarb-

<sup>35</sup> *Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Grudziądzu*, „Głos Ewangelicki”, R. 12, 1931, nr 51, s. 5.

<sup>36</sup> X. J. K[ahané], *Polski Zbór ewang.-augsburski w Grudziądzu*, „Głos Ewangelicki”, R. 13, 1932, nr 25, s. 6.

<sup>37</sup> W. Preiss, *Pierwsza Konfirmacja w Grudziądzu*, „Głos Ewangelicki”, R. 13, 1932, nr 32, s. 3–4; „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 14, 1932, s. 301.

<sup>38</sup> E. Szymańda, *Preiss Waldemar*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 421–422; J. Kutta, *Preiss Waldemar*, [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 4, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 83–94; J. Domaśłowski, *Osiemdziesiątce Parafii Ewangelicko-Augsburskiej...*, passim. Zob. też APP PZEA nr 14, s. 87 – nominacja ks. Waldemara Preissa w miejsce ks. Jerzego Kahané jako administratora polskiego zboru ewangelicko-augsburskiego w Grudziądzu, z dniem 1 IV 1932 r.

<sup>39</sup> „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 14, 1933, s. 249.



II. S. Ks. Ryszard Danielczyk  
Źródło: „Strażnica Ewangeliczna”, 1953.

nik), Aleksander Mauer (gospodarz) oraz Adam Raszka, Franciszek Metzger, Ryszard Paul, Gustaw Menke, Paweł Miech i Jerzy Kaleta. Do komisji rewizyjnej weszli: Ryszard Paul, Artur Damic i Adam Bart<sup>40</sup>. W 1934 r. obowiązki wiceprezesa sprawował administrator zboru, sekretarza Aleksander Missol, zastępcy sekretarza Franciszek Metzger, skarbnikiem pozostał Jakub Buchholtz, ponadto w pracach rady uczestniczyli Ryszard Paul (buchalter), Aleksander Mauer jako gospodarz, i jako członkowie Artur Damic<sup>41</sup>, dyrektor Alfred Michejda, Gustaw Menke, Oskar Schmidt i Henryk Wyzner. W komisji rewizyjnej działali inż. Alfred Szulc, Adam Bart i Henryk Szulc<sup>42</sup>. Ksiądz Ryszard Danielczyk (1904–1943) pochodził z Warszawy. Po ukończeniu Wydziału Teologii Ewangelicznej UW i po ordynacji na duchownego w 1932 r. został wikariuszem parafii stołecznej. Po okresie grudziądzkim pełnił obowiązki prefekta w Rybniku, był redaktorem czasopisma „Ewangelik Górnośląski”, a od 1938 r. polskim duszpasterzem w Katowicach. Podczas drugiej wojny światowej pozbawiony urzędu przez okupanta, ukrywał się w Warszawie, zmarł w Otwocku<sup>43</sup>.

Dnia 28 maja 1933 r. zbor wizytował zwierzchnik diecezji poznańsko-pomorskiej ks. senior Gustaw Manitius z Poznania, i z tej okazji w kościele zebrało się około 100 osób<sup>44</sup>.

<sup>40</sup> R. Danielczyk, *Trzydziecie Zboru w Grudziądzu*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 83; A. Missol, *Korespondencja z Grudziądza*, „Głos Ewangelicki”, R. 14, 1933, nr 37, s. 6–7. APP PZEA nr 15, s. 274–275 – Konsystorz zatwierdza Radę 25 X 1933 r.; s. 281–182 – pismo Zboru do Konsystorza w sprawie zmian w składzie rady z 13 X 1933 r.

<sup>41</sup> Współwłaściciel firmy Damic i Schulz (później Damic i Szulc), artykuły techniczne i sanitarne przy pl. 23 Stycznia 14 – *Grudziądz (w cyfrach)*..., s. 141; *Almanach Miasta Grudziądza na r. 1936*, oprac. W. Grobelny, W. Morawski, s. nlb.

<sup>42</sup> *Walne Zebranie w Grudziądzu (31 maja 1934 r.)*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 99. APP PZEA nr 15, s. 167 – Konsystorz zatwierdza skład rady parafialnej na kadencję 1934–1937, 14 VII 1934 r.

<sup>43</sup> *W dziesiątą rocznicę śmierci*, „Strażnica Ewangeliczna”, R. 8, 1953, s. 149; E. Szulc, *Cmentarz Ewangelicko-Augsburski w Warszawie. Zmarli i ich rodziny*, Warszawa 1989, s. 89–90; O. Kiec, *Kościół ewangelicko-augsburski*..., s. 596; I. Wysocka, *Danielczyk Ryszard*, [w:] *Ewangelicy warszawscy*..., s. 129.

<sup>44</sup> Ks. sen. Gustaw Manitius (1880–1940), długoletni duszpasterz w Zduńskiej Woli, gdzie zasłużył się dla organizacji polskiego szkolnictwa w dobie I wojny światowej. Od 1924 r. proboszcz polskiego zboru ewangelicko-augsburskiego w Poznaniu i zwierzchnik nowo powstającej diecezji poznańsko-pomorskiej

Była to bardzo duża grupa, skoro zbor polski skupiał wtedy 56 członków. Wśród nich znajdowali się też ewangelicy reformowani, początkowo pozbawieni własnej opieki duszpasterskiej, co prowadziło do pewnych napięć<sup>45</sup>. Oprócz tego nadal osobno, co było ogólnie przyjętą praktyką, były odprawiane w Grudziądzu nabożeństwa dla żołnierzy-ewangelików<sup>46</sup>.

Co pewien czas odbywały się imprezy towarzyskie, na przykład loteria fantowa na potrzeby zboru 2 lipca 1933 r., zebranie towarzyskie z bufetem i tańcami w bocznych salach „Tivoli” – 1 lutego 1934 r., wycieczka kolejowa do Grupy 21 maja tegoż roku czy do Rudnika – 16 czerwca 1935 r.<sup>47</sup> Organizowano też spotkania o innym charakterze – przykładowo 25 października 1934 r., poświęcone długiej dyskusji nad broszurą Pawła Hulki-Laskowskiego „Rola i zadania inteligencji ewangelickiej”<sup>48</sup>.

W dniu 22 października 1933 r. odprawione zostało przez ks. Ryszarda Danielczyka pierwsze polskie nabożeństwo w Wąbrzeźnie. Prezesem tamtejszego tymczasowego zarządu kościelnego był lekarz dentyista Marceli Goldberg pochodzący z Łodzi, potem Oskar Stelle. W skład zarządu weszli ponadto, poza grudziądzkim duszpasterzem jako wiceprezesem, Olga Schneider (sekretarz), Oskar Stelle (początkowo jako skarbnik), Adolf Weiss (gospodarz) i organista Aleksander Kryger. Inauguracyjne nabożeństwo odbyło się w sali biblioteki szkolnej, z udziałem starosty Zygmunta Kalksteina jako reprezentanta władz państwowych, następne już w kościele unijnym, z czasem jednak – choć polski zbor miał skupiać kilkudziesięciu członków i rokowania na przyszłość wydawały się pomyślne – działalność ustała<sup>49</sup>.

(obecnie diecezja pomorsko-wielkopolska). Uwięziony i zamordowany przez hitlerowców w poznańskim Forcie VII – A. Namysłowska-Werner, *Ks. Senior Gustaw Manitius*, [w:] *W cieniu śmierci...*, s. 75–76; W. Gastpary, *Manitius Gustaw*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 19, Wrocław 1974, s. 479; J.E. Wilczur, *Kapitulacji nie było: historia dotąd przemilczana...*; z *dziejów mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich pod okupacją niemiecką*, Warszawa [1999], s. 19; *Prawdziwy chrześcijanin, prawy Polak – ks. senior Gustaw Manitius (1880–1940)*, „Zwiastun Ewangelicki”, nr 21, 2000, s. 9; A. Manitius, *Ks. Gustaw Manitius. Pastor ewangelicki, męczennik za wiarę i polskość*, Toruń 2015, passim.

<sup>45</sup> APP PZEA nr 15, s. 325 – Raport p.o. seniora... z 1 VI 1933 r.; s. 292 – pismo Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Grudziądzu do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie z 13 IX 1933 r. w sprawie opieki duszpasterskiej nad kilkoma rodzinami tego wyznania.

<sup>46</sup> Jak się wydaje, kapelan ks. major Jan Józefat Potocki w Grudziądzu niekiedy odprawiał również nabożeństwa „cywilne” – np. 29 VI 1938 r., „Przegląd Ewangelicki”, R. 5, 1938, s. 332.

<sup>47</sup> „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 14, 1933, s. 215; „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 26, 33, 83; R. 2, 1935, s. 83.

<sup>48</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 163. O autorze publikacji – J. Szturc, dz. cyt., s. 130.

<sup>49</sup> *Z Wąbrzeźna na Pomorzu*, „Zwiastun Ewangeliczny”, R. 14, 1933, s. 352; „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 33 (reorganizacja Rady Kościelnej Polskiego Zboru w Wąbrzeźnie). Por. APP PZEA nr 15, s. 266: Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego zatwierdza wybory rady kościelnej z 6 XI 1933 r.; s. 271–272 – pismo Polskiego Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Wąbrzeźnie do Konsystorza, z 26 XI 1933 r. dot. organizacji zboru, liczącego 33 osoby (nawiasem mówiąc pojawia się tam informacja o zorganizowaniu także polskiego nabożeństwa ewangelicko-unijnego 5 listopada, co byłoby czymś wyjątkowym w praktyce duszpasterskiej tego Kościoła na naszym terenie); s. 185 – Konsystorz 25 IV 1934 r. w miejsce ustępującego prezesa Goldberga powołuje na prezesa Tymczasowej Rady



Kolejne grudziądzkie konfirmacje zorganizowano 17 czerwca 1934 r. (7 osób; oprócz ks. Danielczyka w uroczystości upiększonej grą na skrzypcach p. Witticha i śpiewem chóru uczestniczył ks. prefekt Zygmunt Kuźwa z Katowic), 29 czerwca 1937 r. (5 osób, z udziałem ks. Waldemara Preissa i ks. Ryszarda Trenklera) i 5 czerwca 1938 r. (również 5 osób)<sup>50</sup>. W styczniu 1934 r. zaczęto wydawać diecezjalny dwutygodnik „Przegląd Ewangelicki”, z podtytułem „Organ Polskich Zborów Ewangelickich na Pomorzu i w Poznańskim”. W Grudziądzu wydano 24 numery, ale na początku następnego roku pismo przeniesiono do Bydgoszczy, wówczas redaktorem został ks. Waldemar Preiss. Przynajmniej w latach 1934–1935 ukazywał się skromny dodatek „Przegląd Młodzieży” redagowany przez księży prefektów Oswalda Tyca z Ostrzeszowa i Włodzimierza Missola z Działdowa. Wydawanie czasopisma było wspólną inicjatywą polskich księży ewangelickich z terenu województwa poznańskiego i pomorskiego. Grudziądz wybrano z uwagi na najniższe koszty druku<sup>51</sup>. Siedziba redakcji mieściła się przy ul. Groblowej 54, sekretarzem był Aleksander Missol, gazetę drukowała miejscowa Drukarnia Rzemieślnicza. Ksiądz Danielczyk obsługiwał również zbor w Tczewie i przejściowo w Starogardzie Gdańskim<sup>52</sup>. Pierwsze polskie nabożeństwo w kościele ewangelickim (unijnym) w Starogardzie odprawiono 23 grudnia 1934 r.<sup>53</sup> Nabożeństwa w Grudziądzu odbywały się co dwa tygodnie, o godz. 8.30, w okresie jesienno-zimowym o 12.30. Polska parafia ewangelicko-augsburska liczyła w tym czasie około 70 członków – zapewne chodzi tu o osoby dorosłe, płacące składkę kościelną (dla porównania, niemiecka parafia ewangelicko-unijna skupiała około 3000 dusz). Stosunki z Kościołem unijnym były poprawne, a terminy nabożeństw polskich

---

Kościelnej w Wąbrzeźnie Oskara Stellego, wybranego już 26 grudnia poprzedniego roku; s. 96–97 – list M. Goldberga do ks. sen. Gustawa Manitiusa z Poznania z 5 VI 1935 r. na temat krytycznego położenia Polaków-ewangelików w Wąbrzeźnie.

<sup>50</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 98, 101–102 (kazanie konfirmacyjne ks. R. Danielczyka), s. 107; „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 116, 131; „Przegląd Ewangelicki”, R. 5, 1938, s. 296, 320. Ks. Zygmunt Kuźwa (1904–1944), polski prefekt na Górnym Śląsku, redaktor „Ewangelika Górnośląskiego”, w 1937 r. został proboszczem parafii w Łomży. W latach II wojny światowej pozbawiony urzędu przez okupanta, zginął śmiercią żołnierza podczas Powstania Warszawskiego, por. *Śp. Ks. Zygmunt Kuźwa*, „Strażnica Ewangeliczna”, R. 9, 1954, s. 303–304; *W cieniu śmierci...*, s. 17–18, 103–106, 306; A.E. Janowska, *Kuźwa Zygmunt „Pleban”*, [w:] *Ewangelicy warszawscy...*, s. 326–328.

<sup>51</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 18; O. Kiec, *Kościoły ewangeliczne...*, s. 66; tenże, *Die evangelische Kirchen in der Wojewodschaft Posen (Poznań) 1918–1939*, Wiesbaden 1998, s. 202–203; W. Pepliński, *Polski „Przegląd Ewangelicki” na tle prasy ewangelickiej na Pomorzu w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Protestantyzm i protestanci na Pomorzu*, red. J. Iluk, D. Mariańska, Gdańsk–Koszalin 1997, s. 123–134; J. Domasłowski, *Osiemdziesięciolecie Parafii Ewangelicko-Augsburskiej...*, passim; J. Kłaczek, *Czasopiśmiennictwo protestanckie w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2003, s. 110–112, 365–366; tenże, *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX wieku*, Toruń 2008, s. 50–54, 338–340, 343; tenże, *Kościoły ewangeliczne...*, s. 199.

<sup>52</sup> W. Preiss, *Ewangelicyzm polski w Poznańskim i na Pomorzu*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 8; J. Kłaczek, *Kościoły ewangeliczne...*, s. 198–199.

<sup>53</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 187.

ogłaszano również na nabożeństwach niemieckich<sup>54</sup>. Urządzano także nabożeństwa patriotyczne, np. z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego i w dniach świąt narodowych – 3 maja i 11 listopada. W nabożeństwie w dniu święta narodowego 11 listopada 1933 r. wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych<sup>55</sup>. Raz w tygodniu prowadzono lekcje religii (w 3 grupach) w Państwowym Gimnazjum Żeńskim przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej<sup>56</sup>.

Dnia 26 marca 1935 r. ks. Danielczyk przeniósł się na Śląsk do Rybnika. Od 1 kwietnia administratorem został po raz drugi ks. Waldemar Preiss z Bydgoszczy, pełniący już tę funkcję od 1 kwietnia 1932 do 30 czerwca 1933 r.<sup>57</sup> Liczbę parafian oceniano w tym roku na 105 osób<sup>58</sup>. Dnia 16 maja 1935 r. odprawiono nabożeństwo żałobne po zgonie Marszałka Józefa Piłsudskiego<sup>59</sup>. Dnia 1 września 1937 r. ks. Preissa zastąpił ks. Ryszard Trenkler z Torunia, dobrze znający zbor z okresu pełnienia wikariatu w Bydgoszczy<sup>60</sup>. Brak stałego kontaktu z duszpasterzem wydatnie zmniejszył rozmach pracy kościelnej, która prawdopodobnie ograniczyła się wyłącznie do nabożeństw niedzielnych i lekcji religii. Lekcje religii dla dzieci młodszych odbywały się w Szkole Powszechnej nr 11 przy ul. M. Curie-Skłodowskiej, natomiast dla uczniów szkół średnich w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej<sup>61</sup>. Po 1935 r. brakuje informacji o pracach Koła Pań, chociaż na fakt jego istnienia wskazywałaby lista ofiar złożonych na gwiazdkę dla biednych parafian u schyłku 1936 r. W 1935 r. zebrania parafianek odbywały się w prywatnym mieszkaniu pp. Schulzów (Szulców) przy ul. Mickiewicza 6–8<sup>62</sup>. W 1936 r. wybrano delegata do diecezjalnego Zebrania Senioralnego, którym został dyrektor Alfred Michejda<sup>63</sup>. Walne zebranie parafialne, które odbyło się po patriotycznym nabożeństwie z okazji Dnia Niepodległości 11 listopada 1937 r. postanowiło podnieść wysokość obowiązkowej składki kościelnej i po raz kolejny wybrało radę, której prezesem ponownie zo-

<sup>54</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 16.

<sup>55</sup> E. Alabrudzińska, *Kościół nierymskokatolickie...*, s. 92. Por. „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 52, 76, 163. Także później, choć zabrakło pastora na miejscu, nabożeństwa takie nadal się odbywały – 11 XI 1936 r., „Przegląd Ewangelicki”, R. 3, 1936, s. 155; 11 XI 1937 r. – „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 376; 3 V i 11 XI 1938 r. – „Przegląd Ewangelicki”, R. 5, 1938, s. 224, 548; 3 V 1939 r. – „Przegląd Ewangelicki”, R. 6, 1939, s. 242.

<sup>56</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 1, 1934, s. 127.

<sup>57</sup> APP PZEA nr 15, s. 127–128 – list pożegnalny ks. R. Danielczyka do ks. sen. Gustawa Manitiusa w Poznaniu, mocno krytykujący miejscowe warunki materialne; R. Danielczyk, *Słowa pożegnania*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 2, 1935, s. 51; *Grudziądz. Nowy administrator zboru* – „Przegląd Ewangelicki”, R. 2, 1935, s. 52.

<sup>58</sup> E. Alabrudzińska, *Kościół nierymskokatolickie...*, s. 91.

<sup>59</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 2, 1935, s. 75.

<sup>60</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 248.

<sup>61</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 264; „Przegląd Ewangelicki”, R. 5, 1938, s. 452.

<sup>62</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 2, 1935, s. 76, 141; *Ofiary na gwiazdkę dla biednych parafii grudziądzkiej*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 24.

<sup>63</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 55.



Il. 6. „Przegląd Ewangelicki”,  
winieta tytułowa z 1934 r.

stał Gustaw Gaede, natomiast członkami pp. Buchholtz, Damic, Mauer, Menke, Paul, Henryk Szulc, Teodor Szulc, Metzger, pani Ondrouškowa i Raszka<sup>64</sup>. Wprowadzenie radnych w urząd odbyło się 22 maja następnego roku<sup>65</sup>. Jedną z ostatnich wiadomości z życia zboru z okresu przedwojennego jest zawiadomienie o ślubie Wojciecha Karpińskiego z Poznania i Haliny Menkówny, córki członka miejscowej rady kościelnej, który odbył się 18 kwietnia 1939 r.<sup>66</sup> Dnia 26 czerwca zmarł Wilhelm Ondroušek (Ondruszek), choć formalnie katolik, to gorliwy uczestnik wszystkich nabożeństw, zatrudniony w grudziądzkim browarze Kuntersztyn. Ksiądz Ryszard Trenkler prowadził uroczysty kondukt żałobny do granic miasta, skąd zwłoki przewieziono na wieczny spoczynek do rodzinnej Warszawy<sup>67</sup>. Jeszcze 13 sierpnia zapraszano na godzinę 12.00 na nabożeństwo w kościele przy ul. Mickiewicza<sup>68</sup>. Interesującą informację z tego czasu na temat szpitala ewangelickiego przy ul. Solnej podaje Dawid Schoenwald – nosił wówczas nazwę Żeńskiego Przytułku Ewangelickiego, a w skład jego zarządu wchodził dwaj przedstawiciele polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, Artur Damic i Gustaw Gaede (ponadto Artur Martin z parafii unijnej jako skarbnik). Zapewne było to spowodowane ponownym zaognieniem stosunków politycznych z Rzeszą i chęcią „odniemczenia” instytucji. Wkrótce jednak władze miejskie poszły jeszcze dalej, opracowując 17 czerwca 1939 r. projekt nowego statutu instytucji opiekuńczej dla kobiet zwanej Domem Bartłomieja Herwesta, na cześć założyciela katolickiego poprzednika tego szpitala w 1382 r., poddanej administracji samorządu miejskiego i starannie unikającego wzmianek o ewangelickiej i niemieckiej przeszłości. Nie wiadomo, czy przepisy zdążono wprowadzić w życie, w każdym razie do końca drugiej wojny światowej budynek służył swemu celowi<sup>69</sup>. Wcześniej, jeszcze w grudniu 1938 r., władze

<sup>64</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 4, 1937, s. 376, 404.

<sup>65</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 5, 1938, s. 268.

<sup>66</sup> „Przegląd Ewangelicki”, R. 6, 1939, s. 242.

<sup>67</sup> Śp. Wilhelm Jan Józef Ondruszek, „Przegląd Ewangelicki”, R. 6, 1939, s. 350.

<sup>68</sup> *Przegląd kościelny*, „Przegląd Ewangelicki”, R. 6, 1939, nr 33, s. nlb.

<sup>69</sup> D. Schoenwald, *Dom Bartłomieja Herwesta*, „Kalendarz Grudziądzki”, 18, 2014, s. 67–71.

# PRZEGLĄD MŁODZIEŻY

(Miesięczny dodatek do „Przeglądu Ewangelickiego“)

Rok I.

Grudziądz, 1 luty 1934 r.

Nr. 2.

Il. 7. „Przyjaciel Młodzieży”, wi-  
nieta tytułowa z 1934 r.

przejęły cały majątek schronisk socjalnych Herberge zur Heimat założonego w 1896 r. i istniejącego od roku 1900. Marienheim, prowadzonego przez towarzystwo, którego przewodniczącym był proboszcz Dieball. Budynki służyły również celom kulturalnym mniejszości niemieckiej jako miejsca zebrań i prelekcji. Władze wojewódzkie przejęły majątek Zakładu Petersona. Przynajmniej do lata 1939 r. nie zmienił się natomiast status Domu Niemieckiego<sup>70</sup>.

W grudziądzkim garnizonie wojskowym w okresie międzywojennym większe grupy o niepolskim charakterze narodowym stanowili Białorusini wyznania prawosławnego i kresowi Żydzi. Miejscowi Niemcy z reguły byli kierowani na Kresy do wojsk Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP)<sup>71</sup>. Nad żołnierzami wyznania ewangelicko-augsburskiego formalnie do 1935 r. pieczę sprawował ks. Józef Mamica z Poznania. Żołnierzami pochodzenia niemieckiego opiekowała się również parafia ewangelicko-unijna, organizując odczyty i uroczystości gwiazdkowe. W 1928 r. oddano od użytku Dom Młodzieży i Żołnierza (Jugend- und Soldatenheim) przy ul. Ogrodowej<sup>72</sup>, czy jednak kościół przy ul. Mickiewicza był użytkowany również na nabożeństwa wojskowe, jak pisze Waldemar Rezmer, czy odbywały się one nadal w lokalu na terenie koszar, jak podaje ks. Krzysztof Rej, pozostaje kwestią do wyjaśnienia. Dowództwo Okręgu Korpusu (DOK) nr VIII z siedzibą w Toruniu obejmowało obszar zbliżony do województwa pomorskiego w jego poszerzonych granicach z 1938 r. (tzw. Wielkiego Pomorza) – do tego czasu było to województwo pomorskie z Toruniem i Gdynią, ale bez powiatu działdowskiego, część województwa poznańskiego z Bydgoszczą, Inowrocławiem i Chodzieżą, fragment województwa warszawskiego z Włocławkiem i Rypinem. Jak wspomniano, opiekę nad tutejszymi garnizonami od początku sprawował ks. kapelan Józef Mamica, kapelan wojskowy DOK nr VII w Poznaniu, aż do przejścia w stan spoczynku w 1935 r., gdy zastąpił go ks. Karol Świtalski. Od roku 1930 na Pomorzu ks. Mamicę wspomagał ks. Wilhelm Fibich (1887–po 1954), kapelan wyznania ewangelicko-reformowanego z siedzibą w Toruniu i od 1935 r. jego następcą ks. mjr Jan Józefat Potocki (1888–1940). Ksiądz Roman Mazierski mianowany

<sup>70</sup> P. Gürtler, dz. cyt., s. 58; G. Meissner, *Das Vereinsleben in Graudenz*, [w:] *Die Stadt und der Landkreis Graudenz. Aus sieben Jahrhunderten deutscher Geschichte*, hrsg. von N. von Diest-Koerber, G. Meissner und H.-J. Schuh, Münster 1976, s. 125–127.

<sup>71</sup> W. Rezmer, *Garnizon Grudziądzki*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945...*, t. 2, s. 91–153.

<sup>72</sup> Tamże, s. 141; nieco szerzej o tych kwestiach w kontekście regionalnym pisze O. Kiec, *Kościół ewangelickie...*, s. 48–49.

w sierpniu 1939 r. już nie zdążył objąć stanowiska. Czynności kościelne odbywały się przede wszystkim w języku polskim, po niemiecku jedynie sporadycznie. W 1931 r. na terenie DOK VIII doliczono się w służbie czynnej 353 żołnierzy ewangelików, w tym w garnizonie toruńskim 173, w Grudziądzu 59, we Włocławku 53, w Bydgoszczy jedynie 21. Jak płynny to był stan świadczą dane z roku 1935, wykazujące w Grudziądzu 40, a we Włocławku około 70 ewangelików w garnizonach WP<sup>73</sup>. Ksiądz Wilhelm Fibich pochodził z czeskiej rodziny z Zelowa w Łódzkiem, młodość spędził pośród czeskich osadników na Wołyniu, studia teologiczne odbył w Królewcu i w Dorpacie. W latach 1920–1930 i 1935–1938 kierował parafią w Zelowie, po drugiej wojnie światowej wyemigrował do Czech<sup>74</sup>. Ksiądz mjr Jan Potocki pochodził z rodziny luterańskiej z Kielc. Za działalność w Polskiej Partii Socjalistycznej został skazany na więzienie i osiedlenie na Syberii, skąd przedostał się do brata w Stanach Zjednoczonych. Po ukończeniu prezbiteriańskiego Bloomfield College został duchownym w polskim zborze św. Pawła w Baltimore. Mianowany tuż przed wojną naczelnym kapelanem woskowym wyznania reformowanego przybył do Warszawy i podczas kampanii wrzesniowej dostał się do niewoli sowieckiej. Zginął w Katyniu<sup>75</sup>. Trudniej ustalić skład osobowy ewangelików garnizonu grudziądzkiego, którzy zwykle związani z nim byli krótko, na czas służby lub szkolenia. Warto pokreślić, że na czele DOK VIII stał w latach 1934–1938 luteranin, syn ziemi wileńskiej, gen. Wiktor Thommée (1881–1962), przedtem związany z Bydgoszczą, podczas kampanii wrzesniowej obrońca twierdzy Modlin<sup>76</sup>. W garnizonach w Bydgoszczy, Toruniu i w Grudziądzu w latach 1922–1936 służył pułkownik Tadeusz Prauss (1896–1940), warszawianin, wyznania ewangelicko-reformowanego, zamordowany przez Sowietów w Charkowie<sup>77</sup>. Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu ukończył Jan Krusche (1899–1940) ze Zgierza, późniejszy warszawski adwokat, kapitan rezerwy, zamordowany w Katyniu<sup>78</sup>. Z kurlandzkiej luterańskiej rodziny szlacheckiej pochodził podpułkownik kawalerii Karol Rómmel (1888–1967), brat gen. Juliusza Rómmla, obrońcy stolicy we wrześniu 1939 r. Studiował malarstwo na Akademii w Petersburgu, był oficerem armii carskiej. Trzykrotny olimpijczyk (Sztokholm, Paryż, Amsterdam), w latach dwudziestych był związany m.in. z Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu. W 1929 r. przeszedł w stan spoczynku, nadal uprawiając jeździectwo. Podczas wojny był więziony w hitlerowskich obozach koncentracyjnych Dachau i Mauthausen. Po wojnie został trenerem jeździectwa m.in. w Sopocie; zmarł w Elblągu<sup>79</sup>. Służbę w Grudziądzu pełnił

<sup>73</sup> Wg K.J. Rej, dz. cyt., s. 72–77.

<sup>74</sup> K. Bem, *Słownik biograficzny duchownych ewangelicko-reformowanych. Pastorzy i diakonisy Jednoty Małopolskiej i Jednoty Warszawskiej 1815–1939*, Warszawa 2015, s. 51–55.

<sup>75</sup> Tamże, s. 113–116.

<sup>76</sup> J. Szturc, dz. cyt., s. 298–199.

<sup>77</sup> A. Sękowska, *Prauss Tadeusz*, [w:] *Ewangelicy warszawscy...*, s. 447.

<sup>78</sup> A.E. Janowska, *Krusche Jan*, [w:] *Ewangelicy warszawscy...*, s. 315.

<sup>79</sup> K. Toporowicz, *Rómmel (Rummel) Karol (1888–1967)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 32, Wrocław 1989–1991, s. 495–496.

na początku lat dwudziestych doktor medycyny Edward Scholtz (1888–1975) z Lublina, legionista, działacz społeczny, podczas drugiej wojny światowej czynny w ruchu oporu, później związany z Akademią Medyczną i prezes lubelskiej rady kościelnej<sup>80</sup>. Niestety, na dzisiaj są to jedyne informacje, którymi dysponujemy.

Podczas okupacji niemieckiej w latach drugiej wojny światowej, podobnie jak pozostałe polskie zbory diecezji poznańsko-pomorskiej, wszelkie polskie instytucje na terenach wcielonych do Rzeszy – także parafia w Grudziądzu – została natychmiast zlikwidowana przez okupanta. Zginęła większość duchowych przewodników grudziądzkich Polaków-ewangelików. W hitlerowskich obozach koncentracyjnych zostali uwięzieni i zmarli: ks. biskup Juliusz Bursche (1862–1942), stojący na czele Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, ks. senior Gustaw Manitus z Poznania (1880–1940), kierujący diecezją, ks. Jerzy Kahané (1901–1941), pierwszy administrator zboru w Grudziądzu, ks. kapelan Józef Mamica (1878–1940), który jako pierwszy odprawiał polskie nabożeństwa dla żołnierzy-ewangelików i w miarę możliwości dla ludności cywilnej. Ofiarą trudnych warunków okupacyjnego bytowania stał się ks. Ryszard Danielczyk (1904–1943). Więźniem obozów był przez całą wojnę ks. Waldemar Preiss z Bydgoszczy, administrator w Grudziądzu i Toruniu, natomiast ostatni przedwojenny administrator ks. Ryszard Trenkler został pozbawiony urzędu i ukrywał się przed Gestapo w Warszawie i okolicach pod przybranym nazwiskiem. Jak wyglądały straty wojenne wśród parafian, nie wiemy. Nikt takiego podsumowania nie poczynił. Możemy tylko przypuszczać, że – jak inni Polacy – część podlegała wysiedleniu na obszar Generalnego Gubernatorstwa, inni próbowali przetrwać na miejscu, a zapewne znaleźli się i tacy, którzy dobrowolnie lub pod przymusem powrócili do niemieckiej narodowości przodków. Kościół Ewangelicko-Unijny, chociaż skupiający ludność niemiecką, której wielu przedstawicieli zostało internowanych i popędzonych w głąb kraju w pierwszych dniach września 1939 r., również poddany był surowym rygorom nazistowskich organów państwowych. Ustała praca z młodzieżą. Jedyne wskutek silnego oporu parafian udało się uchronić przed zajęciem dziewczęcy Borrmannstift, a instrumenty orkiestry dętej zostały ukryte przed konfiskatą. Władze hitlerowskie wywierały nacisk na parafian, by występowali z Kościoła, jednocześnie jednak otrzymano wzmocnienie w postaci bardzo religijnych niemieckich przesiedleńców z krajów bałtyckich i Besarabii. Zwieńczeniem walki z Kościołem stało się aresztowanie jesienią 1944 r. za szerzenie defetyzmu proboszcza Reinholda Dieballa. Donos z rozmowy prywatnej złożyła jedna z parafianek. Nie pomógł fakt,

---

<sup>80</sup> J. Czerepińska, G. Michalska, A. Uljasz, *Ewangelicy lubelscy*, [w:] *Parafia Ewangelicko-Augsburska w Lublinie. Historia – tradycja – współczesność*, red. D. Chwastek, Lublin 2007, s. 82–83; A.M. Rudzka-Agustyniak, *Scholtz Edward*, „Szesnaстка”, [w:] *Ewangelicy warszawscy...*, s. 505; P. Wrona, *Wspomnienia pułkownika Emila Czaplńskiego*, „Rocznik Lubelski”, t. 39, 2013, s. 234, przypis 60 – [https://www.academia.edu/13920391/Wspomnienia\\_pu%C5%82kownika\\_Emila\\_Czapli%C5%84skiego\\_Rocznik\\_Lubelski\\_2013\\_t.\\_XXXIX\\_s.\\_221-259](https://www.academia.edu/13920391/Wspomnienia_pu%C5%82kownika_Emila_Czapli%C5%84skiego_Rocznik_Lubelski_2013_t._XXXIX_s._221-259) (data pobrania: 2.04.2019).

że we wrześniu 1939 r. został internowany wraz z innymi czołowymi przedstawicielami mniejszości niemieckiej i odbył wspomniany z trwogą marsz do Łowicza, gdzie zostali wyzwoleni przez nacierające wojska niemieckie. Pastor został zwolniony z więzienia, w którym mógł tylko wspominać jubileusz 25-lecia pracy w Grudziądzu, dopiero tuż przed radzieckim szturmem na miasto, które szczęśliwie zdążył opuścić. Osiadł w Erfurcie. W 1947 r. przeszedł w stan spoczynku. W 1959 r. zmarła małżonka, on sam rok później w pobliskim Sömmerda, gdzie pastorem był jego zięć ks. Friedrich Wilhelm Kuhl (poprzednio w Łasinie) i tam został pogrzebany<sup>81</sup>. Niedługo też w Grudziądzu byli ewangelicy kapelani wojskowi (nie licząc duchownych wcielonych w szeregi Wehrmachtu jako żołnierze), którzy również korzystali z kościoła parafialnego. Ostatnie niemieckie popołudniowe nabożeństwo ewangelickie w kościele przy ul. Mickiewicza odprawił wojskowy pastor szpitalny Stöhr 21 stycznia 1945 r.<sup>82</sup> Był to koniec 400 lat lokalnej historii religijnej w niemieckiej szacie językowej.

Powojenna odbudowa nie była łatwa. Miasto należało do najmocniej zniszczonych w Polsce. Dawny kościół unijny, z którego korzystano przed wojną, został bardzo uszkodzony (w nowej sytuacji politycznej był zresztą o wiele za duży, a wierni byli rozproszeni). Działalność polskiego zboru ewangelicko-augsburskiego, mającego według szacunkowych obliczeń skupiać około 300 wiernych – Polaków i pozostałych w Polsce Niemców, udało się wznowić dopiero w 1946 r. Nabożeństwa były znowu odprawiane przez ks. Ryszarda Trenklera z Torunia, administratora w Grudziądzu od 1937 r. (z przerwą wojenną)<sup>83</sup>. Ksiądz Ryszard Trenkler (1912–1993) urodził się we Władysławowie koło Turku. Po ukończeniu Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie pracę magisterską *Eschatologia św. Pawła* napisał pod kierunkiem ks. prof. Adolfa Suessa, został w Warszawie ordynowany na duchownego 25 października 1936 r. i skierowany na wikariat do Bydgoszczy, do ks. Waldemara Preissa. Już 1 listopada 1937 r. został wybrany proboszczem w Toruniu i administratorem w Grudziądzu. Podczas wojny ukrywał się w Warszawie. Od 1946 r. sprawował urząd seniora diecezji. W 1959 r. został wybrany II proboszczem parafii Świętej Trójcy w Warszawie, od 1963 r. był jej I proboszczem, a od 1963 r. seniorem diecezji warszawskiej. Na emeryturę przeszedł w 1979 r. Był obdarzony talentem publicystycznym, co zaowocowało kilkuset opracowaniami na łamach czasopism religijnych. Posiadał talent muzyczny i kaznodziejski, był autorem *Małego śpiewnika kościelnego*, mającego kilka wydań, opublikował trzy zbiory kazań, ale również popularny przewodnik po kościele Wang w Karpaczu. Z Grudziądza pochodziła jego małżonka, He-

<sup>81</sup> Reinhold Dieball, „Posener Stimmen”, Jg. 7, 1959/1960, nr 7, s. 5.

<sup>82</sup> P. Gürtler, dz. cyt., s. 60.

<sup>83</sup> Okres powojenny omawia J. Domasłowski, *Parafia ewangelicko-augsburska w Grudziądzu w latach 1945–2017*, [w:] *W 500-lecie Reformacji (1517–2017). Z dziejów Kościołów ewangelickich w dawnych Prusach Królewskich i Książęcych*, 1: *Tereny dawnych Prus Królewskich*, red. nauk. J. Kłaczek, G. Jasiński, P. Birecki, Toruń 2017, s. 305–351.

lena Halina z d. Ondrousek (Ondroušek, Ondruszek; 1915–1993), urodzona 7 marca 1915 r., córka piwowara z Browaru Kuntersztyn Wilhelma Ondrouska (1877–1939), którego żoną była członkini przedwojennej rady kościelnej. Spośród osób świeckich związanych z parafią od czasów przedwojennych wymienić należy inż. Artura Dami-  
ca, członka, sekretarza i kuratora rady parafialnej od jej powołania aż do 1969 roku<sup>84</sup>.

---

<sup>84</sup> E. Alabrudzińska, *Trenkler Ryszard*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 2, red. K. Mikulski, Toruń 2000, s. 250–252; J. Domasłowski, *Osiemdziesięciolecie Parafii Ewangelicko-Augsburskiej...*, passim; tenże, *Parafia ewangelicko-augsburska w Toruniu w latach 1945–2017*, [w] *W 500-lecie Reformacji...*, s. 352–391.



Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## MUZEUM MIEJSKIE W GRUDZIĄDZU PO ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI

### MUNICIPAL MUSEUM IN GRUDZIĄDZ IN REBORN POLAND

#### ABSTRACT

After Poland regained independence in 1920, the activity of the German Antiquity Society (Altertums- Gesellschaft), which had managed the Museum and Library, was suspended. In 1921 it was liquidated. The Municipal Museum was reactivated in 1921 under the management of Society of People's Reading Rooms (Towarzystwo Czytelni Ludowych, hereinafter as T.C.L.). The T.C.L. managed museum collections through its museum section. It is not only the beautiful building that was a post-German legacy; there were also nearly 9,000 museum items, including 4,000 numismatic items and 5,000 archaeological relics as well as a small group of historical, ethnographic, natural and artistic monuments. In the interwar period, Rev. Dr. Władysław Łęga was the Museum's honorary curator from 1922 to 1939. In 1922, Łęga established the Polish Sightseeing Society Circle [Koło Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, hereinafter as P.T.K.], in which he held the position of the president. The museum section of the P.T.K. was entrusted with the task of obtaining collections for the Museum. Thanks to Łęga's actions, the existing collections were set in order, whereas as many as 461 new exhibits were acquired by purchases and gifts. The Municipal Museum was a public museum and operated in accordance with the Act of March 28th, 1933 on the care of museums. The building of the Municipal Museum in Grudziądz housed several institutions: the Secretariat of the Pomeranian T.C.L. in the basement, two exhibitions halls and the room of the secretary of the P.T.K. on the ground floor; T.C.L. Library, the Municipal Library and two rooms for temporary exhibitions (made available by the Municipal Board) on the first floor; the Waław Szczebleski Higher School of Fine Arts (later renamed to the Piórczyński Higher School of Fine Arts) on the second floor. All these institutions in the Museum were maintained by the city. In 1925, in recognition of his merits and academic qualifications, Łęga was appointed a correspondent member of the Conservation Committee at the Conservation Office in Poznań in 1925. This function also obliged him to take actions to protect movable and immovable monuments in the city and adjacent counties.

After Grudziądz was reunited with Poland, it became a place of cultural and scientific social activity, mainly thanks to the Municipal Museum, the T.C.L.'s museum section, and Władysław Łęga, who apart from his pastoral duties, found time for intensive research, sightseeing, social and museum activity.



Po odzyskaniu niepodległości przez Grudziądz w 1920 r. zawieszono działalność niemieckiego Towarzystwa Starożytności (Altertums- Gesellschaft), pod zarządkiem którego działały wcześniej w tym mieście muzeum i biblioteka. Po przejściu władzy 23 stycznia 1920 r. zrzucano z cokołów pomniki niemieckie, jednak nikt nie odważył się czegokolwiek usunąć z Muzeum<sup>1</sup>. Ostatni zapis w księdze kancelaryjnej „Altertums- Gesellschaft Ausgangs u. Journal no IV von 24 November 1908” kończy się sprawą nr 2068 z 29 maja 1920 r.<sup>2</sup>, należy zatem uznać, iż po 23 stycznia 1920 r. Towarzystwo wykazywało już niewielką aktywność, a w 1921 r. ostatecznie zostało rozwiązane<sup>3</sup>. Nie jest znany los jego członków, prawdopodobnie większość z nich opuściła miasto. Zbiory muzealne zostały zamknięte i ponownie udostępnione w lipcu następnego roku. Reaktywowane muzeum przejęło zbiory Städtisches Muzeum założonego w 1884 r. funkcjonującego pod zarządkiem magistratu grudziądzkiego, wspieranego aktywnie przez członków niemieckiego Towarzystwa. Staraniem członków Altertums- Gesellschaft oraz nieformalnego dyrektora muzeum, przewodniczącego Towarzystwa dr. Siegfrieda Angera w 1911 r. otwarto funkcjonalny budynek z nowoczesnymi salami i stelażem przystosowanym do zbiorów muzealnych i bibliotecznych przy ul. Lipowej 28. Budynek ten powstał dzięki zapisowi testamentowemu zmarłego w 1901 r. Gustawa Roethego, właściciela drukarni i wydawcy gazety „Der Gessellige”. Roethe pozostawił 60 tys. marek, z wolą przeznaczenie tych pieniędzy na budowę gmachu muzeum i biblioteki (25 tys.), na zakup księgozbioru (15 tys. marek) i na rozwój biblioteki i kolekcji muzeum (20 tys. marek). Ostateczny koszt budowy budynku zamknął się kwotą 115 tys., pozostałe fundusze pochodziły z dotacji rządu pruskiego i miasta Grudziądz<sup>4</sup>.

Spuścizna po Niemcach to nie tylko piękny budynek, ale prawie 9 tys. obiektów muzealnych, z których 4 tys. stanowiły zbiory numizmatyczne, a pozostałe

<sup>1</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządkiem Czytelni Ludowych w latach 1921–1939*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 19–22.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu, „Akta organizacji i stowarzyszeń”, sygn. 1 (E18, 1348b); ostatnie pismo w sprawie sprawozdania rocznego.

<sup>3</sup> J. Błachnio, *Zarys historii Muzeum w Grudziądzu*, mps przechowywany w Muzeum w Grudziądzu, 1962, s. 9.

<sup>4</sup> „Der Gessellige”, 20 IV 1902; Z. Czerski, *Powstanie Muzeum*, Grudziądz 1964, mps przechowywany w Muzeum w Grudziądzu, s. 10; B. Sikorska-Nowacka, *Zarys 100-letniej historii Muzeum w Grudziądzu. 1884–1984*, Informator Muzeum w Grudziądzu, R. 2, 1985, s. 6–7; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod auspicjami Towarzystwa Starożytności w latach 1884–1921*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu...*, s. 10.

5 tys. to głównie zabytki archeologiczne oraz niewielka grupa zabytków historycznych, etnograficznych, przyrodniczych i artystycznych<sup>5</sup>. Pozostały księgi zbiorów numizmatycznych<sup>6</sup> oraz księgi innych zbiorów, w tym jeden główny inwentarz<sup>7</sup>. Zachowały się protokolarze Towarzystwa Starożytności, bogata korespondencja od początku jego powstania do lat 20. XX w. oraz Księga Zwiedzających Muzeum założona w 1884 r.<sup>8</sup> Zabytki ruchome posiadały karty katalogowe<sup>9</sup>.

## MUZEUM MIEJSKIE OD 1921 ROKU

Po rozwiązaniu Towarzystwa Starożytności w 1921 r. magistrat miasta oddał bibliotekę i muzeum pod opiekę Towarzystwa Czytelni Ludowych (T.C.L.), które wyłoniło specjalną sekcję muzealną, mającą czuwać nad zbiorami muzealnymi, i sekcję biblioteczną opiekującą się zbiorami bibliotecznymi<sup>10</sup>. Po przegranym plebiscycie na Warmii i Mazurach T.C.L. szukało nowej siedziby i dzięki ofiarności prezydenta Grudziądza inż. Józefa Włodka otrzymało miejsce w pięknym i nowoczesnym budynku muzeum, przy ul. Lipowej 28<sup>11</sup>. Siedziba Główna Towarzystwa Czytelni Ludowych mieściła się w Poznaniu, nadzór nad całością sprawowali prezes i wiceprezesi, a dyrektorem Zarządu Głównego był poseł, ks. prof. Antoni Ludwiczak. W Grudziądzu

<sup>5</sup> Z. Czernski, dz. cyt., s. 25; J. Błachnio, dz. cyt., s. 10; B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 6–7; B. Michalska-Kaczor, *Zbiory gabinetu numizmatycznego*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu...*, s. 114.

<sup>6</sup> Altertums- Gesellschaft Graudenz I, sygn. MG/AR 1180-A; Altertums- Gesellschaft Graudenz 1903 II, sygn. MG/AR 1180 B; Münzsammlung von Altertums und Museums von zu Graudenz I II 1915, sygn. MG/AR 1180 C; Katalog monet (wpływy) Towarzystwa Starożytności 13 XI 1902–10 VI 1907, nr inw. MG/AR/513.

<sup>7</sup> Księgi te zaginęły po II wojnie światowej, z wyjątkiem pozycji o numerze MG/A/513. W 1950 r. ks. dr Władysław Łęga tak opisywał ten stan: „Z ubolewaniem należy stwierdzić, że zaginęły katalogi. Nie ma głównej księgi inwentarzowej obejmującej około 6000 pozycji, zaginął spis monet oraz katalog kartkowy działu prehistorycznego. Są to obok ubytku samego inwentarza również poważne straty, gdyż zabytki bez metryk nie mają wartości naukowej”, W. Łęga, *Grudziądz. Dzieje i kultura z ilustracjami*, Grudziądz 1950, s. 67. W 2008 r. na rynku antykwarycznym odzyskano 3 księgi numizmatyczne, sygn. MG/AR/1180 A-C.

<sup>8</sup> Protokoll-Buch (I) der Graudenzler Altertums- Gesellschaft von 1883-7. April 1899 nr inw. MG/AR/26; Protokoll-Buch (II) der Graudenzler Altertums- Gesellschaft von Ostern 1899–30. Oktober 1908, nr inw. MG/AR/25; Korespondencja Towarzystwa Starożytności (Altertums- Gesellschaft) 1883, nr inw. MG/AR/13; 1889–1892, nr inw. MG/AR/12; 1906, nr inw. MG/AR/11; Księga Zwiedzających Muzeum (15 VI 1884–22 X 1899, 26 VII 1921–27 VIII 1939, 2 I 1950–16 III 1952), nr inw. MG/AR 27.

<sup>9</sup> Obecnie zachowały się tylko nieliczne karty.

<sup>10</sup> Ks. Łęga, dr Bischoff, Solman, *Sprawozdanie sekcji muzealnej T.C.L. w Grudziądzu za czas od 1. VI. 1923 do 1. VI. 1924*, „Zapiski TNT”, t. 6, nr 9, 1925, s. 117; Z. Czernski, dz. cyt., s. 25; J. Błachnio, dz. cyt., s. 9; B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 8; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządkiem Czytelni Ludowych...*, s. 19.

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej cyt.: APB), Towarzystwo Czytelni Ludowych w Grudziądzu (dalej cyt.: TCL w Grudziądzu): Historia, organizacja i cele TCL (1912–1929), sygn. 6/485/0/1/0001.



Otwarcie Muzeum w Grudziądzu. Na fot. m.in. gen. Zygmunt Zieliński, Julian Szychowski (z kapeluszem na kolanach), ks. dziekan Bernard Dębek. VI 1921 r.

Il. 1. Otwarcie Biblioteki i Sekretariatu T.C.L., przed Gmachem Muzeum, przy ul. Lipowej, 3 lipca 1921 r.

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

działała Sekcja Powiatowa, prezesem był ks. dziekan Bernard Dembek. Z zachowanych dokumentów T.C.L. przechowywanych w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy<sup>12</sup> wynika, iż na pierwszy plan w mieście wysuwa się działalność Sekretariatu i Biblioteki T.C.L., a Muzeum Miejskie funkcjonuje gdzieś na marginesie, chociaż przewija się jego nazwa, ale bardziej jako budynek, gmach i zwyczajowo miejsce spotkań członków T.C.L. W odradzającym się państwie, po powrocie Pomorza do Macierzy, główny nacisk postawiono na akcję oświatową, edukacyjną społeczeństwa, a sieć nowo powstałych bibliotek jak najlepiej temu służyła. Była miejscem krzewienia polskości poprzez wykłady, odczyty i zakup nowych książek. Ile do nadrobienia miała sekcja biblioteczna w Grudziądzu wynikało z krótkiej notatki prasowej *Wyższa kultura i Gorzkie Żale* zamieszczonej w „Gońcu Nadwiślańskim”<sup>13</sup> pokazująca, iż w księgozbiorze, który pozostał po Niemcach była tylko jedna książka polska o tytule *Gorzkie żale*.

Dnia 1 lipca 1921 r. udostępniono czytelnikom Bibliotekę Miejską, natomiast 3 lipca o godz. 4.30 po południu, z udziałem ważnych gości (m.in. Przewodniczącego Rady Miasta Juliana Szychowskiego, ks. dziekana Bernarda Dembka, gen. Zygmunta Zielińskiego oraz dyrektora Zarządu Głównego T.C.L. z Poznania posła, ks. prof. A. Ludwiczaka) uroczystie otwarto Bibliotekę i Sekretariat T.C.L. Opis tego wydarzenia znajdujemy w „Gazecie Grudziądzkiej” z 5 lipca 1921 r.<sup>14</sup> oraz w sprawozdaniu T.C.L. w Grudzią-

<sup>12</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Korespondencja organizacyjna Sekretariatu TCL w Grudziądzu z Zarządem Głównym TCL w Poznaniu, sygn. 6/485/1/0022.

<sup>13</sup> „Goniec Nadwiślański”, nr 49, 2 III 1932.

<sup>14</sup> „Gazeta Grudziądzka”, nr 76, 5 VII 1921.

dzu<sup>15</sup>. Uwieńczeniem była wspólna fotografia wszystkich gości wykonana w ogrodzie, przed gmachem muzeum<sup>16</sup> (il. 1)<sup>17</sup>. Podczas uroczystości goście obejrzeni, jeszcze niedostępne, zbiory historyczne, które dopiero miały przejść pod Zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowych. Po ekspozycji oprowadzał dr Ulatowski<sup>18</sup>. Zbiory muzealne udostępniono zwiedzającym 26 lipca 1921 r. Nie zachował się dokładny opis tego wydarzenia w dokumentacji T.C.L., ani w lokalnej prasie. Według Zbigniewa Czerskiego o pomoc w urządzeniu wystawy i konsultację poproszono znakomitego polskiego archeologa – Józefa Kostrzewskiego<sup>19</sup>. Na marginesie należy zaznaczyć, iż J. Kostrzewski znał zbiory grudziądzkie, głównie archeologiczne, ponieważ przed pierwszą wojną światową, prawdopodobnie w 1912 r., prowadził tutaj badania naukowe, tworząc szczegółowe notatki i rysunki z kolekcji archeologicznej, które zachowały się w jego prywatnym archiwum<sup>20</sup>, przechowywanym obecnie w zbiorach Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotek Publicznej im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze<sup>21</sup>. Dużą rolę w porządkowaniu zbiorów odegrał ks. kapelan Władysław Łęga, który pod koniec 1922 r. przejął obowiązki honorowego kustosa muzeum, a funkcję tę pełnił do 1939 r. W zbiorach musiał panować „jakiś bałagan” i należało je uporządkować, o czym pisano w „Głosie Pomorskim” z 30 stycznia 1923 r., w artykule *Nie szczędźmy funduszków na oświatę*: „T.C.L. w Grudziądzu troszczy się również o zbiory Muzeum Miejskiego. Poprzedni gospodarz Muzeum, wyprowadzając się z Grudziądza na zawsze, pozostawił zbiory muzealne w opłakanym stanie. Uporządkowała je już – o ile czas na to pozwolił sekcja muzealna T.C.L., a wyrażając się ściślej dwóch obywateli: ks. prob. Garn. Łęga i p. radca Solman. Ich dziełem jest wystawienie do użytku publicznego szeregu cennych zbiorów. Obecnie pracują oni nad ostatecznym uporządkowaniem bogatych obiektów przyrodniczych oraz nowych wykopalisk, które zapełnią nową salę o czym powiadomimy obywatelstwo w odpowiednim czasie”<sup>22</sup>. W notatce zawartej w dokumentacji dr. Zygmunta Zakrzewskiego – Konserwatora ds. Zabytków Prehistorycznych na okręg Wielkopolski, któremu podlegał obszar województw poznańskiego i pomorskiego, znajduje się krótki opis niektórych muzeów pomorskich, prawdopodobnie odpowiedź na wcześniejszą ankietę, zapytanie, w tym

<sup>15</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Sprawozdania, protokoły posiedzeń, okólniki, sprawozdania kasowe, Biblioteka TCL, Koło Grudziądz, Sekretariat TCL w Grudziądzu, regulamin dla biblioteki w powiecie sępoleńskim, 1913, 1925–1939, sygn. 6/485/0/1/0029.

<sup>16</sup> „Gazeta Grudziądzka”, nr 76, 5 VII 1921; APB, TCL w Grudziądzu: Sprawozdania...

<sup>17</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 18.

<sup>18</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Sprawozdania...

<sup>19</sup> Z. Czerski, dz. cyt., s. 25; B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 8; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 19.

<sup>20</sup> B. Zielonka, *Zarys dziejów polskich badań archeologicznych na ziemiach województwa bydgoskiego*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 1, z. 3, 1963, s. 14.

<sup>21</sup> Archiwum prof. Józefa Kostrzewskiego, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze.

<sup>22</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia organizacji...

i odnoszącą się do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu „Zbiory Altertumsgesellschaft w Grudziądzu zostały założone przez niemieckie Towarzystwo Altertumsgesellschaft, które potem podarowało je miastu, lecz oficjalne przejęcie przez władze miasta nie nastąpiło jeszcze. Wykopaliska umieszczone są w 2 salkach parteru w dobrych szafach oszklonych w nowym gmachu muzeum wybudowanym w 1912 r. Funduszy na utrzymanie nie ma”<sup>23</sup>. W pierwszym etapie przejęte zbiory uporządkowano, zmieniono zapewne niemieckie podpisy na polskie, podobnie jak i inwentarze. Ostatecznie inwentarz zabytków przesłano dopiero w 1925 r. do Zarządu Głównego T.C.L. w Poznaniu, o czym świadczy krótka niepodpisana notatka z 19 czerwca zachowana w korespondencji T.C.L.<sup>24</sup> „Stosownie do rozporządzenia ks. Dyrektora Ludwiczaka posyłam spis inwentarza muzealnego i donosimy, że odpis tego posłaliśmy p. prezydentowi Włodko, w tych dniach odbierzemy spis inwentarza z sal muzealnych (zbiorów) od ks. i nadesłemy po przepisaniu”. Inwentarz nie zachował się w aktach T.C.L. w Poznaniu oraz w dokumentacji miejskiej związanej z prezydentem J. Włodkiem<sup>25</sup>. Prawdopodobnie twórcą inwentarza był. ks. Władysław Łęga, ważna postać dla muzealnictwa grudziądzkiego w okresie międzywojennym. Życie i działalność ks. dr. Władysława Łęgi – członka Towarzystwa Naukowego w Toruniu zostało bardzo szczegółowo opracowane przez Jana Powierskiego<sup>26</sup>, a prace W. Łęgi zebrał Adam Wolnikowski<sup>27</sup>. Władysław Łęga, znany i ceniony w środowisku lokalnym a także ogólnopolskim, w Grudziądzu początkowo pełnił funkcję wiceprezesa, a następnie prezesa Komitetu Powiatowego T.C.L.<sup>28</sup> W 1923 r. został wybrany na członka Zarządu Towarzystwa Naukowego w Toruniu, w którym pełnił funkcję redaktora wydawnictw, a później należał do składu osobowego komisji redakcyjnej towarzystwa. W 1924 r. z inicjatywy Towarzystwa Naukowego w Toruniu zainicjowano działalność Wydziału Historyczno-Archeologicznego, w którym to ks. Łęga pełnił funkcję zastępcy sekretarza<sup>29</sup>, którą sprawował przez wiele lat, a po przerwie w 1936 r. został wiceprezesem Rady Wydziału, utworzonej po jego reorganizacji<sup>30</sup>. Działal w różnych stowarzyszeniach naukowych. Był m.in. od 1925 r. członkiem Rady Konserwatorskiej przy Urzę-

<sup>23</sup> Archiwum Naukowe, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, teczka – Zbieractwo, sygn. MAP-A-dz-45/5.

<sup>24</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Korespondencja...

<sup>25</sup> Informacja p. mgr. D. Schoenwalda, za którą uprzejmie dziękuję.

<sup>26</sup> J. Powierski, *Władysław Łęga*, [w:] *Działacze Towarzystwa Naukowego w Toruniu 1875–1975*, red. M. Biskup, Warszawa 1975, s. 309–400; W. Pacuszka, *Ks. dr Władysław Łęga. Honorowy kustosz Muzeum w latach 1922–1939*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu...*, s. 182–184; tejsze, *Władysław Łęga (1889–1960), kapelan Wojska Polskiego, honorowy kustosz Muzeum w Grudziądzu*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan, Grudziądz 2016, s. 222–229.

<sup>27</sup> A. Wolnikowski, *Władysław Jan Łęga (1889–1960)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1961, s. 201–208.

<sup>28</sup> J. Powierski, dz. cyt., s. 328.

<sup>29</sup> Ks. dr. T. Glemma, *Od Zarządu*, „Zapiski TNT”, t. 6, nr 9, s. 116; J. Powierski, dz. cyt., s. 335

<sup>30</sup> J. Powierski, dz. cyt., s. 335.

dzie Wojewódzkim w Poznaniu<sup>31</sup>, a od 1931 r. członkiem Komisji Archeologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i współpracował z Komisją Antropologii i Prehistorii Polskiej Akademii Umiejętności, od 1932 r. był członkiem korespondentem Instytutu Bałtyckiego. Sprawowanie wielu funkcji powodowało, iż był ogniwem łączącym lokalne środowisko i Grudziądz z dużymi ośrodkami i instytucjami, niekwestionowanym autorytetem naukowym, działaczem społecznym. Zapalony miłośnik wycieczek krajoznawczych już 19 listopada 1922 r. założył (z siedzibą przy ul. Lipowej 28) grudziądzkie Koło Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w którym piastował funkcję prezesa<sup>32</sup>. Towarzystwo wśród rozmaitych sekcji posiadało także sekcję muzealną, dzięki której pozyskiwało zbiory dla muzeum. Skupił wokół siebie wiele znakomitych postaci lokalnych elit, m.in. Konstantego Ossowskiego, Henryka Gąsiorowskiego, Kazimierza Maja, Egonę Tkaczyka, Dominika Bindera<sup>33</sup>. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze popularyzowało wiedzę o regionie, w ramach tej działalności wygłaszano odczyty, popularyzowano wiedzę o zabytkach Grudziądza i muzeum w ogólnopolskich czasopismach, a także lokalnej prasie. Wydawano albumy, przewodniki, serię pocztówek, mapę zabytków województwa pomorskiego<sup>34</sup>.

Najważniejszym elementem funkcjonowania muzeum i sekcji muzealnej była prezentacja zbiorów w postaci wystawy, której opisy znamy dzięki artykułom ks. dr. Łęgi zamieszczanych w „Głosie Pomorskim”<sup>35</sup>, w miesięczniku krajoznawczym „Ziemia”<sup>36</sup> i w *Przewodnikach po Muzeum Miejskim*<sup>37</sup> oraz z opisu Rajmunda Bergla<sup>38</sup>. Z profesjonalnego opisu tego ostatniego (poeta, krytyk literacki, dramaturg, kapitan piechoty, legionista 67 pułku piechoty w Brodnicy) wyłania się pełny obraz zbiorów poszczególnych działów Muzeum, oraz losy cennych zabytków. Wystawa składała się z pięciu działów: archeologicznego, historyczno-kulturalnego, numizmatycznego, etnograficznego i przyrodniczego. Do prezentacji wykorzystano meble zakupione przez Towarzystwo Starożytności (il. 2). Najbogatszy był dział archeologiczny zajmujący jedno pomieszczenie. W 14 szafach wyeksponowano zabytki z epoki kamienia, brązu oraz z żelaza, wczesnego średniowiecza i z czasów krzyżackich. Najcenniejsze były urny twarzowe z grobów skrzynkowych, wykopaliska z Rządza i Chełmna oraz wczesnośredniowieczne z badań w Grucznie, Kałdusie i wielu innych oraz grodzisk po-

<sup>31</sup> Tamże, s. 328.

<sup>32</sup> Z. Czernski, dz. cyt., s. 26–27; J. Błachnio, dz. cyt., s. 13; B. Sikorska-Nowacka, dz. cyt., s. 9; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządkiem Czytelni Ludowych...*, s. 19.

<sup>33</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządkiem Czytelni Ludowych...*, s. 19.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja i cele TCL, 1912–1929 (Ks. Władysław Łęga, *Zbiory muzealne miasta Grudziądza*, „Głos Pomorski”, 14 V 1922 r.), sygn. 6/485/0/1/0001.

<sup>36</sup> Ks. Władysław Łęga, *Muzeum Miejskie w Grudziądzu*, „Ziemia”, R. 10, nr 5, 1925, s. 83–84.

<sup>37</sup> Ks. Łęga, *Przewodnik po Muzeum Miejskim w Grudziądzu*, Grudziądz 1924, zbiory: Książnica Kopernikańska – Toruń, nr inw. Gzw-10865; *Przewodnik po Muzeum Miejskim*, Grudziądz 1928.

<sup>38</sup> R. Bergel, *Muzeum Miejskie w Grudziądzu*, „Przegląd Warszawski”, t. 4, nr 39, 1924, s. 372–376.



Fot. 2. Sale wystawowe. Muzeum Miejskie przy ul. Lipowej 28

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

morskich. Ciekawym, przyciągającym zainteresowanie był grób skrzynkowy z Marz, z powiatu świeckiego, znaleziony w 1903 r., zrekonstruowany z oryginalnych płyt kamiennych, którym szczycono się już w niemieckim muzeum<sup>39</sup> (il. 3). Placówka posiadała bardzo cenne obiekty archeologiczne ze złota i srebra z okresu rzymskiego, m.in. z odkryć w Komórsku (obecnie Osiek), w opisach określanych jako pochodzące z Komorowa, z pow. świeckiego z 1915 r.<sup>40</sup> oraz z kurhanu w Zielnowie<sup>41</sup>, w pow. grudziądzkim, z 1914 r. Oba zespoły zostały odkryte przez członków Towarzystwa Starożytności, którzy opublikowali je w fachowych archeologicznych czasopismach niemieckich. Oba też zaginęły. Skarb z Zielnowa zaginął wcześniej i nie dotrwał do czasów polskich, co wynika z relacji R. Bergla, który zwrócił szczególną uwagę na to znalezisko: „Odkryty w 1914 r. przy budowie drogi w szkieletowym grobie kobiecym, gdzie znaleziono wisiorzek złoty, nadzwyczaj precyzyjnej, artystycznej

<sup>39</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod auspicjami Towarzystwa Starożytności...*, s. 14.

<sup>40</sup> H. Günther, *Der Goldfund von Kommerau, Kreis Schwetz, Westpreußen*, „Mannus”, t. 14, s. 100–109; G. Kossina, *Das reitagrab von Kommerau in Westpreußen und die germanischen Trinkhörner, Spielsteine und goldenen Schlangenkopfarmspiralen der Kaiserzeit*, „Mannus”, t. 14, s. 110–140.

<sup>41</sup> Kaphahn, *Skelettgrab In Selnowo, Kreis Graudenz, Westpr.*, „Mannus”, t. 6, s. 212–213.



wykończonej roboty i dwie bransolety srebrne. Skarb ten niestety nie przeszedł w ręce polskie, przed oddaniem Muzeum podobno »skradziony«. Przypuszczać należy, że z czasem będzie go można odnaleźć w którym z muzeów niemieckich – w Grudziądzu pozostała tylko fotografia<sup>42</sup>. Skarb z Komórska – złoty pierścień i srebrne dwie bransolety – został przekazany w ręce polskie, a według relacji W. Łęgi z 1922 r.<sup>43</sup> przechowywany był w podziemiach banku „Danziger PrivatAktienBank”, natomiast zgodnie z jego późniejszą relacją z 1950 r.<sup>44</sup> skarb ten wraz z monetami (264 monet) zdeponowano 17 listopada 1932 r. w kasie panczernej magistratu<sup>45</sup>. Bergel zwrócił uwagę na skarb srebrnych monet arabskich i ozdób z X w. z Uścia, pow. chełmińskiego, a także pięknie inkrustowany grot oszczepu oraz wagę szalkową z Łasina. Większość zbiorów niestety nie przetrwała drugiej wojny światowej. Według W. Łęgi<sup>46</sup> na poddaszu znajdował się zbiór czaszek, jako ciekawy materiał antropologiczny, prawdopodobnie z grobów szkieletowych z Kałdusa i z Gruczna, być może i z Ciepłego. Było tam też sporo posągów i popiersi niemieckich. Natomiast na dziedzińcu zgromadzono żarna, groby prehistoryczne i płyty grobowe. W jednej z szaf prezentowano nowe nabytki. Oprawę sal stanowiły tablice Hugo Conventza<sup>47</sup>, spuścizna po poprzednikach, ilustrujące poszczególne okresy archeologiczne.

W dziale historyczno-kulturalnym dominowało rzemiosło artystyczne, w tym wyroby cechów grudziądzkich i meble. Dość szczegółowo opisał je Bergel<sup>48</sup>, który zwrócił uwagę, że czasy krzyżackie są słabo reprezentowane, choć imponująca jest kolekcja ostróg rycerskich, ale niewiele broni, w tym mieczy krzyżacki, dalej występują czerpaki i kafle odnalezione w studni zamkowej. Liczne są ołowiane ciężarki do sieci świadczące o szeroko rozwiniętym rybołówstwie. Z lat późniejszych zachowały się stare plany i widoki m.in. *Obsidio civitatis et arcis Anno 1656*, drzeworyt współczesny – Grudziądz z 1807 r., sztych Simsona – plany z 1756 i 1772, widok miasta z 1727. Życie i kulturę mieszczan grudziądzkich ilustrował zbiór starodawnych sprzętów i naczyń, m.in. cynowe naczynia cechowe z XVII i XVIII w., między którymi autor zwrócił uwagę na puchar cechu rybackiego z 1734 r. wykonany w kształcie misternego okręciku, zbiór fajansów z XVIII w. (w tym kafle z XVI w. z wyobrażeniem figuralnymi mieszczan). Władysław Łęga wspomina szafę z porcelaną, jednak

<sup>42</sup> R. Bergel, dz. cyt., s. 375.

<sup>43</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja i cele TCL, 1912–1929 (Ks. Władysław Łęga, *Zbiory muzealne miasta Grudziądza*, „Głos Pomorski”, 14 V 1922 r.), sygn. 6/485/0/1/0001.

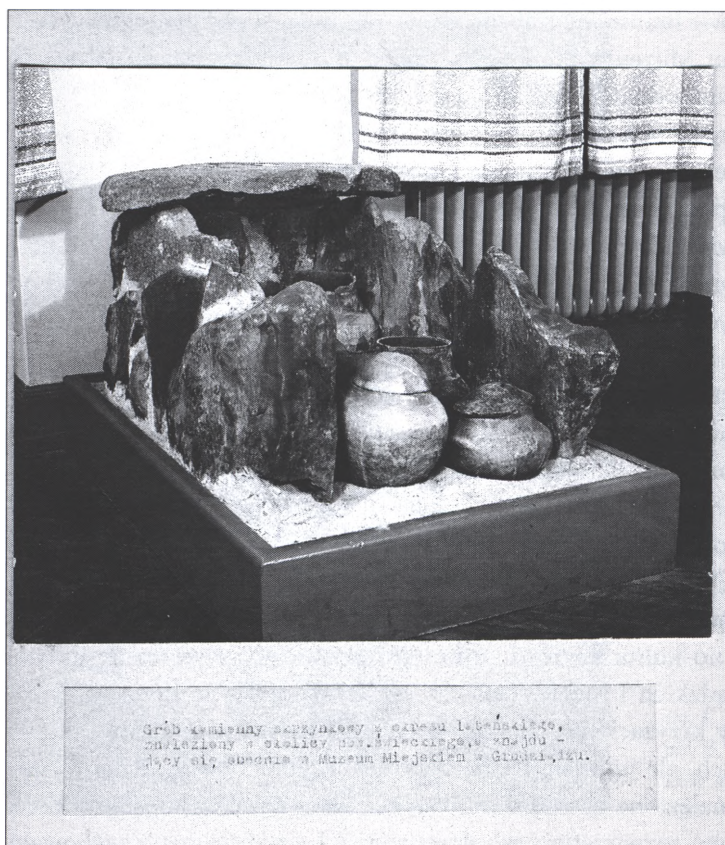
<sup>44</sup> Ks. dr Władysław Łęga, *Grudziądz. Dzieje i kultura z ilustracjami...*, s. 65–66; J. Błachnio, dz. cyt., s. 10–15; Z. Czernski, dz. cyt., s. 30–31; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządkiem Czytelni Ludowych...*, s. 22; B. Michalska-Kaczor, dz. cyt., s. 115.

<sup>45</sup> Skarb ten nie przetrwał II wojny światowej.

<sup>46</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja i cele TCL, 1912–1929 (Ks. Władysław Łęga..., sygn. 6/485/0/1/0001.

<sup>47</sup> Dyrektora Muzeum Prus Zachodnich w Gdańsku.

<sup>48</sup> R. Bergel, dz. cyt., s. 376.



Fot. 3. Grób skrzynkowy z Marz, pow. świecki prezentowany na wystawie przy ul. Lipowej 28

Źródło: ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

prawdopodobnie może chodziło o fajans<sup>49</sup>. W tej sali eksponowano dwie szafy, prawdopodobnie gdańskie. Osobne pomieszczenie zajmowały zbiory związane z przeszłością twierdzy grudziądzkiej i jej obrońców z 1807 r. Rajmund Bergel, żołnierz, opisał je bardzo dokładnie. Przedmioty te pierwotnie znajdowały się w twierdzy na wystawie zorganizowanej w 1908 r. z okazji setnej rocznicy jej oblężenia, następnie przeniesione zostały do muzeum. Przy samym wejściu prezentowano popiersie marszałka Wilhelma de Courbièra, obrońcy twierdzy. Wśród portretów wisiał portret pułkownika inż. Paula von Gontzenbacha, Szwajcara w służbie pruskiej, twórcy fortecy, dalej pułk. Schramma, pierwszego komendanta Grudziądza z 1807 r., i samego Courbièra, oraz akwarele ukazujące żołnierzy i ich umundurowanie. Zbiór uzupełniały liczne dokładne plany twierdzy, dawniejsze i nowsze. Bergel zwrócił uwagę na kartę blokady i oblężenia Grudziądza wykonane przez porucznika v. Lynckera ze sztabu generalnego księstwa heskiego, a także plan twierdzy z 1811 r., wspominał o dużej liczbie pamiątek osobistych Courbièra, m.in. o korespondencji z królem Fryderykiem oraz o du-

<sup>49</sup> Ks. Władysław Łęga, *Muzeum Miejskie w Grudziądzu...*, s. 84.

zej kolekcji współczesnej broni palnej i siecznej, olbrzymich wyciorach armatnich, pociskach działowych, historycznych kluczach do twierdzy. W części historyczno-kulturalnej znalazło się kilka portretów, w tym portret króla Zygmunta III na desce<sup>50</sup>.

Jak wyglądały kolejne działy znamy już tylko z relacji księdza Łęgi. Dział etnograficzny zawierał zbiór dr. Bolumińskiego z Nowej Gwinei, zakupiony w 1899 r.<sup>51</sup> Ta barwna kolekcja to m.in. narzędzia, broń, ozdoby, tkaniny, maski, ale także przedmioty z okolic Grudziądza (narzędzia tkackie, czepe, sanie). Kolekcja Bolumińskiego decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki z 19 września 1951 r. trafiła do Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie<sup>52</sup>.

Wśród monet umieszczonych w czterech gablotach prezentowano liczne okazy z mennic pomorskich Gdańska, Torunia, Elbląga, Malborka, bardzo dużo polskich i brandenbursko-pruskich z czasów średniowiecznych, monet z czasów Władysława Jagiełły i późniejszych z czasów oblężenia Gdańska przez Stefana Batorego. Bardzo bogaty był zbiór monet współczesnych ze wszystkich stron świata, znaczna była kolekcja monet i bonów wojennych, wreszcie medali wystawianych periodycznie<sup>53</sup>.

W gabinecie przyrodniczym połączonym z etnologicznym wystawiano dość egzotyczne okazy, m.in. kości brontosaurusu i mamuta, ząb słońca, rogi łosia i tura, jeżowce, gąbki, amonity, belemnity i ramienionogi. Z okazów zoologicznych były tam ptaki wodne, drapieżne, wróblowate itp., a także pudło chrząszczy egzotycznych zamorskich, pudło miejscowych i motyle. Prawdopodobnie z tego okresu pochodził niewielki zbiór skamieniałości<sup>54</sup>, jednak po drugiej wojnie światowej nie kontynuowano tej kolekcji.

Dział artystyczny był najmniejszy, ubogi, choć według Łęgi: miał jeden lub drugi zabytek ciekawy i cenny<sup>55</sup>. Dla działu tego zakupiono postument wiatrakowy z 14 ramami dla 28 obrazów, szkiców lub akwarel.

Zarówno W. Łęga jak i R. Bergel podkreślali charakter i cel zbiorów: głównie naukowy i pedagogiczno-oświatowy. Widzieli w nich doskonałe materiały do dalszych badań i dociekań naukowych. Władysław Łęga zwrócił uwagę na to, aby porządkować zbiory, określać skąd pochodzą, z jakiego okresu i przez kogo zostały wykopane. Bergel podkreślał lokalność tych zbiorów i ogromną rolę w krzewieniu idei kulturalnych w środowisku lokalnym. Zwracał uwagę, że tylko nieliczne miasta i ośrodki mogą poszczycić się podobnymi instytucjami i nie wszyscy widzą potrzebę tworzenia takich miejsc. Muzeum grudziądzkie stawiał na równi ze zbiorami toruńskimi, jedynie

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Ks. Wł. Łęga, *Przewodnik po Muzeum Miejskim*, 1924; tenże, *Muzeum Miejskie w Grudziądzu...*, s. 84; A. Mielczewska, *Zbiory Działu Etnografii*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu...*, s. 123.

<sup>52</sup> A. Mielczewska, *Zbiory Działu Etnografii...*, s. 123.

<sup>53</sup> Ks. Władysław Łęga, *Muzeum Miejskie w Grudziądzu...*, s. 84.

<sup>54</sup> Tamże, s. 84.

<sup>55</sup> Ks. Wł. Łęga, dr. Bischoff, Solman, dz. cyt., s. 118.

ubolewał, że nie znalazły się one w szerszym obiegu muzealnym, chociażby z tego względu, że nie opracowano dlań przewodnika. Podobnie uważał W. Łęga – aby muzeum spełniało charakter naukowy i kulturalny powinno nawiązać silniejsze relacje za pośrednictwem istniejącej już sekcji muzealnej z urzędami, szkołami, miłośnikami zbiorów, aby tą drogą chronić zabytki poza muzeami, przed ich zagładą i grabieżą, i pozyskać nowe. Postulował, aby przygotowywać kolejne wystawy, np. monet, zbiorów etnologicznych, aby wydać przewodnik po zbiorach, zainteresować społeczeństwo wykładami. Proponował powołanie Towarzystwa Muzealnego lub Prehistorycznego, jednak ze względu na ściśle naukowy charakter tych towarzystw i trudności w pozyskaniu członków postulował stworzenie Towarzystwa Krajoznawczego, właśnie w Grudziądzu<sup>56</sup>. Jak pokazało życie udało mu się stworzyć w Grudziądzu Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. W 1924 r. z inicjatywy sekcji muzealnej T.C.L. W. Łęga opracował krótki przewodnik po muzeum wydany w nakładzie 1000 egzemplarzy<sup>57</sup>. Kolejny opublikowano w 1928 roku.

Nie wszyscy jednak tak pozytywnie odnosili się do muzealnej wystawy. Zdaniem Jana Rompskiego „prezentacja na ekspozycji prawie każdego zabytku i każdej pamiątki spowodowała stan zatłoczenia na wystawach i zaciemnienia obrazu kultury regionalnej, której zwiedzający musiał się doszukiwać zamiast percypować”<sup>58</sup>. Rompski uważał, iż był to efekt zaangażowania się ks. Łęgi w sprawy naukowo-badawcze oraz gromadzenie zbiorów. Rzeczywiście dzięki ożywionej działalności ks. dr. Władysława Łęgi zaczęły napływać nowe dary, w tym wiele przedmiotów archeologicznych, historycznych, etnograficznych i numizmatów. Jako członek wielu Towarzystw, w tym prezes sekcji T.C.L. i prezes PTK w Grudziądzu, odwiedzał wiele miejscowości, w których zakładano nowe biblioteki. Wyjazdy te procentowały nowymi znajomościami, kontaktami, a jego wiedza naukowa pomagała mu reagować na wiele odkryć i artefaktów, które sprowadzał do placówki. Korzyści były obopólne: muzeum zyskiwało zbiory, a ks. Łęga materiały do swoich badań, początkowo etnograficznych, później archeologicznych, przede wszystkim dla swojej fundamentalnej pracy *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu*<sup>59</sup>, wydanej w 1930 r. Wszystkie nabytki, które pozyskiwano do Muzeum Miejskiego zapisywano w księdze III eksponatów<sup>60</sup>. Księgę tę założył w 1923 r. ks. Władysław Łęga i prowadził do 1939 r. Pierwszą pozycją, która zapoczątkowała katalog, była siekierka krzemiona z Wabcza zapisana pod numerem 5370<sup>61</sup>, tym samym kontynuował wcześniejszą niemiecką numerację

<sup>56</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja i cele TCL, 1912–1929 (Ks. Władysław Łęga...).

<sup>57</sup> Tamże, s. 118.

<sup>58</sup> J. Rompski, *Muzea regionalne województwa bydgoskiego*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 1, z. 2, 1962, s. 167.

<sup>59</sup> Ks. dr. Władysław Łęga, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń 1930.

<sup>60</sup> Katalog III (*polnisch*) od 1923 Muzeum Miejskie w Grudziądzu.

<sup>61</sup> Obecny numer siekierki MG/A 31.

i katalogi<sup>62</sup>. Ostatni wpis w 1939 r. posiada numer 5831<sup>63</sup>. Ogólnie zapisano 461 pozycji inwentarzowych, jednak w rzeczywistości było ich dużo więcej, ponieważ często pod jednym numerem wpisywano po kilka lub kilkadziesiąt monet lub bonów. Księga służyła do inwentaryzowania obiektów archeologicznych, etnograficznych, artystycznych, numizmatycznych i przyrodniczych. Książd Łęga w corocznych sprawozdaniach z działalności muzeum prezentował wpływy oraz frekwencję. W Zapiskach Towarzystwa Naukowego w Toruniu z przełomu 1923 i 1924 r.<sup>64</sup>, z lat 1925–1930<sup>65</sup>, 1931–1935<sup>66</sup> oraz z roku 1936<sup>67</sup> znajdują się wykazy kolejnych nabytków z numerami inwentarzowymi, miejscem pozyskania, ofiarodawcą, ewentualnie kwotą za jaką dokonano zakupu. Bardzo często ks. Łęga był depozytariuszem. Przekazywał do zbiorów pozyskane zabytki archeologiczne lub zakupione przez siebie monety, bony miejskie, m.in. z Grudziądza, Chełmna, Świecia, Gniewa. W okresie międzywojennym za najcenniejsze zabytki pozyskane do zbiorów archeologicznych należy uznać naczynia kultury łużyckiej z Gruczna<sup>68</sup>, odkrycia z Parsk<sup>69</sup>, Lembarga<sup>70</sup>. Do zbiorów artystycznych w 1925 r. pozyskano obraz Franciszka Konitzera<sup>71</sup>. W 1926 r. zakupiono portret Stanisława Staszica pędzla Biegańskiego oraz pejzaż A. Grabowskiego przedstawiający Lanckoronę<sup>72</sup>. W 1927 r. pozyskano sztych przedstawiający Tadeusza Kościuszkę<sup>73</sup>, a Bank Ludowy ofiarował srebrny sygnet<sup>74</sup>. W latach 1928–1929 zbiory powiększyły się o 36 eksponatów, m.in. renesansową miniaturę rzeźbę oraz sekretarzyk i krzesło z Dalekiego Wschodu<sup>75</sup>. W roku 1936 muzeum wzbogaciło się o obraz olejny Franciszka Szymańskiego, akwarele Feliksa Gęstwickiego oraz XVII-wieczne drzwi

<sup>62</sup> Założenie księgi III, początkowe wpisy oraz nabytki w okresie międzywojennym bardzo szczegółowo opisał J. Błachnio, dz. cyt., s. 12. Wg ks. Łęgi po II wojnie światowej wszystkie inwentarze zaginęły: zob. przyp 7. Księga III uznana za zaginioną odnalazła się w 2018 r. i powróciła do zbiorów Muzeum.

<sup>63</sup> Kilkanaście monet współczesnych.

<sup>64</sup> Ks. Łęga, dr Bischoff, Solman, dz. cyt., s. 117–119.

<sup>65</sup> Ks. Władysław Łęga, *Wpływy do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu od roku 1925–1930*, „Zapiski TNT”, t. 10, 1935, nr 4, s. 178–180.

<sup>66</sup> Ks. Władysław Łęga, *Wpływy do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu od R. 1931–1935*, „Zapiski TNT”, t. 10, z. 7, 1936, s. 270–271.

<sup>67</sup> Ks. Władysław Łęga, *Wiadomości z Muzeum Miejskiego w Grudziądzu (1936)*, „Zapiski TNT”, t. 10, z. 11–12, 1937, s. 430–431.

<sup>68</sup> Ks. Władysław Łęga, *Cmentarzisko łużyckie IV okresu brązu z Gruczna w pow. świeckim*, „Przegląd Archeologiczny”, R. 20–21, 1938/1939, t. 6, s. 232–239.

<sup>69</sup> III księga inwentarzowa: nr. Inwentarzowe – 5819–5827.

<sup>70</sup> Ks. Wł. Łęga, *Późnorzymski grób kobiety z Lembarga w pow. brodnickim*, „Z Otchłani Wieków”, R. 13, 1938, z. 7–8, s. 96–98.

<sup>71</sup> Ks. Władysław Łęga, *Wpływy do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu od roku 1925–1930...*, s. 178; J. Drozdowska, *Zbiory Działu Sztuki, [w:] 120 lat Muzeum w Grudziądzu...*, s. 132.

<sup>72</sup> J. Drozdowska, dz. cyt.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Tamże.

z kamienicy przy ul. Pańskiej<sup>76</sup>. Tych ostatnich nie wprowadzono do III katalogu, ale zostały wymienione w nabytkach przez W. Łęgę<sup>77</sup>. Zbiory etnograficzne powiększyły się o liczne czepce, łapcie, a także skrzynię malowaną z Wielkiej Łąki z okolic Wąbrzeźna z 1855 r.<sup>78</sup> Większość nabytków zaginęła w czasie zawieruchy drugiej wojny światowej. Do zbiorów numizmatycznych pozyskano około 1000 nowych monet<sup>79</sup>.

## DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNA MUZEUM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM, FREKWENCJA

Muzeum Miejskie miało charakter muzeum publicznego i działało w myśl ustawy z 28 marca 1933 r. o opiece nad muzeami<sup>80</sup>. Statuty wszystkich muzeów wymienionych w art. 1 podlegały zatwierdzeniu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po wejściu ustawy nastąpiło pewne ożywienie w korespondencji dotyczącej placówki, w tym zapytanie Wojewody Pomorskiego skierowane do Prezydenta Grudziądza czy „Muzeum Miejskie, Lipowa 28 działa” i odpowiedź na nie: „Magistrat Miasta Grudziądza odpowiada na pismo z 18 stycznia 1933 (Nr AWK 6/1). Miasto donosi, że tutejsze Muzeum Miejskie przy ul. Lipowej 28 jest czynne<sup>81</sup>, korespondencja pomiędzy MWRiOP, między Urzędem Wojewódzkim Pomorskim<sup>82</sup>, a także korespondencja z Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu do Pana Konserwatora Zabytków Sztuki w Poznaniu<sup>83</sup>, w której przekazano wykaz muzeów i zbiorów muzealnych na Pomorzu, informacje iż statuty wszystkich muzeów publicznych podlegają zatwierdzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>84</sup>.

Muzeum czynne było w środy i w soboty od godz. 10.00 do 12.00 oraz w niedziele od 11.00 do 12.00. Za wstęp do 1924 r. płacono w markach niemieckich, od 1925 r. w polskich: 20 gr. od osób dorosłych i 10 gr od młodzieży szkolnej. U wóznego można było kupić – w cenie 5 gr – krótki opis ekspozycji przygotowany w 1924 r. przez Sekcję Muzealną<sup>85</sup>. Prawdopodobnie wojsko zwolnione było z opłaty<sup>86</sup>.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Ks. Władysław Łęga, *Wiadomości...*, s. 431.

<sup>78</sup> Tamże; A. Mielczewska, *Zbiory Działu Etnografii...*, s. 123.

<sup>79</sup> B. Michalska-Kaczor, dz. cyt., s. 114.

<sup>80</sup> Dziennik Ustaw, 1933, poz. 279 i 280.

<sup>81</sup> APB, Wojewódzki Urząd Pomorski w Toruniu 1919–1939, Wydział Administracyjny, Muzea i zbiory, 1935, sygn. 14 557, l.dz. 162; AWK 6/1.

<sup>82</sup> Tamże, pismo z 28 marca 1933, nr AWK 6/1.

<sup>83</sup> Tamże, pismo z 5 sierpnia 1933.

<sup>84</sup> Tamże, sygn. 14557, Nr IV Szt-7896. W powyższych dokumentach nie zachowały się wykazy muzeów ani ich statuty.

<sup>85</sup> Ks. Wł. Łęga, Bischoff, Solman, dz. cyt., s. 118; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządkiem Towarzystwa Czytelni Ludowych...*, s. 21.

<sup>86</sup> Księga Zwiedzających Muzeum w latach 26 VII 1921–27 VIII 1939.

Frekwencja w muzeum z roku na rok była coraz wyższa. W pierwszym roku wystawy zwiedziło 287 osób. W 1923 r. jednym ze zwiedzających był gen. J. Haller<sup>87</sup> (uiścił opłatę 10 tys. marek). W 1924 r. odwiedziły Muzeum w Grudziądzu 1164 osoby, m.in. Prezydent Rzeczypospolitej – Wojciechowski<sup>88</sup>. Wycieczek zbiorowych szkolnych, wojsk i innych odnotowano 20, m.in. z Bydgoszczy i dwie z Warszawy. W 1936 r. wystawę zwiedziło około 1378 osób, w tym muzeolodzy z Poznania, Królewca i Berlina<sup>89</sup>. W 1938 r. frekwencja wynosiła ponad 700 osób i około 20 wycieczek z 644 uczestnikami<sup>90</sup>. Ostatni wpis w Księdze Zwiedzających przed wybuchem drugiej wojny światowej pochodzi z 27 sierpnia 1939 r. Ostatnim gościem był dr Waggy Zaltan, Węgier<sup>91</sup>.

## UTRZYMANIE INSTYTUCJI

W okresie międzywojennym etatowymi pracownikami obsługującymi budynek muzeum i funkcjonujące w nim instytucje była bibliotekarka i woźny Franciszek Wojda, który nie tylko dbał o siedzibę, ale pobierał także opłatę za wstęp<sup>92</sup>. Wpływy z biletów wstępów i z wypożyczeń książek rozliczał również osobiście ks. dr Władysław Łęga. Zatrudniona była także przez T.C.L. sekretarka pani Rochalska, zajmująca mały pokój przy sekretariacie T.C.L.

Gmach Muzeum Miejskiego w Grudziądzu mieścił kilka instytucji: w suterenie był sekretariat T.C.L. na Pomorzu, na parterze w dwóch salach prezentowano zbiory muzealne, trzeci pokój zajmował sekretarz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na pierwszym piętrze zorganizowano Bibliotekę T.C.L. i Bibliotekę Miejską oraz dwie sale wystawowe udostępniane przez Zarząd Miejski na wystawy czasowe. Drugie piętro zajmowała początkowo Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych Wacława Szczeblewskiego, a następnie Piórczyńskiego<sup>93</sup>. Wszystkie te instytucje były na utrzymaniu miasta i cały czas toczyły walkę o przetrwanie, o czym świadczą pisma pomiędzy Magistratem a T.C.L., Komitetem Powiatowym w Grudziądzu a Zarządem w Poznaniu<sup>94</sup>. W Grudziądzu T.C.L., cały czas prowadziło akcje pozyskiwania funduszy za pośrednictwem gazet<sup>95</sup>.

<sup>87</sup> Księga Zwiedzających Muzeum, 22 V 1923 r., s. 70; wpis – *Haller Generał broni*.

<sup>88</sup> Księga Zwiedzających Muzeum, 23 VI 1924 r., s. 97; Ks. Łęga; dr Bischoff, Solman, dz. cyt., s. 119.

<sup>89</sup> Ks. Wł. Łęga, *Wiadomości...*, s. 431.

<sup>90</sup> Księga Zwiedzających Muzeum, od 8 I 1938 do 18 XII 1938 r., s. 186–190; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 22.

<sup>91</sup> Księga Zwiedzających Muzeum, 27 VIII 1939 r., s. 193; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 22.

<sup>92</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja i cele TCL, 1912–1929 („Głos Pomorski”, 30 I 1923), sygn. 6/485/0/1/0001; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 21.

<sup>93</sup> Ks. Wł. Łęga, *Wiadomości...*, s. 430–431.

<sup>94</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Korespondencja organizacyjna Sekretariatu TCL w Grudziądzu z Zarządem Głównym TCL w Poznaniu, 1925–1927 (pismo z 2 X 1924), sygn. 6/485/0/1/0022.

<sup>95</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja i cele TCL 1912–1929 („Głos Pomorski: 30 I 1923; 19 IX 1923; 8 X 1923; 11 XI 1923), sygn. 6/485/0/1/0001.

Muzeum nie ominęły kradzieże. I tak z akt poufnych dowiadujemy się, że został skradziony obraz X. Dietricha: została rama, z której wycięto płótno. W tej sprawie odnaleziono notatkę ks. A. Karczyńskiego, który stwierdził, „iż wobec niejednolitego zarządzenia Gmachem sami odpowiedzialności nie przyjmujemy”<sup>96</sup>, a „Goniec Nadwiślański” donosił o „Bezczelnym włamywaczu”, który podjął dwie próby włamania do Biblioteki, jedną skuteczną<sup>97</sup>.

## DZIAŁALNOŚĆ KONSERWATORSKA KS. WŁADYSŁAWA ŁĘGI

Działalność ks. W. Łęgi w Sekcji Muzealnej oraz w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym łączy się po trosze także z działalnością na polu konserwatorskim.

W uznaniu zasług i kwalifikacji naukowych Łęgi Departament Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mianował go na podstawie opinii wojewody poznańskiego członkiem korespondentem Komisji Konserwatorskiej przy Urzędzie Konserwatorskim w Poznaniu w 1925 r.<sup>98</sup> Funkcja ta obowiązywała go także do podejmowania działań służących ochronie zabytków ruchomych i nieruchomych<sup>99</sup>. W 1925 r. zwrócił się do Państwowego Konserwatora Sztuki i Architektury na okręg Pomorski w Toruniu w sprawie prób rozbiórki majątku Pokrzywno<sup>100</sup>, a w piśmie

<sup>96</sup> APB, TCL w Grudziądzu: Historia, organizacja cele (pismo z 31 I 1923 (136/23)), sygn. 6/485/0//0001.

<sup>97</sup> „Goniec Nadwiślański”, 26 III 1933.

<sup>98</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, Konserwator Zabytków Sztuki (pismo z 31 VII 1925), sygn. 24554; J. Powierski, dz. cyt., s. 328.

<sup>99</sup> W odradzającej się Polsce już w 1917 r. powołano w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Referat Sztuki. Jego zasługą było uchwalenie przez Radę Regencyjną w 1918 r. dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury. Był on pierwszym aktem prawnym dotyczącym opieki nad zabytkami. Ochroną objęto „wszelkie zabytki sztuki, kultury (art. 1), jak i również zabytki do niego nie wpisane, istniejące nie mniej niż 50 lat świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych a także wszelkie wykopaliska i znaleziska”. Zabytki nieruchome podlegały opiece prawnej bez względu na typ własności, z ruchomych natomiast tylko będące własnością publiczną. Posiadając jednak wybitne znaczenie narodowe, zagrożony zniszczeniem lub wywiezieniem zagranicę mógł zabytek ruchomy zostać wywłaszczony na rzecz któregoś z państwowych muzeów. Wszelkie ingerencje podlegały kontroli konserwatora, natomiast właściciel winien utrzymać je w należyтым stanie. Władza konserwatorska objęła pieczę wszelkie wykopaliska archeologiczne, a prowadzenie prac wymagało zgody Ministra Wyznań Religijnych. Zabroniono wywozu zabytków ruchomych i wykopalisk zagranicę. Opieka nad zabytkami należała do Ministra, a z jego ramienia w terenie działali konserwatorzy zabytków kultury i sztuki. W lipcu na mocy ustawy urzędy konserwatorskie włączono do urzędów wojewódzkich, określając iż czynności sprawuje wojewoda przy pomocy urzędów konserwatorskich. 6 marca 1928 r. ustawę znowelizowano. Na okręg poznańsko-pomorski konserwatorem zabytków przedhistorycznych był Zygmunt Zakrzewski, wykładowca na Uniwersytecie Poznańskim, współpracujący z działem Prehistorycznym Muzeum Wielkopolskiego. Zakrzewski próbował stworzyć sieć pracowników terenowych, którzy najczęściej byli pracownikami muzeów. Stąd prawdopodobnie zaproszono także do współpracy ks. W. Łęgi.

<sup>100</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, Konserwator Zabytków Sztuki (pismo z 4 IV 1925, l.dz. 25581/25), sygn. 24554.



przesłanym Konserwatorowi Zabytków Sztuki w Poznaniu informował o działaniach na terenie Grudziądza, m.in. o osuszaniu kościoła św. Ducha, pracach przy klasztorze reformatów i synagodze, przy murach miejskich, a także o zawieszeniu nad portalem ratusza dawnego herbu św. Mikołaja. Nie wiadomo czy W. Łęga miał swój udział w bardzo interesującej sprawie – sprzedaży zabytkowych drzwi z ul. Pańskiej 17, od firmy F. Dumont. W myśl ustawy o opiece i ochronie zabytków, pierwszeństwo w kupnie przedmiotów zabytkowych, po zawiadomieniu konserwatora, zapewniano Państwu, jednak ze względu na brak środków finansowych rzadko korzystano z tego uprawnienia. W korespondencji Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu wątek drzwi po raz pierwszy pojawia się w 1926 r.<sup>101</sup>, a finał nastąpił dopiero w 1935 r.<sup>102</sup> Sprawa jest interesująca, ponieważ właścicielka firmy Małgorzata Dumont próbę sprzedaży drzwi rozpoczęła przed pierwszą wojną światową. Z propozycją zwróciła się do Muzeum w Berlinie (proponowano jej po 1000 marek za drzwi). Do transakcji nie doszło. W latach 20. XX w. zwróciła się do muzeów w Gdańsku, Warszawie i Toruniu, oferując do sprzedaży dziewięć drzwi i trzy szafy. W 1926 r. transakcja została wstrzymana z powodu braku środków, a drzwi nie pozwolono wywieźć zagranicę<sup>103</sup>. Z proponowanej liczby za zabytkowe uznano siedem drzwi i dwie szafy. W 1935 r. po decyzji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 12 grudnia 1934 r. w kolejnym roku drzwi trafiły do składnicy miejskiej<sup>104</sup>, a w 1936 r. zostały przekazane do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu<sup>105</sup>. Przetrzywały wojnę i są w obecnych zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu. Prawdopodobnie W. Łęga towarzyszył konserwatorowi Z. Zakrzewskiemu w jego objazdach po pow. grudziądzkim i wąbrzeskim. W dziennikach Zakrzewskiego pod datą 8 i 10 czerwca 1928 r. odnotowano następujące miejscowości: Ostrowite, Ryńsk, Grudziądz, Słup-Młyn i Łasin. Z podróży zachowały się szkice, m.in. naczynia z cmentarzyska średniowiecznego przy kościele ewangelickim w Łasiniu<sup>106</sup>, a także szkice grodzisk w Słupie-Młynie, Ostrowitem i Ryńsku<sup>107</sup>. Opisy i szkice grodzisk ze Słupa-Młyna, Gruty i Szynwałdu

<sup>101</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919–1939, Pomorze, T. II, od 1 stycznia 1925 do 30 grudnia 1926 (k. 261, 266–268), sygn. 24554.

<sup>102</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919–1939, Muzea i Zbiory (k. 235, 285, 289, 291, 297), sygn. 14557.

<sup>103</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919–1939, Pomorze...; K. Zimna-Kawecka, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce w okresie międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Wiadomości Konserwatorskie”, t. 27, 2010, s. 128.

<sup>104</sup> APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919–1939. Muzea i zbiory, 1935 (pismo z 3 stycznia 1935), sygn. 14557.

<sup>105</sup> Ks. W. Łęga, *Wiadomości...*, s. 431; J. Drozdowska, dz. cyt., s. 132.

<sup>106</sup> Naczynie zostało przekazane do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu, obecny numer MG/A/268.

<sup>107</sup> Archiwum Naukowe, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, Dziennik IVa, Od roku 1924 (28 IV)–1930 (8 V), s. 30, 31, 34, 36; Sprawozdanie Kon. Zakrzewskiego 1921–1927, sygn. MAO-A-dz.45/3; Z. Zakrzewski, *Sprawozdanie Państwowego Konserwatora Zabytków Przedhistorycznych na okręg Wielkopolski za lata 1927 i 1928*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 10, 1929, s. 282.

przesłał Z. Zakrzewski do Wojewody Pomorskiego<sup>108</sup>, a więc w myśl ustawy o zabytkach nieruchomości podjęto pierwsze próby inwentaryzacji grodzisk z zamysłem ich ochrony prawnej.

## DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA I ARTYSTYCZNA W GMACHU MUZEUM

W latach 20. XX w. Grudziądz był prężnym ośrodkiem kulturotwórczym, m.in., dzięki temu, że w budynku muzeum stworzono interdyscyplinarne centrum skupiające miłośników historii, kultury, sztuki, krajoznawstwa i turystyki<sup>109</sup>. W 1921 r. z inicjatywy dr. Aleksandra Majkowskiego, kaszubskiego pisarza, dziennikarza, poety i dramaturga, działacza społecznego i kulturalnego, doktora medycyny a także lekarza, przewodniczącego Rady Pomorskiej<sup>110</sup>, w czterech salach przy ul. Lipowej zorganizowano Pierwszą Wystawę Sztuk Pięknych Artystów Pomorskich, na której zaprezentowano 200 dzieł autorstwa 22 artystów, m.in.: Pautscha, Jagmina, Kossaka, Sonnenwenda, Bartela, Szczeblewskiego, Mokwy, Drapiewskiego, Gęstwickiego, Gromka, Gulgowskiej, Parczewskiej, Chlebowskiego i wielu innych. Wystawę przygotowywał komitet honorowy i komitet wykonawczy pod kierownictwem dyr. Obrzuda i majora Kuliczkowskiego. Katalog ze wstępem, spisem prac i sylwetkami malarzy przygotował Majkowski<sup>111</sup>.

Uroczyste otwarcie miało miejsce 7 czerwca 1921 r. z udziałem Naczelnika Państwa, w otoczeniu jego świty i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, m.in.: Zastępcy Ministra Oświecenia Publicznego i Kuratorium, pp. Gąsiorowskich i dr. Zegarskiego, przedstawiciela Wojewody. Przed pięknie udekorowany budynek zajechał samochód z Naczelnikiem, publiczność entuzjastycznie wznosiła okrzyki, a orkiestra z Bydgoszczy zagrała „Jeszcze Polska”. U bram ogrodu czekali na Naczelnika prezes Majkowski, ks. poseł Ludwiczak i ks. proboszcz Dembek, a także prof. Szczeblewski. Po powitaniu przez Majkowskiego, Józefa Piłsudskiego poproszono o przecięcie wstęgi, a następnie zaproszono do zwiedzania. Marszałek oglądał prace z dużym zainteresowaniem, m.in. obrazy Szczeblewskiego, witraże Drapiewskiego<sup>112</sup>.

<sup>108</sup> APB, Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu 1919–1939, Wykopalska Zabytkowe (nr dz. 73), sygn. 24529.

<sup>109</sup> Działalność ta została szczegółowo zaprezentowana w 1983 r. na wystawie przygotowanej przez Muzeum w Grudziądzu „Życie kulturalne Grudziądza w latach międzywojennych”, autorstwa Anny Wajler. Na ekspozycji pokazano 336 obiektów prezentujących trzy główne dziedziny: działalność instytucji i towarzystw kulturalnych w mieście, wydawnictwa, twórczość artystyczną. Wystawie towarzyszył katalog: A. Wajler, *Życie kulturalne Grudziądza w latach międzywojennych. Katalog wystawy*, Grudziądz 1983.

<sup>110</sup> J. Karnowski, *Aleksander Majkowski. Wspomnienia – listy – uwagi*, oprac. i wstęp J. Borzyszkowski, Gdańsk 2012.

<sup>111</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod zarządem Towarzystwa Czytelni Ludowych...*, s. 20.

<sup>112</sup> „Gazeta Grudziądzka”, nr 68, 14 VI 1921.

Marszałek zapytał czy istnieje zamiar stworzenia na Pomorzu specjalnego środowiska sztuki. Majkowski objaśnił, iż są takie plany. Wystawa czynna była do 1 października 1921 r. i cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem. Przygotowania do niej, uroczyste otwarcie i prezentację twórców bardzo szczegółowo prezentowała „Gazeta Grudziądzka”<sup>113</sup>, która chwaliła komitet i Radę Pomorską za wybór prac artystów z Polski, pomorskich, a także prac artystów niemieckich. Gazeta zwracała uwagę, że Komitet nie eliminował artystów niemieckich, prezentując m.in. Peslera, Plen-Lubochina i Geysa. Aby zachęcić do zwiedzania jak największej grup społecznych, obniżono ceny wstępu. I tak od osoby pobierano 25 mk, żołnierze do plutonowego musieli uiścić 10 mk, szkoły i wyższe uczelnie 10 mk, organizacje robotnicze – 10 mk<sup>114</sup>. W 1922 r. powstała w Grudziądzu Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych Wacława Szczeblewskiego, w 1933 r. przeniesiona do Gdyni, a w tym samym roku rozpoczęła działalność Szkoła Malarstwa i Zdobnictwa Wacława Piórczyńskiego istniejąca do 1937 roku<sup>115</sup>.

Prywatna Szkoła Pomorska Sztuk Pięknych Wacława Szczeblewskiego organizowała coroczne wystawy prac uczniów, prowadziła także cykliczne wykłady z historii sztuki. Placówka włączała się w ważne dla miasta wydarzenia, m.in. w organizację ekspozycji oraz przygotowanie katalogu z okazji I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu (czerwiec–lipiec 1925)<sup>116</sup>.

W latach 30. XX w. artyści grudziądzcy co jakiś czas urządzali w muzeum wystawy swoich prac (1934, 1936, 1937). Zwykle dwa razy w roku przygotowywano też ekspozycje prac artystów warszawskich, a szczególnie chętnie krakowskich. W 1936 r. odbyło się w salach muzeum kilka ekspozycji. Swoje ciekawe zbiory prezentowali m.in. grudziądzcy filateliści, a podczas jej trwania w muzeum urzędowała poczta używająca specjalnego kasownika. Ponadto urządzano wystawy artystyczne malarzy grudziądzkich, m.in. Zelka, Szymańskiego, Piórczyńskiego, Frankowskiego, a także malarzy warszawskich, m.in.: Kasprowicza, Jerzego Kossaka, Kamińskiego oraz artysty-malarza toruńskiego – Brunona Gęstwickiego. Wystawy te obejrzało prawie 5000 osób<sup>117</sup>.

Na tle zaprezentowanych materiałów można stwierdzić, iż Grudziądz po odzyskaniu niepodległości był miejscem ożywionej działalności kulturalnej, społecznej i na-

<sup>113</sup> „Gazeta Grudziądzka”, nr 47, 23 IV 1921; nr 64, 4 IV 1921; nr 68, 14 VI 1921; nr 75, 2 VII 1921; nr 100, 30 VIII 1921 r.; nr 101, 1 IX 1921.

<sup>114</sup> „Gazeta Grudziądzka”, nr 84, 23 VII 1921.

<sup>115</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 20; E. Markot, *Działalność Wacława Szczeblewskiego w Grudziądzu (1920–1933)*, [w:] Wacław Szczeblewski. *Artysta z Pomorza*, red. Anna Śliwa, Gdynia 2012, s. 26–34.

<sup>116</sup> A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 20; E. Markot, dz. cyt., s. 26–34.

<sup>117</sup> Ks. W. Łęga, *Wiadomości...*, s. 431; A. Wajler, B. Sikorska-Nowacka, *Muzeum pod Zarządem Czytelni Ludowych...*, s. 20.

ukowej. Duża w tym zasługa Muzeum Miejskiego oraz sekcji muzealnej działającej pod egidą T.C.L., a także ks. dr. Władysława Łęgi, wykonującego swoją podstawową posługę duszpasterską, ale znajdującego także czas na intensywną działalność badawczą, naukową, krajoznawczą, społeczną i muzealniczą.

Waldemar Rozykowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

## PAMIĘĆ O ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI W ŚWIETLE KRONIKI SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 6 W GRUDZIĄDZU

THE REMEMBRANCE OF REGAINING INDEPENDENCE  
IN THE LIGHT OF THE CHRONICLE OF PRIMARY SCHOOL NO. 6 IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The archival collections of the Władysław Łęga Museum in Grudziądz keeps the chronicle of the Primary School no. 4 on 19/20 Skłodowska street. In 1995, its premises were handed over to the School of Gastronomy and Clothing (currently the School of Gastronomy and Hotel Industry). The article analyses the entries of the Chronicle referring to the years 1921–1926. The research goal was to indicate from when and in what way the regaining of independence by Poland, as well as the joining of Grudziądz to the reborn Polish state, were recorded in the Chronicle. In the light of the source under study it is clearly shown that in the first years, from 1921, the school celebrated the date of January 23rd, 1920, which was the day when the Polish army entered Grudziądz. Over the years, the Chronicle ceased to mention this event, although it does not necessarily mean that the day was forgotten in the school. At the same time, we note that from 1926, the day of the 11th November began to be solemnly celebrated at school, as the day of Poland regaining its independence.



W zbiorach archiwalnych Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu przechowywana jest kronika Szkoły Podstawowej nr 6 w Grudziądzu<sup>1</sup>. Przywołana Kronika to niezwykle ważne źródło, które pozostało po nieistniejącej już szkole, mieszczącej

---

<sup>1</sup> Muzeum w Grudziądzu, Kronika szkolna Szkoły Podstawowej Nr 6 w Grudziądzu, sygn. MG/AR/759, ss. 288 (dalej cyt.: Kronika).

się w gmachu przy ul. M. Skłodowskiej 19/20. Z opisu katalogowego dowiadujemy się, że w związku z likwidacją szkoły Wydział Oświaty Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przekazał 18 września 1995 r. Kronikę muzeum. Rzeczywiście, w 1995 r. pomieszczenia szkoły zostały przekazane Zespołowi Szkół Gastronomiczno-Odzieżowych. Obecnie szkoła nosi nazwę Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich<sup>2</sup>.

Przywołajmy najpierw kilka podstawowych danych o Kronice. Jest to księga o wymiarach 33 cm wysokości i 21,5 cm szerokości, oprawiona w sztywne tekturowe okładki, oklejone czarnym papierem. Na pierwszej stronie okładki znajduje się nalepka, częściowo uszkodzona, z odręcznym napisem: „Kronika szkolna”. Księga zawiera 288 ponumerowanych stron, z których zapisano 268. Do 11 strony spotykamy zapisy w języku niemieckim. Pierwszy wpis datowany jest na 1 kwietnia 1920 r. Od strony 12 zapis jest w języku polskim – pierwszy opisuje wydarzenia pod datą 15 września 1920 r. Wpis w Kronice zaczyna się od słów: „Rok szkolny 1920/21. Nowo powstała szkoła średnia: »Szkoła Wydziałowa«, jest szkołą miejską i płatną”<sup>3</sup>. Ostatnie zapisy w Kronice dotyczą roku szkolnego 1962/1963, czyli na długo przed likwidacją placówki<sup>4</sup>.

Na potrzeby niniejszego artykułu dokonano analizy zapisów w Kronice odnoszących się do lat 1921–1926. Biorąc pod uwagę rytm życia szkolnego lekturą objęto zapisy w źródle od roku szkolnego 1920/1921, do roku szkolnego 1925/1926. Cel badawczy, który postawiono jest następujący: w jaki sposób odnotowywano w analizowanej Kronice kolejne rocznice odzyskania niepodległości. Tematem tym dotykamy nie tylko kwestii pamięci o odzyskaniu niepodległości w perspektywie ogólnopolskiej, ale przede wszystkim tej lokalnej, grudziądzkiej. Chodzi tu oczywiście o pamięć o wyzwoleniu miasta i przyłączenia go do odrodzonego państwa polskiego. Artykuł stanowi więc przyczynek do badania pamięci o dniu odzyskania niepodległości w jednym z ważniejszych ośrodków miejskich Pomorza Gdańskiego, jakim w okresie międzywojennym był Grudziądz.

Pierwszy interesujący nas zapis datowany jest na styczeń 1921 roku. I tak pod datą 23 stycznia w źródle zapisano: „W rocznicę wkroczenia Wojsk Polskich do Grudziądza dnia 23 stycznia 21 r. brała szkoła udział w obchodzie. Ponieważ dzień 23. I. przypadł na niedzielę, obchodzono dzień poprzednio w szkole uroczystość dnia tak pamiętnego”<sup>5</sup>. Jak widać w Kronice przywołano pierwszą rocznicę wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza, a więc i przyłączenia miasta do Polski<sup>6</sup>. Wydaje się, że w pamięci o tym wydarzeniu, mieściła się szerzej pamięć o odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Nadmienmy, że w tym roku brakuje w Kronice jakichkolwiek informacji odnoszących się do daty 11 listopada.

<sup>2</sup> *Przeszłość zachowana w pamięci...*, Grudziądz [b.r.w.], s. 18, 22.

<sup>3</sup> Kronika, s. 12.

<sup>4</sup> Tamże, s. 266–268.

<sup>5</sup> Tamże, s. 14.

<sup>6</sup> Zob.: R. Sudziński, *Powrót Grudziądza do macierzy*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 29.

Warto jednak odnotować, że w 1921 r. aż dwukrotnie odwołano się w Kronice do postaci Józefa Piłsudskiego:

- „Imieniny Naczelnika Państwa obchodzono dnia 19. 3. 21 r. uroczycie przez zwolnienie dzieci od nauki szkolnej, dając im sposobność pójścia na solenne nabożeństwo do kościoła farnego. Po skończonym nabożeństwie odbyła się uroczystość szkolna”<sup>7</sup>.
- „Dnia 7. 6. 21 r. przybył do Grudziądza Naczelnik Państwa Józef Piłsudski z powodu czego lekcje nie odbyły się. Dzieci brały udział w powitaniu i żegnaniu Naczelnika, tworząc szpalery”<sup>8</sup>.

Zapisy roku 1922 w Kronice zasadniczo są podobne do wcześniejszych. Nadal nie ma odniesień do 11 listopada, czyli bezpośredniego odwołania do odzyskania niepodległości przez Polskę. W Kronice czytamy: „Dnia 23. stycznia, w drugą rocznicę oswoobodzenia Grudziądza, odbył się uroczysty obchód w naszym grodzie. Po solennej mszy św. zaczęły się zbierać na Rynku organizacje towarzystw i tłumy publiczności. Na stopniu pomnika, który przez dziesiątki lat był widowym znakiem pruskiej pychy i buty, wystąpił prezydent miasta p. – Włodek<sup>9</sup>, wygłaszając nastrojowe przemówienie. Po okrzyku »Nasza Najdroższa Wolna i Zjednoczona Rzeczpospolita Polska niech żyje« okrzyk ten powtórzyła z zapalem tysięczna rzesza publiczności, aż zadrgały stare mury Grudziądza, a echo zaniósło ten okrzyk hen daleko, gdzie rodacy nasi niecierpliwie oczekują chwili wyzwolenia. Uformowany już pochód ruszył przez ulice: Pańska, Klasztorna, 3 go Maja na Plac 23. go Stycznia. Tutaj mównicę przybrano w barwy narodowe – wstąpił mecenas Szychowski, prezes Rady Miejskiej, który wygłosił piękną mowę. Po południu odbyło się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie sztuki Lucjana Rydla »Na zawsze«. Przedstawienie poprzedziła stosowna przemowa”<sup>10</sup>.

W omawianym roku program obchodów rocznicowych wyzwolenia Grudziądza był bardzo rozbudowany. Dodajmy, że przywołany opis jest najobszerniejszy spośród wszystkich, które znajdujemy w Kronice w badanym okresie. Zauważmy, że w przywołanej relacji z obchodów wspomniany jest Plac 23 Stycznia, co oznacza, że w topografii miasta pojawiła się trwała pamiątka związana z wyzwoleniem Grudziądza i przyłączeniem go do odrodzonego państwa polskiego.

<sup>7</sup> Kronika, s. 14.

<sup>8</sup> Tamże, s. 15.

<sup>9</sup> Józef Włodek (1891–1944), prezydent Grudziądza w latach 1920–1939, zob.: R. Sudziński, Z. Waszkiewicz, *Ustrój miasta*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945...*, s. 62–71; P. Nastrożny, *Józef Włodek 1991–1944, inżynier, prezydent Grudziądza 1920–1939*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan, przy współpracy W. Pacuszki, A. Wajler, Grudziądz 2016, s. 230–237.

<sup>10</sup> Kronika, s. 18.

Treść przywołanego w Kronice okrzyku: „Nasza Najdroższa Wolna i Zjednoczona Rzeczpospolita Polska niech żyje”, potwierdza wypowiedziane wcześniej słowa, że obchody dnia wyzwolenia Grudziądza były dla mieszkańców miasta świętem odrodzonego państwa polskiego. Ciekawe w relacji kronikarza szkolnego jest również odniesienie tego okrzyku do rodaków, którzy „niecierpliwie oczekują chwili wyzwolenia”. Wydaje się, że jest to wyraźna aluzja do tego, że poza granicami odrodzonego państwa polskiego żyli także Polacy. Może to także pewne echo niezadowolonia z przebiegu granic Polski, a dodajmy, że Grudziądz leżał niedaleko granicy.

Na koniec odnotujmy jeszcze dwa wątki historyczne, które zostały przywołane w źródle w 1922 roku. W Kronice wspomniano jeszcze dwie historyczne rocznice: święto 3 maja oraz kolejną rocznicę powstania listopadowego<sup>11</sup>.

W następujących dwóch latach w Kronice nie ma wpisów dotyczących obchodów kolejnych rocznic związanych z wyzwoleniem Grudziądza. Trudno ten brak jednoznacznie wytłumaczyć. Wydaje się, że rocznicę nadal obchodzono, choć być może uroczystości nie były już tak okazałe. A może kolejne rocznice traktowano w kalendarzu szkolnym jako tak oczywiste wydarzenie, że go nie odnotowano. Potwierdza to wpis, który spotykamy w Kronice w roku 1925. W źródle czytamy: „Piąta rocznica wkroczenia Wojska Polskiego do Grudziądza t. j. dnia 23 stycznia 1925 roku odbyła się jak corocznie. Dla rozbudzenia tak uroczystej chwili w młodzieży szkolnej poświęcono jedną lekcję na omówienie tradycji tego dnia”<sup>12</sup>.

Nadmieńmy jeszcze, że w latach 1925 i 1926 w styczniu w Kronice odnotowano powstanie styczniowe. Ciekawe, że w 1926 r. pod datą 23 stycznia brakuje wpisu dotyczącego wyzwolenia Grudziądza, znalazło się natomiast odniesienie do kolejnej rocznicy tegoż powstania. W źródle czytamy bowiem: „Dnia 23. stycznia odbył się w ostatniej lekcji obchód »Powstania Styczniowego«”<sup>13</sup>.

Interesujący wpis, i to pod datą 11 listopada, spotykamy w Kronice w roku 1925: „Dnia 11. listopada w ostatniej lekcji wyjaśniono znaczenie idei »Nieznanego Żołnierza« i uroczystość złożenia do grobu jego zwłok”<sup>14</sup>.

Jak widać 11 listopada nie przywoływano jeszcze rocznicy niepodległości Polski, jednak odwołano się do ważnych wydarzeń związanych z pamięcią o walkach w obronie ojczyzny. W szkole zorganizowano spotkania, na których wyjaśniono wydarzenia związane z ekshumacją ciała nieznanego żołnierza z Cmentarza Orłąt Lwowskich, a następnie jego przewiezienia i złożenia w mogile na Placu Marszałka Piłsudskiego (ówcześnie przy Placu Saskim) w Warszawie<sup>15</sup>. Wydarzenia te miały miejsce w dniach od 29 października do 2 listopada 1925 r. Kiedy 2 listopada o godz. 13.00

<sup>11</sup> Tamże, s. 19, 21.

<sup>12</sup> Tamże, s. 26–27.

<sup>13</sup> Tamże, s. 33.

<sup>14</sup> Tamże, s. 32.

<sup>15</sup> Szczegółowe omówienie historii grobu Nieznanego Żołnierza zob.: Z. Girzyński, *Śpiący rycerz. Zapomniana historia „nieznanego żołnierza”*, Toruń 2009.



do Grobu Nieznanego Żołnierza składano doczesne szczątki bezimiennego bohatera, w całej Polsce uczczono to minutą ciszy<sup>16</sup>. Zapewne wydarzenie to miało także swoje grudziądzkie oblicze.

Wydarzenia z 11 listopada 1925 r. były swoistym preludium do tego, co się wydarzyło, i to nie tylko w Grudziądzu, w roku następnym. W 1926 r. w Kronice spotykamy po raz pierwszy odniesienie do daty 11 listopada jako dnia pamięci odrodzenia Polski. Odwołajmy się do tekstu źródła: „Dzień 11 listopada, jako 8 mej rocznicy oswobodzenia Polski, był wolny od nauki. O godz. 9 tej odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo dla młodzieży, po nabożeństwie zaś uroczystość w szkole, na którą się składały deklamacje, przemówienia i śpiewy. O godz. 11 tej udały się dzieci na ulicę 3 go Maja, celem stworzenia szpaleru, dla odbywającej się tamże defilady wojskowej. W tym dniu urządzono w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie dla publiczności”<sup>17</sup>.

Zapisy w Kronice szkoły grudziądzkiej nie są przypadkowe, ilustrują bowiem wydarzenia ogólnopolskie. Przypomnijmy, że 8 listopada 1926 r. Józef Piłsudski, pełniąc funkcję premiera rządu, podpisał okólnik o obchodach w dniu 11 listopada ósmej rocznicy odzyskania niepodległości. Dla podkreślenia rangi tego dnia ustalono, że tego dnia nie będą pracować urzędy, a w szkołach nie będzie zajęć. Jednocześnie nakazywano organizowanie w tym dniu nabożeństw w świątyniach różnych wyznań, parad wojskowych, okolicznościowych akademii, spektakli teatralnych oraz koncertów. Zalecano także odświętne dekorowanie domów. W Warszawie obchody rocznicowe rozpoczęto już 10 listopada. Główne uroczystości miały jednak miejsce dzień później. Rozpoczęły się od mszy św. w katedrze św. Jana, a ich punktem kulminacyjnym była defilada wojskowa na Placu Saskim<sup>18</sup>.

Jak czytamy w Kronice szkoły, defilada wojskowa odbyła się także w Grudziądzu. Dodajmy, że od początku obchodom kolejnych rocznic niepodległości towarzyszyła oprawa wojskowa, będąc nierozłącznym elementem tego wydarzenia. Środowisko wojskowe było zresztą pierwszym, które zaczęło celebrować dzień 11 listopada jako symboliczną datę odzyskania niepodległości. Organizowano wtedy defilady, ceremonie, na których odznaczano wojskowych, w kościołach modlono się w intencji Ojczyzny. Już pierwsze święto upamiętniające odzyskanie niepodległości, które zorganizowano w Warszawie 14 listopada 1920 r., miało oprawę wojskową<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Tamże, s. 76.

<sup>17</sup> Kronika, s. 39.

<sup>18</sup> A. Czubiński, *Spory o Drugą Rzeczpospolitą*, Poznań 1983, s. 6–7; A. Dobroński, *Obchody Święta Niepodległości w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Święto Niepodległości – tradycja a współczesność*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003, s. 12–13; J. Załęczny, *Obchody rocznicy 11 listopada w Polsce międzywojennej*, „Nasze Korzenie”, nr 13, 2017, s. 8.

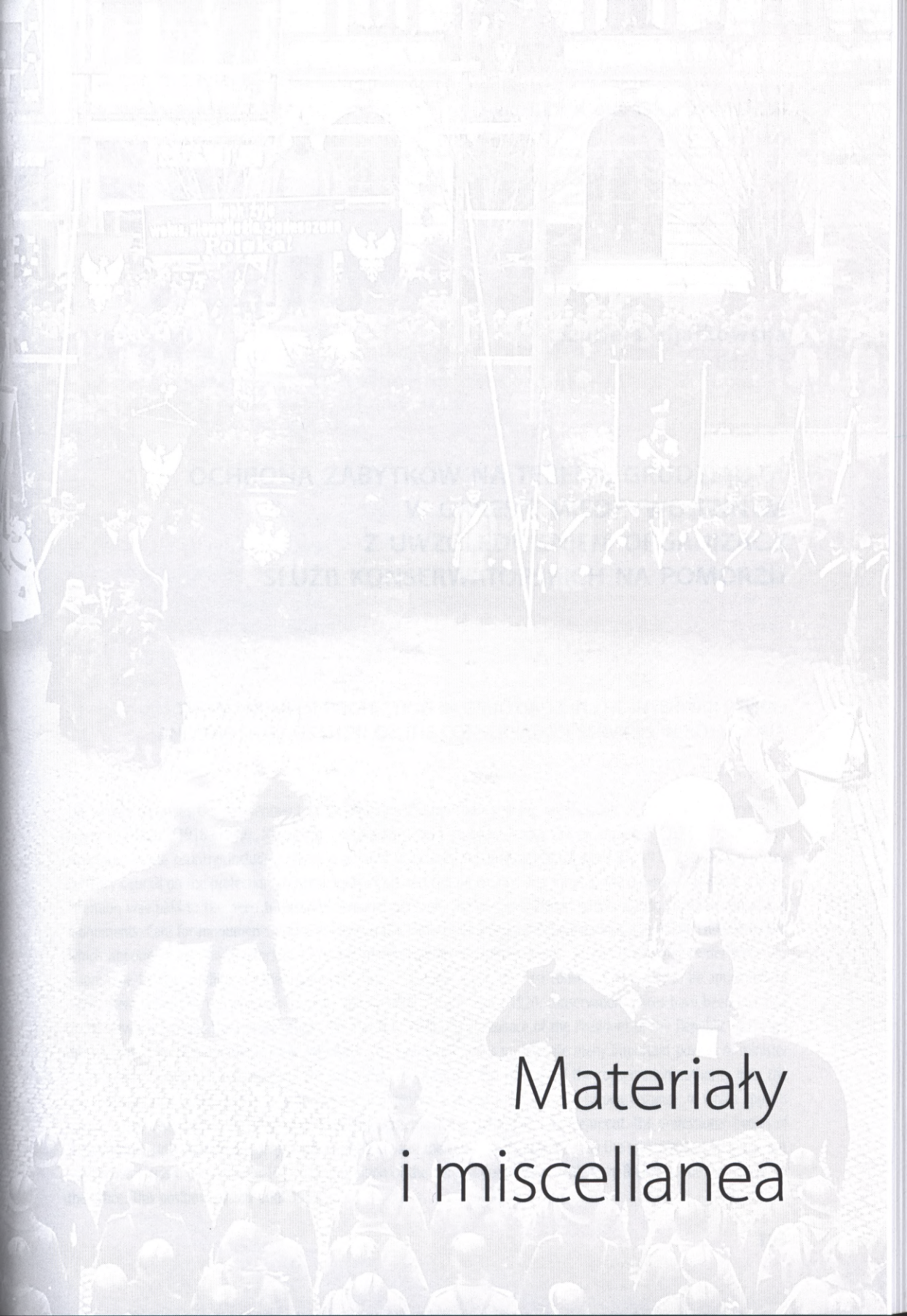
<sup>19</sup> A.C. Żak, *O udziale wojska w Święcie Niepodległości w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Święto Niepodległości...*, s. 47–53.

Przypomnijmy, że pomimo tak uroczystych obchodów rocznicy odzyskania niepodległości w 1926 r., święto to nie miało jeszcze charakteru powszechnego święta państwowego. Od tego roku wiele się jednak zmieniło, zaczęto je powszechnie odnotowywać w kalendarzu wydarzeń niepodległościowych, np. w środowiskach szkolnych. Jednak 11 listopada stał się państwowym świętem niepodległości dopiero w 1937 r. Dnia 23 kwietnia tegoż roku przyjęto ustawę o święcie narodowym, czytamy w niej: „Art. 1. Dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i jako dzień po wsze czasy związany z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny – jest uroczystym Świętem Niepodległości. Art. 2. Dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy”<sup>20</sup>.

W świetle lektury analizowanej Kroniki możemy dostrzec ewolucję procesu utrwalania pamięci o odzyskaniu niepodległości w Grudziądzu. Widzimy wyraźnie, że przez pierwsze lata, od roku 1921, pamiętano w szkole o 23 stycznia 1920 r., czyli o dniu wkroczenia wojsk polskich do Grudziądza. Wydaje się jednak, że od początku obchody te w swoim przekazie nie miały charakteru wyłącznie lokalnego, ale świętowano także odrodzenie państwa polskiego. Z biegiem lat zauważamy w Kronice brak adnotacji o tym wydarzeniu, nie musi to jednak oznaczać, że nie wspomniano go w szkole. Jednocześnie dostrzegamy, że od roku 1926 zaczęto w placówce obchodzić uroczystości dzień 11 listopada, jako dzień odzyskania niepodległości przez Polskę.

---

<sup>20</sup> Dz. U. nr 33, 1937, poz. 255, s. 609.



WYSTAWA GŁOSZENIA  
RODZICA

OCHEGA ZABYTKOW NA TERYTORII  
Z UNIZIENIEM I WYKONANIEM  
SŁUŻB KURSENI. TUJY I NA POMORCI

# Materiały i miscellanea

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

**OCHRONA ZABYTKÓW NA TERENIE GRUDZIĄDZA  
W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM  
Z UWZGLĘDNIENIEM ORGANIZACJI  
SŁUŻB KONSERWATORSKICH NA POMORZU**

THE MONUMENT PROTECTION IN GRUDZIĄDZ IN THE INTERWAR PERIOD  
AND THE ORGANISATION OF THE CONSERVATION SERVICES IN POMERANIA

ABSTRACT

The article discusses the development of the monument protection and the organisation of conservation services in interwar Poland (1918–1939). Regaining independence was associated with the emergence of new administrative structures in the country, including those appointed to protect monuments. On October 31, 1918, the Decree of the Regency Council on the protection of monuments of art and culture entered into force. In the newly re-established state, attention was paid to the need to preserve national heritage. The decree specified which objects could be considered monuments. Care for monuments was entrusted to the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment, which appointed the conservators to carry out these activities. According to the decree, it was the owner who was responsible for the condition of the monument. From December 1918, the first conservators began to be appointed. In 1919, there were nine conservation districts, and in 1930 – eight. Since 1920, conservation offices have been included in the newly established provincial offices. On March 6, 1928, the Ordinance of the President of the Republic of Poland on the protection of monuments came into force. The key decision was to delegate many important powers of minister to the level of provincial conservators. The ordinance also indicated the division of the conservation authority into: the first instance, that is, the provincial authorities of the general administration, and the second instance, to which appeals could be directed, that is, the Minister of Religious Denominations and Public Enlightenment. The professional bodies of the provincial authorities of the general administration were the conservators appointed by the said minister. An important achievement was the creation in 1929 of the position of the General Conservator, with Jerzy Remer as the first holder of the office. This position existed until 1937.

The city of Grudziądz, after being incorporated into the Polish state, belonged to the Poznań district of the monument conservation, including the Provinces of Poznań and Pomerania, with the conservation office in Poznań, run by art historian PhD Nikodem Pajzderski. In 1929 there was appointed an assistant who was an acting conservator in the Province of Pomerania (based in Toruń), art historian and curator of the Toruń museum, Gwido Chmarzyński. He held this position until 1931. In 1933 N. Pajzderski was replaced by Witold Dalbor, also an art historian, who held this position until 1937, when a separate monument conservator of the Province of Pomeranian was appointed. The position was taken by art historian Jerzy Chyczewski. The Pomeranian District included the Pomeranian and Toruń provinces. Dalbor remained the conservator of the Poznań province. They both performed their functions until 1939.

The article lists objects located on the territory of Grudziądz, which in the interwar period were considered monuments based on court judgments: the Baroque building of the former Jesuit College (now the Town Hall), baroque buildings of the former Benedictine Monastery together with the Palace of Nuns, the church of Holy Spirit, the parish church of St. Nicholas, medieval city walls with the Water Gate and water tower, the Baroque Jesuit church of St. Francis Xavier, the Klimek tower (the remains of the medieval Teutonic castle). It also presents the conservation works carried out in the city between 1919 and 1929, as well as those supervised by J. Chyczewski in 1937–1938. Particularly noteworthy are the activities carried out in the church of St. Nicholas, associated with the discovery of medieval polychromes and the restoration of the interior of the church's brick décor.



Grudziądz przed wybuchem pierwszej wojny światowej znajdował się w obszarze państwa pruskiego, w którym to najwcześniej ze wszystkich zaborów zaczęła funkcjonować państwowa służba konserwatorska. W 1843 r. Fryderyk Wilhelm IV mianował architekta i badacza architektury Ferdinanda von Quasta Konserwatorem Zabytków Prus<sup>1</sup>. Stanowisko konserwatora Prus było jednoosobowe i podlegał mu cały obszar państwa. Dopiero po 1891 r. powołano konserwatorów prowincjonalnych. W 1892 r. konserwatorem prowincji Prusy Zachodnie został Johannes Heise<sup>2</sup>. Jego następcą

<sup>1</sup> Ferdinand von Quast (1807–1877) studiował na uniwersytecie w Berlinie teologię, ekonomię i historię sztuki. Uczestniczył również w zajęciach prowadzonych przez K.F. Schinkla w Akademii Budownictwa w Berlinie. W 1836 r. uzyskał uprawnienia budowniczego. W 1843 r., w randze radcy budowlanego, powołany został na stanowisko Konserwatora Zabytków Królestwa Prus, pełniąc funkcję rzeczoznawcy i opiniodawcy ministra. Do jego zadań należało też wszechstronne rozpoznanie zasobu zabytkowych obiektów znajdujących się na obszarze monarchii. Działania zawodowe Quasta obejmowały obszar obecnych granic Polski. Zajmował się m.in. problematyką zamków w Szczecinie, Malborku, Kwidzynie, Olsztynie, Gniewie, katedr w Kwidzynie i Fromborku, ratusza w Toruniu, kościołów w Poznaniu, Kruszwicy, Inowrocławiu, Chełmży, Starogardzie Szczecińskim. Za: A. Arszczyński, *Quast Ferdinand*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.szkz.pl](http://www.szkz.pl).

<sup>2</sup> J. Frycz, *Restauracja i konserwacja zabytków architektury w Polsce w latach 1795–1918*, Warszawa 1975, s. 11; Johannes Heise (1850–1899) kształcił się w Akademii Budownictwa w Berlinie. Po ukończeniu studiów pracował jako architekt w Berlinie, a po zdaniu państwowego egzaminu budowlanego zatrudniony został w Gdańsku, gdzie niebawem władze powierzyły mu zadanie przeprowadzenia inwentaryzacji zabytków prowincji Prusy. W 1892 r. został powołany na stanowisko konserwatora zabytków prowincji Prusy Zachodnie z siedzibą w Gdańsku. Za: M. Arszczyński, *Heise Johannes*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.szkz.pl](http://www.szkz.pl).

od 1903 r. był Bernhard Schmid<sup>3</sup>, który funkcję tę pełnił do czasu zmiany granic i wejścia większości ziem prowincji pruskiej do odrodzonego państwa polskiego<sup>4</sup>.

Zasługą J. Heise i B. Schmida było stworzenie obszernego i dokładnego czternastotomowego inwentarza zabytków Prus Zachodnich<sup>5</sup>. Pierwszych jedenaście tomów opracował Heise, ostatnie trzy Schmid. Dziewiąty tom został wydany w 1894 r. i objął powiat grudziądzki<sup>6</sup>. W inwentarzu tym opisano miasto Grudziądz i jego zabytkowe obiekty. Zamieszczono informacje historyczne oraz kilka rysunków przedstawiających rekonstrukcję założenia z okresu średniowiecza i z czasów wojny szwedzkiej (1656 r.) oraz rekonstrukcję zamku krzyżackiego. Co ważne, inwentarz zawierał też szkice poszczególnych obiektów, ich przekroje, rzuty i detale. Znalazły się w nim fotografie przedstawiające widoki miasta oraz wyposażenie kościoła farnego pw. św. Mikołaja (chrzcielnica i gotyckie obrazy ołtarzowe). Do zabytkowych obiektów Heise zaliczył: średniowieczne założenie miejskie, zamek krzyżacki z zachowaną wieżą Klimek, katolicki kościół pw. św. Mikołaja, kolegium jezuitów wraz z kościołem, kościół pw. św. Ducha, klasztor reformatów wraz kościołem oraz kościół ewangelicki zlokalizowany na Rynku Głównym (obecnie nieistniejący). Opisał on również wyposażenie wymienionych świątyń. Heise przy opracowaniu inwentarza korzystał m.in. z publikacji Ksawerego Froelicha<sup>7</sup>. Należy tutaj zaznaczyć, że pierwsze powojenne prace inwentaryzacyjne zabytków z terenu państwa polskiego bazowały m.in. na inwentarzach Heisego i Schmida.

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej w odradzającym się państwie polskim powstawały nowe struktury administracyjne, w tym instytucje powołane do ochrony zabytków. Pod koniec 1917 r. w ówczesnym Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powstał Referat Sztuki, przemianowany wkrótce na De-

<sup>3</sup> Bernhard Schmid (1872–1947) studiował budownictwo na Politechnice Berlińskiej. Pracował jako budowniczy rządowy w Andernach, a następnie w Koblencji. W latach 1897–1925 był kierownikiem urzędu budowlanego w Malborku. Współpracował z Conradem Steinbrechtem, kierownikiem prac konserwatorskich na zamku. W latach 1903–1941 sprawował jednocześnie urząd konserwatora prowincji Prusy Zachodnie. W 1922 r. objął dodatkowo po Steinbrechcie funkcję kierownika prac badawczych i konserwatorskich na zamku w Malborku, którą pełnił do 1945 r. Głównym przedmiotem jego zainteresowań była architektura warowna zakonu krzyżackiego, w szczególności zamku malborskiego. Za: M. Arsyński, *Schmid Bernhard*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.szkz.pl](http://www.szkz.pl); W. Sieradzan, *Związki ostatniego konserwatora zabytków Prus Zachodnich Bernharda Schmida (1872–1947) i jego rodziny z Grudziądziem*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 20, 2012, s. 203–222.

<sup>4</sup> W. Sieradzan, *Bernhard Schmid (1872–1947) jako członek kościoła unijnego w świetle referatu ogłoszonego na synodzie superintendentury malborskiej w 1929/1930 r.*, „Gdański Rocznik Ewangelicki”, Vol. 5, 2011, s. 122.

<sup>5</sup> *Die Bau – und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. I–XIII, Danzig 1884–1909; *Die Denkmalpflege in Westpreussen 1804–1910*, H. XIV, Danzig 1910.

<sup>6</sup> *Die Bau – und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen*, H. IX, *Der Kreises Graudenz*, Danzig 1894.

<sup>7</sup> X. Froelich, *Geschichte des Graudenzers Kreises*, Danzig 1884/5.

partament Sztuki. Z dniem 1 lutego 1918 r. w departamencie tym utworzono Referat zabytków artystycznych przeszłości i muzeów, który objął inż. architekt Jarosław Wojciechowski. Referat był pierwszym w odrodzonej Polsce urzędem konserwatorskim. Jednak działalność jego była ograniczona przede wszystkim do gromadzenia, poprzez ankiety, danych statystycznych dotyczących liczby i stanu zabytków, zwłaszcza tych, które ucierpiały podczas wojny, a które znajdowały się na terenach podległych władzy Rady Regencyjnej (cz. byłego Królestwa Kongresowego)<sup>8</sup>. Główną zasługą referatu było opracowanie dekretu Rady Regencyjnej z 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury<sup>9</sup>. Dekret określał, że opiece podlegają wszelkie zabytki kultury i sztuki znajdujące się w granicach Państwa Polskiego, które wpisane były do inwentarza. Z opieki prawa korzystały też nieruchomości i ruchome dzieła świadczące o sztuce i kulturze epok ubiegłych, istniejące nie mniej niż 50 lat, zanim wpisane zostaną do inwentarza oraz wszelkie wykopaliska i znaleziska. Opieka nad zabytkami sztuki i kultury należała do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a czynności związane z opieką nad zabytkami sprawowali konserwatorzy mianowani przez to ministerstwo. Prace przy zabytkach wymagały uzyskania pozwolenia odpowiedniej władzy konserwatorskiej. Wprowadzono dwuinstancyjne postępowanie, gdzie od decyzji pierwszej instancji, czyli konserwatora, przysługiwało odwołanie do organu drugiej instancji, czyli ministerstwa. Za stan zabytku odpowiedzialny był jego właściciel, a jeżeli zaszłoby niebezpieczeństwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku nieruchomego rząd miał prawo wywłaszczyć go. Dekret wprowadził również odpowiednie przepisy karne w razie zniszczenia lub uszkodzenia zabytku w postaci aresztu i grzywny. Wskazana w dekreście organizacja administracji na szczeblu centralnym przechodziła w późniejszym okresie ewolucję.

Dnia 17 listopada 1918 r. zadania związane z ochroną zabytków powierzono Ministerstwu Ochrony Kultury i Sztuk Pięknych, przekształconemu 5 grudnia 1918 r. w Ministerstwo Sztuki i Kultury, które zostało zlikwidowane 6 marca 1922 r. Jego zadania i kompetencje zostały powierzone departamentowi w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Stan taki trwał do września 1939 roku<sup>10</sup>.

Dnia 20 grudnia 1918 r. został mianowany pierwszy państwowy polski konserwator zabytków sztuki i kultury w mieście stołecznym Warszawie, architekt Teofil Wiśniowski. Kolejne nominacje nastąpiły w lutym i marcu 1919 r.<sup>11</sup> Dnia 5 kwietnia 1919 r. Ministerstwo Sztuki i Kultury wydało rozporządzenie dotyczące organiza-

<sup>8</sup> J. Wojciechowski, *Historia powstania i rozwój organizacji opieki państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930/1931, z. 1–4, cz. 1, s. 13.

<sup>9</sup> Dekret Rady Regencyjnej z dn. 31 X 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (DzPrPP), R. 1918, nr 16, poz. 36.

<sup>10</sup> K. Zalaszińska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010, s. 33–34.

<sup>11</sup> J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 14.

cji urzędów konserwatorskich<sup>12</sup>. Obszar na który rozciągała się pierwsza organizacja obejmował tylko teren byłego Królestwa Kongresowego i został podzielony na dziewięć okręgów konserwatorskich (warszawski, łódzki, kaliski, częstochowski, radomski, lubelski, siedlecki, łomżyński i płocki)<sup>13</sup>. Po przyłączeniu Galicji Zachodniej włączony został z dniem 1 lipca 1919 r. Krajowy Urząd Konserwatorski w Krakowie. W tym samym czasie dla byłej dzielnicy pruskiej powstał urząd konserwatorski w Poznaniu, który objął historyk sztuki dr Nikodem Pajzderski<sup>14</sup>.

W wyniku organizacji urzędów wojewódzkich 20 lutego 1920 r. urzędy konserwatorskie zostały włączone w ich skład<sup>15</sup>. W imieniu wojewody sprawy zabytków rozstrzygali merytorycznie konserwatorzy, którzy kierowali Oddziałami Sztuki wchodzącymi w skład Wydziałów Administracyjnych, a następnie Wydziałów Robót Publicznych/Komunikacyjno-Budowlanych. Jeden konserwator mógł nadzorować obszar dwóch lub nawet trzech województw. W związku z tym swoje czynności sprawował często przy pomocy administracji budowlanej – wojewódzkiej i powiatowej (Państwowe Urzędy Budownictwa Nziemnego, Powiatowe Inspekcje Budowlane, a następnie Wydziały Budowlane w Starostwach Powiatowych). Wytyczne do ważniejszych remontów ustalano komisyjnie z udziałem urzędników administracji budowlanej i specjalistów podczas zjazdów Rady Konserwatorów<sup>16</sup>. Na skutek podziału państwa na województwa wprowadzono też nowy podział na okręgi konserwatorskie<sup>17</sup>. Podczas tej reorganizacji w dniu 12 lutego 1921 r. powstało stanowisko konserwatora okręgu pomorskiego z siedzibą w Toruniu, na które powołano historyka sztuki dr. Jana Lankau<sup>18</sup>. Funkcję tę Lankau pełnił do 1922 r., kiedy to został przeniesiony do MWRiOP na stanowisko referenta. Nikodem Pajzderski został konserwatorem

<sup>12</sup> Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury z dn. 5 IV 1919 r. w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich, „Monitor Polski”, R. 1919, nr 81.

<sup>13</sup> J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 14.

<sup>14</sup> Nikodem Pajzderski (1882–1940) w latach 1901–1903 studiował architekturę na Wydziale Architektury Politechniki w Charlottenburgu, później historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Doktorat uzyskał w 1909 r. W latach 1909–1911 odbył wyjazd studialny do Francji, Włoch, Austrii i Niemiec. W 1912 r. został kustoszem Muzeum Czartoryskich w Gołuchowie i pełnił tę funkcję do 1939 r. W latach 1919–1933 był konserwatorem województwa pomorskiego. Jednocześnie też pełnił obowiązki kustosa zbiorów państwowych zgromadzonych na zamku w Poznaniu. W 1933 r. powierzono mu stanowisko dyrektora Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, które piastował do 1939 r. Za: H. Nowakowski, *Pajzderski Nikodem*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, digitalizacja słownika na stronie Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków: [www.skz.pl](http://www.skz.pl).

<sup>15</sup> Rozporządzenie Ministra Sztuki i Kultury oraz Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego 1920 r. o włączeniu urzędów konserwatorskich w skład urzędów wojewódzkich (Dz. U. Nr 19, poz. 97).

<sup>16</sup> M. Prarat, K. Zimna-Kawecka, *Konserwatorskie i społeczne aspekty ochrony ruin zamków na terenie Państwa Zakonu Krzyżackiego w Prusach do połowy XX w.*, [w:] *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego*, red. B. Szmygin, P. Molski, Warszawa–Lublin 2012, s. 195–196.

<sup>17</sup> J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 14–15.

<sup>18</sup> Tamże, s. 15–16.





Il. 1. Okręgi konserwatorskie w 1930 r.

Źródło: *Działaj i miej nadzieję. Stulecie państwowych służb konserwatorskich w Polsce 1918–2018*, NID, Warszawa 2018.

okręgu poznańskiego obejmującego województwa poznańskie i pomorskie (wraz z Grudziądzem)<sup>19</sup>. Szybko okazało się, że z powodu trudności finansowych zwiększenie liczby konserwatorów w okręgach nie było możliwe. Niektórych konserwatorów przenoszono, a okręgi zaczęto łączyć, innych zwalniano. Liczba okręgów z czasem również się zmieniała (il. 1).

Na mocy wspomnianego rozporządzenia z 5 kwietnia 1919 r. w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich powołano też Radę Konserwatorów – kolegiałne ciało złożone z przedstawicieli ministerstwa oraz wszystkich konserwatorów okręgowych, które miało obradować na specjalnych zjazdach. Rada miała charakter doradczy, podobnie jak Okręgowe Komisje Konserwatorskie utworzone na mocy rozporząd-

<sup>19</sup> Tamże, s. 16.

dzenia z 17 maja 1924 r.<sup>20</sup> Okręgowe Komisje Konserwatorskie działały w stolicach okręgów konserwatorskich i składały się z urzędowego konserwatora danego okręgu, wojewody oraz dwóch przedstawicieli miejscowych uczelni, towarzystw naukowo-kulturalnych lub artystycznych, duchowieństwa oraz czterech osób mianowanych przez ministerstwo. Komisje te mogły uzupełniać tzw. członkowie-korespondenci<sup>21</sup>. Należy tu wspomnieć, że takim członkiem-korespondentem w województwie pomorskim był m.in. ks. dr Władysław Łęga, który otrzymał nominację 14 października 1925 r. wysłaną przez N. Pajzderskiego z polecenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>22</sup>.

W związku z tym, że dekret Rady Regencyjnej i rozporządzenia opracowywano w pośpiechu, miały one braki. Dlatego też przystąpiono do przygotowania nowych przepisów prawnych. Z dniem 6 marca 1928 r. weszło w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opiece nad zabytkami<sup>23</sup>. Regulacja ta obowiązywała do 1962 r., kiedy wprowadzono ustawę o ochronie dóbr kultury<sup>24</sup>. Wprowadzono w nim definicję zabytku jako przedmiotu ruchomego, jak i nieruchomego, charakterystycznego dla pewnej epoki, posiadającego wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną stwierdzoną orzeczeniem władzy państwowej. Kluczowym postanowieniem regulacji było przesunięcie wielu istotnych uprawnień ze szczebla ministra na szczebel wojewódzkich konserwatorów zabytków. Wprowadzono też podział władzy konserwatorskiej na I instancję, czyli wojewódzkie władze administracji ogólnej i II instancję, do której można było kierować odwołania, czyli Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Organami fachowymi wojewódzkich władz administracji ogólnej zostali konserwatorzy mianowani przez wspomnianego ministra i należący do składu personalnego urzędów wojewódzkich. Jeden konserwator nadal mógł pełnić obowiązki w kilku województwach. Do władz konserwatorskich I instancji należało: wydawanie orzeczeń stwierdzających wartość zabytkową przedmiotów, prowadzenie rejestru zabytków, wydawanie zezwoleń na wszelkie roboty i zmiany przy zabytkach, nadzór nad tymi robotami, wstrzymywanie robót wykonywanych bez zezwolenia lub w sposób niewłaściwy, wydawanie zezwoleń na wywóz zabytków zagranicę, wydawanie zezwoleń na poszukiwania archeolo-

<sup>20</sup> Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 17 V 1924 r. o utworzeniu okręgowych komisji konserwatorskich, „Monitor Polski”, R. 1924, nr 135, poz. 391.

<sup>21</sup> P. Dettloff, *Odbudowa i restauracja zabytków architektury w Polsce w latach 1918–1939. Teoria i praktyka*, Kraków 2006, s. 46–47, za: J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 8–9.

<sup>22</sup> *Sprawozdanie z czynności konserwatora na terenie województwa pomorskiego w roku 1925*, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, UWP w Toruniu 1919–1939, sygn. 24528, k. 327; szerzej o ks. dr. W. Łędze, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, red. W. Sieradzan, Grudziądz 2016, s. 222–229.

<sup>23</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz.U. 1928, nr 29, poz. 265).

<sup>24</sup> *Ustawa z dn. 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury* (Dz.U. z 1962 r., nr 10, poz. 48).

giczne i paleontologiczne. Rozporządzenie to uzupełniono przepisami wykonawczymi: o prowadzeniu rejestru zabytków<sup>25</sup>, o prawach i obowiązkach konserwatorów<sup>26</sup>, o okręgowych komisjach konserwatorskich<sup>27</sup> oraz o ochronie przedmiotów zabytkowych będących własnością państwa<sup>28</sup>.

Jedną z ważniejszych decyzji podjętych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego było utworzenie w 1929 r. stanowiska Generalnego Konserwatora, na które został powołany Jerzy Remer<sup>29</sup>. Działalność Remera była bogata w liczne inicjatywy dotyczące reorganizacji służby konserwatorskiej i muzealnej. Najważniejszym przedsięwzięciem było utworzenie w 1929 r. Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków oraz zainicjowanie pierwszego wydawnictwa fachowego „Ochrona Zabytków”<sup>30</sup>. Remer był również współtwórcą ustawy o opiece nad zabytkami z 1928 r.<sup>31</sup> Stanowisko Generalnego Konserwatora pełnił do 1937 r. Ponownie stanowisko Generalnego Konserwatora obsadzono po wojnie w 1945 roku.

W 1929 r. przy Nikodemie Pajzderskim, konserwatorze okręgu pomorskiego (obejmującego województwo poznańskie i pomorskie), powołano pomocnika pełniącego obowiązki konserwatora w województwie pomorskim (z siedzibą w Toruniu),

---

<sup>25</sup> Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 17 VII 1928 r. o prowadzeniu rejestru zabytków (Dz.U. z 1928 r., nr 76, poz. 675).

<sup>26</sup> Instrukcja Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 2 VI 1930 r. o prawach i obowiązkach konserwatorów, „Monitor Polski”, R. 1930, nr 156, poz. 239.

<sup>27</sup> Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 15 I 1931 r. o utworzeniu okręgowych komisji konserwatorskich (Dz.U. z 1931 r., nr 16, poz. 84).

<sup>28</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 23 IX 1932 r. o sposobie chronienia przedmiotów będących własnością państwa (Dz.U. z 1932 r., nr 89, poz. 750).

<sup>29</sup> J. Wojciechowski, dz. cyt., s. 20. Jerzy Remer (1888–1979) do 1914 r. studiował historię sztuki, archeologię klasyczną, archeologię przedhistoryczną, literaturę i filozofię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W trakcie studiów odbył podróże naukowe do Włoch, Niemiec i Francji. W 1919 r. został konserwatorem okręgowym w Częstochowie. W 1920 r. mianowano go konserwatorem okręgu kieleckiego i kierownikiem Wojewódzkiego Oddziału Sztuki. W 1922 r. został przeniesiony na stanowisko konserwatora zabytków w Wilnie, później okręgu wileńsko-nowogrodzkiego i kierownika Oddziału Sztuki w Delegaturze Rządu, a następnie w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie. Jednocześnie został zastępcą profesora w katedrze historii sztuki na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1930–1937 był generalnym konserwatorem zabytków. Od 1937 r. był konserwatorem i kierownikiem Oddziału Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Po roku został przeniesiony na podobne stanowisko do Warszawy. Po wojnie przeniósł się do Torunia, gdzie pracował jako naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki oraz konserwator zabytków województwa pomorskiego (1945–1947), kierownik Katedry a potem Studium Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu (1945–1960) i dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu (1947–1971). Za: J. Mazurkiewicz, *Remer Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów...*

<sup>30</sup> J. Mazurkiewicz, *Curriculum Vitae Jerzego Ludwika Adama Remera (1888–1979)*, [w:] *Konserwator i zabytek: in memoriam Jerzego Remera*, wyd. Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, Warszawa 1991, s. 61–62.

<sup>31</sup> Tamże, s. 61.

historyka sztuki i kustosa muzeum Miejskiego w Toruniu Gwido Chmarzyńskiego<sup>32</sup>. Chmarzyński funkcję tę przestał pełnić w 1931 r. w wyniku likwidacji stanowiska<sup>33</sup>.

Następcą Pajzderskiego w 1933 r. został historyk sztuki Witold Dalbor<sup>34</sup>. Stanowisko swoje piastował do 1937 r., kiedy to ustanowiono osobnego konserwatora dla województwa pomorskiego w osobie Jerzego Chyczewskiego<sup>35</sup>, również historyka sztuki. Okręg pomorski obejmował województwa pomorskie i toruńskie. Dalbor pozostał konserwatorem województwa poznańskiego. Obaj swoje funkcje pełnili do 1939 roku.

W celu wsparcia czynności administracyjnych konserwatora Wojewoda Pomorski w 1935 r. upoważnił starostów i prezydentów miast Torunia i Grudziądza oraz Komisarza Rządu w Gdyni do wydawania zarządzeń tymczasowych, nadzoru i wstrzymania prac przy zabytkach prowadzonych bez pozwolenia władzy konserwatorskiej<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> J. Wojciechowski, *Historia powstania...*, s. 20. Gwido Chmarzyński (1906–1973) w 1924 r. rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, a od 1925 r. studiował na Uniwersytecie Poznańskim historię sztuki i muzykologię. W 1932 r. obronił doktorat. W latach 1929–1931 był pomocnikiem konserwatora wojewódzkiego w Poznaniu na okręg pomorski z siedzibą w Toruniu. Jednocześnie w latach 1929–1935 był kustoszem Muzeum w Toruniu. W okresie tym opracował monografię *Sztuka w Toruniu*. W 1935 r. został powołany na stanowisko adiunkta w katedrze Historii Sztuki UP. Po wojnie powrócił na to stanowisko i jednocześnie w latach 1945–1948 pełnił funkcję dyrektora Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, następnie kustosa działu średniowiecza tego muzeum. W okresie powojennym był członkiem Komisji Rewindykacyjnej Dziej Sztuki działającej na terenie byłej Rzeszy Niemieckiej i przyczynił się do powrotu wielu zagrabionych dzieł sztuki. W 1953 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. W latach 1959–1965 był kierownikiem Katedry Historii Sztuki na UMK w Toruniu. W latach 1966–1970 kierował Katedrą Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Za: H. Kondziela, *Chmarzyński Gwido*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów...*

<sup>33</sup> K. Zimna-Kawecka, *Etos konserwatora w polskim międzywojennym prawie ochrony zabytków wobec praktyki urzędniczej*, [w:] *Ochrona dóbr kultury w rozwoju historycznym*, red. M. Różański, Olsztyn 2017, s. 94.

<sup>34</sup> Witold Dalbor (1905–1954) w 1922 r. rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Potem studiował na Uniwersytecie Poznańskim, gdzie ukończył w 1928 r. historię sztuki. W 1930 r. uzyskał tytuł doktora. Był asystentem, a następnie wykładowcą historii architektury na Uniwersytecie Poznańskim (1927–1933). W latach 1933–1939 został okręgowym konserwatorem zabytków w Poznaniu. Podczas wojny przebywał w Warszawie, gdzie przeprowadził habilitację w konspiracyjnym Uniwersytecie Warszawskim. Od 1946 r. pracował jako zastępca profesora, a potem jako profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Architektury Polskiej na Wydziale Architektury Akademii Górniczej, a od 1954 r. Politechniki Krakowskiej. Za: A.M. Gaczoł, *Dalbor Witold*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów...*

<sup>35</sup> Jerzy Chyczewski (1907–1944) studiował historię sztuki na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego (uk. 1935 r.). W 1937 r. został mianowany konserwatorem województwa pomorskiego i kierownikiem Oddziału Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu. Podczas wojny brał udział w kampanii wrześniowej i jako żołnierz Armii Krajowej w powstaniu warszawskim. W 1944 r. został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia, a następnie do innych obozów. Zmarł w obozie na terenie Alzacji. Za: K. Przybyszewski, *Chyczewski Jerzy*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów...*

<sup>36</sup> K. Zimna-Kawecka, *Ochrona zabytków i organizacja urzędów konserwatorskich w Polsce okresu międzywojennego (na przykładzie woj. pomorskiego) a unormowania Ustawy z dn. 23 VII 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, „Wiadomości Konserwatorskie”, nr 27, 2010, s. 134.

W okresie międzywojennym ważne były również zagadnienia związane z ochroną zabytków archeologicznych. W tym celu zostało powołane Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych działające nieformalnie i składające się z zatrudnionych kontraktowo specjalistów w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>37</sup>. W 1928 r. na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. o opiece nad zabytkami zastąpiono je Państwowym Muzeum Archeologicznym stanowiącym państwowy zakład naukowo-badawczy podlegający Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1919 r. utworzono stanowisko konserwatora zabytków przedhistorycznych w województwie poznańskim, które objął prof. Zygmunt Zakrzewski. Od 1922 r. był on konserwatorem zabytków przedhistorycznych w województwach poznańskim i pomorskim<sup>38</sup>.

Podstawowym zadaniem służb konserwatorskich było rozpoczęcie rządowej akcji inwentaryzacji zabytków. Większość zabytków i dzieł sztuki nie była w ogóle zinwentaryzowana. Jedynie zabytki Wielkopolski, Pomorza i Śląska figurowały w niemieckich katalogach<sup>39</sup>, w tym zabytki Grudziądza we wspomnianym katalogu opracowanym przez J. Heisego. W 1924 r. powstał tymczasowy alfabetyczny spis zabytków z terenu Pomorza, który nie miał jednak umocowania prawnego (nie były to obiekty wpisane do inwentarza zgodnie z dekretem z 1918 r.). Niestety nie zachowały się źródła przedstawiające pełen zasób zabytków województwa pomorskiego<sup>40</sup>. W 1929 r. w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powstało wspomniane Centralne Biuro Inwentaryzacji Zabytków Sztuki (CBI). W 1930 r. wydano nową „Instrukcję szczegółową dla inwentaryzatorów zabytków sztuki” opracowaną m.in. przez J. Remera i zgodnie z nią zaczęto prace terenowe<sup>41</sup>. Inwentaryzację zabytków przepro-

<sup>37</sup> M. Karczewski, *Państwowe Grono Konserwatorów Zabytków Archeologicznych i Państwowe Muzeum Archeologiczne. Ich rola w ochronie zabytków archeologicznych*, „Seminare”, t. 36, 2015, nr 4, s. 183.

<sup>38</sup> Zygmunt Zakrzewski (1867–1951) studiował na wydziale chemicznym Politechniki Drezdeńskiej oraz w Karlsruhe chemię. Uzyskał tytuł inżyniera chemii w 1893 r. Następnie studiował na Uniwersytecie w Bazylei, gdzie uzyskał tytuł doktora nauk filozoficznych. Po 1919 r. został mianowany starostą powiatu strzelińskiego. W tym samym roku zaczął pracę na Uniwersytecie Poznańskim, prowadząc zajęcia z numizmatyki. W grudniu 1919 r. został mianowany konserwatorem zabytków przedhistorycznych okręgu poznańskiego. W 1922 r. rozszerzono jego działalność na obszar Pomorza z Toruniem. Prowadził liczne badania wykopaliskowe, a sprawozdania ze swojej działalności zamieszczał w „Przeglądzie Archeologicznym”. W 1929 r. otrzymał tytuł profesora honorowego. Okres wojny spędził we Francji. Po powrocie do kraju w 1948 r. pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Za: H. Kaczmarek, *Zakrzewski Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów...*

<sup>39</sup> P. Dettloff, dz. cyt., s. 70.

<sup>40</sup> K. Zimna-Kawecka, „Ochrona zabytków w województwie pomorskim w latach 1920–1939 (wybrane problemy)”, referat wygłoszony na konferencji naukowej pt. „Ochrona zabytków na Pomorzu i Kujawach. W 100. rocznicę organizacji urzędów konserwatorskich w Polsce”, Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, 20 kwietnia 2018 r.

<sup>41</sup> J. Szablowski, *Dzieje inwentaryzacji zabytków sztuki w Polsce: w dwudziestą rocznicę Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków*, „Ochrona Zabytków”, nr 2/2 (6), 1949, s. 79.

wadzał również Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej<sup>42</sup>. Założone plany inwentaryzacyjne z czasem ograniczano, głównie ze względów finansowych. Ostatecznie zostały one przerwane wybuchem II wojny światowej<sup>43</sup>.

Omawiając zagadnienia dotyczące bezpośrednio Grudziądza należy rozpocząć od identyfikacji obiektów, które w tym czasie uznano za zabytkowe. Wspomniane rozporządzenie z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami wprowadziło możliwość wydawania orzeczeń władzy konserwatorskiej pierwszej instancji stwierdzających wartość zabytkową przedmiotów. W okresie międzywojennym wydano osiem orzeczeń dla obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądza. Pierwsze dwa orzeczenia wydano 12 września 1929 r. i dotyczyły one barokowego „ratusza (Kollegium Jezuickiego)”<sup>44</sup> oraz barokowych „budynków klasztornych po Benedyktynkach” (Pałacu Opatów i klasztoru)<sup>45</sup> (il. 2–3). Dokumenty te wydał wojewoda pomorski<sup>46</sup>. Orzeczenia posiadały jednocześnie pouczenie o nietykalności zabytku bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji (wojewody pomorskiego). Zawierały też klauzulę o możliwości wniesienia odwołania. Kolejne dwa orzeczenia wydano 17 października 1929 r. dla „Kościoła katolickiego p.w. św. Ducha (dawniej SS. Benedyktynek)”<sup>47</sup> pochodzącego z XIII–XVII w. oraz dla gotyckiego „Kościoła farnego p.w. św. Mikołaja”<sup>48</sup> (il. 4–5). Dokumenty te podpisał wicewojewoda. Posiadały one te same pouczenia i klauzule, które były w orzeczeniach wydanych wcześniej. Przytoczone orzeczenia nie zawierały jednak opisów obiektów, ich datowania, ani załączników graficznych.

W dniu 27 marca 1935 r. uznano za zabytek (w jednym orzeczeniu) obiekty pochodzące z XIV w.:

- „1) Bramę Wodną, w bliskości kościoła św. Ducha (il. 6),
- 2) Mury Miejskie przy Trynce (il. 7),
- 3) Wieżyczkę wodną w pobliżu Trynki,
- 4) Mury miejskie przy ul. Zamkowej”.

Powyższe orzeczenie zawierało już krótki opis obiektów i datowanie o następującej treści: „Są to fragmenty średniowiecznych murów obronnych, które otaczały niegdyś całe miasto i jako takie przedstawiają wartość historyczną i zabytkową”<sup>49</sup>. Orzeczenie zostało podpisane przez dr. W. Dalbora Konserwatora Poznańskiego

<sup>42</sup> Tamże, s. 80–81.

<sup>43</sup> Tamże, s. 81.

<sup>44</sup> Za: odpis orzeczenia z 13 VI 1929 r., w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu (dalej cyt.: WUOZT).

<sup>45</sup> Za: odpis orzeczenia z 19 XII 1929 r., w archiwum WUOZT.

<sup>46</sup> Orzeczenie dotyczące ratusza podpisane przez W. Zapałę, Naczelnika Wydziału Administracyjnego działającego w zastępstwie Wojewody. Podpis na drugim orzeczeniu nie jest czytelny, ale wnioskować można, że podpisany został przez tego samego naczelnika.

<sup>47</sup> Za: odpis orzeczenia z (nieczytelne) II 1929 r., w archiwum WUOZT.

<sup>48</sup> Za: odpis orzeczenia z 3 II 1929 r., w archiwum WUOZT.

<sup>49</sup> Za: odpis orzeczenia z 13 VI 1929 r., w archiwum WUOZT.



Il. 2. Ratusz ok. 1918 r.

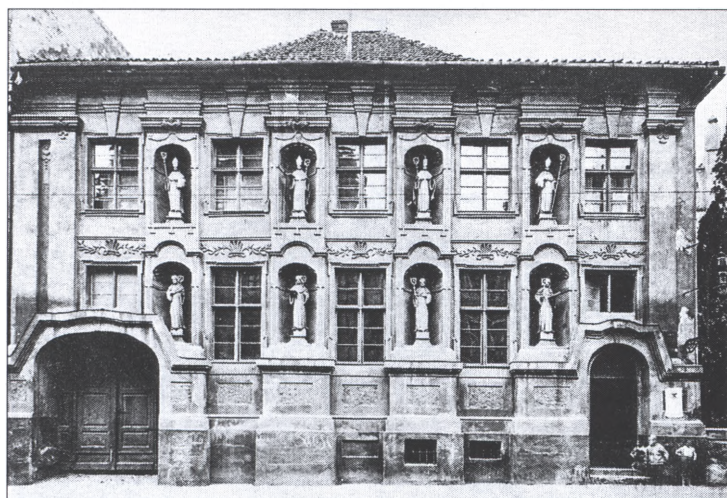
Źródło: *Grudziądz na pocztówkach z lat 1920–1939*, Grudziądz 2002, il. 22.

i Pomorskiego. Zawierało ono pouczenie, iż obiekty te podlegają ochronie już od chwili doręczenia orzeczenia. Ponadto, że od orzeczenia przysługuje odwołanie do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu. Należy tutaj wspomnieć, że według analizy przeprowadzonej przez Oddział Terenowy Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Toruniu wieżyczka wodna była pierwszym nieruchomym obiektem techniki uznanym za zabytek w województwie pomorskim<sup>50</sup>.

Następne dwa orzeczenia wydano 13 lipca 1936 r. dla: „Kościoła parafialnego p.w. św. Krzyża, poklasztorne OO. Reformatów, który pochodzi z 1750-l i jako okaz budownictwa barokowego posiada wartość zabytkową”<sup>51</sup> oraz dla „kościółka po-

<sup>50</sup> R. Kola, „Cechy ochrony konserwatorskiej nieruchomości techniki w woj. kujawsko-pomorskim”, referat wygłoszony na konferencji naukowej pt. „Ochrona zabytków na Pomorzu i Kujawach. W 100. rocznicę organizacji urzędów konserwatorskich w Polsce”, Wydział Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, 20 kwietnia 2018 r.

<sup>51</sup> Za: odpis orzeczenia z 13 VI 1952 r., w archiwum WUOZT.



Il. 3. Pałac Opatów w 1936 r.  
 Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*,  
 Grudziądz 2018, il. 209.

klasztornego OO. Jezuitów<sup>52</sup> z uzasadnieniem, że „Kościół ten bowiem, rozpoczęty w 1648 r. ukończony w 1715 r. jest typowym okazem barokowym budowli tego czasu stawianych przez Jezuitów” (il. 8–9).

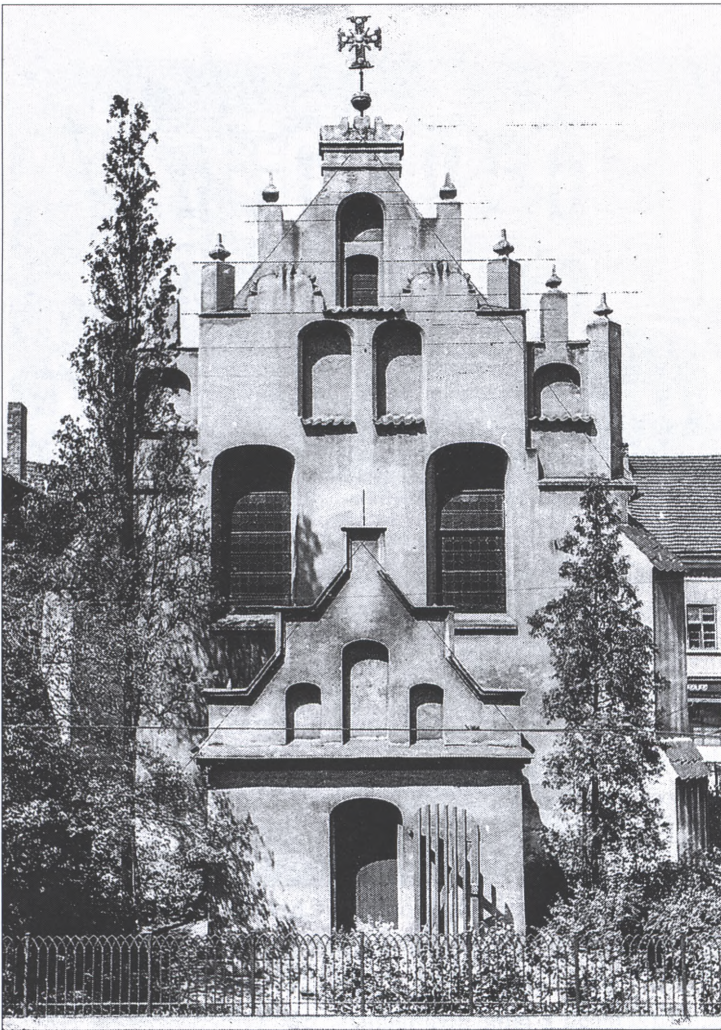
W dniu 28 października 1936 r. wydano orzeczenie dla „wieży »Klimek« na wzgórzu zw. Wilczakiem w Grudziądzu, będącą własnością gminy m. Grudziądz<sup>53</sup>, z dopiskiem: „Wieża ta bowiem jest pozostałością dawnego zamku średniowiecznego i jako taka posiada wartość zabytkową” (il. 10). Powyższe orzeczenie podpisał dr W. Dalbor Konserwator Poznański i Pomorski.

Porównując zasób obiektów zabytkowych w okresie międzywojennym z innymi miastami okręgu można przytoczyć Toruń, Bydgoszcz i Chełmno. Najwięcej orzeczeń wydano dla Torunia – ponad 70, w tym dla: Rynku Staromiejskiego, Ratusza Staromiejskiego (XIII–XIX w.), pięciu kościołów z XIII–XIV w. i XVIII w. (parafialnego pw. św. św. Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, pw. Wniebowzięcia NMP, pw. św. Jakuba, pw. św. św. Piotra i Pawła, pw. św. Ducha), ruin zamku krzyżackiego wraz z przyległą dzielnicą z domami szczytowymi (XIII–XIX w.), ruin zamku w Dybowie (XV w.), murów miejskich z bramami i basztami (XIII–XIX w.) oraz spichlerzy, kamienic i domów pochodzących głównie z gotyku i baroku. W tym czasie dla Bydgoszczy wydano trzy orzeczenia dla trzech kościołów z XVI i XVII w. (pw. św. Jerzego, klasztornej klarysek pw. Wniebowzięcia NMP oraz nieistniejącego pw. św. Ignacego Loyoli). Porównywalnie do Grudziądza prezentował się zasób zabytków w Chełmie – 9, w tym: pięć kościołów z przełomu XIII i XIV w. (pw. Wniebowzięcia NMP, pw. św. Ducha, pw. św. św. Janów Chrzciciela i Ewangelisty wraz zabudowaniami klasztorными po benedyktynekach, dominikanów pw. św. św. Piotra

<sup>52</sup> Za: odpis orzeczenia z 13 VI 1952 r., w archiwum WUOZT.

<sup>53</sup> Za: odpis orzeczenia z 13 VI 1952 r., w archiwum WUOZT.





Il. 4. Kościół pw. św. Ducha  
w latach 1940–1944.

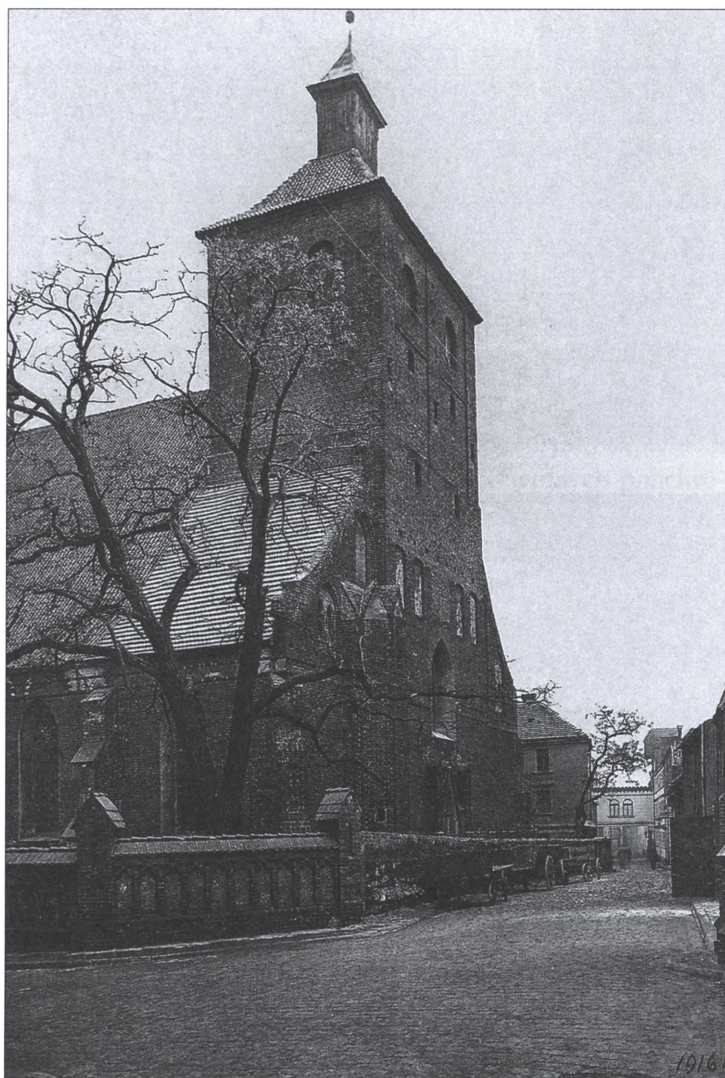
Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, il. 219.

i Pawła, franciszkanów pw. św. św. Jakuba i Mikołaja), kaplica św. Marcina (XVI w.), mury miejskie z pięcioma wieżami (XIII w. i XVI w.), ratusz (2. poł. XVI w.), zabudowania szkoły kadetów (1775 r.)<sup>54</sup>.

W okresie międzywojennym na terenie Grudziądza były prowadzone prace o charakterze restauratorskim, naprawczym. Wykazywano je w sprawozdaniach przesyłanych do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W latach 1919–1929 odnotowano następujące remonty<sup>55</sup>:

<sup>54</sup> Porównaj: <http://www.torun.wkz.gov.pl> zakładka: rejestr zabytków nieruchomości – Bydgoszcz miasto, Toruń miasto, Powiat chełmiński.

<sup>55</sup> J. Wojciechowski, *Co zrobiono w Polsce w zakresie odbudowy, restauracji i konserwacji zabytków sztuki w latach 1919–1929*, „Ochrona Zabytków Sztuki”, 1930/1931, z 1–4, cz. 2, s. 314, 315.



Il. 5. Kościół pw. św. Mikołaja  
w 1916 r.

Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, il. 200.

- odbudowę wieży i rekonstrukcję dachu dawnego kolegium Jezuickiego użytkowanego przez Magistrat (1928-1929 r.). Dach i wieża uległy zniszczeniu w 1919 r. w czasie pożaru. W trakcie odbudowy wprowadzono mansardowe użytkowe poddasze z przeznaczeniem na biura. Od strony dziedzińca podwyższono budynek o jedną kondygnację<sup>56</sup>;

<sup>56</sup> Karta ewidencyjna dla *Dawnego kolegium jezuickiego ob. Urzędu Miasta*, wyk. przez J. Poklewskiego w 1978 r.; karta ewidencyjna *Dawnego kolegium oo. Jezuitów*, wyk. w 1966 r.; karta inwentaryzacyjna obiektu dla *Prezydium MRN, dawne kolegium Jezuickie*, wyk. przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Zakład Planowania Obszarów Śródmiejskich w latach 80. XX w.



Il. 6. Brama Wodna ok. 1935 r.  
Źródło: *Grudziądz na pocztówkach...*, il. 23.



Il. 7. Mury Miejskie ok. 1920 r.  
Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, il. 206.

- gruntową renowację tynków zewnętrznych i odnowienie wnętrza kościoła św. Ducha (1928 r.)<sup>57</sup>;
- konserwację murów miejskich (brak informacji jakich fragmentów dotyczyły prace i w jakich latach je przeprowadzono);
- restaurację dachów z barokową sygnaturką na kościele św. Mikołaja oraz restaurację kaplicy Działyńskich<sup>58</sup>.

Najważniejsze i najciekawsze działania konserwatorskie na terenie Grudziądza odnotowano po ustanowieniu w 1937 r. osobnego konserwatora dla województwa pomorskiego, którym został Jerzy Chyczewski. Na szczególną uwagę zasługują prace, jakie wykonano w kościele farnym p.w. św. Mikołaja. W 1938 r. podjęto decyzję o wprowadzeniu nowych polichromii we wnętrzu w celu przemalowania tych po-

<sup>57</sup> J. Wojciechowski, *Co zrobiono...*, s. 314.

<sup>58</sup> Tamże, s. 314–315.



Il. 8. Klasztor i kościół pw. św. Krzyża oo. Reformatów  
w 1913 r.

Źródło: I. Żniński, *Grudziądz*, Grudziądz 1913.

wstałych w 1896 r., które uznano za nieodpowiednie (il. 11). Przed przystąpieniem do sporządzenia nowego projektu zarządzono poszukiwania pierwotnych polichromii, które przeprowadził art. mal. Stefan Wojciechowski z Grudziądza. Na trzech gotyckich ośmiobocznych filarach międzynawowych i jednym półfilarze odkryto, pod późniejszymi tynkami, późnogotyckie figuralne malowidła na tynku z pocz. XVI wieku. Zrezygnowano wówczas z wprowadzenia nowych polichromii i ustalono program prac zmierzający do możliwie ścisłego przywrócenia wnętrzu fary pierwotnego wyglądu, jaki miała w średniowieczu<sup>59</sup>. Przeprowadzono też skrupulatne poszukiwania dawnych polichromii na innych elementach budowli. Dalszych śladów polichromii jednak nie znaleziono. Wynik badań tynków i poszukiwań dawnej polichromii opisany został w protokole i przedstawiony na szkicach (il. 12–14). Podczas badań murów ustalono, że wnętrze prezbiterium posiadało w średniowieczu ceglana licówkę, a tynkiem pokryte były jedynie żagle sklepienne oraz część ostrołukowa ościeży okiennych i podniebienia tęcz. Odnaleziono również przemurowania w zakrystii i prezbiterium. Chyczewski potwierdził, że prezbiterium zostało pobudowane wcześniej i wskazał analogie do prezbiteriów kościołów św. św. Janów i św. Jakuba w Toruniu oraz prezbiteriów większych gotyckich kościołów województwa pomorskiego. Artysta mal. S. Wojciechowski oczyścił malowidła na filarach i wzmocnił ich podłoże. Zakres prac objął również oczyszczenie dobrze zachowanej licówki we wnętrzu kościoła i wymianę zniszczonych partii murów wewnętrznych. Dodatkowo podjęto prace nad rozwiązaniem problemu oświetlenia elektrycznego kościoła. Próby akcentowania najbardziej zasadniczych elementów architektury wnętrza dały jednak ujemne wyniki, m.in. ze względu na „przykre wrażenie”, jakie wywierały niektóre oświetlone elementy. Najlepsze rezultaty uzyskano przy istniejących dotychczas elektrycznych żyrandolach wiszących w trzech nawach, w których zamontowano żarówki o większej mocy. Prezbiterium natomiast oświetlono ukrytym światłem reflektorów

<sup>59</sup> J. Chyczewski, *Prace konserwatorskie na terenie Województwa Pomorskiego w okresie od poł. 1937 r. do końca 1938 r.*, „Zapiski TNT”, t. 14, 1948, s. 126.



Il. 9. Kościół poklasztorny oo. Jezuitów w latach 30. XX w.  
Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, il. 211.

skierowanym od strony łuku tęczowego i ościeży okiennych. Zakres prac w kościele objął też renowację barokowych obrazów ołtarzowych z XVIII w., którą przeprowadził art. mal. Kazimierz Waluk z Torunia. Problematiczne okazały się natomiast prace remontowe przy kruchcie. Zniszczenia wykazywał kamienny portal z dekoracją. Był on silnie zwiertzały w wyniku działania warunków atmosferycznych. Ustalono, że po wykonaniu pomiarów, rysunków i modeli gipsowych będzie on mógł być zrekonstruowany w przyszłości<sup>60</sup>.

Pod nadzorem J. Chyczewskiego w latach 1937–1938 przeprowadzono też inne prace remontowe<sup>61</sup>:

- restaurację tynków zewnętrznych barokowego kościoła św. Franciszka Ksawerego (1937);

<sup>60</sup> Tamże, s. 127–129.

<sup>61</sup> Tamże, s. 129–130.



Il. 10. Ruiny zamku krzyżackiego z wieżą Klimek ok. 1931 r.

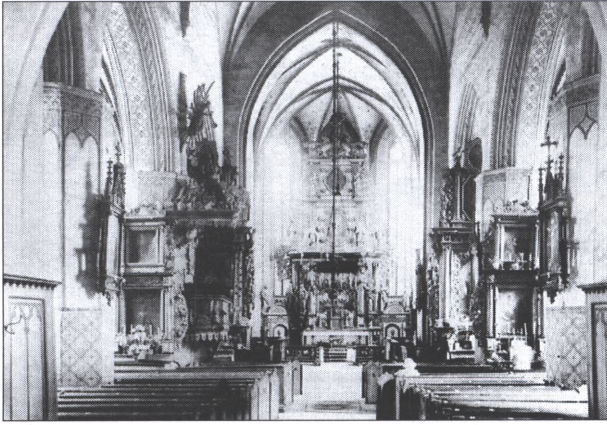
Źródło: *Grudziądz na pocztówkach...*, il. 27.

- restaurację dolnych partii fasady ratusza (dawnego barokowego kolegium jezuickiego) (1938);
- remont tynków zewnętrznych i malowanie domu z XVIII w. zlokalizowanego przy ul. Kościelnej 5. W trakcie prac odtworzono zniszczone profile gzymsu wieńczącego i ław podokiennych oraz naprawiono dach (1938);
- remonty fasad domów przy ul. Spichrzowej 4, 6, 12, 17, 44 (1938) – numeracja według stanu z 1938 r.

Należy w tym miejscu zauważyć, że większość prac przy obiektach zabytkowych prowadzonych w okresie międzywojennym w Grudziądzu i innych miastach miała charakter bieżących remontów i działań ratujących zabytki przed zniszczeniem. Przeważały konserwacje zachowawcze. Nie ograniczały się one jednak tylko do działań podtrzymujących, ale polegały na poprawie ich stanu technicznego i estetycznego. Prowadzono renowacje, wzmocnienia, częściową wymianę zdegradowanych elementów. Stylowe nawarstwienia z reguły traktowano z szacunkiem. Było to zgodne z równym traktowaniem przez nowoczesną historię sztuki wszystkich epok artystycznych. Jednak bezwzględnie usuwano wtórne i pozbawione cech artystycznych przeróbki, a także inne dodatki pochodzące głównie z XIX w., które przejawiały cechy niepopularnego wówczas historyzmu<sup>62</sup>. Przykładem podobnych działań w innych miastach okręgu były prace konserwatorskie przywracające gotyckie elementy wystroju kościołów w Toruniu: pw. Wniebowzięcia NMP, pw. św. Jakuba, pw. św. św. Janów oraz kościoła pw. Wniebowzięcia NPM w Chełmnie<sup>63</sup>. Takie same trendy można było

<sup>62</sup> P. Dettloff, dz. cyt., s. 390–391.

<sup>63</sup> Tamże, s. 229, 380.



Il. 11 Wnętrze kościoła pw. św. Mikołaja przed restauracją w 1938 r.

Źródło: P. Dettloff, dz. cyt., il. 74.

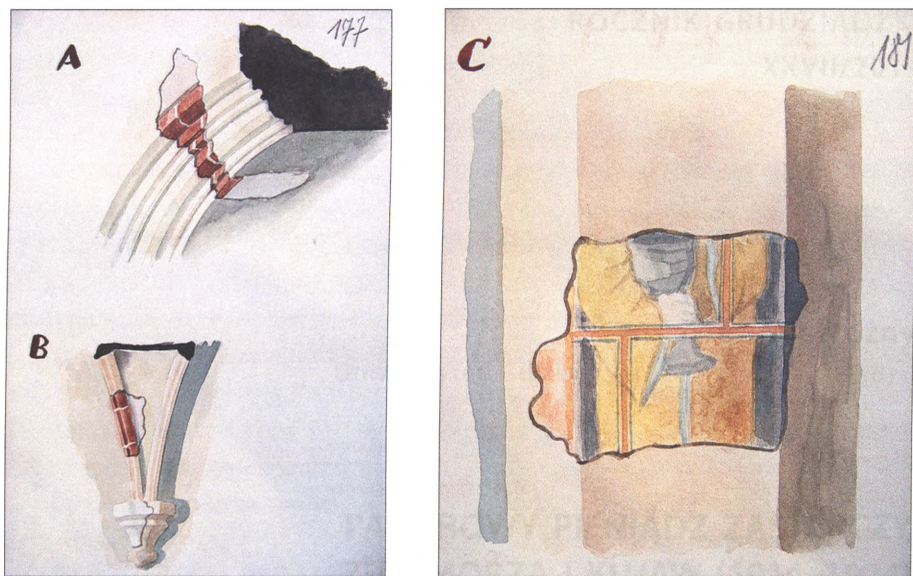
zauważyć przy prowadzonych remontach fasad toruńskich kamienic. Usuwano naleciałości z XIX wieku i starano się przywrócić im cechy architektury gotyckiej lub XVII-wiecznej<sup>64</sup>.

Podsumowując, odzyskanie niepodległości w 1918 r. związane było również z wprowadzeniem nowej polityki w stosunku do obiektów pochodzących z dawnych czasów. W wyniku działań I wojny światowej dorobek artystyczny przeszłości został znacznie uszczuplony. Część tego dziedzictwa została bezpowrotnie zniszczona, uszkodzona lub rozgrabiona. Część obiektów uległa też zniszczeniu wskutek nieumiejętnie prowadzonych prac remontowych i przebudów. Nowy Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami z 1918 r. wprowadził prawną opiekę państwa nad zabytkami. Istotne było też powołanie konserwatorów, którzy mieli realizować postawione przez państwo zadania. W 2018 r. w kraju obchodzono uroczyste setną rocznicę powstania państwowych służb konserwatorskich. Po 100 latach podkreślono ogromne znaczenie wprowadzonego dekretu. W odradzającym się kraju dostrzeżono nie tylko potrzeby i konieczność działań w sferze obronności czy gospodarki, lecz także zachowania dziedzictwa. Z powstaniem państwowych służb konserwatorskich w kraju związane było tworzenie się nowoczesnej myśli konserwatorskiej, ukształtowanej jednak pod wpływem aktywności konserwatorskiej w okresie zaborów. Rozpoczęto wówczas proces dokumentowania i rejestracji zabytków oraz wypracowano podstawowe metody postępowania konserwatorskich<sup>65</sup>.

Niestety nie udało się stworzyć niezależnego urzędu konserwatorskiego i podtrzymano włączenie konserwatorów w urzędy administracyjne w kraju. Problemy kadrowe i finansowe powodowały niemożność sprawowania pełnej kontroli nad powierzonymi zadaniami. Niemniej jednak polskie środowisko konserwatorskie, istnieje

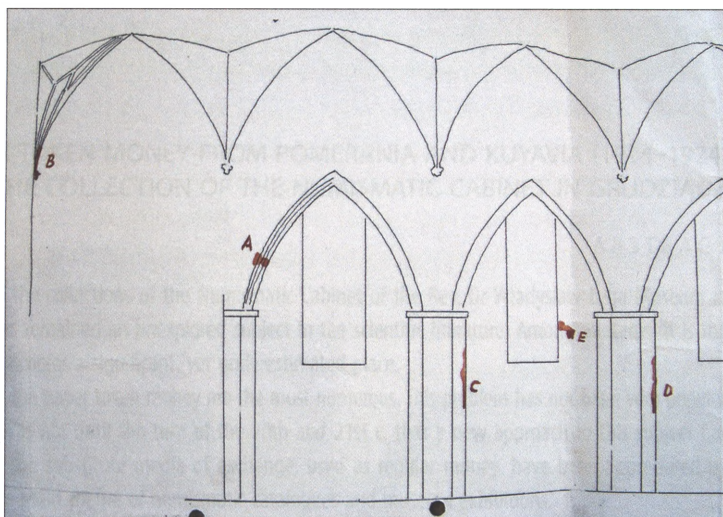
<sup>64</sup> Tamże, s. 335–336.

<sup>65</sup> P. Dobosz, A. Gaczoł, *W stulecie niepodległości, [w:] Działaj i miej nadzieję. Stulecie państwowych służb konserwatorskich w Polsce 1918–2018*, red. J. Rulewicz, R. Marcinek, NID, Warszawa, s. 13.



Il. 12–13. Zinwentaryzowane odkryte w 1938 r. polichromie w kościele pw. św. Mikołaja

Źródło: APB, UWP w Toruniu, sygn. 24617, k. 177, 181.



Il. 14 Miejsca odkrywek polichromii w 1938 r. w kościele pw. św. Mikołaja

Źródło: APB, UWP w Toruniu, sygn. 24617, k. 184.

jące już w czasach zaborów, w dwudziestoleciu międzywojennym nadal się rozwijało, osiągając wysoki poziom merytoryczny. Dzięki temu zdolne było ono podjąć nowe wyzwania w skomplikowanej sytuacji po 1945 roku<sup>66</sup>.

<sup>66</sup> P. Dettloff, dz. cyt., s. 411.



Paweł Nastrożny

Uniwersytet Gdański, Muzeum w Grudziądzu

**PAPIEROWY PIENIĄDZ ZASTĘPCZY  
Z POMORZA I KUJAW (1914–1924)  
W ZBIORACH  
GRUDZIĄDZKIEGO GABINETU NUMIZMATYCZNEGO**

PAPER TOKEN MONEY FROM POMERANIA AND KUYAVIA (1914–1924)  
IN THE COLLECTION OF THE NUMISMATIC CABINET IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

Coins, banknotes and medals in the collections of the Numismatic Cabinet of the Rev. Dr Władysław Łęga Museum in Grudziądz have for many decades remained an unexplored subject in the scientific literature. Among all items, it is the collection of paper money that occupies a significant, yet underestimated place.

In the group of banknotes, the paper token money are the most numerous. This problem has not been very popular in Poland for many decades. It was not until the turn of the 20th and 21st c. that a new approach to this subject has been undertaken. Only recently the substitute media of exchange, used as regular money, have been appreciated by researchers and have become the main theme of numismatic catalogues and museum exhibitions.

This sketch is intended to be a contribution to a wide field of research on the numismatic collections of the Grudziądz Museum; hence, it is focused on the token money from Kuyavia and Pomerania. It is a continuation of the already undertaken studies. Additionally, the topic coincides with the celebration of the centenary of the return of these areas to the reborn Polish state.

The token money in Pomerania and Kuyavia stored in the Grudziądz Museum were issued by the local self-governments of 24 towns and/or counties as well as military commands of three prisoner-of-war camps for soldiers of the Entente. They date back to almost ten-year period of disturbances of money circulation in Europe (1914–1924).



## WPROWADZENIE

Monety, banknoty i medale tworzące zbiory Gabinetu Numizmatycznego Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu przez wiele dziesięcioleci pozostawały nieopisane w literaturze naukowej. Wydano dotąd jedynie dwa krótkie szkice ukazujące ogólny zarys dziejów tego działu i jego eksponatów<sup>1</sup>. W poprzednim (26) tomie „Rocznika Grudziądzkiego” temat ten został podjęty na nowo w artykule prezentującym przejętą przez Muzeum w 2017 r. spuściznę Zbigniewa Zawadzkiego<sup>2</sup>.

Wśród najlepszych kolekcji numizmatycznych i medalierskich przechowywanych w polskich muzeach grudziądzki zbiór prezentuje się dość skromnie. Oprócz obiektywnych przyczyn związanych z historycznymi uwarunkowaniami, jak choćby brakiem mennicy lokalnej, za obecny stan winą należy obarczyć działania wojenne w mieście w roku 1939 i 1945 oraz związane z nimi kradzieże dóbr kultury, a także późniejsze tego rodzaju incydenty z 2. poł. XX w. uszczuplające zbiory o wartościowe obiekty.

Na tle eksponatów stanowiących własność grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego szczególne, choć jak się wydaje niedocenione miejsce zajmuje kolekcja pieniądza papierowego. Do 1971 r. liczyła ona 439 pozycji inwentarzowych. Przez kolejne 45 lat poszerzyła się jedynie o 104 pozycje. Znaczne wzbogacenie zbiorów banknotów nastąpiło dopiero w roku 2017 w związku z przekazaną spuścizną wspomnianego już wyżej Z. Zawadzkiego. Wówczas do inwentarza włączono aż 397 za-  
bytków<sup>3</sup>, co stanowiło ponad 73% dotychczasowego stanu eksponatów.

Wśród banknotów najliczniej reprezentowanym rodzajem są egzemplarze papierowych pieniędzy zastępczych, których ilość – w zależności od klasyfikacji – szacuje się na około 70–75% całości zbiorów wpisanych do inwentarza banknotów<sup>4</sup>. W grupie tej znajdują się niezwykle interesujące zabytki. Dominują bony niemieckie oraz austriackie. Nie brakuje też banknotów z innych państw: Polski, Francji, Liechtensteinu, Litwy, Łotwy i Wolnego Miasta Gdańska.

Problematyka związana z pieniądzem zastępczym przez wiele dziesięcioleci nie cieszyła się w Polsce dużą popularnością. Dopiero przełom XX i XXI w. przyniósł

<sup>1</sup> J. Błachnio, *Zarys historii zbioru numizmatycznego Muzeum w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1961, s. 159–167 oraz B. Michalska-Kaczor, *Zbiory grudziądzkiego muzeum. Historia kolekcji: zbiory Gabinetu Numizmatycznego*, [w:] *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 107–121.

<sup>2</sup> P. Nastrożny, *Spuścizna numizmatyczna i medalierska Zbigniewa Zawadzkiego w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, 2018, s. 223–258.

<sup>3</sup> Głównie były to bony zastępcze z Austrii i Grudziądza oraz niewielka grupa polskich papierów wartościowych.

<sup>4</sup> Na 31 X 2019 r. liczba ta wynosiła 945 pozycji inwentarzowych.

w tej kwestii pewne nowe spojrzenie. Zastępcze znaki pieniężne, którymi niegdyś płacono tak samo jak pełnoprawnymi środkami, zostały docenione i stały się tematem przewodnim katalogów kolekcjonerskich oraz muzealnych ekspozycji. Jednym z przykładów wystawiennictwa tego rodzaju obiektów była prezentowana w salach grudziądzkiego Muzeum od 27 lutego do 1 września 2019 r. wystawa pt. „Pieniądz czasu biedy? Banknoty zastępcze z lat 1914–1923”<sup>5</sup>. Zaprezentowano na niej najciekawsze banknoty zastępcze pochodzące z kilku państw europejskich.

Niniejszy szkic jest kolejnym etapem – choćby cząstkowym – wypełniającym pole badań nad zbiorami numizmatycznymi Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, dlatego dotyczy zastępczych bonów z Kujaw i Pomorza. Problematyka ta jest kontynuacją podjętych już w tym kierunku studiów. Ponadto, dobrze wpłata się również w obchody setnej rocznicy powrotu części tych regionów w granice wolnej Polski, odrodzonej po czasach zaborów.

## BONY ZASTĘPCZE NA POMORZU I KUJAWACH

Najważniejszymi właściwościami pieniądza zastępczego były: ściśle ograniczona wartość nabywczą, łatwość w odróżnieniu od znaków pieniężnych uznanych państwowo, a przede wszystkim określony z góry obszar, na którym możliwe było posługiwanie się nimi w wymianie handlowej<sup>6</sup>. Płacidła o podobnym charakterze występowały już w wiekach średnich. Egzemplarze pochodzące z Kujaw i Pomorza, podobnie jak i inne z tego okresu, nawiązywały do tzw. pieniądza namiastkowego, emitowanego wcześniej zwykle w momentach nadzwyczajnych, np. podczas blokad i oblężeń ośrodków miejskich<sup>7</sup>.

Wydawanie pieniędzy zastępczych w okresie Wielkiej Wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu było ściśle związane z odpływem z rynku monet kruszcowych, a następnie także wybitych z metali nieszlachetnych. Już w 1916 r. wybitny numizmatyk – ówczesny doktor – Marian Gumowski tak charakteryzował to zjawisko: „Gdy w sierpniu 1914 r. wybuchła wojna europejska, nikt zapewne nie spodziewał się, że stanie wobec niezwykłego, a niespodziewanego zupełnie zjawiska, jakim był nagły prawie zanik wszelkiej monety kruszcowej. W pierwszych dniach myślano, że tu chodzi tylko o złoto, którego rząd i banki państwowe nigdy za dużo w rezerwie mieć nie mogą. Niebawem jednak i o srebro było coraz trudniej, a z banknotu 20- lub

<sup>5</sup> P. Nastrożny, *Pieniądz czasu biedy? Banknoty zastępcze z lat 1914–1923*, scenariusz wystawy, Grudziądz 2019 (mps w zbiorach Muzeum w Grudziądzu).

<sup>6</sup> A. Schmidt, *Systematyka i nazewnictwo monetarnego pieniądza zastępczego*, „Biuletyn Numizmatyczny”, nr 5–6, 1982, s. 102; tenże, *Systematyka pieniądza zastępczego*, [w:] *Zastępcze znaki pieniężne w Polsce w XX w.*, red. B. Paszkiewicz, Warszawa 1984, s. 57–58 i n.

<sup>7</sup> A. Mikołajczyk, *Leksykon numizmatyczny*, Warszawa–Łódź 1994, s. 234.

10-koronowego nie każdy sklep był w stanie wydać resztę. Moneta brzęcząca znikła w pierwszych tygodniach wojny tak, że kasy banków oblegane wprost były przez żądających wymiany, a rząd musiał czemprowadziej chwycić się jakiegoś środka zaradczego, jeżeli nie chciał widzieć przerwy życia ekonomicznego ludności i ustania w ogóle handlu w państwie. Przyczyną tego zjawiska było z jednej strony wstrzymanie wypłat złotem oraz zawieszenie częściowe bicia monet niklowych i miedzianych, z drugiej zaś strony błędne mniemanie szerokich kół publiczności, że w czasie wojny pieniądź papierowy traci wartość i że jedynie złoto i srebro mogą zapewnić egzystencję. Stąd magazynowanie złota i srebra, a pozbywanie się banknotów<sup>8</sup>.

W obliczu tezauryzacji kruszców i braku drobnych pieniędzy zdawkowych do wykonywania nawet najprostszych operacji handlowych, biorąc przykład z wielu innych ośrodków na ziemiach polskich i w całej Europie<sup>9</sup>, swoje bony wyemitowały miasta i powiaty<sup>10</sup> na Pomorzu i Kujawach. Początkowo korzystanie z nich miało być tylko chwilowe. Później doraźnie drukowane egzemplarze zamierzano skupować, wydając w zamian pełnowartościowe i pozbawione wielu ograniczeń pieniądze państwowe. W rzeczywistym obrocie banknoty<sup>11</sup> zastępcze wykorzystywano jednak dłużej niż planowano, choć po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej związanej z włączeniem części ziem do Polski ich znaczenie po kilku miesiącach znacząco zmalało<sup>12</sup>.

Bony zastępcze na Pomorzu<sup>13</sup> i Kujawach znajdujące się w zbiorach grudziądzkiego muzeum reprezentowane są przez obiekty wyemitowane przez samorządy lokalne 24 miast i/lub powiatów oraz komendantury trzech obozów jenieckich dla żołnierzy państw Ententy. Pochodzą z niemal całego dziesięcioletniego okresu zaburzeń obiegu pieniężnego w Europie, który datowany jest na lata 1914–1924. W tym czasie wyemitowano wiele bonów, także w obrębie jednego ośrodka miejskiego (powiatu). Znaczna większość została jednak wydana najpóźniej w 1920 r. Wiązało się to z powrotem części tych ziem do Rzeczypospolitej.

Emisje magistratów miast lub powiatów Pomorza i Kujaw charakteryzowały się w większości skromną szatą graficzną, co odróżniało te banknoty od silnie zdobio-

<sup>8</sup> M. Gumowski, *Bony wojenne*, „Kurier Poznański”, nr 44, 24 II 1916, dodatek.

<sup>9</sup> Zob. szerzej: A. Keller, *Das deutsche Notgeld 1914*, München 1956; A. Mikołajczyk, *Dzieje pieniądza papierowego*, Łódź 1977; H.L. Grabowski, *Das Papiernotgeld der deutschen Länder von 1871–1948*, Regenstein 1999.

<sup>10</sup> Jednostki samorządu terytorialnego emitowały głównie bony bezprocentowe, w odróżnieniu od biletów bankowych. E. Korwin-Szymanowski, *Bank emisyjny*, „Kurier Warszawski”, nr 268, 28 IX 1915, s. 2.

<sup>11</sup> Terminu „banknot” użyto w artykule także w odniesieniu do papierowych pieniędzy zastępczych (bonów).

<sup>12</sup> Por. J. Tylicki, *Dzieje papierowego pieniądza zastępczego i jego emisje na terenie Ziemi Chełmińskiej*, [w:] *Dzieje pieniądza i bankowości regionu kujawsko-pomorskiego. Stan i perspektywy badań*, red. W. Garbaczewski, R. Kabaciński, Bydgoszcz 2006, s. 77 i n.

<sup>13</sup> W ramach Pomorza opisano w artykule bony pochodzące z miast Powiśla (Elbląg, Malbork, Kwidzyn, Sztum, Nowy Dwór Gdański) – współcześnie określanego regionu geograficznego, który obejmuje obszary położone nad Dolną Wisłą, na jej wschodnim brzegu.

nych egzemplarzy niemieckich z lat 1920–1922. Nieco uboższy wygląd bonów rekompensowały inne cechy, np. dwujęzyczna forma (polsko-niemiecka). Zasady związane z możliwością posługiwania się bonami przekazywano ludności za pomocą lokalnych gazet i na przygotowywanych w tym celu ulicznych obwieszczeniach.

W artykule banknoty zastępcze zostaną przedstawione w kolejności alfabetycznej, zgodnie z polskojęzyczną nazwą ich emitenta, podawaną w nagłówku w dzisiejszym brzmieniu. Niemal wszystkie eksponaty pochodzą z dawnych zbiorów. Znalazły się zatem w muzeum jeszcze przed powstaniem współcześnie używanego inwentarza założonego na początku lat 70. ubiegłego wieku.

## BYDGOSZCZ

W grudziądzkich zbiorach muzealnych przechowywanych jest pięć banknotów zastępczych wyemitowanych przez miasto Bydgoszcz (niem. Bromberg). Bony pochodzą z trzech emisji. Najstarsze egzemplarze o nominale 10 i 50 fenigów noszą datę 7 XII 1916 r.<sup>14</sup> Są niewielkie (4,3–4,4 x 6,7–6,8 cm) i mają prostą jednostronną formę z wizerunkiem pieczęci magistratu. Banknot 10-fenigowy wyróżnia wydrukowana z boku data ważności – charakterystyczny element pieniądza zastępczego – ustalona na 1 kwietnia 1918 r. (il. 1, 2).

Z końca pierwszej wojny światowej pochodzi kolejny bon. Awers<sup>15</sup> odznacza się nieco bardziej złożoną formą. Napisy umieszczono na tle herbu Bydgoszczy wpisanego w orła oraz różnorodnych motywów graficznych. Banknot należy do typu określanego jako Kriegsgeld – pieniądz wojenny. W prawym górnym rogu widnieje wydrukowany numer bonu: 048732<sup>16</sup>. Wymiary egzemplarza: 6,0 x 10,3 cm.

Najmłodsze bony to 10 i 50 fenigów wyemitowanych 11 marca 1920 r.<sup>17</sup> Choć chronologicznie wydrukowano je już po powrocie miasta do wolnej Polski, banknoty przygotowano jako dwujęzyczne, polsko-niemieckie. Każda strona prezentuje napisy w jednym z języków, stąd trudno mówić o awersie i rewersie. Obie różnią się pewnymi elementami graficznymi; dodatkowo „polska” część zawiera u dołu informację (w języku niemieckim) dotyczącą drukarni przygotowującej banknoty. Na egzemplarzach widnieje już podpis komisarycznego prezydenta Bydgoszczy Jana Maciaszka, wybranego jednogłośnie na to stanowisko w dniu emisji tej serii bonów.

<sup>14</sup> Muzeum im ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu (dalej cyt.: MG), Inwentarz Banknotów (dalej cyt.: BA), poz. 64 i 65.

<sup>15</sup> Dla uproszczenia w artykule zastosowano charakterystyczne dla monet i medali określenia „awers” i „rewers” także w odniesieniu do pieniędzy papierowych.

<sup>16</sup> MG/BA/66.

<sup>17</sup> MG/BA/67 i 68.



Il. 1 MG/BA/64, 10 fenigów, Bydgoszcz, 7 XII 1916 r. – do 1 IV 1918 r.



Il. 2. MG/BA/66, 5 marek, Bydgoszcz, 20 X 1918 r., av

## BYTÓW

Podczas Wielkiej Wojny pojawiła się m.in. na Pomorzu specyficzna forma papierowych pieniędzy zastępczych. Były to banknoty przeznaczone dla niemieckich obozów jeńców wojennych. Ich głównym zadaniem – oraz funkcjonujących w niektórych obozach monet – było zapewnienie możliwości wymiany handlowej wyłącznie na terenie danego stalagu lub oflagu. Pieniądz taki utrudniał także organizację ucieczki jeńcom, którzy nie dysponowali zwykle „cywilnymi” środkami płatniczymi wydanymi przez bank centralny lub lokalne samorządy<sup>18</sup> (il. 3).

Z oficerskiego obozu jenieckiego z Bytowa (niem. Bütow) pochodzą trzy jednostronne banknoty o nominałach 10, 20 i 50 marek, wydane 1 listopada 1917 r.<sup>19</sup>

<sup>18</sup> Szerzej zob.: B. Sikorski, *Papierowy pieniądz zastępczy obozów jeńców wojennych 1914–1918, emisje urzędowe*, Piła 1991.

<sup>19</sup> MG/BA/158, 159 i 160.



Il. 3. MG/BA/160, 50 marek, bon oficierskiego obozu jenieckiego w Bytowie, 1 XI 1917 r.

W zależności od wartości różnią się kolorem papieru na jakim zostały wydrukowane. Oprócz nazwy emitenta, miasta i daty, a także cyfrowego oraz słownego oznaczenia wartości, bony posiadały drukowany numer. Symptomami wyłącznie wewnętrznego obiegu banknotów są napisy: *Kein öffentliches Zahlungsmittel* oraz *Gültig nur innerhalb des Lagers, sonst ohne jeden Wert.* Dodatkowo w lewym dolnym rogu pojawia się klauzula: *Gesetzlich geschützt.*

## CHEŁMNO

Kolekcja Gabinetu Numizmatycznego skupia miejskie bony chełmińskie (niem. Culm) z pierwszej, drugiej i ostatniej – czwartej edycji. Wszystkie te wydania zawierały wyłącznie bilety zdawkowe o nominałach fenigowych (10 i 50)<sup>20</sup>. Pierwsza partia ukazała się 22 grudnia 1916 r. i według zamieszczonej informacji była ważna do końca 1918 r.<sup>21</sup> Na awersie, jedynej zadrukowanej stronie, umieszczono najważniejsze dane oraz faksymilowe podpisy burmistrza – Eugen Liebetanz i radnego o nazwisku Schenk<sup>22</sup>, pełniącego też funkcję skarbnika do 1 IV 1918 r. W zbiorach muzealnych znajdują się dwie wersje (z pięciu istniejących) bonu 10-fenigowego<sup>23</sup>. Różnią się między sobą kolorem barwnego pasa biegnącego pionowo przez środek – na egzemplarzach grudziądzkich jest on różowy i brązowo-czerwony. Banknot o wartości 50 fenigów z pierwszej edycji różni się od mniejszego nominału głównie kolorem poddruku – jest on niebiesko-zielony. Wersja ze zbiorów muzeum cechuje

<sup>20</sup> A. Podczaski, *Katalog papierowych pieniędzy zastępczych z ziem polskich 1914–1924*, t. 4: *Pomorze Gdańskie i Wolne Miasto Gdańsk*, Warszawa 2007, s. 21–23.

<sup>21</sup> MG/BA/69 i 70a.

<sup>22</sup> Imienia nie udało się ustalić.

<sup>23</sup> MG/BA/69.



Il. 4. MG/BA/72, 50 fenigów, Chełmno, 28 XI 1919 r. – do 31 XII 1921 r., av i rv

się istnieniem kropki po dacie „[...] 1916.” oraz rodzajem graficznej ozdoby w formie ramki<sup>24</sup>. Bony miały sygnaturę drukarni. Zostały wykonane w bydgoskim zakładzie Richarda Krahla<sup>25</sup> (il. 4).

Drugą edycję reprezentuje banknot 50-fenigowy wydany 9 sierpnia 1918 r. ważny do 31 grudnia 1921 r.<sup>26</sup> Graficznie jest on kompilacją banknotów z pierwszej emisji. Pas w poddruku jest czerwony i ma szer. 3,1 cm, a cały bilet wymiary 5,0 x 7,4 cm. Zmianie uległ podpis skarbnika, którego zastąpił Einicke<sup>27</sup>.

Najmłodsze pieniądze zastępcze Chełmna z okresu związanego z pierwszą wojną światową i późniejszym kryzysem gospodarczym to wydane 28 listopada 1919 r. bony o nominale 10 i 50 fenigów<sup>28</sup>. Miały niewielkie wymiary i były znacznie uproszczone w stosunku do poprzednich. Oba bony prezentowały te same informacje. Interesującą cechą jest kolor kartonika, z którego zostały wykonane. W przypadku nominału 50-fenigowego był on niebieski.

## CHOJNICE

Chojnice (niem. Konitz) to przykład miasta o bardzo silnie rozbudowanej instytucji pieniądza zastępczego. Znanych jest siedem wielowariantowych emisji miejskich

<sup>24</sup> MG/BA/70a.

<sup>25</sup> J. Tylicki, dz. cyt., s. 81–82.

<sup>26</sup> MG/BA/70b.

<sup>27</sup> Imienia nie udało się ustalić.

<sup>28</sup> MG/BA/71 i 72.





Il. 5. MG/BA/78, 20 marek,  
Chojnice, 20 II 1920 r., av

i dodatkowo jedna powiatowa z okresu 1914–1920. Były one stemplowane jedną z aż sześciu wersji pieczęci<sup>29</sup> (il. 5).

Kolekcja grudziądzka skupia głównie bony z czasów polskich, ale także dwa przykłady wydań niemieckich. Do ostatniej grupy należy egzemplarz 50-fenigowy z roku 1918, z ważnością do końca kolejnego roku<sup>30</sup>. Jest to bardzo interesująca nieznana wersja, wyróżniająca się od innych pogrubioną liczbą nominału, istnieniem kropki po roku ważności oraz stemplem magistrackim w wersji „D”. Na awersie umieszczone są podpisy: z lewej burmistrza, którym w 1918 r. był Bruno Molkentin, z prawej – radnego (późniejszego burmistrza): Lewin<sup>31</sup>. Drugi bon niemiecki to 10 fenigów wydany w tym samym roku, ale ważny rok dłużej. Egzemplarz był stemplowany najmniejszą z pieczęci Chojnic o średnicy 2,1 cm i treści: MAGISTRAT DER STADT KONITZ I./WPR., niestety nieodbitej w całości i słabo czytelnej<sup>32</sup>. Oba opisane wyżej banknoty posiadają na awersie nieczęsto spotykaną nazwę rodzajową pieniędzy zastępczych – Ersatzgeld.

Bony polskie z 1920 r. wyemitowano w lutym. Pierwsze – z 17 lutego – to nominały jedno- i dwumarkowe wydane przez miasto<sup>33</sup>. Posiadały wyłącznie polskojęzyczne napisy na awersie oraz niewielki wizerunek niemieckiego stempla miejskiego. Widniały na nich podpisy burmistrza Alojzego Sobierajczyka i radcy Paetzolda. Revers miał odcisk pieczęci niemieckiej w wersji „D” lub już polskiej. Bon jednomarkowy charakteryzował się zielonym poddrukiem, z kolei dwie marki miały poddruk jasnoczerowny.

<sup>29</sup> A. Podczaski, dz. cyt., s. 24 i n.

<sup>30</sup> MG/BA/73.

<sup>31</sup> Imienia nie udało się ustalić.

<sup>32</sup> MG/BA/74.

<sup>33</sup> MG/BA/75 i 79.

Wyższe nominały markowe wyemitował powiat chojnicki z datą 20 II 1920 r. W grudziądzkiej kolekcji zachował się komplet, a więc 5, 10 i 20 marek<sup>34</sup>. Różniły się one głównie wielkością, wzrastającą zgodnie z nominałem, oraz kolorem poddruku. Banknoty przygotowano jako dwustronnie zadrukowane. Na przedniej stronie widniał podpis starosty Stanisława Sikorskiego. Rewers nosił obszerną informację o okresie ważności.

## ELBLĄG

Z emisji miasta Elbląga (niem. Elbing) w zbiorach grudziądzkich zachował się jeden bon o wartości 50 fenigów. Wykonano go na jasnym kartoniku o wymiarach 4,6 x 6,4 cm z datą emisji 8 stycznia 1917 r. Nosi odcisk suchej pieczęci magistratu oraz podpis nadburmistrza Karla Friedricha Mertena. Na rewersie znajduje się jedynie wizerunek herbu miejskiego.

## GDAŃSK

Gdańsk (niem. Danzig) ze względu na swoją wielkość i rangę był emitentem wielu różnych rodzajów bonów. Z okresu zaborów, a więc sprzed ustanowienia Wolnego Miasta, rozróżnia się sześć wydań, przykłady trzech z nich znajdują się w inwentarzu grudziądzkich banknotów. Chronologicznie pierwszy egzemplarz to 10 fenigów z 9 grudnia 1916 r.<sup>35</sup>, wykonany na szarobiałym papierze z czarnym drukiem i niebieskim poddrukiem. Inskrypcje są umieszczone wyłącznie na jednej stronie. Wśród nich zwraca uwagę niewielki suchy stempel emitenta o średnicy 1,15 cm z herbem miasta pomiędzy dwoma lwami.

Drugi bon wydano 1 listopada 1918 r. W czasie tej emisji ukazały się tylko Kriegsgeldy 50-fenigowe<sup>36</sup>. Banknot jest dwustronny, zawiera identyczny jak opisany wyżej odcisk pieczęci. Wykonano go w specyficznej formie: awers jest ukierunkowany pionowo, a rewers – poziomo. Bon ma wymiary 8,4 x 5,0 cm. Kolorystyka została utrzymana w odcieniach brązu.

Z ostatniej emisji z 15 kwietnia 1919 r. pochodzi również 50-fenigowy Notgeld. Napisy wykonano w kolorze brązowym, poddruk natomiast jest fioletowy. Na awersie widnieją dwa podpisy, w tym Heinricha Sahma, gdańskiego nadburmistrza sprawującego urząd od lutego 1919 r.

---

<sup>34</sup> MG/BA/76, 77 i 78.

<sup>35</sup> MG/BA/80.

<sup>36</sup> MG/BA/81.



Il. 6. MG/BA/85, 500 000 000 marek, Gdańsk, 26 IX 1923 r., rv

Dnia 10 stycznia 1920 r. Gdańsk został odłączony od Rzeszy Niemieckiej, a 15 listopada formalnie utworzono Wolne Miasto Gdańsk (niem. Freie Stadt Danzig). Wciąż jednak – do 24 października 1923 r. – walutą była marka niemiecka, którą później zastąpił gulden gdański<sup>37</sup>. Głównym emitentem papierowych pieniędzy zastępczych był Senat Wolnego Miasta Gdańska, który wypuścił dziesięć edycji bonów. Egzemplarze trzech z nich przechowywane są w zbiorach Muzeum w Grudziądzu. Wzrastająca inflacja powodowała szybki wzrost cen. Rosły zatem także nominały pieniędzy zastępczych. W 1922 r. były to wartości na poziomie 100-1000 marek, a rok później w związku z hiperinflacją drukowano bony o nominałach dochodzących do bilionów.

Pierwszy banknot typu Notgeldschein o nominale 1000 marek nosi datę 15 marca 1923 r.<sup>38</sup> Charakterystyczne są jego duże rozmiary: 18,6 x 10,9 cm. Pod względem graficznym obie strony wykonano bardzo starannie. W dolnych rogach awersu widnieją: z lewej – czerwony okrągły stempel senacki z tarczą herbową w środku, z prawej – czerwony odcisk numeratora. Centralnie, u dołu umieszczono podpisy urzędników: Heinrich Sahm (burmistrz) i Ernst Volkmann (senator).

Już pięć dni później ukazała się kolejna edycja bonów opiewających na 10 000 i 50 000 marek. W grudziądzkiej kolekcji przechowywany jest mniejszy banknot<sup>39</sup>, swoimi cechami formalnymi bardzo zbliżony do wyżej opisanego. Kolorem druku jest granat, a poddruku – jasny brąz. Na marginesach umieszczono szaro-żółte napisy.

Następny Notgeldschein ma już bardzo wysoką wartość wynoszącą 500 milionów marek. Na rynek trafił niespełna miesiąc przed wprowadzeniem guldena, tj. 26 września 1923 r., w ramach przedostatniej edycji. Utrzymano dotychczasową

<sup>37</sup> Ostatnie tygodnie funkcjonowania marki były również momentem emisji nieurzędowych bonów w innych walutach: złotych, fenigach czy metrach sześciennych gazu i wody. Ich wartość była ściśle powiązana z kursem amerykańskiego dolara. A. Podczaski, dz. cyt., s. 116.

<sup>38</sup> MG/BA/83.

<sup>39</sup> MG/BA/84.

formę urzędową bonu. Na przedniej stronie pojawił się wizerunek Arthura Schopenhauera. Cechą charakterystyczną są odwrócone napisy w kolorze żółtym widniejące na marginesie (il. 6).

## GNIEW

Nadwiślańskie miasto Gniew (niem. Mewe) było wielokrotnie emitentem pieniędzy zastępczych. W kolekcji grudziądzkich banknotów znajdują się egzemplarze z czterech (z siedmiu) wydań niemieckich oraz jednego polskiego. Pierwsze z wymienionych charakteryzowały się uboższą grafiką, były jednak solidniejsze, gdyż drukowane na kartonikach.

Począwszy od 1917 r. wszystkie kolejne niemieckie emisje obejmowały wyłącznie bony 10- i 50-fenigowe. Edycja z 12 marca 1917 r. posiadała identyczne wymiary oraz układ w obu nominałach, a także pusty rewers<sup>40</sup>. Na awersie widniał wydrukowany czarny, okrągły stempel: MAGISTRAT UND POLIZEI-VERWALTUNG / ZU MEWE<sup>41</sup>. Z prawej strony znajdowały się zasadnicze informacje. Dość nietypowo zapisywano nominał. W określeniu liczbowym wyrażony był on w markach (np. 0,10 M), natomiast słownie – w fenigach. Znanych jest pięć odmian 10-fenigowych i cztery 50-fenigowe. Do interesujących elementów należy z pewnością odręczny podpis urzędnika magistratu, złożony czarnym atramentem<sup>42</sup>. Stąd też niemal każdy bon jest nieco inny (il. 7).

Z chronologicznie następnej edycji pochodzi kolejny walor o nominale 10 fenigów<sup>43</sup>. Egzemplarz jest nietypowy i nie jest wzmiankowany w katalogach<sup>44</sup>. Od znanych wersji różni się tylko odręcznym podpisem – bez stempla z faksymilą. Dodatkowo w popularnych odmianach zastosowany podpis atramentowy łączył się zawsze z innym wariantem pieczęci – tu jest inaczej, gdyż użyto wizerunek stempla o wzorze cytowanym już wyżej.

Znacznie uproszczona była ostatnia emisja niemiecka wystawiona z datą 14 grudnia 1918 r. Było to jednak już drugie wydanie po kapitulacji Cesarstwa Niemieckiego w Wielkiej Wojnie. Poszczególne wersje w obrębie dwóch nominałów różniły się jedynie kolorem kartonika. W grudziądzkim muzeum przechowywane są odmiany: zielona – 10 fenigów<sup>45</sup> i kremowa – 50 fenigów<sup>46</sup>. Zastępcze znaki pieniężne wykonano jako dwustronne. Inskrypcje awersu ujęto w ramkę. Na odwrotnej stronie znajduje się

<sup>40</sup> MG/BA/86 i 87.

<sup>41</sup> Na niektórych banknotach z tej serii stosowano także inny wzór stempla.

<sup>42</sup> Drugi podpis był faksymilowy, wykonywany stemplem. A. Podczaski, dz. cyt., s. 40.

<sup>43</sup> MG/BA/88.

<sup>44</sup> Por. A. Podczaski, dz. cyt., s. 41.

<sup>45</sup> MG/BA/89.

<sup>46</sup> MG/BA/90.



II. 7. MG/BA/87, 50 fenigów,  
Gniew, 12 III 1917 r.



II. 8. MG/BA/94, 10 marek,  
Gniew, 21 II 1920 r., blankiet, av

(w przypadku 10 fen. zatarty w części) drugi wzór pieczęci miejskiej z napisem: SIEGEL DER STADT MEWE (WEICHSEL) / 1297.

Gabinet Numizmatyczny w Grudziądzu posiada komplet nominałów wydanych w ramach jedynej polskiej edycji zastępczych biletów kasowych z 21 lutego 1920 r.<sup>47</sup> Wszystkie zachowane egzemplarze to blankiety pozbawione odręcznych podpisów wystawców. Widnieje na nich nazwa miasta w wersji: Gniew nad Wisłą. Posiadają zadrukowany zarówno awers, jak i rewers. Projekty poszczególnych wartości są nieco zbliżone do siebie jeśli chodzi o układ i treść napisów. Zastosowano różne kolory czcionek, poddruków czy też numeratorów. Rozmiary biletów wzrastają wraz z nominałem. Awersy (w przypadku banknotu jednomarkowego – rewersy) noszą klauzulę

<sup>47</sup> MG/BA/91, 92, 93 i 94.



Il. 9. MG/BA/155, 10 marek, bon oficerskiego obozu jenieckiego w Gniewie, 1 III 1916 r.

okresu ważności. Odwrotne strony zdobi umieszczony centralnie herb miasta – mewa trzymająca w dziobie rybę (il. 8).

Całkowicie odrębną grupę związanych z Gniewem papierowych pieniędzy zastępczych stanowiły banknoty emitowane przez niemiecki oficerski obóz dla jeńców wojennych z datą 1 marca 1916 r. Ogólny wzór różni się od opisywanych już bonów z obozu z Bytowa jedynie szczegółami. Największą odmiennością jest rodzaj materiału, z którego wykonano środki płatnicze. W przypadku obozu z Gniewa było to m.in. barwione na różne kolory płótno, i takie właśnie bony znajdują się w zbiorach w Grudziądzu<sup>48</sup>. Zachował się niemal komplet (2, 5, 10, 20 i 50 marek) – brakuje najmniejszego nominału – jednomarkowego<sup>49</sup>. Wielkość bonów wzrastała z ich wartością (il. 9).

## GRUDZIĄDZ

Inwentarz banknotów Muzeum w Grudziądzu skupia 41 egzemplarzy papierowych znaków płatniczych związanych z miastem, wydanych w latach 1917–1920. Pochodzą ze wszystkich znanych historycznych emisji: czterech magistrackich, dwóch wspólnych miejsko-powiatowych oraz ich kolejnej, polskiej adaptacji w 1920 r., a także dwóch wydań proveniencji wojskowej w postaci bonów obozu jenieckiego dla oficerów państw Ententy. W grudziądzkich zbiorach numizmatycznych dla reprezentacji każdego nominału choćby w jednej wersji i egzemplarzu brakuje jedynie kilku obiektów, w tym najmniejszych walorów obozowych o nominałach jedno- i pięciofenigowych z czerwca i września 1918 r. oraz największego, dość rzadkiego banknotu 100-markowego<sup>50</sup> (il. 10–13).

<sup>48</sup> Istniały również bony drukowane na kartonie. A. Podczaski, dz. cyt., s. 44.

<sup>49</sup> MG/BA/153, 154, 155, 156 i 157.

<sup>50</sup> A. Podczaski, dz. cyt., s. 50–51, 53.

Gültig bis 31. Dezemb. 1919.  
Nachahmungen werden  
strafrechtlich verfolgt.  
Graudenz, den 15. Dezbr. 1917.  
Der Magistrat.

*Kühnast*  
*Heickamp.*

Stadt Graudenz



**50**  
Pfennig.

II. 10. MG/BA/909, 50 fenigów, Grudziądz, 15 XII 1917 r. – do 31 XII 1919 r., av i rv



II. 11. MG/BA/928, 20 marek,  
Notgeldschein, Grudziądz,  
21 X 1918 r., polsko-niemiecki  
nadruk z 1920 r. z podpisami  
prezydenta J. Włodka i starosty  
L. Ossowskiego



II. 12. MG/BA/921, 1 mar-  
ka, bon oficerskiego obozu  
jenieckiego w Grudziądz,  
1 IX 1918 r.

— Władza kolejowa pozwoliła na to, że kasy Kolejowe mogą przy zakupie biletów przyjmować aż do sumy 90 fen. także bony miejskie z odpowiedniego okręgu. Kasy kolejowe nie mają ich. Jednak wydawać publiczności, lecz corychlej zamieniać w odpowiednich kasach na pieniądze prawdziwe. Będzie to dla podróżującej publiczności niemala wygoda, gdyż brak monety drobnej nadal dotkliwie odczuwać się daje, kasy kolejowe zaś rzeczonych bonów przyjmować nie chciały. Kupujący bilety bywali więc nieraz w wielkim ambarasie.

Falszywe bony miejskie wartości 10 fenygów są tu obecnie w obiegu. Są to bony, nowego wydania, wykonane na grubym papierze, lecz po tylnej stronie nie mają żadnego druku ani też podpisu nadburmistrza Kühnasta i rady miejskiego Winklera. Także druk jest blebszy od bonów prawdziwych, więc łatwo je poznać, byleby się na nie uważało.

### Wiadomości z naszych i dalszych stron

Grudziądz, dnia 31-go grudnia 1917.

— W sprawie starych bonów miejsk. obwieszcza magistrat że od 1 stycznia 1918 r. wycofane zostaną z obiegu i zastąpione nowymi, drukowanymi na trwalszym papierze. Osoby prywatne nie są zobowiązane starych bonów przyjmować. Natomiast muszą je przyjmować względnie na nowe wymieniać kasy miejskie, i to aż do końca marca 1918 r. Dotąd jednak wydrukowano dla braku stosownego papieru tylko bony 10-fenygowe, podczas gdy bony po 50 fen. wydrukowane zostaną dopiero później.

— W sprawie bonów miejskich obwieszcza teraz magistrat, że stare bony, które miały zostać wycofane z obiegu z dniem 31 grudnia rb., kasa miejska przyjmować będzie jeszcze do końca lutego rb. Od 1 marca jednak stracą zupełnie swą wartość jako środek płacenia.

Il. 13. Wycinki prasowe z „Gazety Grudziądzkiej” dotyczące obiegu i falszerstw bonów zastępczych w Grudziądzu, nr 50 z dn. 26 IV 1917 r., nr 75 z dn. 23 VI 1917 r., nr 1 z dn. 1 I 1918 r., nr 6 z dn. 12 I 1918 r.



Niemal wszystkie typy bonów związanych z Grudziądzem zostały już omówione w poprzednim, 26 tomie „Rocznika Grudziądzkiego”, gdzie przedstawiono obszerną grupę eksponatów numizmatycznych i medali przekazanych w ramach spuścizny Z. Zawadzkiego<sup>51</sup>. Również w wydanym w 1970 r. tomie zbiorczym (5–6) tego periodyku opublikowany został na ten temat artykuł<sup>52</sup>. W związku z powyższym w tym opracowaniu grudziądzkie bony nie będą szerzej prezentowane<sup>53</sup>. Dla uzupełnienia ubiegłorocznego szkicu zamieszczono wybór dodatkowych fotografii oraz wycinków z Gazety Grudziądzkiej, odnoszących się bezpośrednio do funkcjonowania pieniądza zastępczego w mieście.

## KARTUZY

Kartuzy wyemitowały 1 marca 1920 r. jedną edycję polskich bonów w pięciu nominalach. W grudziądzkiej kolekcji zachowane są banknoty: jednomarkowy i dwa dziesięciomarkowe. Nieściśle są inskrypcje zamieszczone na obu stronach egzemplarzy, które miały sugerować, że pieniądze te były ważne na terenie Kartuz i powiatu kartuskiego, a także napis dotyczący ważności: „Niniejsza moneta zdawkowa traci swoją wartość, jeżeli nie zostanie w przeciągu trzech miesięcy po wezwaniu **przez magistrat w miejskiej kasie** (wyr. P.N.) zamieniona”. W rzeczywistości Kartuzy, choć były siedzibą powiatu od 1818 r., status miasta uzyskały w niepodległej Polsce dopiero w 1923 roku.

Bon jednomarkowy<sup>54</sup> wykonano na papierze kremowym. Druk jest ciemnobrązowy, a poddruk czerwony. Rozróżnia się pięć wersji, a wyznacznikiem jest kolor numeratora oraz jego wielkość. W zachowanym egzemplarzu numer jest czarny o wysokości 0,65 cm. W imieniu zarządu gminy podpisał wójt Józef Masełkowski.

Znacznie większe rozmiary posiada bon o nominale 10 marek<sup>55</sup>. Inskrypcje wraz z poddrukami wykonano w różnych odcieniach zieleni. Na rewersie zwraca uwagę umieszczony centralnie herb z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem i siedmioma gwiazdami oraz rozmieszczone na bokach wizerunki orła polskiego w czerwonych, okrągłych polach.

<sup>51</sup> P. Nastrożny, *Spuścizna numizmatyczna...*, s. 233–238, 256.

<sup>52</sup> M. Gumowski, *Pieniądz prywatny w Grudziądzu i niektórych sąsiednich miastach*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 341–349.

<sup>53</sup> Papierowe zastępcze znaki pieniężne z Grudziądza w liczbie 19 szt. prezentowane są w jednej z muzealnych sal stałej wystawy historycznej w Spichrzu 9 koło Bramy Wodnej.

<sup>54</sup> MG/BA/104.

<sup>55</sup> MG/BA/105.

## KOŚCIERZYNA

Z banknotów zastępczych związanych z Kościerzyną (niem. Berent), w zbiorach grudziądzkich przechowywane są dwa w całości polskojęzyczne bony jednomarkowe<sup>56</sup>. Ich wydawcą był powiat kościerski, prawdopodobnie w 1920 r., choć same obiekty nie są datowane. Wykonane zostały na kremowym papierze z barwnym poddrukiem, bez znaków wodnych<sup>57</sup>. Należą do serii trzeciej i czwartej. Na awersie w tle widoczny jest polski orzeł stylizowany na wzór obowiązujący w państwie polskim w latach 1919–1927.

## KWIDZYN

Jedyny znajdujący się w grudziądzkich zbiorach egzemplarz związanego z Kwidzynom (niem. Marienwerder) papierowego pieniądza zastępczego to bon o nominale 10 fenigów, wydany 20 grudnia 1916 r. przez Zachodniopruskie Towarzystwo Kredytowe (niem. Westpreussische Credit – Verein)<sup>58</sup>. Instytucja ta emitowała bony dla Kwidzyna (jako miejsca swojej siedziby) i Dzierzgonia (znajdował się tam oddział Towarzystwa) już od początku pierwszej wojny światowej<sup>59</sup>. Banknot jest jednostronny, ma wymiary 4,8 x 3,8 cm i wykonano go z kartonika o ząbkowanych krawędziach. Z lewej strony widnieje specyficzny element w postaci suchego druku z napisem w dwóch liniach: WESTPREUSSISCHE / Credit – Verein.

## MALBORK

Magistrat miasta Malborka (niem. Marienburg) był kilkakrotnym emitentem papierowych zastępczych środków płatniczych. W kolekcji Muzeum w Grudziądzu przechowywane są egzemplarze należące do trzech wydań. Najwcześniejsze, jeszcze wojenne bony noszą datę 24 stycznia 1917 r.<sup>60</sup> Ich wartość opiewała tylko na pięć fenigów. Obiekty miały zadrukowany wyłącznie awers. Oba posiadały barwny poddruk. Nieznacznie różniły się między sobą rozmiarem; inny był również jeden z podpisów urzędników miejskich.

---

<sup>56</sup> MG/BA/106.

<sup>57</sup> A. Podczaski, dz. cyt., s. 57.

<sup>58</sup> MG/BA/385.

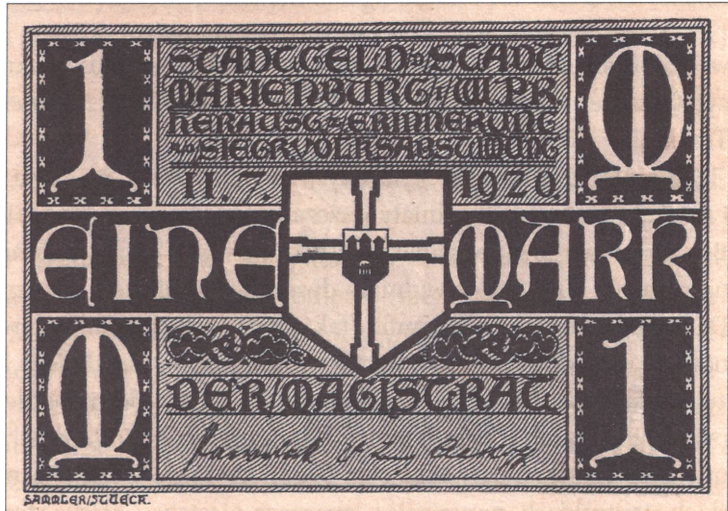
<sup>59</sup> M. Gumowski, *Pieniądz prywatny...*, s. 354. Szerzej zob.: M. Mehl, *Das Papiernotgeld von Ostpreussen, Westpreussen und Posen 1914–1923*, Berlin 1975.

<sup>60</sup> MG/BA/389 i 390.

Il. 14. MG/BA/393 d, 50 fenigów, Malbork, b.r. [1919], rv



Il. 15. MG/BA/392 b, 1 marka, Malbork, 11 VII 1920 r., av



Znacznie bardziej interesujące i specyficzne są bony należące do serii wydanej najprawdopodobniej w roku 1919. Ich ikonografia nawiązuje do nawet dziś jednoznacznie kojarzącego się z Malborkiem zamku, jak i całej historii zakonu krzyżackiego. Komplet tworzą trzy banknoty 50-fenigowe o identycznym układzie wydane w kolorach zielonym, fioletowym i pomarańczowym<sup>61</sup>. Awers podzielony jest na kilka części. W górnej, pomiędzy tarczą krzyżacką i dawnym herbem miasta, centralnie umieszczono słowną wartość bonu. Dolną część wypełniają informacje urzędowe, w tym wydruki faksymilowych podpisów. Ten rodzaj pieniądza zastępczego określono

<sup>61</sup> MG/BA/393a-d. Bon fioletowy posiada dublet.



Il. 16. MG/BA/391, 50 fenigów,  
Malbork, 11 VII 1920 r., rv

w Malborku nazwą Stadtgeld. Rewersy zdobią widoki zamku. U dołu znajdują się cytaty zaczerpnięte z pracy *Das deutsche Ordensland Preussen* autorstwa Heinricha Treitschke<sup>62</sup> (il. 14).

Dwa ostatnie bony należą do edycji z 11 lipca 1920 r. Są to dwa nominały – 50 fenigów<sup>63</sup> i marka<sup>64</sup>. Komplet dopełniały jeszcze banknoty niższych wartości (10 i 25 fenigów). Bon jednomarkowy posiadał stylistykę nawiązującą do zakonu krzyżackiego, z kolei na rewersie 50 fenigów widniały dwa dzwony bijące nad zamkiem „po niemiecku”. Data wydania oraz ikonografia (także pozostałych nominałów z serii) bezpośrednio nawiązywały do plebiscytu, w którym ludność zamieszkująca Powiśle, Warmię i Mazury miała zdecydować o przyłączeniu tych ziem do niepodległej Polski odrodzonej po rozbiorach lub o pozostaniu w granicach Prus Wschodnich, a więc w Rzeszy Niemieckiej. Propaganda niemiecka, być może także wyrażona na zastępczych malborskich stadtgeldach, przyniosła – znaczącą niestety – klęskę strony polskiej (il. 15–16).

## NAKŁO NAD NOTECIĄ

W położonym na granicy Pomorza, Kujaw i Wielkopolski Nakle nad Notecią (niem. Nakel) papierowy pieniądz zastępczy emitowano kilkakrotnie. W kolekcji grudziądzkiej znajduje się tylko jeden egzemplarz o nominale 10 fenigów<sup>65</sup>. Został wydany

<sup>62</sup> H. Treitschke, *Das deutsche Ordensland Preussen*, Leipzig 1862.

<sup>63</sup> MG/BA/391.

<sup>64</sup> MG/BA/392.

<sup>65</sup> MG/BA/111.



Il. 17. MG/BA/114 a, 2 marki, Nowe  
Miasto Lubawskie, 6 VIII 1914 r.

15 kwietnia 1919 r. Na awersie wśród podstawowych inskrypcji widnieje rzadko spotykana forma informująca o wyłącznie lokalnym obiegu bonu – für den Ortsverkehr. W lewym górnym rogu znajduje się wizerunek pieczęci miejskiej, a na odwrocie – jej naturalny odcisk.

## NOWE MIASTO LUBAWSKIE

W kolekcji Muzeum w Grudziądzu przechowywane są niemal wszystkie zastępcze znaki pieniężne wydane przez Nowemiasto – Pomorze (niem. Neumark in Westpreussen), obecnie Nowe Miasto Lubawskie. W pierwszej, głównej edycji pochodzącej z samego początku Wielkiej Wojny (6 VIII 1914 r.) istniały cztery nominały, jednostronne, niezwykle proste i niemal identyczne pod względem graficznym oraz wielkościowym<sup>66</sup>. W literaturze podawane są wielkości nakładów każdej wartości<sup>67</sup>. Za wyjątkiem najwyższego bonu równego trzem markom, pozostałe znajdują się w inwentarzu banknotów<sup>68</sup>. Każdy egzemplarz posiadał swój numer naniesiony czarnym numeratorem wielkości 0,55 cm. Zamiast zamieszczonych (najczęściej faksymilowych) podpisów urzędników, na bonach nowomiejskich widniały nazwiska w formie wydrukowanych napisów. Egzemplarze „grudziądzkie” dopełnia odcisk okrągłej pieczęci emitenta o średnicy 3,3 cm naniesiony fioletowym tuszem (il. 17).

Jeden bon należy do ostatniej emisji, wydanej 22 listopada 1917 r.<sup>69</sup> Ma nominał 50 fenigów i zawiera klasyczne informacje. Znaczonej jest nazwą wystawcy – powiatu

<sup>66</sup> Różnice w wymiarach związane są tylko z przycięciem każdego egzemplarza.

<sup>67</sup> 50 fen. – 2000 szt., 1 mk – 1000 szt., 2 mk – 500 szt., 3 mk – 300 szt. Łączna wysokość emisji wynosiła 3900 mk, z czego magistrat miał wykupić bony na kwotę 3861 mk. A. Podczaski, dz. cyt., s. 63–64.

<sup>68</sup> MG/BA/112, 113 i 114.

<sup>69</sup> MG/BA/115.



Il. 18. MG/BA/121, 2 marki,  
Puck, 24 II 1920 r., av



Il. 19. MG/BA/122, 5 marek,  
Puck, 24 II 1920 r., av

Kreis Löbau Westpreussen, którego siedzibą było ówczesne Nowe Miasto Lubawskie. Egzemplarz jest uszkodzony i nosi liczne ślady obiegu.

## NOWY DWÓR GDAŃSKI

Magistrat Nowego Dworu Gdańskiego (niem. Tiegenhof) wyemitował zastępcze znaki pieniężne dwukrotnie, pierwszy raz podczas Wielkiej Wojny i ponownie, w okresie kiedy znajdował się w obszarze Wolnego Miasta Gdańska. W kolekcji grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego zachował się bon z pierwszego wydania

z 6 marca 1917 r.<sup>70</sup> Przygotowany został w formie jednostronnej o wymiarach 5,0 x 10,0 cm, z czarnymi napisami na żółto-brązowym papierze z poddrukami. U dołu, centralnie widniał wizerunek pieczęci miejskiej z herbem.

## PUCK

W Pucku (niem. Putzig) papierowe pieniądze zastępcze ukazały się raz w okresie niemieckim (6 III 1917 r.) i po raz drugi już po przyłączeniu miasta do Polski w 1920 r. Muzeum w Grudziądzu posiada niemal komplet biletów miejskich pochodzących z późniejszej emisji. 24 lutego 1920 r. wydano następujące nominały: 0,5, 1, 2, 5, 10 i 20 marek<sup>71</sup>, a ich wielkość fizyczna wzrastała wraz z wartością. Inskrypcje na awersach wszystkich bonów wykonano w kolorze czarnym. W imieniu wystawcy podpisy złożyli urzędnicy miejscy: Kankowski<sup>72</sup>, Antoni Miotek oraz burmistrz Heinrich Wahner<sup>73</sup>. Przednie strony posiadają poddruk w różnych kolorach, na którym umieszczono centralnie herb Pucka, po bokach wizerunki orła w koronie zamkniętej oraz ozdobne motywy graficzne. Rewersy są prostsze, gdyż nie występuje na nich poddruk. Inskrypcje wykonano w kolorze zielonym. Zamieszczono zdublowane oznaczenie nominału odpowiednie dla każdego bonu, jego numer oraz klauzulę informującą o utracie ważności w ciągu miesiąca od oficjalnego ogłoszenia w prasie lokalnej – w tym wypadku był to „Orędownik Urzędowy Powiatu Puckiego”. Rewersy noszą również, zwykle słabo widoczne, odciski stempla emitenta o średnicy 3,4 cm w kolorze żółtym, niebieskim lub fioletowym (il. 18–19).

## SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE

Bony zdawkowe związane z Sępólnem (niem. Zempelburg) pojawiły się 15 maja 1920 r., a więc już w Polsce. Były to dość uproszczone obiekty wydane w czterech nominałach, z których w kolekcji grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego zachowały się dwa: 10 fenigów i 2 marki<sup>74</sup>.

Nadruki znajdowały się tylko na przedniej stronie. U góry widniała nazwa emitenta – powiat złotowski. Istniał on w latach 1818–1945 i dopiero po drugiej wojnie światowej miasto Złotów (niem. Flatow), od którego zaczerpnięto nazwę, znalazło się w granicach Polski. Powiat złotowski w dawnych granicach istniał do stycznia 1920 r.,

<sup>70</sup> MG/BA/423.

<sup>71</sup> MG/BA/119, 120, 121, 122 i 123. W zbiorach grudziądzkich brakuje bonu 10-markowego.

<sup>72</sup> Imienia nie udało się ustalić.

<sup>73</sup> A. Podczaski, dz. cyt., s. 67.

<sup>74</sup> MG/BA/142 i 143.



Il. 20. MG/BA/142, 10 fenigów, Sępólno Krajeńskie, 15 V 1920 r. – do 31 XII 1920 r.

a następnie został podzielony. Złotów wraz z zachodnią częścią pozostał przy Rzeszy Niemieckiej<sup>75</sup>, a wschodnia strona została przyznana Polsce – siedzibą powiatu stało się Sępólno (il. 20).

Bony posiadały wydrukowany konkretny termin ważności, ustalony na 31 grudnia 1920 r. oraz delikatny poddruk. Rewers zaopatrzony był okrągłą, czerwoną pieczęcią o śr. 3,0 cm z orłem i napisem w otoku: STAROSTWO POWIATU SĘPÓLEŃSKIEGO (sic!), słabo odbitym na zachowanych egzemplarzach.

## STAROGARD GDAŃSKI

Wśród wielu emisji powiatu oraz miasta Starogard (niem. Preussisch Stargard) w zbiorach grudziądzkich znajduje się jeden egzemplarz. Pochodzi z emisji Wydziału Powiatowego z 1 kwietnia 1917 r.<sup>76</sup> Jest to jednostronny bon, zbliżony formą do kwadratu. Pomimo znacznych ubytków napisy są czytelne. U dołu znajduje się czarny odcisk pieczęci numeratora: 8916.

## SZTUM

W grudziądzkiej muzealnej kolekcji banknotów zastępczych zachowane są dwa przykłady z szerokiej gamy bonów wydanych przez miasto i powiat Sztum (niem. Stuhm), oba o wartości 10 fenigów. Chronologicznie wcześniejszy eksponat na rynku pojawił się z datą 20 lutego 1917 r. i ważnością określoną na koniec następnego roku. Ma skromną szatę graficzną. Wydrukowany został na szarym papierze. Numer umieszczono na awersie<sup>77</sup>.

<sup>75</sup> Zdecydowała przewaga ludności niemieckiej.

<sup>76</sup> MG/BA/126.

<sup>77</sup> MG/BA/421.



Il. 21. MG/BA/422, 10 fenigów, Sztum, 5 XII 1918 r. –  
do 31 XII 1919 r.



Bardziej interesujący jest drugi bon, wyemitowany 5 grudnia 1918 r. z datą ważności do końca 1919 r.<sup>78</sup> Tę ostatnią informację zdublowano, drukując ją na obu bokach. Od lewej górnej krawędzi w kierunku dolnej środkowej części poprowadzono w poddruku czerwony pas. Na awersie znajduje się niewielka okrągła pieczęć magistracka o śr. 1,5 cm i fioletowej barwie (il. 21).

## ŚWIECIE

Pierwsze papierowe bony pojawiły się w Świeciu (niem. Schwetz) już 4 sierpnia 1914 r., a ich wydawcą był Kreisbank. W inwentarzu grudziądzkich banknotów znajdują się egzemplarze z emisji miejskiej i powiatowej. Magistrat z czasów niemieckiej przynależności miasta wyemitował bony 10-, 25- i 50-fenigowe 1 lutego 1917 r., we współpracy z miejską kasą oszczędności<sup>79</sup>. Miały dwustronną formę. Na niektórych widać częściowe odbicie stempla: STADTSPARKASSE SCHWETZ. Jeden z dwóch bonów muzealnych o nominale 50 fenigów należy do tzw. wersji V w ramach wspomnianej emisji, która wyróżniała się drobnymi szczegółami<sup>80</sup>. Drugi zachowany egzemplarz jest zużyty, a prawie całkowicie zatarty poddruk (oryginalnie zielony i dobrze czytelny w pierwszym eksponacie), uniemożliwia jednoznaczną klasyfikację i oznaczenie typu<sup>81</sup>.

Do chronologicznie następczej emisji należą bony wydane przez świecki Wydział Powiatowy 15 listopada 1918 r. – kilka dni po kapitulacji wojennej Cesarstwa Niemieckiego. Są to Kriegsnotgelder cechujące się dość dużym rozmiarem, podobne do emitowanych w tym czasie w innych miastach, np. w Grudziądzu. Ujęte w ramki inskrypcje po obu stronach są czarne; poddruk jest koloru ceglastego. Rewers zawiera podwójne odciski czerwonej, okrągłej pieczęci Wydziału Powiatowego<sup>82</sup>.

<sup>78</sup> MG/BA/422.

<sup>79</sup> M. Gumowski, *Pieniądź prywatny...*, s. 359.

<sup>80</sup> MG/BA/127b.

<sup>81</sup> MG/BA/127a. Szerzej: M. Gumowski, *Pieniądź prywatny...*, s. 359, 361–362.

<sup>82</sup> MG/BA/131a-d.



Il. 22. MG/BA/128, 50 fenigów, Świecie, 5 III 1920 r., av

Ten sam wzór bonów był też używany po 25 stycznia 1920 r., kiedy powiat świecki powrócił w granice Rzeczypospolitej. Niemieckie Kriegsnotegeldy ostepmowano wówczas podłużnym fioletowym napisem: Polnische Währung. Za numerem banknotów pojawiła się też parafa podpisu<sup>83</sup>.

Niemal w całości polskie cechy nosi ostatnia emisja wydana 5 marca 1920 r. przez magistrat. Muzeum grudziądzkie posiada komplet tych znaków pieniężnych o nominałach: 50 fenigów oraz jednej i dwóch marek<sup>84</sup>. Wielkość banknotów wzrastała nieznacznie wraz z wartością. Zadrutowany był jedynie awers, na którym znalazła się w poddruku czerwona „pieczęć” z polskim orłem i napisem w otoku: Magistrat / Świecie n. W. Do ozdób graficznych można zaliczyć poziomy barwny pas szerokości 0,42 cm biegnący przez całą długość bonu. Na rewersie istniała jeszcze pamiątka z nieodległych czasów zaboru – niemiecki stempel miejskiej kasy oszczędności (il. 22).

## TCZEW

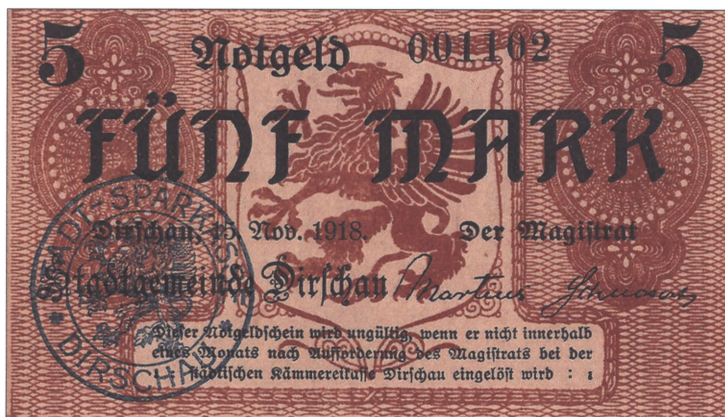
Magistrat położonego nad Wisłą Tczewa (niem. Dirschau) wydał dwa różne typy zastępczych znaków płatniczych pod jedną datą – 15 listopada 1918 r., kilka dni po zakończeniu Wielkiej Wojny. W obu rodzajach ukazały się wyłącznie bony 5- i 20-markowe. W inwentarzu grudziądzkiego Gabinetu Numizmatycznego znajdują się bardzo dobrze zachowane egzemplarze z jednego typu, w tym dwa bony na 5 marek<sup>85</sup>. Zostały starannie zaprojektowane w formie dwustronnej, ze znacznie bardziej reprezentacyjnym awersem. W barwnym poddruku umieszczono centralnie duży herb Tczewa – gryf. Notgeldy pięciomarkowe posiadają kolejne numery: 001101 i 001102, a 20 marek – niski numer 000103 (il. 23).

<sup>83</sup> MG/BA/131a-c, eksponat MG/BA/131d posiada parafę, ale nie ma stempla „Polnische Währung”.

<sup>84</sup> MG/BA/128, 129 i 130.

<sup>85</sup> MG/BA/343 i 344.

Il. 23. MG/BA/343, 5 marek,  
Tzew, 15 XI 1918 r., av



## TORUŃ

Toruń (niem. Thorn), jeden z największych ośrodków miejskich na Pomorzu, tylko raz stał się wydawcą pieniędzy zastępczych<sup>86</sup>. 15 stycznia 1917 r. wyemitowano zbliżone stylistyką bony 10- i 50-fenigowe, z datą ich wykupu określoną na koniec następnego roku. Przykłady obu egzemplarzy istnieją w zbiorach grudziądzkich<sup>87</sup>. Inskrypcje zamieszczono w różnych ozdobnych ramkach; rewers był pusty. Niższy nominal wykonano na białym papierze z żółtym poddrukem, natomiast wyższy – na papierze szarobrazowym z poddrukem niebieskim. Oba zaopatrzone w suchą pieczęć magistracką o śr. 1,2 cm. Bony przygotowano w Bydgoszczy w zakładzie Richarda Krahla<sup>88</sup>.

## TUCHOLA

W Tucholi (niem. Tuchel) bony zastępcze wydawano wielokrotnie, w wielu różnych odmianach, w latach 1914–1919. W kolekcji Gabinetu Numizmatycznego znajduje się jeden egzemplarz. To jednostronny banknot 25-fenigowy noszący datę 1 kwietnia 1917 r.<sup>89</sup> Grudziądzki obiekt charakteryzuje się zastosowaniem w różowym poddruku kresek i szeroką liczbą wyrażającą nominal<sup>90</sup>. Bon był ważny w obiegu do 31 marca 1918 r. (il. 24).

<sup>86</sup> Pozostałe dwie emisje: sklepu kolonialnego Cieszyńskiego (przykład pieniądza firmowego) i obozu jeńców wojennych znajdującego się na położonym w pobliżu Torunia poligonie artyleryjskim (w niecodziennej formie kartonowych krążków) – nie były emisjami magistratu, a ich przykłady nie znajdują się w zbiorach Muzeum w Grudziądzu. Por. A. Podczaski, dz. cyt., s. 96.

<sup>87</sup> MG/BA/132 i 133.

<sup>88</sup> J. Tylicki, dz. cyt., s. 82–83.

<sup>89</sup> MG/BA/134.

<sup>90</sup> A. Podczaski, dz. cyt., s. 99–100.



Il. 24. MG/BA/134, 25 fenigów,  
Tuchola, 1 IV 1917 r.

## WEJHEROWO

Kolekcja papierowych pieniędzy zastępczych w grudziądzkim Muzeum skupia sześć obiektów związanych z Wejherowem (niem. Neustadt in Westpreussen). Pierwsze trzy pochodzą z emisji datowanej na 5 sierpnia 1914 r., a więc z samego początku zawirowań gospodarczych i braku drobnej monety zdawkowej wywołanego niepokojami wojennymi. Są to bony o wartościach: 10 fenigów oraz jednej i dwóch marek<sup>91</sup>. Ich forma jest bardzo prosta i zbliżona do siebie bez względu na nominał. Różnią się głównie kolorem papieru – w przypadku 10 fenigów jest on szary, a marki – czerwono-różowy i wyróżnia się dodatkową cechą – jest bardzo cienki. Dwie marki wydrukowano na grubszym papierze barwy białej. Bony posiadają odręczne podpisy wykonane czarnym atramentem. W obrębie każdego nominału egzemplarze nieznacznie różnią się między sobą szczegółami – znanych jest aż 14 typów waloru jednomarkowego<sup>92</sup>. Na awersach znajduje się odbicie fioletowego stempla emitenta o średnicy 3,3 cm (il. 25).

Kolejne trzy bony reprezentują polską emisję z 14 lutego 1920 r. Są to nominały: jedno-, trzy- i pięciomarkowe<sup>93</sup>. Ich wielkość wzrasta wraz z wartością; zmienia się też kolor poddruku. Zostały wykonane w formie dwujęzycznej – polsko-niemieckiej<sup>94</sup>. Bony określono typologicznie jako „przekazy”, a w wersji niemieckiej jako „notgelder”. Awersy noszą podstawowe informacje wraz z wydrukowanymi faksymilami podpisów

<sup>91</sup> MG/BA/136, 137 i 138.

<sup>92</sup> A. Podczaski, dz. cyt., s. 106–107.

<sup>93</sup> MG/BA/139, 140 i 141.

<sup>94</sup> Nazwa miasta podawana jest tylko w polskiej wersji.



II. 25. MG/BA/136, Wejherowo, 10 fenigów,  
5 VIII 1914 r.



II. 26. MG/BA/141, 5 marek,  
Wejherowo, 14 II 1920 r., av



II. 27. MG/BA/141, 5 marek,  
Wejherowo, 14 II 1920 r., rv

urzędników, w tym starosty powiatu wejherowskiego Stefana Dąbrowskiego. Rewersy, również dwujęzyczne, zawierają informację o okresie ważności bonów, który wynosił miesiąc od momentu oficjalnego ogłoszenia. Centralnie znajduje się wizerunek pieczęci powiatowej z orłem w koronie (il. 26–27).

\*

Przedstawione w artykule zastępcze znaki pieniężne z regionu Pomorza i Kujaw stanowiące część kolekcji banknotów Gabinetu Numizmatycznego Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu obejmują razem 113 pozycji inwentarзовych. Liczba ta stanowi niemal 12% ogółu pieniędzy papierowych. W przeliczeniu na sztuki jest to 155 egzemplarzy – prawie 13% całości zbiorów tego rodzaju. Oprócz bonów grudziądzkich, większa grupa eksponatów związana jest z Gniewem (14 poz. inwent. – 17 szt.), Chojnicami (7 poz. inwent. – 11 szt.), Świeciem (5 poz. inwent. – 12 szt.), Wejherowem (7 poz. inwent. – 7 szt.), Gdańskiem (6 poz. inwent. – 8 szt.) i Malborkiem (5 poz. inwent. – 9 szt.).

Kolekcja bonów z Pomorza i Kujaw stanowi istotny fragment zbiorów. Na opracowanie zasługują również podobne typologicznie obiekty innej proveniencji, w tym interesująca i spora grupa niemieckich notgeldów z lat 1920–1922.

Łukasz Bors

Warszawa

**NIEMIECKA DZIAŁALNOŚĆ SZPIEGOWSKO-DYWERSYJNA  
NA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ W LATACH 1933–1939  
ORAZ JEJ WPŁYW NA FUNKCJONOWANIE  
GRUPY OPERACYJNEJ „WSCHÓD” W 1939 ROKU**

THE GERMAN ESPIONAGE-SABOTAGE ACTIVITY IN THE KULMERLAND IN 1933–1939  
AND ITS IMPACT ON THE ACTIONS OF THE EASTERN OPERATIONAL GROUP  
(GO “WSCHÓD”)

ABSTRACT

The German espionage-sabotage activity between March 1933 and September 1939, carried out by the structures and organisations of special services of the Third Reich, significantly facilitated the Wehrmacht's fight against the Eastern Operational Group (GO “Wschód”) in the Kulmerland.

The German special services, intensively developing their massive espionage activity in the Kulmerland in the 1930s, did good reconnaissance of fortifications over the Osa as well as forces and resources of the EOG. German saboteurs operating in the Kulmerland strongly influenced the actions of troops subordinate to Brigade general M. Bołtuć. The members of the German Fifth Column effectively disrupted communication between subunits, directed the fire of German artillery, caused confusion at the rear, thus discouraging the EOG soldiers. The saboteurs carried out the reconnaissance of the frontier for the benefit of the advancing German subunits in order to help them bypass the Polish positions, thus contributing to the success of the Wehrmacht.

Taking into account the above-mentioned facts, we can state that the German minority in the Kulmerland in the period under study conducted an intensive intelligence activities for the benefit of the Third Reich. The groups of German saboteurs supported the Wehrmacht during the warfare against the EOG, carrying out large-scale subversive and sabotage operations.



Głównym celem publikacji jest przedstawienie niemieckiej działalności szpiegowsko-dywersyjnej od marca 1933 do września 1939 r. podejmowanej przez struktury i organizacje do tego powołane przez służby specjalne III Rzeszy. Artykuł ma ukazać wpływ niemieckich akcji szpiegowsko-dywersyjnych na działania Grupy Operacyjnej „Wschód”<sup>1</sup> na ziemi chełmińskiej. W części pierwszej została omówiona sytuacja społeczna oraz polityczna – ukazano znaczenie i wpływ mniejszości niemieckiej na życie polityczno-społeczne omawianego obszaru. Część druga artykułu dotyczy organizacji i działań szpiegowsko-dywersyjnych, które wiązały się z planowanym początkiem wojny oraz działań dywersyjnych podczas konfliktu zbrojnego we wrześniu 1939 r.

Niemieckie służby specjalne w latach 30. na terenie ziemi chełmińskiej intensywnie rozwijały działalność szpiegowską, która była formą działalności wywiadowczej polegającą na zdobywaniu informacji stanowiących tajemnicę i przekazywaniu ich instytucji wywiadowczej<sup>2</sup>.

„W miarę rozwoju szpiegostwa spotykać się zaczynamy z pojęciem akcji dywersyjnej. Obecnie pojęcie to obejmuje planową działalność na terenie wrogiego państwa nie tylko podczas wojny, lecz na długi czas przed jej wybuchem, szczególnie zaś w okresie mobilizacyjnym” – tak w Oddziale II Sztabu Głównego Wojska Polskiego rozumiano akcją dywersyjną<sup>3</sup>. W 2. poł. lat 30. XX w. synonimem akcji dywersyjnej stała się działalność niemieckiej „V kolumny”.

Sytuacja społeczna i polityczna ziemi chełmińskiej była uwarunkowana jej położeniem. Ze względu na znaczną liczbę mniejszości niemieckiej była najbardziej zagrożoną częścią kraju na wypadek wojny z Niemcami<sup>4</sup>. Im bliżej wybuchu wojny, tym widoczniej wzrastała się antypolska działalność mocno rozbudowanych i dotowanych przez III Rzeszę niemieckich organizacji, przybierając formy sabotażu i dywersji. Wzmogła się też inspirowana przez Abwehrę<sup>5</sup> działalność wywiadowcza. Już od pierwszego dnia wojny na działaniach GO „Wschód” zaciążyła irredenta niemiecka<sup>6</sup>.

## CHARAKTERYSTYKA NARODOWOŚCIOWA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

Polsko-niemiecką granicę państwową ustalił i zatwierdził traktat wersalski. Był on prawnym sfinalizowaniem wyników pierwszej wojny światowej. Ziemia chełmińska

<sup>1</sup> W tekście użyto następujące skróty: Grupa Operacyjna (GO), Dowództwo Okręgu Korpusu (DOK), Dywizja Piechoty (DP), pułk piechoty (pp), rezerwowy pułk piechoty (pprez).

<sup>2</sup> J. Bronisławski, *Szpiegostwo, wywiad, paragrafy*, Warszawa 1974, s. 272.

<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej cyt.: CAW WBH), Oddział II Sztabu Głównego WP, I.303.II.2503, *Dywersja nieprzyjacielska na terenie państwa polskiego. Jej stan, możliwości, środki zaradcze*, Warszawa 1922, s. 1–3.

<sup>4</sup> J. Kirchmayer, *Pamiętniki*, wyd. 1, Warszawa 1962, s. 520.

<sup>5</sup> Abwehra (obrona), niemiecki wywiad i kontrwywiad wojskowy działający w latach 1921–1944.

<sup>6</sup> S. Krasucki, *Sześćdziesiąty szósty kaszubski*, Bydgoszcz 1998, s. 85; K. Ciechanowski, *Armia „Pomocze” 1939*, Warszawa 1983, s. 11.



graniczyła z należącymi do Rzeszy Niemieckiej Prusami Wschodnimi<sup>7</sup>. Dla Polski był to region trudny, tak pod względem społeczno-politycznym, jak i strategicznym<sup>8</sup>.

Teren operacyjny GO „Wschód” zamieszkiwało około 305,9 tys. ludności, w tym około 3–10% niemieckiej mniejszości narodowej<sup>9</sup>. Największymi miastami w rejonie operacyjnym GO „Wschód” były: Grudziądz (37 tys. mieszkańców), Chełmno (14 tys.), Brodnica (ok. 12 tys.)<sup>10</sup>. Ludność ziemi chełmińskiej trudniła się przede wszystkim rolnictwem. Większym ośrodkiem przemysłowym był Grudziądz<sup>11</sup>. Mniejszość niemiecka zamieszkująca ten obszar nie była liczebnie większa od ludności polskiej. Czynnikiem, który przyczynił się do wzmocnienia pozycji ludności niemieckiej było jej znaczenie ekonomiczne. Była znacznie zamożniejsza od polskiej – ziemianie, właściciele dużych gospodarstw chłopskich, kupcy, właściciele fabryk, dobrze prosperujących zakładów rzemieślniczych i sklepikarze zrzeszeni w przedsiębiorstwach przemysłowych i spółkach handlowych. Należy zaznaczyć, że właścicielami większości dworów na tym terenie byli Niemcy, którzy – by ich nie utracić po pierwszej wojnie światowej – zostali na terenie Polski, np. dwór Salno, dwór Hansfeld, pałac Mełno. Pozycja społeczna i ekonomiczna Niemców pozwalała im uzależniać okoliczną ludność polską nawet w kwestiach politycznych, na przykład w czasie wyborów do sejmiku czy samorządu terytorialnego<sup>12</sup>. Doskonała organizacja gospodarcza mniejszości niemieckiej oraz produkcja płodów rolnych dobrej jakości pozwalała na wygrywanie przetargów na dostawy nawet do jednostek wojskowych. Zwrócił na to uwagę i ukrócił to zjawisko przybyły w lutym 1938 r. na stanowisko dowódcy DOK nr VIII gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz<sup>13</sup>. Drugim czynnikiem, który przyczyniał się do wzmocnienia siły mniejszości niemieckiej było zamieszkiwanie jej w większych skupiskach, zwłaszcza na wsi. Na ziemi chełmińskiej były gromady, których ludność stanowili prawie wyłącznie Niemcy. Ułatwiała to im pracę polityczno-społeczną i pomagało ukrywać przygotowania do działalności dywersyjnej. Trzecim czynnikiem wzmacniającym siłę i znaczenie mniejszości niemieckiej było jej wszechstronne zorganizowanie, tak w pionie organizacji społeczno-politycznych, jak i ekonomicznych<sup>14</sup>.

<sup>7</sup> H. Koczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970, s. 23–24.

<sup>8</sup> S. Krasucki, dz. cyt., s. 82.

<sup>9</sup> F. Grochowski, *Walki Grupy Operacyjnej Bołtucia nad Osą*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 142; *Statystyka Polski*, Warszawa 1938, Seria C, z. 75, tabl. 12, s. 33–35.

<sup>10</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 14; P. Stawecki, W. Rezmer, *Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza obszaru Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu w latach 1933–1937 – wybór źródeł*, Toruń 1992, s. 47; *Dokumentacja geograficzna, z. 5: Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810–1955*, oprac. A. Jelonek, PAN, Instytut Geografii, s. 25.

<sup>11</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 14.

<sup>12</sup> Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego (dalej cyt.: IPiMS), sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Kona-rzewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 104.

<sup>13</sup> S. Krasucki, dz. cyt., s. 83.

<sup>14</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 11.

Czynnikiem, który komplikował sytuację społeczną zarówno w szeregach GO „Wschód”, jak i na obszarze działania, był znaczny odsetek Kaszubów. Wielu żołnierzy 16 DP i 4 DP rekrutowało się spośród zamieszkujących w północnych rejonach Pomorza Gdańskiego Kaszubów. Proces asymilacji ludności kaszubskiej był hamowany przede wszystkim przez warunki ekonomiczne. Wyrażało się to uprzywilejowaniem ludności napływowej w obsadzaniu nie tylko stanowisk urzędniczych szczebla powiatowego, ale także niejednokrotnie niższych w Polskich Kolejach Państwowych, w Policji Państwowej<sup>15</sup>. Wszystko to potęgowane częstymi kryzysami ekonomicznymi nie tylko wytwarzało niezadowolenie ludności miejscowej, sztucznie wzniecało antagonizmy między ludnością napływową a autochtoniczną, lecz także ułatwiała wrogą działalność czynników niemieckich, tak miejscowych, jak również z zagranicy. Od 1937 r. problem kaszubski był również w centrum zainteresowania czynników wojskowych, a przede wszystkim dowódcy DOK nr VIII, gen. bryg. Wiktora Thommée, który w rozkazie z lutego 1937 r. w sprawie przeciwdziałania separatystycznemu ruchowi kaszubskiemu podkreślał, że 96% poborowych z Kaszub pełni służbę w formacjach DOK VIII i Marynarce Wojennej. Stwarzało to warunki do odpowiedniego uświadomienia narodowego polskiej ludności kaszubskiej<sup>16</sup>. Wszystko to, a zwłaszcza działalność bardziej uświadomionych narodowo działaczy kaszubskich spowodowało, iż szeroko zakrojona prowadzona przez czynniki niemieckie agitacja antypolska nie przyniosła zamierzonych efektów<sup>17</sup>.

Sytuację tę w garnizonach ziemi chełmińskiej komplikował również problem małżeństw i rodzin mieszanych jako następstwa długich lat zaborów oraz znacznego odsetka mniejszości niemieckiej zamieszkującej te tereny. Pojawił się on również w wielu rodzinach podoficerów i szeregowych w pułkach stacjonujących na omawianym obszarze<sup>18</sup>. Wśród masy rezerwistów z terenu Pomorza powołano również pewną liczbę polskich obywateli niemieckiego pochodzenia. Dowódcy pułków wezwali żołnierzy narodowości niemieckiej mających skrupuły do walki z rodakami, by wystąpili przed front. Żołnierze ci zostali odesłani do ośrodka zapasowego 16 DP. Wielu z tych, którzy pozostali w szeregach, uprawiało później dywersję i przy każdej okazji wzniecało panikę lub w czasie walki przechodziło z bronią na stronę wroga<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> O. Borkowski, *16 Pomorska Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku*, Warszawa–Poznań 1989, s. 94, podaje relację st. sierż. Mieczysława Pokojskiego z 66 pp: „Część Kaszubów mówiła otwarcie, że nie wiadomo, czy Polska zwycięży. Nie wierzyli w pomoc Francji. [...] Uważano wśród dowódców w pułku, że nastawienie wśród Kaszubów za Niemcami było wynikiem propagandy organizacji niemieckich, mających swoich zwolenników w powiatach kaszubskich”.

<sup>16</sup> K. Ciecchanowski, dz. cyt., s. 11, podaje, że akcja ta przybrała nawet w 1936 r. próbę ruchu dywersyjnego, którego celem było zbrojne oderwanie Kaszub od Polski.

<sup>17</sup> S. Krasucki, dz. cyt., s. 84, podaje, że o polską duszę kaszubskiego ludu dbało katolickie duchowieństwo, a wśród niego ks. płk Józef Wrycza, który całe swoje życie poświęcił zabiegom o polskość ziemi chełmińskiej.

<sup>18</sup> S. Krasucki, dz. cyt., s. 83.

<sup>19</sup> IPiMS, sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Konarzewski..., k. 110.

## CHARAKTERYSTYKA NIEMIECKICH ORGANIZACJI POLITYCZNYCH I SPOŁECZNYCH

Ludność niemiecka na obszarze działania GO „Wschód” była zamożniejsza od polskiej i dobrze zorganizowana gospodarczo, co sprzyjało organizowaniu działalności polityczno-społecznej<sup>20</sup>. Silnie rozbudowane i subwencjonowane przez III Rzeszę niemieckie organizacje, związki i stowarzyszenia polityczne, gospodarcze, kulturalne, religijne, młodzieżowe i społeczne na terenie ziemi chełmińskiej działały przy pełnej tolerancji, często graniczącej ze ślepotą polityczną, ze strony władz państwowych<sup>21</sup>.

Mniejszość niemiecka zamieszkująca te tereny utrzymywała stały kontakt z niemieckimi instytucjami, takimi jak: Zjednoczenie Niemieckie<sup>22</sup>, Partia Młodoniemiecka, Nadwiślański Związek Ziemski<sup>23</sup>, Związek Niemieckiego Wschodu<sup>24</sup>, Niemiecki Związek Szkolny, Zjednoczenie Niemieckie w Sejmie i Senacie, Konsulat Niemiecki w Toruniu, Związek Rzemieślników Niemieckich w Polsce, Związek Handlu i Rzemiosła, Związek Nauczycieli i Nauczycielek Niemieckich, Niemiecki Związek Szkolny, Związek Kobiet Niemieckich<sup>25</sup>, Niemiecki Związek Gimnastyczny w Polsce<sup>26</sup>.

Im bliżej było do wybuchu wojny, tym widoczniej wzmagająca się antypolska propaganda bardzo rozgałęzionych i posiadających sprawną organizację związków niemieckiej mniejszości. Zrzeszające przeważnie żywioł wrogi Polsce, stawały się coraz trwalszymi ośrodkami niemieckiej irredenty i czynnikami przeciwdziałającymi asymilacji jednostek nastawionych przychylnie do Polski. Niezależnie od tego organizacje i związki niemieckie spełniały jeszcze inną ważną dla Niemiec rolę – z punktu widzenia politycznego i strategicznego były one doskonałą bazą do tworzenia ośrodków dywersji i wywiadu niemieckiego w Polsce. Czynnikiem ten ułatwił Wehrmachtowi inwazję

<sup>20</sup> S. Krasucki, dz. cyt., s. 83.

<sup>21</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 12; M. Chwiałkowski, *Żołnierze garnizonu brodnickiego w wojnie obronnej 1939 r.*, Brodnica 2009, s. 8–9.

<sup>22</sup> M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 8–9, podaje, iż Zjednoczenie Niemieckie (*Deutsche Vereinigung*) do wybuchu wojny na terenie powiatu brodnickiego utworzyło trzy placówki DV, w których działało 240 Niemców. Prezesem oddziału powiatowego DV w Brodnicy był właściciel majątku ziemskiego w Żmiejewie – Günther Hewelcke.

<sup>23</sup> S. Turowski, *Nadwiślański Związek Rolników (Landbund Weichselgau) na Pomorzu 1923–1939*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych w Bydgoszczy”, Bydgoszcz 1975, seria C, nr 18, s. 104.

<sup>24</sup> P. Hauser, *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w XIX i XX wieku – mit i rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań, 1994, s. 14.

<sup>25</sup> L. Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*, Warszawa 1971, s. 282–284.

<sup>26</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 226, podaje, że siedziba sekretariatu okręgu pomorskiego mieściła się w Grudziądzu. Organizacje sportowe również brały aktywny udział w zbieraniu informacji o charakterze wywiadowczym.

przeciwko Polsce, tylko bowiem w oparciu o zorganizowaną mniejszość niemiecką mogła powstawać w Polsce „V kolumna”<sup>27</sup>.

## NIEMIECKA DZIAŁALNOŚĆ WYWIADOWCZA NA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

Wraz ze zbliżającą się wojną wzmagala się inspirowana przez służby specjalne III Rzeszy działalność wywiadowcza, która w latach 1936–1939 systematycznie nasilała się. W sprawozdaniu Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK nr VIII ze stycznia 1937 r. czytamy: „Działalność wywiadu niemieckiego na Pomorzu wzmożła się niepomierne”<sup>28</sup>.

Wywiad niemiecki dążył do nadania akcji szpiegowskiej jak najbardziej masowego charakteru, angażował do pracy przeważnie osoby narodowości niemieckiej, właściciele gospodarstw, przedsiębiorstw handlowych, kupców, właściciele domów oraz obywatele polskich narodowości niemieckiej służących w polskim wojsku. Służby specjalne III Rzeszy wiązały ściśle pracę informacyjno-wywiadowczą z działalnością dywersyjną. Wywiad niemiecki werbował szpiegów różnymi sposobami – od odwoływania się do patriotycznych uczuć Niemców pomorskich poczynając, a na szantażu i nacisku ekonomicznym skończywszy. W wielu wypadkach zdołał wciągnąć do współpracy oficjalnych przedstawicieli mniejszości niemieckiej lub też osoby pochodzenia niemieckiego zajmujące ważne stanowiska w przemyśle, handlu, administracji państwowej<sup>29</sup>.

Dążąc do osiągnięcia zamierzonego celu, zwłaszcza jeśli chodziło o zdobywanie informacji chronionych tajemnicą wojskową, a szczególnie związanych z zagadnieniami mobilizacyjnymi, wywiad niemiecki nie przebierał w środkach<sup>30</sup>. Na terenie ziemi chełmińskiej miał on za zadanie zbieranie informacji na temat: rozmieszczenia magazynów amunicji, koszar wojskowych, placów ćwiczeń, strzelnic wojskowych, umocnień polowych oraz rozpracowanie pod względem personalnym i mobilizacyjnym 65 pułku piechoty w Grudziądzu i 67 pułku piechoty w Brodnicy, zdobywanie planów twierdzy w Grudziądzu oraz przeciwdziałanie akcjom polskiego kontrwywiadu. Wywiad niemiecki prowadził również intensywne rozpracowywanie polskiej Straży Granicznej, werbując w jej szeregach agentów i nasyłając prowokatorów. Służby specjalne III Rzeszy osiągały często zamierzone cele, co potwierdzili Henryk Kopczyk i Leszek Gondek w pracach omawiających działalność wywiadu niemieckiego na Pomorzu<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 47; F. Grochowski, dz. cyt., t. 3, s. 142.

<sup>28</sup> W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice: służby wywiadowcze Polski i Rzeszy Niemieckiej 1922–1939*, Warszawa 1967, s. 182.

<sup>29</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 133; K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 12; S. Krasucki, dz. cyt., s. 83; T. Chinciński, *Niemiecka dywersja we wrześniu 1939 r. w londyńskich meldunkach*, Komentarze historyczne, Bydgoszcz 2004, s. 165.

<sup>30</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 116; F. Grochowski, dz. cyt., s. 142.

<sup>31</sup> L. Gondek, dz. cyt., s. 282–284; H. Kopczyk, dz. cyt., s. 137 i 150.

Niemiecki wywiad wojskowy dążył do pozyskania do współpracy możliwie dużej liczby osób z tego samego kręgu rodzinnego. Potwierdza to przykład Waltera Bronisława Dey, który po nawiązaniu współpracy z wywiadem niemieckim w kwietniu 1937 r. podał informację o 65 pułku piechoty w Grudziądzu, gdzie służył w latach 1935–1936. Wskazał też kontaktującym się z nim pracownikom Abwehry możliwość wykorzystania swojego brata, który odbywał służbę w pułku starogardzkim<sup>32</sup>.

Służby specjalne III Rzeszy do utrzymywania łączności ze swymi agentami i przekazywania materiałów szpiegowskich na terenie ziemi chełmińskiej korzystały z licznych lokali kontaktowych. Jednym z miejsc, z którego korzystała Abwehrstelle w Królewcu był pałac w Białochowie w powiecie grudziądzkim należący wraz z majątkiem ziemskim do Kurta von Falkenhayna. Były rotmistrz 5 pułku kirasjerów armii niemieckiej, bratanek sławnego generała von Falkenhayna był zaufanym współpracownikiem Abwehry. Od 1929 r. majątek Falkenhayna w rzeczywistości przestał być jego własnością z powodu zadłużeń hipotecznych, lecz banki niemieckie zasiłały go tanimi kredytami, żeby utrzymać ważny punkt kontaktowy. W majątku Falkenhayna były urządzane tajne zebrania rewizjonistycznych działaczy mniejszości niemieckiej oraz szkolenia agentów wywiadu niemieckiego. Emisariusze wywiadu niemieckiego pod pozorem urządzania przyjęć towarzyskich spotykali się w jego pałacu ze swoimi rezydentami i mężami zaufania. Tuż przed wybuchem wojny pododdziały GO „Wschód”, nie mając wiedzy na temat nielegalnej działalności Kurta von Falkenhayna, wykonały na ziemi należącej do jego majątku umocnienia fortyfikacyjne granicy: siedem schronów piechoty, dwie stacje wodne i dwie wartownie<sup>33</sup>. Kolejny ważny dla niemieckich służb specjalnych lokal kontaktowy mieszczący się na przyszłym terenie operacyjnym GO „Wschód” znajdował się w Jabłonowie Pomorskim – był to należący do Elżbiety Palowej hotel „Paul”. W nim organizowano szkolenia dla agentów Abwehry, a w okresie poprzedzającym wybuch wojny dla grup dywersyjnych oraz spotkania z wysłannikami III Rzeszy. Elżbieta Palowa nie kryła się ze swymi szowinistycznymi poglądami, za głoszenie których oraz za wywoływanie niepokojów społecznych na terenie powiatu została skazana na rok aresztu oraz grzywnę w wysokości 500 zł<sup>34</sup>. W latach 30. w rejonie Łasina aktywnie działały niemieckie organizacje mniejszościowe o zabarwieniu pronazistowskim. W okolicach Łasina ważnym ośrodkiem szkoleniowym dla niemieckich służb specjalnych był majątek ziemski Nordwina Körbera w Nowych Jankowicach. Znajdował się tam ośrodek treningowy dla miejscowych Niemców, w którym przechodzili szkolenie ideologiczne i wojskowe<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> L. Gondek, dz. cyt., s. 196.

<sup>33</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 157; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972, s. 79, podaje, że Kurt von Falkenhayn we wrześniu pełnił funkcję dowódcy tzw. I rejonu Selbstschutzu w powiecie grudziądzkim i jest odpowiedzialny za zbrodnie wymordowania w okolicy Białochowa około 200 Polaków.

<sup>34</sup> M. Chwialkowski, dz. cyt., s. 8.

<sup>35</sup> B. Bojarska, dz. cyt., s. 25, podaje, że Nordwin Körber pełnił funkcję przewodniczącego Związku Młodych Niemców (Deutsches Jungblock), młodzieżowej przybudówki Zjednoczenia Niemieckiego

Licząca około 90 km granica na terenie ziemi chełmińskiej sprzyjała uprawianiu tak zwanego wywiadu płytkiego. Niemieckie siatki policji granicznej i policji politycznej były jednym z istotnych elementów pozyskiwania informacji. Niemiecka policja graniczna werbowała wiele osób przekraczających granicę, tak Niemców, jak i Polaków, którym zlecała do wykonania jednorazowo jakieś szczegółowe zadanie lub też stałą obserwację określonych osób i obiektów wojskowych na pograniczu. Tacy agenci nie tworzyli siatek, lecz działali samodzielnie, a zdobyte informacje przekazywali zwykle swoim mocodawcom przy powtórnych przekraczaniu granicy<sup>36</sup>. Działalność niemieckiego płytkiego wywiadu ułatwiało niedostateczne zabezpieczenie granicy państwowej przed nielegalnym jej przekroczeniem oraz niewystarczające strzeżenie przejazdów i przejść granicznych. Wiele dróg publicznych przecinających granicę Rzeczypospolitej nie było obstawionych rogatkami, co powodowało niekiedy nawet mimowolne przekraczanie pasa granicznego z obu stron. Wypadki takie zdarzały się najczęściej przy stacji pogranicznej PKP w Gardei, gdzie nie było nawet znaków ani tablic orientacyjnych informujących podróżnych na terytorium jakiego państwa się znajdują. W takich warunkach z powodzeniem działała niemiecka sieć agentów-przemytników operujących na pograniczu. Pruscy agenci przemytnicy nakłaniali poborowych do wyjazdu z Polski a żołnierzy do dezercji i ucieczki z kraju. Przemytnicy w strefie przygranicznej prowadzili wywiad polityczny oraz wojskowy<sup>37</sup>.

Szczególony charakter miała zapoczątkowana w 1936 r. sprawa niemieckiego szpiegostwa w Grudziądzu. Ilse Hessel, Niemka, obywatelka Wolnego Miasta Gdańska mieszkająca w Sopocie podała w „Dniu Pomorskim” ogłoszenie o poszukiwaniu mieszkania na pobyt stały przy polskiej rodzinie w zamian za udzielanie lekcji języków niemieckiego i angielskiego. Ogłoszenie odniosło skutek i 1 października 1935 r. Hessel otrzymała posadę w Grudziądzu w rodzinie podpułkownika Wojska Polskiego w stanie spoczynku dr. Kazimierza Marzinka. Przez jego żonę uzyskała możliwość udzielania lekcji języków w rodzinach kilku znaczących oficerów garnizonu. Równocześnie kontakty jej ulegały ciągłemu rozszerzaniu. „Ilse Hessel była kobietą młodą, bardzo przystojną, nadzwyczaj inteligentną, lubiącą się bawić”, dzięki czemu stała się w Grudziądzu w kołach wojskowych bardzo popularna. Szybko nawiązała kontakty osobiste z kilkoma oficerami polskimi równocześnie. Organa polskiego kontrwywiadu stwierdziły w 1936 r., że otrzymywała ona z terenu Wolnego Miasta i Niemiec dużo korespondencji o treści nic nieznaczącej, familijnej, miłosnej, która była jednak w swej wymowie i konstrukcji typowa dla stosowanych przez Abwehrę form łączności z agencją w systemie korespondencyjnym. W wielu listach Hessel szczegółowo

---

(Deutsche Vereinigung). Działalność Nordwina Körbera była monitorowana przez członków Związku Podoficerów Rezerwy z Grudziądza, którzy informowali opinię publiczną o prawdziwym charakterze prowadzonych szkoleń w majątku w Nowych Jankowicach.

<sup>36</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 12.

<sup>37</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 120.

opisywała swoje zajęcia, wrażenia, znajomości, otoczenie itp. Po przeszło rocznym pobycie na terenie garnizonu Grudziądz 17 grudnia 1936 r. wyjechała niespodziewanie na teren Wolnego Miasta Gdańska, wymykając się tym samym polskim władzom<sup>38</sup>.

W czerwcu 1939 r. Samodzielny Referat Sytuacyjny „Niemcy”<sup>39</sup> przedstawił szefowi Oddziału II wyniki studium, w którym stwierdzano również, że jak wynikało z zeznań aresztowanych agentów niemieckich oraz z treści dawanych im instrukcji – „wywiad niemiecki na ogół ma dobre informacje o naszych przygotowaniach wojskowych i o gotowości naszych oddziałów stacjonujących w województwach zachodnich oraz, że wywiad ten rozporządza dużą ilością informatorów spośród mniejszości niemieckiej, jak również prawdopodobnie rozporządza szybkimi środkami łączności (stacje krótkofalowe)”<sup>40</sup>.

W ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny działalność niemieckich siatek szpiegowskich opartych na mniejszości niemieckiej nasiliła się. Dzięki nim wywiad niemiecki miał stosunkowo dokładne dane o przygotowanych umocnieniach obronnych, planach mobilizacyjnych, ruchach Wojska Polskiego, jego liczebności oraz uzbrojeniu oddziałów<sup>41</sup>. Wywiad niemiecki prawidłowo rozpoznał skład GO „Wschód”, oraz prawidłowo rozpoznał położenie 16 DP. Mylnie natomiast określił stanowiska 4 DP. Nie rozpoznano rejonu odwodu, w którym znajdowało się gros sił tej dywizji. Natomiast 208 pprez uznano za 2 DPRez, przeceniając tym samym siły GO „Wschód”<sup>42</sup>.

Skalę niemieckich działań wywiadowczych w pasie przygranicznym ukazuje liczba zdemaskowanych przez kontrwywiad akcji szpiegowskich – około 60% tego typu działań wykrywano w pasie o głębokości do 50 km od granicy<sup>43</sup>. Doświadczenia wywiadów potwierdzają tezę, że dobrze pracujący kontrwywiad jest w stanie zlikwidować około 10–20% sieci nieprzyjacielskiego wywiadu i taki odsetek można w zasadzie uznać za zadowalający. Wobec tego należało by przyjąć hipotezę, iż liczba działających na ziemi chełmińskiej, a niewykrytych, agentów niemieckich była kilkakrotnie wyższa od ujawnionych<sup>44</sup>.

<sup>38</sup> L. Gondek, dz. cyt., s. 180.

<sup>39</sup> W. Kozaczuk, dz. cyt., s. 285–286.

<sup>40</sup> Tamże, s. 284, autor podaje, że Samodzielny Referat Sytuacyjny „Niemcy” został utworzony w kwietniu 1939 r. jako ogniwo skupiające całość aktualnych informacji o stanie niemieckich sił zbrojnych. Referat ten opracowywał codzienne i tygodniowe komunikaty informacyjne dla Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, szefa Sztabu Głównego, Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dowództwa Marynarki Wojennej, dowództw utworzonych armii i grup operacyjnych oraz na użytek Oddziału II.

<sup>41</sup> „Polskie Siły Zbrojne” (dalej cyt.: PSZ), t. 1, cz. 1, s. 455.

<sup>42</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 101.

<sup>43</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 133.

<sup>44</sup> Tamże, s. 142; W. Kozaczuk, dz. cyt., s. 191; O. Borkowski, dz. cyt., s. 101, podaje, że wspomina o tym ppor. rez. Karol Musiak, który pracował w Starostwie grudziądzkim przed powołaniem do służby wojskowej w sierpniu 1939 r. „Będąc pracownikiem w Starostwie wiedziałem od oficera II Oddziału,

## PRZECIWDZIAŁANIE POLSKICH ORGANÓW

Aktywność polskiego kontrwywiadu w zwalczaniu wywiadu niemieckiego była w dużej mierze hamowana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, któremu zależało na nie pogarszaniu stosunków polsko-niemieckich, i w związku z tym zalecało powściągliwość w stosowaniu represji wobec niemieckiej mniejszości<sup>45</sup>.

Sytuacja międzynarodowa w 1939 r. zaostrzała się z każdym miesiącem. W związku z tym wojewoda pomorski 14 lipca 1939 r. wydał zarządzenie „o ograniczeniu zezwoleń na posiadanie broni przez mniejszość niemiecką i nakazujące przeprowadzenie rewizji za bronią posiadaną przez nich nielegalnie”<sup>46</sup>. Latem 1939 r. władze polskie w poszukiwaniu nielegalnie przechowywanej broni przeprowadziły wiele rewizji u obywateli polskich narodowości niemieckiej. W ciągu dwóch dni odebrano 30 sztuk broni palnej i zapasy amunicji<sup>47</sup>. Jak podkreślano w meldunkach sytuacyjnych Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK nr VIII, „rewizje za bronią [...] w wielu wypadkach wykazały, że Niemcy są w nielegalnym posiadaniu broni”. W meldunku sytuacyjnym z 25 sierpnia 1939 r. czytamy: „wykryto i zajęto w tygodniu sprawozdawczym w powiecie grudziądzkim i bydgoskim 42 sztuki broni palnej i większą ilość amunicji karabinowej, myśliwskiej i pistoletowej”. W powiecie grudziądzkim w miejscowości Zarośle zapaliły się zabudowania należące do Niemca Hermana, w których „zaczęły wybuchać naboje karabinowe, a po pożarze w zgłiszczach odnaleziono opalony karabin wojskowy”<sup>48</sup>.

że dużo Niemców z Grudziądza było związanych z pracą wywiadu niemieckiego. Przeciwdziałając ich kontaktom z organizacjami wywiadowczymi w Rzeszy, z Abwehrą mającą placówkę w Elblągu, Malborku, Kwidzynie, Gardel i Iławie, Starostwo starało się ograniczać wydawanie im paszportów na wyjazdy do Prus Wschodnich i Rzeszy. Często, gdy dawaliśmy im odmowę, interweniował prezes Deutsche Vereinigung z Bydgoszczy dr Kohnert. Zarządzenia władz wojewódzkich i ministerialnych z Warszawy wiązały nam ręce i były korzystne dla Niemców”.

<sup>45</sup> H. Kopczyk, dz. cyt., s. 272; K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 13; O. Borkowski, dz. cyt., s. 99, podaje, że z relacji informatorów Policji Państwowej przekazywanych do starostwa grodzkiego o stanie nastrojów mieszkańców powiatu grudziądzkiego na wiosnę 1939 r. dowiadujemy się, że: „Wśród miejscowej ludności polskiej panuje przekonanie, że polityka wewnętrzna i zagraniczna naszego państwa jest podporządkowana interesom i życzeniom Hitlera i Rzeszy. Niemcy na Pomorzu cieszą się prawami i swobodą, a władza państwowa nie chce im się narazić”. Zbyt tolerancyjna polityka rządu polskiego wobec mniejszości niemieckiej doprowadziła do integracji i konsolidacji niemieczyzny na ziemi chełmińskiej.

<sup>46</sup> CAW WBH, 2 bs. t. 33, zarządzenie głosi, że posiadanie przez Niemców broni jest bardzo niepożądane i niebezpieczne w razie ogłoszenia mobilizacji, a tym bardziej w razie wybuchu wojny. Akcja odebrania broni Niemcom miała być przeprowadzona do 15 VIII 1939 r.

<sup>47</sup> S. Osiński, dz. cyt., s. 90.

<sup>48</sup> Tamże, s. 250; CAW WBH, SRID OK VIII, I.371.8/A .667, Tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 29 DOK nr VIII Samodzielnego Referatu Bezpieczeństwa, 21 VII 1939 r., k. 251; CAW WBH, SRID OK VIII, I.371.8/A .667, Tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 30 DOK nr VIII SRB, 28 VII 1939 r., k. 262;



Wrogiej działalności mniejszości niemieckiej i jej wykorzystaniu przez ośrodki III Rzeszy przeciwstawiała się organa polskiej Policji Państwowej. Wzmoczona aktywność mniejszości niemieckiej zmusiła władze państwowe do lepszego przygotowania policjantów w komendach przygranicznych, w tym również w Grudziądzu, Jabłonowie i Brodnicy<sup>49</sup>. Policja Państwowa zajmowała się ochroną przed sabotażem i dywersją dróg, linii kolejowych i obiektów. Natomiast w czasie wojny nad bezpieczeństwem wewnętrznym państwa oprócz MSW miało czuwać także wojsko<sup>50</sup>.

Na wypadek wojny opracowano tzw. „Elaborat unieruchomienia”, zawierający wykaz osób niepewnych i podejrzanych pochodzenia niemieckiego przewidzianych do aresztowania i internowania w razie zagrożenia państwa. Elaborat ten uruchomiono dopiero 1 września nad ranem. Umożliwiło to szczególnie niebezpiecznym szpiegom i dywersantom ucieczkę lub ukrycie się<sup>51</sup>. W celu zabezpieczenia kontrwywiadowczego pracownicy Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego poczyli sołtysów o składaniu meldunków do posterunków policji i władz wojskowych o wszystkich osobach przebywających w okolicy, gdzie prowadzono budowę umocnień polowych. Dotyczyły to wiosek powiatu grudziądzkiego położonych między Annowem, Dąbrówką Królewską, Łasinem a Radzyniem. Natomiast dla osłony mobilizacji w dniu 24 sierpnia 1939 r. 66 pułku piechoty oficer informacyjny pułku ppor. Bolesław Rusinowski zarządził przetrzymanie poszczególnych osobników spośród okolicznej ludności Chełmna pochodzenia niemieckiego, która była podejrzana o szpiegostwo<sup>52</sup>. Działania te nie zapobiegały w pełni penetracji prowadzonej przez agentów wywiadu niemieckiego na terenach przyszłych walk 16 DP pod Grudziądem<sup>53</sup>.

W dniu 31 sierpnia dowódca łączności GO „Wschód” mjr łącz. Aleksander Marian Emmerling wobec braku wytycznych co do zabezpieczenia rejonu działania pod

---

CAW WBH, SRID OK VIII, I.371.8/A .667, Tygodniowy meldunek sytuacyjny nr 34 DOK nr VIII SRB, 25 VIII 1939 r., k. 2 89–290.

<sup>49</sup> M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 10–11, podaje, że w marcu 1939 r. próbowano część policjantów zmobilizować, lecz z braku odpowiednich uwarunkowań prawnych pełne uzupełnienie nastąpiło dopiero na początku września. W wyniku mobilizacyjnego uzupełnienia policja w Brodnicy została wzmocniona o 24 policjantów, tyłuż policjantów otrzymało również Jabłonowo Pomorskie.

<sup>50</sup> T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 189, podaje, że działaniami kontrwywiadowczymi i wywiadowczymi w omawianym okresie zajmował się Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

<sup>51</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 17.

<sup>52</sup> IPiMS, sygn. B.I.32e; por. Z. Chrzanowski, *Sprawozdanie z kampanii 1939 r.*, k. 4; S. Osiński, *Hitlerowska dywersja na Pomorzu Gdańskim w latach 1933–1939*. „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4, 1964, s. 90, podaje, że rezultatem współpracy ludności polskiej z wojskiem było m.in. aresztowanie w marcu 1939 r. pod zarzutem szpiegostwa Fryderyka Toscha, który werbował m.in. na terenie ziemi chełmińskiej ludzi do bojówek niemieckich przygotowujących wystąpienie zbrojne na wypadek wojny.

<sup>53</sup> S. Osiński, dz. cyt., s. 90–125; W. Kozaczuk, dz. cyt., s. 419–420; H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 260–280; M. Cieplewicz, M. Zagórniak, *Przygotowania do agresji na Polskę w 1939 r. w świetle sprawozdań Oddziału II Sztabu Głównego W. P. Dokumenty*, Wrocław 1969, s. 29, 31; M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 14–15.

kątem możliwości komunikacji wojsk niemieckich z dywersantami zamieszkującymi tereny przygraniczne wydał polecenie, iż zarządzenie wydane przez starostów jest w mocy i gołębie pocztowe mają zostać zlikwidowane. Natomiast abonentów numerów telefonów prywatnych na terenie operacyjnym grupy gen. M. Bołtucia podejrzanych o nielojalność wobec państwa Polskiego wyłączono z sieci<sup>54</sup>.

Wrogię działalności mniejszości niemieckiej i jej wykorzystaniu przez ośrodki III Rzeszy przeciwstawiali się również dziennikarze miejscowej prasy polskiej. Ujawniali niemieckie afery polityczne, szpiegowskie i przygotowania dywersyjne<sup>55</sup>. Ton prasy wynikał z nastrojów społeczeństwa pomorskiego, które reagowało na postawy miejscowych Niemców i na oddziaływanie Rzeszy na stosunki wewnętrzne na Pomorzu<sup>56</sup>. Kwestię lojalności mniejszości niemieckiej w Polsce wspomina sierż. rez. Hieronim Więclawski, pracownik z parowozowni grudziądzkiej, zmobilizowany na ćwiczenia rezerwistów z końcem marca 1939 r.: „W Grudziądzu i w okolicznych wioskach miejscowi Niemcy należeli do nielegalnie działającej partii hitlerowskiej. Schodzili się na zebrania w prywatnych mieszkaniach. [...] Wiedzano wśród miejscowej ludności, że młodzież niemiecka odbywała wieczorami jakieś zbiórki, ćwiczyła musztrę na polach koło Tarpna, na Tuszewie i koło Rudnika. Wiedzieliśmy, że policja skrycie obserwowała zbiórki młodych Niemców. Ich zebrania odbywały się często w domach pastorów ewangelickich tak w Grudziądzu, jak i w okolicznych wsiach: Nicwałdzie, Boguszewie, Okoninie, Wałdowie Szlacheckim. Często, gdy prowadziłem pociąg z Grudziądza do Jabłonowa, widziałem z parowozu, jak gromady młodych Niemców jeździły do tych wiosek. Z chwilą, gdy byłem na ćwiczeniach rezerwy od marca do końca maja 1939 r. w kompanii rezerwistów było kilkunastu miejscowych Niemców. Na zajęcia często przychodził oficer informacyjny pułku kapitan Nawrocki. Rozmawiał z dowódcą 3 plutonu 1 kompanii ppor. rez. Ignacym Rządzkowskim o żołnierzach. W zaufaniu powiedział mi dowódca, bo byłem Polakiem, że kapitanowi Nawrockiemu chodziło o Niemców, którzy służyli w moim plutonie”<sup>57</sup>. Kwestię lojalności mniejszości niemieckiej zamieszkującej strefę operacyjną Armii „Pomorze” poruszał również w odezwie jej dowódca gen. dyw. W. Bortnowski: „Mieszkańcom Województwa Pomorskiego nie Polakom komunikuję i podkreślam z naciskiem, że nie będę używał metod stosowanych przez wojska niemieckie w Polsce i Belgii w 1914 roku. Lojalni obywatele Niemcy mogą liczyć na moją opiekę. Natomiast wszelkie przejawy i wybryki szkodliwe dla dowodzonych przeze mnie wojsk, władz administracyjnych względnie organizacji społecznych – będę tępił z całą surowością praw wojskowych”<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> IPiMS, sygn. B.I.30a, mjr A. Emmerling, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 20.

<sup>55</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 12; M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 8–9; O. Borkowski, dz. cyt., s. 97.

<sup>56</sup> „Gazeta Grudziądzka” nr 75, 18 III 1939, nr 96, 5 IV 1939.

<sup>57</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s. 97–98.

<sup>58</sup> IPiMS, sygn. B.I.25a, gen. dyw. W. Bortnowski, Odezwa do mieszkańców Pomorza, k. 261.

## DZIAŁANIA DYWERSYJNE „V KOLUMNY” NA ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ

W okresie od marca do sierpnia 1939 r. organizacje dywersyjne utworzone przez dwie konkurujące ze sobą struktury wywiadowcze III Rzeszy: wywiad wojskowy Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (Oberkommando der Wehrmacht) – Abwehre i Służbę Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD) Reichsführera SS Heinricha Himlera ożywiły swoje działania na terytorium II Rzeczypospolitej. Obie do swej działalności wciągały przedstawicieli mniejszości niemieckiej, bowiem bez zaufanych ludzi i związanych z nimi środowisk nie byłoby w stanie utworzyć w Polsce rozległej siatki wywiadowczej i dywersyjnej. Powstało wiele grup dywersyjnych, które przechodziły konspiracyjne szkolenie wojskowe w zakresie sabotażu i dywersji. Szkoleniem kierowali przysłani z Rzeszy lub Gdańska specjaliści instruktorzy albo Niemcy mieszkający na Pomorzu, którzy już odbyli specjalne przeszkolenie w Gdańsku lub w Niemczech. Po 15 czerwca, aż do wybuchu wojny, nasiliła się również dezercja obywateli polskich pochodzenia niemieckiego z Wojska Polskiego, którzy głównie uciekali na teren Prus Wschodnich i tworzyli trzon grup dywersyjnych. Antypolska działalność Niemców przybrała tak wielkie rozmiary, że wbrew zaleceniom Ministerstwa Spraw Zagranicznych Policja Państwowa pod naciskiem czynników wojskowych i społeczeństwa polskiego ziemi chełmińskiej w wielu przypadkach zmuszona została do bezpośredniej interwencji i aresztowania szczególnie aktywnych Niemców<sup>59</sup>.

Zakres niemieckich przygotowań do działań dywersyjnych jest trudny do odtworzenia, brakuje bowiem materiałów. Dysponujemy tylko informacjami o wykrytych i zlikwidowanych przygotowaniach, lecz wystąpienia „V kolumny” w czasie działań bojowych świadczą, że tylko znikomą część przygotowań w tym zakresie zdołały wykryć polskie organa bezpieczeństwa<sup>60</sup>. Grupy dywersantów niemieckich, którzy byli przeszkoleni w Rzeszy i doskonale posługiwali się językiem polskim miały dokonywać napadów na obiekty stanowiące własność niemieckich organizacji oraz ludności niemieckiej. Odpowiedzialnością miano obarczać wtedy Polaków. Między innymi przewidywano podpalenia niemieckich obiektów, a uzasadnienie brzmiało zawsze

<sup>59</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 12; T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 168, podaje, że przenikanie agentów Gestapo do Polski i tworzenie wiosną 1939 r. grup dywersyjnych potwierdzają także dokumenty niemieckie, do których dotarł ostatnio historyk Tomasz Rabant. W raporcie niemieckiego Konsulatu Generalnego w Toruniu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Auswärtigen Amtes) z 24 maja 1939 r. czytamy: „czynnik wewnątrzniemieckie przystąpiły w szerszym zakresie do volksdeutschów, aby w przypadku zamieszania wojennego pozyskać ich dla przesyłania informacji wywiadowczych i innych działań wojskowych”.

<sup>60</sup> T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 666–667, podaje, że dochodziło do licznych zbrojnych wystąpień niemieckich dywersantów przeciwko polskiemu wojsku w celu wprowadzenia chaosu na tyłach polskiej armii i obniżenia morale polskiego żołnierza.

podobnie: „Zniszczenie [...] będzie uważane za posunięcie polskie”<sup>61</sup>. Zachowane źródła – zarówno archiwa policji i kontrwywiadu II Rzeczypospolitej, jak i dokumenty służb specjalnych III Rzeszy – zdecydowanie potwierdzają fakt niemieckich działań dywersyjnych w Polsce w 1939 roku<sup>62</sup>.

W nasilającej się w 1938 i 1939 r. propagandzie antypolskiej na ziemi chełmińskiej brali aktywny udział pastory ewangelicy. Na kazaniach i podczas rozmów z ludźmi wychwalali narodowy socjalizm, program partii hitlerowskiej i politykę Adolfa Hitlera. Szowinistyczne nastawienie pastorów wynikało z faktu, że wielu z nich po 1933 r. na Pomorzu wstąpiło do organizacji hitlerowskich. Nie miały wpływu na prohitlerowskie nastroje kleru i Niemców pomorskich miały liczne powiązania organizacji i związków mniejszości niemieckiej w Polsce z instytucjami rządowymi i społecznymi w Rzeszy, od których otrzymywano subsydia<sup>63</sup>. Wroga działalność duchowieństwa niemieckiego na Pomorzu była znana ówczesnym władzom, w tym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Oddziałowi II Sztabu Głównego Wojska Polskiego<sup>64</sup>.

W rejonie działania GO „Wschód” występowały sprzyjające warunki do realizacji zadań przez grupy dywersyjne, tj. duże zagęszczenie ludności niemieckiej oraz znaczne zalesienie w pasie przygranicznym<sup>65</sup>. Jak podaje plut. Władysław Kaczmarek z 64 pp, w rejonie zajmowanym przez 64 pp za dnia na polach ludzie wykonywali prace żniwne, natomiast co noc na horyzoncie jaśniały łuny pożarów. Obraz napiętej sytuacji w strefie nadgranicznej przedstawia w swych wspomnieniach kpr. rez. Stefan Jackowski z 64 pp: „Byłem przydzielony z 2 plutonu 6 kompanii 64 pp pod dowództwem ppor. Jana Szłapki do komisariatu nadgranicznego w Łasinie [...] Nocami na niemiecką stronę przekradali się przez granicę miejscowi Niemcy. Od połowy sierpnia w wiosce było coraz mniej mężczyzn. Gospodarz Polak, nazywał się Lewandowski, służył po pierwszej wojnie światowej w naszej dywizji, informował nas, że Niemcy uciekają do Prus. Gdy mieliśmy służbę w nocy, często nasz posterunek był ostrzeliwany z kierunku granicy pod koniec sierpnia. Był rozkaz od dowódcy plutonu, nie odpowiadać ogniem”<sup>66</sup>. Patrole konne z plutonu zwiadu 64 pp zostały ostrzelane na odcinkach leśnych koło Szynwałdu i Szembruku 28 sierpnia. Dywersanci niemieccy w ostatnim tygodniu sierpnia pod osłoną nocy napadali na patrole i na żołnierzy. Niezidentyfikowani osobnicy kręcili się wieczorami w pobliżu stanowisk piechoty i baterii artylerii w rejonie północnego skraju Gruty, gdzie między 26 a 31 sierpnia zajmował pozycje I dywizjon 16 pal. Rano 28 sierpnia stwierdzono poprzecinane

<sup>61</sup> M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 15.

<sup>62</sup> T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 193; K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 12.

<sup>63</sup> S. Osiński, *V Kolumna na Pomorzu*, Warszawa 1965, s. 37–39, podaje, że do nich należał pastor Erich Sommer z Grudziądza, który w kazaniach wskazywał na zło, którego rozsądnikiem byli Polacy krzywdzący Niemców i ich przywódcę.

<sup>64</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s. 99–100.

<sup>65</sup> Tamże, s. 111; S. Osiński, dz. cyt., s. 90.

<sup>66</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s. 124.

kable telefonu polowego z punktów obserwacyjnych 16 pał na wzg. 99,6 i w wiosce Słup do Gruty na punkt dowodzenia 1 i 2 baterii<sup>67</sup>. Z działań rozpoznawczych plutonu na kierunku Kisielic pochodzą wspomnienia ułana Zdzisława Wojciechowskiego: „Stanęliśmy plutonem na noc 28 sierpnia we wiosce Jankowice. Wysłany patrol pod dowództwem kpr. Bernarda Kalwasińskiego został dwa kilometry od wioski ostrzeżony koło zagajników o zmierzchu. W nocy słychać było od strony granicy strzały karabinowe i serie z broni maszynowej. Widać było łunę od ognia. Na drugi dzień dowiedzieliśmy się, że banda niemiecka spaliła zagrodę polskiego gospodarza. Co się stało z właścicielem, nie wiem”<sup>68</sup>.

Pierwsze przypadki pogwałcenia granicy przez oddział niemiecki miały miejsce pomiędzy 20 a 31 sierpnia w rejonie na północ od miejscowości Lubawa. Wówczas natarciem plutonu wyrzucono zwiad artyleryjski nieprzyjaciela, zabijając jednego Niemca a dwóch raniąc. Natomiast w rejonie Jabłonowa lądował przymusowo lotnik niemiecki, którego aresztowano, a samolot wyposażony w aparat oddano po interwencji ambasady Niemieckiej w Warszawie 29 sierpnia<sup>69</sup>.

Prace nad umocnieniami ziemnymi były wykonywane z zachowaniem możliwych środków ostrożności. Podczas prac przy budowie umocnień polowych teren obstawiono posterunkami, a po drogach i ścieżkach krążyły patrole. Legitymowano wszystkich, i w przypadku stwierdzenia, że byli to miejscowi Niemcy, zwracano ich z powrotem. Działania te były jednak bardzo ograniczone ze względu na brak podstaw prawnych do ograniczenia swobód obywatelskich oraz ze względów politycznych. W związku z tym dostęp do rejonów, w których wykonywane były umocnienia polowe miała ludność cywilna, nie można było dostatecznie ukryć przygotowań przed miejscową ludnością, która w pełni korzystała ze swobody poruszania się. Wywiad niemiecki tym samym miał ułatwione zadanie rozpoznania ugrupowania obronnego GO „Wschód”, a dywersja niemiecka na tyłach odnosiła poważne sukcesy<sup>70</sup>. Natomiast budowę umocnień obronnych na linii jezior Zbiczno–Sosno–Bachotek rozpoczęto w końcu kwietnia. Powierzono ją mjr. Michałowi Lipcsey-Steinerowi z 67 pp. Wsparcie prac nad schronami zapewniał batalion saperów z Torunia pod dowództwem mjr. Teofila Bonieckiego. Po rozpoczęciu robót zaczęły się nieporozumienia dotyczące

<sup>67</sup> Tamże, s. 123.

<sup>68</sup> CAW WBH II/11/32, Rozkaz dowódcy KD 16 DP do dowódców plutonów na 29 VIII 1939 r., relacja ułana Z. Wojciechowskiego z 1 plutonu KD 16 DP, k. 17.

<sup>69</sup> IPiMS, sygn. B.I.30a, kpt. S. Rozwadowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7.

<sup>70</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, kpt. J. Wiszniowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 21; IPiMS, sygn. B.I.31a, płk T. Niezabitowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 10-11; O. Borkowski, dz. cyt., s. 110; IPiMS, sygn. B.I.32g, ppor. S. Kawa, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 81, podaje, że od lipca 1939 r. rozpoczęto wykonywanie prac nad budową punktów obserwacyjnych i schronów na wschód od Grudziądza. Twierdzi, iż w czasie urzędowania stanowisk obronnych ochrona tajemnicy wojskowej była niewystarczająca. Prace były wykonywane na terenie i na oczach Niemców, którzy zamieszkiwali obszary przygraniczne.

zabezpieczenia tajemnicy wykonywanych prac. Jak wspomina mjr M. Lipcsey-Steiner budowana linia obronna pod jego nadzorem przebiegała przez obszary majątków należących do Niemców, oficerów rezerwy armii niemieckiej oraz kolonistów. Ponieważ jednocześnie wzdłuż jezior stanowiących linię obronną, jak i przez las znajdujący się na odcinku, przechodziły drogi używane przez ludność cywilną, mjr M. Lipcsey-Steiner występował kilkakrotnie do dowódcy 67 pp ppłk. Karola Kumunieckiego z wnioskiem o zamknięcie wspomnianych dróg dla ludności cywilnej. Liczne pisemne raporty w tej sprawie nie były przez dowódcę 67 pp uwzględniane, dlatego też zachowanie w tajemnicy prowadzonych prac było nierealne. Dodatkowo szofer wożący zarekwizowanym samochodem cement ze stacji w Brodnicy pochodził z Torunia, był narodowości niemieckiej i znany był jako hakatysta i hitlerowiec należący do Jung-deutsche Partei w Toruniu. W tej sprawie zostały złożone również meldunki pisemne przez mjr. M. Lipcsey-Steinera, jednak nie spowodowało to reakcji dowódcy 67 pp ppłk. K. Kumunieckiego. Wobec tego odpowiedzialny za prace fortyfikacyjne na omawianym odcinku mjr M. Lipcsey-Steiner zdecydował się dla dobra służby pominąć drogę służbową i powiadomił o sytuacji dowódcę Okręgu Korpusu Nr VIII gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, który zgodnie z zaleceniami odpowiedzialnego za odcinek obrony wydał natychmiast rozkaz zabezpieczenia prowadzonych robót przez policję i żandarmerię. Ochrona obszaru umacnianego została wprowadzona dopiero po czterech tygodniach prowadzenia prac<sup>71</sup>.

Sołtysi w wioskach powiatu grudziądzkiego zostali w czerwcu pouczeni przez pracowników Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego o składaniu meldunków do posterunków policji i władz wojskowych o wszystkich osobach przebywających w okolicy, gdzie prowadzono budowę umocnień polowych. Jednak działania te nie zapobiegały penetracji prowadzonej przez agentów wywiadu niemieckiego na terenach przyszłych walk 16 DP pod Grudziądzem. Komisarjaty Straży Granicznej i Komunikaty Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego sygnalizowały o ciągłych przerzutach dalszych agentów oraz grup dywersyjnych przez granicę na stronę polską. W trzeciej dekadzie sierpnia 1939 r. sytuacja w pasie nadgranicznym zaostrzyła się. Zaczęły się mnożyć incydenty na odcinku między Wielkim Wełczem, Szywnawdem i Janielnikiem na granicy z Prusami Wschodnimi. Bojówki w sile od kilku do kilkudziesięciu dywersantów niemieckich atakowały placówki Straży Granicznej, przedostawały się w rejony, gdzie wykonywano umocnienia polowe<sup>72</sup>. W ostatnim tygodniu sierpnia posterunki Straży Granicznej meldowały do sztabu 16 DP o wzmożonym ruchu oddziałów niemieckich wzdłuż granicy<sup>73</sup>. Wysunięte na

<sup>71</sup> IPiMS, sygn. B.I.31e, mjr M. Lipcsey-Steiner, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 27-28.

<sup>72</sup> S. Osiński, dz. cyt., s. 90-125; W. Kozaczuk, dz. cyt., s. 419-420; H. Dominiczak, *Granica polsko-niemiecka 1918-1939*, Warszawa 1979, s. 260-280.

<sup>73</sup> M. Ciepłowicz, M. Zagórniak, dz. cyt., s. 29-31; K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 97, podaje, że meldunki Komisarjatu Straży Granicznej w Świerkocinie do sztabu 16 DP potwierdził kpt. E. Borg, powołując

przedpole obrony czujki i patroli 16 DP między 26 a 31 sierpnia meldowały o niechętniej postawie ludności niemieckiej lub wręcz wrogiej działalności dywersantów niemieckich, ostrzale patroli, podpalaniu stogów ze zbożem i stojących na uboczu gospodarstw polskich<sup>74</sup>.

Na początku sierpnia 1939 r. Abwehra przeprowadziła werbunek leśnika Willego z miejscowości Okrągła Łąka (Rundewiese), położonej na północ od Grudziądza i na zachód od Gardei. Niemiecki wywiad zdecydował się go pozyskać z uwagi na dobrą znajomość przez niego terenu i ludzi. Podobno wcześniej mieszkał on przez siedem lat w Grudziądzu i dobrze znał okolicę oraz mieszkańców. Grupa dywersantów, kierowana przez Willego, miała działać w Grudziądzu i okolicach, aż po granicę polsko-niemiecką. Leśniczy po rozmowie z funkcjonariuszem Abwehry wyraził gotowość dowodzenia grupą sabotażową. Z zachowanych dokumentów dotyczących Willego wynika, że później szczegółowe polecenia miał otrzymywać z placówki Abwehry nr I w Królewcu.

Kiedy królewiecka Abwehra otrzymała do dyspozycji północną grupę organizacji „A” (Nordgruppe der Organisation A lub Organisation A „Tanzer”), kierowaną przez Johanna Tanzera, współpracownika Oddziału II Abwehry w Berlinie, pochodzącego z Czeskiego Krumlowa, członkowie struktury, utworzonej na terenie Czech, zostali przeszkoleni w Branderburgu nad Hawelą, a następnie przetrzuceni na obszar Prus Wschodnich. Miejsce koncentracji grupy dywersantów „Tanzera” wyznaczono w Okrągłej Łące pod opieką miejscowego leśniczego Willego. Zadaniem grupy było zabezpieczenie przed zniszczeniem mostu na Wiśle w Grudziądzu. Grupa ta została podporządkowana 28 sierpnia 1939 r. XXI Korpusowi Armijnemu<sup>75</sup>.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września mjr M. Lipcsey-Steinar został poinformowany, że dywersanci niemieccy zaatakowali placówkę Straży Granicznej w Radymnie, która po oddaniu kilku strzałów wraz z policją wycofała się poza linie obronne. Część funkcjonariuszy została rozbrojona i wzięta do niewoli, a część rozstrzelana na miejscu, co spowodowało panikę i popłoch wśród ludności cywilnej, która masowo uciekała, tarasując przedpole linii obronnych. Sytuacja została opanowana po wysłaniu w miejsca opuszczone przez pododdziały straży granicznej silnych ubezpieczeń<sup>76</sup>.

---

się na kpt. Stanisława Nawrockiego oficera informacyjnego 65 pp, który miał powiadomić kpt. E. Borgia oficera mobilizacyjnego pułku o meldunkach Straży Granicznej, dotyczących ruchów wojsk niemieckich w ostatnich dniach sierpnia na pograniczu polsko-wschodniopruskim.

<sup>74</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s. 123; IPiMS, sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Konarzewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 111; IPiMS, sygn. B.I.30a, kpt. S. Rozwadowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7, podaje, że w sierpniu Niemcy mieszkający w pogranicznych powiatach masowo opuszczali swe zagrody, pozostawiając często cały dobytek bez żadnej opieki.

<sup>75</sup> T. Chinciński, *Forpoczta Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010, s. 221–223.

<sup>76</sup> IPiMS, sygn. B.I.31e, mjr M. Lipcsey-Steiner, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 30.

Uwagę dowództwa Wehrmachtu i Abwehry zaprzętał wielki most kolejowy na Wiśle w Grudziądzu. Obiektem tym, mającym wielkie znaczenie dla opanowania szlaków komunikacyjnych wiodących z Rzeszy przez polski „korytarz” do Prus Wschodnich interesował się osobiście Hitler. Most w Grudziądzu miał być zdobyty w stanie niezniszczonym przez dywersantów zrzuconych na spadochronach. Pomysł ten został jednakże odrzucony jako nierokujący powodzenia<sup>77</sup>. Przygotowany przez niemiecki wywiad wojskowy plan obejmował przeprawę mostową w Grudziądzu. Ostatecznie dowództwo niemieckich sił zbrojnych zrezygnowało jednak z przedsięwzięcia mającego polegać na zajęciu przez niemieckich spadochroniarzy i dywersantów przebranych w polskie mundury mostu w Grudziądzu<sup>78</sup>. Przygotowania do zajęcia mostu w Grudziądzu rozpoczęto już wiosną 1939 r. Planowano opanować go przy pomocy specjalnie przeszkolonego oddziału dywersyjnego składającego się z 21 osób. Byli to przeważnie Niemcy sudeccy skierowani tu już wcześniej w charakterze pracowników celnych oraz jeden miejscowy Niemiec jako przewodnik. Oddział występował pod kryptonimem „Tanzer”, zorganizowała go i kierowała nim Abwehra. Niemiecki oddział dywersyjny 28 sierpnia przybył do Okrągłej Łąki i po uzbrojeniu w pistolety maszynowe skierowany został nocą z 31 sierpnia na 1 września nad granicę polską w dolinę rzeki Osy. Tu miał przejść przez granicę, dojść do Grudziądza i rozminować most. Nie zdołał jednak przekroczyć granicy i został przerzucony w rejon 20 km na południe od Kuklina, a do Grudziądza dotarł już po wysadzeniu mostu przez Polaków. W rejonie Kuklina miał przeniknąć linię polskiej obrony i przejść do Grudziądza. Kiedy jednak w nocy z 1 na 2 września zbliżył się do linii frontu, przechodząc przez stanowiska ogniowe pułku artylerii niemieckiej 21 DP został zatrzymany, a niewtajemniczony w zadania oddziału oficer tego pułku por. Walther aresztował żołnierzy. Sprawa wyjaśniła się dopiero po 12 godzinach. Oddział ponowił próbę przeniknięcia frontu, ale most w Grudziądzu został już zniszczony<sup>79</sup>.

Natomiast patrol z 64 pp w jednym z domów w Hansfeldzie 29 sierpnia zatrzymał wieczorem trzech miejscowych Niemców słuchających audycji radiowej w języku niemieckim. W czasie rewizji w stodole u gospodarza Hansa Wilke znaleziono kilka skrzynek z nabojami i karabiny ukryte w słomie. Niemców aresztowano i zaprowadzono do dowództwa pułku, skąd zawieziono ich do sztabu dywizji w Mełnie<sup>80</sup>. Natomiast w majątku Hansfeld, gdzie od sierpnia stacjonowało dowództwo 64 pp ppłk. dypl. Bolesława Ciechanowskiego na kilka dni przed wybuchem wojny znaleziono radiostację nadawczą. Rządca Niemiec uciekł na teren Prus Wschodnich, mimo to dowództwo 64 pp nie zmieniło miejsca postoju. Sytuacja ta zemściła się już w pierwszych godzinach po wybuchu wojny. Hansfeld zostało zbombardowa-

<sup>77</sup> W. Kozaczuk, dz. cyt., s. 286.

<sup>78</sup> T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 168.

<sup>79</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 97–99.

<sup>80</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s.123.



ne przez lotnictwo i ostrzelane przez artylerię niemiecką. Bombardowanie miejsca postoju dowództwa 64 pp już w godzinach porannych dowodzi, iż wywiad niemiecki znał doskonale dyslokację dowództwa 64 pp. Ostrzał artylerii niemieckiej i bombardowanie dowództwa 64 pp, w trakcie którego ranny został ppłk dypl. B. Ciechanowski, który wraz z kierowcą samochodem terenowym wyjechał do szpitala na tyły, wpłynęło na dezorganizację ośrodka dowodzenia w pierwszych godzinach walki<sup>81</sup>. Oficer zwiadowczy I dywizjonu 16 pal ppor. Stanisław Stapf tak wspominał te wydarzenia, „Gdy pierwsze linie stoją prawie w spokoju, tam już gorąco. Prawda, tyły... ale czemu tak uporczywie ostrzeliwiają Hansfeld? I nagle rozjaśnia się wszystko. Przecież przedwczoraj, gdy powróciłem z punktu, obito mi się o uszy, że właśnie w Hansfeldzie wykryto tajną krótkofalówkę [...] Artyleria niemiecka wiedziała, gdzie strzelać”<sup>82</sup>.

Mobilizacja marcowa unaoczniała z całą ostrością konflikt polsko-niemiecki, po niej nastąpiła polaryzacja stosunków z mniejszością niemiecką zamieszkującą ziemię chełmińską. Garnizon grudziądzki i brodnicki były wypełnione przybyłymi rezerwistami. Słoczone jednostki w nadgranicznych garnizonach wymagały odpowiedniej osłony kontrwywiadowczej ze względu na to, że w tym rejonie zamieszkiwał znaczny odsetek ludności pochodzenia niemieckiego<sup>83</sup>. Wśród rezerwistów w trakcie mobilizacji powołano z terenów przygranicznych znaczny odsetek żołnierzy mniejszości niemieckiej. Jak wspomina ppor. Bernard Bednarski do kompanii saperów 16. DP powołano około 25% żołnierzy narodowości niemieckiej, w tym kilku podejrzanych o działalność w organizacjach hitlerowskich<sup>84</sup>. Po ogłoszeniu mobilizacji wszyscy podejrzani Niemcy o działalność szpiegowską oraz młodzi zamieszkujący pas przygraniczny w powiecie Brodnica uciekli do Prus, bądź zaczęli się ukrywać przed władzami polskimi<sup>85</sup>.

Często w dowództwach dywizji pokutował lekceważący stosunek do zagadnienia kontrwywiadu i wywiadu, co odbiło się ujemnie na przygotowaniach wojennych oraz na zabezpieczeniu rejonów dyslokacji sztabów. W 16 DP oficer informacyjny ograniczył swoją rolę do odbierania informacji o tym, co się dzieje po drugiej stronie granicy ze sztabu Armii. Współpraca ze strażą graniczną posiadającą swoich konfidentów na terenie Prus Wschodnich ograniczała się do telefonicznych, ogólnikowych infor-

<sup>81</sup> T. Nadratowski, *Z dziennika dowódcy*, „Horyzonty”, nr 64, wrzesień 1961, Paryż–Londyn–Nowy York, s. 43–44, podaje, że zasadniczym zadaniem marcowej mobilizacji I batalionu 64 pp i III dywizjonu 16 pal było zachowanie stałej gotowości do zabezpieczenia Grudziądza przed dywersyjnymi wypadami Niemców z Prus Wschodnich, głównie z kierunku Gardei oraz Szembruka i Łasina.

<sup>82</sup> S. Stapf, *Znad Osy do Bzury*, Warszawa 1967, s. 78.

<sup>83</sup> IPiMS, sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Konarzewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 82-83; IPiMS, sygn. B.I.31c, płk J. Pyrka, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 20.

<sup>84</sup> IPiMS, sygn. B.I.32h, ppor. B. Bednarski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 15.

<sup>85</sup> IPiMS, sygn. B.I.31b, kpt. J. Kamieński, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 35; IPiMS, sygn. B.I.31c, płk J. Pyrka, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 20.

macji. Komisarze straży granicznej meldowali tylko to, co im przypadkowo wpadło w ręce, bo nie mieli żadnych wskazówek i rozkazów w tym względzie<sup>86</sup>.

## 1 WRZEŚNIA 1939 ROKU

Wczesnym rankiem 1 września placówki Straży Granicznej zostały zaatakowane przez bandy dywersantów niemieckich wspomagających oddziały rozpoznawcze XXI Korpusu Armijnego, które nacierały z kierunku Prus Wschodnich na przedpole obrony GO „Wschód”. Udział dywersantów niemieckich w przekroczeniu granicy przez Wehrmacht potwierdzają relacje strzelca Bernarda Wilamowskiego „W zaciętej walce w obronie posterunku Straży Granicznej w wiosce Święte połowa drużyny z 2 plutonu 1 kompanii 64 pp poległa. Reszta strzelców pod dowództwem kaprała Jana Kamińskiego wycofywała się ścigana ogniem przez cywilną bandę dywersantów niemieckich w rejon Łasina”. Plutony KD prowadziły rozpoznanie na linii Dusocin–Rogoźno 31 sierpnia. W godzinach rannych 1 września mjr Jan Mosiński otrzymał meldunek od dowódcy plutonu km-ów ppor. Roberta Walczyńskiego o potyczce z bandą dywersantów niemieckich, wspomaganą przez oddział motocyklistów pod wioską Gubuny. Oddziały osłonowe 16 DP między godz. 6.00 a 9.00 zostały odrzucone w głąb obrony przedpola dywizji na około 10–12 km od granicy państwowej na odcinku od Wielkiego Węłcza do Świętego przez atakujące bandy dywersantów i przednie straże XXI Korpusu<sup>87</sup>.

W dniu 1 września artyleria niemiecka strzelała nadzwyczaj celnie, ponieważ miejscowi Niemcy zatrudnieni przy wykonywaniu prac fortyfikacyjnych dostarczyli artylerii niemieckiej koordynaty polskich stanowisk obronnych, rejonów rozmieszczenia pododdziałów i stanowisk artylerii oraz dowództw<sup>88</sup>.

W jednym ze sprawozdań informacyjnych Oddziału II Sztabu Głównego Naczelnego Wodza z 1 września czytamy: „Uzbrojone bandy mniejszości niemieckiej w rej. Grudziądzka napadają na ludność polską”<sup>89</sup>. Szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Głównego Naczelnego Wodza ppłk dypl. Tadeusz Skinder tego samego dnia informował: „W rejonie Grudziądzka uzbrojone bandy dywersyjne złożone z obywateli polskich narodowości niemieckiej rzną w pień ludność polską”<sup>90</sup>.

Informacje o działaniach dywersyjnych na ziemi chełmińskiej w godzinach przedpołudniowych 1 września 1939 r. znajdują się także w kolejnych meldunkach

<sup>86</sup> IPiMS, sygn. B.I.32a, płk dypl. Z. Szyszko-Bohusz, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 57; M. Chwiańkowski, dz. cyt., s. 28.

<sup>87</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s. 134–136.

<sup>88</sup> IPiMS, sygn. B.I.31c, sierż. pchor. L. Zgorzelski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 39; IPiMS, sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Konarzewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 112.

<sup>89</sup> IPMS, AKW 1939, A.II.9/5, Sprawozdanie Informacyjne Nr 20 II SNWWP, 1 IX 1939 r., godz. 14.30, dok. 3.

<sup>90</sup> IPMS, AKW 1939, A.II.9/18, Meldunek szefa Wydziału Wywiadowczego (dalej cyt.: WW) O II SGWP płk. Skindera, 1 IX 1939 r., godz. 16.35, dok. 5.

Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego. Szef Oddziału II Armii „Pomorze” płk dypl. Antoni Rosner relacjonując przebieg działań wojennych, odnotował, że w okolicach Łasina „uzbrojone bandy miejscowej ludności niemieckiej mordują Polaków”<sup>91</sup>. W innych meldunkach Armii „Pomorze” uściślano, że „na przedpolu 16. DP w m. Rogóźno Zamek, Łasin i Małe Szczepanki uzbrojone bandy ludności niemieckiej mordują Polaków”<sup>92</sup>. Łasin został zajęty przez wojska niemieckie w godzinach porannych 1 września, a placówka wystawiona w tej miejscowości stawiała tylko symboliczny opór najeźdźcy, ponieważ Niemcy dobrze wiedzieli, gdzie znajduje się polska placówka pod tą miejscowością od swoich szpiegów. Posiadając dokładne informacje o rozmieszczeniu tam polskich stanowisk, Niemcy obeszlą je od tyłu i zaatakowali zza jeziora Małego<sup>93</sup>.

Mimo ofiarnej pracy i poświęcenia żołnierzy z pododdziałów łączności, komunikacja działała odtąd z przerwami i fragmentarycznie, a w pełni nie udało się jej uruchomić do wieczora, gdyż była stale zrywana ogniem artylerii, bombami lotniczymi lub działaniem dywersantów<sup>94</sup>. Jedynie pododdziały wyposażone w stacje radiowe mogły liczyć na stały kontakt. Łączność drutowa nigdy nie działała dłużej niż kilkadziesiąt minut, gdyż stale była przerywana<sup>95</sup>. Potwierdza to relacja dowódcy I dywizjonu 4 pal mjr. Franciszka Kopaczyńskiego, który wspomina, iż rozmieszczony dywizjon w okolicach miejscowości Góralki około południa został pozbawiony łączności przez niemieckich dywersantów, którym udało się dokonać pierwszych aktów sabotażu poprzez przecięcie linii telefonicznej. Utrudniło to nawiązanie łączności z wysuniętymi punktami obserwacyjnymi i uniemożliwiło wymianę informacji z dowódcami oddziałów piechoty<sup>96</sup>. Kolejnym przykładem wpływu niemieckich dywersantów na działanie łączności pododdziałów GO „Wschód” 1 września jest relacja mjr. A. Emmerlinga, który około godz. 17.00 otrzymał meldunek od patrolu telefonicznego, że linia stała Wąbrzeźno–Jabłonowo do 208 pp została uszkodzona. Drugi patrol telefoniczny wysłany natychmiast dla usunięcia awarii meldował godzinę później z linii, że uszkodzenia są bardzo poważne. Podobne zniszczenia stwierdzono na linii w rejonie miejscowości Książki zamieszkałej przeważnie przez kolonistów niemieckich. Patrol telefoniczny stwierdził, że linia telefoniczna w tych dwóch miejscach

<sup>91</sup> CAW WBH, AKW 1939, II/11/1, Przebieg działań wojennych dnia 1 IX 1939 r. godz. 9.00–14.00, sporządzony przez szefa O II płk. dypl. Antoniego Rosnera, k. 62-63.

<sup>92</sup> CAW WBH, Fonogram: meldunek oficera wywiadowczego 16 DP do płk. Rosnera szefa O II Armii „Pomorze” przekazany przez rtm. Beranka, [b.d.], k. 24. W swoim meldunku oficer dodawał: „Proszę o zarządzenie odwetowe”.

<sup>93</sup> IPiMS, sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Konarzewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 113.

<sup>94</sup> Tamże, k. 122.

<sup>95</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, por. B. Wojciechowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 122; IPiMS, sygn. B.I.32i, ppor. J. Kowalewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 4, podaje, że kompania telefoniczna 16 DP od pierwszego dnia wojny skupiła swój wysiłek na budowie linii telefonicznej oraz na naprawie linii stałej, która często była zrywana przez artylerię nieprzyjaciela i dywersantów.

<sup>96</sup> IPiMS, sygn. B.I.31c, płk J. Pyrka, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 23.

została uszkodzona przez ludność miejscową, co stwierdzono na podstawie oględzin uszkodzeń. Pod wieczór 1 września sytuacja przedstawiała się następująco: dobrze działała jedynie łączność telefoniczna z 4 DP oraz z Dowództwem Armii w Toruniu. Zniszczone zostały prawie zupełnie połączenia na trasach z Radzyna i Grudziądz do 16 DP oraz Jabłonowa do dowództwa 208 pprez. Zatem Dowództwo GO „Wschód” wieczorem 1 września nie miało łączności telefonicznej z 16 DP oraz z 208 pp. Sztab GO gen. Bołtucia łączność telefoniczną z 16 DP i 208 pp miał ustawioną na nowo o świcie 2 września, po całonocnej ciężkiej pracy patroli telefonicznych<sup>97</sup>.

W dniu 1 września na odcinku obrony „Gruta” dowódcy piechoty dywizyjnej 16 DP płk. Z. Bochusza-Szysko wieczorem znaleziono w piwnicach dworu Peterhof radiostację nadawczo-odbiorczą należącą do niemieckiego dywersanta. Zatrzymano rodzinę niemiecką: właściciela majątku, jego żonę i dwóch synów w wieku ok. 35 lat. Sprawą zajęła się żandarmeria 16 DP<sup>98</sup>. Oficer obserwacyjny II dywizjonu 16 pal ppor. Witold Heynat wspomina, iż otrzymał informację od żołnierzy 64 pp, że ujęli właściciela majątku Peterhof, Niemca w mundurze kapitana niemieckiego w piwnicy przy radiostacji. Dowódca dywizjonu mjr Albin Walenty Rak wieczorem potwierdził tę wiadomość w dowództwie 64 pp<sup>99</sup>. Zjawisko to nie było odosobnione w pasie działania GO „Wschód”. Świadczą o tym kolejne przypadki, gdzie żołnierze 65 pp w dwóch miejscowościach w zabudowaniach niemieckich znaleźli stacje nadawczo-odbiorcze obsługiwane przez niemieckie kobiety. W jednym z domów niemieckich odkryto stację sygnalizacyjną, która przy pomocy sygnałów naprowadzała lotnictwo<sup>100</sup>.

Od pierwszego dnia wojny ludność pochodzenia niemieckiego w pasie przygranicznym sprzyjała działaniu „V kolumny”. W nocy z 31 sierpnia na 1 września niemieccy dywersanci wznieśli szereg pożarów w okolicy polskich stanowisk obronnych oraz w rejonie rozmieszczenia artylerii, podpalali stogi zboża i zabudowania wiejskie, oznaczając w ten sposób położenie polskich pozycji. Artylerzyści z 2 baterii I dywizjonu ujęli kilku dywersantów podejrzanych o wzniesienie pożarów w rejonie rozmieszczenia baterii i przekazali ich do dowództwa dywizjonu<sup>101</sup>. Z relacji ppor. Kazimierza Grzelczaka wynika również, że ludność niemiecka znakowała nocą swoje domostwa, bieląc kominy domów, tak by wojska niemieckie wiedziały, które zabudowania należą do Niemców<sup>102</sup>.

Kolumna amunicyjna 4 dac pod dowództwem ppor. Stanisława Michalskiego stacjonowała w tym dniu w majątku ziemskim należącym do Niemca, który był ko-

<sup>97</sup> IPiMS, sygn. B.I.30a, mjr A. Emmerling, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 22.

<sup>98</sup> S. Krasucki, dz. cyt., s. 108; IPiMS, sygn. B.I.32g, kpt. L. Buderawski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 159.

<sup>99</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, ppor. W. Heynat, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 87.

<sup>100</sup> IPiMS, sygn. B.I.32d, ppor. K. Grzelczak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7.

<sup>101</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, kpt. L. Buderawski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 159; IPiMS, sygn. B.I.31c, sierż. pchor. L. Zgorzelski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 39.

<sup>102</sup> IPiMS, sygn. B.I.32d, ppor. K. Grzelczak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7.

mendantem „Hitlerjugend” na Pomorze oraz współpracownikiem Abwehry. Obywatel ten na mobilizację nie stawiał się, twierdząc, że podczas smarowania wozów, które miał oddać na mobilizację, oś upadła mu na nogę miażdżąc jeden z palców. Jakoby na potwierdzenie tego nosił opatrunek na nodze i używał laski<sup>103</sup>.

Uzbrojone grupy niemieckich dywersantów często ostrzeliwały przemieszczające się na tyłach pododdziały GO „Wschód”, powodując tym samym opóźnienie w marszu oraz wpływały deprymująco na żołnierzy polskich. Przykład takiego działania zawiera sprawozdanie ppor. K. Grzelczaka z 65 pp, który wspomina, iż z kościoła ewangelickiego w Radzynie strzelano z karabinu maszynowego do przemieszczających się polskich pododdziałów<sup>104</sup>. Kolejny przykład ostrzału zawiera sprawozdanie por. Z. Chrzanowskiego, który podaje, że w trakcie przeciwuderzenia batalionu odwodowego 66 pp na Dąbrówkę Królewską w godzinach wieczornych, kompanie poniosły znaczne straty od ognia karabinów maszynowych niemieckich dywersantów, którzy ukryli się w rejonie Dąbrówki Królewskiej<sup>105</sup>. Natomiast kpr. pdch. Kazimierz Antoszewski wspomina, iż pod miejscowością Lipno został ostrzelany przez dywersantów niemieckich – ojca i syna – z broni maszynowej z zabudowań oddalonych o 200 m od drogi oddział przedni I batalionu 67 pp. Dywersanci zostali schwytani i postawieni przed sądem polowym i rozstrzelani<sup>106</sup>.

Metodą często stosowaną przez niemieckich sabotażystów była dezinformacja, która wprowadzała zamieszanie w ugrupowaniu obronnym oraz zmuszała pododdziały do zbędnego przemieszczania. Opis takich działań zawiera sprawozdanie por. Ludwika Czarneckiego, który podaje, że 1 września około godz. 10.55 po otrzymaniu rozkazu na piśmie od dowódcy saperów por. rez. Bekarski, będąc w styczności z małymi patrolami nieprzyjaciela, wycofał swój pluton stanowiący placówkę w miejscowości Bratian. W miejscowości Lubawskie Brzozie wycofujący się pododdział napotkał płk Mieczysław Rawicz-Mysłowski, który zatrzymał go i nakazał powrót na dotychczas zajmowane stanowiska. Jak się okazało żaden rozkaz z dowództwa saperów dywizji nie wyszedł. Rozkaz był fałszywy, został sfingowany przez Niemców i przesłany za pomocą szpiega lub dywersanta por. rez. Bekarskiemu. Dezinformacja pododdziału dowodzonego przez por. rez. Bekarskiego doprowadziła do opuszczenia zajmowanej pozycji oraz wykonywania męczącego marszu<sup>107</sup>. Kolejny przykład takich działań opisuje ppor. S. Stapf. W nocy z 1 na 2 września niemiecki dywersant spowodował zamieszanie w miejscu postoju dowództwa 64 pp oraz I dywizjonu 16 pal. Autem przyjechał oficer w polskim mundurze i przekazał rozkaz

<sup>103</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, ppor. S. Michalski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 190, podaje, że około godzin południowych rodzina niemiecka została ewakuowana z majątku przez oddziały polskie w celu uniknięcia sabotażu.

<sup>104</sup> IPiMS, sygn. B.I.32d, ppor. K. Grzelczak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7.

<sup>105</sup> IPiMS, sygn. B.I.32e, por. Z. Chrzanowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 5.

<sup>106</sup> M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 64.

<sup>107</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, por. L. Czarnecki, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 6.

do wycofania się w kierunku na Mełno, po czym natychmiast odjechał, a tuż po tym miejsce postoju dowództw zostało ostrzelane z broni maszynowej. Rozkaz przywieziony w nocy przez rzekomego polskiego oficera oraz ostrzał z broni maszynowej wywołał zamieszanie, w wyniku czego poczty dowodzenia uległy rozproszeniu, wycofując się pośpiesznie w kierunku na Mełno, często gubiąc drogę w warunkach nocnych. Sytuacja była groźna, gdyż na godziny poranne 2 września przewidywano przeciwuderzenie w celu odrzucenia przeciwnika za Ose. Wycofanie zostało wkrótce wstrzymane, jednak zebranie żołnierzy wymagało wielkiego wysiłku oficerów, natomiast łączności nie udało się w pełni zmontować do godzin porannych 2 września. Żołnierz polski pozbawiony wypoczynku, zmuszony do nieustannej walki w dzień, a w nocy do czuwania lub forsownych pieszych marszów, wchodził do boju fizycznie i psychicznie wyczerpany<sup>108</sup>. W nocy z 31 sierpnia na 1 września, jak wspomina ppor. Tadeusz Pruski dowodzący samodzielną kompanią ckm wchodzącą w skład batalionu ON „Brodnica”, została wywołana panika przez żołnierza niewiadomej przynależności, który podał po linii „uciekać”. Spowodowało to zamieszanie wśród pozostałych żołnierzy, którzy samorzutnie zaczęli opuszczać swoje okopy i biec do tyłu<sup>109</sup>.

## 2 WRZEŚNIA 1939 ROKU

Sytuacja w łączności nie uległa poprawie także 2 września, m.in. z powodu działań niemieckich dywersantów. Świadczy o tym relacja ppor. J. Milcherta, który podaje, że łączność baterii z dowództwem III dywizjonu 16 pal od dnia 2 września utrzymywana była głównie za pomocą gońców, ponieważ kable telefoniczne rwane były przez ogień niemieckiej artylerii, bomby lotnicze oraz przez niemieckich dywersantów znajdujących się w Grudziądzu. Mimo ciężkiej pracy łącznościowców przy odbudowywaniu linii telefonicznych, połączenia były notorycznie zrywane, co destabilizowało działanie artylerii<sup>110</sup>. Łączność z Dowództwem Armii w dniu 2 września nie funkcjonowała należycie. Wobec jej braku dowódcy wykorzystywali oficerów łącznikowych i gońców, którzy mieli przenosić rozkazy między poszczególnymi pododdziałami a dowództwem wyższego szczebla. Jednak silna niemiecka dywersja działająca na tyłach GO „Wschód” utrudniała także ten rodzaj komunikacji, ponieważ samochody i motocykle oficerów łącznikowych i gońców były często ostrzeliwane przez dywersantów. Ponadto członkowie niemieckiej „V Kolumny” wprowadzali częstokroć w błąd gońców, wskazując im niewłaściwą drogę, a tym samym opóźniając dostarczenie meldunków<sup>111</sup>.

<sup>108</sup> S. Stapf, dz. cyt., s. 105.

<sup>109</sup> IPiMS, sygn. B.I.31f, ppor. T. Pruski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7.

<sup>110</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, ppor. J. Milchert, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 135.

<sup>111</sup> IPiMS, sygn. B.I.31f, ppor. T. Pruski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 9; IPiMS, sygn. B.I.30a, kpt. S. Rozwadowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 9.

Pozycje obronne wojsk GO „Wschód” w nocy z 1 na 2 września rozświetlane były licznymi pożarami wznicianymi przez członków „V kolumny”. Dywersanci niemieccy podpalali stogi ze zbożem oraz zabudowania gospodarcze w rejonie rozmieszczenia stanowisk artylerii, wskazując tym samym niemieckiej artylerii miejsca stacjonowania polskich baterii oraz oznaczając trasy i kierunki przemarszów pododdziałów polskich<sup>112</sup>. Przypadki takie opisuje, ppor. S. Stapf: „Równocześnie na horyzoncie błyskają ognie, duże, czerwone gwiazdy, i po chwili zawlekają niebo delikatną łuną. To sterty się palą. [...] Niemcy-cywile dają znać o ruchach naszego wojska”<sup>113</sup>. Zjawisko to dotyczyło całego zaplecza GO „Wschód”. Potwierdza to również relacja dowódcy plutonu chemicznego z 16 batalionu saperów, który podczas nocnego marszu zauważył sygnały świetlne (sygnały Morsa) z wyżej położonego okna szczytowego domu. Po sprawdzeniu okazało się, że domostwo należało do Niemca, sprawę przekazano żandarmerii<sup>114</sup>. Podobne sytuacje wspomina ppor. S. Stapf: „Podejrzane światła, zapalane nagle i nagle gasnące, i wiele, wiele innych niewytłumaczonych znaków, po których niemal zawsze na maszerujące oddziały sypał się grad pocisków armatnich lub bomb z nie wiadomo skąd i kiedy zjawiających się samolotów? Tak, to był drugi wróg nieuchwytny!”<sup>115</sup>

Wśród żołnierzy zmobilizowanych z terenu Pomorza część pochodziła z rodzin niemieckich, z czego pewna liczba została odesłana do ośrodka zapasowego, jednak w szeregach pododdziałów walczących nad Osą nadal pozostała znaczna liczba żołnierzy wywodzących się z mniejszości niemieckiej. Żołnierze ci często prowadzili dywersję w swoich pododdziałach, obniżając morale kolegów lub wywołując panikę. Wśród licznych wspomnień uczestników walk nad Osą możemy odnotować, że często pododdział wycofywał się tylko i wyłącznie z tego powodu, iż ktoś podał po linii „odwrót” lub „uciekać”. Duży procent żołnierzy mniejszości niemieckiej ujemnie wpływał na sprawność formacji taborowych, ponieważ bierną postawą sabotowali wydawane polecenia<sup>116</sup>. Rolę jaką często odgrywała mniejszość niemiecka w Polskim Wojsku ukazują wspomnienia ppor. S. Stapfa wspominającego ujętego w dniu 2 września „polskiego” plutonowego, który za dnia ukryty w stercie słomy na pierwszej linii przez radio donosił Niemcom o sytuacji w polskich szeregach oraz podawał koordynaty niemieckiej artylerii<sup>117</sup>. Natomiast na odcinku obrony 208 ppzez w środkowym batalionie dowódca pododdziału, podchorąży, z pochodzenia Niemiec, spowodował wycofanie swego pododdziału bez zgody przełożonych, wprowadzając dezorganizację w systemie obrony. Dowódca pułku zmienił dowódcę tego pododdziału<sup>118</sup>. Kolejny przykład dywersji w polskich szeregach opisuje kpt. C. Konarzewski: „Wieczorem

<sup>112</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, ppor. J. Płazak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 114, k. 116.

<sup>113</sup> S. Stapf, dz. cyt., s. 176.

<sup>114</sup> IPiMS, sygn. B.I.32h, ppor. B. Bednarski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 20.

<sup>115</sup> S. Stapf, dz. cyt., s. 195.

<sup>116</sup> IPiMS, sygn. B.I.30a, mjr Z. Dziubiński, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 65.

<sup>117</sup> S. Stapf (dz. cyt., s. 154) podaje, że dywersant „polski” plutonowy, został rozstrzelany tego samego dnia.

<sup>118</sup> CAW WBH, sygn. II/4/56, relacje płk. Jana Szewczyka, k. 13.

w dniu 2 września na odcinku »Gruta« miało miejsce nieplanowane wycofanie się pododdziałów. Przyczyną wycofania III batalionu 66 pp była niemiecka dywersja. »Ktoś« celowo podał po linii »wycofać się«. Powtórzono to mjr. Kwaśnikowi dowódcy batalionu, a ten nie sprawdzając, dał rozkaz do wycofania się, przy czym zapomniał o swej decyzji powiadomić dowódcę plutonu artylerii 64 pp. Podobny wypadek dywersji w tym czasie miał miejsce w 2 i 3 baterii, gdzie gdy czołgi pokazały się w pobliżu wzgórza 105 i dworu Hansfeld, rzekomy »wyższy oficer z dywizji« nakazał wycofać się<sup>119</sup>. W dniu tym pojawili się na tyłach maruderzy, wśród których niemieccy dywersanci mogli się z łatwością ukryć<sup>120</sup>. Niemiecka „V kolumna” działała intensywnie na tyłach ugrupowania obronnego wojsk polskich. W czasie przemieszczania się poszczególnych pododdziałów w nocy na drogach często stali „oficerowie”, fałszywie informując i mylnie kierując oddziały<sup>121</sup>. Znikomy odsetek żołnierzy GO „Wschód” stanowiła mniejszość ukraińska, a wśród niej dowódca batalion ON „Brodnica”/IV batalionu 67 pp mjr Jakub Wojnarowski, który według relacji ppor. Tadeusza Pruskiego był na usługach Niemców<sup>122</sup>.

Wpływ szpiegów niemieckich na działanie wojsk podległych gen. bryg. M. Bołtucowi ukazują wspomnienia kpt. dypl. Ignacego Bukowskiego o bombardowaniu sztabu GO „Wschód” w dniach 1 i 2 września: „Tegoż dnia wieczorem generał Bołtuć [...] polecił przenieść miejsce postoju do położonej wśród lasu na niewielkiej polance leśniczówki Czystochleb [...] Niewiele nam to jednak pomogło, gdyż już w kilka godzin później Niemcy przez dłuższy czas zaciekle bombardowali cały przyległy rejon lasu. Czyżby tak szybko zdołali wykryć stanowisko dowodzenia Grupy Operacyjnej? Było to prawie niemożliwe, chyba że otrzymali wiadomość od swych szpiegów. W okolicznych lasach bowiem nie było żadnych wojsk ani skupień taborów, a nieliczne pododdziały dowództwa Grupy Operacyjnej zostały w lesie rozproszone i świetnie zamaskowane. Na drodze zaś prowadzącej do leśniczówki nie było żadnego ruchu, ponieważ wystawiony dość daleko przed lasem na skrzyżowaniu dróg posterunek żandarmerii kierował samochody i motocykle okrężną drogą leśną”<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> IPiMS, sygn. B.I.32c, kpt. Cz. Konarzewski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 146.

<sup>120</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, kpt. A. Oborski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 203. S. Stapf, (dz. cyt., s. 149–150) podaje, że 3 września popołudniu na stanowiskach I dywizjonu 16 pal pojawił się ppor. „X” z Warszawy, który zmierzał do 65 pp w Grudziądzu. Rzekomo nie zdążył w porę dołączyć do pułku i przemieszczał się na tyłach ugrupowania polskiego z Jabłonowa Pomorskiego do Grudziądza. Jest to jeden z licznych przykładów ukazujących skalę maruderów na tyłach.

<sup>121</sup> IPiMS, sygn. B.I.31f, ppor. T. Pruski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 9.

<sup>122</sup> IPiMS, sygn. B.I.31f, ppor. T. Pruski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 7; IPiMS, sygn. B.I.32f, kpt. W. Tarnowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 9, podaje, że mjr J. Wojnarowski (prawdziwe nazwisko: Jakiw Halczewski – był pułkownikiem Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej) był oficerem kontraktowym, który w czasie niewoli pisał w gazecie wydawanej przez Niemców dla jeńców polskich, w której opisywał swoje przeżycia w trakcie kampanii 1939 r., wyrażając się niezbyt pochlebnie o władzach i zarządzeniach w czasie kampanii.

<sup>123</sup> I. Bukowski, *Z minionych lat*, Warszawa 1974, s. 211–212.



W dniu 2 września mnożyły się przypadki ostrzału pojedynczych żołnierzy, bądź małych pododdziałów<sup>124</sup>. Skalę tego zjawiska ukazuje żądanie eskorty przez kolejarzy, którzy transportowali żołnierzy 14 pp nocą z 1 na 2 września w rejon Mełna. Domagali się eskorty w drodze powrotnej ze względu na częsty ostrzał pociągów przez dywersantów<sup>125</sup>.

Działania dywersantów niemieckich wspomina ppor. J. Sakrajda, który relacjonuje, iż w nocy z 2 na 3 września 5 kompania II batalionu 63 pp w okolicach Okonina miała trwające całą noc utarczki z niemieckimi dywersantami<sup>126</sup>. W dniu 2 września również na odcinku obrony 208 pp i batalionu ON „Brodnica” uaktywniły się niemieckie grupy dywersyjne, przecinając linie telefoniczne, podpalając zabudowania, a nawet ostrzeliwując pojedynczych żołnierzy<sup>127</sup>. Przykładem jest ostrzał kolumny taborowej przez niemieckich dywersantów na tyłach obrony pułku w dolinie rzeki Lutryny oraz opanowanie miejscowości Lisnowo-Zamek na przedpolu odcinka 208 pp przez grupę uzbrojonych niemieckich cywili<sup>128</sup>.

### 3 WRZEŚNIA 1939 ROKU

W dniu 3 września niemieccy dywersanci nadal skutecznie utrudniali funkcjonowanie łączności między pododdziałami GO „Wschód”, co wpływało negatywnie na efektywność działań. Obrazuje to przykład porannego natarcia II batalionu 67 pp na dwór Mełno, gdzie brak współpracy artylerii z piechotą spowodowany był zerwaniem łączności właśnie przez dywersję. Potwierdzają to relacje por. T. Boratyńskiego i ppor. S. Wawrzyńczaka, którzy podają, że 2 bateria por. T. Boratyńskiego z I dywizjonu 16 pal w godzinach porannych miała wspierać natarcie II batalionu 67 pp na dwór Mełno. Punkt obserwacyjny baterii został wyznaczony 200 metrów na południowy zachód od dworu. Piechota niemiecka opanowała dwór Mełno oraz linię kolejową Grudziądz–Jabłonowo. Celem porannego natarcia II batalionu 67 pp było odzyskanie pozycji dwór Mełno. O godz. 7.30 2 bateria rozpoczęła wstrzeliwanie w cel natarcia. Dowódca II batalionu 67 pp zażądał na godz. 7.50 dziesięciominutowy ogień baterii na dwór. Po zakończeniu wstrzeliwania się dowódca 2 baterii o godz. 7.45 wydał rozkaz przygotowania się baterii do oddania ognia na godz. 7.50. Gdy o godz. 7.50 por. T. Boratyński wydał komendę „pal”, został poinformowany przez telefonistę o braku łączności z punktem obserwacyjnym. Próba nawiązania komunikacji przez centralę telefoniczną 1 baterii kpt. S. Pierzchały nie przyniosła rezul-

<sup>124</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, ppor. J. Płazak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 116.

<sup>125</sup> T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 32–33.

<sup>126</sup> IPiMS, sygn. B.I.31d, ppor. J. Sakrajda, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 57.

<sup>127</sup> G. Ratajczyk, *Bataliony Obrony Narodowej w okolicach Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki” 2013, t. XXI, s. 176; M. Chwiałkowski, dz. cyt., s. 42.

<sup>128</sup> K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 186.

tatu, ponieważ okazało się że 1 bateria również nie ma łączności. Do godz. 12.30 mimo budowy drugiej linii, kontaktu z II batalionem 67 pp nie nawiązano. Jak się później okazało z meldunków telefonistów wysłanych na kontrolę z linii telefonicznej zostały powycinane odcinki kabla na długości 200-400 m, a końcówki porozciągane w różnych kierunkach. Była to spawa dywersji niemieckiej, która skutecznie zdestabilizowała koordynację działania polskiej artylerii i piechoty w natarciu na dwór Mełno. Atak piechoty bez właściwego wsparcia artylerii posuwał się powoli. Poniosła ona bardzo duże straty i wycofała się na postawę wyjściową<sup>129</sup>. Potwierdzają to relacje ppor. S. Stapfa: „Wsparcie pierwszego natarcia na dwór Mełno miał zapewnić I dywizjon 16 pal mjr Tadeusza Nadratowskiego, I bateria dowodzona przez kpt. Stanisława Perzchałę również miała zerwaną łączność w trakcie tego natarcia, co opóźniło wsparcie ogniowe oraz utrudniło prowadzenie skutecznego ognia. Z I dywizjonu 16 pal łączność w trakcie natarcia na dwór Mełno z punktem obserwacyjnym miała tylko 3 bateria 16 pal dowodzona przez kpt. Jana Wiszniowskiego”<sup>130</sup>. Również ze względu na przecięte linie telefoniczne do południa 3 września płk Andrzej Czerwiński nie miał łączności z 4 dac. Dopiero po południu dowódcy artylerii dywizyjnej płk A. Czerwińskiemu udało się doprowadzić do współdziałania artylerii z oddziałami 4 DP. Współpraca ta, niezakłócona czynnikami dywersyjnymi, zaowocowała skutecznym popołudniowym natarciem na dwór Mełno<sup>131</sup>. Tego samego dnia w trakcie walk o Mełno niemieccy dywersanci posiadający radiostację, ulokowani w zabudowaniach cukrowni Mełno, kierowali ogniem artylerii niemieckiej<sup>132</sup>.

W nocy z 2 na 3 września z całego frontu zaczęły nadchodzić meldunki o udziale w walkach cywilnych Niemców, którzy strzelali do wojska i dokonywali rozmaitych aktów sabotażu. Dopiero te meldunki spowodowały wydanie przez dowództwo Armii „Pomorze” rozkazu rozstrzeliwania bez sądu dywersantów z bronią lub na gorącym uczynku<sup>133</sup>. W meldunku sytuacyjnym z wczesnych godzin rannych z 3 września szef sztabu Armii „Pomorze” płk dypl. dr Ignacy Izdebski informuje szefa Sztabu Na-

<sup>129</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, por. T. Boratyński, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 51-52; IPiMS, sygn. B.I.31e, ppor. S. Wawrzyńczak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 17; IPiMS, sygn. B.I.32g, por. A. Bednarz, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 75; O. Borkowski, dz. cyt., s. 166.

<sup>130</sup> S. Stapf, (dz. cyt., s. 139-140) podaje, że 1 bateria 16 pal na skutek zerwania łączności kablowej wykorzystwała w natarciu na dwór Mełno łączność radiową, przez którą nadawał wysunięty obserwator artyleryjski znajdujący się przy nacierającej piechocie. Jednak Niemcy często przechwytywali łączność radiową, próbując podać mylne koordynaty, bądź żądali ognia w trakcie nalotu, żeby bateria zdradziła swoje stanowisko ogniowe. Ze względu na przechwytywanie łączności radiowej przez Niemców, przez radio podawane były tylko komendy ogniowe, ponieważ przejęcie ich przez Niemców nic im nie dawało. Częste zmiany fal radiowych hamowało prowadzenie ognia.

<sup>131</sup> IPiMS, sygn. B.I.31c, płk J. Pyrka, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 41.

<sup>132</sup> IPiMS, sygn. B.I.31c, sierż. pchor. L. Zgorzelski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 40.

<sup>133</sup> T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 178.

czelnego Wodza, że „wysyłanie oficerów łącznikowych nie daje rezultatów wskutek działania licznych band dywersyjnych”<sup>134</sup>.

Na odcinku „Grudziądz” od godz. rannych 3 września toczyły się ciężkie walki. Po przygotowaniu artyleryjskim ruszyło natarcie oddziałów niemieckiej 21 DP. Niemieccy dywersanci w tym dniu zerwali większość połączeń telefonicznych prowadzących z pozycji piechoty do stanowisk artylerii. Oficer obserwacyjny III dywizjonu 16 pal ppor. Antoni Byczyński wspomina, że wielkie kłopoty w tym dniu sprawiała łączność, ciągle sabotowana przez mniejszość niemiecką. W godz. popołudniowych 8 bateria nie posiadała łączności z III dywizjonem. Nieprzyjaciel znał rozmieszczenie stanowisk poszczególnych baterii III dywizjonu 16 pal. Z relacji ppor. A. Byczyńskiego wynika, iż zmiana stanowisk miejsca postoju baterii w celu uniknięcia ostrzału nieprzyjaciela nie przynosiła rezultatu na długo, gdyż w jakiś sposób mniejszość niemiecka mieszkająca w Grudziądzu przekazywała wojskom niemieckim koordynaty nowych stanowisk. W wyniku celnego ostrzału niemieckiej artylerii ciężkiej zniszczone zostało jedno działo z 8 baterii oraz jedno działo 9 baterii. Oficer obserwacyjny III dywizjonu 16 pal, wspomina, iż będąc w niewoli dowiedział się, że Niemcy mieli dokładne szkice polskich ugrupowań, wykaz oddziałów stanowiących obsadę poszczególnych odcinków oraz wykaz imienny większości oficerów począwszy od dowódcy dywizji w dół<sup>135</sup>. Nieprzyjaciel popołudniowym natarciem opanował rejon Nowej Wsi, Księżych Gór i północno-wschodnie przedmieście Grudziądza. Żołnierze batalionu ON „Świecie” i 83 batalionu wartowniczego dowodzonego przez mjr. Michała Janczewskiego wycofywali się w ariergardzie atakowani przez oddziały niemieckie<sup>136</sup>. Cofające się polskie pododdziały u zbiegu ulic Dworcowej, Focha i Venckiego dostały się w krzyżowy ogień dywersantów strzelających z km-ów z piętér hotelu „Resmera” i z Wytwórni Win i Wódek<sup>137</sup>. Wsparcia nacierającym patrolom niemieckiej piechoty, która wdarła się do Grudziądza udzielili niemieccy dywersanci znajdujący się w mieście. Dopiero przeciwuderzenie polskich żołnierzy z obsady pozostałości koszar i z różnych oddziałów rozbitych w Borach Tucholskich oraz przybyli rezerwisci z południa zmusiło piechotę niemiecką do wycofania się w kierunku Księżych Gór. Wówczas większość sabotażystów pochowała się, czekając na dogodną chwilę do działania. Droga przez miasto dla wycofujących się polskich pododdziałów była wolna, ale niebezpieczna, ponieważ wciąż pełno było dywersantów<sup>138</sup>.

<sup>134</sup> IPMS, AKW 1939, A.II.11/19, Juzogram – meldunek sytuacyjny szefa sztabu Armii „Pomorze” do szefa SNWWP, 3 IX 1939 r., godz. 6.00, dok. 4; IPMS, Komunikat informacyjny nr 4 szefa sztabu Armii „Pomorze” do szefa O III SNWWP, 3 IX 1939 r., godz. 8.30, dok. 5.

<sup>135</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, ppor. A. Byczyński, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 121; IPiMS, sygn. 32g, por. T. Sieczkowski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 125.

<sup>136</sup> I. Bukowski, dz. cyt., s. 216.

<sup>137</sup> O. Borkowski, dz. cyt., s. 171–172.

<sup>138</sup> J. Krzyś, *Artyleria w obronie Grudziądza w 1939 r.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 13, 1998, s. 213–214.

Na skutek częstych ostrzałów pododdziałów przemieszczających się na tyłach, dowództwo GO „Wschód” zostało zmuszone w tym dniu do wydzielenia znacznych sił w celu zabezpieczenia komunikacji na tyłach własnego ugrupowania. Do realizacji tego zadania wyznaczono m.in. kompanię cyklistów 16 DP, która otrzymała zadanie walki z dywersją i szpiegostwem na tyłach własnych linii oraz patrolowania szosy Radzyń–Wąbrzeźno<sup>139</sup>. Skalę działalności niemieckich szpiegów na tyłach GO „Wschód” ukazuje relacja z odwrotu w rejon Wąbrzeźna plutonu chemicznego pod dowództwem ppor. sap. B. Bednarskiego z 16 batalionu saperów, który był obserwowany przez pewnego osobnika. Został on zatrzymany, a przesłuchanie prowadzone na miejscu wykazało tylko, że jest on pochodzenia niemieckiego. Dowódca plutonu zarządził odesłanie go pod strażą do żandarmerii w Wąbrzeźnie. Eskorta po powrocie zakomunikowała ppor. B. Bednarskiemu, że przy ujętym w trakcie dokładnego przeszukania znaleziono tajne rozkazy działalności szpiegowskiej i żandarmeria rozstrzelała go na miejscu<sup>140</sup>. Działania niemieckiej „V kolumny” ukazuje również relacja lekarza weterynarii III dywizjonu 16 pól ppor. Józefa Milcherta, który podaje, że w godzinach popołudniowych dnia 3 września wycofywał się na południe. Otrzymał wówczas meldunek od jednego z szeregowych, że jego oddział został ostrzelany z kierunku niemieckiej mleczarni znajdującej się w miejscowości Marusza na wschód od Grudziądza<sup>141</sup>.

W dniu 3 września niemieccy dywersanci wspierali nacierające pododdziały Wehrmachtu, przekazując różnymi metodami informacje na temat stanowisk obronnych oraz o kierunkach przemarszów oddziałów polskich. Jedną z tych metod w swych wspomnieniach wymienia dowódca plutonu chemicznego z 16 batalionu saperów ppor. B. Bednarski, który podczas nalotu bombowego zauważył samolot krążący na niskiej wysokości, odbierający sygnały świetlne nadawane lusterkiem z dachu zabudowań pewnego gospodarstwa. Po sprawdzeniu okazało się, że należy ono do rodziny pochodzenia niemieckiego. Znajdowało się w nim 5 poborowych pochodzenia niemieckiego w mundurach polskich oraz wyposażonych w polski sprzęt. Sprawę przekazano dwóm przejeżdżającym żandarmom z 16 DP<sup>142</sup>. Natomiast na wschód od Brodnicy obserwator artylerii pełniąc służbę w nocy na punkcie obserwacyjnym, zauważył na przedpolu nieprzyjaciela znaki sygnalizacji świetlnej. Na podstawie złożonego meldunku w głębi własnego ugrupowania wykryto niemiecką stację sygnalizacji świetlnej<sup>143</sup>.

#### 4 WRZEŚNIA 1939 ROKU

Dnia 4 września na drogach wzrosła liczba maruderów, co ułatwiało niemieckim dywersantom sianie zamieszania w kolumnach wycofującego się wojska. Początko-

<sup>139</sup> IPiMS, sygn. B.I.32f, plut. podchor. M. Lacz, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 14.

<sup>140</sup> IPiMS, sygn. B.I.32h, ppor. B. Bednarski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 19.

<sup>141</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, ppor. J. Milchert, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 134.

<sup>142</sup> IPiMS, sygn. B.I.32h, ppor. B. Bednarski, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 20.

<sup>143</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, ppor. J. Chodak, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 175.

wo maruderzy przemieszczali się pojedynczo, a potem już całymi grupami. Brak żandarmerii pozwalał żołnierzom coraz częściej bezkarnie opuszczać oddziały, a wśród tych „włóczących” się na tyłach żołnierzy swobodnie poruszać się niemieckim dywersantom i szpiegom<sup>144</sup>. W tym dniu zaznaczył się również wpływ niemieckiej dywersji na łączność między poszczególnymi pododdziałami podległymi gen. bryg. M. Bołtucowi. Jak podaje kpt. A. Oborski: „od godzin południowych 4 dac znajdujący się w lesie Wronie w okolicy Wąbrzeźna ma zerwaną łączność przez niemieckich dywersantów i traci tym samym łączność z dowództwem 4 DP co utrudniło organizację i koordynację odwrotu dywizjonu artylerii ciężkiej”<sup>145</sup>.

Tego dnia w młynie w pobliżu miejscowości Niedźwiedź schwytano dwóch niemieckich szpiegów, którzy za pomocą radiostacji nadawczo-odbiorczej przekazywali zaobserwowane ruchy polskich pododdziałów. Zostali oni ujęci i odprowadzeni do dowództwa 16 DP<sup>146</sup>.

Marsz odwrotowy Wojska Polskiego w nocy z 4 na 5 września znad Osy był znakowany przez niemieckich dywersantów licznymi pożarami wzdłuż dróg przemarszu oraz w rejonach postoju<sup>147</sup>.

## PODSUMOWANIE

Niemieckie akcje szpiegowsko-dyweryyjne na ziemi chełmińskiej w znacznym stopniu ułatwiły Wehrmachtowi działania przeciwko wojskom GO „Wschód”. Podkreśla to jeden z meldunków ukazujących efekty pracy grup dywersyjnych w Polsce. Dowództwo wrocławskiej Abwehry stwierdzało: „Ostatecznie podkreślić należy, że organizacje sabotażowe na całym terenie działania wypełniły swoje zadania w 1/5, podczas gdy organizacje bojowe na całym terenie działania uzyskały stu procentowy efekt”<sup>148</sup>.

Służby specjalne III Rzeszy dzięki masowym działaniom szpiegowskim posiadały dobre rozpoznanie umocnień nad Osą oraz sił GO „Wschód”. Niemieccy dywersanci na terenie ziemi chełmińskiej w znaczący sposób wpłynęli na działania wojsk pod-

<sup>144</sup> S. Stapf, dz. cyt., s. 156 i 181. Zob.: tamże, s. 179: „W uchylonych drzwiach majaczy postać. To nie cywil. Wyłazić. Przed chałupą staje czterech naszych piechurów. A wy co tu robicie – z impetem wpada major. [...] Nie dopuszcza do słowa zastrachanych maruderów, a najprawdopodobniej kombinatorów, których coraz to więcej kręciło się na tyłach. Brak żandarmerii pozwalał mętom coraz częściej bezkarnie opuszczać oddziały przy lada okazji”.

<sup>145</sup> IPiMS, sygn. B.I.31g, kpt. A. Oborski, Sprawozdane z kampanii 1939 r., k. 204.

<sup>146</sup> IPiMS, sygn. B.I.32g, por. A. Bednarz, Sprawozdanie z kampanii 1939 r., k. 75.

<sup>147</sup> S. Stapf, dz. cyt., s. 176.

<sup>148</sup> T. Chinciński, *Niemiecka dywersja...*, s. 117 i 194, podaje, że w instrukcji wymieniono znaki rozpoznawcze, po których oddziały regularnej armii miały rozpoznawać dywersantów: „czerwoną chusteczkę posiadającą w środkowej części dużą żółtą kropkę”, „jasnoniebieską opaskę na ramię posiadającą w środku żółtą kropkę” oraz „ubranie lotnicze koloru jasnobrązowo-szarego, posiadające na patkach kołnierzyka i na lewym ramieniu granat koloru żółtego”.

ległych gen. bryg. M. Bołtuciowi. Skutecznie zakłócili łączność między pododdziałami, wpływając tym samym na koordynację działań oraz wsparcie artyleryjskie, co wpływało destrukcyjnie zarówno na obronę jak i atak polskiej piechoty. Wprowadzali zamęt na tyłach, zmuszając poszczególnych dowódców do wyznaczania sił i środków w celu zabezpieczenia tyłów przed aktywnością dywersantów oraz wpływając w sposób deprymujący na żołnierzy GO „Wschód”. Rozpoznawali rubieże obrony na rzecz nacierających niemieckich pododdziałów, ułatwiając im tym samym obejście pozycji polskich.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, możemy stwierdzić, iż mniejszość niemiecka na terenie ziemi chełmińskiej przed wybuchem wojny w znaczący sposób wspierała imperialistyczne dążenia III Rzeszy, prowadząc działalność informacyjno-wywiadowczą. Natomiast w trakcie działań wojennych wspierała Wehrmacht w walce z wojskami GO „Wschód”, realizując zakrojone na szeroką skalę akcje dywersyjno-sabotażowe.



Ludzie miasta  
i regionu

Tomasz Krzemiński

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

**JULIUS SCHARLOK (24 VI 1809–14 VIII 1899)  
PRZYRODNIK, NAUCZYCIEL, SPOŁECZNIK  
HONOROWY OBYWATEL GRUDZIĄDZA**

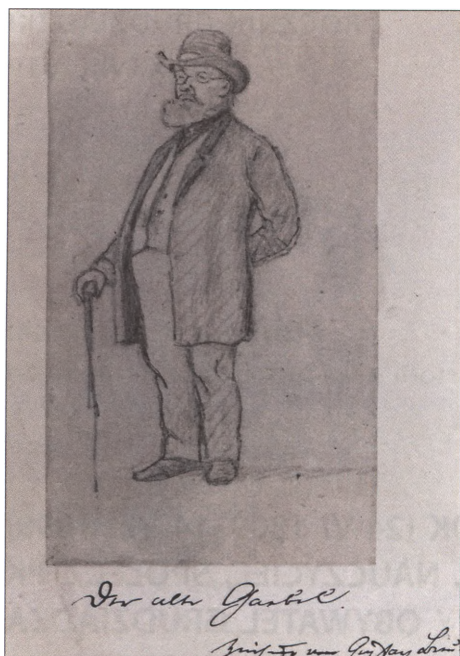
W połowie sierpnia 1899 r. grudziądzki „Geselliger” doniósł swym czytelnikom smutną wiadomość o śmierci sędziwego mieszkańca miasta, Juliusa Scharloka, dawnego aptekarza, radnego i zasłużonego społecznika, obdarzonego godnością honorowego obywatela. Kondolencje prasowe dla pogrążonej w żałobie rodziny złożyły władze samorządowe: magistrat z burmistrzem Otto Kühnhastem i rada miejska z przewodniczącym Hermannem Mehrleinem<sup>1</sup>. Według oficjalnych nekrologów odszedł nie tylko człowiek życzliwy i pracowity, lokalny autorytet, wieloletni rajca oraz przewodniczący rady miejskiej, ale przede wszystkim botanik, ceniony wśród przyrodników badacz okolicznej flory, twórca wartościowej kolekcji roślin, niezwyklego herbarium i oryginalnego ogrodowego alpinarium<sup>2</sup>. O zaangażowaniu sędziwego grudziądzanina w życie naukowe świadczył fakt, że jego nazwiskiem oznaczono jedną z odmian przebiśniegu: *Galanthus nivalis Scharlokii* (właśc. śnieżyczka przebiśnieg). Dla jemu współczesnych Carl Julius Adolph Scharlok musiał być postacią ponadprzeciętną, poważaną i docenianą, obecnie zaś został zupełnie zapomniany<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> *Nachruf*, „Der Gesellige. Graudenzter Zeitung”, nr 190, 15 VIII 1899.

<sup>2</sup> *Graudenz 17. August*, „Thorner Presse”, nr 192, 17 VIII 1899; *Im seinem 91. Lebensjahre*, „Der Gesellige”, nr 190, 15 VIII 1899.

<sup>3</sup> Nazwisko grudziądzkiego społecznika nie figuruje w żadnym z regionalnych słowników biograficznych, ani w zestawieniu zasłużonych dla miasta lub regionu postaci.





Julius Scharlok, domniemany portret grudziądzkiego botanika ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

Honorowy obywatel Grudziądza, który to tytuł nadano mu decyzją magistratu i rady miejskiej w 1888 r., nie był rodowitym mieszkańcem miasta nad Wisłą<sup>4</sup>. Pochodził z Trzebiatowa położonego wówczas w prowincji pomorskiej. Urodził się 24 czerwca 1809 r. w rodzinie Johanna Friedricha Scharloka wieloletniego sekretarza pomorskiej Landszafty, czyli instytucji kredytowej świadczącej usługi finansowe dla właścicieli ziemskich oraz Wilhelminy z domu Salzer. Julius był jedynym synem tego bogobojnego luterńskiego małżeństwa. Według anonimowych wspomnień jednego z przyjaciół, w czasach dzieciństwa w rodzinie trzebiatowskiego urzędnika panowała atmosfera patriotyczna, co w praktyce równało się lojalności wobec panującego domu Hohenzollernów. Wynikało to z ówczesnego ogólnego wzmoczenia patriotycznego we wschodnich prowincjach pruskich wywołanego brutalną okupacją francuską. Johann F. Scharlok, nie mogąc samemu aktywnie, w charakterze ochotnika, wziąć udziału w wojnie wyzwoléncej, oddał na cele dozbrojenia landwerzystów całe będące w jego posiadaniu złoto<sup>5</sup>. Wychowany w wierze ewangelickiej, z domu rodzinnego młody Julius wyniósł przywiązanie do czterech cnót: umiarkowania (*Mäßigkeit*), miłości do prawdy (*Wahrheitsliebe*), bezinteresowności (*Selbstlosigkeit*) i dążenia naprzód (*Vorwärtsstreben*)<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt.: APT), Akta Miasta Grudziądza (dalej cyt.: AMG), sygn. 1484, wypis z protokołu IV posiedzenia Rady Miejskiej w Grudziądzu z 17 IV 1888.

<sup>5</sup> Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (dalej cyt.: MG), Protokoły posiedzeń Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu (dalej cyt.: Protokoły), sygn. MG/AR/26.

<sup>6</sup> G.R., *Aus Julius Scharlok's Leben (Von einem alten Freude des Entschlafenen)*, „Der Gesellige”, nr 191, 16 VIII 1899.

Pierwsze nauki J. Scharlok pobierał w szkole miejskiej w Trzebiatowie. W wieku piętnastu lat został jednak osierocony przez ojca, co niewątpliwie miało wpływ na dalszą edukację. Już wtedy przejawiać musiał zainteresowania w kierunku nauk przyrodniczych, gdyż po zakończeniu podstawowych kursów oświatowych zdecydował się, za zgodą matki, na kontynuowanie nauki jako adept farmacji. Być może jego fascynacja botaniką wynikała z tradycji rodzinnych. Jego dziadek w czasach króla Fryderyka II był pionierem wprowadzania w okolicach Trzebiatowa ziemniaków, na czym dorobił się fortuny<sup>7</sup>. W dniu 1 października 1824 r. piętnastoletni Julius rozpoczął praktykę uczniowską w trzebiatowskiej aptece „Pod Czarnym Orłem”<sup>8</sup>. Możliwość wykonywania zawodu zdobył po złożeniu egzaminu czeladniczego w 1828 r., co świadczy o jego pracowitości i łatwości przyswajania skomplikowanej wiedzy. Młodego farmaceutę fascynowała jednak botanika i w tym kierunku pragnął podjąć edukację na szczeblu akademickim. Brak funduszy zmusił go jednak do podjęcia pracy zarobkowej. Jako farmaceuta praktykował początkowo w Trzebiatowie, następnie we Frankfurcie nad Odrą i Witnicy. Zmiana miejsc zatrudnienia umożliwiła mu łatwiejsze korzystanie z literatury naukowej z dziedziny botaniki. W tym czasie nawiązał także pierwsze kontakty z innymi osobami fascynującymi się zgłębianiem tajemnic przyrody<sup>9</sup>. Wreszcie w roku 1833 trafił do stolicy monarchii Hohenzollernów.

W Berlinie Scharlok rozpoczął studia na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma. Ta wciąż młoda berlińska uczelnia zdobyła już renomę w dziedzinie nauk medyczno-przyrodniczych. Jej wykładowcą był „książę nauki” Alexander v. Humboldt, brat Wilhelma, inicjatora powstania wszechnicy. W latach 30. XIX w. ów koryfeusz nauki opromieniony sławą odkrywcy i podróżnika prowadził publiczne wykłady o tematyce biologicznej i geograficznej, których słuchaczami byli m.in. członkowie rodziny panującej<sup>10</sup>. Młody Julius Scharlok uczestniczył w seminariach innych, równie zasłużonych dla nauki uczonych zatrudnionych na berlińskim uniwersytecie. Wykładów z botaniki słuchał u Karla Sigismunda Kuntha (1788–1850). Zaslugą Kuntha było m.in. sklasyfikowanie południowoamerykańskich roślin odkrytych przez A. Humboldta, którego był asystentem<sup>11</sup>. Obdarzony talentem plastycznym, swe zajęcia urozmaicał pokazami wykonanych własnoręcznie plansz rzadkich okazów egzotycznej flory. Lecznicze właściwości roślin Scharlok zgłębiał na zajęciach profesora Heinricha Fridricha Linka (1767–1851), który w tym czasie piastował funkcję dyrektora Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Berlinie. Tajemnice chemii poznawał podczas wykładów Heinricha Rosego (1795–1864) i Eilharda Mitscherlicha (1794–1863), wybitnych badaczy i od-

<sup>7</sup> MG, Protokoły, sygn. MG/AR/26.

<sup>8</sup> J. Abromeit, *Carl Julius Adolph Scharlok*, „Berichte der Deutschen Botanischen Gesellschaft”, t. 18, 1900, s. 154.

<sup>9</sup> G.R., *Aus Julius Scharlok's Leben...*

<sup>10</sup> M. Lenz, *Gesichte der Königlichen Friedrich-Wilhelms Universität zu Berlin*, Bd. 2, Teil 1, Halle 1910, s. 363.

<sup>11</sup> Tamże, s. 375.

krywców tej dziedziny naukowej<sup>12</sup>. Geologię, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia ruchu skorupy ziemskiej przyswajał na wykładach Friedricha Hoffmanna (1797–1836), uznanego wówczas wulkanologa. Młody farmaceuta studia łączył z pracą w laboratorium chemicznym, co pozwalało mu na pewną niezależność finansową<sup>13</sup>. Scharlok musiał być pilnym studentem, gdyż już 2 sierpnia 1834 r. zdał egzamin państwowy na aptekarza i otrzymał propozycję pracy od jednego z egzaminatorów, berlińskiego aptekarza dr. Luce'a. Praca w wyuczonym zawodzie, która przyniosła mu stabilizację finansową, nie przeszkodziła w rozwijaniu zainteresowań naukowych i podtrzymywaniu znajomości z przedstawicielami środowiska akademickiego. Bytność w rozwijającej się wówczas stolicy Królestwa Pruskiego pozwalała mu także na łatwy dostęp do literatury fachowej i aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym. Okres berliński zaowocował też udanym małżeństwem<sup>14</sup>.

Założenie rodziny i zakończenie edukacji połączone z dobrą kondycją ekonomiczną pozwoliły na podjęcie decyzji o usamodzielnieniu się. Wybór Grudziądza jako miejsca osiedlenia i prowadzenia interesów był jednak, jak się zdaje, przypadkiem. Na początku 1837 r. Julius Scharlok skorzystał z oferty sprzedaży i stał się właścicielem „Apteki pod Lwem” (*Löwen-Apotheke*) położonej przy ulicy Pańskiej (ówczesnej Herrenstraße). W Grudziądzu przyszyły na świat jego dzieci, syn i córka<sup>15</sup>.

Przybycie do miasta nad Wisłą nie było dla młodego aptekarza zbyt fortunne. Z powodu ciężkiej zimy dobytek J. Scharloka utknął na kilka tygodni w Starogardzie na tamtejszej stacji pocztowej. Apteka odkupiona od Th. Hackera była w złym stanie. Niezbyt pozytywne wrażenia na przybyszu z Berlina robił także ówczesny Grudziądz. Miasto nie posiadało jeszcze wygodnej komunikacji drogowej, poczta dyliżansowa – jedyne połączenie ze światem zewnętrznym – docierała tylko raz w tygodniu. W zimie zdarzały się kilkutygodniowe przestoje i związane z tym brak jakichkolwiek wymiany informacji. Mimo inwestycji rządowych w rozbudowę fortyfikacji pobudzających lokalną ekonomikę Grudziądz lat 30. XIX w. był miastem raczej zapuszczonym i cywilizacyjnie zacofanym<sup>16</sup>. W jednym ze swych opracowań Władysław Łęga w taki sposób charakteryzował jego zabudowę i infrastrukturę przed modernizacją spowodowaną kapitalistycznymi przemianami drugiej połowy wieku: „Najosobliwszą ulicą była wówczas ul. Pańska, gdzie mieszkali najzamożniejsi kupcy zbożowi i włókienniczy. Kilka domów zachowało tam swój ówczesny wygląd. Charakterystyczne u nich jest, że stoją szczytem do ulicy, są bardzo wąskie i zwykle mają tylko po dwa okna [...] Grudziądz był około r. 1850 małym miastem. Nie istniały tu jeszcze żadne fabryki a były tylko sklepy, które głównie pośredniczyły w handlu produktami rolniczymi,

<sup>12</sup> Tamże, s. 226–227.

<sup>13</sup> J. Abromeit, dz. cyt., s. 155.

<sup>14</sup> G.R., *Aus Julius Scharlok's Leben...*

<sup>15</sup> MG, Protokoły, sygn. MG/AR/26.

<sup>16</sup> J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 43–44.

mianowicie zbożem i wełną [...]. Miasto było [...] na ogół niebrukowane. Rynek jedynie otrzymał w r. 1843 bruk w kształcie nieforemnych kocich łbów, nieco później ul. Pańska. Natomiast już okolice Zbożowego Rynku nie były brukowane [...] Do r. 1840 nie było w Grudziądzu żadnego publicznego oświetlenia. [...] Domy były wówczas przeważnie parterowe lub jednopiętrowe [...] Często było można wówczas widzieć wałęsające się po ulicach wieprze, kury, kaczki i gęsi<sup>17</sup>.

Nowy właściciel „Apteki pod Lwem” w energiczny sposób zajął się prowadzeniem swego przedsiębiorstwa. Postawił m.in. na marketing, gdyż ogłoszenia o dostępności leków i działaniu firmy publikowane były na łamach pojawiających się ówczesnie nielicznych jeszcze periodyków informacyjnych. Co nie było wtedy normą. Z zamieszczanych reklam można było dowiedzieć się np. o możliwości zakupu w jego aptecce pijawek medycznych (*Sanguisugae medicinalis*) po 4 talary za kopę<sup>18</sup>. Wkrótce apteka Scharloka stała się wzorcowo prowadzonym zakładem farmaceutycznym wykorzystującym najnowocześniejsze osiągnięcia i zdobycze wiedzy. Scharlok zyskał przez to wśród grudziądzkich przedsiębiorców miano „pioniera nowoczesności” (*Pionieren einer neuen Zeit*)<sup>19</sup>. Właścicielem „Apteki pod Lwem” był przez ponad 28 lat, do 1865 r. Jednocześnie z zakupem przedsiębiorstwa stał się posiadaczem dość rozległej działki położonej przy ówczesnej ulicy Ogrodowej (Gartenstraße). Urządził tam prywatny ogród botaniczny, w którym starał się uprawiać nie tylko potrzebne dla sporządzenia lekarstw rośliny lecznicze, ale przede wszystkim oryginalne i rzadkie okazy flory. Ogród stał się dla grudziądzkiego aptekarza laboratorium. Sprowadzał on nasiona i sadzonki roślin z odległych rejonów, a w celu obserwowania adaptacji roślin w zmiennych warunkach prowadził też doświadczenia z zakresu krzyżowania gatunków<sup>20</sup>. Równocześnie z rozwojem swego przedsiębiorstwa Scharlok rozpoczął pracę na niwie społecznej. Pierwszą inicjatywą, w którą się zaangażował stało się wprowadzenie pierwszego w dziejach miasta systemu oświetlenia ulicznego. Władzom samorządowym brakowało na tego rodzaju inwestycję środków finansowych, w związku z czym J. Scharlok stanął w 1840 r. na czele społecznego komitetu i dzięki przeprowadzeniu składki wśród jego członków zakupione zostały pierwsze latarnie olejowe. Przedsiębiorczy aptekarz zatroszczył się także o dostawę taniego paliwa do urzędów świetlnych. Oddolna inicjatywa zakończyła się sukcesem, tym bardziej, że z biegiem czasu władze miejskie wzięły na siebie kwestie związane z utrzymaniem instalacji<sup>21</sup>. Aktywność aptekarza zdobyła mu dużą sympatię mieszkańców, szczególnie wśród elity miasta. Nestor kupców grudziądzkich i najbogatszy obywatel miasta,

<sup>17</sup> W. Łęga, *Jak wyglądało w Grudziądzu około 1850 r.*, „Mestwin”, nr 16, 1930, s. 3–4.

<sup>18</sup> *Sanguisugae medicinalis*, „Amtsblatt für den Regierungsbezirk Marienwerder für das Jahr 1847”, t. 37, 1847, s. 564.

<sup>19</sup> G.R., *Aus Julius Scharlok's Leben...*

<sup>20</sup> J. Abromeit, dz. cyt., s. 155.

<sup>21</sup> Tamże; W. Łęga, *Jak wyglądało...*, s. 4.

Karl Schönborn, człowiek zasłużony dla lokalnej wspólnoty szczególnie w ciężkich czasach napoleońskich, gratulując sukcesu przedsiębiorczemu farmaceucie, przestrzegając go jednak przed niewdzięczną pracą społeczną, zwracając się do niego: „ten kto podejmuje się pracy publicznej, jest skrzypcami, na których ten i ów rzępolą do woli”. Scharlok podziękowawszy za radę, miał odpowiedzieć, że chce być takimi skrzypcami, bez względu na okoliczności<sup>22</sup>. W następnych latach aptekarz-społecznik uczestniczył m.in. w powołaniu pierwszego grudziądzkiego towarzystwa śpiewaczego. Jednak najaktywniej wspierał wszelkie inicjatywy oświatowe podejmowane przez władze i mieszkańców miasta. Uczestniczył więc w procesie przekształcenia miejscowej szkoły obywatelskiej w gimnazjum, przez co Grudziądz stał się ważnym centrum oświatowym dla okolicy. Bliska mu była sprawa utworzenia szkoły dla dziewcząt, która powstała w mieście w 1844 r.<sup>23</sup> Następnie zaś, już jako członek magistratu i deputacji szkolnej, z sukcesem popierał w 1852 r. wniosek o jej przekształcenie w szkołę średnią<sup>24</sup>. Podczas niepewnych czasów rewolucji 1848 r. był jednym z inicjatorów utworzenia straży obywatelskiej. Formacji, której zadaniem była ochrona porządku i spokoju publicznego na terenie miasta oraz obrona przed ewentualnym atakiem polskich insurgentów<sup>25</sup>. Wyniesione z domu poczucie wierności monarchii pruskiej okazywał także w późniejszych latach. W październiku 1863 r., z okazji pięćdziesiątej rocznicy bitwy narodów pod Lipskiem, był jednym z głównych mówców podczas zorganizowanej ku jej upamiętnieniu uroczystości. Przekonywał wówczas słuchaczy o słuszności hasła: „Dulce et decorum est pro Patria mori”. Jako ojciec doświadczył jednak dramatu, gdyż w czasie wojny z Francją w latach 1870–1871, jego jedyny, 24-letni wówczas syn, nie wrócił z pola walki<sup>26</sup>.

Rewolucja, która w latach 1848–1849 ogarnęła całe Niemcy i większą część Europy dla Prus przyniosła trwałe osiągnięcia w postaci wprowadzenia systemu konstytucyjnego, a wybieralny sejm (landtag), mimo skrajnie niedemokratycznego systemu wyborczego, od tej pory stał się czynnikiem podejmowania decyzji politycznych. Pokłosiem rewolucji było także wprowadzenie w 1853 r. jednolitej dla całej monarchii ordynacji samorządowej dla miast. Prawa wyborcze otrzymywali wszyscy obywatele gminy miejskiej (mężczyźni). Wprawdzie system kurialny uprzywilejowywał najbogatszych, lecz podejmowanie wszelkich decyzji dotyczących wspólnoty lokalnej należało od tej pory wyłącznie do jej reprezentantów zasiadających w radzie miejskiej<sup>27</sup>. Julius

<sup>22</sup> G.R., *Aus Julius Scharlok's Leben...*

<sup>23</sup> Por. A. Niewęglowska, *Średnie szkolnictwo żeńskie w dziewiętnastowiecznym Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, 2015, s. 115.

<sup>24</sup> A. Ambrassant, *Festschrift zur Feier des 50jährigen Bestehens der Anstalt. 1853–1903. Die Luisenschule (städtische Mädchen Mittelschule)*, Graudenz 1903, s. 2–3.

<sup>25</sup> G.R., *Aus Julius Scharlok's Leben...*

<sup>26</sup> MG, Protokoły, sygn. MG/AR/26.

<sup>27</sup> Por. T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku. Zmiany warunków materialnych i przeobrażenia obyczajowości*, Warszawa 2017,

Scharlok wziął udział w pierwszych zorganizowanych według nowych przepisów wyborach do rady miejskiej Grudziądza, startując jako kandydat I kurii czyli najzamożniejszych i najbardziej wpływowych mieszkańców miasta<sup>28</sup>. Po ukonstytuowaniu się przedstawicielstwa został wybrany jego przewodniczącym, którą to funkcję sprawował następnie w sposób nieprzerwany przez 14 lat. Piastował też urząd członka magistratu, publicznie działał także w strukturach grudziądzkiej gminy ewangelicko-unijnej, zasiadając we władzach parafialnych wspólnoty<sup>29</sup>. Jako samorządowiec dbał przede wszystkim o podniesienie cywilizacyjne miasta i jego wieloaspektową modernizację, zarówno pod względem techniczno-estetycznym, jak i kulturalno-społecznym (był np. mimo działalności w ewangelickich strukturach kościelnych inicjatorem nadania tytułu honorowego obywatela miasta kanonikowi Dietrichowi). Jego działania jako członka miejskiej korporacji zbiegły się z początkiem przekształceń gospodarczo-demograficznych jakie Grudziądz przeszedł w 2. poł. wieku XIX. Miasto zostało lepiej skomunikowane za pomocą dobrej jakości dróg kołowych, a od 1878 r. włączone do sieci kolejowej. Spowodowało to rozwój przemysłu (1862 r. przyniósł np. powstanie zakładów Herzfelda-Victoriusa) i napływ ludności. Działania na niwie społeczno-samorządowej podejmowane przez Scharloka wpisywały się w klimat kulturowy tamtych czasów.

Utworzenie i funkcjonowanie w Grudziądzu szkoły dla dziewcząt związane było z przekwalifikowaniem zawodowym Juliusa Scharloka. W 1865 r. sprzedał on aptekę i od tego czasu zajął się edukacją i badaniami naukowymi. Ze względu na niemożność znalezienia odpowiednio wykształconego nauczyciela przedmiotów przyrodniczych były już farmaceuta, za zgodą władz oświatowych, podjął się tego zadania. W grudziądzkich placówkach wykładał więc od tej pory historię naturalną i przyrodę. Lecz głównym jego zajęciem, któremu poświęcił się po rezygnacji z farmacji, stały się badania flory pomorskiej. W tym celu nawiązał bliskie stosunki z ośrodkiem uniwersyteckim w Królewcu i czołowym przyrodnikiem Albertyny, jednocześnie dyrektorem tamtejszego Królewskiego Ogrodu Botanicznego profesorem Robertem Casparym (1818–1887). Z inicjatywy tego naukowca w 2. poł. XIX w. przeprowadzono szeroko zakrojone badania nad szatą roślinną wschodnich rejonów monarchii Hohenzollernów<sup>30</sup>. W 1862 r. królewiecki uczoney wraz z grupą czternastu botaników z terenu Prus Wschodnich i Zachodnich powołał do życia Pruski Związek Botaniczny<sup>31</sup>. Scharlok był w pełni zaangażowany w promowane przez królewie-

s. 27; S. Krawczyk, *Zasady prawa wyborczego w pruskiej ordynacji miejskiej z 1853 roku (zarys problemu)*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo Edukacyjne”, nr 2, 2009, s. 129–139.

<sup>28</sup> APT, AMG, sygn. 6, lista wyborców z terenu miasta Grudziądza wraz z wymiarem podatku za rok 1853.

<sup>29</sup> *Nachruf*, „Der Gesellige. Graudenzer Zeitung”, nr 190, 15 VIII 1899.

<sup>30</sup> H. Ziegen speck, *Caspary, Robert*, Neue Deutsche Biographie, Bd. 3, Berlin 1957, s. 165.

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt.: APG), Naczelne Prezydium Prowincji Prusy Zachodnie (dalej cyt.: Naczelne Prezydium), sygn. I/7, 563, k. 7, Zur Erläuterung des preußischen Vereins

ckiego profesora projekty organizacyjne i badawcze. Stał się jednym z inicjatorów powołania Związku<sup>32</sup>.

Tereniem obserwacji botanicznych podejmowanych przez grudziądzanina były przede wszystkim rejon powiatu grudziądzkiego, dolina dolnej Wisły i Kaszuby. Wyniki swych badań Scharlok publikował następnie na łamach fachowych czasopism naukowych (m.in. „Botanische Zeitung”, „Schriften der Physikalisch-Ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg”, „Deutschen Botanischen Monatschrift”), co w pełni potwierdza jego profesjonalizm. Współpraca z królewieckim ośrodkiem uniwersyteckim, połączona z pracowitością i rzetelnością naukową, zaowocowała przyznaniem Scharloкови tytułu honorowego członka Pruskiego Związku Botanicznego w 1894 r. Wcześniej został on także członkiem założycielem Niemieckiego Towarzystwa Botanicznego (*Deutsche Botanische Gesellschaft*), organizacji ukonstytuowanej 17 września 1882 r. i funkcjonującej do dziś<sup>33</sup>. Autorytet i zaangażowanie w fascynującą go dziedzinę wiedzy zaowocowało sukcesami w skali lokalnej. Wokół byłego aptekarza i nauczyciela od przyrody skupiło się grono grudziądzan, którzy stali się czynnymi członkami Pruskiego Związku Botanicznego. W latach 90. XIX w. do organizacji tej należało kilkanaście osób (1894 – trzynastoro, zarówno mężczyzn jak i kobiet), wśród nich kupcy, aptekarz, urzędnik sądowy, a nawet oficer służby czynnej<sup>34</sup>. Liczebność członków Związku z Grudziądza przewyższała nierzadko bardziej ludne ośrodki miejskie monarchii (Berlin, Olsztyn, Elbląg czy Gdańsk), ustępując jedynie Królewcowi – siedzibie Związku. Silna reprezentacja grudziądzan i aktywność na polu naukowym i organizacyjnym Juliusa Scharloka sprawiała, że w październiku 1879 miasto nad Wisłą stało się miejscem zjazdu botaników ziem pruskich. Do Grudziądza przybyli uczeni oraz osoby zafascynowane botaniką z Królewca, Kwidzyna, Chojnic czy Darkiejm. Główne obrady odbywały się w sali hotelu „Pod Złotym Lwem”, lecz dla uczestników przewidziano także wycieczki z prezentacją typowej dla okolic Grudziądza flory, w tym zapoznanie się z roślinnością występującą na terenie twierdzy grudziądzkiej. Uczestnicy zjazdu podziwiali też nowo otwarty most przez Wisłę i kolonizujące jego okolice rośliny<sup>35</sup>.

---

an den hohen Landtag der Provinz Westpreußen vom 7. Dezember 1878; M. Niedzielska, *Niemieckie Towarzystwa Naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815–1920*, Toruń 1993, s. 40.

<sup>32</sup> APG, Naczelne Prezydium, sygn. I/7, 563, k. 6.

<sup>33</sup> *Liste der Mitglieder der Deutschen Botanischen Gesellschaft (Geschlossen am 31. Januar 1881)*, Berichte der Deutschen Botanischen Gesellschaft, Bd. 1, 1883, s. 27.

<sup>34</sup> *Verzeichnis der Mitglieder des Preussischen Botanischen Vereins im August 1894*, Jahresbericht des Preussischen Botanischen Vereins, Jg. 1893/94, Königsberg 1894, s. 2–3.

<sup>35</sup> APG, Naczelne Prezydium, sygn. I/7, 563, k. 5, „Achtzehnte Versammlung des preußischen bothanischen Verins zu Graudenz”; *Bericht über die achtzehnte Versammlung des preußischen botanischen Vereins zu Graudenz am 10. Oktober 1879*, Schriften Phyikalisch-Ökonomischen Gesellschaft zu Königsberg, Jg. 21, 1880, s. 1–50.

Lata 70. i 80. XIX w. były dla Juliusa Scharloka okresem najintensywniejszej aktywności w dziedzinie prowadzonych przez niego badań terenowych i publikacji ich wyników na łamach czasopism naukowych. Był autorem co najmniej kilkunastu opracowań monograficznych dotyczących poszczególnych gatunków i odmian roślin typowych dla regionu rozpościerającego się nad dolną Wisłą i Bałtykiem. Utrzymywał też szerokie kontakty korespondencyjne. Gównie z botanikami z Królewca (R. Casparym, Johannesem Abromeitem), ale też np. z Rudolfem Virchowem, wybitnym patologiem, antropologiem, profesorem uniwersytetów w Würzburgu i Berlinie.

Julius Scharlok w swych zainteresowaniach nie ograniczał się jedynie do nauk przyrodniczych. Interesowała go również prehistoria okolic Grudziądza. W toku wieloletnich metodycznych badań terenowych nad florą okolic miasta udało mu się zebrać dużą liczbę zabytków archeologicznych. Farmaceuta-botanik znalazł się przez to w grupie grudziądzkich społeczników, inicjatorów utworzenia muzeum miejskiego skupionych w Towarzystwie Starożytności (*Altertums-gesellschaft*)<sup>36</sup>. Swe fascynacje przeszłością podzielał z miejscowym historykiem i archiwistą Xavierem Froelichem oraz bankierem Bohmem, przez kilkadziesiąt lat zgłębiając prahistorię i dzieje miasta oraz jego najbliższej okolicy<sup>37</sup>. Jego zbiory stały się ważną częścią ekspozycji tej powołanej do życia w 1884 r. instytucji, której został wiceprzewodniczącym<sup>38</sup>. Scharlok był donatorem także dla Instytutu Botanicznego w Królewcu i Pruskiego Związku Botanicznego. Obu przekazał w 1891 r. prowadzone przez długie lata albumy swych zielników z zebranymi i skrupulatnie opisanymi okazami<sup>39</sup>. Oryginalnym podarunkiem obdarzył lokalne towarzystwo historyczne z dolnosaksońskiego (a wówczas hano-werskiego) Buxtehude, przesyłając jego zarządowi gipsowe odlewy prahistorycznych toporów. Dar grudziądzanina wpisany na stan tamtejszego muzeum na początku lat 80. XIX w. dopiero w 2017 r. zainteresował odbywającą praktykę w muzeum studentkę Lisę-Marie Bruenninski. Dlaczego botanik-amator z Prus Zachodnich obdarował muzeum w Buxtehude doskonale spreparowanymi kopiami archeologicznych artefaktów wciąż pozostaje zagadką<sup>40</sup>.

Julius Scharlok był w 2. poł. XIX w. postacią dobrze znaną w lokalnym środowisku Grudziądza. Jako osoba zaufania publicznego zaangażował się w życie miasta. Po- stać, ubrana w długi czarny płaszcz, chroniący przed ubrudzeniem ziemią ogrodową, pochylona albo nad hodowanymi w ogrodzie roślinami, albo prowadząca obserwacje na okolicznych łąkach czy lasach, stała się rozpoznawalna. Sława badacza skutkowa- ła nie tylko honorowym członkostwem w ogólnokrajowym stowarzyszeniu, lecz także,

<sup>36</sup> M. Niedzielska, dz. cyt., s. 111–112.

<sup>37</sup> S. Anger, *Rückblick auf die fünfundzwanzigjährige Tätigkeit der Graudenzer Altertums-Gesellschaft 1883–1908*, Graudenz 1908, s. 3.

<sup>38</sup> MG, Protokoły, sygn. MG/AR/25; W. Łęga, *Muzeum miejskie w Grudziądzu*, „Ziemia”, t. 5, 1925, s. 83.

<sup>39</sup> J. Abromeit, dz. cyt., s. 156.

<sup>40</sup> <https://buxtehudemuseum.de/2017/03/01/so-spannend-kann-gips-sein/> (data pobrania: 16.08.2018).



co chyba dla przyrodników jest największym splendorem, uwiecznieniem jego nazwiska w nazwie systematycznej jednej z roślin. Doceniany przez współczesnych mu grudziądzan, w kolejnych dziesięcioleciach – z uwagi na przemiany polityczne jakie zaszły w XX w. – przez nowe pokolenia mieszkańców jego miasta został zupełnie zapomniany.

Paweł Nastrożny

Uniwersytet Gdański, Muzeum w Grudziądzu

**KSIĄDZ PRAŁAT JÓZEF SOŁOBODOWSKI (1928–2018)**

We wrześniu 2018 roku zmarł ks. Józef Kazimierz Sołobodowski, wieloletni proboszcz należącej do dekanatu grudziądzkiego I parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem.

Przyszedł na świat 17 marca 1928 r. w Lubawie<sup>1</sup>. Rodzicami byli: pochodzący z Samplawy Konrad Sołobodowski, z wykształcenia krawiec i Anastazja Cieszyńska, której dom rodzinny znajdował się w Mrocznie<sup>2</sup>. Ojciec prowadził zakład krawiecki. Józef otrzymał chrzest w środę, 27 czerwca 1928 r., w kościele parafialnym w Lubawie<sup>3</sup>. Miał trzech starszych braci: Tadeusza, Zygmunta, Henryka i dwóch młodszych – Czesława i Jerzego.

Jako sześciolatek przeszedł ciężką chorobę i operację. W 1935 r. rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Lubawie. Naukę przerwał wybuch drugiej wojny światowej. Podczas okupacji przyjął I Komunię Świętą. Elementarną edukację ukończył w niemieckiej placówce 1 kwietnia 1942 r. Przez rok pracował przymusowo w gospodarstwie rolniczym. Dnia 6 września 1942 r. przyjął w kościele parafialnym w Lubawie sakrament bierzmowania, którego udzielił biskup gdański Karol Maria

---

<sup>1</sup> *Diecezja Toruńska: 2006. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2006, s. 171.

<sup>2</sup> Ślub rodziców miał miejsce 16 IX 1919 r. w kościele w Mrocznie. *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani. Śp. ks. prałat – jubilat Józef Kazimierz Sołobodowski*, oprac. J.K. Kalinowski, „Toruńskie Wiadomości Kościelne”, R. 27, 2018, nr 3–4, s. 203.

<sup>3</sup> Obecnie pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny i św. Anny. Jest to jedna z dwóch parafii w mieście.

Splett<sup>4</sup>. Następnie został przydzielony jako uczeń do warsztatu swojego ojca. Popołudniami pobierał lekcje w zakresie sztuk plastycznych. W 1945 r. podczas działań wojennych spłonął dom rodziny Sołobodowskich w Lubawie<sup>5</sup>.

Po zakończeniu wojny w mieście otwarto gimnazjum i liceum, do którego wstąpił Józef. Po dwuletniej nauce zdał tzw. małą maturę, a 12 maja 1949 r. uzyskał pełne świadectwo dojrzałości<sup>6</sup>. Postanowił zostać kapłanem. W podaniu z 26 czerwca 1949 r. o przyjęcie do seminarium tak motywował swoją decyzję: „Już od dziecięcych lat odczuwałem powołanie do stanu kapłańskiego [...] Z chęcią chodziłem do kościoła na Mszę św. i inne nabożeństwa. Na widok pięknych obrzędów kościelnych odczuwałem pewnego rodzaju wzruszenie. [...] Powołanie moje skryształowało się wtedy, kiedy wstąpiłem do gimnazjum. [...] Dlatego też przyrzekłem sobie, że skoro pomyślnie zdam egzamin dojrzałości, wstąpię, o ile nie będzie żadnych przeszkód, do Seminarium Duchownego. Obecnie, gdy już zdałem ten egzamin, po dobrze odprawionych rekolekcjach św., długim rozważaniu i zastanowieniu się nad samym sobą, przyszedłem do przekonania, że powinienem pójść za głosem sumienia i poświęcić się stanowi kapłańskiemu”<sup>7</sup>.

Podczas nauki w lubawskim gimnazjum i liceum dojrzewające powołanie Józefa wspierał tamtejszy ksiądz prefekt Tadeusz Seroczyński. On, a także proboszcz parafii ks. Alfons Sylka, przygotowali bardzo pozytywne opinie wymagane przy składaniu dokumentów do seminarium duchownego<sup>8</sup>. Pierwszym środowiskiem sprzyjającym rozwojowi powołania i decyzji do późniejszego podjęcia drogi kapłańskiej był jednak dom. Rodzina posiadała dobrą opinię w mieście, a rodzice odznaczali się głęboką pobożnością.

Józef Sołobodowski został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie 13 lipca 1949 r. W pierwszych dniach sierpnia stanął przed komisją poborową kwalifikującą do zasadniczej służby wojskowej<sup>9</sup>.

W końcu września tego samego roku rozpoczął formację seminaryjną. Po niespełna dwóch latach, 3 marca 1951 r. uczestniczył w obrzędzie tonsury (z łac. „strzyżenie”), co włączyło go w sposób symboliczny do duchowieństwa diecezji chełmińskiej. Rok później, 4 marca, z rąk biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego przyjął

<sup>4</sup> Biskup ten był administratorem apostolskim diecezji chełmińskiej od grudnia 1939 r. S. Bogdanowicz, *W obronie biskupa Splett*, „Tygodnik Powszechny”, nr 2746, <http://www.tygodnik.com.pl/numer/2746/bogdanowsplett422000.html> (data pobrania: 13.04.2019).

<sup>5</sup> *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 204.

<sup>6</sup> Inne, błędne daty roczne nauki w szkole średniej i matury oraz późniejszego wstąpienia do seminarium podaje jedno z opracowań. Por. *Kapituła Kolegiacka Grudziądzka 1992–2008*, oprac. J.K. Kaliński, Grudziądz 2008, s. 47.

<sup>7</sup> Cyt. za: *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 204.

<sup>8</sup> Tamże, s. 204–205.

<sup>9</sup> Tamże, s. 205.

pierwsze święcenia niższe – ostriariat i lektorat. Dnia 2 maja 1953 r. w kaplicy seminaryjnej otrzymał egzorcystat i akolitat – kolejne niższe urzędy<sup>10</sup>.

W następnym roku przyjął święcenia wyższe – 27 czerwca stał się subdiakonem<sup>11</sup>, a dwa dni później, w uroczystość św. apostołów Piotra i Pawła – diakonem. Praktykę diakońską odbył w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grabowie Lubawskim. W lutym 1955 r. zmarł nagle jego młodszy brat Jerzy<sup>12</sup>.

Po pomyślnym zaliczeniu wymaganych egzaminów dk. Józef Sołobodowski przyjął święcenia prezbiteratu w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 29 maja 1955 r. w katedrze w Pelplinie<sup>13</sup>. Wszystkich święceń wyższych udzielał mu biskup ordynariusz Kazimierz J. Kowalski. Prymicyjną mszę świętą odprawił 5 czerwca w lubawskiej farze.

Pierwszym miejscem posługi duszpasterskiej była parafia pw. św. Piotra i Pawła w Kamieniu Krajeńskim (dziś dekanat kamiński diecezji pelplińskiej)<sup>14</sup>. Ksiądz Józef dał się poznać jako pilny duszpasterz o dużej gorliwości, oddany zwłaszcza nauce dzieci i młodzieży. Odznaczał się samodzielnością w powierzanych zadaniach przy prowadzeniu większości spraw kancelarii parafialnej. Wśród duchownych miał opinię dobrego kolegi. W dekanacie pełnił funkcję referenta Krucjaty Trzeźwości<sup>15</sup>.

W listopadzie 1957 i 1958 r. zdawał w Pelplinie egzaminy wikariuszowskie<sup>16</sup>. Zdobywając pięcioletnie doświadczenie, z dniem 1 sierpnia 1960 r. został skierowany jako wikariusz do parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Iłowie, dekanat lidzbarski (dziś działdowski)<sup>17</sup>. Niedługo po rozpoczęciu pracy w drugiej placówce duszpasterskiej ks. Józef pomyślnie zaliczył egzamin proboszczowski<sup>18</sup>. Dotychczasowi przełożeni wystawili pozytywne opinie.

Ksiądz Józef otrzymał propozycję przejścia na samodzielną placówkę do parafii Mokre w dekanacie grudziądzkim. Kurie biskupie były wówczas zobowiązane do każdorazowego uzgadniania nominacji z władzami państwowymi. Wydział do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy nie zgłosił żadnych zastrzeżeń<sup>19</sup>. Z dniem 1 maja 1962 r. ks. Józef Sołobodowski został zwolniony

<sup>10</sup> *Kapituła Kolegiacka...*, s. 47.

<sup>11</sup> Subdiakoniat od XI w. zaliczano pod względem liturgicznym i zwyczajowym (ale nie teologicznym) do święceń wyższych.

<sup>12</sup> *Kapituła Kolegiacka...*, s. 47; *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 205–206.

<sup>13</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 8: 1957, nr 1–2, s. 38; *Kapituła Kolegiacka...*, s. 47.

<sup>14</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 8: 1957, nr 1–2, s. 38; [http://parafiakamien.pl/?page\\_id=533](http://parafiakamien.pl/?page_id=533) (data pobrania: 11.04.2019).

<sup>15</sup> *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 206.

<sup>16</sup> *Egzamin pro cura*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 8: 1957, nr 7–8, s. 270; *Egzaminy pro beneficio i pro cura 1958 R.*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 9: 1958, nr 5–6, s. 180.

<sup>17</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 11: 1960, nr 7–8, s. 200.

<sup>18</sup> *Egzaminy pro beneficio i pro cura w 1960 roku*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 11: 1960, nr 5–6, s. 161.

<sup>19</sup> *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 206.



Il. 1. Ks. prał. Józef Sołobodowski, zdjęcie z ok. 2007 r.

Źródło: *Kapituła Kolegiacka Grudziądzka 1992–2008*, oprac. J.K. Kalinowski, Grudziądz 2008, s. 47.

z obowiązków wikariusza w Iłowie i ustanowiony najpierw wikariuszem-ekonomem, a następnie pełnoprawnym administratorem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem<sup>20</sup>. Na stanowisku zastąpił odchodzącego na inną placówkę dotychczasowego proboszcza ks. Alfonsa Strzyżewicza.

Do parafii w Mokrem należało kilka wsi: Mokre, Białochowo, Dusocin, Leśniewo, Lisie Kąty, Wielki Wełcz, Zakurzewo i Zarośle. Ksiądz Józef był jedynym kapłanem pełniącym posługę duszpasterską na jej całym terenie. Oprócz kościoła parafialnego dodatkowo sprawował nabożeństwa w innych miejscach: w kościele filialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Wielkim Wełczu, a od przełomu XX i XXI w. również w drugiej świątyni filialnej – pw. Miłosierdzia Bożego w Mokrem. Charakter parafii i jej topografia wpływały na rozwój życia religijnego, jednak uczestnictwo wiernych w nabożeństwach, pomimo znacznego oddalenia od kościoła, było gorliwe (nawet 7 km)<sup>21</sup>.

Po kilku latach samodzielnej posługi ks. Sołobodowski został w 1967 r. skierowany na dwutygodniowy kurs szkoleniowy dla duszpasterzy głuchoniemych zorganizowany przez katowicką kurię diecezjalną. Uzyskał stosowne świadectwo i rozpoczął opiekę duchową wśród osób dotkniętych tą niepełnosprawnością. Posiadał przedłużaną cyklicznie ogólnopolską jurysdykcję do spowiadania głuchoniemych, której

<sup>20</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 13: 1962, nr 5–6, s. 143; *Kapituła Kolegiacka...*, s. 47.

<sup>21</sup> Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej cyt.: ADP), Kuria Biskupia Chełmińska 1945–1992 (dalej cyt.: KBCh), sygn. 492, 496, 500, 504, 508, 512, 516, 520, 525, 530, 534.

Il. 2. Ks. prał. Józef Sołobodowski podczas uroczystości z okazji 60-lecia święceń kapłańskich, 2015 r.

Źródło: fot. P. Bilski, za: <https://pomorska.pl/60-lecie-swiecen-kspalata-jozefa-solobodowskiego/ga/6401200/zd/10144072> (data pobrania: 20.04.2019).



udzielał prymas Polski<sup>22</sup>. Ksiądz Józef – jak sam przyznał – w duszpasterstwo głuchych zaangażował się przypadkowo, gdyż nigdy wcześniej nie miał kontaktu z takimi osobami<sup>23</sup>. Poświęcił jednak tej posłudze znaczną część swojego kapłaństwa. Już pod koniec lat 60. ubiegłego wieku, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca odprawiał mszę świętą z homilią dla głuchoniemych oraz prowadził spotkania formacyjne w kaplicy sióstr elżbietanek w Grudziądzu. Organizował rokrocznie pielgrzymkę do Częstochowy oraz spotkania z wielu okazji, np. wigilijne opłatki<sup>24</sup>.

W dniu 4 października 1971 r. biskup diecezjalny mianował ks. Sołobodowskiego dekanalnym duszpasterzem dla nauczycieli i wychowawców<sup>25</sup>. Pół roku później, 1 marca 1972 r., ordynariusz chełmiński desygnował go referentem duszpasterstwa głuchoniemych na szczeblu diecezji oraz radcą pelplińskiej kurii biskupiej<sup>26</sup>. Oprócz prowadzenia nabożeństw i całego życia duchowego dla tej szczególnej grupy wiernych, jej nowy duszpasterz miał organizować pielgrzymki do regionalnych miejsc kultu maryjnego i przygotowywać kolejnych kapłanów do sprawowania podobnej funkcji.

Jesienią 1973 r. ks. Józef Sołobodowski rozpoczął studia niestacjonarne na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego organizowane przy kurii

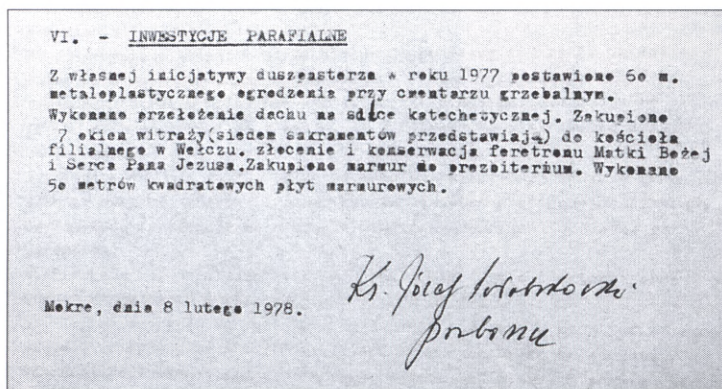
<sup>22</sup> *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 207.

<sup>23</sup> *Otwarte mają uszy, ale nikt ich nic słucha*, z ks. prał. Józefem Sołobodowskim rozmawia Helena Dąbek, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2008, nr 4, s. V.

<sup>24</sup> ADP, KBCh, sygn. 492, Kwestionariusz duszpasterski parafii Mokre za rok 1969, s. 2.

<sup>25</sup> Por. ADP, KBCh, sygn. 534, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Mokre za rok 1979, s. 2.

<sup>26</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 23: 1972, nr 1–3, s. 79.



Il. 3. Fragment ostatniej strony sprawozdania duszpasterskiego parafii Mokre za rok 1977 z podpisem ks. J. Sołobodowskiego.

Źródło: Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, zespół Kuria Biskupia Chełmińska, sygn. 525.

biskupiej w Gdańsku-Oliwie. Po czterech latach, 7 czerwca 1977 r., uzyskał w Lublinie magisterium z teologii na podstawie pracy pt. „Kult Matki Boskiej w Mokrem”. Promotorem był o. dr Jerzy Kopeć<sup>27</sup>.

W maju 1975 r. stał się członkiem Diecezjalnej Rady Kapłańskiej, a w sierpniu wszedł z urzędu do Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej. Jako dotychczasowy administrator, 24 lutego 1976 r., na podstawie dekretu biskupiego został proboszczem<sup>28</sup>.

Z początkiem 1982 r. zmieniły się struktury diecezji chełmińskiej. Parafia Mokre weszła 1 stycznia w skład dekanatu łańskiego. Ksiądz Józef otrzymał nominację na urząd wicedziekana<sup>29</sup>. Była to kadencja pięcioletnia, którą biskup ordynariusz przedłużał wielokrotnie. W lipcu 1982 r. został również dekanalnym referentem do spraw sztuki kościelnej. W październiku 1983 r. przebywał we Włoszech, biorąc udział w Międzynarodowym Seminarium Ekumenicznym dla Opieki Duchowej Głuchoniemych. Na początku 1988 r. proboszcz parafii w Mokrem został obdarzony godnością papieskiego kapelana honorowego (potocznie określaną mianem „prałata”<sup>30</sup>) na wniosek biskupa Mariana Przykuckiego<sup>31</sup>.

Dnia 25 marca 1992 r. na podstawie bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus* nastąpiła największa od 1945 r. zmiana administracji kościelnej w Polsce. Powstała diecezja toruńska, a ks. Sołobodowski stał się jej prezbiterem. Ordynari-

<sup>27</sup> J. Sołobodowski, *Kult Matki Boskiej w Mokrem*, Lublin 1977, maszynopis w Archiwum Uniwersyteckim Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 28: 1977, nr 7–8, s. 266. Pracę wydano w tym samym roku w znacznie skróconej, liczącej kilkanaście stron broszurze, przygotowanej dla szerokiego grona odbiorców (pozbawionej m.in. większości aparatu naukowego). Zob. J. Sołobodowski, *Kult Matki Boskiej Wniebowziętej w Mokrem k. Grudziądzka*, Lublin 1977.

<sup>28</sup> *Dekret w sprawie tytułowania rządców parafii*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 27: 1976, nr 1–2, s. 21.

<sup>29</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 33: 1982, nr 1–2, s. 71.

<sup>30</sup> Szerzej zob.: *Instrukcja w sprawie szat, tytułów i godła kardynałów, biskupów i prałatów niższych stopni*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, R. 60: 1970, nr 6, s. 166–170.

<sup>31</sup> „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 39: 1988, nr 1–12, s. 149.

szem miejsca został mianowany Andrzej Wojciech Suski, dotychczasowy biskup pomocniczy płocki.

W czerwcu ks. Józef został powołany na stanowisko diecezjalnego referenta duszpasterstwa głuchoniemych w toruńskiej kurii. Mógł więc w dalszym ciągu z umocowaniem prawnym kontynuować swoją wieloletnią pracę. Wśród jego działań i inicjatyw warto zaznaczyć prowadzenie w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu rocznego kursu języka migowego w roku akademickim 1996–1997, który ukończyło 17 kleryków<sup>32</sup>. W 1997 r. Zarząd Główny Polskiego Związku Głuchych nadał mu Złotą Odznakę Honorową, doceniając dotychczasową pracę i zasługi w rehabilitacji inwalidów słuchu<sup>33</sup>.

W roku 2001 dokonano ponownej reorganizacji struktur diecezjalnych. W następstwie zmian sieci dekanalnej parafia Mokre znalazła się granicach dekanatu grudziądzkiego I, w skład którego wchodziło łącznie sześć samodzielnych placówek. Ksiądz Józef Sołobodowski pozostał na urzędzie wicedziekana, który sprawował jeszcze długi czas<sup>34</sup>. Po ukończeniu 75 lat, w 2003 roku został natomiast zwolniony z obowiązków duszpasterza głuchoniemych w diecezji.

Ksiądz Józef całe życie rozwijał w pewnym zakresie swoje młodzieńcze zamiłowania do sztuki i poezji. Jego prace były wielokrotnie eksponowane na lokalnych wystawach. Pokazywano m.in. obrazy, rysunki i wiersze. Wielokrotnie organizowano wieczory poetyckie<sup>35</sup>. Drukiem ukazał się też tomik jego wierszy<sup>36</sup>. Jak już wspomniano, w 1977 r. wydano drukiem jego pracę magisterską, której znacznie rozszerzoną i poprawioną edycję wznowiono w roku 2004<sup>37</sup>.

Niezwykle ważnym zadaniem, jakie w swojej posłudze duszpasterskiej postawił sobie ks. Józef, było krzewienie i rozwój kultu maryjnego w Mokrem. Dzięki ofiarnej pracy przez kilka dziesięcioleci sprawił, że kościół pw. Wniebowzięcia NMP stał się ważnym i tętniącym życiem sanktuarium Matki Bożej z jej cudownym obrazem<sup>38</sup>. Uroczystości odpustowe w sierpniu każdego roku gromadziły rosnącą liczbę wiernych, szczególnie zauważalna na początku lat 70. ubiegłego wieku, dzięki odpowiedniemu nagłośnieniu sprawy w regionie<sup>39</sup>.

<sup>32</sup> *Kapituła Kolegiacka...*, s. 48.

<sup>33</sup> Korespondencja autora z Zarządem Głównym Polskiego Związku Głuchych z kwietnia 2019 r.

<sup>34</sup> J.K. Kalinowski, *Podziały terytorialne diecezji toruńskiej*, [w:] *Jubileusz diecezji toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, Toruń 2017, s. 59.

<sup>35</sup> M.in. z okazji 80. rocznicy urodzin: *Wieczór poezji ks. Józefa Sołobodowskiego*, emokre.cba.pl/index.php/component/content/article/86-archiwum/69-wieczor-poezji?Itemid=437 (data pobrania: 16.04.2019).

<sup>36</sup> J. Sołobodowski, *Wiersze wybrane*, Grudziądz 2003.

<sup>37</sup> Tenże, *Sanktuarium Matki Boskiej Mokrzańskiej: dzieje kultu*, Grudziądz 2004.

<sup>38</sup> Na temat historii sanktuarium w Mokrem szerzej zob.: *Mokre – Sanktuarium Matki Bożej Mokrzańskiej*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2003, nr 39 na podstawie pracy: *Sanktuaria Maryjne Diecezji Toruńskiej*, red. M. Mróz, W. Rozynkowski, Toruń 2003; J. Sołobodowski, *Sanktuarium Matki Boskiej...*

<sup>39</sup> ADP, KBCh, sygn. 500, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Mokre za rok 1971, s. 2.



W roku 1985 ksiądz proboszcz powołał do życia muzeum parafialne. W ciągu wielu lat zdołał uporządkować lokalne źródła materialne i pisane. Ksiądz Józef jako proboszcz i kustosz sanktuarium troszczył się o wystrój kościoła: zakupił nowe dzwony, zlecił odnowienie ołtarzy i ambony oraz wykonanie witraży, w tym poświęconego Matce Bożej jako patronce kościoła. Nadzorował też budowę grotty maryjnej<sup>40</sup>. Mokre stało się celem pielgrzymek (w tym pieszych) dla wiernych z Grudziądza, dekanatu i całej diecezji<sup>41</sup>.

Grudziądzka fara pw. św. Mikołaja od grudnia 1992 r. była siedzibą Kapituły Kolegiackiej<sup>42</sup>. W 11. rocznicę powstania diecezji toruńskiej do grona kanoników honorowych dołączył ks. Sołobodowski. Uroczysta instalacja w Kolegiacie odbyła się w dniu wspomnienia liturgicznego jej patrona, tj. 6 grudnia 2003 r.<sup>43</sup>

W dniu 5 czerwca 2005 r. podczas uroczystości z udziałem biskupa diecezjalnego, członków Kapituły Kolegiackiej, rodziny i licznych gości ks. Józef obchodził w swojej parafii w Mokrem złoty jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich<sup>44</sup>. W tym samym miesiącu Rada Gminy Grudziądz wyróżniła jubilata tytułem honorowego obywatela<sup>45</sup>.

Kilka miesięcy później, 28 sierpnia 2005 r., ks. Józef Sołobodowski został zwolniony z funkcji proboszcza. Parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny objął ks. Wojciech Zawacki. Do listopada sprawował jeszcze obowiązki wicedziekańskie w dekanacie<sup>46</sup>. Ksiądz Józef nadal mieszkał na plebanii w Mokrem. Jako emerytowany kapłan-rezydent nie obniżył poziomu swojego zaangażowania duszpasterskiego. Nie tylko sprawował sakramenty święte, ale także pomagał podczas wizyty kołędowej czy w kancelarii. Przez wiele lat, pomimo braku oficjalnego zlecenia, wciąż posługiwał

<sup>40</sup> ADP, KBCh, sygn. 512, Kwestionariusz duszpasterski parafii Mokre za rok 1974, s. 5; sygn. 512, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Mokre za rok 1975, s. 3; W. Wielgoszewski, *U Mokrzańskiej Królowej*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2015, nr 4, s. IV–V; tamże, *Sanktuarium Matki Bożej Mokrzańskiej w Mokrem*, <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/854/sanktuarium-matki-bozej-mokrzańskej-w-mokrem> (data pobrania: 16.04.2019).

<sup>41</sup> Zob. choćby: H. Turski, *Pielgrzymka do Mokrego*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1997, nr 22, s. II; tenże, *Pielgrzymka do Sanktuarium w Mokrem k. Grudziądza*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1998, nr 36, s. II; tenże, *Pielgrzymka członków KIK i Stowarzyszenia Kolejarzy*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1999, nr 22, s. II; H. Marchlewska, H. Turski, *Pielgrzymka do sanktuarium maryjnego w Mokrem*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1999, nr 38, s. II; H. Rykaczewska, *Dziesięć pielgrzymek do Matki Bożej Mokrzańskiej*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2001, nr 26, s. II; H. Turski, *Z pielgrzymką do Mokrego*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2005, nr 23, s. II.

<sup>42</sup> Dekret ustanawiający Kapitułę Kolegiacką pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, L.dz. 1868/92/Ord., z dn. 1 XII 1992 r., *Kapituła Kolegiacka...*, s. 16–17.

<sup>43</sup> *Odpust parafialny w kolegiacie grudziądzkiej*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2004, nr 2.

<sup>44</sup> H. Rykaczewska, *Złoty jubileusz kapłański ks. prał. Józefa Sołobodowskiego*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2005, nr 30, s. I–II.

<sup>45</sup> Uchwała nr XXIX/178/2005 Rady Gminy w Grudziądzu z dn. 30 VI 2005 r. w sprawie nadania honorowego obywatelstwa gminy Grudziądz.

<sup>46</sup> J.K. Kalinowski, *Podziały terytorialne...*, s. 57, 77.

głuchoniemym z Grudziądza i okolic. Wycofał się dopiero w końcu 2012 r., dobiegając już niemal 85. roku życia<sup>47</sup>.

W 2010 roku ks. Józef został odznaczony medalem Zasłużony dla Diecezji Toruńskiej, którego wręczenie zbiegło się z obchodami 55-lecia święceń prezbiteratu<sup>48</sup>. 1 czerwca 2014 r. został podniesiony do rangi kanonika gremialnego Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej<sup>49</sup>. Dnia 29 maja 2015 r. obchodził jubileusz 60. lat swojego kapłaństwa. Uroczystie świętowano wysokie rocznice zarówno święceń, jak i urodzin jubilata<sup>50</sup>.

Proboszcz parafii Mokre ks. Wojciech Zawacki tak opisał ostatnie miesiące życia ks. Sołobodowskiego: „Ostatnia posługa ks. prałata w kościele miała miejsce w październiku 2017 r. [...] Od tego czasu zaczął się pogarszać stan Jego zdrowia [...]. W czerwcu 2018 r. ks. prałat był w szpitalu w Grudziądzu, a od lipca był już w domu. Ks. Józef do końca przyjmował Komunię Św. [...], otrzymał też kilka razy sakramentów. Namaszczenia. Zmarł w domu 5 września 2018 r. o godz. 11:40”<sup>51</sup>.



Il. 4. Grób ks. prał. Józefa Sołobodowskiego przy murach kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem, 2019 r.  
Fot. P. Nastrożny

<sup>47</sup> *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 209–210.

<sup>48</sup> Tamże, s. 210.

<sup>49</sup> Było to możliwe dzięki zmianie statutów Kapituły w 2012 r. i rozszerzeniu liczby kanoników gremialnych do dziesięciu. Zmiany weszły w życie w czerwcu 2014 r. J.K. Kalinowski, *Kapituły i kanonicy diecezji toruńskiej*, [w:] *Jubileusz diecezji toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, Toruń 2017, s. 102–103.

<sup>50</sup> I. Dytko, *Jubileuszowe urodziny*, <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/266/jubileuszowe-urodziny> (data pobrania: 15.04.2019); <https://pomorska.pl/60-lecie-swiecen-kspralata-jozefa-solobodowskiego/ga/6401200/zd/10144042> (data pobrania: 15.04.2019).

<sup>51</sup> *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 210.

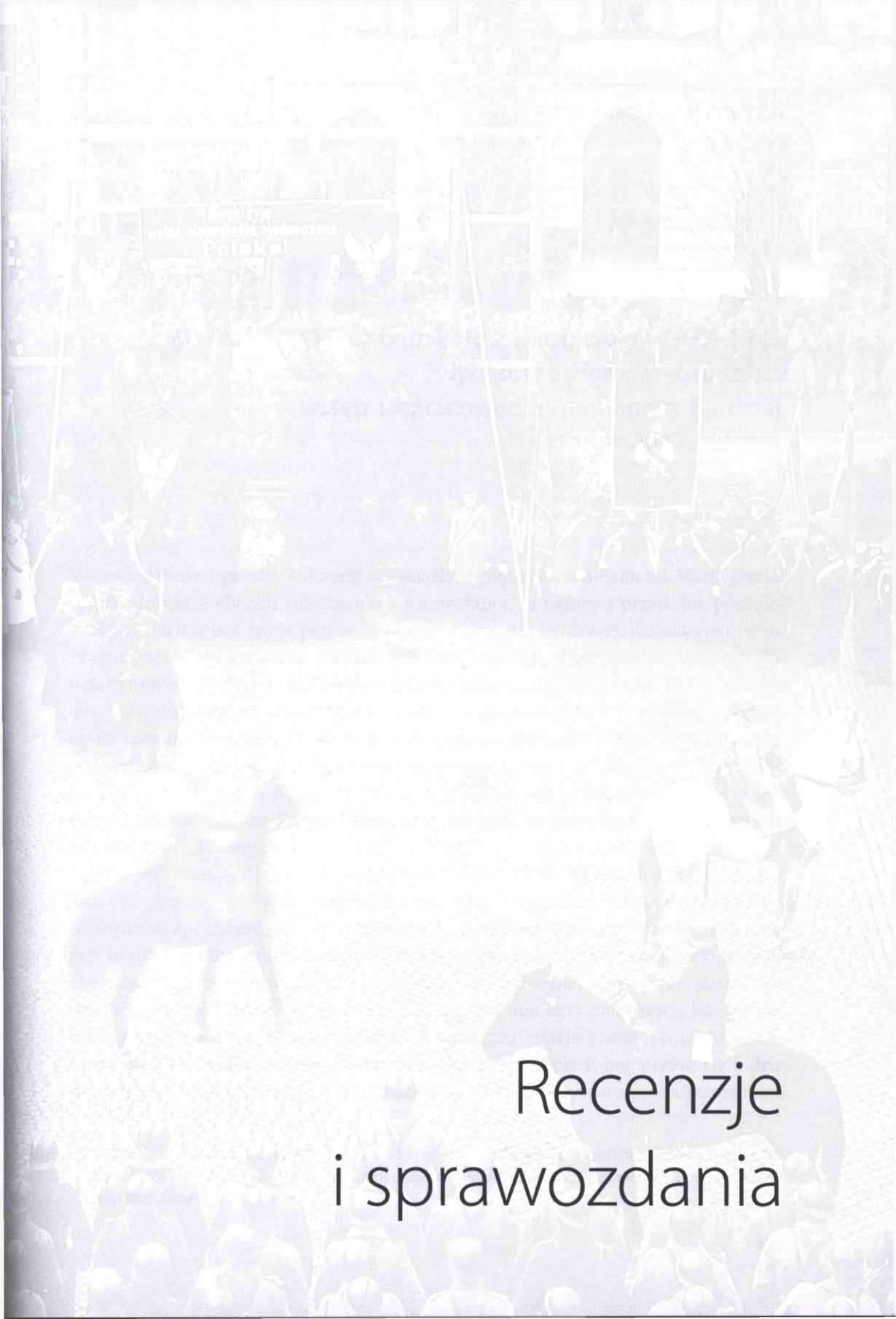
Przeżył 90 lat, w tym ponad 63 w kapłaństwie. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w poniedziałek 10 września w kościele filialnym pw. Miłosierdzia Bożego w Mokrem. Następnie dokonano eksperty do świątyni parafialnej. Czuwano przy zmarłym, a później odprawiono mszę świętą pod przewodnictwem ks. infułata Tadeusza Nowickiego. Następnego dnia, 11 września, przed południem rozpoczęła się msza święta pogrzebowa z licznym udziałem parafian i innych wiernych. Przewodniczył ks. bp Wiesław Śmigiel, a w koncelebrze wzięło udział 80 kapłanów. Homilię wygłosił ks. Stanisław Andrik, dziekan rejonu grudziądzkiego<sup>52</sup>.

Parafianie zapamiętali swojego długoletniego proboszcza jako człowieka pełnego empatii i szacunku wobec innych. Podobnie i zmarły kapłan myślał o nich: „Wnosi się radość ludziom przygnębionym troskami życia, wielka satysfakcja dla duszpasterza z życzliwości wiernych; widzi się zainteresowanie sprawami parafii, Kościoła”<sup>53</sup>. Ksiądz Józef Sołobodowski został pochowany w grobie przy kościele parafialnym w Mokrem, z którym za życia związany był przez ponad pół wieku.

---

<sup>52</sup> Tamże, s. 210–211.

<sup>53</sup> ADP, KBCh, sygn. 512, Kwestionariusz duszpasterski parafii Mokre za rok 1974, s. 5.



# Recenzje i sprawozdania

**Maria Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945.*  
*Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz*  
wstęp i opracowanie Aleksandra Burdziej,  
Toruń 2017, ss. 304.**

W serii „Wojna i pamięć” ukazała się książka będąca wspomnieniami Marii Daniel, grudziądzanki, a obecnie mieszkanki Torunia, która, za namową przyjaciół, postanowiła po latach spisać swoje przeżycia z czasów II wojny światowej. Redaktorem wspomnianej serii Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika jest Tomasz Jaroszewski. Przed recenzowaną pozycją ukazały się drukiem w 2017 r. ponadto dwa inne wartościowe tomy<sup>1</sup>. Sądząc z zapowiedzi kolejnych, które wkrótce zostaną opublikowane w tej serii, jej celem jest oferowanie czytelnikom bardzo oczekiwanych obecnie przez nich relacji z czasów wojen spisanych przez naocznych świadków wydarzeń rozgrywających się na różnych frontach i krajach. Gwoli uzupełnienia należy dodać, że relacja Marii Daniel ukazała się drukiem w kooperacji z Towarzystwem Naukowym w Toruniu.

Recenzowana książka jest pozycją stosunkowo obszerną, gdyż liczy 304 strony. Otwiera ją wstęp pióra dr Aleksandry Burdziej z Wydziału Filologicznego UMK w Toruniu, specjalizującej się w motywach „utraconej ojczyzny” we współczesnej prozie niemieckiej. Autorka zwraca słusznie uwagę, że do niedawna tego rodzaju literatura wspomnieniowa, jaka jest przedmiotem ocenianej książki, nie cieszyła się statusem wartościowego źródła historycznego. Już studenci pierwszych lat studiów historycznych wiedzą, że wspomnienia, a zwłaszcza relacje pisane po wielu latach, niosą ze sobą z jednej strony interesujące fakty o przeżyciach bohaterów, ale z drugiej strony odznaczają się pewnymi słabościami. Poza oczywistymi mankamentami

---

<sup>1</sup> *Zapiski z czasu wojny. Front wschodni 1941–1942 w dokumentach generała Heinriciego*, oprac. J. Hürter, Toruń 2017; J. Rutkowska, *Pamiętniki lwowianki 1914–1919*, oprac. W. Polak, S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017.

związanymi ze skutkami upływającego czasu na zakres i głębię pamięci, podkreśla się znaczny stopień subiektywizmu tych relacji, które nie zawsze można skonfrontować z innymi przekazami w ramach obowiązkowej krytyki wewnętrznej. Przełom nastąpił, zdaniem A. Burdziej, pod koniec XX w. w ramach intensyfikacji badań nad II wojną światową, przy czym nie chodzi o to, że wcześniej nie ukazywały się relacje z lat wojny, jak o tym wskazują chociażby bardzo wcześnie opublikowane wspomnienia Władysława Szpilmana<sup>2</sup>, ale o powszechne docenienie roli tego typu źródeł w badaniach historycznych. Autorka sugeruje, powołując się na K. Pomiana, że wzrost zainteresowania pamięcią indywidualną i zbiorową z lat ostatniej wojny światowej wynika też z upływu czasu i chęci podsumowywania życia przez autorów relacji. Dodać jednak wypada, że związane to było i jest coraz bardziej z rozwojem badań historycznych, w których ważną kwestią są właśnie owe przeżycia, stanowiące niezmiernie ważną podstawę nie tylko do rekonstrukcji poszczególnych wydarzeń, ale tak zwanej codzienności oraz świadomości grupowej i indywidualnej.

Spśród kilkunastu rozdziałów przedstawiających poszczególne etapy życia Marii Daniel, warto w tym miejscu zwrócić uwagę przede wszystkim na „wspomnienia grudziądzkie”. Urodziła się ona w Grudziądzu w 1928 r. Pierwsze dziesięć lat życia spędziła jednak nie w tym mieście, lecz na kresach Rzeczypospolitej (Równe, Żytyń, Tarnopol). Dopiero w 1938 r. powróciła na rubieżę zachodnie, kiedy jej ojciec – kapitan Wojska Polskiego – uzyskał zgodę na przeniesienie do Bydgoszczy. Z tych dwóch lat przedwojennych pochodzą ciekawe fragmenty z wakacyjnych pobytów Marii w domu jej dziadka od strony matki – Alojzego Dobrzyńskiego, który był tłumaczem przysięgłym języka niemieckiego i polskiego oraz prowadził własną kancelarię radcowską. Opis Grudziądza z tych lat jest nieco nostalgiczny i idylliczny, co było konsekwencją zasadniczego przełomu w życiu Autorki wspomnień, który nastąpił już po 1 września 1939 r. W jej pamięci utrwaliła się przede wszystkim rodzinna atmosfera domu dziadka, mieszkającego wraz z żoną w willi przy ówczesnej ul. Kujota, a także cukiernia „Warszawianka” ze wspaniałymi napoleonkami, mrożoną czekoladą oraz zuckerstangami. Niezwykle ciekawe są jej dalsze fragmenty wspomnień z powrotu do Grudziądza z kresów wschodnich, gdzie została odwieziona w ramach szerszej akcji zabezpieczania rodzin wojskowych z zachodnich garnizonów. Dzięki dość szczęśliwemu otrzymaniu dokumentu określającego Marię i jej mamę jako „niemieckich uciekinierów ze Wschodu” udało im się dotrzeć do Grudziądza, w którym rozpoczął się czas terroru i tragicznej nocy okupacji. Opis tego okresu nie jest zbyt obszerny. Autorka skupiła się jednak na opisie swojej sytuacji jako młodej dziewczyny, która musiała rozpocząć naukę w Volksschule dla Polaków, w której zmagiła się z nieznaną jej do tej pory mową „zwycięzców”. Szybko jednak nadrobiła zaległości w zakresie języka niemieckiego, który później jej się bardzo przydał, jak zresztą całej rodzinie. Pamiętać należy, że starsze pokolenie – rodziców czy dziadków – uczęszcza-

<sup>2</sup> W. Szpilman, *Śmierć miasta*, Warszawa 1946.

ło do niemieckich szkół w zaborze pruskim, stąd płynnie operowało tym językiem. Jego znajomość przydała się zarówno w Grudziądzu, ale też podczas licznych podróży („hamsterki” – czyli poszukiwania żywności) bohaterki wspomnień do okolicznych wsi i miast, a ponadto do prób skontaktowania się z przebywającym w niewoli ojcem – Feliksem Kocińskim (Bydgoszcz, Woldenberg). Przejmujący jest opis lat okupacyjnych rodziny Dobrzyńskich i Kocińskich w okupowanym i wcielonym do III Rzeszy Grudziądzu. Terror, głód, chęć jego zaspokojenia, rugowanie polskość oraz organizowanie nielegalnej edukacji to tylko niektóre wątki poruszane przez Autorkę. Do ciekawszych elementów należą niewątpliwie charakterystyki dokonywane przez Marię Daniel w odniesieniu do spotykanych przez nią w szkole, w pracy i w domu (dokwaterowani lokatorzy) Niemców. Z perspektywy lat dostrzega ona bardzo złożoną materię w tym względzie. Może to kwestia przypadku, ale wielokrotnie w relacji można znaleźć Niemców, którzy przychodzili jej i rodzinie z pomocą, nie tylko w zaspakajaniu ich potrzeb podstawowych, ale także w znalezieniu pracy. Nie uchroniło to ich jednak od konieczności przeprowadzki do mniej komfortowego mieszkania (zapluskwionego) przy ul. Legionów.

Niewątpliwie dużą wartością historiograficzną są fragmenty poświęcone „wyzwoleniu” Grudziądza przez Armię Radziecką w marcu 1945 r. Maria Daniel ocenia ten fakt historyczny jako „wyzwolenie od wszystkiego”. Odnosi się to bowiem do zawiedzionych nadziei związanych z zakończeniem okupacji hitlerowskiej. Wyrazem tego były masowe rabunki mienia, gwałty i wywózki na Wschód. Sama Autorka tylko dzięki szczęśliwym okolicznościom przetrwała ten dramatyczny okres w dziejach wcześniej oblężonego i mocno zniszczonego miasta. Jej relacja niewątpliwie przynosi pewne nieznanne dotąd światło na okoliczności podpisania aktu kapitulacji wojsk niemieckich 6 marca 1945 r., co związane było z faktem obserwacji przez nią z ukrycia tego wydarzenia.

W opinii recenzenta może jeszcze większą wartość mają te rozdziały wspomnień, które odnoszą się do okresu powojennego, kiedy Autorka rozpoczęła upragnioną naukę w polskim gimnazjum, a następnie liceum w Grudziądzu. Z o wiele większą bowiem szczegółowością przedstawiła trzy lata spędzone w szkole (J. Sobieskiego), kreśląc ciekawe sylwetki wychowawców, nauczycieli, katechetów oraz koleżanek i kolegów. Mało znane były dotąd postawy młodzieży powojennej w kontekście nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, której próbowali się oni przeciwstawić przez organizowanie alternatywnych uroczystości patriotycznych, udział w pielgrzymkach czy nawet w strajku solidarnościowym. O silnych więzach powstałych w tym okresie świadczą cykliczne zjazdy w Grudziądzu żyjących osób z tego grona, które miały miejsce aż do 55 rocznicy uzyskania świadectwa dojrzałości. W tym kontekście tytuł książki jest nieco zbyt wąski chronologicznie.

Maria Daniel po uzyskaniu matury rozpoczęła studia w Poznaniu 1948 r., przy czym z powodów ideologicznych musiała zrezygnować z wymarzonej medycyny na rzecz Akademii Handlowej.

Lektura wspomnień Marii Daniel, przygotowanej do druku przez A. Burdziej przy uwzględnieniu szeregu uwag dr hab. Sylwii Grochowiny, prof. UMK, jest fascynującą podróżą w czasy minione. Utrwały się one w pamięci Autorki w sposób niezwykle barwny, stosunkowo szczegółowy, mimo spisania ich po bardzo wielu latach. Pomimo ich upływu zadziwia, jak wiele wydarzeń z lat przedwojennych i wojennych Autorka zapamiętała i potrafiła przekazać piękną polszczyzną. Częściowo można to wytłumaczyć głębią przeżyć emocjonalnych, których doświadczyła. Ma ona jednak świadomość, że w niektórych wypadkach ich traumatyczność tworzyła „lukę w pamięci”, jak choćby w odniesieniu do tajemniczej postaci Polaka, żołnierza Armii Radzieckiej, który ocalił jej życie w Grudziądzu na krótko przed zakończeniem drugiej wojny światowej.

Do wspomnianych już wątków bardziej wartościowych z punktu widzenia historiograficznego można jeszcze dodać uwagi Autorki o postawie Żydów i Ukraińców wobec Polaków, Armii Czerwonej i Niemców podczas kampanii wrześniowej oraz ocenę wydarzeń tak zwanej „Krwawej Niedzieli” w Bydgoszczy, w których częściowo brał udział również jej ojciec.

Książka wydana przez wymienione wydawnictwa toruńskie jest niewątpliwie udanym przykładem literatury wspomnieniowej, przynoszącej wiele nowych faktów pogłębiających naszą wiedzę o okolicznościach II wojny światowej oraz o postawach i ocenach ludzi żyjących w tym czasie. W recenzowanej pozycji odnoszą się one zarówno do kresów wschodnich, jak i zachodnich Rzeczypospolitej, stąd jej wartość jest tym samym większa. Do walorów książki należą również interesujące „Posłowie” pióra Mieczysława Bielskiego, aneksy, liczne fotografie rodzinne oraz indeksy geograficzny i osobowy. Wysoko należy ocenić poziom edytorski książki. Liczne przypisy, aczkolwiek mające nieco niejednorodny charakter, wprowadzają czytelnika mniej zorientowanego w historii XX w. w trudniejsze pojęcia, organizacje czy osoby. Czasami tylko natknąć się można na błędy składu, które jednak nie pomniejszają zasadniczo bardzo dobrego wrażenia recenzowanej pozycji. Śmiało więc można polecić wszystkim czytelnikom tę pasjonującą literaturę wspomnieniową, w dużej mierze odnoszącą się do dziejów dwudziestowiecznego Grudziądza i Pomorza.

Wiesław Sieradzan



Izabela Fijałkowska  
Grudziądz

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW W GRUDZIĄDZU W ROKU 2018

### KOMPETENCJE

Stanowisko Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu funkcjonuje na podstawie zawartego Porozumienia pomiędzy Wojewodą Kujawsko-Pomorskim a Prezydentem Miasta Grudziądz w sprawie powierzenia Miastu Grudziądz prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. W dniu 11 lipca 2018 r. zawarto Aneks nr 1 do Porozumienia, w związku ze zmianami treści niektórych przepisów prawnych ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (t.j.: Dz. U. Woj. Kuj.-Pom. z 2011 r. Nr 300, poz. 3288 ze zm.). Zakres przekazanych kompetencji nie uległ zmianie.

W 2018 r. Miejski Konserwator Zabytków wydał 411 opinii, uzgodnień i zaleceń konserwatorskich dotyczących prowadzonych prac budowlano-remontowych przy obiektach i na terenach ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Dotyczyły one w szczególności: remontów elewacji budynków zabytkowych wraz z kolorystyką, wymiany stolarki okiennej, zmiany sposobu użytkowania parterów budynków zabytkowych na cele handlowe, montażu reklam, budowy nowych obiektów na terenach zabytkowych układów urbanistycznych.

## PROWADZENIE GMINNEJ EWIDENCJI ZABYTEKÓW

Miejski Konserwator Zabytków prowadzi gminną ewidencję zabytków (GEZ) dla miasta Grudziądza w formie zbioru kart adresowych zabytków nieruchomości. Gminna ewidencja zabytków stanowi część wojewódzkiej ewidencji zabytków prowadzonej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która z kolei jest częścią krajowej ewidencji zabytków prowadzonej przez Generalnego Konserwatora Zabytków. W 2018 r. dokonano aktualizacji GEZ zgodnie z Zarządzeniem Nr 3 Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 24 stycznia 2018 r. w sprawie włączenia i wyłączenia z wojewódzkiej ewidencji zabytków kart ewidencyjnych zabytków nieruchomości.

Aktualny wykaz obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądza objętych ewidencją zamieszczono na stronie [www.bip.grudziadz.pl](http://www.bip.grudziadz.pl). W wykazie ujęto (stan na dzień 31.12.2018 r.) 1168 obiektów, w tym zabytki architektury i budownictwa, cmentarze, zieleń komponowaną. Ewidencja obejmuje również 41 obiektów i zespołów wpisanych do rejestru zabytków. Dodatkowo w osobnym spisie ujęto 136 stanowisk archeologicznych. Wpis do rejestru zabytków w 2018 r. nie uległ zmianie.

## POMNIK HISTORII

Na terenie Grudziądza zlokalizowany jest kompleks obiektów uznanych w dniu 22 listopada 2017 r. przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę za pomnik historii – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły. Zespół ten obejmuje spichlerze i Bramę Wodną wraz z najbliższym otoczeniem – skarpą wiślaną i fragmentem rzeki Wisły.

W dniach 5–6 czerwca 2018 r. przedstawiciele Grudziądza wraz z Miejskim Konserwatorem Zabytków (ponadto: Dyrektor Muzeum w Grudziądzu Wioletta Pacuszka, Wiceprezydent Marek Sikora) brali udział w 8. Spotkaniu Opiekunów Pomników Historii, które odbyło się w Katowicach, w Gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego. Temat konferencji brzmiał: „Po co nam Pomnik Historii? Czy duma i troska o zabytki stają się wyznacznikiem współczesnego patriotyzmu?” Konferencja odbyła się pod honorowym patronatem Andrzeja Dudy, Prezydenta RP. Organizatorem spotkania był Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Śląski Urząd Wojewódzki. Konferencja została podzielona na dwa panele dyskusyjne dotyczące roli zabytków noszących tytuł Pomnika Historii w rozwoju społecznym, gospodarczym i kulturowym regionu, w którym są położone. Spotkania Opiekunów Pomników Historii mają na celu wymianę doświadczeń i budowanie współpracy. Tradycją jest, że spotkania odbywają się w miejscach, które zostały uznane za Pomnik

Il. 1. 8. Spotkanie Opiekunów Pomników Historii w Katowicach, w Sali Sejmowej Gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego  
Fot. I. Fijałkowska



Historii. W 2018 r., w związku z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, spotkanie odbyło się w Gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego. Gmach wraz z zespołem katedralnym został uznany za Pomnik Historii w 2017 r. Obiekty te są powiązane z ważnymi dla kraju wydarzeniami, jakimi był powrót w 1922 r. części historycznego Górnego Śląska do Polski i powstanie autonomicznego województwa śląskiego oraz uniezależnionej od niemieckich struktur kościelnych diecezji katowickiej. Wkrótce po wprowadzeniu polskiej administracji na tych terenach zapadła decyzja o konieczności budowy gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego z siedzibą w Katowicach. Budowę zakończono w 1929 r., ale prace wykończeniowe we wnętrzach trwały do 1932 r. Obiekt ten w nowatorski sposób połączył w obrębie zwartej kubatury pomieszczenia sejmowe, biura urzędu wojewódzkiego oraz apartamenty mieszkalne marszałka i wojewody. Głównym pomieszczeniem budynku jest Sala Sejmowa, w której odbyła się konferencja (il. 1). Podczas spotkania zwiedzano również Muzeum Zamkowe w Pszcznie, które stara się o wpis na listę Pomników Historii tej dawnej rezydencji magnackiej.

Dnia 10 grudnia 2018 r. Miejski Konserwator Zabytków uczestniczył w uroczystej Gali „100 Pomników Historii na stulecie odzyskania niepodległości”, która odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie. Na uroczystość przybyli m.in.: Andrzej Duda Prezydent RP z Małżonką Agatą Kornhauser-Dudą, Marek Kuchciński Marszałek Sejmu, Stanisław Karczewski Marszałek Senatu, prof. Piotr Gliński Wicepremier i Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Magdalena Gawin Podsekretarz Stanu w MKiDN Generalny Konserwator Zabytków, Jarosław Sellin Sekretarz Stanu w MKiDN, prof. Bogumiła Rouba Przewodnicząca Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Bartosz Skaldowski p.o. Dyrektora Narodowego Instytutu Dziedzictwa, Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków oraz przedstawiciele nowych Pomników Historii, którzy odebrali rozporządzenia Prezydenta RP nadające nowy status zabytkom. Podczas uroczystości Prezydent RP wręczył oficjalne



Il. 2. Tablica pamiątkowa na spichlerzu przy ul. Spichrzowej 13.

Źródło: fot. z Archiwum MKZ w Grudziądzu, 2018.

dokumenty potwierdzające uznanie kolejnych zabytków za Pomniki Historii. Do tego elitarnego grona dołączyło 14 nowych obiektów. W tym dniu wręczono również tablice pamiątkowe „100 Pomników Historii. 100 lat Niepodległości” przedstawicielom wszystkich pomników historii. Tablica pamiątkowa przeznaczona dla Grudziądza została umieszczona na spichlerzu nr 13 zlokalizowanym przy ul. Spichrzowej użytkowanym przez Muzeum (il. 2).

## EUROPEJSKI SZLAK GOTYKU CEGLANEGO

W 2018 r. biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków realizowało zadania związane z członkostwem gminy – miasto Grudziądz w stowarzyszeniu użyteczności publicznej „Europejski Szlak Gotyku Ceglanego”. Członkowie stowarzyszenia przygotowali teksty i fotografie do nowej strony stowarzyszenia: [www.eurob.org](http://www.eurob.org). W dniach 10–12.10.2018 r. przedstawiciel Grudziądza (Informacja Turystyczna) uczestniczył w walnym zebraniu członków EuRoB w Płocku. Podczas spotkania zdecydowano, że dzień 15 czerwca 2019 r. będzie Dniem Gotyku Ceglanego. Przygotowano nowy layout ulotki o gotyku ceglanym, którego wydanie zaplanowano na

czerwiec 2019 r. Ponadto podjęto decyzję o przygotowaniu w 2019 r. aktualizacji polskiej wersji językowej folderu „Śladami średniowiecza i Hanzy”, który ukazał się wiosną 2019 r.

## WYBRANE DZIAŁANIA KONSERWATORSKIE

### DOKUMENTACJE KONSERWATORSKIE DLA BUDYNKU DAWNEGO ŻYDOWSKIEGO PRZYTUŁKU LACHMANNA

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków zlecono wykonanie dwóch dokumentacji konserwatorskich dla budynku dawnego przytułku Caspra Lachmanna zlokalizowanego przy ul. Mickiewicza 28–30, użytkowanego obecnie przez Urząd Miejski w Grudziądzu – Kartę Ewidencyjną Zabytku Nieruchomego niewpisanego do rejestru zabytków<sup>1</sup> oraz dokumentację badań stratygraficznych na występowanie polichromii<sup>2</sup>. Dokumentacje te zawierają informacje o historii obiektu, opis wszystkich elementów, wyniki kwerendy archiwalnej, wyniki badań stratygraficznych, analizę stylistyczną obiektu oraz aktualne fotografie.

Budynek zwany Przytułkiem Lachmanna powstał w 1873 r. jako siedziba Prowincjonalnego Zakładu Żydowskiego dla Sierot. Jest to obiekt ceglany, pobudowany w stylu mauretańskim – wykorzystującym repertuar form i detali nawiązujących do stylu arabskiego. Z pewnością wpływ na wykorzystanie tego stylu miał fundator budynku, którym był radca miejski, kupiec i bankier Casper Lachmann<sup>3</sup>. Placówką kierowała grupa członków fundacji o zmiennym składzie. Warto zaznaczyć, że w skład zarządu wchodził też członkowie rodzin Herzfeld i Victorius<sup>4</sup>. W 1905 r. w zakładzie przebywało 24 dzieci, w 1911 r. – 33. Jako prywatne przedsiębiorstwo „Lachmannsche Weisenhaus” zostało w kwietniu 1921 r. przeniesione do Gdańska. W lipcu 1923 r. nieruchomością zakupił Magistrat miasta Grudziądza. Budynek do 1939 r. był siedzibą tzw. Ratusza II. Czasowo pełnił też funkcję szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza<sup>5</sup>.

Obiekt powstał na rzucie krzyża i składa się z korpusu głównego oraz przylegających do niego dwóch skrzydeł bocznych. Do korpusu od strony południowej przylega prostokątna w rzucie Sala Ślubów, która dawniej pełniła funkcję synago-

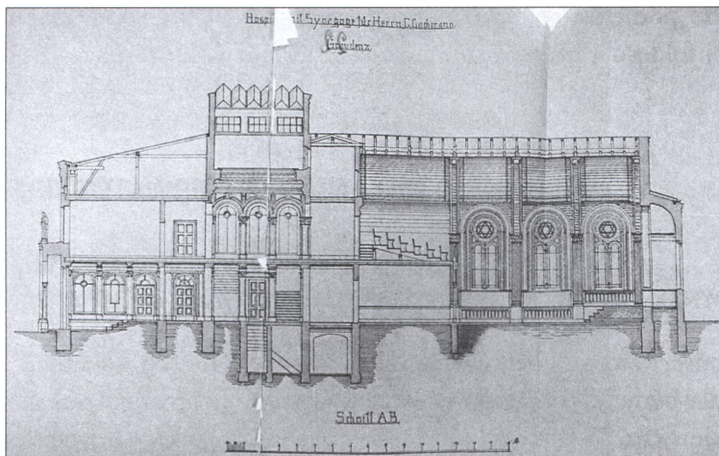
<sup>1</sup> Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego niewpisanego do rejestru zabytków dla Żydowskiego Przytułku Caspra Lachmanna, ob. siedziba Urzędu Miejskiego – Urząd Stanu Cywilnego, wyk. przez P. Tuliszewskiego 20.05.2018 r

<sup>2</sup> L. Milewska, *Badania Stratygraficzne. Odkrywki sondażowe na występowanie polichromii w budynku dawnego żydowskiego Przytułku Lachmanna, ob. Urzędu Miejskiego przy ul. Mickiewicza 28 w Grudziądzu*, 11.06.2018 r.

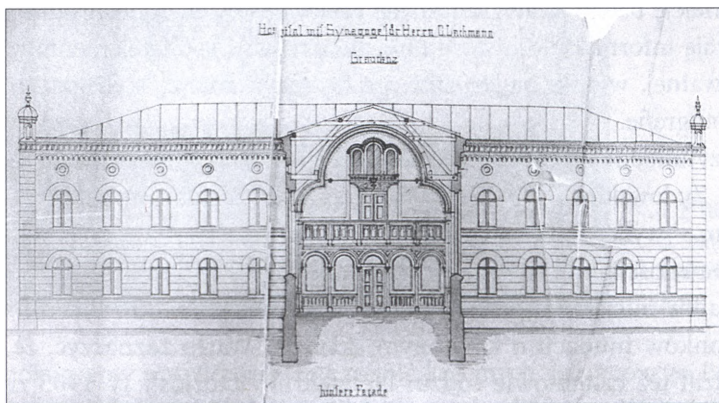
<sup>3</sup> Karta Ewidencyjna

<sup>4</sup> Tamże

<sup>5</sup> Tamże



Il. 3. Projekt budowlany przytułku z ok. 1872 r., przekrój podłużny przez hall i synagogę  
 Źródło: Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego niewpisanego do rejestru zabytków dla Żydowskiego Przytułku Caspra Lachmanna, za: AP w Toruniu, akta miasta Grudziądz, karta gruntowa nr 701.



Il. 4. Projekt budowlany przytułku z ok. 1872 r., przekrój poprzeczny synagogi  
 Źródło: Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego niewpisanego do rejestru zabytków dla Żydowskiego Przytułku Caspra Lachmanna, za: AP w Toruniu, akta miasta Grudziądz, karta gruntowa nr 701.

gi. Pierwotnie wewnątrz synagogi od południa zakończone było centralnie osadzoną absydą. Układ funkcjonalno-przestrzenny budynku rozwinięty był na bazie dwóch prostopadłych do siebie korytarzy międzytraktowych. W centralnej części budowli powstał hall z główną klatką schodową. Hall i mury wydzielające korytarz zaakcentowane zostały pilastrami oraz filarami z głowicami w stylu mauretańskim. Główną oś komunikacyjną wydzielał korytarz prowadzący do synagogi. Wnętrze synagogi podzielone było na trzy przęsła ośmioma pilastrami (po 4 z każdego dłuższego boku). W części południowej synagogi znajdowało się podwyższenie pod ołtarz. W przeciwległej części empora dla kobiet w formie galerii z arkadami, wspartej na kolumnach. Synagogę nakrywało sklepienie pozorne, drewniana kolebka o wykroju półkola ze splotami o narysie ćwierćwałka. W budynku przytułku wydzielono pomieszczenia dla rezydentów, sale nauki i pomieszczenia gospodarcze. Łazienki wraz z toaletami znajdowały się w nieistniejącym dziś budynku gospodarczym, który był drugim obiektem pomocniczym w zespole budynków zakładu. Zachował się natomiast budynek dawnej wozowni ze stajnią, obecnie użytkowany przez Miejskie Wodociągi

Il. 5. Fragmenty zachowanych malowideł w górnej części ścian dawnej synagogi (ob. Sali Ślubów)

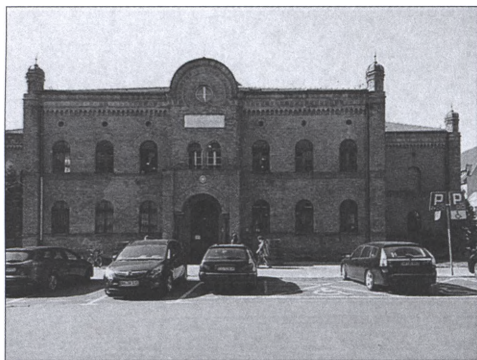
Źródło: L. Milewska, *Badania Stratygraficzne. Odkrytki sondażowe na występowanie polichromii w budynku dawnego żydowskiego Przytułku Lachmanna, ob. Urzędu Miejskiego przy ul. Mickiewicza 28 w Grudziądzu*, s. 37.



i Oczyszczalnię Sp. z o.o.<sup>6</sup> Dawny przytułek jest unikatowy z uwagi na wykorzystanie w ceglanej XIX-wiecznej architekturze stylu mauretańskiego w synagodze. Czytelne jest to w kopulastych sterczynach ponad masywnymi arkadowymi fryzami gzymsów, w półkolistych otworach okiennych, detalach terakotowych fryzów cokołu, gzymsów, kapiteli, kolumn, filarów. Z pierwotnego wystroju zachowała się stolarka okienna, fragmenty malowideł odkrytych na poddaszu i pozostałości sklepienia. Prawdopodobnie jej wystrój uległ demontażowi w okresie międzywojenny, po przejściu obiektu przez magistrat. Wyniki badań stratygraficznych wykazały, że w tym czasie mogły zostać usunięte malowidła ścienna. Zachowany wystrój elewacji, układ wnętrza oraz detale architektoniczne pozwalają zaliczyć grudziądzki budynek do najlepiej zachowanych obiektów powstałych w stylu mauretańskim w regionie kujawsko-pomorskim<sup>7</sup> (il. 3–12).

<sup>6</sup> Tamże

<sup>7</sup> Tamże



Il. 6–7. Elewacja frontowa budynku przytułku i elewacja tylna wraz z Salą Ślubów (dawną synagogą z czytelnym zarysem nieistniejącej absydy)

Źródło: fot. z Archiwum MKZ w Grudziądzu, 2018 r.



Il. 8–9. Elewacja boczna dawnej synagogi – detal, stolarka okienna

Źródło: fot. z Archiwum MKZ w Grudziądzu, 2018 r.



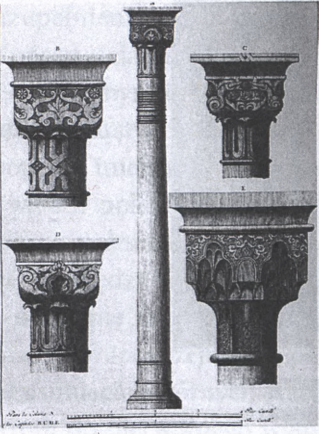
Il. 10–11. Wnętrze – korytarze budynku przytułku

Źródło: fot. z Archiwum MKZ w Grudziądzu, 2018 r.




ZAŁĄCZNIK DO KARTY EWIDENCYJNEJ			Nr 12
1. Miejscowość	GRUDZIĄDZ	5. Nazwa zabytku (jak w karcie), adres	6. Zawartość załącznika
2. Gmina	Miasto Grudziądz	ŻYDOWSKI PRZYTUŁEK C. LACHMANN'A OB. SIEDZIBA URZĘDU MIEJSKIEGO	FOTOGRAFIE II. 58. Reprodukcja z E. Bergman, <i>Nurt mauretański w architekturze synagog, Warszawa 2004, s.242, 1.5</i>
3. Powiat	grudziądzki	UL. A. MICKIEWICZA 28	
4. Województwo	kujawsko-pomorskie	86-300 GRUDZIĄDZ	


  



58. Głowice w stylu mauretańskim wzornik detalu. Repro na podst. M.S. Carmona, kapitelle i kolumny Alhambry z „*Antiquidades arabes de Espana, Granada i Cordoba, Madrid 1804, pl.81*”



59. Głowica kolumny z biforium w ryzalicie.



60. Głowica z kolumny w podcieniu ryzalitu pn.

Opracowanie załącznika: mgr Piotr Tułiszewski  
(data i podpis) 20 maj 2018

## II. 12. Analiza detalu architektonicznego

Źródło: MKZ w Grudziądzu, Karta ewidencyjna zabytku nieruchomego niewspisanego do rejestru zabytków dla Żydowskiego Przytułku Caspra Lachmanna, Załącznik 12.

### PRACE KONSERWATORSKIE DEKORACJI MALARSKO-SZTUKATORSKICH ORAZ WYSTROJU STOLARSKIEGO W DAWNYM REFEKTARZU KOLEGIUM JEZUICKIEGO, OB. RATUSZA

Miejski Konserwator Zabytków nadzorował prace konserwatorskie prowadzone w dawnym refektarzu kolegium jezuickiego. Wystrój refektarza datowany jest na lata 1722–1730. Prawdopodobnie został on wykonany przez warsztat Józefa Antoniego Krause z Gdańska oraz malarza jezuitę Steinera, którzy są twórcami wystroju przyległego kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego<sup>8</sup>. W latach 1977–1982 PP Pracownie Konserwacji Zabytków w Toruniu przeprowadziły prace konserwatorskie sztukaterii i malowideł. Wówczas też wykonano badania stratygraficzne wszystkich elementów pomieszczenia ustalające pierwotną kolorystykę. Założeniem ówczesnego programu prac konserwatorskich było przeprowadzenie pełnej konserwacji dekoracji ścian i sklepienia wraz ze znajdującymi się tam sztukateriami i malowidłami<sup>9</sup>. Celem prac

<sup>8</sup> *Konserwacja dekoracji sklepienia b. refektarza Kolegium Jezuickiego. Dokumentacja konserwatorska*, PP Pracownie Konserwacji Zabytków w Toruniu – Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki, Toruń 1983, s. 5.

<sup>9</sup> Tamże, s. 6–7, 9.



Il. 13–14. Stan malowidła w glifce okiennym i sztukaterii przed wykonaniem prac konserwatorskich

Źródło: L. Milewska, Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Dekoracja malarsko-sztukatorska oraz wystrój stolarski w dawnym refektarzu pojezuickim, 1722–1730 r. Urząd Miasta w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1.



Il. 15–16. Stan malowidła w glifce okiennym i sztukaterii po wykonaniu prac konserwatorskich

Źródło: fot. z Archiwum MKZ w Grudziądzu.



Il. 17–18. Stan wystroju refektarza po wykonaniu prac konserwatorskich

Źródło: fot. z Archiwum MKZ w Grudziądzu.

prowadzonych w 2018 r. było wykonanie konserwacji zachowawczej uszkodzonych i zabrudzonych dekoracji z uwzględnieniem zachowania ich oryginalnej struktury oraz wzmocnienie osłabionych elementów wystroju. Zakres prac objął oczyszczenie sztukaterii z zabrudzeń powierzchniowych, wzmocnienie osłabionych elementów oraz uzupełnienie ubytków warstwy zapraw, polichromii oraz srebrzeń z laserunkami. Konserwacja miała na celu jak najmniejszą ingerencję pod względem mechanicznym i chemicznym w strukturę dekoracji sztukatorskiej. Obrazy w tondach poddano usunięciu warstwy pociemniałych werniksów. Wykonano ich wzmocnienie strukturalne poprzez iniekcję i pędzlowanie, a następnie wykonano nowe uzupełnienia zapraw i warstw polichromii. Malowidło w glifie okiennym z dekoracją roślinną oczyszczono, uzupełniono ubytki tynku i następnie zrekonstruowano polichromię w jej dolnej krawędzi. Ściany monochromatyczne w blendach poddano lokalnej naprawie, a następnie uzupełnieniu ubytków i malowaniu. Drewniane elementy wystroju sali (maskownice grzejników, parapety oraz listwy przypodłogowe) poddano konserwacji, tj. usunięciu wtórnych warstw malarskich, wykonaniu napraw stolarskich oraz powrotu do pierwotnego wymalowania<sup>10</sup> (il. 13–18).

#### ROCZNIK GRUDZIĄDZKI TOM 26 (2018)

W tomie 26 „Rocznika Grudziądzkiego” wydanym w 2018 r. ukazały się dwa artykuły przygotowane przez Miejskiego Konserwatora Zabytków: *Architektura Grudziądza w dwudziestolecie międzywojennym* oraz *Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w roku 2017*.

W artykule dotyczącym architektury Grudziądza okresu dwudziestolecia międzywojennego omówiono pokrótce cechy architektury modernistycznej oraz przedstawiono przykłady takiej zabudowy powstałej na terenie miasta. Wskazano, że największe znaczenie dla procesów rozwoju modernizmu miały wpływy awangardowe takich postaci jak Walter Gropius, J.J.P. Oud, Mies van der Rohe i Le Corbusier, ugrupowań Bauhaus i De Stijl oraz międzynarodowe wystawy i kongresy CIAM (pol. Międzynarodowy Kongres Architektury Nowoczesnej). Awangardowe prądy artystyczne oparte na wspomnianych koncepcjach przenikały również do Polski i były propagowane przez twórców skupionych w grupach „Blok” i „Praesens”. Prądy te dotarły również do Grudziądza. Znaczącym wydarzeniem, które miało miejsce w Grudziądzu w okresie międzywojennym było otwarcie Pomorskiej Wystawy Przemysłu i Rolnictwa w 1925 r. Oprócz prezentacji potencjału gospodarczego Pomorza, jej zadaniem było też propagowanie budownictwa w stylu polskim na Pomorzu i zerwanie z kulturą niemiecką. Na uwagę zasługiwały wybudowane pawilony, które posiadały znamiona

<sup>10</sup> L. Milewska, Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Dekoracja malarsko-sztukatorska oraz wystrój stolarski w dawnym refektarzu pojezuickim, 1722–1730 r. Urząd Miasta w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1

architektury modernistycznej i występującej na terenie Polski architektury o cechach zmodernizowanego klasycyzmu. Ważny dla rozwoju architektury okresu międzywojennego w Grudziądzu był fakt, że miasto nie ucierpiało podczas działań wojennych. W związku z zachowanymi, powstałymi wcześniej, budynkami użyteczności publicznej nie było nagłej potrzeby stawiania nowych gmachów tego typu. Natomiast problemem społecznym były potrzeby mieszkaniowe. Właśnie dlatego najlepiej rozwijała się tu architektura mieszkaniowa. Powstawały pojedyncze kamienice w kwartałach zabudowy czynszowej. Na terenie dawnego folwarku Kuntersztyn założono nowoczesną dzielnicę willową z ogrodami przy poszczególnych budynkach, w typie „miasta ogrodu”, gdzie pojawiła się zarówno zabudowa w tzw. „stylu dworcowym”, jak i obiekty o bryłach kubistycznych z płaskimi dachami. Kolejna zabudowa willowa, według projektu wybitnego architekta Józefa Handzelewicza dyrektora Pomorskich Zakładów Ceramicznych, pojawiła się przy Tuszewskiej Drodze. Na terenie Grudziądza powstały też osiedla robotnicze pobudowane przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych (T.O.R) – „Miejskie Osiedle Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” oraz zespół 5 budynków przy ul. Lotniczej (wg projektu Heleny i Szymona Syrkusów). W artykule omówiono też kilka znaczących obiektów o modernistycznej architekturze: Koedukacyjne Gimnazjum Mniejszości Niemieckiej im. Goethego, Sierociniec dla Dziewcząt, Dom Parafialny św. Krzyża, gmach dla Straży Ogniowej.

W sprawozdaniu z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków zawarto informacje dotyczące kompetencji, zasobu obiektów zabytkowych, prowadzenia gminnej ewidencji zabytków, przygotowywania programu opieki nad zabytkami dla miasta Grudziądza. Podano również informacje dotyczące stanu zaawansowania w 2017 r. prac nad wpisaniem na listę Pomników Historii Prezydenta RP grudziądzkich spichlerzy – podpisanie przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Rozporządzenia w sprawie uznania za pomnik historii zespołu zabytkowych spichlerzy w Grudziądzu wraz z panoramą od strony Wisły oraz udział w uroczystości wręczenia Rozporządzeń w dniu 23 listopada 2017 r. w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz

Grudziądz

## SPRAWOZDANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA ZA 2. POŁOWĘ 2017 ORAZ 2018 ROK

I

Sprawozdanie niniejsze obejmuje działalność Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG) (26.04.2017–19.12.2018), którego siedziba znajduje się w Klubie „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Moniuszki 13 w Grudziądzu i jest kontynuacją sprawozdań opublikowanych w „Roczniku Grudziądzkim” (t. 10, s. 206–211; t. 11, s. 233–239; t. 12, s. 260–264; t. 13, s. 223–226; t. 15, s. 301–311; t. 16, s. 355–361; t. 18, s. 311–325; t. 19, s. 442–450; t. 20, s. 243–249; t. 21, s. 329–332; t. 22, s. 301–305; t. 23, s. 282–287; t. 24, s. 259–263 oraz 25, s. 329–336). W ostatnim sprawozdaniu z działalności KMDG za lata 2016–2017 opublikowanym w „Roczniku Grudziądzkim”, t. 25, s. 329–336, sprawozdanie obejmowało tylko działalność do 19 kwietnia 2017 r., dlatego niniejszy raport przedstawia kontynuację działalności od 26 kwietnia 2017 do 20 grudnia 2017 r. oraz cały rok 2018.

W okresie tym Zarząd KMDG zorganizował następujące odczyty, wykłady, spotkania autorskie oraz promocje wydawnictw.

2017

- 26 IV – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, Wikingowie na Pomorzu.
- 10 V – Odczyt Marka Szajerki, Datacja przywileju lokacyjnego Grudziądza z 2. połowy XIII w. wg kalendarza rzymskiego.

317

- 17 V – Odczyt Łukasza Piaseckiego, Stanisław Michałowski – zapomniany wiceprezydent Grudziądza i bohater czasów II wojny światowej.
- 7 VI – Halina Frąckowiak-Kleszowska, Promocja książki *Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920–1939)*. Koncert akordeonowy ucznia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu – Filipa Witkowskiego.
- 14 VI – Odczyt Waldemara Skińskiego, Życie i działalność Wiktora Kulerskiego do roku 1914 – znaki zapytania.
- 21 VI – Maria Skińska, Program „Gdzie dziewczyny z tamtych lat” w wykonaniu młodzieży z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2.
- 28 VI – Odczyt Marka Szajerki, 800 lat zorganizowanego szkolnictwa na terenie obecnej Polski – Grudziądz jego kolebką.
- 6 IX – Odczyt Marka Szajerki, Powojenny rok szkolny 1946/1947 w świetle „Kroniki klasowej kl. VI A” Szkoły Powszechnej im. Mikołaja Kopernika w Grudziądzu.
- 7 IX – Wykład dr hab. Aliny Mądry, prof. UAM (Poznań), Muzykowanie w dawnej Rzeczypospolitej – od czasów Piotra z Grudziądza do trzeciego rozbioru. Koncert Chóru *Tibi Marie* przy parafii NSNMP w Grudziądzu.
- 13 IX – Odczyt Macieja Wiśniewskiego, Wisła w życiu Grudziądza – spacer z przewodnikiem.
- 20 IX – Odczyt Edwarda Wiśniewskiego Nowe nad Wisłą. Referował Ryszard Sabiniarz.
- 27 IX – Odczyt Jolanty Szulc, Medycyna średniowieczna i nie tylko w Grudziądzu.
- 4 X – Odczyt Janusza Hinza, Bronisław Malinowski.
- 11 X – Odczyt Piotra Nowińskiego, Fort (Grupa forteczna) Wielka Księża Góra (Fort Dąbrowskiego).
- 18 X – Odczyt Marka Szajerki, Komora celna z czasów średniowiecza i nowożytnych przy ul. Starej 23. Replika fragmentu baszty Bramy Łasińskiej z 1890 r. przy ul. Starej 21.
- 25 X – Odczyt Jarosława Guttmanna i Marka Morgiewicza, Pozycja Gardejska i linia Osy.
- 8 XI – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, Cmentarze mennonickie w okolicach Grudziądza.
- 15 XI – Rok 1918. Przedstawienie w wykonaniu młodzieży z kl. VIII c szkoły nr 20, Rządź. Przygotowanie Maria Skińska, Magdalena Gorczyca.
- 29 XI – Odczyt Małgorzaty Kurzyńskiej, Śladami archeologicznymi Józefa Błachnio.

- 6 XII – Agnieszka Piórkowska, Spotkanie autorskie i promocja książki *Grudziądz tęczą malowany*.
- 13 XII – Odczyt Marka Szajerki, Brama Wodna – budowa i rozbudowa oraz destrukcja od XIII do XX w. Jej miejsce w strukturze obronnej szpitala św. Ducha („zamku niskiego”).
- 20 XII – Odczyt Marka Szajerki, „Relikt II kaplicy św. Michała Archanioła z XVIII w. w schodach do gmachu ratusza” i rozprowadzenie biuletynu KMDG nr 41(538), referat Edwarda Wiśniewskiego „Rogóźno, Zamek i wieś”.

## 2018

- 3 I – Odczyt Ryszarda Bynera, Kalendarz Grudziądzki 2016, referował Janusz Hinz.
- 10 I – Odczyt Marka Szajerki, Wieża Klimek – dawniej i współcześnie. Walory architektoniczne – klasyfikacja stylu budowli.
- 17 I – Odczyt Marka Szajerki, 150. rocznica wydania dzieła Xawerego Froelicha *Geschichte des Graudenzer Kreisses*, [Dzieje powiatu grudziądzkiego] 1868–2018. Dzieje powiatu Grudziądzkiego z 1868 r., jako źródło historyczne.
- 24 I – Odczyt Janusza Hinza i Tadeusza Rauchfleisza, Ziemowit Maślanka (1924–2015).
- 31 I – Odczyt Jarosława Guttmanna, System Lidar w Grudziądzku.
- 7 II – Odczyt Jarosława Guttmanna, Geocashing w Grudziądzku.
- 14 II – Odczyt Marka Morgiewicza, Wybrane elementy stałe Twierdzy Grudziądz.
- 21 II – Marek Szajerka, Prawo chełmińskie i jego zgodność z tezą o pierwotnej lokacji miasta Grudziądza po północnej stronie Kanału Trynka, w obrębie murów obronnych.
- 21 II – Odczyt Marka Morgiewicza, Stanisław Sitek – komendant Centrum Wyszkozenia Żandarmerii.
- 28 II – Odczyt Michała Kosowicza i Janiny Tarnawskiej, Rośliny lecznicze okolic Grudziądza.
- 07 III – Odczyt Marka Morgiewicza, Stanisław Sitek – komendant Centrum Wyszkozenia żandarmerii w Grudziądzku.
- 14 III – Odczyt Marka Szajerki, Średniowiecze pod stopami. Pozostałości murowanej Stróży z czasów wyprawy krzyżowej do Prus ks. Leszka Białego, połączony ze spacerem ciągiem piwnic od ul. Mickiewicza do ul. Murowej.
- 21 III – Odczyt Edwarda Wiśniewskiego Powstanie Pokrzywna i jego upadek. Referował Janusz Hinz.

- 11 IV – Odczyt Jarosława Guttmanna, Obrona Grudziądza i okolic w 1939 r.
- 18 IV – Odczyt Małgorzaty Krupskiej, Polityk Grudziądzki.
- 25 IV – Odczyt Michała Kosowicza, Rośliny lecznicze okolic Grudziądza, cz. 2.
- 9 V – Odczyt Reginy Potęga-Magdziarz, Związek Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu w okresie międzywojennym.
- 16 V – Odczyt Marka Szajerki, Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza.
- 23 V – Odczyt Bronisława Józefowicza, Książd profesor Józef Walenty Józefowicz (1891–1952). Referował Zbigniew Broniecki.
- 13 VI – Odczyt Ewy Zalewskiej, Sekcja Miłośników Roślin Ozdobnych w Grudziądzu, Wczoraj i dziś. Mini koncert akordeonisty Pawła Wiśniewskiego, ucznia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Grudziądzu.
- 20 VI – Odczyt Marka Szajerki, Jakob Schmidt wybitny intelektualista, autor podręcznika do ortografii języka polskiego z 1743 roku, tłumacz Pisma Świętego.
- 17 VI – Odczyt Marka Szajerki, Kaplica na Zamku Wysokim w Grudziądzu z l. 90. XIII w. – lokalizacja i architektura. Analogia do prezbiterium grudziądzkiego kościoła św. Mikołaja.
- 5 IX – Odczyt Marka Szajerki, Portal z tympanonem z dawnego Zamku Wysokiego w Grudziądzu.
- 12 IX – Odczyt Jarosława Guttmanna, Lotnictwo w Grudziądzu.
- 19 IX – Odczyt Marka Morgiewicza, Władysław Wierzbicki – bohater Żandarmerii.
- 26 IX – Odczyt Zbigniewa Kłaczyńskiego, 65-lecie Koła Miejskiego Polskiego Związku Filatelistów w Grudziądzu. Prowadzenie Andrzej Korzeń.
- 3 X – Odczyt Małgorzaty Krupskiej, Piotr z Grudziądza – wybitny kompozytor wieków średnich.
- 10 X – Odczyt Janusza Hinza, Zapomniana katastrofa na Strzemięcinie.
- 17 X – Odczyt Marka Szajerki, Konserwatywna, dwudziestoletnia datacja średniowiecznych obiektów architektonicznych w Grudziądzu.
- 24 X – Odczyt Pawła Grochowskiego, Chrystian, biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów. Promocja książki wydanej nakładem wydawnictwa Verbinum w 2008 roku.
- 7 XI – Przedstawienie z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w wykonaniu uczniów SP nr 21. Przygotowanie – Maria Skiwska.
- 14 XI – Odczyt Jarosława Guttmanna, Cytadela Grudziądz.
- 21 XI – Odczyt Haliny Frąckowiak-Kleszowskiej, Setna rocznica odzyskanie niepodległości przez Polskę.
- 28 XI – Odczyt Piotra Łukiewskiego, Park Miejski w Grudziądzu.
- 5 XII – Odczyt Jarosława Guttmanna, Mosty w Grudziądzu.



- 12 XII – Odczyt Małgorzaty Krupskiej, Związek Jaszczurczy i Mikołaj z Ryńska: prawdy i mity.  
 19 XII – Wspomnienia, oprac. Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch.

## II

Do wygłoszonych odczytów ukazały się drukiem następujące „Biuletyny KMDG”.

## 2017

- Nr 19 (516) Andrzej Sobolewski, *Wikingowie na Pomorzu* (26.04.20170).  
 Nr 20 (517) Marek Szajerka, *Datacja przywileju lokacyjnego Grudziądza z 2. połowy XIII wg kalendarza rzymskiego* (10.05.2017).  
 Nr 21 (518) Łukasz Piasecki, *Stanisław Michałowski – zapomniany wiceprezydent Grudziądza i bohater czasów II wojny światowej* (17.05.2017).  
 Nr 22 (519) Halina Frąckowiak-Kleszowska, *Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920–1939)* (7.06.2017).  
 Nr 23 (520) Waldemar Skiwski, *Życie i działalność Wiktora Kulerskiego do roku 1914 – znaki zapytania* (14.06.2017).  
 Nr 24 (521) Maria Skiwska, *„Gdzie dziewczyny z tamtych lat” – wojenne i powojenne historie niezłomnych Polek* (21.06.2017).  
 Nr 25 (522) Marek Szajerka, *800 lat zorganizowanego szkolnictwa na terenie obecnej Polski – Grudziądz jego kolebką* (28.06.2017).  
 Nr 26 (523) Marek Szajerka, *Powojenny rok szkolny 1946/1947b w świetle „Kroniki klasowej Kl. VI A” Szkoły Powszechnej im. Mikołaja Kopernika w Grudziądzu*  
 Nr 27 (524) Prof. dr hab. Alina Mądry, *Muzykowanie w dawnej Rzeczypospolitej – od czasów Piotra z Grudziądza do trzeciego rozbioru* (7.09.2017).  
 Nr 28 (525) Maciej Wiśniewski, *Wisła w życiu Grudziądza – spacer z przewodnikiem* (13.09.2017).  
 Nr 29 (526) Edward Wiśniewski, *Nowe nad Wisłą* (20.09.2017).  
 Nr 30 (527) Jolanta Szulc, *Medycyna średniowieczna i nie tylko w Grudziądzu* (27.09.1017).  
 Nr 31 (528) Janusz Hinz, *27 września 1981 r.: tego dnia zginął nasz mistrz olimpijski Bronisław Malinowski* (4.10.2017).  
 Nr 32 (529) Piotr Nowiński, *Fort (Grupa forteczna) Wielka Księża Góra (Befestigungsgruppe Grosser Pfaffenberg (Fort Dąbrowskiego)* (11.10.2017).  
 Nr 33 (530) Marek Szajerka, *Komora celna z czasów średniowiecza i nowożytnych przy ul. Starej 23. Replika fragmentu baszty Bramy Łasińskiej z 1890 r. przy ul. Starej 21.*

- Nr 34 (531) Marek Morgiewicz, Jarosław Guttman, *Pozycja Gardejska i linia Osy* (25.10.2017).
- Nr 35 (532) Andrzej Sobolewski, *Cmentarze mennonickie w okolicach Grudziądza* (8.11.2017).
- Nr 36 (533) Maria Skiwska, *Rok 1918* (15.11.2017).
- Nr 37 (534) Marek Szajerka, *Relikt II kaplicy św. Michała Archanioła z XVIII w. w schodach do gmachu Ratusza* (22.11.2017).
- Nr 38 (535) Małgorzata Kurzyńska, *Śladami archeologicznymi Józefa Błachnio* (29.11.2017).
- Nr 39 (536) Agnieszka Piórkowska, *Spotkanie autorskie i promocja książki „Grudziądz tęczę malowany”* (6.12.2017).
- Nr 40 (537) Marek Szajerka, *Brama Wodna – budowa i rozbudowa oraz destrukcja od XIII do XX w. Jej miejsce w strukturze obronnej szpitala św. Ducha („zamku niskiego”)* (13.12.2017).
- Nr 41 (538) Edward Wiśniewski Rogóźno *Zamek i wieś* (20.12.2017).

## 2018

- Nr 1 (539) Ryszard Byner, *22. tom Kalendarza Grudziądzkiego popularnego wydawnictwa Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury* (3.01.2018).
- Nr 2 (540) Marek Szajerka, *Wieża Klimek – dawniej i współcześnie. Walory architektoniczne – klasyfikacja stylu budowl* (10.01.2018).
- Nr 3 (541) Marek Szajerka, *150. rocznica wydania dzieła Xawerego Froelicha Geschichte des Graudenzer Kreisses [Dzieje powiatu grudziądzkiego] 1868–2018. Dzieje powiatu Grudziądzkiego z 1868 r., jako źródło historyczne* (17.01.2018).
- Nr 4 (542) Marta Bolek-Maszewska, *Grudziądzkie spichrze otrzymały tytuł Pomnika Historii* (18.01.2018).
- Nr 5 (543) Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch, *Ziemowit Maślanka (1924–2015) wspomnienie* (24.1.2018).
- Nr 6 (544) Jarosław Guttman, *System LIDAR w Grudziądzu* (31.01.2018).
- Nr 7 (545) Jarosław Guttman, *Geocaching* (7.02.2018).
- Nr 8 (546) Marek Morgiewicz, *Wybrane elementy stałe Twierdzy Grudziądz* (14.02.2018).
- Nr 9 (547) Marek Szajerka, *Prawo chełmińskie i jego zgodność z tezą o pierwotnej lokacji miasta Grudziądza po północnej stronie Kanalu Trynka, w obrębie murów obronnych* (21.02.2018).
- Nr 10 (548) Michał Kosowicz, *Rośliny lecznicze okolic Grudziądza* (28.02.2018).
- Nr 11 (549) Marek Morgiewicz, *Stanisław Sitek – komendant Centrum Wyszkozenia żandarmerii w Grudziądzu* (7.03.2018).

- Nr 12 (550) Marek Szajerka, *Średniowiecze pod stopami. Pozostałości murowanej Stróży z czasów wyprawy krzyżowej do Prus ks. Leszka Białego* (14.03.2018).
- Nr 13 (551) Edward Wiśniewski, *Powstanie Pokrzywna i jego upadek* (21.03.2018).
- Nr 14 (552) Małgorzata Kurzyńska, *Śladami archeologicznymi Siegfrieda Angera (1837–1911)* (4.04.2018).
- Nr 15 (553) Jarosław Guttman, *Obrona Grudziądza i okolic w 1939 roku* (11.04.2018).
- Nr 16 (554) Małgorzata Krupska, *Polityk Grudziądzki* (18.4.2018).
- Nr 17 (555) Michał Kosowicz, *Rośliny lecznicze okolic Grudziądza, cz. 2.* (25.04.2018)
- Nr 18 (556) Regina Potęga-Magdziarz, *Związek Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu w okresie międzywojennym* (9.05.2018).
- Nr 19 (557) Marek Szajerka, *Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądza* (16.05.2018).
- Nr 20 (558) Bronisław Józefowicz, *Ksiądz profesor Józef Walenty Józefowicz (1891–1952)* (23.05.2018).
- Nr 21 (559) Ewa Zalewska, *Sekcja Miłośników Roślin Ozdobnych w Grudziądzu. Wczoraj i dziś* (13.06.2018).
- Nr 22 (560) Marek Szajerka, *Jakob Schmidt wybitny intelektualista, autor podręcznika do ortografii języka polskiego z 1743 roku, tłumacz Pisma Świętego* (20.06.2018).
- Nr 23 (561) Marek Szajerka, *Kaplica na Zamku Wysokim w Grudziądzu z l. 90. XIII w. – lokalizacja i architektura. Analogia do prezbiterium grudziądzkiego kościoła św. Mikołaja* (27.06.2018).
- Nr 24 (562) Marek Szajerka, *Portal z tympanonem z dawnego Zamku Wysokiego w Grudziądzu* (5.9.2018).
- Nr 25 (563) Jarosław Guttman, *Lotnictwo w Grudziądzu* (12.09.2018).
- Nr 26 (564) Marek Morgiewicz, *Władysław Wierzbicki – bohater Żandarmerii* (19.09.2018).
- Nr 27 (565) Zbigniew Kłaczyński, *65-lecie Koła Miejskiego Polskiego Związku Filatelistów w Grudziądzu* (26.09.2018).
- Nr 28 (566) Małgorzata Krupska, *Piotr z Grudziądza – wybitny kompozytor wieków średnich* (3.10.2018).
- Nr 29 (567) Janusz Hinz, *Zapomniana katastrofa na Strzemięcinie* (10.10.2018).
- Nr 30 (568) Marek Szajerka, *Konserwatywna, dwudziestowieczna datacja średniowiecznych obiektów architektonicznych w Grudziądzu* (17.10.2018).
- Nr 31 (569) Paweł Grochowski, *Chrystian, biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów. Promocja książki wydanej nakładem wydawnictwa Verbinum w 2008 roku* (24.10.2018)
- Nr 32 (570) Maria Skiwska, *Przedstawienie z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę* (7.11.2018).
- Nr 33 (571) Jarosław Guttman, *Cytadela Grudziądz* (14.11.2018)

- Nr 34 (572) Halina Frąckowiak-Kleszowska, *Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę* (21.11.2018).
- Nr 35 (573) Marek Szajerka, *Recenzja książki dr. n. med. Pawła Grochowskiego „Chryścian Biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów”* (22. 11.2018).
- Nr 36 (574) Piotr Łukiewski, *Park Miejski w Grudziądzu* (28.11.2018).
- Nr 37 (575) Jarosław Guttman, *Mosty w Grudziądzu* (5.12.2018).
- Nr 38 (576) Małgorzata Krupska, *Związek Jaszczurczy i Mikołaj z Ryńska: prawdy i mity* (12.12.2018).
- Nr 39 (577) *Wspomnienia*, oprac. Janusz Hinz, Tadeusz Rauchleisz (19.12.2018).

### III

W serii wydawniczej „Biblioteka KMDG” wydano:

- T. 80: Agnieszka Piórkowska, *Grudziądz tęczę malowany*, Grudziądz 2017, ss. 74, il.
- T. 81: Małgorzata Ambrosius-Okońska, *Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w rocznicę 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu 1922–2012*, Grudziądz 2018, ss. 20, il.

### IV

Od założenia koła przeprowadzono 1102 spotkania, średnia liczba słuchaczy w ostatnich latach na spotkaniu wynosi 34,8 osoby. Łącznie na spotkania przybyło 29 165 osób. Liczba referentów: 138.

### V

Członkami Rady Redakcyjnej przy Kole Miłośników Dziejów Grudziądza są: mgr Janusz Hinz (przewodniczący), dr Jerzy Krzyś, mgr Marcin Maryniak, mgr Krystyna Nowak, mgr Tadeusz Rauchleisz, mgr Marek Szajerka.

### VI

W pracach Rady Redakcyjnej Kalendarza Grudziądzkiego 2016 brali udział członkowie KMDG: Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Grzegorz Rygielski, Tadeusz Rauchleisz, Karola Skowrońska, Zbigniew Zawadzki.

## VI

Od września 2013 r. KMDG posiada stronę internetową pod adresem: [www.kmdg.grudziadz.pl](http://www.kmdg.grudziadz.pl), a od września 2016 r. fanpage na Facebooku <https://www.facebook.com/KMDGrudziadz/>

## VII

Kołem od września 2016 r. kieruje Zarząd w składzie: przewodniczący – mgr Tadeusz Rauchfleisch, zastępca przewodniczącego – lek. wet. Zbigniew Zawadzki , skarbnik – inż. Urszula Rodzińska, sekretarz i opiekun dokumentacji – Maria Falkowska, opiekun wystaw – mgr Krystyna Nowak, mgr Natalia Bator, opiekun ds. plastycznych – mgr Grzegorz Rygielski, redaktor wydawnictw – mgr Janusz Hinz, członek – Edward Wiśniewski .

— Wioletta Pacuszka

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU W ROKU 2018

W 2018 roku grudziądzkie Muzeum było organizatorem wielu interesujących wydarzeń z zakresu wystawiennictwa, działań edukacyjnych oraz promujących historię miasta i regionu. Na początku roku prezentowano w Muzeum cztery muzealne ekspozycje, które były kontynuacją prezentacji z lat poprzednich, natomiast w następnych miesiącach przygotowano nową stałą wystawę oraz szesnaście nowych ekspozycji czasowych. Melomani wysłuchali ośmiu koncertów w wykonaniu artystów z kraju i zagranicy.

Niesłabnym zainteresowaniem zwłaszcza wśród mieszkańców Grudziądza i okolic cieszą się muzealne wydarzenia tematycznie związane z dziejami miasta. Niewątpliwie najważniejszym takim wydarzeniem było otwarcie stałej ekspozycji ukazującej historię Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu w latach 1920–1939 – największej tego typu uczelni (po Szymur we Francji) kształcącej kadrę dowódczą tej formacji. Dla grudziądzan i kolekcjonerów równie interesująca była prezentacja kolekcji zbiorów zmarłego w 2017 r. grudziądzkiego kolekcjonera Zbigniewa Zawadzkiego. Kierownik Działu Historii – Dawid Schoenwald, przez wiele lat współpracujący ze Zbigniewem Zawadzkim, przygotował wystawę, na której zaprezentował znaczną część tej kolekcji, pośmiertnie przekazanej grudziądzkiemu Muzeum przez Małżonkę Pana Zbigniewa. Znalazły się na niej przede wszystkim pamiątki związane z historią Grudziądza, ale nie tylko. Natomiast zbiór pocztówek z tego imponującego zbioru ukazujący dawne ulice i zaułki miasta został zaprezentowany w wydanym przez Mu-

zeum albumie *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*.

W ramach obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości Muzeum, wspólnie z Instytutem Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zorganizowało konferencję „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości”, która odbyła się w grudziądzkiej instytucji 4 grudnia 2018 r., a materiały z tej konferencji ukazały się w niniejszym tomie „Rocznika Grudziądzkiego”.

Miłośnicy historii mieli okazję wysłuchać interesujące wykłady m.in. na temat historii praw kobiet oraz o przedwojennych kawiarenkach Grudziądza, a miłośnicy sztuki o twórczości Bronisława Jamonnta oraz motywach przemijania w sztuce. Ponadto we wrześniu 2018 r. Muzeum rozpoczęło cykl wykładów zatytułowanych „Święci domowi”. Ich autorem był historyk sztuki i etnograf Łukasz Ciemiński.

Muzeum jest odpowiednim miejscem do promocji wydawnictw o tematyce historycznej. Jak co roku odbyła się promocja 26. tomu „Rocznika Grudziądzkiego” pod redakcją prof. Wiesława Sieradzana. Gościliśmy także autorów publikacji nawiązujących do życia i działalności biskupa Chrystiana: Kazimierza Trybuleckiego z powieścią historyczną zatytułowaną *Chrystian* oraz Pawła Grochowskiego, który promował swoją naukową publikację pt. *Chrystian Biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów*.

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i w bieżącym, w organizację Nocy Muzeów włączyła się Parafia Ewangelicko-Augsburska. Dzięki temu uczestnicy wydarzenia mogli odwiedzić parafialny kościół oraz wysłuchać prelekcję na temat ewangelickiego budownictwa kościelnego i sztuki w Starym i Nowym Testamencie.

Niewątpliwą atrakcją muzealnego dziedzinka stał się model średniowiecznej kogi – handlowego żaglowca, który pływał po akwenach Morza Bałtyckiego i Północnego od XII do początku wieku XVI. Model użyczyło Muzeum Okręgowe w Toruniu, a obiekt stał się wiodącym tematem wielu interesujących zajęć edukacyjnych przygotowanych przez pracowników Działu Edukacji i Promocji grudziądzkiego Muzeum.

W 2018 roku Muzeum uzyskało prawo własności do zabytkowego budynku Bramy Wodnej, położonego w Grudziądzu przy ulicy Wodnej 7 oraz prawo wieczystego użytkowania działki, na której posadowiony jest budynek.

Dnia 27 czerwca 2018 r. obradowała Rada Muzeum. Na posiedzeniu przedstawiono i omówiono sprawozdania finansowe z działalności Muzeum w 2017 r. oraz z działalności merytorycznej za pierwsze półrocze i plany na drugie półrocze 2018 r. Ponadto poruszono kwestię zakupu Bramy Wodnej i wynajmu pomieszczeń w Muzeum.

Dnia 7 lipca 2018 r. na Cmentarzu Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Górne Grupie pożegnaliśmy Eugeniusza Jackowskiego – wieloletniego pracownika Działu Gospodarczego grudziądzkiego Muzeum.

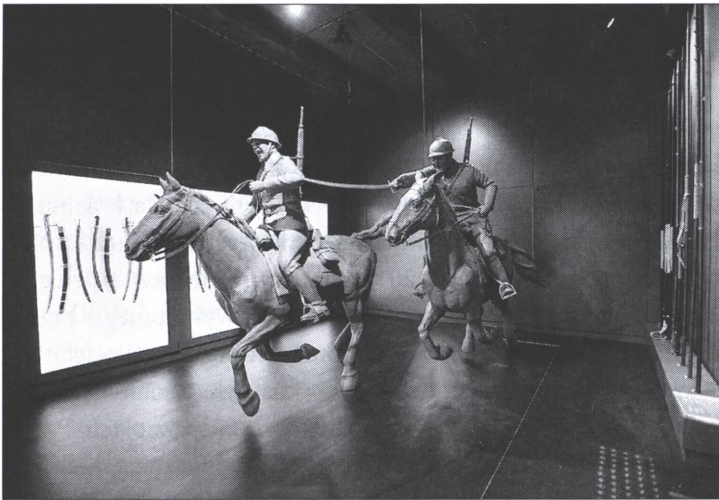
## I. WYSTAWY STAŁE

Od stycznia do października 2018 r. w salach grudziądzkiego Muzeum prezentowano sześć wystaw stałych. Dnia 9 listopada 2018 r. uroczystie otwarta została kolejna – długo wyczekiwana – wystawa „**Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu. 1920–1939**”. Ekspozycję realizowano w latach 2017–2018 na podstawie projektu plastyczno-wnętrzarskiego aranżacji i wyposażenia wystawy wykonanego przez firmę IMAGINGA STUDIO Magdalena Poprawska, opracowanego na podstawie scenariusza opracowanego przez Annę Wajler – starszego kustosa Działu Historii grudziądzkiego Muzeum. Wystawę zlokalizowano na dwóch kondygnacjach Pałacu Opaterek. W salach na parterze zaprezentowano zagadnienia związane z historią Centrum Wyszkożenia Kawalerii, jeździectwem i sportami konnymi. Swoje miejsce znalazły tam także okazałe kolekcje: broni białej (wszystkie wzory szabli używanych przez polskich kawalerzystów) oraz oryginalnych odznak pułkowych. W centralnym miejscu sali ustawiona została naturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca kawalerzystów konno, w cwale, nawiązująca do znanych szarż 18. Pułku Ułanów Pomorskich oraz 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, z września 1939 r. W salach na pierwszym piętrze, w wolno stojących gablotach, zaprezentowano oryginalne mundury kawaleryjskie wraz z ekwipunkiem, a w gablotach wnękowych – kolekcję broni palnej i elementy wyposażenia kawaleryjskiego. Druga strefa tej sali poświęcona jest zagadnieniom związanym z wszechstronnym wyszkoleniem kawalerzysty. Na umieszczonych na ścianie ekranach w formie krótkich filmów prezentowane są zagadnienia związane ze szkoleniem kawaleryjskim (jazda konna i woltyżerka, władanie bronią białą, wychowanie fizyczne, zajęcia teoretyczne, wyszkolenia bojowe, wyszkolenia strzeleckie). Wystawa została przystosowana dla osób niepełnosprawnych (przygotowano trakty dla osób niedowidzących oraz etykiety do odczytywania audio deskrypcji). Filmy prezentowane są z napisami w wersji dla niesłyszących. Wystawa zrealizowana została dzięki dofinansowaniu ze środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu *Wspieranie działań muzealnych* oraz ze środków Miasta Gminy Grudziądz.

Spośród innych stałych ekspozycji proponowanych przez Muzeum dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Historia Grudziądza” prezentowana w Spichrzu 9, ukazująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 r. W obiekcie tym znajduje się także makietka średniowiecznego Grudziądza oraz ekspozycja ponad stu modeli samolotów będących dziełem prof. Czesława Szachnitowskiego – Honorowego Obywatela Grudziądza.

W Spichrzach 11/13 niezmiennym zainteresowaniem cieszyły się wystawy archeologiczne: „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach”, „Grudziądz w okresie





Il. 1. Fragment stałej wystawy „Centrum Wyszoklenie Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”, Pałac Opatek – otwarcie 9.11.2018 r. Fot. Joanna Zasada

wpływów rzymskich”, „Bizuteria średniowieczna z Gruczna” oraz „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu”. Są one wynikiem pozyskanych znalezisk i wieloletnich badań prowadzonych przez pracowników Muzeum od końca XIX w. do czasów współczesnych. Dla najmłodszych atrakcją jest niewątpliwie salon jaskiniowców, w którym za pomocą nowoczesnych urządzeń tworzyć można własne „rysunki naskalne”.

W ramach stałych ekspozycji pokazywane były także zbiory Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego, którą założono w 1961 r., aktualnie jedynej tego rodzaju środowiskowej galerii w naszym regionie. Znajdują się w niej dzieła o wielorakich wartościach i różnorodnych tendencjach artystycznych – od sztuki przedmiotowej po różne odmiany sztuki abstrakcyjnej. Ich twórcami są artyści związani z Pomorzem po 1945 r.

## II. WYSTAWY CZASOWE

W roku 2018 w Muzeum można było łącznie obejrzeć dwadzieścia ekspozycji czasowych. Cztery z nich było kontynuacją wystaw z roku poprzedniego, a nawet lat wcześniejszych. Spośród wielu propozycji największym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Grudziądz i nie tylko... Pocztywki, archiwalia i pamiątki z kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego” oraz ekspozycja prezentująca surrealistyczny nurt w twórczości Salvadora Dali. Równie często odwiedzana była ekspozycja prezentująca porcelanę, szkło i fajans ze zbiorów Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią i grudziądzkiego Muzeum.

Interesującym wydarzeniem była także wystawa ukazująca twórczość akwarelistów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Akwarelistów Polskich.

Tabela 1. Wystawy czasowe w roku 2018

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
1	Polski mundur kawalerski 1914–1945 (kontynuacja z 2008 r.). Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler.	1.01.2018–9.04.2018
2	Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz Olimpijski. Lekkoatleta. (kontynuacja z 2011 r.). Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler.	1.01.2018–31.12.2018
3	Miłosz Matwijewicz. Pejzaż subiektywny (kontynuacja z 2017 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	1.01.2018–25.02.2018
4	Kąpiel w balii. Zwyczaje higieniczne dawnej wsi (kontynuacja z 2017 r.). Autorka scenariusza, aranżacji – mgr Dorota Kalinowska (Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku). Kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska.	1.01.2018–4.03.2018
5	Szopki i plakaty bożonarodzeniowe – wystawa pokonkursowa Orszaku Trzech Króli. Autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	10.01.2018–28.01.2018
6	Jarosław Kukowski i uczniowie. Jolanta Bukowska, Ewa Kukowska, Piotr Lemke, Krzysztof Sprada. Wystawa zorganizowana we współpracy z Agencją ZEGART. Autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	19.01.2018–18.03.2018
7	Ładne i użyteczne. Porcelana, szkło, fajans ze zbiorów Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią oraz Muzeum w Grudziądzu. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	9.02.2018–15.04.2018
8	Archeologiczne świadectwa kultu maryjnego w średniowiecznym Gdańsku (wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku). Autorki scenariusza i koncepcji – mgr Ewa Trawicka, mgr Beata Ceynowa, kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska.	7.03.2018–23.09.2018
9	Akwarela. Wystawa malarstwa Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Koncepcja wystawy – Adam Papke, Autor scenariusza, koncepcji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	9.03.2018–3.05.2018
10	Trzecie spojrzenie – Grudziądz (wystawa poplenerowa grudziądzkich twórców i ich przyjaciół). Koncepcja, scenariusz – autorzy prac. Aranżacja, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	23.03.2018–24.06.2018
11	Nabytki 2017. Wystawa z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska.	18.04.2018–6.05.2018
12	Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie. Pocztkówki miłosne z kolekcji Mariana Sołobodowskiego. Autor koncepcji Marian Sołobodowski, autorka scenariusza, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska, autorzy aranżacji – mgr Marta Bolek-Maszewska, mgr Mateusz Promiński.	20.04.2018–16.09.2018
13	Transformacje. Malarstwo Krzysztofa Pitulę. Autor koncepcji, scenariusz wystawy – Krzysztof Pitula, autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	9.05.2018–2.09.2018
<b>* Wystawy otwarte podczas Nocy Muzeów 2018 *</b>		
14	Grudziądz i nie tylko... Pocztkówki, archiwalia i pamiątki z kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald.	19.05.2018–31.12.2018
15	a) Dyplom 2018. Rysunek i malarstwo absolwentów Liceum Plastycznego w Grudziądzu”, b) „Postać – rysunki Magdaleny Kamińskiej” Autorka scenariusza – dr Iwona Liegman (Liceum Plastyczne w Grudziądzu), aranżacja – dr Iwona Liegman, mgr Mateusz Promiński, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	19.05.2018–17.06.2018
***		
16	Podróż do antyku. Maria Wollenberg-Kluza (wystawa zorganizowana w ramach cyklu z okazji 50-lecia pracy twórczej artystki). Autorka koncepcji – Maria Wollenberg-Kluza. Autorzy scenariusza, aranżacji, kuratorzy wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska, mgr Mateusz Promiński.	14.09.2018–31.12.2018



Il. 2. Fragment ekspozycji „Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie. Pocztówki miłosne z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”. Wernisaż wystawy – 20.04.2018 r. Fot. Piotr Bilski

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
17	Salvador Dali. Materializacja surrealizmu z Kolekcji Kesauri. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji – Vassilij Kesauri. Kuratorzy wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska, mgr Mateusz Promiński.	12.10.2018–31.12.2018
18	Zdzisław Beksiński. Od fotografii do fotomontażu komputerowego (wystawa przygotowana we współpracy z Agencją ZEGART). Autorka scenariusza, aranżacji kurator wystawy – mgr Emilia Markot-Borkowska.	17.11.2018–9.12.2018
19	Pójdźmy wszyscy do stajenki... Przedwojenne szopki bożonarodzeniowe z kolekcji Łukasza Ciemieńskiego. Autor koncepcji, scenariusza – Łukasz Ciemieński, autorzy aranżacji – Łukasz Ciemieński, Mateusz Promiński, kurator wystawy – mgr Mateusz Promiński.	14.12.2018–31.12.2018

Dwie wystawy zrealizowano wspólnie z Agencją ZEGART. W styczniu udostępniono ekspozycję prezentującą twórczość Jarosława Kukowskiego i jego uczniów: Jolanty Bukowskiej, Ewy Kukowskiej, Piotra Lemke oraz Krzysztofa Sprady, natomiast w listopadzie fotografie i fotomontaże komputerowe Zdzisława Beksińskiego.

W grudziądzkim Muzeum nie mogło zabraknąć współczesnego malarstwa. Do udziału w retrospektywnej wystawie Muzeum zaprosiło Krzysztofa Pitułę – profesora Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nie mogło także zabraknąć pokazu twórczości grudziądzkich artystów, którzy swoje poplenerowe prace zaprezentowali na wystawie „Trzecie spojrzenie – Grudziądz”. Pokazano na niej także prace artystów bydgoskich, którzy wzięli udział w grudziądzkim plenerze.

Po raz drugi zaprezentowano kolekcję pocztówek Mariana Sołobodowskiego. Urodzony w Grudziądzu, a mieszkający obecnie w Warszawie kolekcjoner tym razem pokazał pocztówki o tematyce miłosnej. Warszawska artystka Maria Wollenberg-Kluza zaprezentowała w Muzeum cykl „Podróż do antyku”, uświetniający obchody 50-lecia pracy twórczej artystki.

Dzięki imponującej kolekcji figur z szopek bożonarodzeniowych Łukasza Ciemieńskiego rok 2018 zakończono ekspozycją „Pójdźmy wszyscy do stajenki...”

II. 3. Konferencja prasowa z udziałem Vasilija Kessauri przed wernisażem wystawy „Salvador Dali. Materializacja surrealizmu z Kolekcji Kesauri” – 12.10.2018 r.  
Fot. Gerard Szukay



### III. KONCERTY

Koncerty w grudziądzkim Muzeum dopełniają szeroką ofertę kulturalno-edukacyjną placówki. Od kilku lat rok inaugurujemy koncertem w wykonaniu grudziądzkiego Chóru Męskiego „Echo”. „Wieczór Kolęd” w wykonaniu zespołu cieszy się zawsze bardzo dużym zainteresowaniem grudziądzan.

W 2018 roku odbyły się trzy koncerty, tzw. rocznicowe. Z okazji Powrotu Grudziądza do Macierzy 23 stycznia odbył się koncert w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Capella Bydgosiensis pod kierownictwem Waldemara Kośmiejki, z solistami: Anną Wilk i Pawłem Krasulakiem. Podczas koncertu melomani wysłuchali m.in. utworów Giuseppe Verdiego, Giacomo Pucciniego i Johana Straussa. Z okazji Święta Konstytucji 3 Maja wyjątkowy recital fortepianowy wykonał Paweł Kamasa, a z okazji Narodowego Święta Nieodległości odbył się koncert zatytułowany „W cieniu polskiej wierzby”.

Po raz drugi na muzealnym dziedzińcu odbył się Festiwal Fado, który podobnie jak w roku ubiegłym poprowadził znany muzyczny dziennikarz Marcin Kydryński. Na dziedzińcu odbył się także koncert „Filmowe kobiety retro”(w cyklu „Lato na Starym Mieście”) oraz koncert „Muzyka łączy pokolenia” (zorganizowany przez Stowarzyszenie „Obywatelski Grudziądz”).

Tak jak w latach poprzednich w muzealnej sali koncertowej podczas koncertu „Promocja Młodych” swoje muzyczne umiejętności prezentowali wyróżnieni w roku szkolnym uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu.



Il. 4. Koncert Orkiestry Kameralnej Capella Bydgosiensis pod kierownictwem Waldemara Kośmiejki z okazji 98. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy – 23.01.2018 r. Fot. Gerard Szukay

Tabela 2. Koncerty w 2018 r.

Lp.	Nazwa oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
<b>Koncerty zorganizowane przez Muzeum</b>		
1	Koncert Orkiestry Kameralnej Capella Bydgosiensis pod kierownictwem Waldemara Kośmiejki, z solistami: Anna Wilk – sopran, Paweł Krasulak – tenor z okazji 98. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy.	23.01.2018
2	Recital fortepianowy Pawła Kamasy – koncert z okazji Święta Konstytucji 3 Maja.	3.05.2018
3	„Filmowe kobiety retro” – koncert w ramach wydarzeń „Lato na Starym Mieście” (dziedziniec Muzeum).	18.08.2018
4	„W cieniu polskiej wierzby” – koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości w wykonaniu Aleksandry Rykowskiej – mezzosopran, Oleny Skrok – fortepian, Mikołaja Rykowskiego – słowo o muzyce.	11.11.2018
<b>Koncerty zorganizowane przy współpracy z Muzeum</b>		
5	„Wieczór kołęd” w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo”.	12.01.2018
6	„Muzyka łączy pokolenia” – koncert Chóru The G Singers pod dykcją Anny Drozdeckiej oraz zespołów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu: orkiestra smyczkowa pod kierunkiem Piotra Jankowskiego, zespół muzyki rozrywkowej prowadzony przez Tadeusza Linowskiego. Koncert zorganizowany przez Stowarzyszenie „Obywatelski Grudziądz”.	10.06.2018
7	Promocja Młodych – koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu.	13.06.2018
8	Festiwal Fado w Grudziądzu (dziedziniec Muzeum) – prowadzenie Marcin Kydryński. Festiwal zorganizowany przez Stowarzyszenie Fado w Grudziądzu	29–30.06.2018

#### IV. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

Obok działalności wystawienniczej, sedno działalności grudziądzkiego Muzeum stanowią działania edukacyjne i kulturalne. Proponowane przez pracowników placówki i zaproszonych gości warsztaty i zajęcia edukacyjne oraz wykłady i prelekcje cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych. W ciągu roku odbyło się w Muzeum łącznie 285 lekcji muzealnych i warsztatów w ramach 32 propozycji tematycznych. Wzięło w nich udział 5762 uczestników. Zaproponowano 18 seansów

Il. 5. „Twórcze podwórze. II Grudziądzkie Spotkanie ze Sztuką” – grudziądzki rzeźbiarz Cezary Kopik przy pracy – 23.06.2018 r.  
Fot. Marta Bolek-Maszewska



filmowych, z których skorzystało 343 odbiorców. Ponadto zorganizowano 24 wykłady, prelekcje i spotkania dla 1430 uczestników oraz cztery wykłady poza Muzeum dla 315 osób. Nową propozycją edukacyjną stał się cykl wykładów pt. „Święci domowi” przygotowany przez historyka sztuki i etnografa Łukasza Ciemińskiego.

Tabela 3. Wydarzenia kulturalne oraz imprezy cykliczne w roku 2018

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
1	Warsztaty „Spichlerz Wyobraźni # GRU”: — wykonanie naturalnego odświeżacza powietrza; prowadzenie Maria Rynkowska. Frekwencja 6 osób.	19.01.2018
	— dzierganie na palcach; prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja 17 osób.	13.04.2018
	— dzierganie na drutach; techniki wykonywania podstawowych ściegów na drutach; prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja – 11 osób.	11.05.2018
	— tkanie okrągłej serwetki; prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja 11 osób.	8.06.2018
	— bransoletka na dysku kumihimo; prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja 15 osób.	19.10.2018
	— wyplatanie na krosenkach koralikowych bransoletek; prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja 14 osób.	16.11.2018
	— wykonywanie koralikowego naszyjnika za pomocą szydełka i koraliaków; prowadzenie Anna Uziąłło. Frekwencja 15 osób.	14.12.2018
2	„Białe Wakacje 2018” Podczas „Białych Wakacji” przeprowadzono tematyczne zajęcia edukacyjne: „Mapa skarbów archeologicznych”, „Mokre na mokrym, czyli deszczowy pejzaż”, „Mydełkowe rzeźby”, „Skąd wziął się papier?”, „Wędrownka po makiecie – zabawa historyczna”, „Historyczne gry”. Odbyły się także projekcje filmów edukacyjnych. Uczestnicy spotkań w Muzeum otrzymali nagrody i drobne upominki ufundowane przez sponsorów i darczyńców. Frekwencja – 1283 osoby.	12–23.02.2018
3	Obchody Roku Praw Kobiet — „Sławne kobiety – Kazimiera Iłakowiczówna, sekretarka Piłsudskiego, poetka i tłumaczka oraz Helena Modrzejewska – ambasadorka polskości” – wykład Krystyny Borucińskiej (wydarzenie w ramach „Muzealnych wtorków”). Frekwencja 10 osób.	2.03.2018
	— „Stulecie praw kobiet” – wykład Mariusza Żebrowskiego – spotkanie dla klas 8 szkół podstawowych, uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Frekwencja 80 osób.	16.10.2018

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
4	<p><b>Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków</b></p> <p>— warsztaty pt. „Archeo-puzzle” dla grupy dzieci; prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja 13 osób.</p> <p>— prezentacja najnowszych nabytków Muzeum pozyskanych w 2018 r. (koordynator Marta Bolek-Maszewska). Frekwencja 549 osób.</p>	17.04.2018 18.04–6.05.2018
5	<p><b>Promocje książek:</b></p> <p>Wydane przez Muzeum:</p> <p>— Dawid Schoenwald, „Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego”. Frekwencja 60 osób.</p> <p>— „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, red. Wiesław Sierdzan, promocja połączona z wykładem dr. n. wet. Jarosława Sobolewskiego z Centrum Weterynarii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu pt. „Przemysł farmaceutyczny i weterynaryjny w Grudziądzu w latach 1920–1939”. Frekwencja 30 osób.</p> <p>Wydane poza Muzeum:</p> <p>— Kazimierz Trybalski, „Chrystian” – promocja połączona z występem Janusza Kamińskiego w monodramie „Ślepiec”. Frekwencja 50 osób.</p> <p>— Paweł Grochowski, „Chrystian Biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów”. Frekwencja 60 osób.</p>	19.05.2018 11.12.2018 15.06.2018 26.10.2018
6	<p>Dni Otwarte Funduszy Europejskich 2018</p> <p>„T-Shirt Factory” – wykonywanie barwnych nadruków na koszulkach lub torbach – wydarzenie zrealizowane na Górze Zamkowej; prowadzenie Marta Bolek-Maszewska, Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska. Frekwencja 220 osób.</p>	11.05.2018
7	<p><b>Noc Muzeów</b></p> <p>Wydarzenia w Muzeum:</p> <p>— bezpłatne zwiedzanie Muzeum i Góry Zamkowej z wejściem na wieżę Klimek,</p> <p>— otwarcie wystaw: „Grudziądz i nie tylko... Pocztówki, archiwalia i pamiątki z kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego”; „Dyplom 2018. Rysunek i malarstwo absolwentów Liceum Plastycznego w Grudziądzu”; „Postać – rysunki Magdaleny Kamińskiej”;</p> <p>— promocja albumu <i>Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego</i> połączona z prelekcją Dawida Schoenwalda,</p> <p>— wykład Mariusza Żebrowskiego „Życie towarzyskie w mieście w II połowie XIX wieku”,</p> <p>— obóz Stowarzyszenia Garnizon Grudziądz – pokaz umundurowania i musztry wojsk stacjonujących w Grudziądzu w latach 1806–1807,</p> <p>— działania edukacyjne: „Koga – wiślany rejs” – tworzenie modelu statku na podstawie przygotowanego wcześniej szablonu.</p> <p>Frekwencja w Muzeum 2450 osób.</p> <p>Wydarzenia w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej św. Jana w Grudziądzu:</p> <p>— bezpłatne zwiedzanie kościoła,</p> <p>— ekspozycja fotografii autorstwa Moniki Skowrońskiej-Iwan,</p> <p>— prelekcja prof. Piotra Bireckiego pt. „Ewangelickie budownictwo kościelne w Prusach Zachodnich”,</p> <p>— prelekcja ks. dr. Karola Niedoby „Sztuka w Starym i Nowym Testamencie”,</p> <p>— występ Chóru Parafii Ewangelicko-Augsburskiej z Torunia pod dyrekcją Joanny Tomczak.</p>	19.05.2018
8	<p>Dzień Dziecka w Muzeum</p> <p>Warsztaty plastyczne przy modelu kogi (średniowiecznego statku) na dziedzińcu Muzeum. Prowadzenie – Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska. Frekwencja 46 osób.</p>	1.06.2018
9	<p>Twórcze Podwórce. II Grudziądzkie Spotkanie ze Sztuką – wydarzenie na dziedzińcu Muzeum zorganizowano w ramach letniego cyklu „Lato na Starym Mieście”. Prace z dziedziny malarstwa, fotografii i rzeźby prezentowali artyści związani z Grudziądzem: Izabela Fijałkowska, Maciej Kastner, Marlena Kminikowska-Gziesiak, Cezary Kopik, Piotr Lewandowski, Józef Mrotek, Maciej Pasięka, Klara Stolp, Joanna Zasada oraz ich przyjaciele: Andrzej Fedder, Justyna Jułga, Krzysztof Kacprzak, Agnieszka Kołcon, Ewa Miller.</p>	23.06.2018

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
9	Prezentacji towarzyszyły działania edukacyjne dla najmłodszych, którzy mogli podpatrywać artystów i sami naśladować ich pracę. Na pokładzie żaglowca – średniowiecznej kogi – prowadzone były warsztaty czerpania papieru. Czynna była kawiarenka „Studio Herba-Cafe”, a na scenie prezentowali się członkowie Grudziądzkiego Teatru Tańca i uczestnicy zajęć muzycznych, m.in. ze Szkoły Podstawowej Grudziądz-Węgrowo, prowadzonych przez Macieja Gburczyka oraz Piotra Truchel. Frekwencja ok. 150 osób.	23.06.2018
10	Wakacje w Muzeum Warsztaty dla dzieci: — obrazek o tematyce morskiej; rowadzenie – Marika Szczepanowska, — zajęcia artystyczne na kanwie wystawy Krzysztofa Pituły; prowadzenie Mateusz Promiński, — wiślany naszyjnik; prowadzenie Magdalena Kalbarczyk; — warsztaty tkackie; prowadzenie Marta Bolek-Maszewska. Frekwencja 160 osób.	4.07.2018 11.07.2018 18.07.2018 25.07.2018
11	30. Spotkanie Kawalerzystów II RP, ich Rodzin i Miłośników Kawalerii. Frekwencja 190 osób.	26.08.2018
12	Europejskie Dni Dziedzictwa 2019 14.09.2018 Piątek w Muzeum – warsztaty z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa dla szkół.  14.09.2018, godz. 18.00 Otwarcie wystawy Maria Wollenberg-Kluza. Podróż do antyku, Gmach Główny Muzeum.  15.09.2018, godz. 10.00 Sobota w Muzeum z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa – finisaż wystawy „Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie. Pocztówki miłosne z kolekcji Mariana Sołobodowskiego” – warsztaty rodzinne „Serce”.  15–16 września 2018, godz. 10.00–15.00 Weekend w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa – wstęp bezpłatny na wystawy stałe i czasowe dla wszystkich odwiedzających Muzeum.	14–16.09.2018
13	Akcja 60+Kultura – szósta edycja Weekendu kultury dla seniorów (bezpłatne warsztaty i zwiedzanie wystaw), inicjowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Frekwencja 24 osoby.	29–30.09.2018
14	Akcja „Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny”	5–7.10.2018
15	Finisaż wystawy „Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie. Pocztówki miłosne z kolekcji Mariana Sołobodowskiego” – spotkanie z kolekcjonerem Marianem Sołobodowskim	15.09.2018

Tabela 4. Prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w roku 2018

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
<b>MUZEALNE WTORKI</b>		
1	„98. rocznica powrotu Grudziądza do Macierzy” – wykład Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja 100 osób.	23.01.2018
2	„Katastroficzny charakter twórczości Bronisława Jamontta wobec przedwojennej poezji Czesława Miłosza” – wykład Mateusza Promińskiego z okazji przypadającej w dniu 4 lutego rocznicy śmierci Bronisława Jamontta (1886–1957). Frekwencja 33 osoby.	30.01.2018
3	Pokaz filmu z komentarzem Mariusza Żebrowskiego z okazji rocznicy wyzwolenia Grudziądza. Frekwencja 26 osób.	6.03.2018
4	„Ikonografia śmierci. Obrazowanie męki Chrystusa w sztuce” – wykład Mateusza Promińskiego. Frekwencja 13 osób.	27.03.2018





Il. 6. Dni Otwarte Funduszy Europejskich 2018 „T-Shirt Factory” – wykonywanie barwnych nadruków na koszulkach lub torbach – wydarzenie zrealizowane na Górze Zamkowej – 11.05.2018 r. Fot. Marian Wesołowski

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
5	Przedwojenne kawiarenki Grudziądz – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja 60 osób.	10.04.2018
6	Fotografia otworkowa – warsztaty z okazji Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych Intelaktualnie. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja 14 osób.	8.05.2018
7	„Drogi do niepodległości” – wykład Krystyny Borucińskiej z okazji 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Frekwencja 47 osób.	22.05.2018
8	„Formy i foremki muzyczne” – audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja 48 osób.	29.05.2018
9	Wykład Mariusza Żebrowskiego z okazji 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Frekwencja 29 osób.	25.09.2018
10	„Muzyczne drogi do wolności” – audycja w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja 76 osób.	2.10.2018
11	„Stulecie praw kobiet” – wykład Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja 80 osób.	16.10.2018
12	„Marność nad marnościami. Motyw przemijania w sztuce” – wykład Mateusza Promińskiego. Frekwencja 17 osób.	23.10.2018
13	Wtorek muzealny z Centrum Wyszokolenia Kawalerii. Frekwencja 19 osób.	20.11.2018
14	Wtorek muzealny z Centrum Wyszokolenia Kawalerii. Frekwencja 21 osób.	27.11.2018
15	Krzyż i Medal Niepodległości – dzieje odznaczeń” – wykład Pawła Nastrożnego. Frekwencja 45 osób.	27.11.2018
16	„Godnie przeżyj Gody!” – wykład Łukasza Ciemińskiego poświęcony ludowej obrzędowości związanej z Bożym Narodzeniem. Frekwencja 80 osób.	11.12.2018
<b>MUZEALNE PIĄTKI</b>		
1	„Przedwojenne kawiarenki Grudziądz” – wykład Dawida Schoenwalda w trakcie otwarcia wystawy „Ładne i użyteczne. Porcelana, szkło, fajans ze zbiorów Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle i Muzeum w Grudziądzu”. Frekwencja 100 osób.	9.02.2018
2	„Sławne kobiety – Kazimiera Hłakowiczówna, sekretarka Piłsudskiego, poetka i tłumaczka oraz Helena Modrzejewska – ambasadorka polskości” – wykład Krystyny Borucińskiej z okazji Roku Praw Kobiet. Frekwencja 10 osób.	2.03.2018
3	Archeo-puzzle. Rekonstrukcja zabytków archeologicznych – warsztaty z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja 15 osób.	17.04.2018
4	Od flirtu do miłości... – wykład Mariusza Żebrowskiego z okazji otwarcia wystawy „Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie. Pocztkówki miłosne z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”. Frekwencja 150 osób.	20.04.2018

Il. 7. Dzień Dziecka w Muzeum zabawy przy modelu kogi (średniowiecznego statku) na dziedzińcu Muzeum – 1.06.2018 r. Fot. Marta Bolek-Maszewska



Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
5	Spotkania z Wisłą na dziedzińcu Muzeum – warsztaty „Wokół średniowiecznej kogi”. Prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 54 osoby.	7.09.2018
6	Cykl „ŚWIĘCI DOMOWI” – cykl wykładów etnografa i historyka sztuki Łukasza Ciemińskiego – „Święta jak malowanie – o małej świętej z różami prawda i fikcja”. Frekwencja 30 osób. – „Anielskie drogi i ludzkie dróżki”. Frekwencja 60 osób. – „Katarzyny w Andrzejki”. Frekwencja 50 osób. – „Na życie po grudzie – grudniowi święci”. Frekwencja 40 osób.	28.09.2018 19.10.2018 30.11.2018 7.12.2018
<b>SOBOTA W MUZEUM</b>		
1	Warsztaty z okazji Dnia Babci i Dziadka. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja 15 osób.	20.01.2018
2	„Mydełkowe serce” – warsztaty rodzinne na kanwie wystawy „Kąpiel w balii. Zwyczaje higieniczne dawnej wsi”. Prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 22 osoby.	10.02.2018
3	Wielkanocne warsztaty rodzinne – jajo w stylu Faberge. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja 11 osób.	17.03.2018
4	Wielkanocne warsztaty rodzinne – koszyczek z papierowej wikliny. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja 18 osób.	24.03.2018
5	Warsztaty rodzinne – ozdoby z kamieni. Prowadzenie – Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 7 osób.	21.04.2018
6	Spotkania z Wisłą na dziedzińcu Muzeum – warsztaty „Wokół średniowiecznej kogi” (czerpanie papieru, warsztaty archeologiczne „Podwodne wykopaliska”). Prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 55 osób.	8.09.2018
7	Warsztaty rodzinne (wykonywanie serduszka) z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa. Prowadzenie Marta Bolek-Maszewska. Frekwencja 14 osób.	15.09.2018
8	60+kultura – warsztaty z okazji weekendu seniora z kulturą. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja 18 osób.	29.09.2018
9	Warsztaty rodzinne – obrazek z pupilem. Prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 23 osoby.	6.10.2018
10	„Centrum Wyszokolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” – dzień otwarty z wystawą, w programie oprowadzanie kuratorskie, prezentacje i filmy. Oprowadzanie – Mariusz Żebrowski. Frekwencja ok. 180 osób.	10.11.2018
11	Warsztaty z tworzeniem kalendarza adwentowego. Prowadzenie Marika Szczepanowska. Frekwencja 23 osoby.	24.11.2018
12	Warsztaty świąteczne dla rodzin – quillingowa choinka. Prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 48 osób.	1.12.2018



Il. 8. Cykl „Święci domowi” – spotkanie w ramach Piątku w Muzeum „Anielskie drogi i ludzkie dróżki”. Prowadzący Łukasz Ciemiński – 19.10.2018. Fot. Marta Bolek-Maszewska

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
13	Warsztaty świąteczne dla rodzin – choinka z materiału na drewnianej podstawie. Prowadzenie – Marika Szczepanowska. Frekwencja 48 osób.	8.12.2018
14	Warsztaty świąteczne dla rodzin – magiczna bombka decoupage. Prowadzenie Magdalena Kalbarczyk. Frekwencja 50 osób.	15.12.2018

Tabela 5. Wydarzenia w Muzeum w innych terminach

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
1	„Majówka na trawie” (organizator Urząd Miejski w Grudziądzu) – warsztaty „Wiślany naszyjnik” na dziedzińcu Muzeum w przestrzeni wystawienniczej, w której dominującym akcentem była stylizowana drewniana koga nawiązująca do żaglowców handlowych z XVI wieku.	25.05.2018
2	Spotkanie z Krzesimirem Dębskim – laureatem grudziądzkiej Nagrody im. ks. Janusza Pasierba w 2018 r. (współorganizacja z Klubem Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu). Frekwencja 80 osób.	22.09.2018
3	„Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości” – konferencja naukowa w ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Frekwencja 200 osób.	4.12.2018

Tabela 6. Wykłady, prelekcje i inne wydarzenia organizowane przez Muzeum poza jego siedzibą

Lp.	Tytuł, rodzaj wydarzenia oraz osoba prowadząca	Data
1	„Śladami archeologicznymi Siegfrieda Angera” – wykład dla członków Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja 40 osób.	4.04.2018
2	Warsztaty czerpania papieru w Szkole Podstawowej nr 5 w Kwidzynie (Paweł Nastrożny, Magdalena Kalbarczyk). Frekwencja ok. 200 osób.	19.05.2018
3	Warsztaty czerpania papieru na pikniku International Paper w Kwidzynie (Magdalena Kalbarczyk, Marika Szczepanowska, Paweł Nastrożny, Michał Bergius). Frekwencja ok. 200 uczestników.	26.05.2018
4	Prelekcja Mariusza Żebrowskiego nt. patriotyzmu w kinie „Helios” w Grudziądzu w ramach cyklu „Kino na temat”. Frekwencja – 200 osób.	22.10.2018
5	„100-lecie praw kobiet” – prelekcja w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski). Frekwencja – 35 osób.	24.10.2018

Lp.	Tytuł, rodzaj wydarzenia oraz osoba prowadząca	Data
6	Prelekcja Mariusza Żebrowskiego nt. patriotyzmu i roli Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu w jego kształtowaniu w Izbie Lekarskiej w Toruniu. Frekwencja 40 osób.	13.11.2018

Tabela 7. Udział pracowników Muzeum w konferencjach naukowych i popularyzacyjnych

Lp.	Wydarzenie	Data
1	„Przejęcie miasta i twierdzy Grudziądz w roku 1920” (Mariusz Żebrowski) – udział w konferencji pt. „Pierwsze dni niepodległości” – organizator – Muzeum Wojska w Białymstoku.	14–16.03.2018
2	„Plany architektoniczne więzienia w Grudziądzu z uwzględnieniem rozwoju zatrudnienia wewnątrznego więźniów” (Dawid Schoenwald) – udział w konferencji-warsztatach „Więziennictwo w Polsce: 100 lat bez państwa, 100 lat dla państwa” – organizator Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie.	26–27.03.2018
3	„Muzeum Miejskie w Grudziądzu po odzyskaniu niepodległości” (Małgorzata Kurzyńska) – udział w konferencji „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości” – organizator Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu i Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu.	4.12.2018
4	„Wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Grudziądzu w latach 1924–1925” (Dawid Schoenwald) – udział w konferencji „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości” – organizator Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu i Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu.	4.12.2018
5	„Działania Freikorps Rossbach 1918/1919 w rejonie grudziądzkim” (Mariusz Żebrowski) – udział w konferencji „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości” – organizator Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu i Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu.	4.12.2018

## V. GROMADZENIE, OPRACOWYWANIE, KONSERWACJA I DIGITALIZACJA ZBIORÓW

Na koniec 2018 r. suma pozycji inwentarzowych skupionych w czterech działach wyniosła 34 246. W ciągu roku instytucja powiększyła swoje zbiory o 3160 nowych pozycji inwentarzowych, z czego najwięcej zapisanych zostało w inwentarzach Działu Historii. Są to głównie dary i przekazy pochodzące z ofiarowanej kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego. Łączna wartość pieniężna darów i przekazów w 2018 r. wyniosła 195 906,00 zł.

W 2018 roku Muzeum zakupiło do zbiorów: cztery pocztówki: ul. Toruńska w Grudziądzu, 1907 r.; Orkiestra 4 Pułku Strzelców Konnych w Grudziądzu 1911 r.; Las Miejski w Grudziądzu z 1911 r.; kamienica na Rynku w Grudziądzu, wyd. A. Kriedte z 1901 r.; zdjęcie kartonikowe Pamiątki orkiestry 65 Pułku Piechoty, Grudziądz 1936 r.; zdjęcie pozowane ułana na koniu Obozu Szkolnego Kawalerii w Grudziądzu z ok. 1926 r.; srebrną łyżeczkę z widokiem Grudziądza z pocz. XX w.; pamiątnik z 1. poł. XX w.; rysunek tuszem Wilhelma Burzy *Widok Grudziądza*, 1942 r. Z Sopotkiego Domu Aukcyjnego Muzeum zakupiło dwa widoki Grudziądza z XVIII w., natomiast na aukcji e-bay medal Bractwa Strzeleckiego z 1671 r. W 2018 r. Muzeum wydatkowało na zakup eksponatów kwotę 2804,00 zł.

Wśród darowizn od osób prywatnych i instytucji znalazły się: pocztówka Berlin, Schauspielhaus; pocztówka reklamowa GZPGum Stomil – Faworyzowane obuwie dziecięce; zestaw narzędzi stolarskich ze stołem; narty (para); waga szalkowa; prawidło szewskie; lampa naftowa z kloszami, pralka TEFAL; zestaw narzędzi rolniczych; przyborek do czyszczenia broni; zestaw do iniekcji w futerale (lata 60. XX w.); Księga Protokolarna Rady Miejskiej Miasta Grudziądza 1936–1939; buty LWP – opinacze; bluzka bawełniana z haftem kaszubskim; magiel żeliwny; butelka Browaru Kuntersztyn w Grudziądzu; płyta żeliwna od pieca firmy Junker&Ruh z Grudziądza; legitymacja członkowska PTK w Grudziądzu na nazwisko Waclaw Nogala 1938 r. Ponadto uzupełniono kolekcję Zbigniewa Zawadzkiego o kolejne eksponaty w liczbie 624 sztuk, w tym: archiwalne – 616 sztuk, ikonograficzne – 7 sztuk, historyczno-artystyczne – sztuka. Także pamiątki (w sumie 89 pamiątek) po zmarłym utytułowanym grudziądzkim pięściarzu Leszku Leissie przekazała do grudziądzkich zbiorów jego rodzina. Dzięki przekazom Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego wzbogaciła swoją kolekcję o prace dwóch artystów, Miłosza Matwijewicza i Adama Papke. Swoją pracę pt. *Sen o Grudziądzu* w formie kolażu cyfrowego przekazał także do zbiorów Muzeum Maciej Pasieka.

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły się o 190 książek i czasopism w tym dziewięć pozycji inwentarzowych stanowiły zakupy na łączną kwotę 599,82 zł, 181 pozycji pochodziło z darów i wymiany międzymuzealnej. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, archeologii, historii, numizmatyki, etnografii oraz z innych dyscyplin wiedzy.

W celach konserwacji i rekonstrukcji przekazano dr. Markowi Kołyszce zabytki z Działu Archeologii: bransoleta szklana (Gruczno, gm. Świecie, stan. 1), amfora kultury łużyckiej (Paparzyn, gm. Stolno), 2 popielnice (Nowe Marzy, gm. Dragacz), urna (Świecie, Marianki, stan. 1).

## VI. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

W 2018 roku działalność naukowo-badawcza realizowana była przede wszystkim przez Dział Archeologii i Historii. Pracownicy działu Archeologii – Małgorzata Kurzyńska i Ilona Sulik-Kurowska prowadziły wiele badań przy inwestycjach na terenie Grudziądza i okolicznych gmin. W ramach prowadzonych od kilku lat tematów badawczych M. Kurzyńska kontynuowała badania na stanowisku w Maruszy, obręb Skarszewy (stan. 9).

Kolejne badania weryfikacyjno-sondażowe pod kierunkiem M. Kurzyńskiej prowadzono na wielokulturowym kompleksie osadniczym – Grudziądz-Rządź, stan. 1, 4. Była to kontynuacja prac prowadzonych w 2017 r. W sumie w latach 2017–2018 przebadano obszar ca 200 m<sup>2</sup>. Pozyskano nowe źródła ruchome i nieruchome związane z osadnictwem kultur: łużyckiej, oksywskiej i wielbarskiej w rejonie Grudziądza-Rządź,

w tym fragmenty naczyń, elementy stroju, monety. Badania były dofinansowane ze środków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu.

Interesujący temat badawczy podjął Dawid Schoenwald, który rozpoczął poszukiwania strat wojennych grudziądzkiego Muzeum.

## VII. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

W 2018 roku grudziądzkie Muzeum użyczyło swoich zbiorów nie tylko do celów wystawienniczych, ale także w celu opracowania merytorycznego i dokumentacyjnego. Oto lista instytucji i osób, którym użyczono zabytki:

- Instytut Archeologii UMK w Toruniu – 17 wytworów metalowych z Kotliny Grudziądzkiej, zabytki ceramiczne ze stan. Ryńsk, stan. 42 – w celu opracowania merytorycznego.
- Muzeum Okręgowe w Suwałkach – na wystawę „Archeomoda. Trendy, style i hity od pradziejów po wczesne średniowiecze” użyczono popielnice twarzowe oraz biżuterię średniowieczną.
- Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku – na wystawę „Polscy artyści o morzu” użyczono obraz *Port w Gdyni* Kazimierz Ostrowski 1967 r.; natomiast na wystawę „Uzbrojone rzeki. Flotylla Niepodległej” – beret marynarski, zdjęcie podoficerów: Dywizyjny Kurs Instruktorów 16 Dywizji Piechoty.
- Muzeum Okręgowe im. Stanisława Staszica w Pile – na wystawę „Oni strzegli granic. Polska Straż Graniczna 1928–1939” użyczono tablicę informacyjną Straży Granicznej II RP.
- Muzeum Zagłębia w Będzinie – użyczono wystawę „Zamki Pomorza, Warmii i Mazur w akwarelach Zbigniewa Szczepanka” – 72 akwarele artysty.
- Joanna Glinkowska-Kowalewska – wykonanie dokumentacji rysunkowej zabytków ze stanowisk: Grudziądz-Rządź, Bursztynowo, stan, 43b, Wąbcz.

W depozyt do Instytutu Archeologii UMK w Toruniu Muzeum przekazało zespół zabytków (ceramika i narzędzia krzemienne) ze stanowiska w Wielkim Węlczu.

## VIII. WYDAWNICTWA

- Dawid Schoenwald, *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*,
- „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, pod red. Wiesława Sieradzana.

Katalogi do wystaw:

- Wioletta Pacuszka, Mateusz Promiński, Henryk Narewski, *Trzecie spojrzenie – Grudziądz. Wystawa poplenerowa – katalog wystawy*, Grudziądz 2018.
- Anna Wajler, *Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939 – katalog wystawy*, Grudziądz 2018.

## IX. PUBLIKACJE

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące artykuły i opracowania:

1. Artykuły w „Roczniku Grudziądzkim”, t. 26, pod red. W. Sieradzana przygotowane przez pracowników Muzeum:
  - Małgorzata Kurzyńska, *Nowe źródła wczesnośredniowieczne z gminy Świecie n. Osą (Świecie n. Osą, stan. 83, Partęczyny, stan. 74), pow. grudziądzki*;
  - Maja Murawska, *„Ziemie Zachodnie gospodarne, piękne i kulturalne”. Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Grudziądzu w latach 1961–1970*;
  - Dawid Schoenwald, *Znaczne wystawy gospodarcze w Grudziądzu w okresie pruskim*;
  - Paweł Nastrożny, *Spuścizna numizmatyczna i medalierska Zbigniewa Zawadzkiego w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*;
  - Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski, *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2017*.
2. Małgorzata Kurzyńska:
  - *Cmentarzyska z okresu rzymskiego z Parsk, powiat grudziądzki* (współautor Jacek Andrzejowski) – „Wiadomości Archeologiczne”, 68, 2017;
  - *Archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej w Maruszy (Marush), powiat grudziądzki* – „Studia Barbarica. Profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu w 65. Rocznicę urodzin”, Lublin 2018;
  - *Wielokulturowy kompleks osadniczy Marusza-Skarszewy, stan. 9* do materiałów posesyjnych z XXI Sesji Pomorzoznawczej
  - *Grudziądz-Rządź, stan. 1, 4* do materiałów posesyjnych z XXI Sesji Pomorzoznawczej
  - *Szynych, stan. 14* do materiałów posesyjnych z XXI Sesji Pomorzoznawczej.
3. *Przejęcie Grudziądza i twierdzy przez władze polskie w roku 1920* do publikacji pokonferencyjnej dla Muzeum Wojska w Białymstoku – Mariusz Żebrowski.

## X. MATERIAŁY PROMOCYJNE

1. Informator Muzeum w Grudziądzu luty–sierpień 2018 r.
2. Informator Muzeum w Grudziądzu wrzesień 2018–styczeń 2019 r.
3. Zaproszenia:
  - 13 zaproszeń na otwarcie wystaw: „Jarosław Kukowski i uczniowie. Jolanta Bukowska, Ewa Kukowska, Piotr Lemke, Krzysztof Sprada”; „Ładne i użyteczne. Porcelana, szkło, fajans ze zbiorów Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle i Muzeum w Grudziądzu”; „Archeologiczne świadectwa kultu maryjnego

- w średniowiecznym Gdańsku”; „Akwarela. Wystawa malarstwa Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich”; „Trzecie spojrzenie – Grudziądz. Wystawa poplenerowa”; „Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie”; „Transformacje. Malarstwo Krzysztofa Pitulę”; „Grudziądz i nie tylko... Poczty, archiwalia i pamiątki z kolekcji Zbigniewa Zawadzkiego”; „Podróż do antyku. Maria Wollenberg Kluza”; „Salvador Dali. Materializacja surrealizmu z kolekcji Kesauri”; „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939”; „Zdzisław Beksiński. Od fotografii do fotomontażu komputerowego”; „Pójdźmy wszyscy do stajenki. Przedwojenne szopki bożonarodzeniowe z kolekcji Łukasza Ciemińskiego”;
- trzy zaproszenia na koncerty: z okazji 98. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy; z okazji Święta Konstytucji 3 Maja; Narodowego Święta Niepodległości,
  - zaproszenie na Noc Muzeów 2018,
  - zaproszenie na konferencję „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości”,
  - zaproszenie na promocję „Rocznika Grudziądzkiego” t. 26.
4. Plakaty:
- 13 plakatów do wystaw, j.w.,
  - plakat do Nocy Muzeów,
  - plakat do wydarzenia pn. „Twórcze Podwórze. II Grudziądzkie Spotkanie ze Sztuką”,
  - plakat na konferencję „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w pierwszych latach niepodległości”.
5. Karta świąteczna z wkładką z listą darczyńców oraz osób, instytucji i firm wspierających Muzeum.

## **XI. UDZIAŁ W KONFERENCJACH, SZKOLENIACH SESJACH NAUKOWYCH I INNYCH WYDARZENIACH**

1. Udział w Spotkaniu Noworocznym zorganizowanym przez Prezydenta Grudziądza (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 12.01.2018.
2. Udział w szkoleniu dla członków Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Grudziądzki Spichlerz” (Muzeum jest członkiem stowarzyszenia) – Dyrektor Wioletta Pacuszka – 23.01.2018.
3. Udział w inauguracji obchodów Chińskiego Nowego Roku – Teatr Szekspirowski w Gdańsku – na zaproszenie Konsul Chińskiej Republiki Ludowej w Gdańsku (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski) – 31.01.2018.
4. Udział w konferencji dla mediów na temat działań kulturalnych w 2018 r. (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 1.02.2018.



5. Udział w szkoleniu „Nowe obowiązki publikacyjne na stronach »Biuletynu Informacji Publicznej«” w Toruniu (Marta Bolek-Maszewska) – 5.03.2018.
6. Udział w spotkaniu organizacyjnym nt. udziału w projekcie dotyczącym kogi z pracownikami Muzeum Okręgowego w Toruniu (Marta Bolek-Maszewska) – 20.03.2018.
7. Udział w szkoleniu w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu nt. zmian w nowej ustawie o ochronie danych osobowych (Małgorzata Kurzyńska) – 5.04.2018.
8. Udział w posiedzeniu Redakcji „Rocznika Grudziądzkiego” w IHiA UMK w Toruniu (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Małgorzata Kurzyńska, Anna Wajler, Dawid Schoenwald) – 6.04.2018.
9. Udział w spotkaniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Solcu Kujawskim (Marta Bolek-Maszewska) – 6.04.2018.
10. Udział w szkoleniu „Zarządzanie projektem digitalizacyjnym w Muzeum” w Muzeum Narodowym w Gdańsku (Mateusz Promiński) – 12.04.2018.
11. Udział w konferencji „Ochrona zabytków na Pomorzu i Kujawach w okresie międzywojennym” – UMK w Toruniu (Małgorzata Kurzyńska) – 20.04.2018.
12. Udział w szkoleniu dla członków Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Grudziądzki Spichlerz” (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 24.04.2018.
13. Udział w Jubileuszu 65-lecia urodzin prof. dr hab. Andrzeja Kokowskiego w Lublinie (Małgorzata Kurzyńska) – 10–11.05.2018.
14. Udział w otwarciu Olenderskiego Parku Etnograficznego w Wielkiej Nieszawce (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Marta Bolek-Maszewska, Mateusz Promiński, Andrzej Gackowski) – 10.05.2018.
15. Udział w wernisażu wystaw: „Theatrum Anatomicum” w Muzeum Historii Medycyny (oddział Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku) oraz „Bursztyn. Tradycja i innowacyjność 2.0” w Muzeum Gdańska (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Mateusz Promiński) – 25.05.2018.
16. Udział w spotkaniu przedstawicieli muzeów i instytucji biorących udział w drugiej edycji wspólnego projektu „Miasto – Ludzie – Muzeum / Wolność” w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (Marian Wesołowski) – 4.06.2018.
17. Udział w 8. Spotkaniu Opiekunów Pomników Historii w Katowicach organizowanym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 5–6.06.2018.
18. Udział pracowników Muzeum w szkoleniu nt. RODO w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – 15.06.2018, 21.06.2018, 22.11.2018, 11.12.2018, 5 i 7.09.2018.
19. Udział w spotkaniu Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Kujawsko-Pomorski w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (Marta Bolek-Maszewska) – 29.06.2018.
20. Udział w Walnym Zebraniu członków Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Grudziądzki Spichlerz” (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 28.06.2018.

21. Udział pracowników merytorycznych w szkoleniu z zakresu RODO w auli CKU w Grudziądzu – 5.09.2018.
22. Udział w jubileuszu 95-lecia istnienia Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Małgorzata Kurzyńska) – 20.09.2018.
23. Udział w spotkaniu Stowarzyszenia Muzealników Polskich Oddział Kujawsko-Pomorski w Nakle (Emilia Markot-Borkowska) – 24.09.2018.
24. Udział w konferencji „30 lat wykopalisk archeologicznych na poligonie drawskim” w Olesznie, pow. drawski (Małgorzata Kurzyńska) – 10–11.10.2018.
25. Udział w szkoleniu „Digitalizacja – prawo autorskie i prawa pokrewne w działalności jednostek kultury” w Toruńskim Parku Technologicznym w ramach projektu Kultura w zasięgu 2.0 (Małgorzata Kurzyńska, Emilia Markot-Borkowska, Ilona Sulik-Kurowska, Mateusz Promiński) – 15.11.2018.
26. Udział w konferencji zorganizowanej przez Kujawsko-Pomorski Oddział Stowarzyszenia Muzealników Polskich: III Doroczna Konferencja Naukowa Muzealników Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (Marta Bolek-Maszewska) – 16.11.2018.
27. Udział w XI Ogólnopolskim Seminarium Naukowym w Zakładzie Karnym nr 1 w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski, Dawid Schoenwald) – 16–17.11.2018.
28. Udział w spotkaniu dotyczącym projektu „Miasto – Ludzie – Wolność” w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (Emilia Markot-Borkowska) – 19.11.2018.
29. Udział w warsztatach edukacji muzealnej „Pastwisko wyobraźni” w Muzeum Oświaty w Bydgoszczy przy Wojewódzkiej Bibliotece Pedagogicznej (Marika Szczepanowska, Magdalena Kalbarczyk) – 19.11.2018.
30. Udział w konferencji sprawozdawczej pracowników Instytutu Archeologii UMK za rok 2018 (Małgorzata Kurzyńska) – 18.12.2018.
31. Udział w nadzwyczajnym spotkaniu organów Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Grudziądzki Spichlerz” (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 20.12.2018.

## XII. FREKWENCJA

W 2018 roku Muzeum odwiedziło łącznie 29 358 osób. W tej liczbie znalazło się 696 grup (13 230 osób w grupach). Górę Zamkową z wieżą widokową Klimek odwiedziły 29 203 osoby.

## XIII. PROJEKTY, INWESTYCJE

### 1. Kultura w zasięgu 2.0

Zadanie przewidziane na lata 2018–2019, współfinansowane i realizowane we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego w ra-

mach RPO na lata 2014–2020 – działanie 2.2 – „Cyfrowa dostępność i użyteczność informacji sektora publicznego oraz zasobów nauki, kultury i dziedzictwa regionalnego”. Przedsięwzięcie dotyczy realizacji usług elektronicznych w instytucjach kultury obejmujących wykonanie wirtualnych przewodników do wystaw stałych, elektronicznych usług w zakresie repozytorium zbiorów cyfrowych, digitalizację zbiorów dziedzictwa kultury regionalnej oraz zakup i wdrożenie do użytkowania elektronicznego plakatu w formie zewnętrznego dotykowego wyświetlacza. W 2018 r. zrealizowano zakup usług szkoleniowych z zakresu prawa autorskiego i praw pokrewnych pod kątem przygotowania zbiorów do digitalizacji i udostępniania oraz usług szkoleniowych z zakresu standardów i dobrych praktyk procesu digitalizacji – I etap umowy.

Całkowity koszt realizacji zadania w okresie dwuletnim wraz z dofinansowaniem z funduszy UE wynosi: 303 106,00 zł, w tym wkład własny – 45 466,00 zł.

2. Organizacja wystawy stałej „**Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939**”. Przedsięwzięcie realizowane było w systemie dwuletnim, w latach 2017–2018. W 2017 r., w pierwszym etapie realizacji zadania, wykonano stałą zabudowę wystawy obejmującą wykonanie sufitu podwieszanego wraz z montażem szynoprzewodów podtynkowych i reflektorów kierunkowych, ułożenie wykładziny podłogowej wraz z nałożeniem pasów dla osób niedowidzących, wykonanie zabudowy ścian i okładzin ściennych z lakierowanych płyt mdf z wmontowanymi gablotami wnękowymi.

W drugim etapie (2018) wykonano podesty do prezentacji siodła i lanc kawalerskich, zakupiono gabloty szklane do prezentacji umundurowania kawalerskiego, zamontowano sprzęt multimedialny do prezentacji filmów o historii CWK i wyszkoleniu kawalerskim. W gablotach umieszczono eksponaty, wykonano opisy wystawy, zamontowano rzeźbę kawalerzystów konno naturalnej wielkości, opracowano i zmontowano filmy przedstawiające szkolenie kawalerskie oraz historię CWK. W ostatnim etapie opracowano treści audiodeskcrypcji i plików tekstowych do urządzeń odsłuchowych dla osób niedowidzących. Całkowity koszt realizacji zadania, po aktualizacji wniosku, wyniósł – 555.447,63 zł. Otwarcie wystawy odbyło się 9 listopada 2018 r.

3. **Zakup Bramy Wodnej.** 29 sierpnia 2018 r., na podstawie aktu notarialnego, Muzeum uzyskało prawo własności do zabytkowego budynku Bramy Wodnej położonego w Grudziądzu przy ulicy Wodnej 7, o powierzchni użytkowej 200,88 m<sup>2</sup> oraz prawo wieczystego użytkowania działki nr 16/1 obręb 046, o powierzchni 135 m<sup>2</sup>, na której posadowiony jest budynek. Przyjęcie w użytkowanie wieczyste zabudowanej nieruchomości gruntowej oraz zakup budynku Bramy Wodnej od dotychczasowego właściciela – Gminy Miasto Grudziądz nastąpiło na wniosek Muzeum, w drodze bezprzetargowej, z udzieleniem 50% bonifikaty od pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej oraz podwyższeniu do 99% bonifikaty od ceny sprzedaży budynku.

Budynek jest obiektem zabytkowym wpisanym do rejestru zabytków, o dwóch kondygnacjach, częściowo podpiwniczonym, z użytkowym poddaszem. Budynek stanowi część murów obronnych z XVI wieku; ze względu na posiadaną bramę stanowił

główne wyjście z miasta nad Wisłę. Obecnie stanowi ciąg spacerowy. Obiekt wzniesiono na początku XVI wieku, by umożliwić dogodne przejście w kierunku zamku krzyżackiego. Brama Wodna spaliła się podczas pożaru w 1659 r. Została odbudowana. Ponownie zniszczona w 1945 r. i odbudowana w latach 1953–1955. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 listopada 2017 r. budynek Bramy Wodnej wraz z zespołem spichlerzy i panoramą od strony rzeki Wisły uznany został za Pomnik Historii. Okolice Bramy Wodnej i dawnego klasztoru benedyktynek to obecnie jedna z ważniejszych wizytówek miasta.

#### XIV. WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Ubiegłoroczne wydarzenia w Muzeum oraz wszelkie inicjatywy kulturalne podejmowane przez pracowników merytorycznych instytucji znalazły się w kręgu życzliwych zainteresowań mediów regionalnych i lokalnych. Z instytucją bardzo owocnie współpracowali dziennikarze TVP Bydgoszcz, Radia PiK, Radia ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, TV Akcent, „Gazety Pomorskiej”, „Naszego Kuriera Grudziądzkiego”. Muzeum otrzymywało także wsparcie ze strony mediów działających w internecie. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiały się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

#### XV. BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE) ORAZ POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ

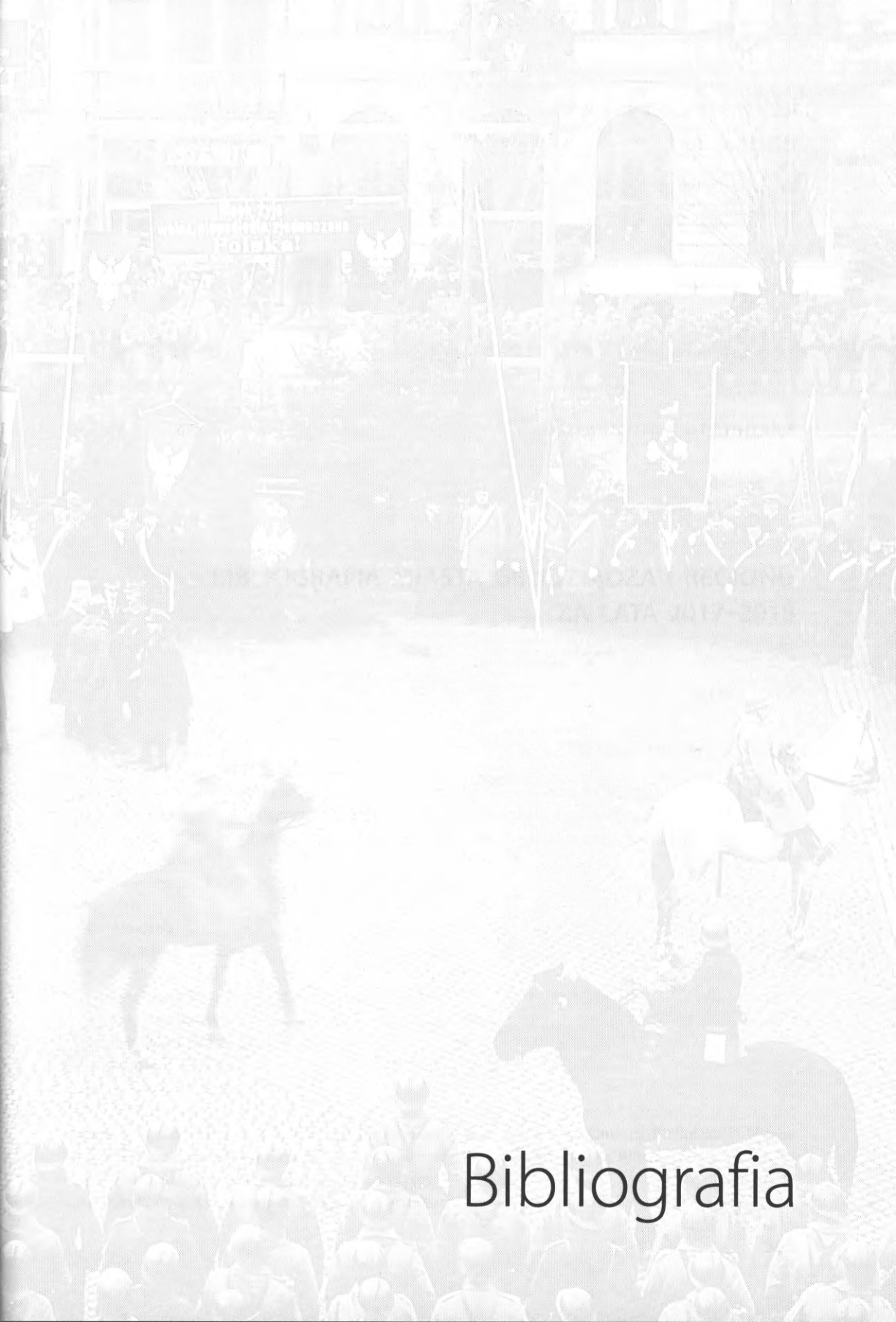
W 2017 roku Muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 2 113 999,00 zł. Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług stanowiły kwotę 142 766,53 zł.

Koszty działalności Muzeum ogółem wyniosły 2 225 435,47 zł (bez inwestycji) – w tym koszty osobowe stanowiły 1 420 555,85 zł, a koszty rzeczowe 804 879,62 zł. W kosztach rzeczowych największą pozycję 441 856,53 zł stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 172 892,59 zł, na remonty 16 059,96 zł, zaś pozostałe wydatki zamknęły się kwotą 174 070,64 zł.

Muzeum wydatkowało również swoje dochody, jako udział własny w inwestycji, na realizację wystawy stałej pt. „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” w wysokości 29 978,80 zł. Urząd Miejski wyasygnował ponadto dotacje celowe w wysokości 124 994,49 zł, które zostały przeznaczone na: organizację wystawy stałej pt. „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” w wysokości 124 994,49 zł; projekt „Kultura w zasięgu 2.0” w wysokości 74,80 zł.

Organizacja wystawy CWK otrzymała również dotację celową z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 63 296,73 zł.

Nie brakowało również wsparcia finansowego od instytucji i firm prywatnych. W 2018 roku Muzeum otrzymało darowizny w formie pieniężnej i rzeczowej na kwotę 3954,00 zł.



# Bibliografia

Katarzyna Furmańska

Grudziądz

## BIBLIOGRAFIA MIASTA GRUDZIĄDZA I REGIONU ZA LATA 2017–2018

ROK 2017

### WYDAWNICTWA ZWARTE

Adama Papke akwarele zebrane tu i tam / [tekst wprowadzający: Hanna Strychalska ; redakcja i projekt graficzny katalogu: Adam Papke] ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016. – 16 stron : ilustracje kolorowe ; 21 × 21 cm

1. Papke, Adam
  2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
  3. 2001–
  4. Akwarela
  5. Malarstwo polskie
  6. Wystawy sztuki
  7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
  8. Katalog wystawy
  9. Publikacja bogato ilustrowana
  10. Kultura i sztuka
- ISBN : 9788388076398

Baśnie i legendy nasze przez dzieci napisane i namalowane. – [Gruta] : Gminna Biblioteka Publiczna im. Wiktora Kulerskiego w Grucie, 2017. – 32 strony : ilustracje, fotografia ; 30 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
2. Gruta (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki, gm. Gruta ; okolice)

3. Bajka i baśń polska
4. Legendy i podania polskie

ISBN : 9788363779207

Białkowski, Michał (1974–), Galij-Skarbińska, Sylwia (1978–), Jankowska-Wojdyło, Aleksandra, Polak, Wojciech (1962–)

Opozycja demokratyczna w Toruniu i w województwie toruńskim w latach 1976–1980 / Wojciech Polak, Sylwia Galij-Skrabińska, Aleksandra Jankowska-Wojdyło, Michał Białkowski ; [redaktorzy naukowci Wojciech Polak, Sylwia Galij-Skrabińska]. – Toruń : Jagielloński Instytut Wydawniczy, 2017. – 197 stron : fotografie, portrety ; 24 cm

1. Służba Bezpieczeństwa (SB , Polska)
2. Opozycja polityczna nielegalna
3. Prześladowania polityczne
4. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Województwo toruńskie (1975–1998)
6. Grudziądz (woj.kujawsko-pomorskie)

Rozdział: Jankowska Wojdyło Aleksandra : *Opozycja demokratyczna w Grudziądzu 1976–1980*

ISBN : 9788365824004

Bonczkowski, Janusz, Schoenwald, Dawid

Grudziądz : atlas historyczny : mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu/ 25 map i planów Grudziądza z okresu od XVII do XX wieku, wybranych i opisanych przez Dawida Schoenwalda oraz Janusza Bonczkowskiego ; Archiwum Państwowe (Toruń) ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz). – Grudziądz : SGK – Tomasz Kowalski, 2017. – Format

[Skale różne].

1 atlas ([24] karty, w tym złożone) : mapy wielobarwne ; w tece 49x34 cm + broszura ([9] stron ; 30 cm)

1. Geografia
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Atlas historyczny
5. Mapa
6. Plan miasta
7. Reprint
8. Geografia i nauki o Ziemi
9. Historia

Treść map w języku niemieckim i polskim, tekst broszury w języku polskim.

ISBN : 9788393681860

Daniel, Maria (1928–).

Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945 : Bydgoszcz – Horodło – Grudziądz / Maria Daniel ; wstęp i opracowanie Aleksandra Burdziej. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika : Towarzystwo Naukowe, 2017. – 304 strony : faksymilia, fotografie, portrety ; 22 cm

1. Daniel, Maria (1928– )
2. II wojna światowa (1939–1945)
3. Okupacja niemiecka Polski (1939–1945)
4. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Horodło (woj. lubelskie, pow. hrubieszowski, gm. Horodło)
7. Polska



8. Pamiętniki i wspomnienia

9. Historia

Indeksy.

ISBN : 9788323139348

ISBN : 9788365127297

Domasłowski, Jerzy

Parafia ewangelicko-augsburska w Grudziądzu w latach 1945–2017 / Jerzy Domasłowski W: W 500-lecie Reformacji (1517–2017) : z dziejów kościołów ewangelickich w dawnych Prusach Królewskich i Książących. Część 1, Tereny dawnych Prus Królewskich / redakcja naukowa Jarosław Kłaczek, Grzegorz Jasiński, Piotr Birecki. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2017. – 577 stron : fotografie ; 23 cm, s. 305–351

1. Duchowieństwo protestanckie
2. Kościoły protestanckie
3. Parafie
4. Protestantyzm
5. Reformacja
6. Prusy Królewskie
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Historia
9. Religia i duchowość

Bibliografia, netografia na stronach 514–538. Indeks.

Streszczenie w języku angielskim.

ISBN : 9788380197275

Domowicz, Lesław

Grudziądz miasto na bursztynowym szlaku / Lesław Domowicz ; opracowanie Marzena Olejniczak ; tekst Katarzyna Markiewicz ; tłumaczenie Magdalena Redmerska-Osińska ; tłumaczenie Anna Kurzyńska-Wiak. – Grudziądz : Epros, 2017. – 136 stron : 31 × 31 cm

1. Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Fotografia barwna
4. Albumy

ISBN : 9788394955410

Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego / pod redakcją Andrzeja Radziwińskiego. – Toruń : Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora” : Województwo Kujawsko-Pomorskie, 2017. – 647, [1] strona : ilustracje ; 31 cm

1. Kujawy
2. Województwo kujawsko-pomorskie
3. Ziemia chełmińska
4. Archeologia
5. Architektura i budownictwo
6. Geografia i nauki o Ziemi
7. Gospodarka, ekonomia, finanse
8. Historia
9. Kultura i sztuka
10. Religia i duchowość
11. Socjologia i społeczeństwo

Bibliografia, netografia na stronach 565–605. Indeksy.

ISBN : 9788372858085

Dzikowska, Elżbieta (1937–).

Polska znana i mniej znana / Elżbieta Dzikowska. – Pelplin : Wydawnictwo „Bernardinum”, 2017.

– 104 strony : fotografie ; 24 cm

1. 2001–
2. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Chełmno (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Krutynia (dorzecze)
6. Szczecin (woj. zachodniopomorskie)
7. Szlak Piastowski
8. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Września (woj. wielkopolskie)
10. Ziemia lubuska
11. Przewodnik turystyczny
12. Podróże i turystyka

ISBN : 9788378239116

ISBN : 9788378239123

Dziszzyńska-Błachnio, Halina

Światłocienie / Halina Dziszzyńska-Błachnio ; [zdjęcia Henryk Błachnio]. – Poznań : Związek Literatów Polskich – Libra. Oddział, 2017. – 72 strony : ilustracje ; 22 cm

Seria Wydawnicza Libra nr 104

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788394691332

Fort Wielka Księża Góra = Grosser Pfaffenberg : Twierdza Grudziądz / opracowanie: Włodzimierz Grabowski, Piotr Nowiński ; zdjęcia: Tomasz Kowalski ; plan fortu, schematy i materiały archiwalne: Włodzimierz Grabowski. – . – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku : Informacja Turystyczna : na zlecenie Stowarzyszenie Fort Wielka Księża Góra 2017. – 24 strony : fotografie, plany, rysunki, zdjęcia ; 20 × 20 cm

1. Architektura obronna niemiecka
2. Twierdze i fortyfikacje
3. Twierdza Grudziądz
4. Fort Wielka Księża Góra
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN 9788394281366

Frąckowiak-Kleszowska, Halina

Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920–1939) / Halina Frąckowiak-Kleszowska. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017. – 160 stron : fotografie ; 25 cm

Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza t. 77

1. Polska Partia Socjalistyczna (1892–1948)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Monografia
4. Historia
5. Polityka, politologia, administracja publiczna

Bibliografia na stronach 157–160.

ISBN : 9788362052226

Galus, Kamil (1993–)

Trzęsawiska / Kamil Galus. – Nowa Ruda : Mamiko Apolonia Maliszewska, 2017. – 34, [1] strona ; 21 cm

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788365795014

Grabowski, Włodzimierz (1964–)

Twierdza grudziądzka / Włodzimierz Grabowski. – Warszawa : Edipresse Polska, 2017. – 63 strony : ilustracje, fotografie, mapy ; 25 cm

Wielki leksykon uzbrojenia wrzesień 1939 , t. 116

Twierdze i fortyfikacje

Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Twierdza Grudziądz

Opracowanie

Historia

Bibliografia na stronie 57.

ISBN : 9788377695487

ISBN : 9788379456475

Grudziądz : przewodnik / redakcja Magdalena Brudniewicz, redakcja Michał Czepek ; fotografia Arkadiusz Kikulski, fotografia Mariusz Nasieniewski, Łukasz Dąbrowski. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku, 2017. – Wydanie 2. Poprawione. – 37 stron : 21 × 11 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka.
2. Przewodnik turystyczny

ISBN 9788394281335

Grudziądz Centrum : plan miasta = City map = Stadtplan 1:10 000 / Wydawnictwo Hevelius.

Twórca. – Gdańsk : Wydawnictwo Hevelius, 2016. – 1 mapa : wielobarwna ; 32x18 cm, arkusz 32x47 cm, złożona 16 × 10 cm

1. 2001–
2. Turystyka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Plan miasta
5. Geografia i nauki o Ziemi
6. Podróże i turystyka

Indeks ulic.

Treść mapy w języku polskim, tekst i legenda także w językach angielskim i niemieckim.

ISBN : 9788361572558

Grudziądzki przewodnik dla rodzica / redakcja: Katarzyna Kobylacka-Sikora ; zdjęcia Sławomir Krajewski ; rysunki Mateusz Pawlik. – Wydanie 2. – Grudziądz : Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, 2017. – 136 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Dziecko
2. Wychowanie
3. Rodzice
4. Rodzina
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Poradniki i przewodniki
7. Poradnictwo rodzinne

Hawełko-Wizo, Wiesław (1954–)

Po przedwieczny czas / Wiesław Hawełko-Wizo ; [fotografie Grzegorz Piotrowski]. – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2017. – 71 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Wiersze

ISBN : 9788394097875

Hawełko-Wizo, Wiesław (1954–)

To było wczoraj / Wiesław Hawełko-Wizo ; [ilustracje Arkadiusz Kikulski]. – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2017. – 56 stron : ilustracje ; 19 cm

1. Wiersze

ISBN : 9788394097868

Hirsz, Marian (1951–)

Nieustraszeni : 66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1919–1939 / Marian Hirsz. – Gdańsk : Wydawnictwo Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, 2017. – 286, [2] strony : faksimilia, fotografie, portrety ; 25 cm

1. 66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (Wojsko Polskie , 1918–1939)

2. Piechota

3. Pułk

4. Polska

5. Bezpieczeństwo i wojskowość

6. Historia

Bibliografia, netografia na stronach 263–272. Indeks.

ISBN : 9788363538095

Historia Pomorza T. 5, Cz. 1, (1918–1939) : województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk. Ustrój, gospodarka, społeczeństwo / opracowali Marek Andrzejewski, Bolesław Hajduk, Tomasz Łaskiewicz, Przemysław Olstowski, Andrzej Romanow, Stanisław Salmonowicz, Ryszard Sudziński, Mieczysław Wojciechowski ; pod red. Szczepana Wierchoślawskiego i Przemysława Olstowskiego ; Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk im. Tadeusza Manteuffla, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. – Toruń : Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu ; Warszawa : Narodowe Archiwum Cyfrowe, 2015 – 439, [1] s., [24] s. tabl., [3] k. tabl. złoż. (w tym luzem) : il. ; 25 cm

1. Województwo pomorskie (1919–1939)

2. Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939)

3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

4. Pomorze

5. Historia

Indeksy.

ISBN : 9788365127082

Informator o organizacjach pozarządowych i innych podmiotach prowadzących działalność pożytku publicznego na terenie Gminy-Miasto Grudziądz / [opracowanie Urząd Miejski w Grudziądzu. Wydział Spraw Społecznych]. – Grudziądz : Urząd Miejski. Wydział Spraw Społecznych, 2017. – 65 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Instytucje nonprofit

2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

3. Informator

4. Socjologia i społeczeństwo

Janicki, Paweł, Leszczyński, Mateusz

16 Pomorska Dywizja Piechoty / Paweł Janicki, Mateusz Leszczyński. – Warszawa : Edipresse Polska, 2017. – 92 strony : ilustracje, fotografie, mapy, portrety ; 25 cm

Wielka księga piechoty polskiej 1918–1939, t. 16

1. 16 Pomorska Dywizja Zmechanizowana im. króla Kazimierza Jagiellończyka
2. 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich
3. 65 Starogardzki Pułk Piechoty
4. 66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego (Wojsko Polskie , 1918–1939)
5. Dywizja
6. Piechota
7. Pułk
8. Polska
9. Opracowanie
10. Publikacja bogato ilustrowana
11. Bezpieczeństwo i wojskowość
12. Historia

Uwaga

Na okładce podtytuł: 64, 65, 66 Pułk Piechoty.

Identyfikator

ISBN : 9788379455928

ISBN : 9788379456086

Kalendarz Grudziądzki : 2018 / pod redakcją Anny Janosz i Ryszarda Bynera ; [fot. Piotr Bilski ; zdj. Gerard Szukay ; ekslibris Henryk Stopikowski]. – Grudziądz : Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury, 2017. – 233 strony, [48] strony tablic : 21 cm

1. Kalendarz Grudziądzki

Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

ISBN : 978-83-910048-9-0

Kanon krajoznawczy województwa kujawsko-pomorskiego / pod redakcją Andrzeja Hermanna i Henryka Miłoszewskiego ; autorzy tekstów Monika Andruszkiewicz, Kazimierz Andrzejewski, Włodzimierz Bykowski, Krzysztof Czerepowicki, Andrzej Hermann, Henryk Miłoszewski, Leszek Skaza, Andrzej Urbański. Andruszkiewicz, Monika. – Toruń : Gall, 2017. – 320 stron : ilustracje ; 24 cm

1. Województwo kujawsko-pomorskie
2. Przewodnik turystyczny

ISBN : 978-83-949231-1-2

Kowalska, Karolina (2000–)

Córka kwiaciarza / Karolina Kowalska. – [Kraków] : Ridero, 2017. – 140 stron ; 21 cm

1. Dziewczęta.
2. Powieść obyczajowa
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788381045605

Korolewicz, Danuta

Błękitne lato / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2017. – Wydanie 2. – 320 stron ; 20 cm

1. Nastolatki
2. Wakacje
3. Zakochanie

4. Powieść obyczajowa  
ISBN : 9788365351449

Korolewicz, Danuta

Magia księżycowej nocy / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2017. – 320 stron ; 20 cm

1. Amnezja
2. Małżeństwo
3. Ofiary katastrof i wypadków
4. Polacy za granicą
5. Wypadki
6. Wyspa
7. Grecja
8. Powieść
9. Romans

ISBN : 9788365351272

Krzemiński, Tomasz

Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku : zmiany warunków materialnych i przeobrażenia obyczajowości / Tomasz Krzemiński. – Warszawa : Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, 2017. – 410 stron : faksymilia, fotografie, mapy ; 25 cm

1. Miasta
2. Socjologia miasta
3. Życie codzienne
4. Pomorze Gdańskie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Monografia
7. Historia
8. Socjologia i społeczeństwo

Bibliografia na stronach 375–398. Indeksy.

Streszczenie w języku angielskim.

ISBN : 9788363352943

Kształtowanie zieleni Grudziądza / [zdjęcia Piotr Bilski, Arkadiusz Kikulski, Tomasz Kowalski, Mariusz Nasieniewski, Patrycja Szlitkus, Patryk Zgubiński]. – Grudziądz : Fotograf Mariusz Nasieniewski : na zlecenie gmina-miasto Grudziądz, 2016. – [87] stron : fotografie ; 31 cm

1. 2001–
2. Fotografia polska
3. Parki i ogrody
4. Tereny zielone
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Album
7. Architektura i budownictwo
8. Rolnictwo i leśnictwo

ISBN : 9788394628505

Kucharczyk, Ryszard Bogdan

Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej. T. 2 / Ryszard Bogdan Kucharczyk. – Grudziądz : [s.n]. – Wydanie 2. poprawione i uzupełnione, 2017. – 120 stron : ilustracje, fotografie ; 16 × 22 cm

1. Architektura niemiecka
2. Architektura polska
3. Budownictwo miejskie
4. Fotografia niemiecka
5. Fotografia polska
6. Poczłtówka
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
8. Album

ISBN : 9788393630110

Lasy komunalne miasta Grudziądz miejscem wypoczynku i edukacji : Leśnictwo Czerwony Dwór / Centrum Edukacji Ekologicznej (Grudziądz) ; Urząd Miejski (Grudziądz). – Grudziądz : Centrum Edukacji Ekologicznej ; Urząd Miejski, [2016]. – 19, [1] stron, [1] karta rozkładana : fotografie, mapa ; 21 cm ; mapa po rozłożeniu 42 × 30 cm

1. Edukacja ekologiczna
2. Las
3. Tereny rekreacyjne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Ochrona środowiska
6. Rolnictwo i leśnictwo

Melkowski, Franciszek (1931–1986)

Kształtowanie się władzy ludowej w Grudziądzu w latach 1945–1947 /Franciszek Melkowski. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądz. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017. – 32 strony : fotografie ; 21 cm

Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądz t. 79

1. Samorząd miejski
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Opracowanie
4. Polityka, politologia, administracja publiczna

ISBN : 9788362052240

„Między sztuką a przemysłem : wystawy gospodarcze w zaborze pruskim” / [tekst Dawid Schoenwald ; projekt katalogu Iwona Liegmann]. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2017. – Folder ([6] stron) : ilustracje ; 30 × 14 cm

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Targi i wystawy
3. Wystawy historyczne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Prusy Zachodnie
6. Zabór pruski
7. Folder
8. Historia

Mniejszości wyznaniowe i etniczne w regionie kujawsko-pomorskim / redakcja Waldemar Rozyński ; redakcja Małgorzata Strzelecka ; redakcja Michał Targowski. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2017. – 224, [1] strona : fotografie, mapa, wykresy ; 23 cm

Region Kujawsko-Pomorski w Przeszłości t. 4

1. Grupy etniczne
2. Mniejszości narodowe

3. Mniejszości religijne
4. Świadomość społeczna
5. Wielokulturowość
6. Województwo kujawsko-pomorskie (1999– )
7. Praca zbiorowa
8. Historia
9. Socjologia i społeczeństwo

Bibliografia na stronie 196.

ISBN : 9788323136231

Monografia średniej szkoły rolniczej w Grudziądzu : opracowanie monograficzne z lat 1925–1996 / pod redakcją Stanisława Lewandowskiego. – Grudziądz : Wydawnictwo Zespołu Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego, 2016. – 508 stron, [52] strony tablic : 24 cm

1. Zespół Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego (Grudziądz)
2. Rolnictwo
3. Szkolnictwo zawodowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 8390731002

Odcienie polskiej poezji 2017 : antologia / [autorzy Krzysztof Cezary Buszman, Durentius, Janusz Kliś, Agnieszka Krizel, Małgorzata Kulisiewicz, Mariusz S. Kusion, Wiesława Kwinto-Koczan „WUKA”, Teresa Anna Pęczkowska, Krystyna Pilecka, Eliza Segiet, Ryszard „Sidor” Sidorkiewicz, Julian Skoczowski, Rena Starska, Tamara Mariola Tarasek, Grażyna Tatarska, Mirosław Welz ; ilustratorzy Bronisław Lis]. – Szkocja : Puffin Print Limited, 2017. – 243, [3] strony : ilustracje ; 21 cm

1. Antologia
2. Wiersze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9780993589775

Otremba, Zbigniew (1932)

Jerzy Stefan Szwarz zasłużony grudziądzanin / Zbigniew Otremba. – Grudziądz : Klubu Seniora Regionalisty, 2017. – Wydanie 2 poprawione. – 61 stron : 21 cm

1. Szwarz, Jerzy Stefan (1928–2013)
2. Drogiści
3. Regionalizm
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Polska
6. Biografie

ISBN 9788362324262

Pasik, Henryk

Śladami okrucich historii przez Powiat Grudziądzki / [tekst Henryk Pasik]. – Grudziądz : KRD Obsługa Poligraficzno-Reklamowa, 2017. – 71 stron : fotografie ; 23 × 24 cm

1. Architektura niemiecka
2. Architektura polska
3. Groby
4. Ochrona zabytków
5. Pomniki
6. Tablice pamiątkowe
7. Powiat grudziądzki (woj. kujawsko-pomorskie)



Bibliografia, netografia na stronie 71.

ISBN : 9788363779214

Pawłowski, Bogusław

Przebieg zjawisk lodowych dolnej Wisły w latach 1960–2014 / Bogusław Pawłowski. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2017. – 176 stron : ilustracje, fotografie, wykresy ; 30 cm

1. Hydrologia
2. Łódź
3. Rzeki
4. Wisła (rzeka, bieg dolny)
5. Opracowanie
6. Geografia i nauki o Ziemi

Bibliografia, netografia na stronach 143–153.

Streszczenie w języku angielskim.

ISBN : 9788323138853

Pęczkowska, Teresa Anna

Rozdrapane słowa / Teresa Anna Pęczkowska. – Koszalin : KryWaj Krystyna Wajda, 2017. – 68 stron ; 21 cm

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788365651518

Piosenki o Grudziądzu : śpiewnik / opracowanie Henryk Orzechowski, Krystyna Sadowska. – Grudziądz : [s.n.], 2017. – 48 stron ; 30 cm

1. Piosenka polska
2. Śpiewniki
3. Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Stanowi uzupełnienie – o zapis nutowy i teksty – do płyty CD z nagraniami grudziądzkich piosenek, wydanej w 2014 roku

Piórkowska, Agnieszka (1966–)

Grudziądz tęczę malowany / Agnieszka Piórkowska. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017. – 74 strony : ilustracje ; 21 cm

Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza t. 80

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Wiersze

ISBN : 9788362052257

Piórkowska, Agnieszka (1966–)

Ósmy kolor tęczy / Agnieszka Piórkowska. – Grudziądz : [s.n.], 2017. – 206 s. : il. kolor. ; 21 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Wiersze

Polak, Wojciech

Grudziądzki Czerwiec 1976 . Wojciech Polak W: Czerwiec 1976 na Pomorzu / pod redakcją Wojciecha Polaka, Konrada Knocha, Jakuba Kufła, Przemysława Ruchlewskiego. – Gdańsk : Europejskie Centrum Solidarności, 2017. – 242, [4] strony ; 23 cm, s. 139–176

1. Wydarzenia 1976 r. w Polsce
2. Pomorze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)
4. Praca zbiorowa
5. Historia

Bibliografia, netografia przy pracach. Indeks.

Streszczenie w języku angielskim przy pracach.

ISBN : 9788362853748

Protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich. T. 4, (Maj 1536 – wrzesień 1542) / wydali Krzysztof Kopiński, Janusz Tandecki, Liliana Lewandowska ; Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. – Toruń : Towarzystwo Naukowe, 2017. – XXXIX, [1], 478 stron ; 24 cm  
Fontes / Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 0082-5506 ; 122 Fontes – Towarzystwo Naukowe w Toruniu 112

1. Sejmik Generalny Pruski
2. Sejmiki
3. Prusy Królewskie
4. Źródła historyczne
5. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Malbork (woj. pomorskie)
8. Elbląg (woj. warmińsko-mazurskie)

Bibliografia

ISBN : 9788365127259

Przewodnik turystyczny po powiecie grudziądzkim cz. 3. / tekst Hanna Arendt i Agnieszka Zawadzka ; redakcja Dorota Kaczerowska i Małgorzata Owczarz. – Grudziądz : KRD Obsługa Poligraficzno-Reklamowa, 2016. – Wydanie 3. – 72 s. : 23 cm

1. Powiat grudziądzki (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Przewodnik turystyczny
3. Podróże i turystyka

ISBN : 9788363779191

Bibliografia na stronie 72.

Przyroda powiatu grudziądzkiego : zwierzęta wokół nas / [zespół redakcyjny Mateusz Kosowicz, Michał Kosowicz, Zuzanna Pestka, Damian Semkiw, Kazimierz Sobótko ; wiersze Janina Tarnawska]. – Grudziądz : Starostwo Powiatowe w Grudziądzu : Zakład Poligraficzny Neuman, 2016. – Format [118] stron : fotografie ; 23 × 24 cm

1. Gady
2. Owady
3. Pajęczaki
4. Płazy
5. Ptaki
6. Ryby
7. Ssaki
8. Powiat grudziądzki (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Publikacja bogato ilustrowana
10. Wiersze
11. Biologia

Bibliografia na stronie 2.

ISBN : 9788393028856

Raginiak, Stanisław (1952–)

Wiktorja / Stanisław Raginiak. – Grudziądz : Stanisław Raginiak – Oficyna Ras, 2017. – 202, [1] strona ; 21 cm

1. Rodzina
2. Życie codzienne
3. Polska
4. Pamiętniki i wspomnienia
5. Historia

ISBN : 9788393960835

Rembisz-Lubiejewska, Anna

Rola Wisły w rozwoju społeczności „popielnicowych” Kotliny Grudziądzkiej / Anna Rembisz-Lubiejewska W: Pradoliny pomorskich rzek : kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu / pod redakcją Mirosława Fudzińskiego, Witolda Świątosławskiego i Wojciecha Chudziaka. – Gdańsk : Muzeum Archeologiczne, 2017. – 389 stron : ilustracje, fotografie, mapy, wykresy ; 30 cm, s. 113–124

1. Pomorze
2. Osadnictwo
3. Kotlina Grudziądzka
4. Wisła (rzeka)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Materiały konferencyjne
7. Archeologia

Materiały z konferencji naukowej „Pradoliny pomorskich rzek. Kontakty kulturowe i handlowe społeczeństw w pradziejach i wczesnym średniowieczu”, 27–28 listopada 2014 r., Gdańsk.

Streszczenie w języku niemieckim przy referatach.

Bibliografia przy referatach

ISBN : 9788385824763

Rocznik Grudziądzki. Tom 25 / pod redakcją Wiesława Sieradzana. – Grudziądz ; Toruń : Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego : Muzeum Miejskie : Wydawnictwo Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, 2017. – 425 strony : 24 cm

1. Rocznik Grudziądzki
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie

Streszczenia artykułów w języku angielskim i niemieckim

Bibliografia Grudziądzka za lata 2015, 2016 na stronach 373–425

ISSN : 0080-3464

Satkiewicz, Andrzej Lech (1939–), Hinz, Janusz (1960–), Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Biuletyn Związku Przyjaciół Pomorza w Grudziądzu : 22 lata działalności : 1995–2017, Grudziądz dnia 11 grudnia 2017 roku / [opracowanie Andrzej Satkiewicz ; redakcja Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz]. – Grudziądz : Związek Przyjaciół Pomorza, 2017. – [4] strony : fotografia; 21 cm

1. Oddział w Grudziądzu (Związek Przyjaciół Pomorza)
2. Organizacje
3. Regionalizm
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Kalendarium
6. Historia

Smykowski, Bartosz

Lotnictwo Armii „Pomorze” w kampanii wrześniowej 1939 roku / Bartosz Smykowski. – Bydgoszcz : Muzeum Wojsk Lądowych. – 141 stron : fotografia, mapy ; 23 cm

1. Armia „Pomorze”
2. Wojsko Polskie (1918–1939)
3. 1901–2000
4. 1939–1945
5. Kampania wrześniowa (1939)
6. Lotnictwo wojskowe
7. Polska
8. Historia
9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

Bibliografia, netografia na stronach 125–130. Indeksy.

ISBN : 9788364130168

Stochmal, Tomasz

Zapomniane linie kolejowe kujawsko-pomorskiego / Tomasz Stochmal. – Toruń : Wydawnictwo STOTOM, 2017. – 238 stron : ilustracje, fotografie ; 21 cm

1. Linie kolejowe
2. Stacje kolejowe
3. Zabytki techniki
4. Województwo kujawsko-pomorskie (1999– )
5. Przewodnik turystyczny
6. Podróże i turystyka
7. Grudziądz (woj., kujawsko-pomorskie ; okręg)

Bibliografia, netografia na stronach 236–238. Indeks.

ISBN : 9788394317553

SuperEkoś : misja gospodarka leśna : podstawowe wiadomości z zakresu gospodarki leśnej dla najmłodszych. – Grudziądz : Centrum Edukacji Ekologicznej ; Urząd Miejski, [201–]. – [16] stron : ilustracje kolor. ; 22 cm

1. Edukacja ekologiczna
2. Gospodarka leśna
3. Komiks
4. Edukacja i pedagogika
5. Rolnictwo i leśnictwo

SuperEkoś : misja po tropach do celu : podstawowe zasady segregacji odpadów w Grudziądzu dla najmłodszych. – Grudziądz : Urząd Miejski, [ca 2017]. – [14] s. : il. ; 21 cm

1. Polska
2. Segregacja odpadów
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Komiksy
5. Wydawnictwa popularne
6. Wydawnictwa dla dzieci

SuperEkoś : misja segregacja : podstawowe zasady segregacji odpadów dla najmłodszych. – Grudziądz : Urząd Miejski, [ca 2017]. – [14] s. : il. ; 21 cm

1. Polska
2. Segregacja odpadów

3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Komiksy
5. Wydawnictwa popularne
6. Wydawnictwa dla dzieci

SuperEkoś : misja zwierzęta leśne : podstawowe wiadomości z zakresu prawidłowego zachowania się w lesie dla najmłodszych. – Grudziądz : Centrum Edukacji Ekologicznej ; Urząd Miejski, [201–]. – [16] stron : ilustracje kolor. ; 22 cm

1. Edukacja ekologiczna
2. Las
3. Zwierzęta leśne
4. Zachowanie
5. Komiks
6. Edukacja i pedagogika
7. Rolnictwo i leśnictwo

Szajerka, Marek

Zamek Grudziądzki i jego część składowa Zamek Wysoki w świetle badań archeologicznych i historycznych / Marek Szajerka. – Grudziądz : [b.w.], 2015. – 71 s. : 30 cm

1. Badania archeologiczne
2. Zamki krzyżackie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Archeologia

Środki UE z perspektywy 2007–2013 w województwie kujawsko-pomorskim : podsumowanie. – Toruń : Machina Druku ; na zlec. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, 2017. – [2], 133 strony : ilustracje ; 28 cm

1. Dotacje unijne
2. Fundusze strukturalne UE
3. Inwestycje
4. Polityka regionalna UE
5. Rozwój regionalny
6. Województwo kujawsko-pomorskie (1999– )
7. Informator
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788394929749

Link: [http://kujawsko-pomorskie.pl/pliki/planowanie/rot/srodki\\_ue\\_z\\_perspektywy\\_2007-2013.pdf](http://kujawsko-pomorskie.pl/pliki/planowanie/rot/srodki_ue_z_perspektywy_2007-2013.pdf)

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu : kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków 31.10.2017 r. – 1.11.2017 r. Oddział w Grudziądzu (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami). – Grudziądz : Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Oddział., 2017. – Folder ([6] stron) : fotografie, mapka ; 21 × 10 cm

1. Oddział w Grudziądzu (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami)
2. Cmentarze
3. Kwesta
4. Nagrobki
5. Ochrona i konserwacja
6. Ochrona zabytków
7. Organizacje
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Folder

Urbańska, Anna

Teraz autentyczność : o wolności w biznesie i nie tylko... / Anna Urbańska. – Grudziądz : Centrum Edukacyjno Consultingowe Concret Anna Urbańska, copyright 2016. – 251 stron : fotografie ; 21 cm

1. Autentyczność (postawa)
2. Sukces
3. Zaufanie
4. Wywiad dziennikarski
5. Rozwój osobisty
6. Praca, kariera, pieniądze

ISBN : 9788393981854

Wełnowska, Katarzyna

Miłość, koty i inne głupoty / Katarzyna Wełnowska. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017. – 55, [2] strony : ilustracje ; 21 cm

Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, t. 78

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788362052233

Wiśniewski, Maciej (1973–)

Stacja kolejowa Grudziądz / Maciej Wiśniewski. – Grudziądz ; Górna Grupa : SGK Tomasz Kowalski, 2017. – 111, [1] strona, [1] karta tablic złożona luzem : ilustracje, fotografie, mapy ; 22 cm

1. Stacje kolejowe
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Opracowanie
4. Historia
5. Transport i logistyka

ISBN : 9788393681846

Witkowski, Michał (1975–)

Wymazane / Michał Witkowski. – Kraków : Znak Litera Nova – Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2017. – 429, [3] strony ; 20 cm

1. Paramonow, Jerzy (1931–1955)
2. Dziadkowie i wnuki
3. Kobieta
4. Ludzie bogaci
5. Osoby w wieku starszym
6. Spadek
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Suwałki (woj. podlaskie , okolice)
9. Warszawa (woj. mazowieckie)
10. Powieść

ISBN : 9788324046638

Zachariasiewicz, Ludwika (1922–) ; Wancerz-Gluza, Alicja (1956–)

Randka z wrogiem / Ludwika Zachariasiewicz, Wancerz-Gluza, Alicja. – Warszawa : Wydawnictwo Naukowe PWN : Ośrodek Karta, 2017. – 133 strony : faksymilia, fotografie ; 21 cm

1. Zachariasiewicz, Ludwika (1922–)
2. Armia Krajowa (AK)
3. NKWD

4. Urząd Bezpieczeństwa (UB)
  5. 1901–2000
  6. II wojna światowa (1939–1945)
  7. Podziemie polityczne i zbrojne (1944–1956)
  8. Wywiad
  9. Polska
  10. Pamiętniki i wspomnienia
  11. Historia
  12. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
- ISBN : 9788301192037  
ISBN : 9788364476648

Zbigniew Papke : kolor i światło w malarstwie / [Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi w Grudziądzu].

– Grudziądz : wydawca nieznanym, 2016. – Folder ([8] stron) : ilustracje kolorowe ; 21 × 21 cm

1. Papke, Zbigniew (1936–)
2. Muzeum im. ks. dr Władysława Łęgi (Grudziądz)
3. Malarstwo polskie
4. Wystawy sztuki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Folder
7. Publikacja bogato ilustrowana
8. Kultura i sztuka

Zmartwychwstać przed śmiercią / [autorzy Krzysztof Cezary Buszman, Durentius, Irena Ewa Idzikowska, Janusz Kliś, Alicja Maria Kuberska, Wiesława Kwinto-Koczan „Wuka”, Teresa Anna Pęczkowska, Krystyna Pilecka, Eliza Segiet, Ryszard „Sidor” Sidorkiewicz, Tamara Mariola Tarasek, Grażyna Tatarska, Ewelina Zielińska ; ilustratorzy Bronisław Lis, Zbigniew Sewerniak, Irena Ewa Idzikowska]. – Kelso : Wydawnictwo Puffin Print, 2017. – 238, [2] strony : ilustracje ; 21 cm

1. Wiara
2. Zmartwychwstanie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Antologia
5. Wiersze

ISBN : 9780993589720

## WYDAWNICTWA CIĄGŁE

### I. ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

Appel, Włodzimierz (1951–)

Błędownski krąg i rzymska moneta z Błędowa = Błędowo stone and a Roman coin / Włodzimierz Appel ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Filologiczny. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 251–257

1. Epoka żelaza
2. Groby
3. Kręgi kamienne
4. Kultura wielbarska
5. Monety rzymskie
6. Błędowo (woj. kujawsko-pomorskie, pow. wąbrzeski, gm. Płużnica)
7. Archeologia
8. Streszczenie w języku angielskim.

Birecki, Piotr (1972–)

Ewangelickie kościoły garnizonowe w Prusach Zachodnich = Lutheran garrison churches in West Prussia / Piotr Birecki ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Sztuk Pięknych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 37–48

1. Architektura niemiecka
2. Architektura polska
3. Architektura sakralna
4. Ewangelicyzm augsburski
5. Kościoły i kaplice
6. Chełmno (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Wrzeszcz (Gdańsk , część miasta)

Streszczenie w języku angielskim.

Furmańska, Katarzyna

Bibliografia grudziądzka za rok 2015 / Katarzyna Furmańska. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 373–405

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Bibliografia terytorialna

Furmańska, Katarzyna

Bibliografia grudziądzka za rok 2016 / Katarzyna Furmańska. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 406–426

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Bibliografia terytorialna

Grabowski, Włodzimierz (1964–)

Fortyfikacje niemieckie Twierdzy Grudziądz i północnej części Pomorza Nadwiślańskiego z lat 1944–1945 = The German fortifications of the Grudziądz Fortress and the northern part of Pomerelia in 1944–1945 / Włodzimierz Grabowski ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 197–224

1. Architektura niemiecka
2. Architektura obronna
3. Schrony
4. Twierdza Grudziądz
5. Twierdze i fortyfikacje
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Pomorze Gdańskie
8. Architektura i budownictwo
9. Bezpieczeństwo i wojskowość
10. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Grochowina, Sylwia (1977–)

Wkroczenie Wehrmachtu do Torunia i zarząd wojskowy miasta : (7 września – 25 października 1939 r.) = The Wehrmacht invasion of Toruń and German military administration in the city : (September 7 – October 25, 1939) / Sylwia Grochowina ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 163–176

1. Administracja wojskowa



2. Okupacja niemiecka Polski (1939–1945)
3. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Bezpieczeństwo i wojskowość
5. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Hinz, Janusz (1960–), Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądz za lata 2016–2017 / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 329–336

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądz
2. Organizacje kulturalne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Janczak, Bartosz

Generał bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) : komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu, jeniec oflagu VIIA Murnau = Brigadier general Zygmunt Podhorski, alias Zaza : Commander of the Cavalry Training Centre in Grudziądz, a prisoner of war in Oflag VIIA Murnau / Bartosz Janczak ; Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 177–196

1. Podhorski, Zygmunt (1891–1960)
2. Wojsko Polskie (1918–1939)
3. Generałowie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografia
6. Bezpieczeństwo i wojskowość
7. Historia

Karpus, Zbigniew (1954–)

Jeńcy wojenni na terenie Pomorza w okresie pierwszej wojny światowej (1914–1918) = Prisoner-of-war camps in Pomerelia (West Prussia) during the WW1 (1914–1918) / Zbigniew Karpus ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 89–103

1. I wojna światowa (1914–1918)
2. Jeńcy wojenni
3. Obozy jenieckie
4. Wojsko
5. Niemcy
6. Pomorze Gdańskie
7. Bezpieczeństwo i wojskowość
8. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Krotofil, Maciej (1970–)

Mniejszości narodowe w garnizonach Toruń i Grudziądz w okresie międzywojennym = National minorities in Toruń and Grudziądz garrisons in the interwar period / Maciej Krotofil ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 129–138

1. Garnizon Grudziądz (Wojsko Polskie, 1918–1939)
2. Garnizon Toruń
3. Wojsko Polskie (1918–1939)

4. 1901–2000
5. 1918–1939
6. Garnizon
7. Mniejszości narodowe
8. Wojsko
9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
10. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
11. Bezpieczeństwo i wojskowość
12. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Kurzyńska, Małgorzata

Ryszard Boguwolski (2 marca 1942 – 11 maja 2015) / Małgorzata Kurzyńska ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 295–312

1. Boguwolski, Ryszard (1942–2015)
2. Archeolodzy
3. Muzealnicy
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Wspomnienie pośmiertne

Nadolski, Łukasz Mamert

Cmentarze i groby wojenne żołnierzy poległych podczas bitwy o Bydgoszcz w 1945 r. = Cemeteries and war graves of soldiers fallen during the battle of Bydgoszcz 1945 / Łukasz Nadolski ; Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 225–235

1. Armia Czerwona
2. Wehrmacht
3. Bitwa o Bydgoszcz (1945)
4. Cmentarze wojenne
5. Groby
6. Ofiary wojny
7. Wojsko Polskie (1939–1945)
8. Żołnierze
9. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
10. Bezpieczeństwo i wojskowość
11. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Nastrożny, Paweł

Ksiądz kanonik Józef Błaszczuk (1940–2016) / Paweł Nastrożny ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 317–326

1. Błaszczuk, Józef (1940–2016)
2. Duchowieństwo katolickie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
4. Wspomnienie pośmiertne

Pacuszka, Wioletta, Wesołowski, Marian

Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2016 / Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 343–368

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)

2. Muzealnictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie
5. Bibliotekarstwo, archiwistyka, muzealnictwo

Paczuski, Adam

Pułki Księstwa Warszawskiego w Toruniu w latach 1807–1813 = Regiments of the Duchy of Warsaw in Toruń in 1807–1813 / Adam Paczuski ; Narodowy Instytut Dziedzictwa. Oddział Terenowy w Toruniu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 67–87

1. Wojsko Księstwa Warszawskiego
2. Wojna francusko-austriacka (1809)
3. Wojna francusko-prusko-rosyjska (1806–1807)
4. Wojna francusko-rosyjska (1812)
5. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Bezpieczeństwo i wojskowość
7. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Pilarski, Paweł

63 Toruński Pułk Piechoty w świetle życia codziennego mieszkańców Torunia = 63rd Toruń Infantry Regiment in the light of records of everyday life of Toruń inhabitants / Paweł Pilarski ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 259–266

1. 63 Toruński Pułk Piechoty (Wojsko Polskie , 1918–1939)
2. Piechota
3. Życie codzienne
4. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Bezpieczeństwo i wojskowość
6. Historia
7. Socjologia i społeczeństwo

Streszczenie w języku angielskim

Rezmer, Waldemar (1949–)

Garnizon wojska polskiego w Grudziądzu 1920–1939 : stan badań i postulaty badawcze = Garrison of the Polish Army in Grudziądz in 1920–1939 : the state of research and research postulates / Waldemar Rezmer ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 105–128

1. Garnizon Grudziądz (Wojsko Polskie , 1918–1939)
2. Wojsko Polskie (1918–1939)
3. Garnizon
4. Historiografia polska
5. Wojsko
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Bezpieczeństwo i wojskowość
8. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Rozynkowski, Waldemar (1968–)

Parafia garnizonowa św. Katarzyny w Toruniu w świetle kroniki parafialnej z 2. poł. XX w. = Garrison parish of St. Catherine in Toruń in the light of parish chronicle of the second half of the 20th c. /

Waldemar Rozyński ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 237–247

1. Parafia św. Katarzyny (Toruń)
2. Wojsko Polskie (1944– )
3. Duszpasterstwo wojskowe
4. Religijność
5. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Bezpieczeństwo i wojskowość
7. Historia
8. Religia i duchowość

Streszczenie w języku angielskim.

Rybak, Robert

Morskie szkolnictwo wojskowe na Pomorzu w czasach II Rzeczypospolitej = The beginnings of naval education in Toruń / Robert Rybak ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 139–153

1. Marynarka wojenna
2. Szkolnictwo wojskowe
3. Szkolnictwo wyższe
4. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Bezpieczeństwo i wojskowość
6. Edukacja i pedagogika
7. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Sieradzan, Wiesław

Hans Kyser (1882–1940) : grudziądzanin, pisarz niemiecki / Wiesław Sieradzan ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 289–293

1. Kyser, Hans (1882–1940)
2. Pisarze niemieccy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografia
5. Historia
6. Literaturoznawstwo

Sieradzan, Wiesław

Obiekty wojskowe jako czynnik rozwoju przestrzennego wybranych miast ziemi chełmińskiej od końca XVIII do końca 1914 r. w świetle zachowanych źródeł kartograficznych = Military sites and the elements of spatial development of selected cities of the Chełmno Land from the end of 18th C. to 1914 / Wiesław Sieradzan ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 49–65

1. Koszary
2. Planowanie przestrzenne
3. Plan miasta
4. Twierdze i fortyfikacje
5. Ziemia chełmińska
6. Architektura i budownictwo
7. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Sieradzan, Wiesław

Stefan Hartmann (1943–2016) : niemiecki historyk i archiwista / Wiesław Sieradzan ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 313–315

1. Hartmann, Stefan (1943–2016)
2. Archiwiści
3. Historycy
4. Niemcy
5. Wspomnienie pośmiertne

Smoliński, Aleksander (1964–)

Stan badań oraz literatura dotycząca dziejów garnizonów wojskowych na ziemiach polskich w XX w. = The state of research and literature on the history of military garrisons in the Polish territories in the 20th C. / Aleksander Smoliński ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 13–35

1. Wojsko Polskie (1918–1939)
2. Garnizon
3. Historiografia polska
4. Wojsko
5. Austro-Węgry
6. Niemcy
7. Polska
8. Rosja
9. Stan badań

Wajler, Anna (1950–)

„Narodziny miasta. W 725. Rocznice lokacji Grudziądza (1291–2016)”. Sprawozdanie z interdyscyplinarnej konferencji naukowej inaugurującej obchody 725. Rocznicy lokacji Grudziądza, Grudziądz, 27 listopada 2015 r. / Anna Wajler ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 337–342

1. Lokacje (historia)
2. Rocznice
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Materiały pokonferencyjne
5. Historia
6. Sprawozdanie

Wajler, Anna (1950–)

Wojsko w mieście : zbiory poświęcone historii wojskowości w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu = The army in the city : the collections devoted to the military history of Władysław Łęga Museum in Grudziądz / Anna Wajler ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 267–274

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzea historyczne
3. Militaria
4. Wojsko
5. Zbiory muzealne
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Bibliotekarstwo, archiwistyka, muzealnictwo
8. Bezpieczeństwo i wojskowość

Streszczenie w języku angielskim.

Żabierek, Krzysztof

Lotnicza Szkoła Bombardowania i Strzelania w Grudziądzu : kuźnia polskich asów przestworzy w II Rzeczypospolitej = Aerial Bombardment and Shooting School in Grudziądz : place of honing aviation aces in the Second Polish Republic / Krzysztof Żabierek ; Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wydział Humanistyczny. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 275–285

1. Szkoła Pilotów Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej im. gen. dyw. Gustawa Orlicza-Dreszera (Grudziądz)
2. Lotnictwo wojskowe
3. Szkolnictwo wojskowe
4. Szkolnictwo wyższe
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Bezpieczeństwo i wojskowość
7. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Żebrowski, Mariusz

Nie tylko logistyczne zaplecze Twierdzy Grudziądz = Not only logistical base of the Grudziądz Fortress / Mariusz Żebrowski ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 25 (2017), s. 155–162

1. Prostytucja
2. Twierdza Grudziądz
3. Wojsko
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Bezpieczeństwo i wojskowość
6. Historia
7. Socjologia i społeczeństwo

Streszczenie w języku angielskim.

## II. KALENDARZ GRUDZIĄDZKI

Byner, Ryszard

Przyjaciel Reymonta / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 65–76

1. Śniechowski, Jan (1853–1922)
2. Przedsiębiorcy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Wyścig o Puchar Prezydenta / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 181–194

1. Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza (Grudziądz)
2. Kolarstwo
3. Wyścigi kolarskie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Byner, Ryszard

Z żałobnej karty: Zbigniew Zawadzki (1938–2017) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 222–226

1. Zawadzki Zbigniew (1838–2017)
2. Kolekcjonerzy
3. Weterynarze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Byner, Ryszard

95 lat najstarszego chóru / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 103–116

1. Parafia pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego (Grudziądz)
2. Towarzystwo Śpiewu Kościelnego Dzwon
3. Chóry kościelne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Calendarium grudziądzkie / oprac. Stanisław Poręba et al. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 7–57

1. Calendarium
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Dudzińska, Ewa

Rzykowna gra / Ewa Dudzińska. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 201–206

1. Zachariasiewicz, Ludwika (1922– )
2. Armia Krajowa (AK)
3. NKWD
4. Urząd Bezpieczeństwa (UB)
5. 1901–2000
6. II wojna światowa (1939–1945)
7. Podziemie polityczne i zbrojne (1944–1956)
8. Wywiad
9. Polska
10. Pamiątki i wspomnienia
11. Historia
12. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Grabowski, Włodzimierz

Fort Tuszewo / Włodzimierz Grabowski. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 93–98

1. Architektura obronna
2. Twierdze i fortyfikacje
3. Twierdza Grudziądz
4. Fort Tuszewo (Grudziądz)

Hinz, Janusz (1960–)

Grudziądzkie publikacje / oprac. Janusz Hinz. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 207–212

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Bibliografia

Hinz, Janusz (1960–), Byner, Ryszard

Przez Grudziądz do morza / Janusz Hinz, Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 139–150

1. Bieg do Morza Polskiego
2. 1918–1939
3. Kolarstwo
4. Wyścigi kolarskie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Historia

Janosz, Anna

Amatorska Orkiestra Symfoniczna / Anna Janosz. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 175–180

1. Miejska Orkiestra Symfoniczna (Grudziądz)
2. Orkiestry symfoniczne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kamiński, Henryk

Browar Kuntersztyn po 1896 r. / Henryk Kamiński. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 93–98

1. Piwowarstwo
2. Browar Kuntersztyn (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Krzyś, Jerzy (1928–)

Dekada poświęcona Grudziądzowi. / Jerzy Krzyś. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 127–138

1. 1918–1939
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia
4. Michałowski, Stanisław (1903–1984)

Lichnerowicz, Dorota

Historia Hufca Harcerzy (1934–39) / Dorota Lichnerowicz. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 151–158

1. Zuchy (harcerstwo)
2. Harcerstwo polskie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Pietkiewicz, Mirosław

Cal Victoriu (1832–1906) / Mirosław Pietkiewicz. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 87–92

1. Victoriu, Carl (1832–1906)
2. Przedsiębiorcy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Rafiński, Stefan

Teatr w objęzdzie / Stefan Rafiński. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 117–126

1. Teatr Miejski (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Teatr polski
4. Historia

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych / oprac. Tadeusz Rauchfleisz. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 213–220

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Imprezy

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Patroni grudziądzkich ulic / Tadeusz Rauchfleisz // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 59–64

1. Patroni ulic i placów



2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Schoenwald, Dawid

Przedwojenne filmy o Grudziądzu / Dawid Schoenwald. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 159–164.

1. Film niemiecki
2. Film polski
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Skowrońska, Karola

Bohater kampanii wrześniowej / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 165–168

1. Makowiecki, Zbigniew (1917–2017)
2. Kampania wrześniowa (1939)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie
5. Historia

Skowrońska, Karola

Kawalerski Zjazd po raz 29. / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 195–200

1. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii (Grudziądz)
2. Kawaleria
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skowrońska-Iwan, Monika

Z żałobnej karty: Jerzy Skowroński (1941–2017) / Monika Skowrońska-Iwan. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 227–230

1. Skowroński, Jerzy (1941–2017)
2. Nauczyciele
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Stenzel, Adam

Rządź wczoraj i dziś / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 77–86

1. Rządź (Grudziądz ; część miasta)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Stenzel, Adam

Zaginiony barokowy plafon / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 169–174

1. Kamienica pod Łabędziem (Grudziądz)
2. Budownictwo miejskie
3. Kamienice
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Z żałobnej karty: Hanna Nagórska-Rodziewicz (1936–2008) / oprac. Lekarze Oddziału Dziecięcego Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. dr. Władysława Biegańskiego w Grudziądzu. // Kalendarz Grudziądzki 2018. – 2017, s. 231–233

1. Nagórska-Rodziewicz, Hanna (1936–2008)

2. Lekarze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

### III. BIULETYN KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

Błachnio, Wiesław

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Grudziądzu. Zarys historyczny / Wiesław Błachnio. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 5

1. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze
2. Krajoznawstwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Cieszyński, Władysław; Wiśniewski, Edward

Mijają lata, Zostają wspomnienia. Grudziądz – 1945 r. / Władysław Cieszyński, Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 14

1. 1939–1945
2. II Wojna światowa (1939–1945)
3. Bitwa 1945 r. o Grudziądz
4. Armia Czerwona
5. Okupacja niemiecka Polski (1939–1945)

Czerepowicki, Krzysztof

Dziesięć Wojewódzkich Złotów Aktywnych Krajoznawców / Krzysztof Czerepowicki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 7

1. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
2. Krajoznawcy
3. Turystyka

Frąckowiak-Kleszowska, Halina

Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920–1939) / Halina Frąckowiak-Kleszowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 22

1. Frąckowiak-Kleszowska, Halina. Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920–1939) / Halina Frąckowiak-Kleszowska. Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017.
2. Polska Partia Socjalistyczna (1892–1948)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Kosowicz, Michał; Sobótka Kazimierz

Prezentacja książki „Przyroda powiatu grudziądzkiego – zwierzęta wokół nas” / Michał Kosowicz, Kazimierz Sobótka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 13

1. Przyroda powiatu grudziądzkiego : zwierzęta wokół nas / [zespół redakcyjny Mateusz Kosowicz, Michał Kosowicz, Zuzanna Pestka, Damian Semkiw, Kazimierz Sobótka ; wiersze Janina Tarnawska]. Grudziądz: Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, 2016.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Powiat grudziądzki (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Opracowanie

Kurzyńska, Małgorzata

Śladami archeologicznymi Józefa Błachnio / Małgorzata Kurzyńska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 38

Błachnio, Józef (1912–1968)

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Biografie

Mądry, Alina

Muzykowanie w dawnej Rzeczypospolitej – od czasów Piotra z Grudziądza do trzeciego rozbioru/ Alina Mądry. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 27

1. Piotr z Grudziądza (ca 1400-ca 1480)
2. Muzyka polska
3. Życie muzyczne
4. Historia
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Melkowski, Franciszek

Wyzwolenie Grudziądza / Franciszek Melkowski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 16

1. 1939–1945
2. II Wojna światowa (1939–1945)
3. Bitwa 1945 r. o Grudziądz
4. Armia Czerwona
5. Okupacja niemiecka Polski (1939–1945)

Morgiewicz, Marek ; Guttman, Jarosław

Pozycja Gardejska i Linia Osy / Marek Morgiewicz, Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 34

1. Architektura obronna niemiecka
2. Architektura obronna polska
3. Twierdze i fortyfikacje
4. Osa (rzeka)
5. Pozycja Gardejska
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Nowicki, Marcin

Dzieje Zakładu Karnego Nr 1 w Grudziądzu – czego jeszcze nie wiemy? / Marcin Nowicki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 1

1. Zakład Karny nr 1 (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Nowiński, Piotr

Fort (Grupa forteczna) Wielka Księża Góra – Befestigungsgruppe Grosser Pfaffenberg (Fort Dąbrowskiego) / Piotr Nowiński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 32

1. Architektura obronna niemiecka
2. Twierdze i fortyfikacje
3. Twierdza Grudziądz
4. Fort Wielka Księża Góra
5. Fort Dąbrowskiego
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Piasecki, Łukasz

Prezydent Grudziądza – Józef Włodek / Łukasz Piasecki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 17

1. Włodek, Józef (1891–1944)
2. Prezydent miasta
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia
5. Biografie

Piasecki, Łukasz

Stanisław Michałowski – zapomniany prezydent miasta Grudziądza i bohater czasów II wojny światowej / Łukasz Piasecki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 21

1. Michałowski, Stanisław (1903–1984)
2. Prezydent miasta
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia
5. Biografie

Pieńkowska, Emilia

Wacław Pieńkowski (1919–1994) i jego pamiętnik / Emilia Pieńkowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 9

1. Pieńkowski, Wacław (1919–1994).
2. Wspomnienia
3. Pamiętniki polskie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Zawiera fragmenty książki: Apokalipsa: wojna 1939–1945 : wspomnienia / Wacław Pieńkowski ; [red. Wioleta Grządowska]. – Warszawa : Warszawska Oficyna Wydawnicza, 2013. – ISBN 978-83-7805-736-9

Pietkiewicz, Mirosław

Wilhelm Burza (1871–1945) / Mirosław Pietkiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 1

1. Burza, Wilhelm (1871–1945)
2. Malarstwo niemieckie
3. Malarze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Piórkowska, Agnieszka

Spotkanie autorskie i promocja książki „Grudziądz tęczę malowany” // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 39

1. Piórkowska, Agnieszka. Grudziądz tęczę malowany / Agnieszka Piórkowska. Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub “Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Wiersze

Poręba, Stanisław

Z tradycji kulturalnych Grudziądza. Dzieje i ludzie. Socjalista na Maderze Ferdynand Neumeuer (Miroslaw Bezluda) / Stanisław Poręba. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 10

1. Neumeuer, Ferdynand ; pseud. Mirosław Bezluda (ca 1890–1946)
2. Dziennikarze

3. Pisarze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Prabucki, Marek

Założenie oraz działalność Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Grudziądzu w latach 1894–1939 / Marek Prabucki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 18

1. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (Grudziądz)
2. Organizacje młodzieżowe
3. Związki sportowe
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Prezentacja książki Katarzyny Wełnowskiej „Miłość, koty i inne głupoty” // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 11

1. Wełnowska, Katarzyna: Miłość, koty i inne głupoty, – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017.
2. Wiersze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skiwska, Maria

„Gdzie dziewczyny z tamtych lat” – wojenne i powojenne historie niezłomnych Polek / Maria Skiwska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 24

1. Gdzie dziewczyny z tamtych lat (przedstawienie)
2. Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych
3. Kobieta
4. Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” (1 marca)
5. Podziemie polityczne i zbrojne (1944–1956)
6. Żołnierze wyklęci

Skiwska, Maria

„Rok 1918” / Maria Skiwska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 36

1. Rok 1918 (przedstawienie)
2. Szkoła Podstawowa nr 20 (Grudziądz)
3. 1918–1939
4. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
5. Obchody
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skiwski, Waldemar

„Echo Świata” mało znane czasopismo koncernu Wiktora Kulerskiego / Waldemar Skiwski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 12

1. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
2. Echo Świata (1931–1933)
3. Czasopismo polskie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skiwski, Waldemar

Życie i działalność Wiktora Kulerskiego (do roku 1914) – znaki zapytania / Waldemar Skiwski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 23

1. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
2. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)
3. Czasopismo polskie
4. Polityka międzynarodowa
5. Postawy
6. Niemcy
7. Polska

Sobolewski, Andrzej

Budowniczość kamiennych kręgów na Pomorzu / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 8

1. Epoka żelaza
2. Goci
3. Groby
4. Kręgi kamienne
5. Kurhany
6. Zabytki archeologiczne
7. Pomorze

Sobolewski, Andrzej

Cmentarze mennonickie w okolicach Grudziądza / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 35

1. Cmentarze
2. Mennonici
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)

Sobolewski, Andrzej

Wikingowie na Pomorzu / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 19

1. Wikingowie
2. Pomorze
3. Historia

Szajerka, Marek

Brama Wodna – budowa i rozbudowa oraz destrukcja od XIII do XX w. Jej miejsce w strukturze obronnej szpitala Św. Ducha („zamku niskiego”) / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 40

1. Brama Wodna (Grudziądz)
2. Bramy miejskie
3. Mury miejskie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Szajerka, Marek

Datacja przywileju lokacyjnego Grudziądza z 2 poł. XIII w. wg kalendarza rzymskiego / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 20

1. Lokacja (historia)
2. Prawo chełmińskie (osadnictwo)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Szajerka, Marek

Komora celna z czasów średniowiecza i nowożytnych przy ul. Starej 23. Replika fragmentu baszty Bramy Łasińskiej z 1890 r. przy ul. Starej 21. / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 33

1. Ulica Stara (Grudziądz)
2. Brama Łasińska (Grudziądz)
3. Budownictwo miejskie
4. Kamienice
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Historia

Szajerka, Marek

Mechaniczne budziki podróżne z XX w. / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 4

1. Zegary i zegarki
2. Kolekcjonerstwo

Szajerka, Marek

Powojenny rok szkolny 1946/1947 w świetle „Kroniki klasowej Kl. VI A” Szkoły Powszechnej im. Mikołaja Kopernika w Grudziądzu / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 26

1. Szkoła Powszechna im. Mikołaja Kopernika (Grudziądz)
2. Szkolnictwo
3. Historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Relikt II kaplicy św. Michała Archanioła z XVIII w. w schodach do gmachu Ratusza / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 37

1. Architektura polska
2. Architektura sakralna
3. Bazylika kolegiacka św. Mikołaja (Grudziądz)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

800 lat zorganizowanego szkolnictwa na terenie obecnej Polski – Grudziądz jego kolebką / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 25

1. Szkolnictwo
2. Polska
3. Historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szulc, Jolanta

Medycyna średniowieczna i nie tylko w Grudziądzu / Jolanta Sulc. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 30

1. Średniowiecze
2. Leczenie
3. Medycyna
4. Historia
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Wagner, Arkadiusz

Sztuka książki. O nietypowych oprawach słów kilka / Arkadiusz Wagner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 15

1. Oprawy książkowe
2. Introligatorstwo

Wiśniewski, Edward

Nowe nad Wisłą / Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 29

1. Nowe (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Historia

Wiśniewski, Edward

Rogóżno zamek i wieś / Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 41

1. Architektura obronna niemiecka
2. Zamki i pałace
3. Rogóżno-Zamek (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Wiśniewski, Maciej

Stacja kolejowa Grudziądz / Maciej Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 6

1. Wiśniewski, Maciej. Stacja kolejowa Grudziądz. Grudziądz ;; SGK Tomasz Kowalski, 2017
2. Stacje kolejowe
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Wiśniewski, Maciej

Wisła w życiu Grudziądza – spacer z przewodnikiem / Maciej Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 28

1. Wisła (rzeka)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Zmudziński Mateusz

Prowadzenie poszukiwań genealogicznych – jak rozpocząć i kontynuować prace? / Mateusz Zmudziński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 3

1. Genealogia

Żeżyński, Mikołaj

27 września 1981 r.: tego dnia zginął nasz mistrz olimpijski, Bronisław Malinowski / Mikołaj Żeżyński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 15 (2017), nr 31

1. Malinowski, Bronisław (1951–1981)
2. Biegacze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografia

#### IV. INNE

Astramowicz-Leyk, Teresa

Oblicze programowe „Gazety Grudziądzkiej” 1894–1939 : Wybrane aspekty / Teresa Astramowicz-Leyk. // Komunikaty Mazursko-Warmińskie. 2016, nr 2, s. 213–226



1. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
  2. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)
  3. Antysemityzm
  4. Gazeta
  5. Czasopismo polskie
  6. Publicystyka
  7. Ruch ludowy
  8. Tematy i motywy
  9. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
  10. Historia
  11. Media i komunikacja społeczna
- Bibliografia na stronach 225–226

Bralkowski, Zdzisław (1953–)

Potęga natury ; Lejbgwardia ; Zupa ; Akt ; Ułan i dziewczyna ; Koński kosmita ; Różnica wieku ; Z ogłoszenia ; Aktorka ; Heros ; Mocarz ; Prawdomówna ; Wzór pracownika ; Reżyser ; „Polski” to trudna język, cz. 1 ; Grzybobranie / Zdzisław Bralkowski. // *Postscriptum Antologia*. 2016, [nr] 1, s. 47–51

1. Artykuł z czasopisma literackiego
2. Fraszki
3. Limeryki
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Bralkowski, Zdzisław (1953–)

Profesor Dzik : wojna wrześnieowa / Zdzisław Bralkowski. // *Postscriptum Antologia*. 2016, [nr] 1, s. 52–58

1. Artykuł z czasopisma literackiego
2. Opowiadania i nowele
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Bralkowski, Zdzisław (1953–)

Porohy Dniepru ; Piersi ; Działo ; Pianista ; Optyk ; Cnotka ; Smak Sejmu ; Senne zmory ; Bałaganiarz ; Oda do uda ; Śmierdziel ; Trzmiel ; Łono ; „Polski” to trudna język, cz. 3 / Zdzisław Bralkowski. // *Postscriptum Antologia*. 2017, [nr] 1, s. 31–36

1. Artykuł z czasopisma literackiego
2. Fraszki
3. Limeryki
4. Wiersze
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Bralkowski, Zdzisław (1953–)

Rozmowy z mamą przy szorowaniu pleców / Zdzisław Bralkowski. // *Postscriptum Antologia*. 2017, [nr] 1, s. 37–43

1. Artykuł z czasopisma literackiego
2. Opowiadania i nowele
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Bralkowski, Zdzisław (1953–)

Zgnilizna moralna ; Królewski obiad / Zdzisław Bralkowski. // *Postscriptum Antologia*. 2017, [nr] 1, s. 44

1. Artykuł z czasopisma literackiego

2. Miniatura literacka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Brillowski, Wojciech, Sakowicz, Dorota

Two ancient lamps in the Władysław Łęga Museum in Grudziądz / Wojciech Brillowski, Dorota Sakowicz ; Instytut Historii Sztuki UAM, Instytut Archeologii UG. // *Archeologia : rocznik Towarzystwa Archeologicznego we Wrocławiu poświęcony historii sztuki i kultury materialnej*. R. 66 (2015), s. 35–46

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Ceramika
3. Lampa oliwna
4. Zabytki archeologiczne
5. Zbiory muzealne
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Starożytny Rzym
8. Archeologia
9. Bibliotekarstwo, archiwistyka, muzealnictwo

Bibliografia na stronach 45–46.

Czas Grudziądz : Grudziądz, Gruta, Łasin [... / red. nac. Katarzyna Kania].

Twórca. – Bydgoszcz : Agora. Oddział. 2016, nr 1 (2 czerwca)–2016, nr 24 (10 listopada).

– 41 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Czasopismo polskie
3. Czasopismo regionalno-lokalne
4. Socjologia i społeczeństwo

ISSN : 2451-0017

Geniusz / [red. nac. Małgorzata Dryl]. Grudziądz : s.n. 2016, nr 1 (stycz.). – 30 cm

1. Rozwój osobowości
2. Czasopisma młodzieżowe polskie
3. Czasopisma społeczno-kulturalne polskie
4. Rozwój osobisty

Goetheschule Graudenz. – [Nieznane miejsce : nieznany wydawca], 2017. – 26 s. : 21 cm (Rundbrief XXII/5 Dezember 2017)

Gemeinschaft ehemaliger Schuler, Lehrer und Freunde der Goetheschule Graudenz (Goetheschulgemeinschaft).

1. Goetheschule Graudenz (czasop.)
2. Gimnazjum im. Johanna Wolfganga von Goethe (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Goetheschule Graudenz. – [Nieznane miejsce : nieznany wydawca], 2017. – 20 s. : 21 cm (Rundbrief XXII/4 Februar 2017)

Gemeinschaft ehemaliger Schuler, Lehrer und Freunde der Goetheschule Graudenz (Goetheschulgemeinschaft).

1. Goetheschule Graudenz (czasop.)
2. Gimnazjum im. Johanna Wolfganga von Goethe (Grudziądz).
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Kurzyńska, Małgorzata, Andrzejowski Jacek

Cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich z Parsk, powiat grudziądzki / Małgorzata Kurzyńska, Jacek Andrzejowski ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie.// Wiadomości Archeologiczne. T. 68 (2017), s. 287–296

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzeum Okręgowe (Toruń)
3. Archeologia archiwalna
4. Badania archeologiczne
5. Cmentarzyska
6. Zapinki
7. Zbiory muzealne
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
9. Parski (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki, gm. Grudziądz)
10. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
11. Archeologia
12. Historia

Bibliografia na stronach 295–296.

Streszczenie w języku angielskim.

Rogala, Aleksandra

Grudziądz wygrywa procesy z RIO / Aleksandra Rogala. // Puls Biznesu (Wyd. zasadnicze). 2017, nr 207, s. 14

1. Regionalna Izba Obrachunkowa (Bydgoszcz)
2. Regionalny Szpital Specjalistyczny im. dr. Władysława Biegańskiego (Grudziądz)
3. Dług
4. Orzeczenie sądowe
5. Szpitale
6. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Medycyna i zdrowie
9. Prawo i wymiar sprawiedliwości

## ROK 2018

### WYDAWNICTWA ZWARTE

Ambrosius-Okońska, Małgorzata

Dzieje pszczelarstwa w Grudziądzu i na Pomorzu w rocznicę 90-lecia Rejonowego Koła Pszczelarzy w Grudziądzu 1922–2012 / Małgorzata Ambrosius-Okońska. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2018. – 20 stron : faksymilia, fotografie ; 21 cm  
Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza t. 81

1. Rejonowe Koło Pszczelarzy w Grudziądzu
2. Pszczelarstwo
3. Pszczelarze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Pomorze
6. Opracowanie
7. Historia

8. Rolnictwo i leśnictwo

ISBN : 9788362052264

Bieszk, Janusz

Zamki państwa krzyżackiego w Polsce / Janusz Bieszk. – Warszawa : Bellona. Wydanie 2 poprawione i uzupełnione, 2018. – 428, [4] strony : ilustracje, fotografie ; 24 cm

Data publikacji

1. Zamki krzyżackie
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Bibliografia na stronach 395-404. Indeks.

ISBN : 9788311154377

Boski chór X : Raj Odzyskany : Boska Drama na Głosy. Tom 10, część 2. – Scotts Valley (Stany Zjednoczone) : CreateSpace Independent Publishing Platform : Tadeusz Hutyra, copyright 2018. – 501 stron ; 23 cm

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9780359261642

Zawiera również wiersze grudziądzkiej autorki Teresy Anny Pęczkowskiej

Brałkowski, Zdzisław (1953–)

Wileńszczyzna w miniony czas / Zdzisław Brałkowski. – Konin : Wydawnictwo Psychoskok, 2018 – 242 strony : ilustracje ; 21 cm

1. 1901–2000
2. 1939–1945
3. 1945–1989
4. Mniejszości narodowe
5. Polacy za granicą
6. Polityka narodowościowa
7. Rodzina
8. Litwa
9. Wileńszczyzna
10. Wilno (Litwa , okolice)
11. Opowiadania i nowele
12. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788381190749

Cieluch, Monika Joanna

Miłość szeptem mówiona / Monika Joanna Cieluch. – Gdynia : Novae Res, 2018. – 420 strony ; 21 cm

1. Przyjaźń
2. Miłość
3. Rodzina
4. Polska
5. Wielka Brytania
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Powieść

ISBN 9788380839663

Czarnecki, Dawid, Skalski, Dariusz

Polityka bezpieczeństwa i strategia obronna II Rzeczypospolitej : zarys problematyki = Security policy and defense strategy II of the Republic of Poland : outline of the problem / autorzy Dawid Czarnecki, Dariusz Skalski. – Starogard Gdański : Pomorska Szkoła Wyższa ; Gdańsk : przy udziale Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego ; Grudziądz : przy udziale Towarzystwa Naukowego w Grudziądzu, 2018. – 197 stron : ilustracje ; 24 cm

1. Bezpieczeństwo narodowe
2. Strategia
3. System obronny państwa
4. Polska
5. Monografia
6. Bezpieczeństwo i wojskowość
7. Historia

Bibliografia, netografia, wykaz aktów prawnych na stronach 183–196.

ISBN : 9788389481252

Gada woda i sitowie, że my mamy się ku sobie : pocztówki miłosne z kolekcji Mariana Sołobodowskiego : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, kwiecień – wrzesień 2018. – [Nieznane miejsce : nieznaną wydawcą], 2018. – [4] strony : fotografie ; 21 × 10 cm

1. Sołobodowski, Marian
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
3. Wystawy sztuki
4. Zbiory prywatne
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Malarstwo polskie
7. Pocztówka

Grochowski, Paweł (1965–)

Chrystian : biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów / Paweł Grochowski. – Górna Grupa : Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, 2018. – 500 stron : ilustracje, fotografie, mapy ; 29 cm

1. Chrystian (biskup , ok. 1180–1245)
2. Cystersi
3. Krzyżacy
4. Biskupi
5. Chrystianizacja
6. Misjonarze
7. Prusowie
8. Prusy (kraina historyczna)
9. Monografia
10. Historia
11. Religia i duchowość

Bibliografia na stronach 411–442. Indeks.

Streszczenie w języku angielskim, niemieckim.

ISBN : 9788371925528

Grudziadz365.pl / [redaktor naczelny Jerzy Różycki]. – Grudziądz : Cawis 2018, 1 (czerw.)–. 42 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Czasopismo polskie
3. Czasopismo regionalno-lokalne

Gzella, Grażyna (1954–)

Dziennikarze i redaktorzy odpowiedzialni polskiej prasy Pomorza Nadwiślańskiego w okresie zaboru pruskiego : słownik biograficzny / Grażyna Gzella. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018. – 189 stron : portrety ; 23 cm

1. Dziennikarze
2. Redaktorzy
3. Pomorze
4. Zabór pruski
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
6. Słownik biograficzny

ISBN : 9788323140450

ISBN : 9788323140986

Hawełko-Wizo, Wiesław (1954–)

Cela / Wiesław Hawełko-Wizo ; [obrazy Magdalena Parzęcka]. – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2018. – 64 strony : ilustracje ; 22 cm

1. Wiersze

ISBN : 9788394097899

Hawełko-Wizo, Wiesław (1954–)

Grudziądz, jakim go widzę / Wiesław Hawełko-Wizo. – Grudziądz : Wizo-Art, 2018. – 330 stron : 22 cm

1. Esej
2. Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN 9788366202009

Hawełko-Wizo, Wiesław (1954–)

Grudziądzka Spółka Literacka „Trynka” : remanenty 84,85 / [opracowanie] Wiesław Hawełko-Wizo. – Grudziądz : Grudziądzka Spółka Literacko-Kulturalna „Świt”, 2018. – 239 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Grudziądzka Spółka Literacka „Trynka”
2. 1901–2000
3. 1945–1989
4. Grupy literackie
5. Życie literackie
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Pamiętniki i wspomnienia
8. Wiersze

ISBN : 9788394097882

Historia Pomorza. T. 5, Cz. 2, (1918–1939) : województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk. Polityka i kultura / opracowali Elżbieta Alabrudzińska, Marek Andrzejewski, Ewa Gawrońska, Przemysław Hauser, Tomasz Krzemiński, Tomasz Łaskiewicz, Bogusław Mansfeld, Przemysław Olstowski, Wiktor Pepliński, Janusz Skuczyński, Robert Stopikowski, Jan Walkusz, Mariusz Wołos ; pod redakcją Szczepana Wierzchosławskiego i Przemysława Olstowskiego ; Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk im. Tadeusza Manteuffla, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. – Toruń : Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego w Toruniu ; Warszawa : Narodowe Archiwum Cyfrowe, 2018 – 450 stron, [28] stron tablic : ilustracje, faksymilia, fotografie, portrety ; 25 cm

1. Województwo pomorskie (1919–1939)
2. Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

4. Pomorze
5. Historia

Indeksy.

Spis treści także w języku niemieckim.

ISBN : 9788365127341

Jaszczyk, Jacek (1972– )

Tańczą w nas życia geniusze / Jacek Jaszczyk. – Grudziądz : Stanisław Raginiak – Oficyna Ras, 2018. – 52 strony ; 21 cm

1. Wiersze

ISBN : 9788393960842

Kalendarz Grudziądzki : 2019 / pod redakcją Anny Janosz i Ryszarda Bynera ; [fot. Piotr Bilski, Jerzy Feldman, Magdalena Jaworska-Nizioł i Gerard Szukay ; ekslibris Henryk Stopikowski]. – Grudziądz : Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury, 2018. – 218 stron, [24] strony tablic ; 21 cm

1. Kalendarz Grudziądzki
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

ISBN 9788365924001

Kulesza-Damaziak, Sara

Na pięciolinii słów / Sara Kulesza-Damaziak. – Gdynia : Novae Res, 2018. – 352 strony

ISBN 9788380838949

1. Miłość
2. Tajemnica zawodowa
3. 2001–
4. Literatura obyczajowa i romans
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Lewandowski, Stanisław

Barwy życia : w nurcie przemian / Stanisław Lewandowski. – Grudziądz : [wydawca nieznany], 2018. – 58 stron ; 21 cm

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Maksim, Monika (1973–), Wiśniewski, Zenon (1950–), Wojdyło-Preisner, Monika.

Strategie aktywizacji zawodowej bezrobotnych w wieku 50+ dla publicznych służb zatrudnienia : teoria i praktyka / Monika Maksim, Zenon Wiśniewski, Monika Wojdyło. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018. – 207 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Aktywizacja zawodowa
2. Bezrobocie
3. Osoby w wieku starszym
4. Polska
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Opracowanie

Bibliografia, netografia na stronach 195–201.

ISBN : 9788323140900

Morkowski, Janusz (1930)

Nie rzucim ziemi... : przypadłości pomorskie 1850–1939 / Morkowski, Janusz. – Starogard Szczeciński : Muzeum 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich : Parafia św. Katarzyny : Biuro Poselskie Jana Kiliana

– posła Ziemi Kociewskiej : Fundacja Obrona Terytorialna ; Gdańsk : 7 Pomorska Brygada Obrony Terytorialnej ; Mirotki : Introligatornia Mirex Leszek Chmielewski, 2018. – [2], 197 stron : faksymilia, fotografie, mapy, portrety ; 25 cm

1. Morkowski, Feliks (1901–1939)
2. Batalion Obrony Narodowej „Starogard” (Wojsko Polskie , 1918–1939)
3. Dowódcy
4. Kampania wrześniowa (1939)
5. Oficerowie
6. Patriotyzm
7. Piechota
8. Sędziowie
9. Wojsko
10. Żołnierze
11. Pomorze
12. Wielkopolska
13. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
14. Biografia
15. Historia

Indeks.

Streszczenie w języku angielskim, niemieckim.

ISBN : 9788393752225

Nowicki, Marcin (1977–)

Od klasztoru do więzienia : historia Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu / Marcin Nowicki. – Bydgoszcz : „Wydawnictwo Unitex” Sp. z o.o., 2018. – Wydanie II uzupełnione i poprawione. – 232 strony : faksymilia, fotografie, plany ; 29 cm

1. Zakład Karny Nr 1 (Grudziądz)
2. Służba więzienna
3. Więziennictwo
4. Klasztory (budynek)
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788372964922

Ornacka, Ewa

Skazane na potępienie : historia opowiedziana przez Beatę Krygier, skazaną prawniczkę /

Ornacka, Ewa. – Poznań : Dom Wydawniczy Rebis, 2018. – 287, [1] strona ; 21 cm

1. Krygier Beata (1961–)
2. Zakład Karny nr 1 (Grudziądz).
3. Więźniowie
4. Polska
5. Kobieta
6. Wywiady
7. Pamiętniki i wspomnienia
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)

ISBN : 9788380623712

Pasturczak, Marek; Lelwic, Jerzy

Trzeba ginąć, stąd się nie wychodzi : Krojanty 1939 – prawdy, mity, legendy / Marek Pasturczak, Jerzy Lelwic. – Warszawa : Agencja Wydawnicza CB, 2018. – 507, [1] strona : ilustracje ; 24 cm + dysk optyczny (CD-ROM).



1. Kampania wrześniowa (1939)
2. Chojnice (woj. pomorskie ; okolice)
3. Krojanty (woj. pomorskie, pow. chojnicki, gm. Chojnice)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
5. 18 Pułk Ułanów Pomorskich

ISBN : 9788373392120

Potencjał konkurencyjności gospodarki województwa kujawsko-pomorskiego w 2015 roku / Wiesława Gierańczyk, Milena Krajewska, Marzena Leszczyńska, Magdalena Osińska. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018. – 189 stron : ilustracje, wykresy ; 23 cm

1. Konkurencyjność
2. Polityka regionalna
3. Strategia rozwoju
4. Województwo kujawsko-pomorskie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
6. Opracowanie

Bibliografia na stronach 135–138.

ISBN : 9788323140016

Raginiak, Stanisław (1952–)

Różne światy / Stanisław Raginiak. – Grudziądz : Stanisław Raginiak – Oficyna Ras, 2018. – 247 stron ; 21 cm

1. Opowiadanie
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788393960859

Rocznik Grudziądzki. Tom 26 / pod redakcją Wiesława Sieradzana. – Grudziądz ; Toruń : Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Historycznego : Muzeum Miejskie : Wydawnictwo Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, 2018. – 322 strony : 24 cm

1. Rocznik Grudziądzki
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg)
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie

Zawiera: streszczenia artykułów w języku angielskim i niemieckim

ISSN : 0080-3464

Schoenwald, Dawid (1978–)

Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego = Zimelien der Graudenzer Fotografie aus Sammlungen des Museums in Grudziądz und Zbigniew Zawadzki / opracowanie Dawid Schoenwald ; [tłumaczenie Józef Jarosz]. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2018. – 414, [2] strony : faksymilia, fotografie ; 31 cm

1. Zawadzki, Zbigniew (1938–2017)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
3. Architektura niemiecka
4. Architektura polska
5. Budownictwo miejskie
6. Fotografia niemiecka
7. Fotografia polska
8. Miasta
9. Poczłówka
10. Zbiory muzealne

11. Zbiory prywatne
12. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
13. Niemcy
14. Album
15. Architektura i budownictwo
16. Historia

Indeks.

Tekst równoległy w języku polskim, niemieckim.

ISBN : 9788388076442

Serce natury : antologia wierszy / pod redakcją Ryszarda Mierzejewskiego. – Pieszyce : Ryszard Mierzejewski, 2018. – 125 stron ; 21 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Antologia
3. Wiersze

ISBN : 9788395105944

Stajkowska, Barbara

Drzewa życia mego owoce / Barbara Stajkowska. – Grudziądz : Teed Barbara Stajkowska, 2018. – 81 stron : ilustracje ; 21 cm

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788395225017

Stajkowska, Barbara

Odrodzone źródło / Barbara Stajkowska. – Grudziądz : Teed Barbara Stajkowska, 2018. – 62 strony ; 21 cm

1. Wiersze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

ISBN : 9788395225000

Trybulski, Kazimierz (1946–)

Chrystian / Kazimierz Trybulski. – Gdynia : Wydawnictwo Region Jarosław Ellwart, 2018. – 200, [1] strona, [7] stron tablic : ilustracje ; 22 cm

1. Chrystian (biskup , ok. 1180–1245)
2. Cystersi
3. 1201–1300
4. Biskupi
5. Chrystianizacja
6. Duchowieństwo katolickie
7. Prusowie
8. Prusy (kraina historyczna)
9. Powieść historyczna

ISBN : 9788375916089

Trzecie spojrzenie – Grudziądz : wystawa poplenerowa : [Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu / teksty w katalogu Wioletta Pacuszka, Mateusz Promiński, Henryk Narewski]. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2018. – [28] s. : ilustracje ; 15 × 21 cm

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. 2001–

3. Artyści plastycy polscy
4. Wystawy sztuki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Katalog wystawy
7. Sztuka polska

ISBN : 9788388076435

Weterynaria grudziądzka XX wieku : Grudziądz – stolica kawalerii : sesja historyczna, Grudziądz 25.11.2016 / [Kujawsko-Pomorska Izba Lekarsko-Weterynaryjna]. – Sępólno Krajeńskie : Firma Usługowo-Wydawnicza „Daniel” Ewa Wierzchucka, [2018]. – 128 stron : ilustracje, faksymilia, fotografie, portrety ; 21 cm

Zeszyty Historyczne Kujawsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej vol. nr 3

1. 1801–1900
2. 1901–2000
3. Kawaleria
4. Weterynaria
5. Weterynarze
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Materiały konferencyjne
8. Praca zbiorowa
9. Bezpieczeństwo i wojskowość
10. Historia
11. Opieka nad zwierzętami i weterynaria

Bibliografia, wykaz aktów prawnych przy niektórych referatach.

Identyfikator

ISBN : 9788360019726

Województwo kujawsko-pomorskie. Podregiony, powiaty, gminy 2018 = Kujawsko-pomorskie voivodship. Subregions, powiats, gminas / pod redakcją Wiesławy Gierańczyk. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Urzędu Statystycznego, 2018. – 345 stron : 24 cm

1. Rocznik statystyczny
2. Statystyka
3. Polska
4. Województwo kujawsko-pomorskie
5. Dane statystyczne

Tekst równoległe w języku polskim i angielskim.

Zbiór danych o zakładach przemysłowych istniejących w Polsce Ludowej w świetle ich produkcji i majątku oraz zatrudnienia : stan w roku 1988 / opracowanie zespołowe: Andrzej Karpiński, Stanisław Paradysz, Bartłomiej Skrzypek, Paweł Soroka, Wiesław Żółtkowski. – Warszawa : Fundacja Oratio Recta, 2018. – 157 stron ; 17 × 24 cm

Data publikacji

1. Historia gospodarcza
2. Przedsiębiorstwo
3. Statystyka gospodarcza
4. Polska
5. Dane statystyczne
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)
7. Historia

ISBN : 9788364407253

XLII Krajowa Wystawa Psów Rasowych : IV Krajowa Wystawa Psów Rasowych : Grudziądz, 21.04.2018 : katalog / Związek Kynologiczny w Polsce. Oddział w Grudziądzu. – Grudziądz : Związek Kynologiczny w Polsce, 2018. – 302 strony ; 21 cm

1. Oddział w Grudziądzu (Związek Kynologiczny w Polsce)
2. Krajowa Wystawa Psów Rasowych (42 , 2018 , Grudziądz)
3. 2001–
4. Organizacje
5. Wystawy psów
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Katalog wystawy
8. Hobby i czas wolny

XX-lecie powiatu grudziądzkiego / [tekst Hanna Lotarska, Anna Łagoda, Dorota Kaczerowska, Sławomir Piernicki ; zespół redakcyjny Hanna Lotarska, Anna Łagoda, Dorota Kaczerowska]. – Grudziądz : KR D Obsługa Poligraficzno-Reklamowa, 2018. – 59, [1] strona : fotografie, mapy ; 23 × 24 cm

1. Powiat grudziądzki (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Opracowanie
3. Polityka, politologia, administracja publiczna

Bibliografia na stronie [60].

ISBN : 9788363779245

## WYDAWNICTWA CIĄGŁE

### I. ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

Birecki, Piotr (1972–)

Z dziejów kościoła pw. św. Krzyża i reformackich zabudowań klasztornych w Grudziądzu / Piotr Birecki ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Sztuk Pięknych. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 73–92

1. Kościół pw. św. Krzyża (Grudziądz)
2. Franciszkanie
3. Architektura sakralna
4. Kościoły i kaplice
5. Klasztor Reformatów (Grudziądz)
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Fijałkowska, Izabela

Architektura Grudziądza w dwudziestoleciu międzywojennym / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 109–130

1. Architektura polska
2. Architektura modernistyczna
3. Budownictwo mieszkaniowe
4. Budownictwo użyteczności publicznej
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Fijałkowska, Izabela

Sprawozdanie z działalności miejskiego konserwatora zabytków w Grudziądzu w roku 2017 / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 283–294

1. Miejski konserwator zabytków (Grudziądz)
2. Ochrona zabytków
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Grochowski, Paweł (1965–)

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami. Oddział w Grudziądzu w latach 2015–2017 / Paweł Grochowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 295–296

1. Oddział w Grudziądzu (Towarzystwo Opieki nad Zabytkami)
2. Ochrona zabytków
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie

Krzemiński, Tomasz

Szkice z dziejów grudziądzkiej Hakiaty z lat 1894–1914 / Tomasz Krzemiński ; Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Toruniu. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 93–108

1. Deutscher Ostmarkenverein
2. Niemiecki Związek Marchii Wschodniej
3. Zabór pruski
4. Germanizacja
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Kurzyńska, Małgorzata

Nowe źródła wczesnośredniowieczne z gminy Świecie n. Osą (Świecie n. Osą, stan 83, Partęczyny, stan 74), pow. grudziądzki / Małgorzata Kurzyńska ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 13–30

1. Archeologia
2. Świecie nad Osą (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki)
3. Partęczyny (woj. kujawsko-pomorskim, pow. grudziądzki, gm. Świecie nad Osą).
4. Epoka żelaza

Streszczenie w języku angielskim.

Łyczak, Bartłomiej

Artyści grudziądzcy w XVII i XVIII wieku: część 1: złotnicy / Bartłomiej Łyczak. // // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 51–71

1. Złotnicy
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Majewski, Maciej

Znaleziska o charakterze religijnym i pielgrzymkowym z Mniszka (stan 16.), gm. Dragacz, województwo kujawsko-pomorskie / Maciej Majewski. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 31–41

1. Archeologia
2. Religia

3. Mniszek (woj. kujawsko-pomorskie, pow. świecki, gm. Dragacz)  
Streszczenie w języku angielskim.

Modrzyński, Mateusz

Przepisy przeciwpożarowe we wczesnonowożytnym Grudziądzu / Mateusz Modrzyński ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 43–50

1. Ochrona przeciwpożarowa
2. Prawo budowlane
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Bezpieczeństwo i wojskowość

Streszczenie w języku angielskim.

Molendowski, Leszek

Jezuici w Grudziądzu (1935–1949). Historia domu zakonnego na podstawie dokumentów jezuickich / Leszek Molendowski. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 131–154

1. Jezuici
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Murawska, Maja

„Ziemie zachodnie gospodarne, piękne i kulturalne”. Działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w Grudziądzu w latach 1961–1970 / Maja Murawska. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 157–170

1. Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich
2. Ziemie Odzyskane
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Nastrożny, Paweł

Spuścizna numizmatyczna i medalierska Zbigniewa Zawadzkiego w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu / Paweł Nastrożny ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)

1. Zawadzki Zbigniew (1838–2017)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
3. Kolekcjonerzy
4. Zbiory muzealne
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Biografie

Streszczenie w języku angielskim.

Nowosad, Wiesław

Atlas historyczny : Grudziądz. Mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, wybór i opis D. Schoenwald i J. Bonczkowski, Grudziądz 2017

1. Grudziądz : atlas historyczny : mapy i plany ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu – recenzja/ 25 map i planów Grudziądza z okresu od XVII do XX wieku, wybranych i opisanych przez Dawida Schoenwalda oraz Janusza Bonczkowskiego ; Archiwum Państwowe (Toruń) ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz). – Grudziądz : SGK – Tomasz Kowalski, 2017

2. Geografia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Atlas historyczny
6. Mapa
7. Plan miasta
8. Reprint
9. Historia
10. Recenzja

Pacuszka, Wioletta, Wesołowski, Marian.

Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2017 / Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 297–319.

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Muzealnictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Sprawozdanie
5. Bibliotekarstwo, archiwistyka, muzealnictwo

Rybak, Robert

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku” / Robert Rybak ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 321–323

1. Konferencja Naukowa „Wojsko w przestrzeni miast regionu kujawsko-pomorskiego w XIX i XX wieku” (2017 , Grudziądz)
2. Miasta
3. Wojsko
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Województwo kujawsko-pomorskie
6. Historia
7. Konferencja
8. Sprawozdanie

Schoenwald, Dawid (1978–)

Znaczne wystawy gospodarcze w Grudziądzu w okresie pruskim / Dawid Schoenwald ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 171–202

1. Gospodarka
2. Targi i wystawy
3. Wystawy historyczne
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Zabór pruski
6. Historia

Streszczenie w języku angielskim.

Sieradzan, Wiesław

Andrzej Tomczak (1922–2017) historyk, archiwista / Wiesław Sieradzan ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 261–267.

1. Tomczak, Andrzej (1922–2017)
2. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Toruń)

3. Archiwiści
4. Historycy
5. Nauczyciele akademicki
6. Toruń (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Biografia

Sieradzan, Wiesław

Friedrich Wilhelm Gustav Schmid (13 IV 1826–16 II 1922) oficer wojska pruskiego, bibliofil / Wiesław Sieradzan ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydział Nauk Historycznych. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 269–275

1. Schmid, Friedrich Wilhelm Gustav (1826–1922)
2. Oficerowie
3. Prusy
4. Bibliofilstwo
5. Biografie
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Sobolewski, Jarosław

Przemysł farmaceutyczny i weterynaryjny w Grudziądzu w latach 1920–1939 / Jarosław Sobolewski ; Centrum Weterynarii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 203–210

1. Przemysł farmaceutyczny
2. Weterynaria
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia
5. Medycyna i zdrowie

Streszczenie w języku angielskim.

Żabierek, Agata

Wypadki śmiertelne w lotnictwie polskim w Grudziądzu w świetle prasy polskiej / Agata Żabierek. // Rocznik Grudziądzki. T. 26 (2018), s. 211–222

1. Katastrofy lotnicze
2. Lotnictwo wojskowe
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia
5. Biografie

Streszczenie w języku angielskim.

## II. KALENDARZ GRUDZIĄDZKI

Byner, Ryszard

Pomnikowe spichrze / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 65–84

1. Spichrze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Pomnik historii

Byner, Ryszard

Z żałobnej karty: Jerzy Rębisz (1945–2017) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 208–213

1. Rębisz, Ryszard (1945–2017)



2. Film
3. Kultura i sztuka
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Byner, Ryszard

Z żałobnej karty: Łucja Jankowska (1933–2017) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 204–207

1. Jankowska, Łucja (1933–2017)
2. Nauczyciele
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Byner, Ryszard

Żandarm nie był szpiegiem / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 117–126

1. Tokarczyk, Mirosław
2. Szpiegostwo
3. Więźniowie polityczni
4. Polska
5. Urząd Bezpieczeństwa (UB)
6. PRL
7. Procesy polityczne
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
10. Historia

Calendarium grudziądzkie / oprac. Stanisław Poręba et al. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 7–57

1. Kalendarium
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Drozdecka, Aleksandra

Chór The G Singers / Aleksandra Drozdecka. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 149–154

1. Chór The G Singers
2. Chóry
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Etter, Anita

Z żałobnej karty: Wojciech Kuchczyński (1966–2017) / Anita Etter. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 202–203

1. Kuchczyński, Wojciech (1966–2017)
2. Dziennikarze
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Grabowski, Włodzimierz

Ucieczka z cytadeli / Włodzimierz Grabowski. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 91–96

1. Twierdza Grudziądz
2. Ucieczki więźniów
3. Jeńcy wojenni
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Hinz, Janusz (1960–)

Grudziądzkie publikacje / oprac. Janusz Hinz. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 185–190

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
2. Bibliografia

Hinz, Janusz (1960–), Rauchfleisch, Tadeusz

Z żałobnej karty: Edward Wiśniewski (1931–2018) / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 214–215

1. Wiśniewski, Edward (1931–2018)
2. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
3. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
4. Kultura i sztuka
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie , okolice)
6. Biografie

Janosz, Anna

Grali ponad 60 lat / Anna Janosz. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 141–148

1. Orkiestry dęte
2. Grudziądzki Zakład Przemysłu Gumowego „Stomil”
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia
5. Rocznice

Krzyś, Jerzy (1928–)

Lotnicze szarże nad Wisłą Jerzy Krzyś. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 111–116

1. Długoszowski Wieniawa, Jerzy (1898–1931)
2. Kielak, Artur
3. Katastrofy lotnicze
4. Akrobacje lotnicze
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Historia

Leśniewska, Grażyna

Co Kopernik miał w swoim wacku? / Grażyna Leśniewska. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 85–90

1. Kopernik, Mikołaj (1473–1543)
2. Pieniądze
3. Mennictwo
4. Historia

Lichnerowicz, Dorota

Wilczęta, czyli zuchy / Dorota Lichnerowicz. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 97–102

1. Hufiec Harcerzy (Grudziądz)
2. Harcerstwo polskie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Nastrożny, Paweł

Cenna kolekcja / Paweł Nastrożny. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 135–140

1. Zawadzki Zbigniew (1838–2017)

2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
3. Kolekcjonerzy
4. Zbiory muzealne
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Biografie

Rakowiecki, Grzegorz

Jubileusz na dwóch kółkach / Grzegorz Rakowiecki. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 155–160

1. Klub Turystyki Kolarskiej PTTK „Kalinka” (Grudziądz)
2. Turystyka rowerowa
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Rocznice

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych / oprac. Tadeusz Rauchfleisz. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 191–199

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Imprezy

Rauchfleisz, Tadeusz (1934–)

Patroni grudziądzkich ulic / Tadeusz Rauchfleisz // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 59–64

1. Patroni ulic i placów
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Historia

Schoenwald, Dawid (1978–)

Na Małomłyńskiej straszy! / Dawid Schoenwald. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 161–166

1. Zwyczaje i obyczaje
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Skowrońska, Karola

Trzy pogrzeby pułkownika / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018, s. 127–134

1. Makowiecki, Zbigniew (1917–2017)
2. Kawaleria
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie
5. Historia

Skowrońska, Karola

30 lat z polską kawalerią / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018–, s. 103–110

1. Zjazd Kawalerzystów II Rzeczypospolitej Polskiej (Grudziądz)
2. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii (Grudziądz)
3. Fundacja na Rzecz tradycji Jazdy Polskiej
4. Kawaleria
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Słomiak, Irena

Z żałobnej karty: Helena Gruszecka (1939–2018) / Irena Słomiak. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018–, s. 216–218

1. Gruszecka, Helena (1939–2018)

2. Kultura i sztuka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Stenzel, Adam

Parafia w Turznicach / Adam Stenzel. // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018–, s. 177–184

1. Turznice (woj. kujawsko-pomorskim, pow. Grudziądzki, gm. Grudziądz)
2. Parafia św. Józefa (Turznice)
3. Kościół katolicki
4. Diecezja toruńska

Stenzel, Adam

Rulewo – zarys dziejów / Adam Stenzel. . // Kalendarz Grudziądzki 2019. – 2018–, s. 167–176

1. Rulewo (woj. kujawsko-pomorskie, pow. świecki, gm. Warlubie)
2. Historia

### III. BIULETYN KOŁA MIŁOŚNIKÓW GRUDZIĄDZA 2018

Bolek-Maszewska, Marta

Grudziądzkie spichrze otrzymały tytuł Pomnika Historii / Marta Bolek-Maszewska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 4

1. Spichrze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Pomnik historii

Byner, Ryszard

22. tom Kalendarza Grudziądzkiego popularnego wydawnictwa Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury / Ryszard Byner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 1  
Kalendarz Grudziądzki (czasop.)

1. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
2. Czasopisma regionalne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Frąckowiak-Kleszowska, Halina

Setna rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę/ Halina Frąckowiak-Kleszowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 34

1. 1918–1939
2. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
3. Polska
4. Historia

Grochowski, Paweł

„Chrystian, biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów” Książka wydana nakładem wydawnictwa Verbinum w 2018 roku / Paweł Grochowski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 31

1. Grochowski, Paweł. Chrystian : biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów / Paweł Grochowski. Górna Grupa: Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, 2018
2. Chrystian (biskup , ok. 1180–1245)
3. Cystersi
4. Biskupi

5. Chrystianizacja
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Guttman, Jarosław

Cytadela Grudziądz / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 33

1. Twierdza Grudziądz
2. Fortyfikacje
3. Architektura obronna niemiecka
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Guttman, Jarosław

Geocaching / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 7

1. Gry i zabawy terenowe
2. GPS

Guttman, Jarosław

Lotnictwo w Grudziądz / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 25

1. Lotnictwo wojskowe
2. Niemcy
3. Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Guttman, Jarosław

Mosty w Grudziądz / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 37

1. Budownictwo komunikacyjne
2. Mosty
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Wisła (rzeka)
5. Architektura i budownictwo
6. Historia

Guttman, Jarosław

Obrona Grudziądz i okolic w 1939 roku / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 15

1. II wojna światowa (1939–1945)
2. Kampania wrześniowa (1939)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Guttman, Jarosław

System LIDAR w Grudziądz / Jarosław Guttman. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 6

1. Kartografia geologiczna
2. Skanowanie laserowe
3. Lasery
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–)

Zapomniana katastrofa na Strzemięcinie/ Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 29

1. Strzemięcin (Grudziądz ; część miasta)
2. Katastrofy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Hinz, Janusz (1960–) ; Rauchfleisz Tadeusz (1934–)

Wspomnienia / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 39

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
2. Wspomnienie pośmiertne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Hinz, Janusz (1960–) ; Rauchfleisz Tadeusz (1934–)

Ziemowit Maślanka (1924–2015) wspomnienie / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 5

1. Maślanka. Tadeusz (1924–2015)
2. Radzyń Chełmiński (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Biografie

Józefowicz, Bronisław

Ksiądz profesor Józef Walenty Józefowicz (1891–1952) / Bronisław Józefowicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 20

1. Józefowicz, Józef Walenty (1891–1952)
2. Duchowieństwo katolickie
3. Profesorowie
4. Biografia

Kłaczyński, Zbigniew

65-lecie Koła Miejskiego Polskiego Związku Filatelistów w Grudziądzu / Zbigniew Kłaczyński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 27

1. Polski Związek Filatelistów. Okręg Toruński. Miejskie Koło w Grudziądzu
2. Filatelistyka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Kosowicz, Michał

Rośliny lecznicze okolic Grudziądza / Michał Kosowicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 10

1. Rośliny lecznicze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)

Kosowicz, Michał

Rośliny lecznicze okolic Grudziądza cz. 2 / Michał Kosowicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 17

1. Rośliny lecznicze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okolice)

Krupska, Małgorzata

Piotr z Grudziądza – wybitny kompozytor wieków średnich

/ Małgorzata Krupska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 28

1. Piotr z Grudziądza (ca 1400–ca 1480)
2. Muzyka polska
3. Muzyka niemiecka
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Krupska, Małgorzata

Polityk Grudziądzki / Małgorzata Krupska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 16

1. Polityk Grudziądzki
2. Ołtarze
3. Zamki krzyżackie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Krupska, Małgorzata

Związek Jaszczurczy i Mikołaj z Ryńska: prawdy i mity / Małgorzata Krupska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 38

1. Związek Jaszczurczy (1397–1440)
2. Mikołaj z Ryńska (ca 1360–1411)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Kurzyńska, Małgorzata

Śladami archeologicznymi Siegfrieda Angera (1837–1911) / Małgorzata Kurzyńska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 14

1. Anger, Siegfried (1837–1911)
2. Towarzystwo Starożytności (Grudziądz)
3. Miejskie Muzeum Starożytności (Grudziądz)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Łukiewski, Piotr

Park Miejski w Grudziądzu / Piotr Łukiewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 36

1. Park Miejski w Grudziądzu
2. Parki
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Morgiewicz, Marek

Stanisław Sitek – komendant Centrum Wyszkożenia Żandarmerii w Grudziądzu / Marek Morgiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 11

1. Sitek, Stanisław (1890–1940)
2. Centrum Wyszkożenia Żandarmerii (Grudziądz)
3. Żandarmeria wojskowa
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Morgiewicz, Marek

Władysław Wierzbicki – bohater żandarmerii / Marek Morgiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 26

1. Wierzbicki, Władysław (1909–2008)
2. Centrum Wyszkożenia Żandarmerii (Grudziądz)
3. Żandarmeria wojskowa
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Biografie

Morgiewicz, Marek

Wybrane elementy stałe Twierdzy Grudziądz / Marek Morgiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 8

1. Twierdza Grudziądz
2. Twierdze i fortyfikacje
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Architektura i budownictwo

Potęga-Magdziarz, Regina

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Grudziądzu w okresie międzywojennym / Regina Potęga-Magdziarz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 18

1. Związek Obrony Kresów Zachodnich (Grudziądz)
2. 1918–1939
3. Organizacje
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Skiwska, Maria

Przedstawienie z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę / Maria Skiwska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 32

1. Szkoła Podstawowa nr 21 (Grudziądz)
2. 1918–1939
3. Odzyskanie niepodległości przez Polskę (1918)
4. Obchody
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Jakob Schmidt wybitny intelektualista z Grudziądza, autor podręcznika do ortografii języka polskiego z 1743 roku, tłumacz Pisma Świętego / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 22

1. Schmidt, Jacob
2. Język polski
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Biografie

Szajerka, Marek

Kaplica na Zamku Wysokim w Grudziądzu z l. 90. XIII w. – lokalizacja i architektura. Analogia do prezbiterium grudziądzkiego kościoła św. Mikołaja / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 23

1. Badania architektoniczne
2. Zamki krzyżackie



3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Archeologia
5. Bazylika kolegiacka św. Mikołaja (Grudziądz)

Szajerka, Marek

Konserwatywna, dwudziestowieczna datacja średniowiecznych obiektów architektonicznych w Grudziądzu / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 30

1. Architektura polska
2. Architektura niemiecka
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Portal z tympanonem z dawnego Zamku Wysokiego w Grudziądzu / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 24

1. Zamki krzyżackie
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Portale

Szajerka, Marek

Prawo chełmińskie i jego zgodność z tezą o pierwotnej lokacji miasta Grudziądz po północnej stronie Kanału Trynka, w obrębie murów obronnych / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 9

1. Lokacja (historia)
2. Prawo chełmińskie (osadnictwo)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Historia

Szajerka, Marek

Przyczynek do etymologii nazwy miasta Grudziądz / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 19

1. Etymologia
2. Miasta
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

Recenzja książki dr. n. med. Pawła Grochowskiego Chrystian Biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 35

1. Grochowski, Paweł. Chrystian : biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów / Paweł Grochowski. Górna Grupa: Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, 2018
2. Recenzje

Zawiera rec. książki: Chrystian : biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów / Paweł Grochowski. Górna Grupa: Verbinum Wydawnictwo Księży Werbistów, 2018

Szajerka, Marek

Średniowiecze pod stopami. Pozostałości murowanej stróży z czasów wyprawy krzyżowej do Prus ks. Leszka Białego / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz – R. 16 (2018), nr 12

1. Ulica Mickiewicza (Grudziądz)
2. Brama Boczna (Grudziądz)
3. Mury miejskie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Historia

Szajerka, Marek

Wieża Klimek – dawniej i współcześnie. Walory architektoniczne obiektu – klasyfikacja stylu budowl / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 2

1. Klimek (Grudziądz, wieża)
2. Architektura niemiecka
3. Architektura obronna
4. Architektura polska
5. Zamki i pałace
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

Szajerka, Marek

150. rocznica wydania dzieła Xaverego Froelicha Geschichte des Graudenzers Kreißes, [Dzieje powiatu grudziądzkiego] 1868–2018. Dzieje powiatu grudziądzkiego z 1868 r., jako źródło historyczne / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 3

1. Froelich, Xaver. Geschichte des Graudenzers Kreises. Aus vorhandenen Urkunden und archivalischen Nachrichten dargestellt von Xaver Froelich. Graudenz: Selbstverlag, 1868.
2. Źródła historyczne

Wiśniewski, Edward

Powstanie Pokrzywna i jego upadek / Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 13

1. Pokrzywno (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Zamki krzyżackie
3. Historia

Zalewska, Ewa

Sekcja Miłośników Roślin Ozdobnych w Grudziądzu. Wczoraj i dziś / Ewa Zalewska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 16 (2018), nr 21

1. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury. Sekcja Miłośników Roślin Ozdobnych (Grudziądz)
2. Organizacje
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

#### IV. INNE

Otremba, Tomasz

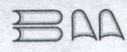
Zofia Otremba (1938–2017) / Tomasz Otremba // Biuletyn Numizmatyczny. 2018, nr 2, s. 148

1. Otremba, Zofia (1938–2017)
2. Polskie Towarzystwo Numizmatyczne
3. Działacze społeczni
4. Kolekcjonerstwo
5. Medale
6. Położne
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
8. Wspomnienie pośmiertne

Wierzchosławski, Szczepan

Aktywizacja polityczna społeczeństwa Pomorza Nadwiślańskiego w wyborach do Reichstagu 1871–1914 / Szczepan Wierzchosławski // Zapiski Historyczne 2018, T. LXXXIII, z. 3, s. 3–115





tel. 564620201

bibl.nauk@

grudziadz.pl

BIBLIOTEKA MIEJSKA  
im. W. Kułerskiego  
86-300 GRUZIĄDZ, UL. LEGIONÓW 28

94(438)

Rocznik

Grudziądzki

T. XXVII/2019

222268

Czyt. Główna

ISSN 0080-3464

